



Uniwersytet
Wrocławski

Joanna Brzezińska
Ewa Habzda-Siwiek

Kobiety – sprawczynie przestępstw

Wybrane aspekty

Wrocław 2021

Kobiety – sprawczynie przestępstw

Wybrane aspekty



Najwyższa
kategoria
naukowa A+



**UCZELNIA
BADAWCZA**
INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

Joanna Brzezińska
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
ORCID: [0000-0002-5030-3363](https://orcid.org/0000-0002-5030-3363)

Ewa Habzda-Siwiek
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Prawa i Administracji
ORCID: [0000-0001-9524-8866](https://orcid.org/0000-0001-9524-8866)

Kobiety – sprawczynie przestępstw

Wybrane aspekty

Wrocław 2021

Kolegium Redakcyjne

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego

mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz

mgr Ewa Galyga-Michowska – członek

mgr Bożena Górna – członek

mgr Tadeusz Juchniewicz – członek

Niniejsze opracowanie stanowi rezultat prac naukowych związanych z realizacją grantu naukowego „Prawnokarne i kryminologiczne aspekty przestępczości kobiet. Struktura, specyfika, tendencje”. Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji Nr DEC 2015/19/B/HS5/03042. Kierownikiem przedmiotowego projektu badawczego jest dr Joanna Brzezińska.

Recenzenci: *prof. dr hab. Zofia Sienkiewicz;*

dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst, prof. UW

© Copyright by Joanna Brzezińska, Ewa Habzda-Siwek

Korekta: *Dorota Sideropulu*

Projekt i wykonanie okładki: *Karolina Drozd*

Skład i opracowanie techniczne: *Aleksandra Kumaszcza, eBooki.com.pl*

Druk: *Agencja Reklamowa TOP, Agnieszka Łuczak*

Wydawca

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-66601-67-3 (druk)

ISBN 978-83-66601-68-0 (online)

Spis treści

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I. PRZESTĘPCZOŚĆ KOBIEC Z PERSPEKTYWY TEORII KRYMINOLOGICZ- NYCH	15
1. Uwagi wprowadzające	15
2. Teorie biologiczne	16
2.1. Biologiczne czynniki w przestępczości – ewolucja podejścia	17
2.2. Badania genetyczne a wpływy środowiskowe	21
2.3. Współczesne tendencje w nurcie biologicznym	27
3. Teorie psychologiczne	34
3.1. Przestępczość kobiet a czynnik intelektualny	35
3.2. Koncepcja Zygmunta Freuda	36
3.3. Agresja jako psychologiczne uwarunkowanie przestępczości	42
4. Teorie socjologiczne	51
4.1. Teoria więzi społecznej i równowagi kontroli	52
4.2. Teoria napięcia	55
4.3. Teoria naznaczenia społecznego	59
4.4. Teoria Darella Steffensmeiera i Emillie Allan	62
5. Teorie zintegrowane	67
5.1. Teoria Anthony’ego Walsha	70
5.2. Teoria Deborah W. Denno	73
ROZDZIAŁ II. PRZESTĘPSTWA POPELNIANE PRZEZ KOBIEC – WYBRANE ZAGADNIENIA	79
1. Uwagi wprowadzające	79
2. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	83
2.1. Zabójstwo	83
2.2. Dzieciobójstwo	98
3. Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji	116
4. Przestępstwa przeciw mieniu	131
5. Przemoc domowa	138
ROZDZIAŁ III. PRZESTĘPCZOŚĆ KOBIEC Z PERSPEKTYWY DANYCH STATYSTYCZNYCH ..	159
1. Uwagi wprowadzające	159
2. Skazania kobiet – analiza danych statystycznych	161
3. Kary i środki karne stosowane wobec kobiet	188
4. Wnioski	199

ROZDZIAŁ IV. KOBIETY JAKO SPRAWCZYNIĘ ZABÓJSTW – STUDIA PRZYPADKÓW	211
1. Uwagi wprowadzające	211
2. Kazus nr 1	212
3. Kazus nr 2	217
4. Kazus nr 3	221
5. Kazus nr 4	227
6. Kazus nr 5	231
7. Kazus nr 6	234
8. Kazus nr 7	238
9. Wnioski	243
ZAKOŃCZENIE	245
BIBLIOGRAFIA	261

Wstęp

Jeszcze w pierwszych dekadach XX w. przestępczość kobiet była postrzegana jako zjawisko atypowe, incydentalne oraz zaskakujące, a jednocześnie marginalizowane w analizach kryminologicznych. Uważano, że kobieta – ze względu na zarezerwowane dla niej role społeczne (matki, żony, siostry czy opiekunki) oraz wynikające z nich powinności – nie powinna stanowić podmiotu naruszającego normy prawne. Pozytywny wizerunek płci żeńskiej, utrwalony w perspektywie społecznej, wyraźnie odbiegał od obrazu kobiety dewiantki lub sprawczyni. Starano się zwracać uwagę, że kobiety odnajdują spełnienie w powierzonych im rolach społecznych, a wynikające z nich aktywności stanowią podstawę ich codziennej egzystencji. Postrzegane miały być jako jednostki delikatne i wrażliwe, oddane swoim bliskim, zaangażowane w wypełnianie ich potrzeb, ukierunkowane na działanie z innymi i dla innych. Jednocześnie nie brano pod uwagę, że mogą mieć oczekiwania oraz dążenia odmienne od tych, które wynikają z pełnionych przez nie ról społecznych, a narzucane powinności oraz zadania pozostają w sprzeczności z ich dążeniami, że osobiste aspiracje, które mają, zwykle ustępują miejsca wygórowanym oczekiwaniom społecznym. Status kobiety miał się urzeczywistniać przez sam fakt bycia kobietą, a wszelkie dalsze jego konsekwencje koncentrowały się przede wszystkim wokół jej bliskich oraz rodziny. Zmiany społeczne zapoczątkowały starania kobiet o zaznaczenie ich obecności w innych sferach życia. Wraz z dążeniami do wyzwolenia się ze stereotypowego postrzegania roli płciowej kobiety zaczęły rozszerzać swoje ambicje edukacyjne, zawodowe, a także zdobywać nowe umiejętności. W zasadzie trudno wyobrazić sobie aktualnie profesje, specjalizacje, ale również stanowiska czy uprawnienia, które byłyby dla nich niedostępne (np. obecność w służbach mundurowych czy jednostkach zmilitaryzowanych). Czynny udział w życiu społecznym i zawodowym – wkroczenie kobiet w nowe przestrzenie funkcjonowania – niesie ze sobą również negatywne konsekwencje. Wzrost poziomu wykształcenia oraz rozwój kompetencji, a także wyjście poza utrwalony schemat funkcjonowania w środowisku domowym dostarcza kobietom możliwości poszukiwania nowych przejawów samorealizacji. Ta modyfikacja zróżnicowanych aktywności niesie ze sobą również negatywny wymiar, gdyż z wyższą częstotliwością przebywania w zróżnicowanych instytucjach, środowiskach czy miejscach

pracy oraz nawiązywaniem nowych relacji społecznych, wzrasta bowiem zarówno liczba okazji nie tylko sprzyjających zwiększaniu kreatywności jednostki, ale również zachowań niezgodnych z prawem.

Badania kryminologiczne poświęcone analizie fenomenu przestępczości kobiet wpłynęły na możliwość dokonania pogłębionej oceny zjawiska. Po pierwsze populacja kobiet wkraczających w konflikt z prawem uwidacznia się w związku z wyraźnym poszerzeniem zakresu badań kryminologicznych oraz statystyk kryminalnych. To odmienne spojrzenie na kobietę, która staje się równoprawnym z mężczyzną podmiotem badań kryminologicznych, przyczynia się do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jakie są uwarunkowania wzrostu przestępczości kobiet (w odniesieniu do niektórych kategorii przestępstw), a ponadto czy są one analogiczne do tych, które towarzyszą aktywnym kryminalnie mężczyznom. Istoty zjawiska przestępczości kobiet poszukuje się w kryminologii na wszystkich płaszczyznach, determinujących występowanie przestępczości. Warto jednak zauważyć, że charakterystyka wskazanego fenomenu z perspektywy antropologicznej, biologicznej, psychologicznej, socjologicznej czy kulturowej nie doprowadziła do zadowalającego rezultatu. Nawet integracja wskazanych czynników oraz ich kumulatywne uwzględnienie w badaniach nie umożliwiło dotychczas sformułowania jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego kobieta podejmuje zachowania godzące w respektowanie norm prawnych. Pewnych trudności w wyznaczeniu właściwości znamiennej dla przestępczości kobiecej upatruje się w tym, że w zasadzie zdecydowana większość koncepcji teoretycznych, które powstały w kryminologii w odniesieniu do zjawiska przestępczości uwzględniała obserwacje dotyczące zachowań kryminalnych mężczyzn. Z drugiej strony rodzi się pytanie, czy przestępczość kobiet różni się na tyle od przestępczości mężczyzn, że powinna stanowić autonomiczną płaszczyznę badawczą, czy też jej uwarunkowania powinny być interpretowane uzupełniająco wobec uwarunkowań determinujących przestępczość mężczyzn, kształtując tym samym ogólny obraz przestępczości.

Innym problemem, który zarysowuje się na kanwie zjawiska przestępczości kobiet, jest ustalenie, czy rozwój współczesnych społeczeństw, dążenie do dostosowania trwającego postępu ekonomicznego, podejmowanie aktywności dawniej zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn, uczyniły kobiety w wyższym stopniu bezwzględnie oraz zdeterminowanymi w weryfikowaniu należnych im przywilejów. Na tym tle nadal bardzo wyraźnie aktualizuje się wobec kobiet zjawisko „szklanego sufitu” polegające na ograniczaniu lub utrudnianiu im dostępu do uzyskania wyższych stanowisk w polityce, nauce czy biznesie. Wiąże się ono z blokowaniem rozwoju kariery kobietom, ponieważ są kobietami. W poszczególnych społeczeństwach obserwuje się zatem, że kobiety przy podobnych do mężczyzn kwalifikacjach, rzadziej uzyskują awanse czy podwyżkę wynagrodzenia, nawet gdy szanse awansu pozostają realne. Chęć przeciwstawienia się

utrwalonym stereotypom stanowi również przyczynę przekraczania wszelkich zakazów, nawet jeśli są to zakazy o charakterze prawnokarnym. W tym kontekście należy zaznaczyć, że z badań kryminologicznych wynika, iż dynamika wzrostu współczynnika przestępczości jest szybsza w przypadku kobiet niż u mężczyzn. Dotyczy on zróżnicowanych kategorii przestępstw, choć są wśród nich i takie, które niegdyś pozostawały właściwe wyłącznie dla płci męskiej (np. rozboje, włamania). Wskazane stwierdzenie uzasadnia podjęcie rozważań, czy wzrost przestępczości kobiet stanowi następstwo przejmowania przez nie niektórych wzorców męskich zachowań, czy też jest to zjawisko, które towarzyszy w równej mierze kobietom wykazującym cechy przynależne płci żeńskiej. Weryfikacja hipotez badawczych, poczynionych w kierunku odnalezienia korelacji między poziomem przestępczości kobiet a stopniem ewoluowania ich zachowań ma istotne znaczenie, gdyż pozwoli na ustalenie, czy do wypełnienia znamion niektórych przestępstw niezbędne są określone predyspozycje fizyczne lub psychiczne. W każdym przypadku przestępstwo stanowi rodzaj zachowania, którego zrealizowania podejmuje się jednostka bez względu na jej płeć. Jednak już sposoby czy metody wypełniania jego znamion pozostają, jak się wydaje, kwestią zindywidualizowaną dla obydwu płci.

Obserwacja zjawiska przestępczości kobiet dowodzi, że na przestrzeni zaledwie kilku dekad doszło do zaawansowanego przemodelowania jego charakteru. W ubiegłym stuleciu zwracano uwagę, że przestępczość płci żeńskiej pozostawała specyficzna, choćby ze względu na jej zakamuflowany charakter. Podkreślano, że funkcjonujące najczęściej w środowisku domowego zacisza kobiety mają możliwość realizowania przestępstw wśród i wobec swoich bliskich (byłych i obecnych partnerów, dzieci oraz starszych). Wiele z tych czynów pozostawało zatem niewykrytych, zważywszy na specyfikę ofiar. Łatwość ukrycia kryminalnych zachowań, status ofiar, poczucie bezkarności prowokują możliwość rozwoju bezprawnych aktywności. Zważywszy na wskazane przesłanki trudna, a wręcz niemożliwa do oszacowania pozostaje skala przestępczości „domowej”. Stereotypowe postrzeganie kobiety jako dobrej żony, oddanej matki, cierplivej opiekunki eliminuje ją z kręgu podejrzanych, sprzyjając nadużywaniu jej pozycji wobec bliskich. Jednocześnie specyficzny charakter przestępczości domowej determinuje krąg ofiar sprawczyńi (partner, dzieci, inni bliscy), które zważywszy na więzy rodzinne powinna otoczyć opieką, a wobec których tymczasem nie waha się stosować zachowań bezprawnych. W przypadku przemocy ukierunkowanej wobec dzieci lub osób starszych przewaga kobiet pozostaje niekwestionowana. Natomiast w przypadku jej zastosowania wobec partnera kamuflaż przestępczej aktywności przybiera obustronny charakter. Kobieta dba, by nie wykryto stosowanych przez nią praktyk, mężczyzna ukrywa proceder, którego uczestnikiem pozostaje. Choć od podjęcia dążeń do pełnego usamodzielnienia się w sensie społecznym aktywność kryminalna kobiet zaczęła obejmować również inne

kategorii przestępstw, a zwłaszcza kradzież, oszustwo, sprzeniewierzenie, rozbój, a zatem wykroczyła poza obszar środowiska domowego, nadal czyny ukierunkowane na bliskich stanowią istotny aspekt przestępczości kobiet.

Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest przeprowadzenie analizy dotyczącej:

- 1) możliwości wyjaśniających teorii kryminologicznych w odniesieniu do przestępczości kobiet; rozdział ten ma charakter przeglądowy i stanowi przedstawienie wybranych teorii – jednoczynnikowych i wieloczynnikowych – ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji zaliczanych do tzw. teorii zintegrowanych, które mają swój wkład w wyjaśnienie fenomenu przestępczości kobiet,
- 2) fenomenologii przestępczości kobiet; w tej części, opierając się na dostępnym piśmiennictwie, omówione będą prawnokarne i kryminologiczne aspekty przestępstw najczęściej popełnianych przez kobiety – kolejno przedstawione zostaną przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, drogowe, przeciwko mieniu, oraz inne czyny zabronione pozostające w związku ze stosowaniem przez kobiety przemocy w warunkach domowych (uwzględniające ich specyfikę oraz *modus operandi*),
- 3) dynamiki i trendów w przestępczości kobiet, wyznaczanych na podstawie danych ze statystyk kryminalnych, w szczególności opartych na strukturze i dynamice skazań kobiet w ostatnich dwóch dekadach XXI w.; będzie to próba przedstawienia i interpretacji przestępczości kobiet z perspektywy ilościowej, przy wykorzystaniu kategoryzacji i systematyki kodeksowej,
- 4) charakterystyki zabójstw popełnianych przez kobiety na podstawie oryginalnych przypadków spraw kwalifikowanych jako zabójstwa w sądach okręgowych; analizowane w tym rozdziale przypadki zilustrują złożoność stanów faktycznych i prawnych, a także dylematy orzecznicze dotyczące najpoważniejszych czynów zabronionych przeciwko życiu, których sprawczyniami są kobiety.

Przedstawione w opracowaniu zagadnienia przyczynią się do nakreślenia uwarunkowań analizowanego zjawiska, a ich wyjaśnienie umożliwi kompleksowe spojrzenie na badany fenomen oraz towarzyszące mu mechanizmy. Badanie przyczyn kryminalnej aktywności kobiet warunkować będzie przeprowadzenie analiz zróżnicowanych koncepcji kryminologicznych. Rozważania obejmować będą teorie biologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem ustaleń czynionych współcześnie w nurcie biologicznym i socjologicznym, oraz teorie psychologiczne i socjologiczne. Odrębnie zaprezentowane zostaną podejścia zaliczane do tzw. teorii zintegrowanych.

W drugiej części opracowania przedstawiona zostanie fenomenologia przestępstw popełnianych przez kobiety. W tym celu zaprezentowane zostaną wybrane czyny zabronione przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko mieniu, a ponadto przestępstwa drogowe i te

z przestępstw, które towarzyszą zjawisku tzw. przemocy domowej. Warto zwrócić uwagę, że dobór wskazanych czynów zabronionych nie jest przypadkowy, starano się bowiem spojrzeć na zagadnienie przestępczości kobiet z różnych perspektyw oraz dokonać ekspozycji takich, których interpretacja implikować będzie najbardziej wielowymiarowe ustalenia. Analiza obejmuje zatem: 1) zabójstwo, zważywszy na najwyższy stopień społecznej szkodliwości, 2) dzieciobójstwo, które w polskim porządku normatywnym może popełnić wyłącznie kobieta, 3) przestępstwa przeciwko mieniu, ze względu na fakt, że stanowią one najliczniejszą kategorię w strukturze przestępczości kobiet, 4) przestępstwa drogowe – w celu weryfikacji, czy wzrost liczby uprawnionych do kierowania pojazdami kobiet wpływa na zwiększenie przestępczości drogowej, 5) czyny zabronione towarzyszące zjawisku przemocy domowej, której sprawczyniami są kobiety.

Kolejną kwestią, która zostanie nakreślona w opracowaniu, będzie analiza skazań kobiet za czyny z wymienionych wyżej kategorii przestępstw opartych na danych ze statystyk sądowych. Rozważania będą dotyczyły struktury i dynamiki skazań kobiet występujących w wybranych kategoriach przestępstw (wraz z określeniem ich wzrostu lub spadku) oraz zróżnicowania sankcji karnych (kar i środków karnych) stosowanych wobec sprawczyń wraz z określeniem, jaki rodzaj reakcji prawnokarnych wykazuje charakter dominujący. Wyznaczone obszary badawcze pozwolą określić strukturę oraz dynamikę przestępczości kobiecej.

Ostatnim zagadnieniem będzie charakterystyka wybranych przypadków czynów zabronionych kwalifikowanych jako zabójstwa, których sprawczyniami były kobiety. Zestawione zostaną zróżnicowane kazusy uwzględniające mniej złożone lub bardziej skomplikowane uwarunkowania towarzyszące kryminalnej aktywności płci żeńskiej. W ramach analizy przeprowadzonej w rozdziale czwartym pojawi się m.in. zabójstwo w typie podstawowym, usiłowanie jego dokonania jako jedna z form stadialnych przestępstwa (prowadzące do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), a także wypełnienie znamion charakteryzowanego przestępstwa z perspektywy współsprawstwa. Ponadto przestępstwo zabójstwa będzie analizowane również z perspektywy odmiennych okoliczności, które mu towarzyszyły, m.in. z uwzględnieniem ewentualnej obrony koniecznej oraz ograniczenia, względnie wyłączenia poczytalności, jako okoliczności uchylających możliwość ponoszenia odpowiedzialności karnej lub zmniejszających stopień zawinienia. Zasadniczym celem wprowadzenia do rozważań analizy wybranych stanów faktycznych, uwzględniających odmienne okoliczności przestępstwa zabójstwa, których sprawczyniami pozostają kobiety, będzie zilustrowanie na ich tle zaobserwowanych prawidłowości dotyczących zjawiska przestępczości płci żeńskiej sformułowanych w opracowaniu.

Kondycja współczesnej kobiety oraz sprzężone z nią zachowania wymykają się prostym czy jednoznacznym ocenom. Wkomponowana w strukturę środowiska

domowego, a jednocześnie dążąca do usamodzielnienia, biologicznie wykazująca mniej siły niż mężczyzna, uchylająca się przed dominacją, nieskłonna do agresji, a jednak przekraczająca normy powinnego zachowania, kobieta powinna być postrzegana z perspektywy towarzyszących jej zróżnicowanych potrzeb oraz dążeń. Wydaje się, że analogicznie musi być charakteryzowane zjawisko przestępczości płci żeńskiej, nie powinno być ono badane w wyizolowaniu relacji «kobieta – przestępstwo», lecz w kumulacji tej relacji z wieloma innymi czynnikami, jak: kontekst sytuacyjny, czynniki motywacyjne, stopień jej socjalizacji, czy towarzyszące przeżycia. Tak ukształtowany punkt widzenia skłania zatem do uwzględnienia w analizach badanego fenomenu pewnego katalogu zmiennych, m.in. kondycji psychospołecznej kobiety, ukształtowanego wzorca zachowań, w strukturze którego funkcjonuje, rodzaju wykonywanych aktywności, determinujących jej status w hierarchii społecznej, a dopiero w dalszej kolejności skonfrontowania ich z uwarunkowaniami zachowań przestępczych. Wydaje się, że zaproponowana perspektywa badawcza zapewni wielopłaszczyznowe poznanie zjawiska, którego istota pozostaje głęboko złożona.

Niniejsze opracowanie stanowi rezultat prac naukowych związanych z realizacją grantu naukowego „Prawnokarne i kryminologiczne aspekty przestępczości kobiet. Struktura, specyfika, tendencje”. Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji Nr DEC 2015/19/B/HS5/03042. Kierownikiem przedmiotowego projektu badawczego jest dr Joanna Brzezińska.

Joanna Brzezińska
Ewa Habzda-Siwek
Wrocław – Kraków 2021 r.

Rozdział I

Przestępczość kobiet z perspektywy teorii kryminologicznych

1. Uwagi wprowadzające

Zjawisko przestępczości kobiet przeszło w ciągu ostatnich kilku dekad proces zdecydowanej ewolucji. Nadal stanowi ono fenomen, który skłania do refleksji, zaskakuje, niepokoi, a przede wszystkim zawsze implikuje negatywne oceny społeczne. Jeszcze do niedawna charakter i natężenie kryminalnych aktywności kobiet stanowiły zagadnienia, które nie wzbudzały szczególnego zainteresowania przedstawicieli nauk kryminologicznych¹, jednak współcześnie przeobrażenia, jakie towarzyszą zjawisku przestępczości kobiecej, zważywszy na jego strukturę oraz dynamikę, uzasadniają przeprowadzenie jego wielopłaszczyznowej analizy. Wśród wielu czynników, warunkujących niezgodne z prawem zachowania kobiet², zwracano uwagę na aspekty antropologiczne³, biologiczne⁴,

¹ W. Andraszczyk, *Przestępczość kobiet w wybranych teoriach kryminologicznych – konteksty płci kulturowej*, „Resocjalizacja Polska” 2017, nr 14, s. 86; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija, Motywy, osobowość, relacja sprawca-ofiara, strategie obronne*, Warszawa 2009, s. 72–73; C. Smart, *Woman, Crime and Criminology: A Feminist Critic*, London 1976, s. 5.

² S. Enfield, *Gender and Serious and Organised Crime*, Helpdesk Report, K4D, Knowledge, evidence and learning for development, Institute of Development Studies, 27 March 2019, United Kingdom, s. 2, https://assets.publishing.service.gov.uk/media/5cb84ce640f0b649df5bf9f5/561_Gender_and_Serious_and_Organised_Crime.pdf [data dostępu: 14.07.2021 r.].

³ F. Heidensohn, *Women and Crime*, New York 1985, s. 114; C. Lombroso, W. G. Ferrero, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka, Studja antropologiczne, poprzedzone biologja i psychologja kobiety normalnej*, Warszawa 1895, s. 375; C. Lombroso, *Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jursprudenccji i dyscypliny więziennej. Zbrodniarz urodzony, obłąkaniec zmysłu moralnego*, Warszawa 1891, t. 2, s. 73.

⁴ K. Ostrowska, D. Wójcik, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986, s. 102; I. Budrewicz, *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997, s. 73–74; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 75; J. Heitzman, *Stan przewlekłego stresu w etiologii zabójstwa*, [w:] J.K. Gierowski, Z. Majchrzyk (red.), *Psychopatologia zabójstw*, Warszawa 2010, s. 39–49; J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 22; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 238; S. Manczarski, *Medycyna sądowa w zarysie. Podręcznik dla studentów*, Warszawa 1957, s. 270 i n.;

biopsychologiczne⁵, socjologiczne⁶ czy kulturowe⁷. Warto jednak zaznaczyć, że postrzeganie złożonego w swej strukturze zjawiska przestępczości kobiet wyłącznie z jednej, dowolnie określonej perspektywy badawczej, stanowi zawężenie pola analiz, gdyż jego charakterystyka powinna obejmować spektrum zróżnicowanych kategorii czynników, które wpływają na jego pojawienie się. Dopiero ich kumulatywna analiza pozwoli lepiej zrozumieć i poznać zasięg problemów badawczych, które ono implikuje.

Zważywszy na sformułowane powyżej spostrzeżenie, dotyczące wielopłaszczyznowego charakteru zjawiska przestępczości kobiet, w niniejszym rozdziale zdecydowano się przedstawić i w pogłębiany sposób przeanalizować jedynie wybrane teorie kryminologiczne. Fenomen ten zostanie zatem scharakteryzowany, zarówno z perspektywy koncepcji jednoczynnikowych (o charakterze biologicznym, psychologicznym, socjologicznym), jak również w ujęciu wybranych teorii wieloczynnikowych (zintegrowanych). Przedstawione w niniejszym rozdziale koncepcje kryminologiczne o zróżnicowanym charakterze zmierzają do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jakie mechanizmy determinują aktywność kryminalną kobiet, i zostaną one poddane krytycznej analizie.

2. Teorie biologiczne

Niniejszy podrozdział przedstawia wybrane teorie biologiczne wyjaśniające zachowania antyspołeczne i przestępcze w kontekście przestępczości kobiet. Badania dotyczące biologicznych czynników (korelatów) przestępczości są prowadzone od początków rozwoju kryminologii. Obecnie mamy do czynienia ze znaczącym rozwojem tych badań, w większości prowadzonych w paradygmacie biospołecznym lub, coraz częściej, biopsychospołecznym. Współcześnie uznaje się konieczność prowadzenia badań w paradygmacie integracyjnym (zintegrowanym), czyli uznającym uwzględnienie biologicznych korelatów i determinant przestępczości we wzajemnym powiązaniu i oddziaływaniu z czynnikami o charakterze środowiskowym i społecznym⁸.

K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997)*, „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 33 i n.; J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne i etyczne*, Warszawa 2013, s. 231 i n.

⁵ <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/906025.przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

⁶ A. Campbell, *Jej niezależny umysł. Psychologia ewolucyjna kobiet*, przeł. J. Kanor-Martynuska, Kraków 2004, s. 345–346; M. Leśniak, *Kobieta i przestępstwo*, [w:] B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Kraków 1998, s. 172; H. Sekuła-Kwaśniewicz, *Encyklopedia socjologii*, t. III, *Pleć*, Warszawa 2000, s. 123; J. Błachut, *Niektóre koncepcje kryminologiczne a problem przestępczości kobiet*, „Archiwum Kryminologii” 1989, t. XVI, s. 211 i n.; C. Smart, *op. cit.*, s. 66–67; R. J. Simon, *Women and Crime Revisited*, „Social Science Quarterly” 1976, 56, s. 663.

⁷ F. Adler, *Sisters in Crime: The Rise of the New Female Criminal*, New York 1975, s. 248; L. Gelsthorpe, A. Morris, *Feminism and Criminology in Britain*, „The British Journal of Criminology” 1998, vol. 28, no. 2, s. 93–110.

⁸ Jak stwierdza W. Zalewski, „Truizmem stało się twierdzenie np. o współzależności genów i środowiska, dlatego wielu badaczy mówi nie tyle o biologii kryminalnej, ile o biosocjologii kryminalnej [...]”

2.1. Biologiczne czynniki w przystępczości – ewolucja podejścia

W literaturze wskazuje się, że teorie biologiczne rozwijają się dzięki postępom w tworzeniu teoretycznych modeli oraz technicznych możliwościach pomiaru biologicznych charakterystyk i właściwości ludzkiego zachowania. Jednocześnie można dostrzec pewną ewolucję – wcześniejsze badania były ukierunkowane na cechy poddające się zewnętrznej obserwacji, natomiast współcześnie badacze „zaglądają” w głąb ludzkiego ciała, do struktur, w których na poziomie molekularnym zachodzą procesy odpowiedzialne za ludzkie zachowanie.

Historycznie rzecz ujmując, pytanie o zależność pomiędzy cechami (zmiennymi) biologicznymi a przystępczością pojawiło się równocześnie z wyodrębnieniem się kryminologii jako nauki. Rys historyczny ewolucji podejścia biologicznego w kryminologii rozpoczyna się zwykle od przypomnienia myśli Cesarego Lombroso, z wykształcenia lekarza psychiatry, pracującego przez wiele lat w więzieniu, gdzie prowadził swoje obserwacje. Na ich podstawie sformułował i rozwinął koncepcję „przystępcy z urodzenia” argumentując, że skłonność do popełniania przystępstw jest powiązana z występowaniem cech antropologicznych. Opublikowana w 1876 r. praca *Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jursprudeney i dyscypliny więziennej. Zbrodniarz urodzony, obłąkaniec zmysłu moralnego*⁹ zawierała wiele obserwacji i rozważań mających uzasadniać skrajnie deterministyczne twierdzenia o naturze ludzkiej i zaproponowaną typologię sprawców przystępstw.

Z perspektywy teorii wyjaśniających przystępczość kobiet warto przypomnieć, że C. Lombroso zajmował się również tym problemem. W roku 1893 ukazała się napisana przez niego wspólnie z Gulielmo Ferrero praca *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka*¹⁰. Autorzy zaproponowali w niej podział na zbrodniarki z urodzenia i zbrodniarki z przypadku, a za główną przyczynę przystępczości kobiet uznali ich naturę, która ma przejawiać się we wrodzonym popędzie do zbrodni. Ponadto uznali kobietę za „niższą ewolucyjnie” od mężczyzny, uzupełniając dodatkowo swe twierdzenia poglądem o prostytucji jako substytucie zachowań przystępczych¹¹. Poglądy Cesarego Lombroso są szeroko omówione w literaturze, wystarczy w tym miejscu odesłanie do dostępnej

podkreślając w ten sposób związki i współzależności między uwarunkowaniami biologicznymi a środowiskiem”, cytat za: W. Zalewski, *Biologiczne i biosocjologiczne uwarunkowania przystępczości*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb, *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 27.

⁹ C. Lombroso, *L'uomo delinquente in rapporto all'antropologia, alla giurisprudenza ed alle discipline carcerarie*, Hoepli, Milano 1876, wydanie polskie 1891–1892.

¹⁰ C. Lombroso, G. Ferrero, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka...*, Warszawa 1895; https://polona.pl/search/?query=kobieta_zbrodniarka&filters=public:1 [data dostępu: 14.07.2021 r.].

¹¹ Szerzej na ten temat zob. m.in.: K. Biel, *Przystępczość dziewcząt. Rodzaje i uwarunkowania*, WAM, Kraków 2009, s. 80–92 oraz K. Sitnik, *Teorie biologiczne w procesie wyjaśniania etiologii przystępczości kobiet*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2012, vol. 1, no. 2, s. 193–197.

literatury¹². Również inne tzw. wczesne teorie biologiczne, zajmujące się przestępczością kobiet, do których zalicza się prace Williama I. Thomasa oraz Otto Pollaka, są obszernie przedstawione w piśmiennictwie polskim. W kontekście znaczenia i recepcji prac C. Lombroso warto w tym miejscu przywołać spostrzeżenie Krzysztofa Biela, który zauważył, że jego prace „na długo wyznaczyły kierunek poszukiwań przyczyn zachowań przestępczych kobiet [...] autorzy teorii przez wiele lat skupiali się niemal wyłącznie na indywidualnych cechach anatomii kobiet, jej niższości względem mężczyzny oraz jej seksualności”¹³.

Do nurtu biologicznego w kryminologii przynależą także teorie zaliczane do tzw. konstytucjonalizmu, egzemplifikowane przez poglądy Ernsta Kretschmera i Williama Sheldona. W pracy *Budowa ciała a charakter* z 1921 r. E. Kretschmer przedstawił założenia teorii konstytucjonalnej, według której typ budowy ciała (atletyczny, asteniczny i pykniczny) jest powiązany z osobowością i predyspozycją do zaburzeń psychicznych¹⁴. Wprawdzie założenia teorii konstytucjonalnych nie potwierdzono, ale zwrócić należy uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, warto docenić samo postawienie hipotezy o związku budowy ciała (cech antropometrycznych) z zachowaniem, nawet jeśli nie udało się potwierdzić tego związku. Po drugie, biologiczne różnice fizyczne i odmienności w budowie ciała kobiet i mężczyzn nie są kwestionowane, a mogą mieć pewne znaczenie dla podejmowanych przez jednostkę zachowań. Hipotetycznie, w zależności od budowy ciała osoba może podejmować takie, a nie inne aktywności życiowe, włączając w to zaangażowanie przestępcze; wątek ten nie był dotychczas w kryminologii eksplorowany. W ocenie dorobku i znaczenia konstytucjonalizmu dla kryminologii odnotować należy pogląd, że choć wydaje się koncepcją przebrzmiałą „pozwoliła przetrwać trudny dla biologii kryminalnej czas dwudziestowiecznej dominacji socjologii kryminalnej w kryminologii”¹⁵.

W ogólności docenić należy niektóre starsze podejścia za postawienie pytań, czy jakieś czynniki mogą mieć związek z zachowaniem przestępnym. Z dzisiejszej, już XXI-wiecznej perspektywy łatwo jest krytykować, a czasem wręcz ośmieszać niektóre podejścia, ale przecież nasz aktualny zasób wiedzy o mechanizmach zachowania człowieka jest diametralnie inny, niż był jeszcze kilkadziesiąt czy więcej lat temu. Im większa wiedza, tym większa pokora nad ograniczonością ludzkiego poznania...

Wracając do Lombroso – mimo że jego poglądy spotkały się później z miazdzącą krytyką, nie można odmówić mu pewnej zasługi – jako jeden z pierwszych rozpoczął systematyczne poszukiwania cech odróżniających osoby naruszające prawo od osób

¹² Niedawno W. Zalewski zwrócił uwagę na rozmach badań i złożoność argumentacji, która jest zawarta w dziełach Lombroso – zob. W. Zalewski, *op. cit.*, s. 28–29.

¹³ K. Biel, *op. cit.*, s. 85.

¹⁴ Szerzej na temat teorii konstytucjonalnych zob. W. Zalewski, *op. cit.*, s. 29–30 oraz J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski (red.), *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 1999, s. 97–98.

¹⁵ W. Zalewski, *op. cit.*, s. 30.

nieskonfliktowanych z porządkiem prawnym. Z tego względu jedno z podstawowych pytań stawianych na gruncie kryminologii, a mianowicie: „dlaczego jedni ludzie popełniają przestępstwa a inni nie?”, nosi miano pytania lombrozzańskiego¹⁶.

Wiele późniejszych badań prowadzonych jest właśnie w modelu badawczym poszukiwania cech, właściwości bądź predyspozycji osób, które mają ich „popychać” do popełniania przestępstw i przez to odróżniać od nieprzestępców. Natura tych czynników może być różna (zwykle wymienia się czynniki biologiczne, psychologiczne i szeroko rozumiane środowiskowe oraz społeczne), lecz schemat myślenia pozostaje podobny. To, co zmieniło się na przestrzeni lat w kryminologii, to znaczenie, jakie nadaje się czynnikom przyczyniającym się do przestępstwa i ich relacja z innymi czynnikami. Nie ma chyba współcześnie badacza, który zaryzykowałby twierdzenie, że jakiś pojedynczy czynnik (cecha anatomiczna, pojedynczy gen, poziom hormonów, budowa mózgu lub zmienna psychologiczna) może odpowiadać w pełni za zachowanie człowieka, w szczególności przestępcze. Można zatem przyjąć, że zachowanie człowieka jest wypadkową współdziałania wielu czynników o różnym charakterze, a w poznaniu naukowym zbliżamy się do odtworzenia skomplikowanych zależności między nimi. To samo założenie dotyczy perspektywy kryminologicznej, w której zachowanie inkryminowane jest poddawane analizie w kontekście całego funkcjonowania psychospołecznego jednostki.

Mimo powszechnej akceptacji dla wieloczynnikowego ujmowania zachowania człowieka oraz rozwoju podejść i teorii o charakterze zintegrowanym, nadal istnieje potrzeba prowadzenia badań nad czynnikami „przynależnymi” do danej nauki, np. genetyki, biologii, psychologii, z perspektywy właściwych tym naukom metodologii i terminologii. Tym samym dorobek nauk biologicznych, medycznych (zwłaszcza psychiatrii i neurologii), psychologicznych i innych może i powinien być inkorporowany do nauk o zachowaniu człowieka. Niezależnie od tego, powinno się promować i rozwijać badania o charakterze multidyscyplinarnym i interdyscyplinarnym, które dają możliwość pogłębionej dyskusji między przedstawicielami różnych nauk i zapewniają wszechstronne wyjaśnienie mechanizmów zachowania człowieka, w tym prawnie relewantnego. Dlatego też współcześnie należy akcentować rangę i znaczenie nauk o zachowaniu (*behavioral sciences*) dla współczesnej kryminologii.

Poza przejściem od dominacji koncepcji jednoczynnikowych do wieloczynnikowych (zwłaszcza zintegrowanych) podejść i koncepcji wyjaśniających zachowanie człowieka, podkreślić należy również dwa ważne elementy charakteryzujące współczesne podejścia etiologiczne. Po pierwsze akcentuje się złożoność interakcji pomiędzy czynnikami różnej natury, w szczególności biologicznymi i środowiskowymi. Po drugie w genezie zachowania człowieka podkreśla się nie tylko znaczenie czynników przyczyniających się do

¹⁶ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski (red.), *op. cit.*, s. 21.

wystąpienia danego zachowania, lecz również czynników ochronnych, które hamują wystąpienie niepożądanych zachowań.

W literaturze podnosi się również, że „biologia kryminalna, a współcześnie – biosocjologia kryminalna – mierzy się z demonami przeszłości, co nierzadko ogranicza swobodną dyskusję naukową”¹⁷. Istotnie, klimat społeczny naukowy wokół badań dotyczących biologicznego podłoża ludzkich zachowań nie zawsze sprzyjał inicjowaniu i prowadzeniu takich badań. Wydaje się jednak, że obecnie dostrzega się potencjał badań prowadzonych na gruncie biologii, zwłaszcza neurobiologii, które przecież przynoszą korzyści przede wszystkim osobom, które nie naruszają prawa. Populacje „problemowe”, takie jak adolescenty czy dorośli naruszający normy społeczne i prawne, stanowią przecież zaledwie część społeczeństwa. Kontekst kryminologiczny badań nad biologicznymi determinantami ludzkiego zachowania dotyczy zatem tylko wycinka populacji.

Natomiast w kontekście współczesnej wiedzy o zachowaniu człowieka, zmiany lub reinterpretacji wymagają niektóre – zastane i niezmienniane od lat – prawne definicje, konstrukty teoretyczne i instytucje. Klasycznym przykładem takiego dylematu na styku prawa i biologicznych nauk o człowieku jest problem wieku odpowiedzialności karnej oraz legitymizowanych przez prawo oddziaływań wobec osób, które tego wieku jeszcze nie osiągnęły. Jeżeli przyjąć za prawdziwe ustalenia ze współczesnej neuronauki i psychologii rozwojowej, zgodnie z którymi mózgi młodych mężczyzn osiągają pełną dojrzałość dopiero w wieku około 24–25 lat, to w tym świetle ustalenie wieku odpowiedzialności karnej na poziomie 17. roku życia wydaje się nieadekwatne do tych ustaleń. Z drugiej strony nie ma sporu co do faktu, że co do zasady dziewczęta szybciej niż chłopcy osiągają dojrzałość płciową, a wchodząc w dorosłość mają bardziej rozwinięte mechanizmy samokontroli emocjonalnej i wcześniej osiągają dojrzałość psychospołeczną. Przykłady te mogą być uznane za dość prowokacyjne, ale pokazują, że nie zawsze prawo uwzględnia bezsporne i związane z płcią uwarunkowania biologiczne i rozwojowe danej płci.

Poczynić jeszcze należy spostrzeżenie, a mianowicie, że *gros* badań dotyczących różnic między płcią żeńską i męską jest prowadzonych na populacji adolescentów lub nieletnich, czyli dorastającej młodzieży, która przejawia zachowania antyspołeczne. Jest to podejście uzasadnione, gdyż to właśnie w adolescencji (przejściowym okresie dojrzewania i formowania złożonych struktur biologicznych, które przekładają się na osiąganie dojrzałości poznawczej, emocjonalnej i społecznej), nie tylko uwidaczniają się biologicznie warunkowane różnice między płciami, ale są one utrwalane w kontekście społecznym (postrzegania siebie jako kobiety i mężczyzny i podejmowania związanych z nimi ról płciowych). Na tym etapie można „wychycić” i ewentualnie skorygować nieprawidłowości rozwojowe

¹⁷ W. Zalewski, *op. cit.*, s. 45.

i związane z nimi deficyty biologiczne, psychologiczne, społeczne, edukacyjne itp. co pozwala na zmniejszenie skali antyspołecznych i przestępczych zachowań. Jest to też etap ogromnej podatności na wpływy środowiskowe, które mogą sprzyjać lub nie zaangażowaniu się w przestępczość. W kontekście kryminologicznym ewentualne naruszenie norm społecznych i prawnych może spotkać się ze sformalizowaną reakcją ze strony profesjonalistów (pedagogów, psychologów, pracowników wymiaru sprawiedliwości), która powinna uwzględnić wiedzę na temat różnic między płciami.

2.2. Badania genetyczne a wpływy środowiskowe

W przeciwieństwie do wczesnych teorii biologicznych, współczesne teorie mają odmienne oblicze – posługują się zwykle metodologią nauk ścisłych i nauk o życiu oraz paradygmatami badawczymi, które akcentują wzajemne powiązania i interakcje między czynnikami oraz między czynnikami a środowiskiem. Problem, czy czynniki ryzyka zachowań przestępczych różnią się w zależności od płci, jest bardzo aktualny i szeroko dyskutowany. Podkreśla się dysproporcję pomiędzy badaniami, które koncentrowały się na różnicach między płciami, dotyczącymi wpływu czynników środowiskowych i tymi, które dotyczyły różnic genetycznych, powiązanych z płcią. Tych ostatnich badań wciąż jest niewiele, a mogą one potencjalnie wiele wnieść do modeli wyjaśniających zachowania człowieka¹⁸. Wskazuje się na dwa aspekty wspomnianego problemu. Pierwszy ujęto w pytaniu, czy te same genetyczne czynniki ryzyka mają znaczenie w odniesieniu do kobiet i mężczyzn, a drugi, czy analizowane czynniki ryzyka mają silniejszy efekt na zachowanie przestępcze którejs z płci¹⁹. Innymi słowy, czy można wskazać inne czynniki dla kobiet, a inne dla mężczyzn oraz czy działają one z taką samą siłą na obie płcie. W szczególności można również rozważać, czy siła czynników ochronnych nie jest silniejsza w przypadku którejs z płci. W nieco innym ujęciu wskazuje się na dwa pytania typowe dla wyjaśnienia genetycznie warunkowanych różnic między płciami: czy te same czynniki genetyczne wpływają na zachowania kryminalne kobiet i mężczyzn (jakościowe różnice między płciami) oraz czy wielkość (rozmiary efektu) wpływu genetycznego na zachowania kryminalne różnią się w zależności od płci (ilościowe różnice między płciami).

Jill Portnoy, Frances R. Chen, Yu Gao, Sharon Niv, Robert Schug, Yaling Yang i Adrian Raine w artykule o znamienym tytule *Biologiczna perspektywa na różnice*

¹⁸ D. Boisvert [et al.], *Sex Differences in Criminal Behavior: A Genetic Analysis*, "Journal of Contemporary Criminal Justice" 2012, vol. 28, no. 3, s. 293–313. Autorzy, komentując fakt, jak niewiele badań dotyczy wpływu różnic genetycznych związanych z płcią, ujęli to w stwierdzeniu: *with little to no investigation of the impact of genetic sex differences*.

¹⁹ *That is, whether the same genetic risk factors are relevant to offending for males and females and whether genetic risk factors have a stronger effect on criminal behavior for one gender (versus the other)*, D. Boisvert [et al.], *op. cit.*, s. 294.

między płciami w przestępczości i zachowaniach antyspołecznych przeprowadzili przegląd badań z zakresu genetyki, strukturalnego obrazowania mózgu, neuropsychologii, psychofizjologii i hormonów (endokrynologii) w celu sprawdzenia: (1) czy te same czynniki ryzyka, które są charakterystyczne dla mężczyzn w odniesieniu do zachowań antyspołecznych, są powiązane z takimi zachowaniami u kobiet oraz (2) czy biologiczne różnice między płciami mogą leżeć u źródła różnic w zachowaniach antyspołecznych między płciami. Tylko nieliczne badania analizują biologiczne korelaty zachowań antyspołecznych w odniesieniu do kobiet, ale pokazują też, że wiele z biologicznych czynników ryzyka wydaje się charakteryzować zarówno zachowania kobiet, jak i mężczyzn²⁰.

W cytowanym wyżej studium w wyniku analizy ilościowej i jakościowej danych dotyczących bliźniąt płci męskiej i żeńskiej (badania objęły 140 monozygotycznych mężczyzn, 135 kobiet, 124 dwuzygotycznych mężczyzn, 118 dwuzygotycznych i 186 dwuzygotycznych par przeciwnych płci) ustalono, że te same czynniki genetyczne wpływają na zachowanie przestępne kobiet i mężczyzn oraz że magnituda wpływu genetycznego na zachowanie przestępne nie różnicuje płci²¹.

Współcześnie nie ma wątpliwości, że czynnik genetyczny odgrywa ważną rolę w etiologii zachowań antyspołecznych i przestępczych, natomiast mniej jasne jest, czy te wpływy genetyczne na zachowania różnią się w zależności od płci. Dotychczasowe – wciąż nieliczne – badania dotyczące różnic płciowych we wpływie genetycznym na zachowania społeczne przyniosły niejednoznaczne rezultaty.

Z tej perspektywy wynika pilna potrzeba prowadzenia badań kryminologicznych, co do zasady uwzględniających obie płcie, nawet jeśli bardziej istotne dla praktyki i ważniejsze wydają się badania populacji męskich. Kobiety stanowią przecież około połowy ludzkości, a w badaniach kryminologicznych nadal są niedoreprezentowane. Pokusą badaczy jest realizować badania przynoszące istotne ustalenia, które – nie ma co ukrywać – zwykle dotyczą chłopców lub mężczyzn. Poszukiwanie biologicznych korelatów zachowania powinno jednakże dotyczyć obu płci, co oznacza postulat prowadzenia badań uwzględniających obie płcie. Nawet jeśli bowiem badania wskazują na ściślejsze zależności pomiędzy biologicznymi markerami a antyspołecznym zachowaniem u chłopców, to tym bardziej powinniśmy przyjrzeć się procesom zachodzącym w przypadku dziewcząt. Być może ich „oporność” na podejmowanie zachowań antyspołecznych wynika z działania czynników ochronnych (hamujących), które w ich przypadku mają silniejsze działanie albo w grę wchodzi odmienne ścieżki kształtowania relacji ze środowiskiem. Poza tym, nawet jeśli niektóre czynniki ryzyka są związane bezpośrednio z cechami biologicznymi danej płci (np. wysokim poziomem

²⁰ J. Portnoy [et al.], *Biological Perspectives on Sex Differences in Crime and Antisocial Behavior*, [w:] R. Gartner, B. McCarthy (eds.), *The Oxford Handbook of Gender, Sex and Crime*, Oxford University Press, Oxford 2014, s. 261 i n.

²¹ *Ibidem*, s. 267 i n.

testosteronu u mężczyzn), to i tak – w świetle współczesnej wiedzy – kluczowe pozostają mechanizmy interakcji tych czynników ryzyka ze środowiskiem.

Na obecnym etapie rozwoju wiedzy – co powinno wybrzmieć z całą stanowczością – nie chodzi o samo zidentyfikowanie czy też potwierdzenie obecności i istotności danego czynnika, lecz odkrycie mechanizmów, za pomocą których te czynniki mogą stać się faktycznymi „przyczyniaczami” do zachowań antyspołecznych lub przestępczych. Odchodzi się tym samym od „twardego determinizmu” na rzecz „miękkiego determinizmu” określającego nie zależność przyczynowo-skutkową, ale co najwyżej prawdopodobieństwo przyczynienia się danego czynnika do wystąpienia pewnego zachowania. Co istotne, niektóre badania pokazują, że niektóre czynniki uznane za kryminogenne występują również w populacjach nieprzestępczych i mogą być całkowicie neutralne, jeśli nie nastąpi ich powiązanie czy też skumulowanie z innymi czynnikami.

Ogólnie rzecz ujmując, współczesna nauka dostarcza coraz więcej dowodów na wrodzone (genetycznie uwarunkowane) podstawy zachowań antyspołecznych lub przestępczych. Przez wiele lat w debacie naukowej prowadzony był spór określany mianem „natura czy wychowanie” (*nature or nurture*), który miał rozstrzygnąć naturę i podłoże ludzkich zachowań. Klasyczne badania podejmowane w głównym nurcie tego sporu były prowadzone nad bliźniętami i osobami adoptowanymi. Dowiodły one wzajemnej zależności genów i środowiska, choć w zależności od modelu badawczego uzyskane wyniki mogły dawać argumenty za względną przewagą czynnika genetycznego lub środowiskowego²². Generalnie w badaniach nad bliźniętami ustalono większą zgodność zachowania w przypadku bliźniąt jednojajowych (monozygotycznych) niż dwujajowych (dyzygotycznych). W klasycznym studium Johannes Langego z początków lat 30. XX w. bliźnięta monozygotyczne miały współczynnik zgodności na poziomie 77% w porównaniu z 12% zgodności dla bliźniąt dwuzygotycznych. Późniejsze badania, prowadzone m.in. przez Kaare Christiansena w latach 70. XX w., ustaliły współczynnik zgodności dla bliźniąt monozygotycznych na poziomie 50%, a dla bliźniąt dwuzygotycznych na poziomie 20%²³. W kontekście teorii wyjaśniających przestępczość kobiet warto przywołać badania Aarona J. Rosanoffa, Levy’ego M. Handy i Isabel A. Rosanoff, które potwierdziły tę zależność, tzn. większą zgodność zachowania u bliźniąt monozygotycznych niż dwuzygotycznych, zarówno w przypadku bliźniąt płci męskiej, jak i żeńskiej²⁴. Płeć nie różnicowała zatem wpływu czynników wrodzonych.

Badacze różnią się jednak w ocenie wpływu czynników wrodzonych i środowiskowych. Napotykają przy tym na problemy metodologiczne – trudność z operacjonalizacją

²² W. Zalewski, *op. cit.*, s. 32–34.

²³ *Ibidem*, s. 32.

²⁴ A.J. Rosanoff, L.M. Handy, I.A. Rosanoff, *Criminality and Delinquency in Twins*, “Journal of Criminal Law and Criminology” 1934, vol. 24, no. 5, s. 923–934.

zmiennych i „rozdzieleniem” czynników genetycznych od czynników środowiskowych. Służyć temu miały badania nad osobami adoptowanymi, czyli takimi, którym zmieniono środowisko wychowawcze. W tym obszarze ciekawe ustalenia przyniosły badania przeprowadzone w Danii przez Sarnoffa Mednicka, Williama F. Gabrielli i Barry’ego Hutchingsa. W badaniach tych porównano wyroki skazujące (z lat 1927–1947) wydane wobec 14 427 osób, które były adoptowane, z historią kryminalną ich biologicznych i adoptujących rodziców. Istotną statystycznie korelację (zmienną zależną było podobieństwo zachowania) ustalono jedynie pomiędzy osobami adoptowanymi a ich rodzicami biologicznymi skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu; nie potwierdzono takiego związku w przypadku czynów z użyciem przemocy. Rodzeństwo adoptowane oddzielnie wykazywało pewną tendencję do podobieństwa zachowania, zwłaszcza gdy biologiczny ojciec miał konflikty z prawem²⁵. Ustalono również, że współczynniki przestępstw dla adoptowanych mężczyzn i ich biologicznych ojców były wyższe niż wskaźniki dla adoptowanych kobiet, ojców adopcyjnych oraz biologicznych lub adopcyjnych matek. W interpretacji tych badań zwraca się również uwagę na fakt, że wprawdzie sugerują one przewagę czynników genetycznych nad środowiskowymi, ale jednak ponad 70% dzieci, których rodzice – niezależnie czy biologiczni, czy adopcyjni – byli skazani, nie miało żadnych konfliktów z prawem. Tym samym badania te pokazują, że „czynniki genetyczne, jakkolwiek mogą wpływać na zachowania antyspołeczne, i to w dużym stopniu, to jednak nie muszą ich determinować”²⁶.

Wyniki zaprezentowanych badań ujawniają trudne do przewyciężenia trudności metodologiczne w tworzeniu i weryfikowaniu modeli wyjaśniających zachowanie człowieka, które próbują oddzielić i „zmierzyć” znaczenie czynników genetycznych i środowiskowych. Warto o tym wspomnieć w kontekście teorii dotyczących kobiet, gdyż wpływy środowiskowe mogą znacząco modyfikować predyspozycje genetyczne wobec odmiennych modeli wychowawczych, kierowanych do dziewcząt i chłopców w obrębie tej samej rodziny. Mimo wielu zmian społecznych stereotypy dotyczące ról związanych z płcią i oczekiwania wobec dziewcząt i chłopców w procesie wychowania mogą wzmacniać lub osłabiać genetyczne predyspozycje. Warto też w tym miejscu przywołać metaanalizę Glenna Waltersa, która wprawdzie potwierdziła wpływ dziedziczenia na przestępczość, ale jednocześnie dowiodła, że nie jest on tak duży jak wcześniej zakładano²⁷.

Na marginesie warto zauważyć, że związek pomiędzy biologicznie uwarunkowanymi genetycznymi predyspozycjami a zachowaniami antyspołecznymi lub

²⁵ S.A. Mednick, W.F. Gabrielli, B. Hutchings, *Genetic influences in criminal convictions: evidence from an adoption cohort*, „Science” 1984, vol. 224, s. 891–894.

²⁶ D. Rode, K. Dukała, J. Kabzińska, K. Zalewska-Lunkiewicz, *Kliniczna psychologia sądowa*, PWN, Warszawa 2020, s. 456.

²⁷ G.D. Walters, *A Meta-Analysis of the Gene-Crime Relationship*, „Criminology” 1993, no. 30, s. 595–614.

przystępczymi może zależeć od zakresu zachowań objętych badaniami. Jeśli ująć je szeroko – a wiele badań dotyczy adolescentów i obejmuje zachowania, które społecznie są naganne, a niekoniecznie stanowią *stricte* przystępstwa – to zależność może być większa. W badaniach ujmujących przystępczość wąsko, wpływ genetyczny może być mniejszy²⁸.

Obecnie przyjmuje się, że wpływ genów wynosi około 40%, a wpływy środowiskowe szacuje się na ok. 60%²⁹. Jednocześnie podkreśla się, że dla wystąpienia niepożądanych zachowań ważna jest interakcja między czynnikami biologicznymi i społecznymi, a nie działanie każdego z nich oddzielnie. Danuta Rode, Karolina Dukała, Joanna Kabzińska, Karolina Zalewska-Łunkiewicz przywołują badania, z których wynika, że czynniki genetyczne i środowiskowe oddziałują na siebie wzajemnie, gdyż ogólny wskaźnik przystępczości jest większy niż suma warunków „tylko wrodzonych” i „tylko środowiskowych”³⁰.

Na gruncie nauk o zachowaniu szczególnym przedmiotem badań są zachowania agresywne, które w kontekście kryminologicznym są zwykle kategoryzowane jako przystępstwa z użyciem przemocy. Analizie są poddawane genetyczne i środowiskowe uwarunkowania takich zachowań, a ponadto opisywane są mechanizmy modulowania agresji na skutek interakcji czynników biologicznych i społeczno-środowiskowych.

W ostatnich latach rozważano m.in. szczególną rolę tzw. genu MAOA (Monoaminoooksydazy), który jest odpowiedzialny za produkcję enzymu degradującego serotoninę w neuronach. Zyskał on miano „genu wojownika”, który miałby być odpowiedzialny za akty przemocy, dokonywane przez osoby mające zmutowaną tzw. krótką odmianę tego genu. Badania dowiodły, że zmutowana wersja genu w połączeniu ze środowiskowymi uwarunkowaniami zwiększała ryzyko występowania takich zachowań³¹. U kobiet prawdopodobnie podobne skutki niesie tzw. długa odmiana tego samego genu, która chroniła mężczyzn, choć kwestia ta wymaga dalszych pogłębionych badań. Metaanaliza badań nad genem MAOA ujawniła również, że doświadczanie maltretowania w dzieciństwie było związane z późniejszymi zachowaniami antyspołecznymi u osób z niskim MAOA

²⁸ S.A. Burt, *Rethinking Environmental Contributions to Child and Adolescent Psychopathology: A Meta-Analysis of Shared Environmental Influences*, „Psychological Bulletin” 2009, vol. 135, no. 4, s. 608–637. Podobne wyjaśnienie podają również D. Rode, K. Dukała, J. Kabzińska, K. Zalewska-Łunkiewicz, które argumentują, że: „procent wyjaśnianej wariancji różni się w zależności od definicji zachowań antyspołecznych. W przypadku zachowań agresywnych czynniki genetyczne tłumaczą większy procent wariancji zachowań, a w przypadku zachowań nieagresywnych nastawionych na łamanie norm (łamanie regulaminu szkolnego, wandalizm itd.) – mniejszy” – zob. D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 456.

²⁹ S. Rhee, I. Waldman, *Genetic and Environmental Influences on Anti-Social Behaviour: a Meta-Analysis of Twin and Adoption Studies*, „Psychological Bulletin” 2002, vol. 128, s. 490–529.

³⁰ R. Cloninger, S. Sigvardsson, M. Bohman, A.-L. von Knorring, *Predisposition to Petty Criminality in Swedish Adoptees: I. Genetic and Environmental Heterogeneity*, „Archives of General Psychiatry” 1982, vol. 39, s. 1233–1241, podają za: D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 457.

³¹ J. Tiihonen [et al.], *Genetic background of extreme violent behavior*, „Molecular Psychiatry” 2015, vol. 20, s. 786–792.

w porównaniu z wysokim, u których takie zachowania nie występowały. Ten moderujący efekt wystąpił też u kobiet, choć był słabszy³².

Aktualnie uważa się, że wzajemne oddziaływanie pomiędzy wariantem niskiego poziomu MAOA i niekorzystnymi oddziaływaniami środowiskowymi we wczesnym dzieciństwie jest najlepiej udokumentowaną interakcją geny vs. środowisko (określaną mianem G x E od angielskich słów *gene – environment*)³³.

W ogólności, zyskujący na znaczeniu i aktualnie rozwijany model (schemat) badawczy, opierający się na interakcji genów i środowiska (geny x środowisko), dostarcza istotnej wiedzy na temat tego, jak genotyp może wpływać na indywidualne możliwości odpowiedzi (reakcji) na czynniki środowiskowe. Aktualnie prowadzone badania dowodzą bowiem, że interakcja genów i środowiska może zwiększać ryzyko zachowań antyspołecznych lub powodować zmiany epigenetyczne³⁴. Przykładowo, u kobiet molestowanych seksualnie w dzieciństwie wykazano zmiany w metylacji regionu promotora 5HTT, co prowadziło do symptomów antyspołecznych zaburzeń osobowości. Badania te pokazują, że nie tylko geny mogą wpływać na ekspresję zachowania w środowisku, lecz także środowisko może wpływać na ekspresję biologiczną.

Jako przykład analiz, uwzględniających wzajemne interakcje i moderujący efekt czynników genetycznych i środowiskowych, można wskazać badania kobiet afroamerykańskich przeprowadzone przez zespół Matta DeLisi, Kevina M. Beavera, Michaela G. Vaughna i Johna Paula Wrighta. Ustalili oni, że w przypadku badanych kobiet, mających specyficzne allele A1 na genie oznaczonym jako DRD2 (receptora dopaminy) lub ojca z kartoteką kryminalną, sam pojedynczy czynnik nie pozwalał przewidzieć wystąpienia zachowań antyspołecznych. Natomiast występowanie obu tych czynników ryzyka, tzn. specyficznego genu oraz ojca naruszającego prawo, znacząco zwiększało ryzyko naruszeń prawa, także czynów z użyciem przemocy³⁵. Zdaniem autorów ten typ interakcji odzwierciedla, jak genotyp może wpływać na indywidualną wrażliwość na stresory środowiskowe.

Konkludując, najnowsze badania sugerują, że zależności pomiędzy predyspozycją genetyczną a czynnikami środowiskowymi są wzajemne i działają w obu kierunkach. „Ujawnienie się” lub też „uruchomienie” predyspozycji genowej zależy od wpływów

³² A.L. Byrd, S.B. Manuck, *MAOA, childhood maltreatment, and antisocial behavior: meta-analysis of a gene-environment interaction*, „Biological Psychiatry” 2014, vol.75, no. 1, s. 9–17.

³³ S. Ling, R. Umbach, A. Raine, *Biological explanations of criminal behavior*, „Psychology, Crime & Law” 2019, vol. 25(6), s. 626–640.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ M. DeLisi, K.M. Beaver, M.G. Vaughn, J.P. Wright, *All in the family: Gene × environment interaction between DRD2 and criminal father is associated with five antisocial phenotypes*, „Criminal Justice and Behavior” 2009, vol. 36, no. 11, s. 1187–1197.

środowiska, które mogą być przyczyniające się lub hamujące nieprawidłowości w ekspresji genów.

Reasumując, chociaż czynniki i procesy biologiczne mogą sprzyjać wystąpieniu niepożądanych zachowań, ich zaistnienie nie jest pewne. Wiele spodziewanych czynników ryzyka może być znacząco modyfikowanych przez otoczenie społeczne, a odpowiednio ukierunkowane oddziaływania i interwencje mogą je istotnie zmniejszać³⁶. W każdym razie model badań uwzględniający wzajemne interakcje i moderujący efekt czynników genetycznych ze środowiskowymi wyznacza kierunek badań na najbliższe lata. Tak jak wcześniej wspomniano, badania te powinny standardowo uwzględniać obie płcie.

2.3. Współczesne tendencje w nurcie biologicznym

Odrębnym obszarem badań, które wnoszą wiele do wiedzy o mechanizmach zachowania człowieka, są badania nad funkcjonowaniem mózgu, zarówno pod kątem strukturalnym (związanym z budową mózgu), jak i czynnościowym (neurofizjologicznym). W naukowej refleksji nad biologicznymi uwarunkowaniami agresji uwzględnia się zatem czynniki neuroanatomiczne i neurofizjologiczne.

W literaturze wskazuje się, że zachowania przestępcze zwykle są związane z wrodzonymi nieprawidłowościami strukturalnymi kory przedczołowej (*prefrontal cortex* – PFC) i zaburzeniami czynnościowymi w jej funkcjonowaniu³⁷. Struktury kory przedczołowej są powiązane ze złożonymi procesami poznawczymi wyższego poziomu, takimi jak podejmowanie decyzji, regulacja emocji, kontrola impulsów i rozumowanie moralne, dlatego ewentualne uszkodzenia mogą powodować zmiany w zachowaniu jednostki, w tym również zachowaniu antyspołecznym. Obserwowane u osób przejawiających zachowania aspołeczne i przestępcze upośledzenia funkcjonalne kory przedczołowej sugerują istnienie takiego związku.

Do rozwoju wiedzy na temat powiązania funkcjonowania określonych struktur mózgowych z zachowaniem przyczynił się w ostatnich dekadach rozwój technik neuroobrazowania mózgu. Współczesne techniki neuroobrazowania, takie jak: tomografia komputerowa (TK), funkcjonalny magnetyczny rezonans jądrowy (fMRI: *functional magnetic resonance imaging*) czy też pozytronowa emisyjna tomografia (PET: *positron emission tomography*) są wykorzystywane nie tylko w celach diagnostycznych, ale również w badaniach kryminologicznych. Już prowadzone w latach 90. ubiegłego wieku badania nad 31 osobami oskarżonymi o zabójstwo wykazały, że 65% z nich miało

³⁶ S. Ling, R. Umbach, A. Raine, *op. cit.*, s. 626–640.

³⁷ M.C. Brower, B.H. Price, *Neuropsychiatry of frontal lobe dysfunction in violent and criminal behaviour: a critical review*, "Journal of Neurology, Neurosurgery, and Psychiatry" 2002, vol. 76, no. 6, s. 720–726. W literaturze polskiej m.in. D. Rode [*et al.*], *op. cit.*, s. 458 i n.

obserwowalne, behawioralne zmiany wskazujące na nieprawidłowe funkcjonowanie kory przedczołowej³⁸. Późniejsza o kilkanaście lat metaanaliza 43 badań wykorzystujących fMRI do analiz nad korą przedczołową wykazała natomiast, że upośledzenie jej funkcjonowania w silny sposób wiąże się z zachowaniami antyspołecznymi³⁹.

W poszukiwaniu uzasadnienia dla hipotez wiążących funkcjonowanie kory przedczołowej z zachowaniami kryminalnymi w ostatnich latach eksperymentowano również z nieinwazyjnymi interwencjami neuronalnymi z wykorzystaniem m.in. tzw. przeczaszkowej stymulacji magnetycznej (TMS)⁴⁰. Dowiedziono, że osoby poddane stymulacji obszarów grzbietowo-bocznych obszarów kory przedczołowej przejawiały mniejszą chęć popełniania czynów agresywnych oraz oceniały jako bardziej szkodliwe moralnie takie czyny w porównaniu z grupą placebo⁴¹. Badania te wymagają jednak replikacji i należy je interpretować z dużą ostrożnością. Warto natomiast podkreślić, że badania te objęły zarówno kobiety, jak i mężczyzn, co powinno być standardem metodologicznym w badaniach kryminologicznych.

Zwraca się przy tym uwagę na fakt, że funkcjonowanie kory przedczołowej jest związane z zachowaniami antyspołecznymi i przestępstwami związanymi z brakiem samokontroli, ale już nie z przestępstwami gospodarczymi. Przykładowo, badania A. Raine'a i współpracowników oraz S. Ling i współpracowników wykazały, że osoby popełniające tzw. przestępstwa białych kołnierzyków (gospodarcze, skarbowe itp.) nie ujawniały deficytów strukturalnych ani czynnościowych w budowie kory przedczołowej⁴². Kwestia ta wymaga dalszych badań. Z tego względu konieczne wydaje się każdorazowe dookreślenie rodzaju zachowań antyspołecznych, które są poddawane analizie. Wyniki badań sugerują, że funkcjonowanie PFC i ewentualne zaburzenia neurofizjologiczne tej struktury mózgo-wej mają większy wpływ na zachowania o charakterze agresywnym, powiązane z zaburzeniami samokontroli.

³⁸ P.Y. Blake, J.H. Pincus, C. Buckner, *Neurologic abnormalities in murderers*, "Neurology" 1995, vol. 45, no. 9, s. 1641–1644.

³⁹ Y. Yang, A. Raine, *Prefrontal Structural and Functional Brain Imaging Findings in Antisocial, Violent, and Psychopathic Individuals: A Meta-Analysis*, "Psychiatry Research" 2009, vol. 174, no. 2, s. 81–88.

⁴⁰ Przeczaszkowa stymulacja magnetyczna (*transcranial magnetic stimulation* – TMS) to ciąg powtarzających się, krótkich i silnie skupionych impulsów magnetycznych, używanych do stymulacji komórek mózgowych. TMS jest skuteczną i nieinwazyjną metodą leczenia, stosowaną m.in. w leczeniu depresji, gdy leki przeciwdepresyjne nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Alternatywnie metoda ta jest nazywana powtarzalną przeczaszkową stymulacją magnetyczną (rTMS), gdyż wykorzystuje powtarzające się impulsy elektryczne, <https://biomed.org.pl/baza-wiedzy/co-to-jest-przeczaszkowa-stymulacja-magnetyczna-tms> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

⁴¹ O. Choy, A. Raine, R.H. Hamilton, *Stimulation of the Prefrontal Cortex Reduces Intentions to Commit Aggression: A Randomized, Double-Blind, Placebo - Controlled, Stratified, Parallel-Group Trial*, „Journal of Neuroscience” 2018, vol. 18, no. 38(29), s. 6505–6512.

⁴² D. Rode [*et al.*], *op. cit.*, s. 459.

W ogólności, podzielić należy stanowisko, zgodnie z którym nie można mówić o jednym biologicznym podłożu zachowań kryminalnych, gdyż może być ono warunkowane rodzajem (charakterem) czynu⁴³. Poza tym istotną zmienną, różnicującą schematy działania oraz relacje między czynnikami biologicznymi i środowiskowymi jest właśnie płeć.

Inną strukturą mózgową, która jest wskazywana jako pozostająca w związku z zachowaniami antyspołecznymi, jest ciało migdałowate (*amygdala*). Jest to struktura wiązana m.in. z rozpoznawaniem ekspresji emocjonalnej u innych ludzi. Dotychczasowe badania wykazały m.in., że osoby przejawiające agresywne zachowania w dzieciństwie oraz dorosłości miały mniejszą objętość ciała migdałowatego od osób, które nie przejawiały w ogóle agresywnych zachowań oraz takich, które przejawiały takie zachowania tylko w dzieciństwie i adolescencji. Dodatkowo zmniejszona objętość ciała migdałowatego była skorelowana z cechami psychopatii w adolescencji i dorosłości⁴⁴. Niestety brak podobnych badań zrealizowanych na populacji kobiet.

Niezależnie od podejmowania badań koncentrujących się na jednej strukturze mózgowej podkreśla się, że w przypadku analizy zachowań antyspołecznych, powiązanych z agresją, nie można ograniczać się do jednej tylko struktury mózgowej. Sugeruje się, że na wystąpienie takich zachowań ma prawdopodobnie wpływ cały obwód obejmujący struktury kory przedczołowej, jąder migdałowatych, hipokampa, podwzgórza, przedniego zakrętu obręczy, kory wyspowej, brzuszego prążkowania i wielu innych wzajemnie połączonych obszarów⁴⁵. Podkreślając konieczność kontynuowania badań nad mózgiem, ponownie należy zaznaczyć, że w kontekście kryminologicznym schemat takich badań powinien obejmować zarówno populacje przestępcze, jak i nieprzestępcze, a ponadto uwzględniać zmienną płci.

W ramach badań nad biologicznymi podłożami zachowań antyspołecznych prowadzi się również badania funkcjonowania autonomicznego układu nerwowego, w szczególności obejmujące dwa wskaźniki pobudzenia tego układu: przewodnictwo skórne (potliwość; reakcja skórno-galwaniczna) oraz spoczynkową częstotliwość rytmu serca. Liczne badania wskazują, że obydwa wskaźniki są silnie skorelowane z zachowaniami o charakterze agresywnym i antyspołecznym⁴⁶. Niestety badania te objęły tylko populację mężczyzn, co ogranicza możliwość wyprowadzenia wniosków o ewentualnych różnicach między płciami.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ D.A. Pardini [et al.], *Lower amygdala volume in men is associated with childhood aggression, early psychopathic traits, and future violence*, "Biological Psychiatry" 2014, vol. 75, no. 1, s. 73–80.

⁴⁵ R.J. Davidson, K.M. Putnam, C. Larson, *Dysfunction in the Neural Circuitry of Emotion Regulation – A Possible Prelude to Violence*, „Science” 2000, vol. 289, s. 59–594.

⁴⁶ S. Ling, R. Umbach, A. Raine, *op. cit.*, "Psychology, Crime & Law" 2019, 25 (6), s. 626–640.

Wskazuje się na dwa główne, teoretyczne modele wyjaśniające związek między obniżonym pobudzeniem autonomicznego układu nerwowego (AUN) a zachowaniami przestępczymi i agresywnymi. Pierwszy jest związany z nieumiejętnością przeżywania strachu, który może być czynnikiem powstrzymującym jednostkę przed zaangażowaniem się w działania przestępcze. Niski poziom strachu przekłada się też na trudności w uczeniu się przez wzmocnienia pozytywne i negatywne. Można w tym aspekcie poszukiwać również różnic między płciami w warunkowaniu sprawczym i podatności na manipulowanie nagrodami i karami.

Druga teoria, która wyjaśnia związek niskiego pobudzenia autonomicznego układu nerwowego z zachowaniami przestępczymi, to teoria poszukiwania doznań. Zakłada ona, że niski poziom pobudzenia AUN jest stanem nieprzyjemnym dla jednostki (w organizmie zwiększa się poziom kortyzolu), która dąży do zmiany tego stanu przez zwiększenie stymulacji do optymalnego poziomu⁴⁷. Teoria ta ma duży potencjał wyjaśniający różnice w nasileniu przestępczości kobiet i mężczyzn (*gender gap in crime*). Nie tylko bowiem aktywność przestępcza i zachowania antyspołeczne mogą pomóc obniżyć napięcie wynikające z niedostymulowania AUN. Może to następować również poprzez zachowania akceptowane społecznie (sporty ekstremalne, podróże), a wybór aktywności redukujących napięcie może być powiązany z płcią. W tej interpretacji nasuwa się podobieństwo do rozważanych na gruncie ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew przestępczych i nieprzestępczych sposobów redukcji napięcia. Być może kobiety uciekają od zaangażowania się w przestępczość, gdyż ich potrzeba poszukiwania doznań jest słabsza niż u mężczyzn.

Jedną z niezaprzeczalnych i niepodważalnych różnic między kobietami a mężczyznami jest właśnie „wyposażenie” hormonalne. Metaforycznie można powiedzieć, że hormony są „paliwem”, które uruchamia odmienność funkcjonowania kobiet i mężczyzn na poziomie biologicznym, psychologicznym i społecznym. Nie bez powodu symbolicznie utożsamia się męskość z poziomem testosteronu, a kobiecość z estrogenami. Zmiany w poziomie hormonów w ciągu życia warunkują również zmiany aktywności życiowych, które odzwierciedlają się w wygaszaniu zaangażowania w przestępczość.

W kontekście przestępczości hormony mogą pełnić dwojaką rolę – ułatwiać lub wzmacniać zachowania antyspołeczne lub przestępcze albo je utrudniać czy też wygaszać.

Jednym z możliwych wyjaśnień dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw (zwłaszcza przestępstw z użyciem przemocy) jest „wyposażenie” mężczyzn w testosteron. Interpretacja ta jest wzmacniana przez fakt, że na całym świecie przestępczość jest domeną mężczyzn, zwłaszcza młodych, a z wiekiem ich aktywność przestępcza maleje. Z drugiej strony nowsze badania ujawniają, że zależności pomiędzy poziomem hormonów

⁴⁷ K.E. Rice, *Biological factors in crime*, Keith E.Rice's Integrated SocioPsychology Blog & Pages, <https://www.integratedsociopsychology.net/society/biological-factors-in-crime/> [data dostępu: 30.06.2021 r.].

w organizmach kobiet i mężczyzn są bardziej złożone, niż dawniej sądzono. Dowodzą one między innymi, że kobiety są bardziej skłonne do angażowania się w niebezpośrednie (pośrednie) formy agresywnych zachowań. Jednocześnie są skłonne kierować agresją wobec swoich partnerów intymnych, tak samo jak czynią to mężczyźni, choć ci ostatni powodują więcej fizycznych i psychicznych szkód. Co ciekawe, testosteron wykazuje taki sam niewielki pozytywny związek z agresją w przypadku kobiet, jak i mężczyzn⁴⁸. Autorzy metaanalizy zwracają uwagę na fakt, że nadal dysponujemy zbyt małym zasobem badań i wiedzy, dotyczącej neuronalnych mechanizmów agresji u kobiet⁴⁹.

Niezależnie zwraca się uwagę, że nie zawsze wysoki poziom testosteronu musi być związany z zachowaniami antyspołecznymi o charakterze agresywnym. Niektóre teorie łączą testosteron raczej z zachowaniami związanymi z chęcią uzyskania dominacji (na różne sposoby, m.in. przez agresję), niż bezpośrednio z agresją⁵⁰.

Odnosząc się do różnic między płciami, można wysunąć hipotezę, że wygaszanie tendencji agresywnych jest silniejsze w przypadku dziewcząt, które w wychowaniu wciąż bardziej niż chłopcy są ukierunkowywane do „grzeczności”, a ich zachowania agresywne są wygaszane jako niezgodne z przypisywaną dziewczętom rolą płciową. Problem wpływu różnic w wychowaniu dziewcząt i chłopców wykracza poza główny temat rozważań, natomiast w kontekście wiedzy o możliwości wzajemnego wpływu czynników biologicznych i środowiskowych warto pamiętać o potencjalnym, moderującym wpływie środowiska wychowawczego. Reasumując ten wątek, wydaje się, że testosteron nie jest bezpośrednią, a pośrednią przyczyną zachowań agresywnych czy antyspołecznych. Wysoki poziom testosteronu może prowadzić do wystąpienia pewnych zachowań, które dopiero wzmacniane lub wygaszane przez otoczenie społeczne (w szczególności w okresie adolescencji) mogą przekształcić się w agresywne lub antyspołeczne.

Nie ulega wątpliwości, że w kontekście refleksji dotyczących przystępczości szczególne zadanie przypada kryminologom, którzy powinni integrować wiedzę z różnych nauk. Nie oznacza to konieczności posiadania gruntownej wiedzy z szeregu dziedzin (biologii, medycyny, psychologii, neurologii, psychiatrii, pedagogiki oraz innych), ale gotowości do jej odczytania i uwzględnienia w kontekście przedmiotu zainteresowania kryminologii⁵¹.

⁴⁸ T.F. Denson, S.M. O’Dean, K.R. Blake, J.R. Beames, *Aggression in Women: Behavior, Brain and Hormones*, “Frontiers in behavioral neuroscience” 2018, vol. 12, no 81, s. 11 i n.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ A. Booth [et al.], *Testosterone and social behavior*, “Social Forces” 2006, vol. 85, no. 1, s. 166–192. Podnosi się, że prawdopodobnie to środowisko moderuje wpływ testosteronu na zachowanie np. poprzez relacje z rodzicami.

⁵¹ Na temat różnych sposobów rozumienia multidyscyplinarności i interdyscyplinarności w nauce zob. E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, *Psychologia i prawo – między podejściem multidyscyplinarnym a interdyscyplinarnym*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 2014, vol. 99, s. 218–232.

Warto zwrócić uwagę również na endokrynologiczne komponenty zachowań agresywnych. Zaburzenia gospodarki hormonalnej wykraczające poza fizjologiczne prawidłowości mogą bowiem wyjaśniać niektóre zachowania, zwłaszcza u kobiet. W ogólności za istotnie wpływające na wzrost zachowań impulsywnych, wrogich oraz skłonność do irytacji uznaje się hormony tarczycy i androgeny: hormon męski testosteron oraz hormon żeński progesteron⁵². Większa drażliwość i obniżenie nastroju są obserwowane u kobiet w związku ze zmianami poziomów progesteronu i estradiolu w cyklu miesięcznym, a przed wystąpieniem miesiączki niekiedy pojawiają się symptomy tzw. zespołu napięcia przedmiesiączkowego (PMS). Przyjmuje się, że zespół napięcia przedmiesiączkowego może stanowić ryzyko nasilenia agresji werbalnej, zniecierpliwienia, a nawet agresji fizycznej. Najnowsze badania potwierdzają, że kobiety, które doświadczają PMS (dotyczy on tylko części kobiecej populacji) odczuwają większą złość (gniew) i mają niższy poziom kontroli złości⁵³.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na ustalenia teorii, która może być wykorzystana do wyjaśnienia zachowania kobiet w sytuacji stresu, który sam w sobie jest bezspornie uznawany za czynnik ryzyka zachowań agresywnych. Chodzi o model odpowiedzi na stres, który jest specyficzny i charakterystyczny dla kobiet. Został on zaproponowany przez psychologów pod kierunkiem Shelley E. Taylor z Uniwersytetu Kalifornijskiego⁵⁴. Badacze zakwestionowali w analizowanej koncepcji dominację, ugruntowanego od lat 30. ubiegłego wieku, modelu reakcji na stres, opisywanego jako *fight or flight response* („uciekaj lub walcz”), który bazował na badaniach prowadzonych głównie na mężczyznach. Przeprowadzone przez nich badania na populacji kobiet dowiodły, że w sytuacji zagrożenia (stresu) kobiety reagowały na poziomie neurohormonalnym inaczej niż mężczyźni. Obserwowany w sytuacji stresowej podwyższony poziom oksytocyny „uruchamiał” poszukiwanie wsparcia społecznego i dlatego nazwano go *tend-and-befriend*, co w przybliżeniu oznacza „zaprzyjaźniaj się” – odmiennie niż mężczyźni działający zgodnie z modelem *fight-or-flight*. Tym samym otwarta jest możliwość interpretacji odmiennego zachowania dziewcząt i chłopców w sytuacji stresu, gdyż odkryty wzorec reagowania przez kobiety w sytuacjach stresowych (*tend-and-befriend*) w powiązaniu z silną zależnością od wsparcia społecznego, może zmniejszać ryzyko zachowań agresywnych. Odmiennie natomiast reagują dorastający chłopcy, którzy zgodnie z predyspozycją hormonalną są bardziej skłonni do redukcji stresu przez działania o charakterze agresywnym (zgodnie z modelem *fight-or-flight response*). Ponadto wsparcie społeczne,

⁵² D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 127 i n.

⁵³ H.Y. Saglam, F. Basar, *The relationship between premenstrual syndrome and anger*, “Pakistani Journal of Medical Sciences” 2019, vol. 35(2), s. 515–520.

⁵⁴ Sh.E. Taylor [et al.], *Updegraff, Biobehavioral Responses to Stress in Females: Tend-and-Befriend, Not Fight-or Flight*, “Psychological Review” 2000, vol. 107, no. 3, s. 411–429.

którego dziewczęta aktywnie w sytuacji stresu poszukują, jest istotnym czynnikiem ochronnym przed zaangażowaniem się w zachowanie antyspołeczne lub przestępcze. Teoria ta może być przykładem pokazania złożoności dynamicznych, interakcyjnych i wzajemnych powiązań pomiędzy uwarunkowaniami biologicznymi i zachowaniem jednostki, które pozostaje w interakcji ze środowiskiem społecznym i jest moderowane przez zmienną płci.

Wojciech Zalewski wśród słabości nurtu biologicznego (akcentującego biologiczne podłoże zachowań ludzkich) wskazał m.in., że nie wszystkie typy przestępstw lub zachowań antyspołecznych można wyjaśnić za pomocą uwarunkowań biologicznych⁵⁵. To spostrzeżenie pozostaje tylko częściowo trafne, gdyż nawet „konwencjonalne” przestępstwa mają swoje pierwotne uwarunkowania biologiczne. Z pewnością analiza biologicznego podłoża zachowań agresywnych dostarcza bardziej spektakularnych i obiecujących rezultatów, ale nie oznacza to, że „nieagresywne” czyny powinny znaleźć się poza warsztatem biologicznie zorientowanego kryminologa. Wręcz przeciwnie, szersza perspektywa może pozwolić na bardziej dogłębne opisanie fenomenu przestępczości w jego złożoności.

Natomiast za zasadne należy uznać spostrzeżenie W. Zalewskiego, że badania często nie przynoszą jednoznacznych wyników. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy wymienia się m.in. niedoskonałość narzędzi pomiarowych, złożoność i dobór próby, niereprezentatywność badań, względy etyczne itp., podkreślając jednocześnie błędy popełniane przez badaczy we wnioskowaniu o przyczynowości zdarzeń i nadinterpretację ujawnionych zależności⁵⁶. Współcześnie prowadzone badania w nurcie biologicznym ulepszają jednak swoje schematy badawcze i metodologiczne i systematycznie dokładają swoje cegiełki do budowy gmachu wiedzy. Co istotne, nauki biologiczne obecnie bazują na schemacie badawczym uwzględniającym wzajemne zależności oraz interakcję czynników biologicznych i środowiska. Od takiego ujęcia nie ma już – moim zdaniem – odwrotu, choć konieczne jest inkorporowanie tej wiedzy i integrowanie jej w ramach kryminologii. Na tym polu wiele jest jeszcze do zrobienia. Niezależnie od tego, badania prowadzone w ramach nurtu biologicznego odzwierciedlają ogólną bolączkę, a mianowicie pomijanie lub niedostateczne reprezentowanie kobiet w badanych populacjach. Zniekształca to znacząco obraz zależności między badanymi czynnikami lub zespołami czynników a zachowaniem i ogranicza możliwość wyprowadzania uogólnionych wniosków. Warto w tym miejscu przypomnieć zaproponowane przez D. Fishbein kryteria oceny trafności i znaczenia badań prowadzonych dla kryminologii. Należą do nich: oszacowanie występowania zaburzeń biologicznych w populacjach antyspołecznych,

⁵⁵ W. Zalewski, *op. cit.*, s. 44.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 45.

identyfikacja mechanizmów etiologicznych lub przyczynowych, ocena interakcji między czynnikami biologicznymi i społeczno-środowiskowymi oraz weryfikacja, czy ewentualna zmiana zachowania wynika z działań terapeutycznych⁵⁷. W kontekście rozważań dotyczących przestępczości kobiet dodać należałoby wymóg prowadzenia badań uwzględniających obie płcie. Skoro bowiem kobiety stanowią połowę ludzkiej populacji, czy nie warto byłoby bliżej przyjrzeć się, jak funkcjonują i w jakich aspektach ich zachowanie różni się od mężczyzn? Problem pozostaje aktualny i stanowi jedno z wyzwań, przed którymi stoi współczesna kryminologia.

3. Teorie psychologiczne

Badania przyczyn przestępczości kobiet z perspektywy nauk biologicznych nie przyniosły spodziewanych przez kryminologów rezultatów. Mimo że twórcy klasycznych teorii biologicznych, a zwłaszcza C. Lombroso, G. Ferrero, W. Thomas oraz O. Pollak, starali się wskazać te właściwości, które ich zdaniem miały wpływ na wzrost częstotliwości zachowań kryminalnych wśród kobiet, poszukiwanie zestawu cech biologicznych, charakterystycznych dla przestępczyń zastąpiono dążeniem do wyznaczenia katalogu właściwości o etiologii psychologicznej. Celem analizowanego kierunku stało się określenie relacji występujących między czynnikami o charakterze psychologicznym oraz zachowaniami przestępczymi. Wśród zmiennych psychologicznych, które mogą mieć wpływ na kształtowanie się zachowań dewiacyjnych, wskazywano m.in.: obniżoną lub ograniczoną sprawność intelektualną, zaburzenia o charakterze psychotycznym lub psychonerwicowym, ale także niektóre cechy (np. agresywność) lub nieprawidłowe funkcjonowanie osobowości, określanej mianem przestępczej, psychopatycznej lub antyspołecznej⁵⁸.

Analiza zjawiska przestępczości kobiet na kanwie koncepcji psychologicznych zostanie przedstawiona z uwzględnieniem zakłóceń, które mogą kształtować się w dwóch obszarach ich funkcjonowania: intelektu oraz emocji. Jak bowiem zauważają badacze, deformacje płaszczyzny intelektualnej oraz emocjonalnej intensyfikują nieprawidłowe reakcje i związane z nimi zachowania, które zważywszy na uwzględnienie towarzyszącego im kontekstu sytuacyjnego mogą przybierać postać dewiacyjną lub przestępczą.

⁵⁷ D. Fishbein, *Neuropsychological and emotional regulatory processes in antisocial behaviour*, [w:] A. Walsh, L. Ellis (red.), *Biosocial criminology: Challenging environmentalism's supremacy*, "Nova Science Publishers", Ney York 2003, s. 185–208, za: W. Zalewski, *op. cit.*, s. 46.

⁵⁸ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 71.

3.1. Przystępczość kobiet a czynnik intelektualny

W badaniach nad przystępczością kobiet Janina Błachut wysunęła tezę, że niekiedy kobiety sprawczynie wykazują niższy stopień inteligencji od osób, których nie dotyczy zachowania dewiacyjne. Jednocześnie autorka zwróciła uwagę na istotną kwestię, stwierdziła bowiem, że to nie niższy poziom inteligencji u badanych stanowi powód rozwoju zachowań przystępczych, lecz są one wynikiem wielu innych, zróżnicowanych uwarunkowań⁵⁹. Potwierdzenie tezy sformułowanej przez J. Błachut można odnaleźć w wynikach analiz amerykańskich badaczy: Henry'ego Goddarda, Dory Capwell, Marianne Felice oraz Davida R. Offorda⁶⁰.

Badania dotyczące wpływu poziomu inteligencji na rozwój przystępczości młodych kobiet zapoczątkował H. Goddard⁶¹. W 1912 r. w Delaware i Lancaster zbadał w zakładach wychowawczych grupę 100 przebywających tam dziewcząt. 53 z nich wykazywało upośledzenie umysłowe, a 14 wykazywało objawy odchylenia od normy psychicznej, 13 z nich było opóźnionych w rozwoju umysłowym, a jedynie 14 pozostawało w stanie normy psychicznej. Wyniki badań skłoniły H. Goddarda do sformułowania radykalnych wniosków, których uzasadnienie nie było prawidłowe. Stwierdził bowiem, że poziom intelektualny przystępczyni pozostaje niższy niż osób, które nie realizują czynów zabronionych. Jednak zauważył on również, że czynnik upośledzenia umysłowego pozostaje dominującym w populacji przystępczyni (co w oczywisty sposób nie jest wnioskiem prawidłowym), a ponadto dość bezrefleksyjnie propagował spostrzeżenie o wyższym stopniu agresywności u przystępczyni wykazujących objawy obniżenia rozwoju intelektualnego⁶². Najpoważniejszą nieprawidłowość interpretacyjną w wynikach badań H. Goddarda dotyczyła faktu, że to – według niego – niedorozwój umysłowy stanowił podstawowy czynnik rozwoju przystępczości oraz innych zachowań dewiacyjnych (np. prostytutce) podejmowanych w populacji młodych przystępczyni.

Jedną z wczesnych prób zastosowania w badaniach przystępczości młodych dziewcząt testu, wykazującego poziom ich inteligencji, podjęła D. Capwell⁶³. Wyodrębniła do swojej analizy dwie grupy dziewcząt: pierwszą, liczącą 101 przystępczyni, oraz drugą kontrolną, liczącą 85 dziewcząt ze szkoły w Minnesocie, która nie wykazywała objawów dewiacyjnych, stosując wobec nich test na inteligencję, test osobowości oraz Inwentarz osiągnięć akademickich. Z badań wynikało, że dziewczęta, które nie miały życiorysów

⁵⁹ J. Błachut, *Kobiety recydywistki...*, s. 31.

⁶⁰ Zob. m.in. D. Capwell, *Personality Patterns of Adolescent Girls: Delinquent and Non – Delinquent*, "Journal of Applied Psychology" 1945, no. 29, s. 289–297; M. Felice, D.R. Offord, *Three Developmental Pathways to Delinquency in Girls*, "British Journal of Criminology" 1972, no. 12, s. 375–389;

⁶¹ T.E. Kuczma, *Genetyczne ujęcie przystępcstwa*, Poznań 1939, s. 53.

⁶² B. Hołyst, *Kryminologia na świecie*, PWN, Warszawa 1979, s. 37–38.

⁶³ D. Capwell zapoczątkowała swoje badania w latach 40. XX w.

przestępczych, wykazywały wyższy poziom inteligencji, osiągając w testach średni poziom IQ 101, natomiast wśród młodych przestępczyń wynosił on 87. Dodatkowo stwierdzono, że w drugiej z badanych grup dziewczęta ze skłonnościami do dewiacyjnych zachowań wykazywały dodatkowo inne zakłócenia, przede wszystkim: emocjonalną niestabilność oraz anomalie na płaszczyźnie funkcjonowania osobowości⁶⁴.

Z kolei w badaniach przeprowadzonych przez M. Felice oraz D.R. Offord wśród nieletnich dziewcząt 80 przestępczyń podlegających resocjalizacji podzielono na trzy grupy⁶⁵. Jedną z podlegających analizie zmiennych, uwzględnionych w badaniach, był poziom ich inteligencji. Ustalono, że w grupie I, obejmującej dziewczęta przebywające w półotwartym ośrodku resocjalizacyjnym (30), z rodzin należących do klas niższych, doświadczających najpoważniejszych trudności o zróżnicowanej etiologii (np. gwałtów, molestowania fizycznego i psychicznego, ale również nieprawidłowych zachowań wśród rodziców lub opiekunów (alkoholizm, problemy z prawem), poziom inteligencji w porównaniu z pozostałymi grupami był wyższy, ale miały najmocniej wkomponowany w strukturę osobowości aspekt genetyczny przestępczości. W drugiej z badanych grup (II), umieszczonych w placówce państwowej typu zamkniętego, poziom inteligencji kształtował się poniżej normy IQ (20). Podstaw ich przestępczości upatrywano w zakłóceniach funkcjonowania członków rodziny (np. alkoholizm rodziców). W III grupie, obejmującej 30 dziewcząt przebywających również w państwowej placówce typu zamkniętego, ustalono najniższy poziom inteligencji badanych⁶⁶. Były one wychowywane w niepełnych rodzinach, wśród rodziców badanych dziewcząt notowano najmniej dysfunkcji społecznych, a paradoksalnie najwięcej zakłóceń wykazywało rodzeństwo badanych.

Z przeprowadzonych analiz amerykańskich wynika, że – jak słusznie zauważyła J. Błachut – dewiacyjne grupy badanych kobiet wykazywały obniżony lub znacznie obniżony poziom inteligencji. Jednocześnie potwierdzenie w przedstawionych analizach znalazła również druga teza autorki, zgodnie z którą to nie niższy poziom inteligencji stanowił przesłankę ich przestępczości, lecz okoliczności, w jakich funkcjonowały, w tym dysfunkcje społeczne, występujące w środowisku rodzinnym (alkoholizm, przestępczość) czy rówieśniczym, oraz ewentualnie zakłócenia, których doświadczały one indywidualnie (skierowane zwłaszcza przeciwko ich wolności seksualnej).

3.2. Koncepcja Zygmunta Freuda

Analiza kolejnych teorii psychologicznych, mających na celu wyjaśnienie zjawiska przestępczości kobiet, które powstawały na przestrzeni dziesięcioleci, dowodzi, że

⁶⁴ D. Capwell, *op. cit.*, s. 289–297.

⁶⁵ M. Felice, D.R. Offord, *op. cit.*, s. 375–389.

⁶⁶ *Ibidem*.

najbardziej upowszechnioną z nich stanowiła psychoanalityczna koncepcja Zygmunta Freuda⁶⁷. Wyjaśnienie fenomenu przystępczości kobiet wymagało uwzględnienia dwóch aspektów Freudowskiej teorii: założeń, na jakich funkcjonuje struktura osobowości oraz kolejnych – psychoseksualnych – etapów rozwoju człowieka.

Wedle Z. Freuda osobowość ludzka wykazuje strukturę złożoną, jej elementami pozostają: *Id*, *Ego* i *Superego*⁶⁸. *Id* (*ono*) stanowi wszystko to, co odzwierciedla konstytucję cielesną człowieka, a więc zwłaszcza jego pierwotne popędy żywiołowe, ale również potrzeby organiczne, wywołane przez zewnętrzne podniety. W organizacji *Id* występuje też ludzkie ciało, które jest podmiotem oraz narzędziem wszelkich podstawowych procesów życiowych. Stanowi ono ponadto nośnik zróżnicowanych ocen, postaw i popędów, a przede wszystkim „libido”⁶⁹. Jego funkcję poznawczą stanowi wyobraźnia, która aktualizuje się poprzez niesprecyzowane założenia symbolizujące pożądanie. Drugim z elementów komponujących osobowość jednostki pozostaje *Ego* (*ja*), które wynika z *Id*. Tym samym stanowi ono aparat, który uświadamia sobie stosunek między spostrzeżeniami oraz czynnościami dowolnymi oraz kieruje ruchami dowolnymi. To *Ego* dokonuje rozpoznania oraz oceny podniet, zbiera doświadczenia życiowe, dokonuje selekcji podniet oraz pozwala na wejście w świat zewnętrzny, a zatem w nim ujawnia się popęd samozachowawczy, ponadto panuje ono nad wszelkimi popędami poprzez regulowanie ich natężenia⁷⁰. Władza ono sferą świadomości, a dodatkowo utrzymuje równowagę między osobowością a otoczeniem⁷¹. Natomiast *Superego* to trzeci element osoby, wytworzony jako wyższy poziom *Ego*, w następstwie nakazów pojawiających się w życiu rodzinnym, które ulegają depersonalizacji, osiągając strukturę antropomorficzną. *Superego* funkcjonuje w sposób nieświadomy i tak też powstaje. *Superego* oraz *Id* pozostają ze sobą w związku, gdyż oba te elementy osobowości pozostają irracjonalne oraz wykazują przymusowy charakter⁷². W związku rozwoju uczuć moralnych dochodzi

⁶⁷ J. Pastuszka, *Koncepcja człowieka w psychoanalizie Freuda*, Studia Philosophiae Christianae 1967, no. 2, s. 76; C. Thomson, *Psychoanaliza, narodziny i rozwój*, Warszawa 1966, s. 90; A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Psychoanaliza*, [w:] *eidem, Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007, s. 50–52; K. Kosiór, *Psychoanalityczna koncepcja człowieka (według Freuda) na tle tradycji filozoficznej*, s. 2 i n., <http://www publikacje.edu.pl/pdf/8779.pdf> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; S. Freud, *Beyond the Pleasure Principle*, WW Norton & Company, New York 1990.

⁶⁸ C. Gwynn, *Women and crime. The failure of traditional theories and the rise of feminist criminology*, „Monash University Law Review” 1993, vol. 19, no. 1, s. 95–96.

⁶⁹ J. Pastuszka, *op. cit.*, s. 76 i n.; H. Sęk, *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 87; A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 65; J. Chojecka, *Przystępczość kobiet – próba teoretycznego ujęcia zjawiska*, [w:] A. Matysiak-Błaszczuk, B. Jankowiak (red.), *Kontrowersje wokół socjalizacji dziewcząt i kobiet*, Poznań 2016, s. 89.

⁷⁰ J. Pastuszka, *op. cit.*, s. 76.

⁷¹ K. Biel, *op. cit.*, s. 107.

⁷² J. Jezierska, J. Siemionow, *Teoretyczne i praktyczne wymiary procesu resocjalizacji nieletnich*, Gdańsk 2020, s. 18–19.

do zarysowania się konfliktu między *Superego* oraz *Ego*. Niekiedy przybiera on strukturę ostro zarysowaną, skłania do samooskarżania, a nawet do ponoszenia ofiar⁷³. Relacje między elementami struktury osobowości kształtują się w ten sposób, że *Id* zmierza do zaspokojenia potrzeb oraz osiągania płynących stąd przyjemności, *Ego* zmierza do unikania wszelkich niebezpieczeństw oraz utrzymania się przy życiu, a *Superego* stanowi zaś o ograniczeniach pragnienia przyjemności oraz rozkoszy⁷⁴.

Tym, co pozostaje charakterystyczne dla wskazanych elementów struktury osobowości, jest ich pozostawanie w permanentnym, wewnętrznym konflikcie. *Id* wywiera określony wpływ na *Ego*, a *Superego* wysyła wówczas komunikaty o przeciwnym charakterze. *Ego*, stanowiące odzwierciedlenie jaźni, pozostaje w poczuciu lęku oraz winy, co stanowi podstawę wytwarzania mechanizmów obronnych⁷⁵.

Analizując dewiacyjne zachowania kobiet, Zygmunta Freud zauważał, że cechuje je pasywność, masochizm i narcyzm. W tym kontekście można podkreślić, że założenia koncepcji psychoanalizy bazują na założeniu, iż kobieta pozostaje zazdrosna o męskie organy genitalne, których nie ma. Postrzegana bywa jako ta, która od początku doświadcza tragicznego zdarzenia – rodzi się kobietą, a tym samym rodzi się jako kastrat⁷⁶. Natomiast Krzysztof Biel podkreśla: „Podsumowując można powiedzieć, że kobieta przejawiająca zachowania dewiacyjne próbuje osiągnąć status mężczyzny. Nie mogąc przewyciężyć pragnienia, by posiadać członek, przeżywa traumatyczne doświadczenie poczucia niższości, co prowadzi ją do zachowań neurotycznych, do zazdrości i poszukiwania zemsty”⁷⁷. Kobiety, które wykazywały dążenie do zrobienia kariery zawodowej czy do udziału w czynach zabronionych, a także nie przejawiały zainteresowania małżeństwem oraz macierzyństwem stanowiły jednostki, u których silnie zaznaczył się kompleks męskości. Stan ten wyrażał się przede wszystkim w zmierzaniu do realizacji męskich celów, aktualizujących się poprzez zdobycie uznania, pozycji, pieniędzy czy sukcesu⁷⁸.

Zygmunt Freud wprowadzał swoiste rozróżnienie kobiet na te, które pozostają przystosowane społecznie, oraz te, które wykazują stan nieprzystosowania. Pierwsze potrafią zaakceptować oraz uczestniczyć w procesie zinternalizowania wartości, które dotyczą kobiecej roli w ujęciu społecznym, kompensacja braku męskości dokonuje się zatem w ich przypadku poprzez wypełnienie roli macierzyńskiej. Psychoanalitik uważał, że te spośród kobiet, które zmierzały do rozwoju naukowego poprzez kształcenie na

⁷³ J. Pastuszka, *op. cit.*, s. 77; H. Piron-Vergote, *La psychoanalyse, science de l'homme*, Bruxelles 1964, s. 169 i n.

⁷⁴ J. Jaroszyński, *Współczesne poglądy na choroby psychiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, s. 84.

⁷⁵ J. Jezierska, J. Siemionow, *op. cit.*, s. 19.

⁷⁶ K. Millet, *Sexual Politics*, New York 1970, s. 180.

⁷⁷ K. Biel, *op. cit.*, s. 109–110.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 109.

poziomie akademickim, uniezależnienie od mężczyzn poprzez własne, indywidualne pomysły rozwoju, a także udział w konkretnych ruchach społecznych, stanowią jednostki niedojrzałe, niepełne, niespełnione oraz zahamowane na etapie rozwojowym⁷⁹.

Kwestia poczucia sprawiedliwości u płci żeńskiej stanowiła dla Z. Freuda podstawę do sformułowania następujących spostrzeżeń: „Fakt, że kobieta ma w niewielkim stopniu wyrobiony zmysł sprawiedliwości, wiąże się z tym, że w jej życiu psychicznym dominuje uczucie zazdrości, wymóg sprawiedliwości bowiem to inna forma uczucia zazdrości, określa on warunki, w których można zaniechać zazdrości. O kobietach mówimy też, że ich zainteresowania socjalne są słabsze, a ich zdolność sublimacji popędów mniejsza niż u mężczyzn”⁸⁰. Tym samym podkreślał on, że poziom moralności u płci żeńskiej pozostaje znacznie niższy niż u mężczyzn, co z kolei stanowi przyczynę wzrostu częstotliwości okazywania przez nie zazdrości.

Tym samym kobieta podejmuje w swojej aktywności zachowania o charakterze dewiacyjnym, ponieważ stara się w ten sposób osiągnąć status, jaki w społeczeństwie zawsze ma mężczyzna. Poczucie niższości towarzyszyć będzie jej jednak zawsze z powodu braku atrybutu męskości. Taki stan rzeczy stanowi przyczynę jej licznych zachowań o charakterze neurotycznym, zazdrości oraz dążenia do poszukiwania zadośćuczynienia po poniżeniu w aktach zemsty. Wskazane stany emocjonalne, takie jak zemsta czy zazdrość, niekiedy ulegają wcześniejszemu rozładowaniu, przykładowo na etapie osiągania sukcesów związanych z rozwojem intelektualnym czy społecznym. Jednak znacznie częściej kobiety nieznajdujące ujścia swoich frustracji w konfrontacji z pozycją mężczyzny, funkcjonują jako jednostki uzewnętrzniające postawę buntu oraz wyładowujące swoją agresję na zewnątrz⁸¹.

Za kontynuatora koncepcji Freuda można uznać Petera Blosa, który twierdził, że przystępczość kobiet stanowi rezultat występowania czynników o charakterze preedypalnym. W związku z tym wskazywał on, że odzwierciedleniem przystępczości pozostają ujawnione poprzez działanie zachowania seksualne. Dlatego też wprowadzał rozróżnienie kobiet na dwa typy: pierwszy z nich stanowią te, których rozwój zatrzymał się na etapie fazy preedypalnej, natomiast druga kategoria pozostaje właściwa dla kobiet, które w rozwoju psychoseksualnym osiągnęły fazę edypalną⁸². Na dalszym etapie kształtowania swojej koncepcji P. Blos do dwóch istniejących kategorii kobiet dodał kolejną, trzecią – konstelację przystępczości płci żeńskiej. W pierwszej z wyróżnionych konstelacji przystępczość stanowiła odzwierciedlenie reakcji obronnej przeciwko wszelkiemu uwstecznieniu, zaprzeczenie potrzebom macierzyństwa, a nawet uniknięcie poddania się wszelkim

⁷⁹ R.J. Simon, *Women and Crime*, Massachusetts – Toronto – London 1975, s. 3.

⁸⁰ S. Freud, *Wykłady ze wstępu do psychoanalizy. Nowy cykl*, Warszawa 1995, s. 154.

⁸¹ K. Biel, *op. cit.*, s. 110.

⁸² P. Blos, *Preoedipal Factors in the Etiology of Female Delinquency*, “Psychoanalytic Study of the Child” 1957, no. 12, s. 232, podają za: K. Biel, *op. cit.*, s. 110.

przejawom uległości homoseksualnej. Konstelacja druga odzwierciedlała natomiast wyraz zemszczenia się wobec matki, za jej negatywne, wrogie i poniżające nastawienie wobec edypalnego ojca. Konstelacja trzecia natomiast stanowiła kontynuację w służbie osobowościowego *Ego*, jej odzwierciedleniem było dążenie do przywrócenia swoistej rzeczywistości poprzez podejmowanie określonych zachowań seksualnych, które jednak pozostawały niewłaściwe. Biorąc pod uwagę, że na etapie funkcjonowania w konstelacji trzeciej kobieta nie funkcjonuje już pod wpływem swojego środowiska rodzinnego, gdyż emocjonalnie się z nim rozłączyła, ten aspekt wpływa według autora negatywnie na rozwój jej *Ego*. Kontynuując rozważania Z. Freuda, P. Blos dochodzi do przekonania, że przestępczość kobiet pozostaje destrukcyjna w stopniu wyższym, niż męska. Poza tym jest ona również nieodwracalna, a także nieodmienna w swoich następstwach, ponieważ w poważny sposób prowadzi do naruszenia ról kobiety jako opiekunki i matki, co implikuje jej zgubny wpływ nie tylko na siebie samą, ale przede wszystkim na jej potomstwo⁸³. Przedstawiona perspektywa, wyrażająca się w kontekstach o etiologii seksualnej, wyraźnie dowodzi, że P. Blos źródeł przestępczości kobiecej upatrywał w seksualnej naturze ich zachowań.

Podobne założenia, dotyczące przestępczości kobiet, które pojawiły się u Z. Freuda oraz P. Blosa odnaleźć można również u Hermana H. Herskovitza, Sheldona i Eleanor Gluecków, Giseli Konopki. Wszyscy wskazani autorzy podkreślają, że dominującym czynnikiem przestępczości kobiecej pozostają zachowania seksualne o charakterze rozwiązłym, które stanowią wyraz ich całkowitego niedostosowania psychologicznego⁸⁴. W przypadku kobiet silnie ujawniają się dwie potrzeby: bycia potrzebną oraz kochaną, a także będące następstwem tych potrzeb dążenia do poświęcania się oraz do opieki i pomocy wobec innych osób. Jeśli zatem u kobiety na pewnym etapie rozwoju nie dojdzie do zaktualizowania się instynktu macierzyńskiego, który pozwala na spełnienie wskazanych potrzeb i dążeń, prowadzi to – zdaniem badaczy – do nasilenia rozwiązłości w sferze seksualnej⁸⁵. Podobnie S. i E. Glueck upatrują przesłanek przestępczości kobiecej w braku kontroli nad przebiegiem impulsów seksualnych⁸⁶. G. Konopka zauważa z kolei, że mimo iż dążenie do niezależności płci żeńskiej jest znaczne, poważna jest równocześnie potrzeba zależności, zwłaszcza u młodych kobiet. Podobnie jak Z. Freud zwraca ona uwagę na mający psychologiczną podstawę, poważnie przeżywany przez młode kobiety kompleks Edypa. Ponadto podkreśla ona inny problem, a mianowicie narastanie konfliktu w relacjach między matką a córką na płaszczyźnie seksualnych

⁸³ P. Blos, *Three Typical Constellations in Female Delinquency*, [w:] A.S. Friedman, O. Pollak (Eds.), *Family Dynamics and Female Sexual Delinquency*, Palo Alto 1969, s. 99–102, podaję za: K. Biel, *op. cit.*, 111.

⁸⁴ H.H. Herskovitz, *A Psychodynamic View of Sexual Promiscuity*, [w:] *Family Dynamics and Female Sexual Delinquency*, "Science and Behavior Books", Palo Alto 1969, s. 89–95, podaję za: K. Biel, *op. cit.*, s. 111.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ S. Glueck, E. Glueck, *500 Delinquent Women*, New York 1934, s. 299.

relacji z ojcem. Taki stan rzeczy zdaniem autorki prowadzi do wykształcenia u dziewcząt nasilonego poczucia winy, konfliktu z matką oraz osamotnienia i wyizolowania w świecie dorosłych, a w konsekwencji nasilających się trudności z identyfikacją oraz problemami natury społecznej, skutkującymi niemożnością nawiązania relacji z rówieśnikami. Wskazane aspekty postrzegania przystępczości kobiecej, pojawiające się u powołanych autorów świadczą, że również oni postrzegają ją w kontekstach seksualnych⁸⁷.

Z nurtu psychoanalitycznego wyrosły założenia koncepcji Alfreda Adlera, który skoncentrował się na spostrzeżeniu, że człowiek, zważywszy na niedoskonałość swojej konstrukcji, doświadcza poczucia obniżonej wartości. W zależności od uwarunkowań towarzyszących procesowi wychowawczemu, m.in. przez stosowanie niespecyficznych metod edukacyjnych, polegających na zawstydzaniu, odrzucaniu lub poniżaniu dziecka, w życiu dorosłym utrwała się jego poczucie niższości⁸⁸.

Ujawnienie w konstrukcji psychicznej jednostki wskazanego kompleksu determinuje postrzeganie świata, system przyjętych wartości, a także podejmowane zachowania, a ponadto wywiera negatywny wpływ na przebieg i charakter emocji czy przybieranych, wobec konkretnych zjawisk, postaw. Należy zatem zauważyć, że to poczucie niższości stanowi motyw ludzkich aktywności, a jednostka, która cierpi na kompleks niższości, przejawia dążenie do kontroli innych oraz zyskiwania nad nimi przewagi. Zdaniem Alfreda Adlera poczucie niższości zdecydowanie częściej występuje u kobiet, zważywszy na ich gorszą wobec mężczyzn sytuację społeczną. Kobiety zyskują zdecydowanie mniej przywilejów, są zwykle mniej tolerancyjnie wychowywane, pozostają bardziej zależne od otoczenia, mają mniej korzystne perspektywy rozwoju, dlatego starają się upodobnić do mężczyzn, aby zminimalizować wskazane różnice. W wyniku tych różnic podejmowane przez kobiety akty przemocy oraz zróżnicowane przystępstwa mają stanowić wyraz hiperkompensacji kobiecych słabości. Stają się zatem przejawem dążenia do poprawy pozycji nie tylko w określonych grupach, ale również w społeczeństwie jako rozwiniętej zbiorowości⁸⁹.

Na podstawie przedstawionych koncepcji można dojść do przekonania, że teoria Z. Freuda miała zarówno swoich wyraźnych kontynuatorów, jak również poważnych oponentów. Kontynuatorzy myśli freudowskiej przyczyn przystępczości kobiecej upatrywali w zróżnicowanych uwarunkowaniach o etiologii seksualnej, wynikających z braku zaspokojenia tradycyjnych potrzeb kobiecych, zakłóconych relacjach na etapie rozwoju z rodzicami lub niespełnieniu życiowych zamierzeń. W samej koncepcji Freuda dostrzegano wiele wad. Za najpoważniejszą postrzegano kobiecą zazdrość o męskość, uznawanie mężczyzny za wzorzec, przedstawienie kobiety jako istoty niższej rozwojowo

⁸⁷ G. Konopka, *The Adolescent Girl in Conflict*, New York 1966, s. 4.

⁸⁸ M. Cabalski, *Przemoc stosowana przez kobiety*, Kraków 2017, s. 172–173.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 173; C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 1994, s. 156 i n.

– „małego mężczyzny”. Ponadto bezzasadnie postrzegano niższy poziom rozwoju płci żeńskiej także na innych płaszczyznach, np.: intelektualnej, anatomicznej, emocjonalnej i społecznej. Z. Freud stwierdzał, że kobiety w znacznie mniejszym stopniu przyczyniły się do postępu cywilizacyjnego niż mężczyźni.

Uzasadnienie zjawiska przestępczości kobiet w kontekście jej uwarunkowań psychologicznych interesująco było przedstawiane na kanwie założeń teorii kontroli wewnętrznej, uwzględniającej wewnętrzne dyspozycje właściwe dla jednostki, sformułowanej przez Waltera C. Recklessa⁹⁰. Autor podkreślał, że człowiek może podlegać wpływowi czynników o charakterze przestępczym, wśród których wskazywał tzw. popychacze, motywujące do popełnienia zachowań przestępczych, oraz „pociągacze”, które mają hamować takie aktywności. Do grupy „popychaczy” zaliczał: dążenie do przeciwstawiania się autorytetom, agresywność, zaburzenia o charakterze organicznym, wrogość wobec innych, poczucie mniejszej wartości, ale również motyw, opinie, poglądy, postawy, lęki czy niepokoje. Natomiast „pociągacze” postrzegał jako zachowania, których celem jest wyznaczenie legalnych sposobów osiągnięcia celu oraz zaspokajania różnych zamierzeń i dążeń. Zdaniem W.C. Recklessa jednostka potrafi przeciwstawić się przestępczym skłonnościom z wykorzystaniem mechanizmów kontroli wewnętrznej i zewnętrznej. Kontrola wewnętrzna stanowi odzwierciedlenie wartości i norm, które jednostka zakodowała przy prawidłowo przebiegającym procesie socjalizacji. Dzięki nim człowiek potrafi funkcjonować w sytuacjach konfliktu, stresu, umie minimalizować ryzyko, potrafi wyeliminować wpływ zewnętrznej presji⁹¹. Z kolei kontrola zewnętrzna to katalog czynników i norm społecznych, a także wynikających z nich reguł odpowiedzialności, które pozwalają na funkcjonowanie jednostki na kanwie określonych zasad, wkomponowanych w struktury społeczne. Kobiety, które mają prawidłowo ukształtowaną osobowość silniej reagują na normy i reguły, których powinny przestrzegać, stosują zachowania z elementami uległości, a w sposobie zachowania stosują usankcjonowane i sprawdzone rozwiązania. Zważywszy na fakt, że kobiety wykazują wyższy stopień przestrzegania norm i reguł, potrafią łatwiej i zwykle skuteczniej powstrzymać skłonności przestępcze.

3.3. Agresja jako psychologiczne uwarunkowanie przestępczości

Znaczenie badań nad agresją w kontekście przestępczości kobiet wynika z dwóch powiązanych ze sobą przesłanek: przekonania o zwiększającej się agresywności kobiet, czego przejawem miałyby być ich rosnący udział wśród sprawców czynów zabronionych

⁹⁰ W. C. Reckless, *A new theory of delinquency and crime*, „Federal Probation” 1961, no. 25, s. 42–46.

⁹¹ *Ibidem*; M. Chmielewska, *Zachowania przestępcze dziewcząt i kobiet w świetle teorii biologicznych, socjologicznych i psychologicznych*, [w:] A. Chańko (red.), *Uwarunkowania zachowań przestępczych kobiet i dziewcząt*, Łomża 2016, s. 25–26.

z użyciem przemocy oraz – wynikającej z tego faktu – zmniejszającej się dysproporcji płci, wśród sprawców takich przestępstw⁹². Aktualnie zatem rozważania wokół zjawiska agresji koncentrują się nie tyle na ujawnianiu jej form, czy też społecznych kontekstów występowania, lecz uwypuklają przede wszystkim sposoby jej wyjaśniania.

Postrzeganie zachowań agresywnych z perspektywy psychologii ulegało zmianie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Wedle koncepcji starszej o charakterze obiektywnym, preferowanej przez Arnolda Bussa, agresja odzwierciedlała ujawnione zachowanie, które wyrządzało szkodę innej osobie lub implikowało bolesne doświadczenia o charakterze fizycznym lub psychicznym⁹³. Autor podkreślał, że istnieją cztery czynniki determinujące siłę agresywności: częstotliwość oraz intensywność frustracji i przykrości poprzedzających agresję, rodzaj wzmocnienia agresywnego zachowania, facylitacja społeczna oraz temperament jednostki⁹⁴. Agresja ukierunkowana przeciwko ludziom i przedmiotom przybierała zdaniem A. Bussa postać behawioralną⁹⁵. Aktualnie natomiast agresja stanowi rodzaj zachowania determinowanego intencją podmiotu, które ma na celu wyrządzenie bólu, cierpienia lub przykrości⁹⁶. Z kolei w ujęciu szerszym bywa ona postrzegana jako każde wrogie działanie o charakterze fizycznym lub słownym, które wykazuje gwałtowny przebieg i ma na celu spowodowanie szkody obiektu⁹⁷. Z tej perspektywy agresja przybiera postać destruktywną, która godzi nie tylko w swobody jednostki, ale przede wszystkim w utrwalone oraz obowiązujące normy moralne, obyczajowe, zwyczajowe, a przede wszystkim prawne⁹⁸. W literaturze psychologicznej wyodrębnia się zróżnicowane klasyfikacje agresji w zależności od zastosowanych kryteriów podziału, uwzględniając wśród nich najczęściej jej postać fizyczną⁹⁹, słowną¹⁰⁰ oraz pośrednią i symboliczną¹⁰¹. Natomiast biorąc pod uwagę mechanizm jej aktualizacji wyodrębnia się agresję: gniewną

⁹² A. Buss, *The psychology of aggression*, New York 1961.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ A. Buss, *The effect of harm on subsequent aggression*, "Journal of Experimental Research in Personality" 1966, vol. 1, s. 249–255.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ J.M. Stanik, *Psychologia sądowa*, Warszawa 2013, s. 105; J. Strelau (red.), *Psychologia*, T. 3: *Relacje interpersonalne*, Gdańsk 2006, s. 147.

⁹⁷ D. Behar [et al.], *Subtyping Aggression in Children and Adolescents*, "The Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neurosciences" 1990, vol. 2 (2), s. 189–192.

⁹⁸ K. Kmiecik-Baran, *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 2000, s. 19–21.

⁹⁹ Agresja fizyczna bywa postrzegana najczęściej jako każda forma ataku lub napaści na inną osobę, która może przybierać postać bicia lub znęcania się. Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007, s. 19; A. Waligóra-Huk, *Cyberprzemoc wśród młodzieży ze szkół wiejskich*, Katowice 2015, s. 25.

¹⁰⁰ Agresja słowna polega na wykorzystaniu bodźców słownych do wywołania u osoby na nie narażonej krzywdy, strachu lub poczucia odrzucenia. Może się przejawiać w zróżnicowanych negatywnych aktywnościach, np. ubliżaniu, przezywaniu, grożeniu, poniżaniu, ośmieszaniu, szantażowaniu. Por. J. Maciejewski, *Agresja w środowisku szkolnym. Kontekst socjologiczny*, [w:] R. Szczepaniak, J. Wawrzyniak (red.), *Różne spojrzenia na przemoc*, Łódź 2008, s. 55–60.

¹⁰¹ J. Robakiewicz (red.), *Człowiek i psychologia*, Bielsko-Biała 2004, s. 463–484.

(frustracyjną) oraz instrumentalną (mającą na celu usunięcie, a nawet zniszczenie przeskody utrudniającej zrealizowanie przez jednostkę określonego zamierzenia¹⁰².

Z przeprowadzonych analiz wynika, że nasilenie agresji u kobiet bywa najczęściej blokowane w związku z możliwością wystąpienia konkretnych konsekwencji wynikających z jej zastosowania. Alice H. Eagly i Valerie J. Steffen stwierdziły, że agresywne zachowania kobiece ulegają zablokowaniu, jeśli mają one świadomość możliwości wyrządzenia krzywdy innej osobie lub sobie, ewentualnie wykazują nasilone poczucie lęku¹⁰³. Uczynione spostrzeżenia najsilniej ujawniają się na kanwie agresji fizycznej, która w wyższym stopniu pozostaje właściwa dla mężczyzn¹⁰⁴, co z kolei implikuje zasadniczy wniosek, że ich mechanizmy kontrolne nie blokują jej stosowania, zważywszy na konsekwencje, jak to ma miejsce u kobiet. Nakreślone spostrzeżenie doznaje utrwalenia w kontekście braku zróżnicowania między płciami kwestii natężenia zachowań agresywnych o charakterze niefizycznym. Przekonanie kobiet o braku dotkliwych konsekwencji stosowania agresji słownej czy pośredniej oraz używanie jej w równym stopniu z mężczyznami prowadzi również do wniosku, że zasadnicza różnica, jaka jawi się między stosowaniem zachowań agresywnych u kobiet i mężczyzn koncentruje się na aspekcie jakościowym (mniej dotkliwe przejawy agresji stosowane przez kobiety na równi z mężczyznami), a nie ilościowym.

Podobne ustalenia formułuje Kaj Björkqvist, wskazując na relacje powstające między rodzajem stosowanej agresji oraz rolą ponoszonego ryzyka¹⁰⁵. Jednostka, która decyduje się na zastosowanie zachowania agresywnego, dokonuje oceny między dwiema zmiennymi: efektem jego zastosowania oraz stopniem narażenia na niebezpieczeństwo o charakterze fizycznym, psychologicznym lub społecznym. By uzyskać wysoki stopień efektywności w zakresie strategii ekspozycji agresji niezbędne jest osiągnięcie niskiego ryzyka narażenia jednostki na niebezpieczeństwo. Zważywszy na fakt występowania zróżnicowanych form agresji: fizycznej, werbalnej oraz pośredniej, redukcji ulega wskaźnik ryzyka związanego z nią odwetu. Najwyższy poziom zagrożenia występuje w związku z realizacją najbardziej efektywnej agresji fizycznej, dlatego zastępowany bywa mniej

¹⁰² Agresja to wrogie, zwykle gwałtowne działanie fizyczne lub słowne, które stanowi jedno z następstw frustracji (agresji emocjonalnej), lub wyuczzone zachowanie, służące uzyskiwaniu określonych korzyści (agresja instrumentalna); niekiedy utrwalona cecha osobowości wyrażająca się agresywnymi postawami. Por. J. Kofman, *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1991, s. 17; J.M. Stanik, *op. cit.*, Warszawa 2013, s. 106; S. Guerin, E. Hennessy, *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*, przeł. J. Rybski, Gdańsk 2008, s. 11; A. Edalati, M. Redzuan, *Women physical aggression (A review)*, "Journal of American Science" 2010, no. 6(6), s. 227–228.

¹⁰³ A.H. Eagly, V.J. Steffen, *Gender and aggressive behavior: A meta-analytic review of the social psychological literature*, "Psychological Bulletin" 1986, nr 100(3), s. 309–330.

¹⁰⁴ A. Buss, *The psychology of aggression...*; J. Archer, *Cross-cultural differences in physical aggression between partners: a social-structural analysis*, "Personality and Social Psychology Review" 2006, no. 10, s. 133–153.

¹⁰⁵ K. Björkqvist, *Sex differences in physical, verbal, and indirect aggression: a review of recent research*, "Sex Roles" 1994, no. 30 (3/4), s. 177–188.

efektywnymi formami agresji (werbalną oraz pośrednią)¹⁰⁶. Są one wyraźnie preferowane przez kobiety, zwłaszcza dlatego, że mimo braku znacznej siły fizycznej, która pozostaje właściwością męską, dążą one do osiągnięcia określonych rezultatów. Taką formułą, która umożliwia im zrealizowanie powziętych zamierzeń, pozostaje agresja werbalna, radykalnie mniej niebezpieczna od fizycznej. Kobiety, dążąc do uniknięcia fizycznej konfrontacji, powstrzymują się zatem od zachowań agresywnych o charakterze fizycznym, by nie doświadczyć fizycznego odwetu. Kobięca obawa przed agresją fizyczną stanowi mechanizm redukujący ich ukierunkowanie na sytuacje zagrożenia, mimo że – jak zaznacza Józef Krzysztof Gierowski – jednostka po zrealizowaniu zachowania agresywnego powinna doświadczyć obniżenia napięcia. Kobiety na taki rodzaj zachowań reagują lękiem oraz niepokojem¹⁰⁷.

Tymczasem w badaniach dotyczących agresji u kobiet, wykonanych przez Ann Frodi, Jacqueline Macaulay i Pauline Thome, zauważono, że przekonanie o stosowaniu zachowań agresywnych o charakterze fizycznym przez mężczyzn oraz agresji pośredniej przez kobiety nie znajduje prostego zastosowania. Autorki ustaliły, że kobiety wykazują wyższą skłonność do oceny agresji jako niestosownej oraz do jej tłumienia, ewentualnie odczuwają niepokój lub poczucie winy na skutek aktualizacji zachowań agresywnych. Oznacza to, że obydwie płcie kierują się odmiennymi zasadami dotyczącymi oceny zachowań z elementami agresji¹⁰⁸.

Interesujące w kontekście prowadzonych rozważań pozostają również ustalenia koncepcji interakcji społecznych, która ukierunkowana pozostaje na analizę relacji, występujących między odrzuceniem społecznym oraz zachowaniami agresywnymi. Z badań psychologów amerykańskich, odnoszących się zwłaszcza do dziewcząt (choć pośrednio również do chłopców), wynikało, że poza podwyższonym poziomem wrażliwości, występującym w przypadku zagrożenia, należy uwzględnić przebieg procesu samorealizacji, który eliminuje wszelkie negatywne następstwa zachowań o charakterze dysfunkcyjnym (agresywnym, przestępczym) po aktywizacji uwrażliwienia na odrzucenie. Zatem w przypadku jednostek, które wykazują obniżone zdolności samokontroli oraz pozostają wrażliwe w stopniu zaawansowanym, wytworzenie stanu zagrożenia implikuje wyzwolenie reakcji odwetowej o charakterze wrogim, która zapobiec ma odrzuceniu. Z analiz wynika, że choć agresja stanowi reakcję o najwyższym stopniu częstotliwości, jednak dopuszczalne pozostają również inne formy zachowań kobiet, które

¹⁰⁶ M. Chesney-Lind, M. Morash, K. Irwin, *Policing girlhood? Relational aggression and violence prevention*, [w:] M. Chesney, N. Jones (eds.), *Fighting for girls. New perspective on gender and violence*, New York 2010, s. 114–115; M.K. Underwood, *Social aggression among girls*, New York 2003, s. 234.

¹⁰⁷ J.K. Gierowski, *Kobieta jako sprawczyni przestępstwa*, [w:] D. Dudek, J. Rymaszewska (red.), *Psychiatria na obcasach*, Warszawa 2014, s. 188.

¹⁰⁸ A. Frodi, J. Macaulay, P. Thome, *Are women always less aggressive than men? A review of the experimental literature*, "Psychological Bulletin" 1977, no. 84 (4), s. 634–660.

wskazują z kolei na ich swoiste podporządkowanie (np. w ramach struktur przestępczych) lub uległość (np. seksualną)¹⁰⁹.

Według badań uzyskanych na podstawie skonstruowanego w 1992 r. Kwestionariusza Agresji (BPAQ) Bussa – Perry’ego, uwzględniającego cztery skale: 1) agresji fizycznej, 2) agresji werbalnej, 3) gniewu i 4) wrogości, to mężczyźni osiągalni w nim wyższe wyniki względem kobiet, zwłaszcza na skali agresji fizycznej, przeciętne w przypadku agresji werbalnej oraz niższe niż kobiety na skali wrogości. Jednocześnie A. Buss podkreślał, że tożsame wyniki, uzyskane przez obydwie płcie na skali gniewu, należy tłumaczyć wyższą zdolnością do skuteczniejszego hamowania behawioralnego występującego u kobiet¹¹⁰.

Z analiz dotyczących przebiegu zachowań agresywnych u kobiet i mężczyzn, prowadzonych przez Kaja Björkqvista, Kirsti M. Lagerspetza, Ari Kaukiainena oraz Susan E. Robinson wynika, że obydwie płcie nie różnią się od siebie pod względem ilości, ale formy, w jakiej się one wypełniają. Ponadto kobiety najczęściej stosują agresję wobec osób, z którymi przebywają w bliskim otoczeniu, a zatem członków rodziny w środowisku domowym. Na tej podstawie można stwierdzić, że wszelkie przejawy ich agresji są częściej niż u mężczyzn ukryte, a tym samym trudniejsze do wykrycia¹¹¹.

Natomiast według koncepcji frustracji – stworzonej przez Johna Dollarda i jego współpracowników – agresja stanowi rodzaj popędu mającego na celu likwidację nieprzyjemnych doznań związanych z odczuwaniem frustracji. Zgodnie z jej założeniami zachowanie człowieka pozostaje zawsze celowo ukierunkowane. Na drodze do spełnienia zamierzonego celu pojawiać się jednak mogą przeszkody, które uniemożliwiają jego osiągnięcie¹¹². W taki sposób kształtuje się sytuacja wzbudzająca frustrację, pojawia się ona na styku dwóch dążeń: zmierzania do wykonania określonej czynności oraz przeszkody, która czyni niemożliwym wypełnienie wskazanego założenia. Frustracja, która powstaje na skutek napięcia emocjonalnego, implikuje w dalszej kolejności agresję. Agresja może być ukierunkowana przeciwko sobie, a zatem do wewnątrz, kiedy

¹⁰⁹ G. Downey [et al.], *Rejection sensitivity and girls aggression*, [w:] M.M. Moretti, C.L. Odgers, M.A. Jackson, *Girls and Aggression. Contributing Factors and Intervention Principles*, New York 2004; podają za: B. Urban, *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przestępczości gwałtownej*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 98–100.

¹¹⁰ A.H. Buss, M. Perry, *The Aggression Questionnaire*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1992, no. 6, s. 452–459; J.M. Stanik, *op. cit.*, s. 107; J.K. Gierowski, *Kobieta jako sprawczyni...*, s. 189.

¹¹¹ K. Björkqvist, K.M.J. Lagerspet, A. Kaukiainen, *Do girls manipulate and boys fight? Developmental trends in regard to direct and indirect aggression*, „Aggression Behavior” 1992, no. 18, s. 117–127; S.E. Robinson, *From victim to offender: female offenders of child sexual abuse*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 1998, no. 6(1), s. 59–73.

¹¹² J. Dollard [et al.], *Frustration and aggression*, Yale University Press, New Haven 1939, s. 38 i n.; L. Berkowitz, *Affective aggression: The role of stress, pain, and negative affect*, [w:] R.G. Geen, E. Donnerstein (Eds.), *Human aggression: Theories, research, and implications for public policy*, CA: Academic Press, San Diego 1998, s. 49–72.

jednostka, która przeżywa frustrację, obwinia siebie za niepowodzenia albo przybiera charakter uzewnętrzniony. Ta z kolei nie zawsze jest skierowana przeciwko winnemu frustracji, zważywszy na występowanie zjawiska sublimacji i przeniesienia agresji¹¹³. John Dollard uważał, że akty agresji i jej siła pozostają uzależnione od stopnia frustracji, mogą ulegać wyhamowaniu po zastosowaniu dotkliwej kary, mogą ulec przeniesieniu, jeśli wykazują charakter otwartej agresji, szybciej i bardziej skutecznie redukują napięcie frustracyjne¹¹⁴. Jednocześnie autor podkreślał również, że nie wszystkie zdarzenia budzące frustrację ukierunkowują ją w zachowania agresywne, a reakcje na nią pozostają mocno zróżnicowane. Ponadto spostrzeżenia, które stanowią *clou* analizowanej teorii, mimo że skoncentrowane wokół istoty zjawiska agresji, nie wskazywały jednak na mechanizmy powstawania przystępczości o etiologii agresywnej.

Koncentrując się nad różnicami w przebiegu zachowań agresywnych między płciami, warto zaznaczyć, że kształtują się one już na etapie dojrzewania. Współczesne badania potwierdzają, że agresja fizyczna pozostaje właściwa dla chłopców, werbalna stanowi domenę dziewcząt¹¹⁵. Jak stwierdza w tym kontekście Karin Österman: „Od wczesnego dzieciństwa dziewczęta są wdrażane do koncentrowania uwagi na opiece nad innymi, a nie na pokazywaniu siły fizycznej. [...] Przeciwnie chłopcy [...], wybacza się im nawet agresję fizyczną [...]. Tak więc, aby zranić rówieśników, dziewczęta muszą wymyślać bardziej subtelne formy działania. W toku dojrzewania dziewczęta rozwijają werbalne i społeczne kompetencje wcześniej niż chłopcy, co w połączeniu z opisanym wyżej mechanizmem socjalizacji pomaga wyjaśnić używanie przez nie [...] bardziej wyrafinowane formy relacyjnej agresji, takie jak rozpowszechnienia plotek lub intrygi, których celem jest wykluczanie z grupy”¹¹⁶.

Heterogeniczny charakter zjawiska agresji wskazuje, że przybiera ona odmienne formy u obu płci¹¹⁷. U mężczyzn dominuje agresja o charakterze gwałtownym, wykazująca duży stopień nasilenia. Z kolei kobiety ujawniają agresję przez odmienne zachowania werbalne lub w formie pośredniej. Badania prowadzone przez Adama Frączka zarówno w Polsce, jak również na płaszczyźnie międzynarodowej, wykazały ponadto, że kobiety charakteryzują się istotnie wyższym od mężczyzn nasileniem emotogenno-impulsywnej gotowości do agresji. Natomiast mechanizmy nawykowo-poznawcze oraz

¹¹³ A. Marek, *Kryminologia*, cz. I, Toruń 1986, s. 56.

¹¹⁴ D. Kubacka-Jasiecka, *Agresja i autodestrukcyjność z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń*, Ja, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, s. 30.

¹¹⁵ A. Gromkowska-Melosik, *Społeczne konstrukcje agresji dziewcząt. Wybrane konteksty i kontrowersje*, [w:] A. Matysiak-Błaszczyk, B. Jankowiak (red.), *Kontrowersje wokół socjalizacji dziewcząt i kobiet*, Poznań 2016, s. 40 i n.; D. Rode [et al.], *op. cit.*, PWN, Warszawa 2020, s. 134.

¹¹⁶ K. Österman, *Indirect and direct aggression*, Frankfurt am Main – New York 2010, s. 186.

¹¹⁷ B. Urban, *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przystępczości gwałtownej*, „Pro-bacja” 2009, nr 1, s. 98.

osobowościowo-immanentne pozostają właściwe dla mężczyzn, którzy manifestują wyższy stopień ich nasilenia¹¹⁸. Wyjaśnić należy, że owa emotogenno-impulsywna gotowość do agresji polega na reagowaniu złością wobec bodźców szkodliwych i frustracji oraz brakiem zdolności adekwatnej kontroli emocjonalnej. Wykazuje ona powiązanie ze szczególnymi własnościami temperamentu: neurotyzmem, reaktywnością emocjonalną i perseweratywnością, które przekładają się na łatwość ich wzbudzenia¹¹⁹.

Analiza zjawiska agresji z perspektywy zróżnicowanych poglądów i ujęć pozwala na ujawnienie pewnych jej właściwości, charakterystycznych dla kobiet. Ten pierwszy wniosek pozwala stwierdzić, że płeć w pewnych przypadkach rzutuje na sposoby czy formy ujawniania agresji, a także niekiedy (w zależności od zróżnicowania sytuacyjnego) przybiera różne stopnie nasilenia. Ponadto różnice w ujawnianiu agresji mają raczej charakter **jakościowy** niż **ilościowy**. Kobiety zdecydowanie rzadziej stosują przemoc fizyczną, ale taki stan rzeczy znajduje swoje wytłumaczenie w mechanizmach dążenia do powściągliwości od ujawniania reakcji agresywnych oraz strachu przed doświadczaniem krzywdy po zadaniu agresji fizycznej.

Trudności w prawidłowej interpretacji koncepcji psychologicznych, dotyczących analizy prawnokarnie relewantnych zachowań kobiet, wymagają niewątpliwie zawsze uwzględnienia zmiennych sytuacyjno-relacyjnych, jak również osobowościowo-motywacyjnych¹²⁰. Dopiero bowiem takie ustawienie aspektów, analizowanych w kontekście okoliczności, czyli sytuacji oraz relacji, w jakich kobieta się znalazła, jak również predyspozycji osobowości (np. sposobu reagowania na sytuacje trudne, charakteru, impulsywności) oraz towarzyszącego komponentu motywacyjnego, pozwalają w pełni uwzględnić spektrum psychologiczne jej zachowania. Nie można jednak utracić z pola widzenia, że najbardziej nawet kompleksowe uwzględnienie wielu uwarunkowań o etiologii psychologicznej, nie pozwala na odnalezienie jednoznacznych rozstrzygnięć, determinujących prawidłowości kryminalnej aktywności kobiet, a wpłynie jedynie na uwypuklenie tych, które zachowują rys emocjonalno-motywacyjny. Zwraca się uwagę, że wśród przesłanek o charakterze psychologicznym, wpływających na kształtowanie się dewiacyjnych zachowań kobiecych, wpływ mogą mieć: zaburzenia sfery uczuciowo-emocjonalnej, funkcjonowanie nieprawidłowych mechanizmów obronnych w sytuacjach trudnych, niestabilność emocjonalna, nasiloną reaktywność emocjonalną, obniżone poczucie własnej wartości czy niski stopień samokontroli. Ich przydatność jawi się niestety jako mało istotna,

¹¹⁸ A. Frączek, K. Konopka, M. Dominiak-Kochanek, *Patterns of readiness for interpersonal aggression. A cross-national study on sex difference*, [w:] H. Liberska, M. Farnicka (red.), *Aggression as a challenge: Theory and research: Current problems*, Berlin 2016, s. 33–50.

¹¹⁹ M. Bolek-Kochanowska, *Przekonania a gotowość do agresji kobiet skazanych za popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy*, Katowice 2018, s. 15.

¹²⁰ J.K. Gierowski, *Kobieta jako sprawczyni...*, s. 206.

ponieważ każda jednostka wykazuje silnie zindywidualizowane reakcje na określone sytuacje trudne czy stresujące, odmienny próg wrażliwości na bodźce, a zatem czynienie prostych uogólnień dotyczących płci żeńskiej na kanwie spostrzeżeń, sformułowanych na podstawie psychologicznych koncepcji przystępczości, pozostaje wysoce niezasadne.

Analizując relacje występujące między zachowaniami agresywnymi a pełnionymi rolami płciowymi, ustalono, że kobiety i mężczyźni odmiennie wyrażają towarzyszące im formy agresji, takich jak gniew, złość oraz przemoc. W badaniach podjętych przez T.F. Densona wykazano, że kobiety angażują się często w zróżnicowane formy agresji o charakterze pośrednim i zwykle rzadziej niż mężczyźni podejmują zachowania agresywne¹²¹. Poziom agresji kobiet wzrasta m.in. po pojawieniu się dodatkowych czynników (np. spożycie alkoholu), choć dzieje się tak zwłaszcza w odniesieniu do tych jednostek, które wykazują poważne nasilenie agresji w ogóle. Te spośród kobiet, które reagują lękiem przed zranieniem czy odwetem, częściej stosują agresję słowną oraz odmiennie, pośrednie jej przejawy (obgadywanie, plotkowanie, ośmieszanie). Zdecydowanie natomiast potwierdzono, że mężczyźni zmiernają do utrwalania przejawów agresji fizycznej. Ponadto udowodniono również, że wyzwolenie agresji u obydwu płci dokonuje się na podstawie odmiennych bodźców. W przypadku kobiet agresja najczęściej uwidacznia się w przypadku ich znieważenia, gdy traktowane są w sposób niewłaściwy, albo kiedy zagrożone jest bezpieczeństwo bliskich. Z kolei u mężczyzn stanowi ona następstwo niemożności realizacji założonego celu, niewykonania określonego zadania, ukierunkowanej wobec nich fizycznej napaści, ewentualnie doznania szkody (zwłaszcza jeśli jest ona znacznej wielkości)¹²². Jak podkreśla E. Mandal, „Agresja staje się nie tyle indywidualną reakcją, co wymogiem roli i składnikiem kontekstu społecznego”¹²³.

¹²¹ T.F. Denson [et al.], *Aggression in women: behavior, brain and hormones*, “Frontiers in behavioral neuroscience” 2018, no. 5, s. 2 i n.; https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fnbeh.2018.00081/full?source=post_page [data dostępu: 20.07.2021 r.]; A.B. Bettencourt, N. Miller, *Gender differences in aggression as a function of provocation: A meta-analysis*, “Psychological Bulletin” 1996 nr 119 (3), s. 422–447.

¹²² D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 136–137. Z badań przeprowadzonych przez P. Zastępowskiego i M. Grabowską na grupie 60 osób (30 kobiet oraz 30 mężczyzn) w wieku od 21 do 34 lat wynikało, że w grupie mężczyzn kontrola agresji była znacznie słabsza niż w przypadku kobiet. Oznacza to, że w przypadku mężczyzn zauważalny pozostaje negatywny silny wpływ stereotypu płci na poziom kontroli zachowań o etiologii agresywnej, którego nie wykazują kobiety. Zob. P. Zastępowski, M. Grabowska, *Stereotypy płci a kontrola zachowań agresywnych w okresie wczesnej dorosłości*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze i Edukacji” 2010, no. 5, s. 133–137, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji-r2010-t-n5/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji-r2010-t-n5/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142.pdf) [data dostępu: 21.07.2021 r.].

¹²³ E. Mandal, *Kobiecość i męskość: popularne opinie a badania naukowe*, Warszawa 2003, s. 111.

Jednym z bardziej istotnych aspektów, który powinien zostać poruszony w analizie kontekstowej zjawiska agresji, jest kwestia uwarunkowań towarzyszących jej występowaniu u kobiet¹²⁴. Według psycholog Joanny Heidtman w role męskie wchodzi w dorosłym życiu te młode kobiety, które były wychowywane bez ojca. Brak wsparcia ze strony rodzica może wpływać na utrwalenie w ich zachowaniach reakcji impulsywnych czy wysoce agresywnych. W wyższym stopniu reagują one na stres gwałtownie (np. poprzez wszczynanie bójek). Z kolei analizując zestawienia statystyczne, dotyczące ogólnych tendencji przestępczości, można zaryzykować twierdzenie, że w zasadzie nie ma już takich kategorii przestępstw, które uchodzić mogą za wyłącznie męskie. Wzmocniony poziom agresji i brutalności, towarzyszący popełnieniu niektórych z nich, zasadnym czyni pytanie, czy zdolne do ich realizacji są wyłącznie kobiety utrwalające męskie wzorce zachowań. Należy zaznaczyć, że taki punkt widzenia stanowi zakwestionowanie utrwalonych dotychczas ról płciowych, gdyż zakłada, że „męska kobieta” przejmując wzory zachowań oraz cechy osobowości mężczyzny, które czynią ją zdolną do podejmowania bardziej drastycznych aktywności¹²⁵. Takie ujęcie stanowi także wyraźne zakwestionowanie stereotypu płci, który związany jest z przyporządkowaniem jednostce utrwalonych kategorii zachowań, zainteresowań oraz aktywności i pozwala zwrócić uwagę na fakt, że zmiana pozycji współczesnych kobiet ułatwia im zachowanie zróżnicowanych właściwości, które powodują zmianę postrzegania płci żeńskiej przez pryzmat utrwalonych form oraz sposobów jej funkcjonowania¹²⁶. Wydaje się zatem, że takie podejście przyczynia się do rozwarstwienia między płcią biologiczną oraz płcią społeczną¹²⁷. Jednak nie sposób nie dostrzec, że w przypadku niektórych kategorii przestępstw uzasadnione pozostaje podjęcie analizy w kierunku ustalenia, czy mogą ich dokonywać wyłącznie „męskie” czy także „kobiecy” kobiety. Wydaje się, że zważywszy na konstrukcję znamion przestępstwa, które można poddać badaniu w przedstawionej perspektywie, interesujący pozostaje rozbrój.

Przyglądając się stereotypowi płci, zwłaszcza obecnie, nasuwa się nieodparte przekonanie, że mimo jego „odporności” na zmiany, coraz częściej pozostaje on w sprzeczności do warunków, a nawet wymogów współczesnego życia społecznego¹²⁸. Choć kobiety wykazują nadal takie cechy jak wrażliwość czy opiekuńczość, to jednak już ich podporządkowanie mężczyznom zostało zdecydowanie przełamane. W ten sposób tradycyjnie ukształtowane stereotypy płci modyfikowane bywają przez nowsze wzorce ról

¹²⁴ R. Siemieńska, *Płeć, zawód, polityka*, Warszawa 1990, s. 55 i n.

¹²⁵ H. Sekuła-Kwaśniewicz, *op. cit.*, s. 123; Por. także A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 367 i n.

¹²⁶ B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002, s. 419 i n.

¹²⁷ B. Hołyst, *Terroryzm*, T. I, Warszawa 2009, s. 624.

¹²⁸ B. Wojciszke, *op. cit.*, s. 418–422.

kobiecych czy męskich. Zważywszy, że obecnie możliwości znalezienia zatrudnienia przez kobiety stale się rozszerzają¹²⁹, silnie zaznacza się niezależnienie płci żeńskiej od mężczyzn, dlatego proces modyfikacji ugruntowanych właściwości ról płciowych poważnie ewoluuje i stale przyspiesza. Usiłując wyznaczyć kierunki przeobrażeń stereotypu płciowego, należy zaznaczyć, że nie obejmują one niestety wyłącznie płaszczyzn „prawidłowego” funkcjonowania osobniczego jednostki (np. podejmowania zobowiązań zawodowych przez kobiety), lecz sięgają znacznie głębiej, dotykając również coraz bardziej zaawansowanych obszarów kryminalnych aktywności płci żeńskiej.

Wydaje się, że aktualnie teorie psychologiczne bywają wykorzystywane do analizy zjawiska przestępczości kobiet zwłaszcza z perspektywy towarzyszących im stanów emocjonalnych oraz bodźców motywacyjnych, które ją warunkują. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że koncentracja na jednym czynniku w badaniu zjawiska kryminalnej aktywności kobiet nie może dać zadowalających rezultatów. Niewątpliwie spektrum okoliczności, towarzyszących kształtowaniu się przebiegów psychicznych warunkować może atypowe, a także niezgodne z prawem reakcje jednostki. Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że jednopłaszczyznowa eksplikacja pojawiających się zachowań dewiacyjnych nie stanowi właściwego kierunku badania przyczyn ich kształtowania się, nawet jeśli oscyluje wokół tak ważnej płaszczyzny funkcjonowania człowieka, jaką stanowi jego psychika.

4. Teorie socjologiczne

Przed wielu laty Stanisław Szanter stwierdził, że z perspektywy socjologicznej partycypacja kobiet w życiu społecznym aktualizuje się na dwóch płaszczyznach: subiektywno-biologicznej (wykazującej związek z płcią) oraz obiektywno-socjologicznej (związanej z wykonywaniem pracy zawodowej). Postrzeganie kobiety przez pryzmat pierwszej ze wskazanych perspektyw dokonuje się w zasadzie od zawsze. Koncentracja na powinnościach przypisanych, zważywszy na płć, uczyniła z niej w przestrzeni społecznej partnerkę, rodzicielkę, opiekunkę oraz strażniczkę domowego ogniska. Druga z wyodrębnionych perspektyw stanowiła z kolei następstwo udziału kobiet w wykonywaniu aktywności zawodowych¹³⁰, wyzwalając znaczny obszar zewnętrznej autonomii¹³¹, w którym pojawiać się mogą nie tylko zachowania pozytywnie oceniane, mające na celu samorozwój jednostki (zarówno zdolności poznawczych, jak i woliowych), ale także te, które polegają na kwestionowaniu zasad, w tym także zasad o charakterze normatywnym.

¹²⁹ J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 242.

¹³⁰ S. Szanter, *Socjologia kobiety*, Warszawa 1948, s. 246; E Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1893, s. 198.

¹³¹ A. Bielak, *Kobieta jako więzień konwencji. Kształtowanie etosu życiowego wobec współczesnych uwarunkowań i stereotypów*, „Acta Humana” 2015, nr 1, s. 104.

Niestety, postępowi społecznemu¹³², wyrażającemu się poprzez uwolnienie od utrwalonych konwencji społecznych i wyraźne wkroczenie kobiet do struktury aktywności, zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn (zdobywanie wykształcenia, kolejnych aktywności zawodowych, czy kompetencji), towarzyszy również skłonność do funkcjonowania w obszarze przestępczości.

Ocena sprawczyń przestępstw, dokonywana z perspektywy społecznej, uwidacznia, jak zaawansowane rozbieżności towarzyszą podejmowanym przez nie zachowaniom. Jak podkreśla w swych rozważaniach A. Campbell: „mamy dzisiaj do dyspozycji cały zbiór sprzecznych ze sobą sposobów patrzenia na przestępczynię. Jest ona jednocześnie łajdaczką i bohaterką. Jest zarówno silna, jak i słaba; należy jej się współczucie i potępienie; jest traktowana pobłaźliwie i karana zbyt surowo; jest wyzwolona ekonomicznie i cierpi biedę; jest bezpośrednia i obłudna; zaprzecza swojej kobiecości i wykorzystuje ją; jest ofiarą społecznych represji i symbolem kobiecego oporu przeciwko sprawowaniu nad nią władzy. Krótko mówiąc, w badaniach nad kobiecą przestępczością panuje straszliwy bałagan”¹³³.

Na płaszczyźnie koncepcji socjologicznych przestępczość kobiet stanowiła zjawisko będące przedmiotem zainteresowania wielu badaczy¹³⁴. Postrzegano ją z perspektywy ustaleń towarzyszących koncepcji napięcia strukturalnego lub zróżnicowania kulturowego. Z tego względu w niniejszej części opracowania przedstawione zostaną uwagi dotyczące uwarunkowanych czynnikami socjologicznymi następujących koncepcji kryminologicznych: teorii więzi społecznej i równowagi kontroli, a także teorii anomii, naznaczenia społecznego i teorii wskazującej różnice zachowań przestępczych mężczyzn i kobiet¹³⁵.

4.1. Teoria więzi społecznej i równowagi kontroli

Bazowe elementy teorii więzi społecznej odnaleźć można w pracach francuskiego filozofa i socjologa E. Durkheima, a także w sformułowanej przez niego teorii kontroli. Zgodnie z jej ustaleniami przestępstwo stanowi zjawisko o charakterze naturalnym, które funkcjonuje w każdym społeczeństwie. Aby jednak dysponować mechanizmami „panowania” nad przestępstwem, konieczne jest funkcjonowanie określonych czynników – więzów społecznych, tylko dzięki nim bowiem społeczeństwo może sprawować

¹³² W.J. Cynarski, *Dynamiczna kobieta ponowoczesna*, „Idō – Ruch dla kultury: rocznik naukowy” [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 2001, nr 2, s. 190.

¹³³ A. Campbell, *op. cit.*, s. 333.

¹³⁴ Wśród badaczy zjawiska wskazać można: R. Mertona, E. Leonarda, A. Morrisa, A. Cohena, W. Millera, R. Clowarda, L.E. Ohlina, F. Tannenbauma, R.E. Quinneya, H.S. Beckera, O. Pollaka, S. Boxa, Ch. Hale’a. Por. D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet i dziewcząt – wybrane teorie kryminologiczne*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 244–247.

¹³⁵ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994, s. 229.

kontrolę nad jednostką¹³⁶. Jeśli jednak przekroczy ona normy ustalone dla zbiorowości o złożonej strukturze, jaką stanowi społeczeństwo, pojawia się przestępstwo, które prowadzi do istotnego zakłócenia stanu równowagi społecznej. Durkheim wyraźnie zaznaczał, że „przestępstwo jest zakłóceniem regulacji społecznej (moralnej, prawnej), rozchwianiem więzi społecznej”¹³⁷. Stan zaburzonej równowagi stanowi zasadniczą przeciwwagę dla społeczeństwa wewnętrznie spójnego, które jest silne oraz wykazuje zintegrowaną strukturę wewnętrzną. W takim przypadku poszczególne jednostki funkcjonują na płaszczyźnie wzajemnego uzależnienia, a zatem proces wewnętrznej integracji społeczeństwa eliminuje ich samowolne działania, a tym samym hamuje wzrost przestępczości. Elementy durkheimowskiej teorii kontroli odnaleźć można również u Tralisa Hirschiego¹³⁸ oraz Frances Heidensohn¹³⁹.

W założeniach teorii więzi społecznej odnaleźć można wyraźne nawiązania do teorii kontroli. Zgodnie z jej ustaleniami relacja jednostki ze społeczeństwem powstaje i aktualizuje na czterech płaszczyznach poprzez:

- 1) wytworzenie więzi z kręgiem osób najbliższych, występujących w jej otoczeniu,
- 2) aktywne wypełnianie działań będących rezultatem oczekiwań społecznych,
- 3) udział we wszelkich zachowaniach, które pozostają spójne z normami społecznymi,
- 4) podejmowanie aktywności, które stanowią następstwo przestrzegania reguł o charakterze konformistycznym.

Z tej perspektywy analizowana teoria sprzyjała umocnieniu koncepcji więzi społecznych, które przejawiają się nie tylko na bazie wzajemnych interakcji, występujących między jednostkami, ale także poprzez tworzenie takich więzi między nimi (w przypadku wypełniania oczekiwań oraz czynienia zadość obowiązującym zasadom wyznaczanym przez jednostki, które funkcjonują w społeczeństwie). F. Heidensohn, odnosząc założenia teorii więzi społecznej do zachowań kobiet, zauważyła, że charakterystyczne pozostają dla nich utrwalone role społeczne: żon, matek, sióstr, opiekunek. Autorka uważa, że ten mechanizm przenoszą one nawet na dorosłe życie, w którym ich zobowiązania, będące

¹³⁶ E. Durkheim, [w:] M. Canto-Sperber (red.), *Dictionnaire d'éthique et de philosophie morale*, T. 1, Paris 2004, s. 584–588; E. Durkheim, *De la division du travail social*, Quadrige, Paris 2007; E. Durkheim, *Le suicide. Etude de sociologie*, Quadrige, Paris 2007; <https://www.matierevolution.fr/spip.php?article967> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; *La Fragilite*, [w:] M. Marzano (red.), *Dictionnaire de la violence*, Paris 2011, s. 508–509; R. Gassin, S. Cimamonti, P. Bonfils, *Criminologie*, Paris 2011, s. 467–468.

¹³⁷ E. Durkheim, *Le suicide...*, s.; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978, s. 198.

¹³⁸ H.J. Schneider, *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1997–1998, XIII–XIV, s. 38.

¹³⁹ F. Heidensohn, *Women and crime*, University Press, New York 1985, s. 128 i n.; F. Heidensohn, *The deviance of women: a critique and an enquiry*, „The British Journal of Sociology” 2010, s. 11–12; D. Orr, *Criminality of Women: An Analysis on Current Criminological Theories and Female Offender Depiction*, Regis University 2018, s. 33; <https://epublications.regis.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1901&context=theses> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

następstwem wypełnianych ról płciowych, dominują przed realizacją zawodowych aspiracji. Kwestię czynnika kontrolnego w analizowanej teorii odzwierciedla lęk przed przemocą, który przybiera charakter uzewnętrzniony. Kobiety, będące fizycznie jednostkami słabszymi i bardziej wrażliwymi od mężczyzn, dążyły do ograniczania interakcji o charakterze dewiacyjnym lub przestępczym, a także sytuacji niebezpiecznych, ukierunkowanych bezpośrednio na ich dobra (zabójstwa, kradzieże, gwałty). Taki punkt widzenia skłaniał je do częściowej izolacji lub funkcjonowania w warunkach znanych oraz bezpiecznych (zwłaszcza w środowisku domowym)¹⁴⁰. Wskazany stan rzeczy znajduje potwierdzenie w poglądach, sformułowanych przez Carol Smart, która zaznacza, że: „dziewczeta generalnie są bardziej kontrolowane niż chłopcy, są uczone pasywności oraz są udomowione [...]. W rezultacie od dziewcząt oczekuje się, by nie stosowały przemocy, dlatego też nie uczy się ich sposobów walki i używania broni. Same dziewczeta mają tendencję do cofania się przed przemocą i raczej szukają opieki, niż uczą się sztuki samoobrony¹⁴¹”.

Pewne założenia teorii kontroli odnaleźć można również w koncepcji równowagi kontroli. Według Charlesa Tittle’a, który uchodzi za jej czołowego przedstawiciela, przestępstwo odzwierciedla zależność, która zachodzi między zakresem kontroli sprawowanej nad jednostką, oraz tym, jaką kontrolę w sensie realnym wskazana jednostka sprawuje nad innymi osobami¹⁴². Dążąc do wyjaśnienia jej założeń, wyróżnił dwa odrębne od siebie poziomy stanu kontroli: nadwyżkę oraz deficyt. Pierwszy ze stanów aktualizuje się wobec tych jednostek, które w bardziej zaawansowanym zakresie kontrolują siebie, niż podlegają procesowi kontroli. Niekiedy stan nadwyżki kontroli prowadzi do powstawania zachowań atypowo skrajnych, a nawet dewiacyjnych i wówczas skutkuje urealnieniem aktywności patologicznych, a nawet realizacją przestępstw ukierunkowanych wobec osób, które pozostają w relacji podległości wobec podmiotu kontrolującego. Natomiast w przypadku wystąpienia deficytu kontroli wszelkie przejawy przekroczeń obowiązujących zasad społecznych, a także będące ich następstwem określone kategorie przestępstw (zabójstwa, kradzieże, nadużywanie substancji odurzających, rozboje, akty wandalizmu) występują jedynie w kręgu osób kontrolowanych. Z ustaleń poczynionych na płaszczyźnie teorii równowagi kontroli wynika, że kobiety zdecydowanie częściej oraz w wyższym stopniu są podatne na proces kontrolowania. W przypadku deficytu kontroli kobiety, które są słabe, często uległy czy mało samodzielne, wykazują bardziej zaawansowane

¹⁴⁰ F. Heidensohn, *Women and crime...*, s. 128 i n.

¹⁴¹ C. Smart, *Women, Crime and Criminology: A Feminist Critique*, Londyn 1976, s. 66–67, cyt. za: K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 131; K. Sitnik, *Czynniki socjologiczne a przestępczość kobiet. Wybrane teorie kryminologiczne*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2015, t. XXXVI, s. 93 i n.

¹⁴² C.R. Tittle, *Control Balance. Toward a General Theory of Deviance*, Boulder (Col.), Oxford 1995, s. 178 i n.; M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, s. 189.

skłonności do popadania w różnorakie uzależnienia. Natomiast, jeśli w społeczności kobiet kontrolujących (przejawiających nadwyżkę kontroli) pojawiają się przejawy zachowań agresywnych, a także warunkowane nimi konflikty, to charakteryzowana ich kategoria wykazuje istotne skłonności do przekraczania ustalonych norm prawnych poprzez przestępstwa, które realizują, zwłaszcza w kręgu osób bliskich (np. zabójstwa w wyniku stosowania przemocy domowej)¹⁴³.

4.2. Teoria napięcia

Jedną z bardziej charakterystycznych, a zarazem interesujących teorii, która powstała na podstawie obserwacji aspektów socjologicznych, a której ustalenia aktualizowano również w odniesieniu do zjawiska przestępczości kobiet, była teoria napięcia¹⁴⁴. Zgodnie z jej zasadniczymi założeniami, im wyższy poziom aspiracji życiowych wykazuje jednostka, a równocześnie im mniejsze są możliwości ich zaspokojenia, tym bardziej intensywnie zaznaczają się jej negatywne reakcje emocjonalne, które mogą implikować konflikty z prawem (przestępstwo). Wedle autorów analizowanej koncepcji dążenie do przekraczania obowiązujących norm prawnych miało stanowić następstwo wystąpienia poważnych przeszkód lub braku możliwości odmiennego sposobu osiągnięcia wyznaczonych zamierzeń. Jednostka chcąc spełnić swoje dążenia stawała w obliczu wyboru: nigdy nie osiągnąć wyznaczonego celu legalnymi metodami bądź osiągnąć go względnie szybko, ale w sposób bezprawny. Ta swoista „rozszczepialność” pomiędzy utrwalonym dążeniem do zrealizowania obranego celu a powinnością jego legalnego osiągnięcia prowadziła finalnie do wytworzenia u jednostki stanu kumulacji frustracji o zróżnicowanym natężeniu. Egzystencja w poczuciu niespełnienia oraz nasilenie życiowych niepowodzeń uzasadniało przekonanie o potrzebie całkowitego odizolowania się od nich oraz zmierzania w kierunku aktualizacji powziętych zamierzeń, z jednoczesną akceptacją ich osiągnięcia wszelkimi (nawet nielegalnymi) metodami, czyli także poprzez przestępstwo¹⁴⁵.

Robert Agnew w latach 80. ubiegłego wieku przedstawił w Stanach Zjednoczonych przemodelowaną wersję teorii napięcia¹⁴⁶. Jej zasadnicze założenia pozostawały zbieżne z pierwotną wersją analizowanej powyżej koncepcji, wedle jej ustaleń przestępczość występująca w przestrzeni społecznej stanowi następstwo kumulowania przez jednostkę rozlicznych napięć, które powstają na podstawie negatywnych oddziaływań emocji o przedłużonym działaniu. Wszelkie negatywne interakcje jednostki ze społeczeństwem mogły wpływać na powstanie pogłębionych stanów afektywnych i w konsekwencji prowadzić

¹⁴³ *Ibidem*, s. 190.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 192–193; K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 156.

¹⁴⁵ Rozszczepialność między dążnością do osiągnięcia celu a brakiem możliwości jego osiągnięcia przesądzała o wytworzeniu stanu napięcia.

¹⁴⁶ R. Agnew, *A revised strain theory of delinquency*, „Social Forces” 1985, no. 64, s. 151 i n.

do realizacji przestępstw. Wśród płaszczyzn, na których kumulowały się relacje społeczne, uzasadniające powstawanie konfliktów z prawem, wskazywano następujące¹⁴⁷:

- 1) rodzinną, stanowiącą obszar napięć między bliższymi lub dalszymi członkami rodziny,
- 2) wspólnoty rówieśniczej, prowokującej napięcia występujące między znajomymi, kolegami czy przyjaciółmi,
- 3) zawodową, integrującą napięcia między poszczególnymi pracownikami ze względu na ich status w hierarchii, wykonywane zadania, system awansowania,
- 4) materialną, implikującą napięcia z powodu egzystencji na zróżnicowanym poziomie ekonomicznym¹⁴⁸,
- 5) relacji interpersonalnych, wynikającą z napięć powstających między sąsiadami lub mieszkańcami określonych społeczności.

Na każdym z wyodrębnionych powyżej obszarów funkcjonowania jednostki może powstać niesymetryczność między celami, które zamierza osiągnąć, a realnymi możliwościami ich realizacji. Zważywszy na fakt, że niezbieżność występująca między realizacją dążeń a możliwościami ich aktualizacji może kształtować się nie tylko na jednej, lecz na kilku, a nawet na wszystkich zarysowanych płaszczyznach, frustracje jednostki ulegać mogły proporcjonalnemu pogłębieniu¹⁴⁹. Taki stan rzeczy, w którym jednostka próbuje rozładować napięcie stanowiące rezultat między rozbieżnością jej dążności w konfrontacji a stawianymi przed nią celami, wpływa na podjęcie decyzji o realizacji przestępstwa. Jest to z jej perspektywy jedyna możliwość aktualizacji w krótkim czasie pierwotnie wyznaczonych zamierzeń.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez R. Agnew teoria napięcia ma na celu zwrócenie uwagi, że początkowa koncentracja negatywnych emocji, takich jak gniew czy agresja, może skutkować utrwalaniem postaw agresywnych, a następnie ewoluować ze stanu kumulowania afektów do uwolnienia się spod ich wpływu poprzez konflikt z prawem. Niestety doświadczanie przez jednostkę emocji o gwałtownym przebiegu może prowokować ją do podejmowania gwałtownych aktów przemocy¹⁵⁰. Uzewnętrznia ona negatywne bodźce emocjonalne wobec społeczeństwa poprzez aktualizowanie bezprawnych zachowań, które pozostają uwarunkowane brakiem umiejętnego radzenia sobie z rozładowaniem stresu w inny, dozwolony sposób¹⁵¹. Kwestia, czy jednostka

¹⁴⁷ M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, s. 194–195; B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000, s. 205 i n.

¹⁴⁸ M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, s. 195.

¹⁴⁹ Zob. L. Broidy, R. Agnew, *Gender and crime: A General Strain Theory perspective*, "Journal Research in Crime and Delinquency" 1997, no. 3, s. 283–284.

¹⁵⁰ R. Agnew, *Strain and subcultural Theories of Criminality*, [w:] J.F. Sheeley (ed.), *Criminology: A Contemporary Handbook*, Belmont CA, Wadsworth 2000, s. 349–371.

¹⁵¹ Zob. L. Broidy, R. Agnew, *op. cit.*, s. 283–284.

skorzysta z niedozwolonych metod rozładowania napięcia, pozostaje uzależniona od wielu elementów, m.in. od tego, jakie konwencjonalne ma wsparcie, w jaki sposób jest kontrolowana przez społeczeństwo i czy pozostaje związana z przestępczymi rówieśnikami. Z założeń ogólnej teorii napięcia wynika, że w przypadku gdy ludzie źle siebie traktują, stają się źli, co powoduje, że zaczynają popełniać przestępstwa¹⁵².

W swoich analizach R. Agnew zaznaczał, że kobieta analogicznie jak mężczyzna doświadcza stanów napięcia, jednak sposoby, w jakie obydwie płcie na nie reagują, pozostają zróżnicowane. W wypadku mężczyzn stany napięć częściej prowadzą do realizacji konkretnych przestępstw, stanowią zatem czynnik redukcji przeżywanego napięcia¹⁵³. Natomiast kobiety są częściej skłonne do kumulowania negatywnych emocji, które im towarzyszą, a ponadto są w stanie ukrywać towarzyszące im napięcie emocjonalne, dlatego stopień ich frustracji narasta w czasie i ulega uzewnętrznieniu zdecydowanie później niż u mężczyzn. U kobiet występuje również wyższy poziom kontroli społecznej, który ma na celu hamowanie rozładowania napięć w formie zachowań niezgodnych z prawem. Różnica między płcią żeńską i męską wyraża się także w poziomie podniecenia emocjonalnego. U kobiet stanowi ono wyraz skłonności do kumulowania niesprawiedliwych, krzywdzących, a nawet poniżających zachowań, na które mężczyźni zwykle sobie nie pozwalają. Zróżnicowane pozostają motywy warunkujące kobiecą aktywność kryminalną. Można wśród nich wskazać zagrożenie, osamotnienie, zazdrość, krzywdę, dyskryminację ze względu na płeć. Analizując jednak rzeczywiste uwarunkowania, które tkwią u podłoża przestępczości kobiecej, należy wyrazić przekonanie, że jest ona najczęściej wynikiem zmierzania do przywrócenia społecznego ładu zakłóconego agresywnymi zachowaniami, ukierunkowanymi wobec płci żeńskiej.

Robert Agnew zaobserwował, że kobiety, które podejmują zachowania dewiacyjne lub przestępcze, czynią to dla osiągnięcia własnych korzyści, w celu umniejszenia korzyści osiąganych przez osoby trzecie lub by zrekompensować sobie poczucie krzywdy czy poniżenia, którego doświadczyły w przeszłości. Kobiety, by zredukować stany napięć, częściej wykazują skłonności do podejmowania zachowań o charakterystyce destruktywnej, które im szkodzą, a nawet zagrażają w najwyższym stopniu (nadużywanie środków odurzających, próby samobójcze, zachowania kompulsywne)¹⁵⁴. Podkreślić należy, że bardziej zaawansowany, w sensie negatywnym, sposób niwelowania napięć poprzez realizację znamion określonych przestępstw będzie występował u kobiet, które doświadczyły:

¹⁵² H.J. Schneider, *op. cit.*, s. 25.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 197.

¹⁵⁴ R. Agnew, *Pressured into crime: An overview of general strain theory*, Los Angeles 2006, s. 134 i n.; E. Sosnowska, *Spoleczne uwarunkowania przestępczości kobiet*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie 2009, z. XVIII, s. 304.

- 1) zróżnicowanych przejawów nadużyć w sferze seksualnej,
- 2) przemocy ze strony partnera lub osób bliskich albo
- 3) przejawów dyskryminacji płciowej.

Jednak R. Agnew zwracał uwagę, że system kontroli społecznej oraz wyższy stopień socjalizacji¹⁵⁵ w przypadku płci żeńskiej wpływa na rzadsze poszukiwanie możliwości uwolnienia od doznawanych napięć poprzez realizację czynów zabronionych¹⁵⁶. Wśród cech zarysowujących się u kobiet aktywnych kryminalnie R. Agnew podkreślał występowanie tych, które zwiększają prawdopodobieństwo dokonywania przestępstw, m.in.: niską zdolność powściągnięcia impulsywności, wysoki próg reaktywności emocjonalnej, słabe wsparcie społeczne, odrzucenie utrwalonych przekonań dotyczących istotnej wartości własnej roli społecznej¹⁵⁷. W wyniku badań doszedł on do przekonania, że kobiety wysoce reaktywne emocjonalnie częściej odczuwają emocje destruktywne, które prowadzą do kształtowania się depresji, lęku, niepokoju, poczucia winy czy wstydu¹⁵⁸, a zatem stanów minimalizujących ich zróżnicowaną aktywność kryminalną¹⁵⁹.

Tymczasem E. Leonard zwracała uwagę, że na kanwie teorii napięcia jego występowanie, które wynika z niemożności spełnienia wyznaczonych celów, objawia się u kobiet znacznie rzadziej niż u mężczyzn¹⁶⁰. Autorka tego stanu rzeczy upatrywała w przebiegu tradycyjnego procesu socjalizacji, w następstwie którego zasadniczym celem kobiety, jej zdaniem, pozostaje wyjście za mąż i rodzina. Taki model utrwalono w społeczeństwach Zachodu i wykazuje on charakter dominujący, nawet aktualnie, w obliczu rozwoju mechanizmów emancypacji płci żeńskiej. Kobiety są w stanie zadbać o swój status materialny poprzez małżeństwo, a zatem to mężczyzna ma zapewnić określony poziom bezpieczeństwa finansowego rodzinie. Taki punkt widzenia skłaniał E. Leonard do stwierdzenia, że finalnie kobiety w mniejszym stopniu ulegają frustracjom niż mężczyźni, natomiast cele, do których dążą (rodzina, małżeństwo), możliwe są do osiągnięcia w legalny sposób, a zatem nie stwarzają pola do narastania aktywności kryminalnej. Wydaje się, że tezy autorki nie są prawidłowo sformułowane. Kobiety, dążąc bowiem do rozwijania umiejętności zawodowych, rozszerzania kompetencji, zdobywania pozycji w świecie mężczyzn oraz pozyskiwania środków materialnych, natrafiają na liczne

¹⁵⁵ S. Jones, *Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 321.

¹⁵⁶ E. Habzda-Siwiek, *Ogólna teoria napięcia Roberta Agnew: o możliwościach wyjaśniania zróżnicowania zachowań przestępczych kobiet i mężczyzn*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 198.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 200.

¹⁵⁸ *Ibidem*; D. Orr, *op. cit.*, s. 24; <https://epublications.regis.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1901&context=theses>.

¹⁵⁹ L. Broidy, R. Agnew, *op. cit.*, s. 284 i n.; D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 143.

¹⁶⁰ R. Hopkins Burke, *An Introduction to the Criminological Theory*, Willan Publishing, Devon 2005, s. 131.

trudności, stąd założenie, że poziom frustracji oraz przeżywanych napięć w ich przypadku jest niższy niż u mężczyzn, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia¹⁶¹.

Wydaje się, że nie funkcjonują aktualnie takie obszary aktywności, w których kobiety byłyby nieobecne. Ich aktywny udział we wszelkich płaszczyznach życia codziennego (zawodowego, społecznego, politycznego, środowiskowego) oceniać należy jako oczekiwane przełamanie stereotypu płci, aktualizującego się dotychczas jedynie w realizowaniu przez nie tradycyjnych aktywności. Niestety, najbardziej zdecydowanym minusem powszechnego funkcjonowania kobiet w przestrzeni publicznej pozostaje również ich postępująca aktywność kryminalna, stanowiąca choćby następstwo podejmowania zróżnicowanych aktywności zawodowych sprzyjających powstawaniu okazji do przekraczania norm prawnych. Jej charakter pozostaje jednak dalece inny niż specyfika przestępczości męskiej. Nadal, jak podkreśla w swoich rozważaniach R. Agnew, w modelu przestępczych zachowań kobiet występuje chęć unikania bezpośredniej konfrontacji, a w przypadku konieczności zmierzenia się z agresorem czy oprawcą podejmowanie aktywności, zwłaszcza o charakterze defensywnym oraz realizacja przestępstwa (postrzeganego jako zdarzenie konfrontacyjne) w ostateczności, gdy inne metody zażegnania sytuacji konfliktowej zawiodły.

4.3. Teoria naznaczenia społecznego

Wśród zróżnicowanych teorii o charakterze socjologicznym, które pozwalają na wskazanie związku z przestępczością kobiecą, pojawia się również teoria naznaczenia społecznego¹⁶². Zgodnie z jej uwarunkowaniami, fakt wyznaczenia norm powinno zachowania wiąże się w bezpośredni sposób z wymagalnością ich automatycznego stosowania, a także z konsekwencjami negatywnymi w postaci napiętnowania tych jednostek, które się im przeciwstawiają. W teorii naznaczenia społecznego to społeczeństwo funkcjonuje jako zbiorowość wskazująca i rozstrzygająca, które z nich uchodzą za dozwolone lub pozostają zakazane¹⁶³. Jeżeli jednostka dopuści się przekroczenia ustalonych norm powinno zachowania, musi brać pod uwagę fakt ziszczenia się wobec niej negatywnych, zaawansowanych konsekwencji społecznych. Napiętnowaniu ulega bowiem nie tylko samo przekroczenie, którego się dopuściła, ale także ona sama, co może powodować jej społeczną stygmatyzację, a kiedy stopień jej nasilenia będzie zaawansowany, może to wpływać na powstanie zróżnicowanych dewiacji wskazanego podmiotu¹⁶⁴. W ten

¹⁶¹ D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet...*, s. 244–245.

¹⁶² D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet...*, s. 246; J. Chojecka, *op. cit.*, s. 92.

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w pedagogice resocjalizacyjnej. Destygmatyzacja dewiantów i kreowanie alternatywnych tożsamości*, [w:] M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja. Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008, s. 69 i n.

sposób zjawisko polegające na pejoratywnym „etykietowaniu” powodować może nie tylko poważne zakwestionowanie pozycji społecznej jednostek, które kontestują społecznie obowiązujące zasady, ale również radykalnie obniżyć poziom ich samooceny¹⁶⁵. Istotne jednak, że ustalone wcześniej zasady, reguły oraz normy, mogą ulegać, a niejednokrotnie ulegają zasadniczemu przekształceniu, stąd fakt – co podkreślają twórcy koncepcji¹⁶⁶ – że określone zachowanie aktualnie stanowi naruszenie bądź odstępstwo od wymagalnych powinności, co nie oznacza, że w przyszłości nie stanie się obowiązującą normą. Zbiorowość społeczna, która stanowi silnie reaktywną grupę oceniającą, również ulega procesowi nieustannych modyfikacji uzależnionych od zróżnicowanych warunków funkcjonowania takiej zbiorowości oraz licznych czynników, które w sposób pierwotny lub wtórny relatywizują proces oceny, któremu podlegają występujące w tej społeczności jednostki.

Odnosząc założenia teorii naznaczenia społecznego do zjawiska przestępczości kobiecej można stwierdzić, że stanowi ona jeden z najbardziej fundamentalnych sposobów oceny wskazanego zjawiska. Kobieta, będąca przedstawicielką płci żeńskiej, stanowiącej synonim dobrego wychowania i porządnego zachowania, która przekracza ustalone normy oraz obowiązujące standardy zachowań, postępując wbrew przyjętym normom, z perspektywy społecznej razi i szokuje znacznie bardziej niż mężczyzna. W społeczeństwie niezwykle mocno wpisane pozostaje przekonanie, że nie powinna ona popełniać przestępstw, a nawet jeśli do tego doszło, to jej zachowanie stanowi rezultat atypowych lub przypadkowych okoliczności¹⁶⁷. Zastanawia fakt, że pewne dysfunkcje może wykazywać na płaszczyźnie powinności wynikających z funkcjonowania swojej płci (żony, matki, siostry, opiekunki), zdecydowanie brak jednak przyzwolenia społecznego, by obszar jej „niedomagań” społecznych obejmował również płaszczyznę normatywną. Wydaje się, że nieuzasadnione empirycznie, a jedynie obyczajowo przekonanie o nieskazitelnoci płci żeńskiej, w kontekście uwarunkowań teorii naznaczenia społecznego, przynosi konkretne rezultaty. Kobiety, które dokonały czynów zabronionych przez prawo (w zasadzie bez względu na towarzyszące im okoliczności zewnętrzne), traktowane są w sposób „bardziej spektakularny”, choćby w przekazach medialnych¹⁶⁸. Koncentrowanie się na hiperbolizowaniu aktów przemocy oraz towarzyszącej im agresji czy okrucieństwie prowadzić może do utrwalenia przekonania, że jeśli kobieta przekroczy już normy prawne, zdolna jest zadawać ból bliskim, a aktywność kryminalną ukierunkowuje wyłącznie wobec

¹⁶⁵ J. Chojecka, *op. cit.*, s. 93.

¹⁶⁶ Wśród przedstawicieli odmiennych ujęć teorii naznaczenia społecznego można wskazać następujących autorów: E. Lemerta, H. Saul Beckera, E.M. Schura, D. Matzy’ego.

¹⁶⁷ R. Siemieńska, *op. cit.*, s. 55 i n.

¹⁶⁸ I. Desperak, *Złe dziewczynki i potworne kobiety – dlaczego media lubią je tak przedstawiać?*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007, s. 45–56.

partnera czy dzieci. A zatem jedną z przyczyn spektakularności przystępczości kobiet stanowi specyficzny krąg ich ofiar. Takie negatywne przedstawienie analizowanego fenomenu skłania ku przekonaniu, że okrutne matki, nieobliczalne żony czy partnerki zasługują na zdecydowaną dezaprobatę, a nawet potępienie. Zarysowany punkt widzenia uzasadnia przekonanie, że w przypadku kobiet, częściej dochodzi do napiętnowania ich samych (poprzez zakwestionowanie utrwalonego stereotypu płci żeńskiej), a nie czynów, których się dopuszczają, jak to występuje w przypadku mężczyzn. W ten sposób atypowe, podsycane przez media i społeczeństwo, zainteresowanie sylwetkami sprawczyń prowadzi do utrwalenia procesu ich naznaczenia społecznego oraz postrzegania jako dewiantek. W konfrontacji z ustaleniami współczesnej kryminologii i socjologii przekonanie, że przystępczość stanowi obszar zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn, nie znajduje naukowego potwierdzenia. Kobiety w XXI w. pozostają w pełni aktywne kryminalnie i aktualnie nie ma takich kategorii czynów zabronionych, które pozostają właściwe wyłącznie dla mężczyzn. Warto jednak wspomnieć, że teoria naznaczenia społecznego odślania również istotne spostrzeżenie dotyczące aksjologicznej perspektywy przystępczości. Otóż zakres oceny zachowań prawnokarnie relewantnych z perspektywy zmiennej, jaką jest płeć, pozostaje istotnie zróżnicowany¹⁶⁹. Mimo że – jak wynika z badań¹⁷⁰ – zjawisko przystępczości kobiet wykazuje pewną tendencję wzrostową (zwłaszcza w zakresie konkretnych kategorii przystępstw), nadal samo przystępstwo nie stanowi zachowania, które uchodziłoby za równie kobiece, jak męskie, lub które pozostawałoby sprzężone z płcią żeńską¹⁷¹. W tym kontekście Edwin M. Schur zaznaczył, że w przypadku mężczyzn ich status dominujący mogą wyznaczać różnorakie etykiety, tymczasem w przypadku kobiet pierwszą i zasadniczą stanowi po prostu etykieta bycia „kobietą”. Zatem wszelkie inne cechy oraz właściwości są w stosunku do wskazanego statusu postrzegane jako wtórne¹⁷². Z tego powodu ocena zjawiska przystępczości kobiet dokonywana jest przede wszystkim z perspektywy ich stereotypowego obrazu.

Jednym z czynów zabronionych, który poprzez naruszenie tradycyjnego postrzegania kobiety matki, budzi wyjątkowe zainteresowanie społeczne oraz bulwersujące reakcje mediów, powodując najbardziej zaawansowany stopień naznaczenia społecznego wśród kobiet sprawczyń, stanowi dzieciobójstwo. Zważywszy na stan bezbronności oraz brak dojrzałości ofiary, którą jest noworodek, oraz czyniąc zadość powstającemu instynktowi macierzyńskiemu, kobieta, która staje się matką powinna strzec relacji, jaka łączy

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ B. Gruszczyńska [et al.], *Atlas przystępczości w Polsce 6*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021, s. 62; <http://www.gazetaprawna.pl/galerie/906025,duze-zdjecie,2,przystepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; L. Lernell, *op. cit.*, s. 262.

¹⁷¹ K. Biel, *Przystępczość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 132–133.

¹⁷² E. M. Schur, *The devaluation of women*, [w:] E. Rubington, M.S. Weinberg, *The Study of Social Problems: Seven Perspectives*, Oxford University Press, New York 2003, s. 187.

ją z dzieckiem, a którą w niewytłumaczalny i najbardziej drastyczny sposób kwestionuje. Wydaje się, że okrucieństwo czynu dzieciobójczynie swoje odzwierciedlenie znajduje nie tyle w samym sposobie czy formie jego dokonania, ile w fakcie, że matka odważyła się go w ogóle zrealizować. Dzieciobójstwo zawsze stanowi zakwestionowanie pierwotnej więzi rodzicielskiej i wymaga ustalenia, czy kobieta, która była zdolna do jego realizacji, wykazuje objawy dewiacji lub zakłóceń o etiologii psychiatrycznej.

Na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez policję¹⁷³ można stwierdzić, że liczba dzieciobójstw w Polsce w latach 1999–2020 ulegała regularnemu spadkowi, a obecnie przestępstwo dzieciobójstwa wykazuje charakter zanikający. Jednocześnie należy podkreślić, że mimo iż wskazane przestępstwo popełniane jest incydentalnie, nie zmienia się jego negatywna ocena społeczna. Nadal stanowi ono czyn prowokujący pejoratywne naznaczenie środowiskowe sprawczyń w ogólnej populacji przestępczyń. Jak podkreśla Eleonora Zielińska „polskiemu wymiarowi sprawiedliwości nie jest obca tendencja do szczególnie surowego karania kobiet w przypadku, gdy wychodzą one poza ramy stereotypu kobiecości lub roli kobiety jako opiekunki i matki¹⁷⁴”. Niniejsze spostrzeżenie pozostaje nadal aktualne szczególnie wobec jednej kategorii sprawczyń – są nimi matki pozbawiające życia własne dzieci. Decydując się na realizację wskazanych przestępstw (zabójstwa lub dzieciobójstwa), działając wbrew instynktowi macierzyńskiemu, mierzyć się muszą ze szczególną stygmatyzacją towarzyszącą im nie tylko na etapie odbywania kary, ale również po opuszczeniu zakładu karnego¹⁷⁵, co niejednokrotnie powoduje pojawienie się u nich poważnych zaburzeń, zwłaszcza w strukturze psychicznej osobowości. Wyraźne jest zatem przekonanie, że w społeczeństwie nie ma i prawdopodobnie nigdy nie będzie zgody na tolerowanie zachowań naruszających pierwotną więź rodzicielską, powstającą między matką i dzieckiem, zwłaszcza wówczas, gdy kwestionuje ją osoba, która zobowiązana jest do jej ochrony w każdych okolicznościach.

4.4. Teoria Darella Steffensmeiera i Emillie Allan

Na bazie teorii kryminologicznych o charakterze socjologicznym (teorii zróżnicowanych powiązań, anomii oraz zróżnicowanych możliwości) Darrell Steffensmeier oraz Emillie Allan sformułowali spostrzeżenia, których celem było wyjaśnienie zasadniczych różnic, pojawiających się w przebiegu aktywności kryminalnych kobiet i mężczyzn. Zauważyli oni przede wszystkim, że czynnikiem, który wpływa na kwestię odmienności, dotyczących rodzajów, kontekstu czy też częstotliwości realizacji przestępstw

¹⁷³ <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

¹⁷⁴ E. Zielińska, *Kobiety w wymiarze sprawiedliwości*, „Prawo i Płeć” 2001, s. 1–4.

¹⁷⁵ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2016, s. 780.

u kobiet i mężczyzn, jest płęć¹⁷⁶. Oznaczało to, że ich zdaniem występuje ogólna kategoria uwarunkowań wyjaśniających przystępczość kobietę i męską tożsamych dla nich, natomiast różnice, pojawiające się w kształtowaniu zjawiska przystępczości u obydwu płci, stanowią wynik reakcji na te uwarunkowania kobiet i mężczyzn z osobna.

Na podstawie przeprowadzonych badań autorzy doszli do przekonania, że koncepcje socjologiczne wskazują na zależności, od wystąpienia których zależy realizacja drobnych przystępstw, w przypadku natomiast czynów zabronionych o zaawansowanym stopniu społecznej szkodliwości, konieczne jest – ich zdaniem – uwzględnienie odmienności obydwu płci, które obejmują cztery zasadnicze aspekty determinujące odmienności w przebiegu przystępczych aktywności kobiet i mężczyzn, sytuując je na następujących płaszczyznach¹⁷⁷:

- 1) organizacja i struktura płci społeczno-kulturowej z uwzględnieniem norm postępowania (zaznacza się wyraźna rozbieżność między wzorcem kobiecości a zachowaniami i normami występującymi w świecie przystępczym) oraz stopnia moralnego rozwoju (socjalizacja kobiet ukierunkowana jest na troskę o innych, co działa hamująco w przypadku konieczności podjęcia zachowań przemocowych lub przystępczych), a także wyższy stopień społecznej kontroli oraz różnice biologiczne, seksualne, reprodukcyjne (kobiety mają mniejszą siłę fizyczną oraz mniejsze skłonności w kierunku zachowań agresywnych),
- 2) różnice kontekstu warunkującego dokonanie przystępstwa, relacje między ofiarą lub sprawcą oraz okoliczności popełnienia czynu,
- 3) różnice w kształtowaniu zjawiska przystępczości,
- 4) wpływ zróżnicowanych czynników (psychologicznych, socjologicznych, kulturowych, a zwłaszcza biologicznych) na stopień odmienności, warunkujących zachowania przystępcze obu płci.

Autorzy zwracają uwagę, że w przypadku każdej z płci pojawiają się takie cechy, które odpowiednio u kobiet obniżają, z kolei u mężczyzn zwiększają występowanie dysfunkcji społecznych. W przypadku kobiet elementami działającymi hamująco są zwłaszcza altruizm, empatia¹⁷⁸ oraz wyższy poziom socjalizacji. Kolejnymi czynnikami, które powściągają zachowania przystępcze kobiet pozostają: 1) proces wychowania oraz dbałość o wzmacnianie na jego etapie zachowań pozytywnych, 2) rozwój moralny, a także troska o najbliższych, sprzyjająca powstrzymaniu się od negatywnie ocenianych,

¹⁷⁶ D. Steffensmeier, E. Allan, *Gender and Crime: Toward a Gender Theory of Female Offending*, "Annual Review of Sociology" 1996 (22), s. 473–474; I. Kriari, A. Valongo, *International Issues Regarding Surrogacy*, "The Italian Law Journal" 2016, t. 2, s. 332.

¹⁷⁷ D. Steffensmeier, E. Allan, *op. cit.*, s. 475 i n.

¹⁷⁸ L. Broidy [et al.], *Sex differences in empathy and its relation to juvenile offending*, "Violence and Victims" 2003 (vol. 18), no. 5, s. 504.

sprzecznych z prawem aktywności, 3) zwiększony poziom kontroli oraz nadzoru, podejmowane przez rodziców lub opiekunów, powodujące redukcję wpływu zdemoralizowanych rówieśników, 4) mniejsza siła fizyczna i niższy poziom wyzwalanej agresji, 5) dopuszczanie się prostytucji, przynoszącej określone zyski zamiast poważnych przestępstw przeciwko mieniu. Steffensmeier oraz Allan stwierdzają, że zestawione czynniki determinują po pierwsze niższą gotowość kobiet do aktywności kryminalnych, a poza tym hamują przestępczość kobiet na płaszczyźnie motywacyjnej¹⁷⁹. Ponadto Lisa Broidy zaznacza, że kobiety, będąc w wyższym stopniu empatyczne niż mężczyźni, są uważane za mniej skłonne do realizacji poważnych przestępstw, gdyż analizują pośrednie i bezpośrednie negatywne konsekwencje swoich zachowań, zwłaszcza tych, które mogą zagrażać ich bliskim¹⁸⁰. Wydaje się zatem, że empatia stanowi czynnik, który ma znaczenie dla rozwoju płaszczyzny moralnej człowieka, ale niesie ze sobą również pozytywne następstwo, jakim jest hamowanie zachowań dewiacyjnych, zwłaszcza u kobiet¹⁸¹.

Innym elementem, determinującym różnice między przestępczością mężczyzn i kobiet pozostaje kontekst, w jakim zrealizowano przestępstwo. Kategoria ta wykazuje charakter wieloaspektowy, w przypadku bowiem charakterystyki kontekstu przestępstwa należy uwzględnić: konfigurację sprawczą (sprawstwo, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze lub polecające), rolę, jaką sprawca odgrywał w przebiegu przestępstwa, katalog ofiar, relację między sprawcą a ofiarą, okoliczności modalne (czas, miejsce, sposób realizacji znamion), cel działania sprawcy czy też jego motywację. Z badań autorów wynika, że element kontekstualny różnicujący przestępstwa dokonywane przez kobiety i mężczyzn w najbardziej zaawansowanym zakresie występuje w przypadku przestępstw o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości.

Kolejnym elementem determinującym różnice między przestępczością kobiet i mężczyzn jest kształtowanie się samego przebiegu czynu zabronionego. Kryminolodzy zwracają uwagę, że w przypadku kobiet zauważa się: 1) mniej wyraźne różnice występujące między sprawcą oraz ofiarą, 2) korzystanie ze swojej seksualności w celu łatwego uzyskiwania nielegalnych dochodów, 3) altruizm wpływający na uleganie partnerom, wykorzystującym partnerki do realizacji określonych kategorii przestępstw, 4) pomijanie ich udziału w przestępstwach przynoszących znaczne korzyści. Ostatniego natomiast aspektu, warunkującego różnice między kobietami i mężczyznami, dotyczącego przebiegu zjawiska przestępczości upatrują badacze w uwzględnianiu zróżnicowanych kategorii zmiennych, pośród których podkreślają zwłaszcza konieczność analizy odmienności biologicznych obydwu płci¹⁸².

¹⁷⁹ D. Steffensmeier, E. Allan, *op. cit.* s., 476–478.

¹⁸⁰ L. Broidy [*et al.*], *op. cit.*, s. 504.

¹⁸¹ S. Simpson, *Feminist theory, crime and justice*, "Criminology" 1989, vol. 24, nr 4, s. 605 i n.

¹⁸² *Ibidem*, s. 474–478.

Prowadzone przez autorów rozważania doprowadziły ich do wniosku, że kobiety przede wszystkim dopuszczają się takich czynów, które wykazują związek z tradycyjnymi normami, najrzadziej zaś tych, które z takimi normami kolidują, ponieważ w takim przypadku najczęściej pozostają one poza ich zasięgiem.

Przedstawiona analiza wybranych teorii socjologicznych pozwala na sformułowanie kilku zasadniczych obserwacji. Regularny wzrost liczby sprawczyń w ogólnej populacji sprawców uzasadnia zadanie pytania, dlaczego kobieta, zważywszy na wpajane jej mechanizmy socjalizacyjne oraz stopień kontroli będącej wynikiem odebranego wychowania, decyduje się na przekroczenie granic obowiązujących norm i zasad, w tym prawnokarnych. Zważywszy na przedstawione koncepcje przestępczości, uzasadnione pozostaje przekonanie o konieczności interpretacji kryminogennej aktywności kobiet w kontekście czynników społecznych. Podkreślić należy, że spojrzenie na kobietę sprawczynię z perspektywy koncepcji socjologicznych wymagało uwzględnienia zróżnicowanych interakcji społecznych (kobieta – społeczeństwo; kobieta – rodzina, kobieta – partner, kobieta – dziecko), których kobieta jest uczestnikiem.

Analizowane założenia przedstawionych koncepcji socjologicznych nie zawsze znajdują potwierdzenie w kontekście wybranych kategorii przestępstw (np. trudno niektóre z nich uwzględnić wobec dzieciobójczyń w Polsce, zważywszy, że przestępstwo to wykazuje charakter zanikający). Nie oznacza to jednak, że błędne pozostają ich założenia, lecz dowodzi raczej, że tworzone były na podstawie obserwacji, które w warunkach polskich nie zawsze lub tylko niekiedy, zwłaszcza aktualnie, znajdują swoje potwierdzenie. Ponadto należy zaznaczyć, że zmienne przedstawionych koncepcji były badane przez ich twórców w innym okresie (większość z nich pojawiła się w pierwszej połowie XX w.) i na innym obszarze geograficznym niż te, które pozostają aktualnie właściwe dla sprawczyń w Polsce. Tym samym wydaje się, że założenia socjologicznych koncepcji, warunkujących przestępczość kobiecą, wymagają uwzględnienia przeobrażeń dokonujących się w podlegającej analizom populacji środowiskowej kobiet sprawczyń oraz umiejscowienia poczynionych ustaleń na podstawie konkretnego kontekstu społeczno-kulturowego czy też środowiska, w którym się pojawiają (np. grupy rówieśnicze). Za inspirujące naukowo oraz zasadne należy uznać funkcjonowanie wskazanej grupy teorii, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że ich celem jest analiza zjawiska przestępczości kobiet, postrzegająca jednostkę nie w izolacji, lecz w jej zespoleniu ze społeczeństwem, z uwzględnieniem poszczególnych zmiennych, budujących obserwowane relacje oraz powiązania społeczne, które jest ona w stanie wytworzyć.

Innym socjologicznym problemem, którego istnienie należy zaznaczyć w kontekście przedstawionych powyżej rozważań, pozostaje „społeczna maskulinizacja” kobiet w obliczu wzrostu ogólnej liczby przestępstw, których się one dopuszczają. Wskazane

zjawisko otwiera pytanie, czy przestępstwa, które stanowiły do niedawna wyłącznie jedną z płaszczyzn aktywności podejmowanych przez mężczyzn, mogą być realizowane wyłącznie przez „męskie” lub „kobiece” kobiety. Jest kwestią bezsporną, że przestępstwo, które jawi się jako doniosłe społecznie zachowanie, z perspektywy sprawstwa może zostać przypisane człowiekowi, niezależnie od jego płci. Stereotypowo utrwalone kojarzenie płci męskiej z przestępczością spowodowało, że w przypadku kobiet, które przekraczały obowiązujące normy prawne, aktualizując znamiona przestępstw, doszukiwano się w wyższym stopniu pierwiastków męskich niż u pozostałych przedstawicielek płci żeńskiej. Taka perspektywa interpretacji przyczyniła się do zakwestionowania stereotypu płci, związanego z utrwaleniem ustalonych kategorii aktywności oraz właściwości (wśród których dotychczas nie występowała przestępczość), umożliwiających jej identyfikację. Jednocześnie postępująca i zaawansowana zmiana postrzegania pozycji społecznej współczesnych kobiet wynika z nabywania oraz rozszerzania przez nie nowych, właściwych dawniej wyłącznie dla mężczyzn, umiejętności. Dlatego, jak zauważyła E. Mandal: „obecnie kobieta – aby pozostać kobiecą – może prezentować niektóre cechy specyficzne dla stereotypu męskości, a także niekoniecznie musi charakteryzować się wszystkimi cechami stereotypowo kobiecymi. Kobieta może więc być bardziej asertywna, mniej uległa w swym postępowaniu, w niektórych sytuacjach także agresywna”¹⁸³.

Z perspektywy ocen, ukierunkowanych wobec zmiennych, warunkujących nielegalne zachowania kobiece, stanowiących zakwestionowanie obowiązujących w społeczeństwie najważniejszych zasad i norm, zaznacza się wyraźne dążenie do wytłumaczenia mechanizmów, jakie determinują utrwalenie zjawiska przestępczości kobiecej. Jednak już wstępna charakterystyka zestawionych teorii dowodzi, że stanowią one ograniczoną próbę wyjaśnienia fenomenu, którego perspektyw badawczych nie sposób wyczerpująco określić. W tym miejscu należy postawić pytanie, dlaczego zatem kontekst socjologiczny stanowi jedną z bardziej istotnych perspektyw jego eksplikacji. Wydaje się, że uzasadnienia tego stanu rzeczy należy poszukiwać w nakreśleniu kontekstu samego zjawiska, a także w analizie jego zróżnicowanych, społecznych konsekwencji oraz relacji o charakterze personalnym oraz pozapersonalnym, jakie ono determinuje. Nie zmienia to faktu, że nawet dostrzegając istotną rolę socjologicznej perspektywy badań przestępczości kobiet, nie można utracić z pola widzenia istnienia wielu innych, pozasocjologicznych czynników determinujących kształtowanie się badanego zjawiska. Jednocześnie nawet uwzględnienie szerokiego ich spektrum (co skądinąd pozostaje zadaniem niewykonalnym) prowokuje stwierdzenie, że teorie socjologiczne stanowią odmianę koncepcji jednoczynnikowych, a uwzględnienie ich założeń nie daje pełnego

¹⁸³ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004, s. 112.

obrazu badanego fenomenu. Koncepcje socjologiczne ukierunkowują zatem poszukiwania ich twórców wyłącznie ku jednemu z obszarów, który pozostaje zarezerwowany dla analizy przystępczości kobiet, jednak w celu uzyskania kompleksowych wyników badań powinny towarzyszyć mu także inne zmienne, przykładowo o charakterze biologicznym czy psychologicznym. Taki wniosek bezsprzecznie prowadzi ku rozszerzeniu perspektywy poszukiwanych uzasadnień badanego zjawiska.

5. Teorie zintegrowane

Poszukiwanie katalogu czynników determinujących kształtowanie się zjawiska przystępczości kobiet z perspektywy kryminologicznej zmierza do odpowiedzi na pytanie, dlaczego się ono pojawia oraz wedle jakich kryteriów się kształtuje¹⁸⁴. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie może być udzielona na dwa sposoby. Po pierwsze może być „zamknięta” w ramach pewnej grupy czynników przynależnych do danej dyscypliny naukowej i akcentujących charakter oraz wpływ danego czynnika na zachowanie przystępne. W takim ujęciu mówi się o tzw. koncepcjach jednoczynnikowych, które wyjaśniają jednakże tylko pewien fragment złożonych uwarunkowań przystępczych. Zasadniczo w analizie zjawiska przystępczości dominuje tzw. podejście wieloczynnikowe, które również ewoluowało. W dawniejszym ujęciu uwzględniano wielość czynników etiologicznych oraz interakcje między nimi. Nowsze podejścia próbują nie tylko opisać wzajemne zależności i interakcje, ale też starają się integrować czynniki o różnym charakterze, pochodzące z nauk o odmiennej metodologii poznania naukowego.

Przystępczość kobiet¹⁸⁵ podlega ocenie z perspektywy teorii zintegrowanych (*integrated theories*) od niedawna, ponieważ stanowią one płaszczyznę analizy, która powstała na bazie ustaleń teorii istniejących¹⁸⁶. Niekiedy kryminolodzy określają teorie zintegrowane jako teorie odmiennej kategorii. Wydaje się jednak, że wskazane spojrzenie pozostaje nieuzasadnione. Analizowana grupa koncepcji wieloczynnikowych powstała bowiem w oparciu o integrację znanych elementów, wyznaczających funkcjonowanie klasycznych teorii kryminologicznych, wyjaśniających zjawisko przystępczości

¹⁸⁴ M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017, s. 147 i 173–178; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 74–75; K. Biel, *Przystępczość dziewcząt...*, Kraków 2008, s. 178; D. Woźniakowska-Fajst, *Przystępczość kobiet...*, s. 239; M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Stadium prawno-karne i wiktymologiczne*, Lublin 2005, s. 21; K. Ostrowska, D. Wójcik, *op. cit.*, s. 102; W.J. Thomas, *Sex and society: Studies in the social psychology of sex*, University of Chicago Press, Chicago 1907, s. 241; K. Dalton, *Premenstrual Syndrome Goes to Court*, Peter Andrew (ed.), Ohio 1990, s. 75; K. Sitnik, *Teorie biologiczne...*, s. 201–202, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/40774/12_Katarzyna_Sitnik.pdf [data dostępu: 14.07.2021 r.].

¹⁸⁵ A. Rackdenwald, K. Parker, *The influence of gender inequality and marginalization on types of female offending*, “Homicide Studies” 2008, no. 12, s. 208–226.

¹⁸⁶ K. Biel, *Przystępczość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 192 i n.

kobiecej. Pewnym jej novum pozostaje połączenie wyselekcjonowanych czynników, implikujące powstanie metody badań, której celem jest wyjaśnienie istnienia mechanizmów przestępczych u płci żeńskiej.

Zjawisko przestępczości kobiet, być może nawet bardziej niż przestępczość mężczyzn, skłania kryminologów do poszukiwania źródła/ej jej uwarunkowań. Wydaje się, że zainteresowanie modelami wyjaśniającymi z jednej strony ma na celu ich naukowe uzasadnienie, z drugiej strony natomiast zmierza do wyjaśnienia fenomenu, który postrzegany jest jako specyficzny czy niestandardowy. O ile bowiem płć męska utożsamiana bywa z zachowaniami kryminalnymi, o tyle wciąż jeszcze kobiety nie są powszechnie postrzegane jako „typowe” sprawczynie przestępstw, zwłaszcza tych, które wykazują wysoki poziom społecznej szkodliwości.

Analizując ustalenia sformułowane w Raporcie Interdyscyplinarnej Grupy Kryminologów z 1978 r., stwierdzono, że za powstawanie mechanizmów zachowań przestępczych odpowiedzialne są trzy zasadnicze typy zmiennych: zmienne predysponujące (zwiększają one ryzyko wystąpienia zachowań przestępczych), zmienne ułatwiające (ich kumulacja powoduje wystąpienie okoliczności, które uprawdopodobniają wystąpienie zachowań przestępczych) oraz hamowanie zmiennych (proces ten polega na powstrzymaniu wystąpienia zmiennych predysponujących, wyhamowuje zatem możliwość wystąpienia zachowań przestępczych)¹⁸⁷. Przedstawione zestawienie kolejnych kategorii zmiennych ukierunkowuje na wyjaśnienie poszczególnych elementów zachowań przestępczych, a także określa, które z nich wykazują większe znaczenie od pozostałych, a zatem które w istocie warunkują podejmowanie przestępczych aktywności¹⁸⁸. Badania przestępczości kobiet, uwzględniające kumulatywnie zmienne o zróżnicowanym charakterze (m.in. genetyczne, biologiczne, psychologiczne czy socjologiczne), zaowocowały powstaniem kilku odmian teorii zintegrowanych. Odnotować należy próbę połączenia ustaleń teorii biologicznych oraz teorii wyboru podjętą przez Jamesa Q. Wilsona oraz Richarda Hersteina¹⁸⁹. Z kolei D. Elliot koncentruje się nad modelem badań, w którym uwzględnia ustalenia teorii napięcia, teorii kontroli oraz uczenia się zachowań przestępczych. David Howkins oraz John Sederstrom¹⁹⁰ kumulują w swoich analizach zmienne występujące w teorii kontroli oraz w teorii dewiacji kulturowych¹⁹¹. A zatem poszukiwanie uzasadnienia naukowego dla zjawiska przestępczości poprzez rozszerzanie horyzontu analiz stanowi aktualnie w kryminologii nowy nurt zmierzający nie tylko do

¹⁸⁷ D.W. Denno, *Biology and violence. From birth to adulthood*, Cambridge University Press, 1990, s. 4.

¹⁸⁸ *Ibidem*.

¹⁸⁹ J.Q. Wilson, R. Herstein, *Crime and human nature*, „Criminology” 1985, vol. 23, s. 381–388.

¹⁹⁰ J.G. Weis, J. Sederstrom, *The prevention of serious delinquency: What to do?*, Departament of Justice, Washington 1981, s. 46 i n.

¹⁹¹ L.J. Siegel, *Criminology. Theories, Patterns and Typologies*, West Publishing Company, St. Paul 1992, s. 242–244; D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet...*, s. 252.

określenia jego etiologii, lecz również lepszego zrozumienia mechanizmów, które nim sterują. Wśród teorii zintegrowanych odrębne miejsce zajmują również biospołeczne¹⁹² koncepcje przystępczości, których wybrane aspekty, w zróżnicowanym zakresie pojawiały się w pracach wielu kryminologów¹⁹³.

W badaniach mechanizmów towarzyszących zachowaniom przystępczym stale powraca wątpliwość, dlaczego mężczyźni, radykalnie częściej niż kobiety, wykazują zróżnicowane przejawy aktywności o charakterze antyspołecznym oraz dewiacyjnym. Analizy kryminologiczne dowodzą, że odmienności funkcjonujące między obydwoma płciami w poziomie przystępczości mają charakter stały i występowały we wszystkich okresach historycznych oraz kontekstach kulturowych. Wskazane różnice stanowią następstwo wielu zmiennych, wśród nich zwraca się przede wszystkim uwagę na różnice w przebiegu procesu socjalizacji, koncepcję utrwalonych ról społecznych oraz kultywowanie tradycyjnych norm i praktyk¹⁹⁴. Ten punkt widzenia skłonił kryminologów do poszukiwania takiego nurtu, którego zasadniczym celem stanie się kompleksowe wyjaśnienie kryminogenezy przystępczości kobiet. W ten sposób, integrując zróżnicowane płaszczyzny badań, stworzono paradygmat o etiologii biospołecznej¹⁹⁵, który miał wyjaśnić liczne, istniejące niespójności.

Analizując założenia paradygmatu biospołecznego¹⁹⁶, podkreślić należy, że pozostaje on złożony w swej strukturze, ponieważ koncentruje się na udowodnieniu, że

¹⁹² R. Wiebe, *Psychopathy*, [w:] A. Walsh, K. Beaver, *Biosocial criminology: New directions in theory and research*, Routledge, New York 2009, s. 224–242; J. Wright, P. Boisvert, *What biosocial criminology offers criminology*, „Criminal Justice and Behavior” 2009, no. 36, s. 1228–1239.

¹⁹³ Wśród nich wskazać można: A. Walsha, D.W. Denno, D. O. Lewisa i S. Shanok, B. Pasamanicka i H. Knobloch. Należy uściślić, że szczególny status kryminologii jako nauki zasadza się również na tym, że kryminologia jest *a priori* nauką integrującą, co wynika z zasadniczego jej przedmiotu, jakim jest fenomen przystępczości.

¹⁹⁴ A. Walsh, *Feminist Criminology Through a Biosocial Lens*, Carolina Academic Press, Durham 2011, s. 3;

¹⁹⁵ Obecnie w literaturze, zwłaszcza anglojęzycznej, mówi się o paradygmacie biosocjologicznym (biospołecznym), natomiast czynniki (zmiennie) psychologiczne są omawiane niezależnie albo też razem z biologicznymi i społecznymi – wówczas traktowane są jako podejście biopsychospołeczne. Takie ujęcie prezentuje m.in. K. Rice, amerykański psycholog definiujący siebie jako socjopsychologa. Na prowadzonym przez siebie blogu pt. „Integrated SocioPsychology Blog & Pages. Aligning, integrating and applying behavioural sciences” definiuje „zintegrowaną socjopsychologię” jako metapodejście, które jest rozwijane w celu zintegrowania i dostosowania (zestrojenia) wielości szkół i dyscyplin w nauki behawioralne, całościowo ujmujące zachowanie człowieka. Por. „*Integrated SocioPsychology*’ is the name I have coined for the meta-approach I am developing – along with several other key thinkers – to integrate and align the many theories and schools/disciplines in the behavioural sciences, <https://www.integratedsociopsychology.net/theory/> [data dostępu: 14.07.2021 r.]

¹⁹⁶ Jako ciekawostkę potwierdzającą zauważalną tendencję do podejścia integrującego na gruncie kryminologii, można dodać, że prominentne Amerykańskie Towarzystwo Kryminologiczne (American Society of Criminology) w 2017 r. wyodrębniło w swej strukturze sekcję Kryminologii Biopsychospołecznej (ASC Division of BioPsychoSocial Criminology (DBC)). Pomysłodawcami powstania tej sekcji byli Adrian Raine i David Farrington.

w praktyce człowiek jako jednostka stanowi połączenie elementów występujących zarówno na płaszczyźnie biologicznej, jak również społecznej. Oceniając wskazaną perspektywę badawczą, I. Hacking stwierdził, że: „Biospołeczny to nowe słowo, ale jego genealogia, mimo że krótka, pozostaje najlepsza”. Paradygmat biospołeczny funkcjonuje, znajdując swoje zastosowanie we wszystkich dyscyplinach humanistycznych, także w nauce kryminologii. Jeden z czołowych kryminologów światowych Francis T. Cullen¹⁹⁷, będący pierwotnie propagatorem paradygmatu socjologicznego, stwierdził, że jego założenia aktualnie się wyczerpały, a zatem przyczyn determinujących występowanie przestępstw należy poszukiwać w obszarze innych uwarunkowań oraz nowych paradygmatów¹⁹⁸. W badaniach nad nową, teoretyczną koncepcją, eksplikującą źródła zachowań przestępczych, wskazywał, że najsilniejszy i najgłębszy oraz naukowo najwyżej ceniony pozostaje paradygmat biospołeczny (czyli paradygmat XXI w.). Zwrócił również uwagę, że założenia teorii socjologicznych przyniosły negatywne rezultaty, wyrażające się we wskazaniu olbrzymich, wielopłaszczyznowych różnic w przestępczych zachowaniach między kobietami a mężczyznami. *A contrario* koncepcje o etiologii biospołecznej są pozytywnie oceniane w wielu dyscyplinach, ponieważ pozwalają na badanie różnych aspektów (od biologicznych, przez socjologiczne) zachowań ludzkich z wielu, niezależnych od siebie perspektyw¹⁹⁹. Jak zaznaczają Anne Moir i David Jessel, „czynnik biologiczny ma centralne znaczenie w przestępstwie, lecz występuje on w interakcji z kulturowymi, społecznymi oraz ekonomicznymi czynnikami w sposób wysoce zaawansowany i silny”²⁰⁰. Dopiero wzajemne interakcje, które wytwarzają się między powołanymi czynnikami, mogą uzasadniać poszukiwanie złożonych mechanizmów warunkujących przekraczanie określonych norm powinno zachowania.

5.1. Teoria Anthony’ego Walsha

Za najbardziej znanego przedstawiciela nurtu biosocjologicznego, którego prace znacząco przyczyniły się do wyjaśnienia przestępczości kobiet poprzez zintegrowanie wielu czynników o zróżnicowanej etiologii, uznawany jest A. Walsh. W analizach dotyczących przestępczości Autor zastanawia się, z czego wynikają różnice w jej poziomie,

¹⁹⁷ A. Walsh, & H.H. Wu, *Differentiating antisocial personality disorder, psychopathy and sociopathy: Evolutionary, genetic, neurological and sociological considerations*, Criminal Justice Studies 2008, no. 21, s. 135–152; J.P. Wright, F.T. Cullen, *The Future of Biosocial Criminology Beyond Scholars’ Professional Ideology*, “Journal of Contemporary Criminal Justice” 2012, no. 28 (3), s. 237–253.

¹⁹⁸ *Ibidem*; J. Brzezińska, *On the Phenomenon of Female Crime from the Perspective of Integrated Theories*, “Studia Iuridica Lublinensia” 2021, Vol. 30, No 5.

¹⁹⁹ A. Walsh, K. Beaver, *The Promise of evolutionary psychology for criminology: The examples of gender and age*, [w:] J. Duntley, T. Shackelford, *Evolutionary Forensic Psychology*, Wyd. Oxford University Press 2008; J.P. Wright, P. Boisvert, *What biosocial criminology offers criminology*, “Criminal Justice and Behavior” 2009, nr 36 (11), s. 1228–1239.

²⁰⁰ A. Moir, D. Jessel, *Pleć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, Warszawa 2017, s. 10.

między mężczyznami i kobietami oraz jakie jest źródło predyspozycji do podejmowania antyspołecznych oraz dewiacyjnych zachowań. Zgodnie z jego ustaleniami na uwarunkowania zachowań o charakterze dewiacyjnym wpływ mają czynniki biologiczne. Jeśli chodzi o kobiety, hamują one rozwój agresji i dążenia do realizacji przestępstw z użyciem przemocy, natomiast u mężczyzn dochodzi do powielania zachowań przemocowych oraz progresji przestępczości. Wśród czynników hamujących zróżnicowane formy zachowań przemocowo-agresywnych u kobiet badacz wskazał rozwój skłonności altruistycznych (które w przypadku płci żeńskiej dominują w strukturze osobowości), zredukowany w wyższym stopniu sposób reagowania na sytuacje stresogenne (kobiety pozostają mniej impulsywne), a przede wszystkim rozwój predyspozycji do komunikowania się. Z badań A. Walsh'a wynika zatem, że kobieca umiejętność porozumiewania się z otoczeniem oraz sygnalizowanie własnych potrzeb, jak również emocji, redukuje narastanie zachowań warunkowanych frustracją, a tym samym zmierza w kierunku niwelowania aktywności niezgodnych z prawem. Tymczasem mężczyźni przejawiają zdecydowanie częściej pogłębione skłonności do agresji, co jest wynikiem ich biologicznych uwarunkowań, a zatem reakcji mózgu na poziom produkcji testosteronu. Jego wysoki stan wpływa na kształtowanie się i utrwalanie zachowań antyspołecznych: bójek, napadów czy agresywnych konfrontacji. Pobudzenie agresji ze względu na wysoki poziom testosteronu może być u mężczyzn dodatkowo nasilone, co wzmacnia skłonności do agresywnych zachowań męskich. W badaniach nad agresją płci męskiej podkreśla się, że z wiekiem ma ona tendencję do narastania i przekształcania się niekiedy w zachowania z elementami okrucieństwa, które w zasadzie nigdy nie występują u kobiet²⁰¹.

Analizując następnie budowę mózgu kobiety i mężczyzny, badacz doszedł do przekonania, że istnieją zasadnicze różnice w jego rozwoju u obydwu płci, co skutkuje konkretnymi odmiennosciami w ich funkcjonowaniu. A. Walsh zaznaczył, że mózg męski wykazuje się rozwojem półkuli prawej, a tym samym stanowi źródło emocji o charakterze negatywnym, z przewagą gniewu oraz agresji. Jednocześnie mężczyźni, zważywszy na dominację półkuli prawej, pozostają zdecydowanie w wyższym stopniu skoncentrowani na zaspokojeniu własnych potrzeb, a realizując je, rzadko biorą pod uwagę dobro innych jednostek, co znajduje swoje uzasadnienie w podejmowaniu i aktualizowaniu skłonności przestępczych. Tymczasem mózg kobiecy w wyższym stopniu ma rozwiniętą półkulę lewą, gdzie zlokalizowane pozostają ośrodki pozytywnych

²⁰¹ A. Moir, D. Jessel, *op. cit.*, s. 110 i n.; H. Driscoll [*et al.*], *Gender differences in social representations of aggression. The phenomenological experience of differences in inhibitory control*, "British Journal of Psychology" 2006, nr 97, s. 139 i n.; K.E. Moyer, *The biological basis for dominance and aggression*, [w:] D. McGuinness (ed.), *Dominance Aggression and War*, New York 1987, s. 23–25; W. Grove, *The effect of age and gender on deviant behaviour: a biopsychological perspective*, [w:] A.S. Rossi (ed.), *Gender and the Life Course*, New York 1985, s. 115–144; H. Persky, *Relation of psychologic measures of aggression and hostility to testosterone production in man*, "Psychosomatic Medicine" 1971, no. 3, s. 265 i n.

emocji oraz altruizmu wobec ludzi²⁰². Zatem kobiety najczęściej koncentrują się na potrzebach osób ze swojego otoczenia. Są również w mniejszym stopniu podatne na wypełnianie znamion przestępstw z elementami agresji czy też aktów przemocy (bójek, napadów). Nakreślone różnice w funkcjonowaniu poszczególnych półkul mózgu pozwoliły sformułować w psychologii pojęcie jego lateralizacji. Oznacza ono tzw. stronność mózgu, czyli fakt koncentracji jego funkcji zawsze w jednej, określonej półkuli. Lateralizacja powoduje, że człowiek wykazuje wyższy poziom specjalizacji wybranej półkuli mózgu, co znajduje swoje przełożenie na tworzenie i odbiór informacji. A. Walsh stwierdził, że mózgi kobiet pozostają w mniejszym stopniu zlateralizowane niż mózgi męskie, natomiast kobiety wykazują wyższy poziom integracji obydwu półkul mózgowych, stąd dominacja jednej z nich pozostaje trudno uchwytana, co powoduje, że znacznie częściej niż mężczyźni wykazują się one altruizmem²⁰³. Obserwacje sformułowane przez A. Walshę potwierdził w swoich badaniach Henry Lansdell, który ustalił, że podział dotyczący funkcji mózgu między jego obydwoma półkulami u kobiet nie jest ostro zarysowany. Oznacza to, że obie półkule pracują u nich w sposób zaawansowany. U mężczyzn proces ten przebiega odmiennie, ich mózgi wykazują zatem wyższy stopień specjalizacji, a w przebiegu procesów intelektualnych dominujący jest udział półkuli prawej. W konsekwencji skutkuje to głębszą koncentracją nad realizowanym zadaniem²⁰⁴.

Dalsze analizy A. Walshę dotyczyły kwestii przebiegu i wpływu procesów o charakterze wychowawczym na zachowania osób dorosłych. Stwierdził, że wszelkie dysfunkcje, które pojawiają się już na wczesnym etapie rozwoju układu nerwowego dziewczynek wywierają wpływ na ich funkcjonowanie w przyszłości. A zatem kobiety sprawczynie przestępstw zwykle były wychowywane w rodzinach, w których funkcjonowały poważne dysfunkcje o wysokim stopniu zaawansowania. Udowadnia on tym samym, że wszelkie zakłócenia, funkcjonujące w środowisku pochodzenia, implikują rozwój mózgu w nieprawidłowy sposób i uniemożliwiają osiągnięcie intelektualno-społecznej normy rozwojowej jednostki. Ponadto dowodzi, że te dziewczynki, które nie były odpowiednio edukowane i przygotowane na możliwość pojawienia się sytuacji warunkowanych czynnikiem stresu, przeżywają je zwykle bardziej niż chłopcy. Negatywnym skutkiem takiego faktu pozostaje ich zaburzone funkcjonowanie w trudnych warunkach, które może się pojawić w przyszłości. Jeśli nie przygotowano ich na to, że niektóre

²⁰² *Ibidem*, s. 118.

²⁰³ T. Górską, A. Grabowska, J. Zagrodzka, *Mózg a zachowanie*, Warszawa 1997.

²⁰⁴ H. Lansdell, *Laterality of Verbal Intelligence in the Brain*, "Science" 1962, vol. 135, s. 922–923; S. Butler, *Sex differences in human cerebral function*, "Progress in Brain Research" 1984 (61), s. 443–455; R.A. Harshman [et al.], *Individual differences in cognitive abilities and brain organization: sex and handedness differences in ability*, "Canadian Journal of Psychology" 1983, nr 37, s. 144 i n.; A. Moir, D. Jessel, *op. cit.*, s. 61–70; D. Blum, *Mózg i pleć. O biologicznych różnicach między kobietami a mężczyznami*, Warszawa 2000, s. 74.

zdarzenia, okoliczności czy zachowania będą nasilały występowanie stresu, to nie nabeą one odporności na ten czynnik. Niestety najbardziej negatywną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest występowanie u dziewczynek z rodzin dysfunkcyjnych nietypowych stanów psychicznych: podreaktywności (w przypadku trwałego przeżywania bodźców stresujących, przestają one reagować na stres występujący w stopniu umiarkowanym) oraz nadreaktywności (na zdarzenia o etiologii konfliktowej reagują atypowo i niezmiernie gwałtownie).

W 2004 r. Michael Robinson wspólnie z Niko Tinbergenem podjęli się przeprowadzenia badań dotyczących etiologii przystępczości o wieloaspektowym charakterze. Przeprowadzona analiza uwzględniała trzy zasadnicze płaszczyzny. Jej najniższy poziom dotyczył aspektów biologicznych – komórek, organów, tkanek. Kolejny uwzględniał badania wzajemnych interakcji pojawiających się między jednostkami, grupami i społecznościami. Natomiast ostatni poziom wykazywał najwyższy stopień zorganizowania i dotyczył społeczeństwa jako zorganizowanej grupy. Jak wynika z obserwacji uzyskanych przez badaczy, nie można dokonać prostego wyselekcjonowania przesłanek warunkujących pojawienie się przystępczości. Jednocześnie potwierdzają oni, że niewłaściwe jest redukowanie poszukiwania jej uwarunkowań. Jedynie, opierając się na grupie czynników występujących w granicach jednej dyscypliny wiedzy (np. biologii, psychologii czy socjologii), która arbitralnie wyznaczałaby obszar zachowań dewiacyjnych, nie wyjaśniając istoty zjawiska, warto podkreślić, że zaproponowana przez Robinsona i Tinbergena metodologia badań wydaje się w najwyższym stopniu uzasadniona, ponieważ podejmują się oni próby wytłumaczenia analizowanego zjawiska, rozpoczynając analizy od poziomu najbardziej zasadniczego – biologicznego, by następnie podążać ku kolejnym, bardziej złożonym płaszczyznom, o wyższym stopniu skomplikowania i odmiennej od bazowej etiologii. Na kolejnych dwóch poziomach badań autorzy uwzględnili uwarunkowania socjologiczne wpływające na kształtowanie zachowań poszczególnych jednostek, a w konsekwencji także jednostek na tle społeczeństwa. Jednocześnie zwrócili uwagę na te obszary egzystencji, na których zarysowują się głębokie dysfunkcje, które w przyszłości mogą przekształcić się w zachowania przystępcze²⁰⁵.

5.2. Teoria Deborah W. Denno

Nieco inny wymiar założeń teorii zintegrowanej, łączącej faktory biologiczne oraz społeczne aspekty zachowania, stanowiącej jedną z metod eksplikacji uwarunkowań

²⁰⁵ A. Walsh, *op. cit.*, s. 4; A. Walsh, *Review of Biosociology. An Emerging Paradigm*, Wyd. University of North Carolina Press 1995, s. 4 i n.; M. Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i płęć*, Warszawa 2003, s. 127–146; K.M. Beaver [*et al.*], *The Heritability of Common Risk and Protective Factors to Crime and Delinquency*, [w:] M. DeLisi, K. M. Beaver (ed.), *Criminological Theory: A Life – course Perspective*, Burlington 2014, s. 99–112.

przestępczości kobiet, przedstawiła Deborah W. Denno²⁰⁶. Zwróciła ona uwagę, że nakładanie się obu kategorii czynników – biologicznych i środowiskowych – ma swój udział w kształtowaniu zachowań przestępczych, może bowiem pomóc odpowiednio je zidentyfikować, a w konsekwencji zapobiec rozwojowi przemocy²⁰⁷. Najistotniejsze znaczenie dla prześledzenia założeń analizowanej koncepcji odgrywają dwa terminy – „biologiczny” i „środowiskowy”. Pierwszy z nich dotyczy czynników pozaspołecznych, niebehavioralnych środków egzystencji i funkcjonowania, takich jak wzrost i rozwój w perspektywie fizycznej²⁰⁸. Natomiast czynniki środowiskowe zawierają się w zmiennych o charakterze biologicznym. Obejmują one zatem umiejętności i osiągnięcia intelektualne lub poznawcze, a ponadto poprzez integrację z aspektami biologicznymi mogą mieć częściowo biologiczne podłoże, które z kolei pozostaje podatne na zmiany oraz przekształcenia o etiologii środowiskowej. Autorka różnic w zachowaniu między płciami poszukuje na płaszczyźnie czynników socjologicznych oraz specyficznych czynników biologicznych, czyli czynników rozwojowych. Jej zdaniem czynniki biologiczne o specyfice rozwojowej są mocniej zintegrowane z przestępczością kobiet z dwóch powodów. Po pierwsze w mniejszym zakresie są one podatne na fizyczne uwarunkowania środowiskowe, natomiast podlegają głębszej socjalizacji, co stanowi wyraz upowszechnionych norm społeczno-kulturowych. Kobiety, które podejmują się zachowań kryminalnych, podlegają w wyższym stopniu, negatywnym, niestandardowym uwarunkowaniom biologicznym niż mężczyźni²⁰⁹. Zatem zasadnicze czynniki determinujące egzystencję kobiety niesprawczynie oraz kobiety sprawczynie różnią się od siebie wyraźnie. Jak wynika z badań D.W. Denno, zmienność analizowanych uwarunkowań obejmuje zarówno płaszczyznę biologiczną, jak też środowiskową.

Autorka, podejmując się badań nad podobieństwami i różnicami między przestępczością kobiet i mężczyzn, stwierdziła, że poza pewnymi wyjątkami, czynniki, które mogą warunkować przestępcze zachowania męskie, pojawiają się również u podłoża przestępczych zachowań kobiecych. Ponadto spośród kobiet, które w wyższym stopniu podlegają kontroli na etapie społecznego oraz kulturowego rozwoju, zachowania przestępcze oraz przestępstwa gwałtowne podejmują te z nich, które wykazują określone zaburzenia biologiczne lub fizjologiczne²¹⁰. Na kanwie założeń sformułowanej

²⁰⁶ D.W. Denno, *op. cit.*, s. 24 i n.

²⁰⁷ A. Walsh, *Review of Biosociology...*, s. 4 i n.; K. M. Beaver [*et al.*], *op. cit.*, s. 99–112; M. Walsh, *op. cit.*, s. 127–146.

²⁰⁸ D.W. Denno, *op. cit.*, s. 5 i n.

²⁰⁹ Por. D. Steffensmeier [*et al.*], *Gender gap trends for violent crimes, 1980 to 2003*, „Feminist Criminology” 2006, no. 1, s. 71–98; D. Waschbusch [*et al.*], *Reactive aggression in boys with disruptive behavior disorders: behavior, physiology and affect*, „Journal of Abnormal Child Psychology” 2002, no. 30, s. 641–656.

²¹⁰ D.W. Denno, *op. cit.*, s. 18.

biospołecznej koncepcji przystępczości (zintegrowanej) autorka ustaliła, że udział określonych czynników biologicznych, osobowościowych oraz socjologicznych może w radykalny sposób zwiększać ryzyko wystąpienia zachowań przystępczych. Ponadto udowodniła, że między uwarunkowaniami biologicznymi a stosowaniem przemocy występuje szczególnie silna korelacja. W swoich rozważaniach wskazała, które z zaburzeń o charakterze biologicznym mogą implikować wzrost przemocy oraz przystępczości, wyodrębniając wśród nich następujące dysfunkcje:

- zespół zaburzeń uwagi (ADD – określany wcześniej mianem dysfunkcji mózgu) i nadpobudliwość psychoruchową (ADHD)²¹¹,
- atypową impulsywność,
- niski poziom rozwoju intelektualnego,
- upośledzenie umysłowe,
- opóźnienie i zaburzenia rozwoju²¹²,
- zaburzenia funkcjonowania zmysłów (przede wszystkim mowy),
- anomalie o etiologii biologicznej lub neurofizjologicznej (np. niska waga urodzeniowa, uszkodzenia poszczególnych organów ciała)²¹³.

Deborah W. Denno stwierdziła, że niektóre ze wskazanych powyżej nieprawidłowości lub dysfunkcji o etiologii biologicznej mogą stanowić konsekwencję dziedziczenia atypowych lub nieprawidłowych uwarunkowań genetycznych w rodzinie pochodzenia, a niekiedy stanowią konsekwencje powikłań występujących w okresie porodu lub zaburzeń pojawiających się już na etapie życia płodowego²¹⁴. Analizowana kategoria nieprawidłowości miała zatem podłoże biologiczne. Jednak badaczka zwróciła również uwagę, rozszerzając poczynione ustalenia, że wskazane zakłócenia mogą stanowić także następstwo nieprawidłowego przebiegu procesu socjalizacji w związku z oddziaływaniem różnych środowisk: domu, szkoły, grup rówieśniczych czy też innych środowisk społecznych. Tym samym w założeniach swojej teorii wyszła od wskazania czynników biologicznych, by następnie uzupełnić je o aspekty środowiskowe. Mimo że uzasadnienie założeń teorii D.W. Denno różni się od tych, jakie przedstawił A. Walsh, należy zaznaczyć, że sama kolejność wyodrębniania obszarów, na których pojawiać mogą się nieprawidłowości skutkujące kształtowaniem się zachowań przystępczych, pozostaje u obu autorów analogiczna. Początkowo bowiem ich analiza skoncentrowana pozostaje

²¹¹ *Ibidem*, s. 15–16; F. Levy [et al.], D. Hay, K. Bennett, M. McStephen, *Gender differences in ADHD subtype comorbidity*, “Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” 2005, no. 44, s. 368–376.

²¹² A. Neubauer, A. Fink, *Intelligence and neural efficiency*, “Neuroscience and Biobehavioral Reviews” 2009, no. 33, s. 1004–1023.

²¹³ *Ibidem*.

²¹⁴ Zob. szerzej A. Campbell, S. Muncer, D. Bibel, *Women and crime. An evolutionary approach*, “Aggression and Violent Behavior” 2001, vol. 6, s. 481–497.

na określeniu spektrum uwarunkowań biologicznych, by w dalszej kolejności rozszerzyć analizy w kierunku poszukiwania czynników środowiskowych, uzasadniających możliwość wystąpienia dysfunkcyjnych zachowań jednostki.

Należy podkreślić, że wyodrębnione przez D.W. Denno dysfunkcje o etiologii organicznej mogą stanowić wynik nakładania się na siebie zróżnicowanych czynników²¹⁵. Niezwykle istotny był wniosek autorki, że u kobiet, które podejmują się aktów przemocy, bardzo często zaznacza się zaawansowane powiązanie między występowaniem w strukturze organizmu niekorzystnych czynników biologicznych oraz przyswajaniem zachowań agresywnych. To ustalenie oznacza, że funkcjonowanie odmiennych dysfunkcji biologicznych (np. niski poziom inteligencji czy upośledzenie umysłowe) wykazuje dominujący charakter wobec czynników społecznych (np. sposobu wychowania czy stopnia socjalizacji). Według D.W. Denno wszystkie czynniki, zarówno o charakterze biologicznym, jak również środowiskowym, które nie wykazują nieprawidłowości w swej strukturze, będą spowalniały rozwój przestępczości kobiecej.

Przedstawiciele teorii zintegrowanych dążą do wykazania, że uwarunkowań zjawiska przestępczości należy poszukiwać wśród czynników o odmiennej etiologii (np. biologicznej, społecznej, kulturowej czy psychologicznej). Przy tak sformułowanym punkcie widzenia niezbędną pozostaje ustalenie, które z analizowanych czynników przybierają charakter dominujący i przyczyniają się do wyzwalania oraz aktualizacji zachowań przestępczych. „Teorie biologiczne są niezbędną częścią wieloczynnikowego podejścia do badania zachowań przestępczych. Znaczy to, że obecność pewnych biologicznych czynników może zwiększyć prawdopodobieństwo, ale nie może absolutnie zdecydować, że jednostka zaangażuje się w działalność przestępczą. Te czynniki generują zachowania przestępcze, gdy wchodzi w interakcję z czynnikami psychologicznymi i socjologicznymi”²¹⁶. Z jednej strony nakreślona, wielopłaszczyznowa propozycja badań wydaje się czynić zadość perspektywie podejmowanych analiz, zwłaszcza wobec deficytu satysfakcjonujących rozwiązań proponowanych przez jednoczynnikowe teorie przestępczości. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w zależności od przyjętego punktu widzenia nieco odmiennie są ustalenia, które uzyskują przedstawiciele teorii zintegrowanych, w odpowiedzi na pytanie o przyczyny przestępczości kobiet. Dzieje się tak dlatego, że decydują oni o połączeniu zróżnicowanych czynników, wyznaczających obszar ich analiz. Taki wniosek uprawnia zatem do stwierdzenia, że każda z teorii wieloczynnikowych pod nieco innym kątem analizuje kwestię występowania przestępczych zachowań kobiet. W ten sposób nawet, biorąc pod uwagę, że ich uwarunkowania są

²¹⁵ D.W. Denno, *op. cit.*, s. 18-19; D. Klein, *The etiology of female crime: A review of the literature*, [w:] B. Price, N. Sokoloff, *The criminal justice system and women: Offenders, victims and workers*, Wydawnictwo McGraw – Hill, New York 1995, s. 30–53.

²¹⁶ G.B. Vold, T.J. Bernard, B. Snipes, *Theoretical Criminology*, New York 1998, s. 87.

liczne i silnie zróżnicowane, żadna ze wskazanych koncepcji nie prowadzi do powstania uniwersalizowanego modelu analiz.

Koncentrując się na analizie założeń teorii biospołecznej z perspektywy przestępczości kobiet, można stwierdzić, że stanowi ona odmianę teorii zintegrowanej, która łączy w sobie zarówno elementy koncepcji biologicznych, socjologicznych, a nawet środowiskowych. Powracając do kwestii poszukiwania uwarunkowań kryminalnych zachowań kobiet, wydaje się, że nie jest możliwe wypracowanie jednego, uniwersalnego schematu, na podstawie którego wyjaśniano by jej przyczyny. W zależności bowiem od charakteru, rodzaju, sposobu zachowania kobiety, bodźców zewnętrznych oraz czynników środowiskowych, które jej towarzyszą, inne czynniki będą spełniać wiodącą rolę w uzasadnieniu podejmowania przez nią takich aktywności, które mają na celu przekroczenie wyznaczonych i obowiązujących norm prawnych. Ponadto wydaje się również, że poszczególne elementy, zintegrowane w ramach wskazanej koncepcji (biologiczne, socjologiczne czy kulturowe), które determinują powstawanie zachowań przestępczych kobiet nie przybierają, jak chcieliby je widzieć twórcy koncepcji, charakteru komplementarnego. Raczej w zależności od okoliczności konkretnego przypadku odnieść można wrażenie o dominacji jednego ze wskazanych czynników, ulegającego integracji z pozostałymi, przy czym dominacja ta wykazywać będzie charakter zmienny, zależny od występujących okoliczności zewnętrznych. Brak jest zatem kompleksowego schematu, którego „nałożenie” na analizowane przypadki przestępstw kobiecych skutkowałoby odtworzeniem generalnego mechanizmu ich powstawania. Czynniki determinujące przekroczenie norm prawnych obowiązujących w społeczeństwie mogą być wynikiem występowania odmiennych uwarunkowań (biologicznych, socjologicznych czy psychologicznych). W tym przypadku dominacja jednych z natury wypiera lub umniejsza występowanie pozostałych, choć ich nie neguje (pewne odcienie innych czynników poza czynnikiem dominującym są w stanie zafunkcjonować w badaniu przyczyn przestępczości płci żeńskiej).

Innym aspektem, który należy przeanalizować na etapie badań nad zintegrowanymi koncepcjami przestępczości kobiet, jest kwestia rezultatów ich zastosowania. Bez wątplenia kobiety i mężczyźni różnią się od siebie zdecydowanie na każdej z płaszczyzn, od biologicznej poprzez psychologiczną aż do socjologicznej. Te różnice stanowią o właściwościach oraz istocie konkretnej płci (wraz z jej predyspozycjami do pewnych kategorii zachowań, upodobań czy aktywności). Istnieją również takie obszary aktywności, które pozostają wspólne dla obydwu płci, a jednym z nich pozostają niestety zachowania polegające na zakwestionowaniu norm prawnych, prowadzące do rozwoju zróżnicowanych przejawów przestępczości. Warto zwrócić uwagę, że wskazany fenomen stanowił w kryminologii zjawisko analizowane przede wszystkim z perspektywy mężczyzn. Zatem

trudności, jakie występują aktualnie w definiowaniu źródeł przestępczości kobiet, mają swoje źródło w nieudolnym przenoszeniu obserwacji, dotyczących mężczyzn na zachowania kobiece. Z czasem zaczęto również zauważać, że zjawisko przestępczości próbuje się wyjaśniać, opierając się wyłącznie na jednoczynnikowych koncepcjach teoretycznych (biologicznej, psychologicznej czy socjologicznej), stworzonych na podstawie obserwacji mężczyzn sprawców. Jednocześnie fiasko eksplikacji przez teorie jednoczynnikowe zjawiska przestępczości wpłynęło na wypracowanie odrębnej kategorii teorii o charakterze zintegrowanym, których celem miało stać się wyjaśnienie podejmowanego zagadnienia w sposób kompleksowy. Tymczasem wydaje się, że takie ujęcie nie uczyniło zadość pokładanym w nim założeniom badawczym. Po pierwsze trudno uznać, by koncepcje zintegrowane były odnoszone wyłącznie (ekskluzywnie) do przestępczości kobiecej, zwłaszcza ze względu na fakt, że poszczególne ich aspekty stanowią zmienne, wyjaśniające uwarunkowania dysfunkcji oraz dewiacyjnych zachowań mężczyzn. Ponadto każda z powstających teorii zintegrowanych przewiduje nieco odmienny katalog zmiennych, z perspektywy których jej twórcy spoglądają na zjawisko przestępczości. Z tej przyczyny uzyskane przez nich wyniki badań różnią się od siebie.

W kontekście przedstawionych rozważań można jednak odnieść wrażenie, że poszukiwanie uzasadnienia fenomenu przestępczości kobiecej na bazie teorii zintegrowanych powinno się spotkać z pozytywnymi ocenami, zwłaszcza ze względu na dążenia badaczy do jego kompleksowego wyjaśnienia oraz poznania mechanizmów, które są dla niej charakterystyczne. Jednak nie może ujść uwadze kryminologów fakt, że nawet teorie zintegrowane mają konkretne deficyty i choć przybliżają wyjaśnienie przyczyn badanego zjawiska w wyższym zakresie niż teorie jednoczynnikowe, nie czynią tego, niestety, w sposób uniwersalny.

Rozdział II

Przestępstwa popełniane przez kobiety – wybrane zagadnienia

1. Uwagi wprowadzające

Przestępczość stanowi zjawisko, którego mechanizmy ludzkość pragnie poznać i zgłębić od wieków. Jeśli bywa postrzegana z perspektywy mężczyzn sprawców, implikuje merytoryczne analizy, gdy natomiast badania koncentrują się na kobietach, odnieść można wrażenie, że jeszcze na początku XX w. poprzedzone były one nieuzasadnionymi oraz stereotypowymi ocenami płci żeńskiej, a dopiero w dalszej kolejności odnosiły się do zjawiska przestępczości. Aktualnie wskazane podejście zdecydowanie się zmienia i można odnieść wrażenie, że debata naukowa, dotycząca zjawiska przestępczości kobiet, nie koncentruje się już na zdziwieniu czy potępieniu wobec kobiety sprawczyni, lecz oscyluje w kierunku poznania mechanizmów oraz uwarunkowań jej prawnokarnie relewantnych zachowań. Wielość opracowań, dotyczących wskazanego fenomenu oraz zróżnicowanie perspektyw badawczych dowodzi, że kryminalna aktywność kobiet stanowi wymagający pogłębionej analizy problem badawczy²¹⁷. Biorąc pod uwagę ramy niniejszego opracowania,

²¹⁷ Analizy zjawiska przestępczości kobiet dokonywano m.in. w następujących opracowaniach: A. Turczak, *Specyfika przestępczości kobiet w świetle teorii kryminologicznych i statystyki sądowej*, [w:] *O pojmowaniu prawa i prawoznawstwa. Profesorowi Stanisławowi Czepicie in memoriam*, Warszawa 2021, s. 293-312; M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?* Warszawa 2010; K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*; A. Księżopolska-Breś, *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010; J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo...*; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*; R. Kokot, *Dzieciobójstwo czy zabójstwo dziecka, czyli o racjonalizację znamion art. 149 k.k.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2006, T. XX; T. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984; J. Błachut, *Płeć a przestępczość*, [w:] J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora T. Hanauska*, Kraków 2001, s. 162–169; J. Błachut, *Kobiety recydywistki...*; M.D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *Przestępstwa przy użyciu przemocy popełniane przez kobiety*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1983, nr 13; T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Sprawczynie zabójstw*, [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanego sprawcy zabójstwa*, Kraków 2002.

zdecydowano, by analizę zjawiska przestępczości kobiet przedstawić z perspektywy jedynie kilku wybranych czynów zabronionych. Obrane założenie badawcze ma na celu prześledzenie oraz ustalenie, czy możliwe jest wskazanie specyfiki, towarzyszącej realizacji znamion: zabójstwa, dzieciobójstwa, przestępstw drogowych, kradzieży, rozboju oraz przestępstw, będących następstwem stosowania przemocy domowej, podejmowanych przez płęć żeńską²¹⁸.

Analizując zjawisko przestępczości kobiet, dostrzec można, występujące zwłaszcza w dawnej literaturze kryminologicznej przekonanie, że nie jest ono dysfunkcją o charakterze powszechnym ani fenomenem utożsamianym z płcią żeńską. Powszechny pozostaje stereotyp, zgodnie z którym kobieta koncentruje się na wypełnianiu i podtrzymywaniu wyznaczonych jej ról społecznych – żony, matki, córki czy opiekunki. Zestawienie określonych i utrwalonych zachowań, towarzyszących płci żeńskiej z obrazem kobiety – sprawczynie przestępstwa – wyraźnie nie współgra z aktywnościami, z którymi bywa ona utożsamiana (trudno nie odnieść wrażenia, że są one zbyt ograniczone). Tymczasem aktualnie w badaniach kryminologów²¹⁹ pojawia się interesująca tendencja, wskazująca na powolny, proporcjonalny progres populacji kobiet sprawczyń. I choć proces oraz skutki przeobrażeń społeczno-kulturowych, towarzyszących kobietom, są wyraźnie dostrzegalne w społeczeństwach europejskich, to nadal pojawiają się opinie, „że powinniśmy być zbulwersowani, gdy ręce, które piastują dzieci, potrafią kraść, rabować i bić, jak gdyby kobiecość miała być szczepionką przeciwko przestępczości. Ze względu na to, że kobiety w porównaniu z mężczyznami tak rzadko wzbudzają uczucia odrazy i dezaprobaty, przestępczynie nadal traktuje się jako pewnego rodzaju fenomen”²²⁰.

Kryminologiczna analiza zjawiska przestępczości kobiet ujawnia, że ich aktywność kryminalna ulega niewielkiemu wzrostowi. Podczas, gdy w 2009 r. udział podejrzanych kobiet wśród ogółu podejrzanych kształtował się na poziomie 9,32%, już w 2015 r. wyniósł 11,35%, a w 2019 r. osiągnął 11,8%²²¹. Wydaje się, że przyrost ten jest nieznaczny (wynosi jedynie 2,5%), natomiast bardziej niepokojący pozostaje fakt, że mimo niewielkiego progresu przestępczości płci żeńskiej wskazana negatywna tendencja wzrostowa nie tylko się utrzymuje, ale również powoli się pogłębia²²². Spośród wielu czynników,

²¹⁸ M. Grzyb, E. Habzda-Siwiek, *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci*, „Archiwum Kryminologii” 2013, T. XXIII; E. Habzda-Siwiek, *Ogólna teoria napięcia Roberta Agnew: o możliwościach wyjaśniania zróżnicowania zachowań przestępczych kobiet*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017; M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*; eadem, *Wpływ zmian w postrzeganiu ról płciowych w społeczeństwie na przestępczość kobiecą*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet...*

²¹⁹ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*; M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2014; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie...*; K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*, Warszawa 2009; T. Kolarczyk, J.R., Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*; J. Błachut, *Kobiety recydywistki...*; Ch. Bellard, *Les crimes au feminin*, Paris 2010, “Annexes”.

²²⁰ A. Campbell, *op. cit.*, s. 329; M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, s. 27.

²²¹ B. Gruszczyńska [et al.], *op. cit.*, s. 62, <http://www.gazetaprawna.pl/galerie/906025.duze-zdjecie-2,przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

²²² K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 63.

determinujących tę zmianę charakteryzowanego zjawiska, niewątpliwie należy zwrócić uwagę na przeobrażenia społeczne, których rezultatem jest rosnąca aktywność kobiet w życiu społecznym i publicznym²²³. W ich wyniku proces kontrolowania płci żeńskiej przez mężczyzn uległ wyraźnemu osłabieniu. Kobiety uzyskały samodzielność, zdobywają wykształcenie, pracę, stają się niezależne finansowo. W zasadzie nie ma obecnie takich umiejętności, aktywności czy zawodów, w których kobiety byłyby nieobecne, nie ma praw, których nie mogłyby mieć. Ponadto uzyskują one dostęp do tych obszarów życia codziennego, które kiedyś były zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn, a konstatację tę należy odnosić także do zjawiska przestępczości²²⁴. Zmienia się zatem pierwotnie wykreowany, tradycyjny wizerunek kobiety jako płci uległej, empatycznej, skłonnej do poświęceń, odpowiedzialnej za członków rodziny, a jej wyjście poza wskazany, pierwotnie utrwalony wzorzec zachowania nie budzi już zaskoczenia²²⁵. Ewolucja roli płciowej kobiety nie oznacza jednak, że ma ona przejmować zachowania męskie, ale raczej dotyczy przenikania pewnych właściwości i cech przypisanych każdej z płci²²⁶.

Badania dotyczące uwarunkowań zjawiska przestępczości kobiet skłoniły J. Błachut do sformułowania wniosku, wedle którego nie powinno być ono postrzegane ani w izolacji od przestępczości mężczyzn, ani rozpatrywane wyłącznie porównawczo wobec niej, natomiast analizy kryminologiczne powinny uwzględniać wzajemne oddziaływanie występujące między przestępczością kobietą i męską. Zważywszy na fakt, że aktywność kryminalna nie jest wyłącznie domeną mężczyzn, a czyn zabroniony nie stanowi zachowania zarezerwowanego dla płci męskiej²²⁷, jest kwestią oczywistą, że w przestępczości kobiet i mężczyzn uwidaczniają się zasadnicze różnice, tym bardziej że większość czynów zabronionych pozostaje uwarunkowana sytuacyjnie, a płeć stanowi tylko jedną z wielu zmiennych, która wywiera wpływ na poziom przestępczości²²⁸.

Analizując zasadnicze kryteria doboru poszczególnych kategorii przestępstw analizowanych w niniejszym rozdziale, należy zaznaczyć, że zestawiono w nim te czyny zabronione, które kobiety popełniają najczęściej (przede wszystkim przestępstwa przeciw mieniu, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji) w opozycji do tych, których częstotliwość wśród kobiet pozostaje niska (wybrane przestępstwa przeciwko życiu, tj. zabójstwo),

²²³ Ch. Bellard, *op. cit.*, s. 61 i n.; R. Dufour-Gompres, *Dictionnaire de la violence et du crime*, Paris 1992, s. 162–163.

²²⁴ M. Całkiewicz, I. Schymalla, *Zbrodnia prawie doskonała*, Warszawa 2016, s. 141 i n.

²²⁵ M. Budyn-Kulik, *Wpływ zmian...*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet...*, s. 174–176.

²²⁶ *Ibidem*, s. 176; J. Pokojska, R. Włoch, *Raport Kobiety w „męskich zawodach”*, Warszawa 2018, s. 5 i n.; https://www.delab.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/09/Kobiety-w-meskich-zawodach_raport-1.pdf [data dostępu: 22.07.2021 r.].

²²⁷ J. Błachut, *Kobiety recydywistki...*, s. 47–48.

²²⁸ Taki pogląd wyraża J. Błachut. Jednak D.W. Denno zaznacza, że płeć stanowi najsilniejszy predyktor przestępczości. Por. J. Błachut, *Płeć a przestępczość...*, s. 162–169; D.W. Denno, *Crime and the Criminal Law Defenses*, “The Journal of Criminal Law and Criminology” 1994, vol. 85, no. 1, s. 80.

a nawet incydentalna (dzieciobójstwo). Zważywszy na ograniczone ramy niniejszego opracowania wyselekcjonowano do analizy jedynie wybrane przestępstwa. Odrębnym zjawiskiem, którego charakterystykę przedstawiono, stanowiła przemoc domowa. Wydaje się, że dotychczas stanowi ona przejaw dysfunkcji społecznej, analizowanej w badaniach kryminologicznych najczęściej z perspektywy mężczyzn sprawców²²⁹, tymczasem jej sprawczyniami pozostają również kobiety. Przyjęto zatem, że spojrzenie na wskazany problem z „kobiecej” perspektywy dostarczy interesujących spostrzeżeń badawczych.

Spektrum zachowań prawnokarnie relewantnych, podejmowanych przez kobiety, uzasadniało przeprowadzenie analizy z uwzględnieniem dwóch płaszczyzn badawczych. Pierwsza obejmowała charakterystykę wybranych przestępstw na podstawie ich systematyki kodeksowej (co uzasadnia kolejność ich występowania w niniejszym rozdziale), a zatem odnosiła się do analizy zagadnień o charakterze prawnokarnym, druga dotyczyła kryminologicznych aspektów przemocy domowej, której inicjatorką pozostaje kobieta, oraz towarzyszących jej czynów zabronionych. Celem przyjętych założeń badawczych było zatem spojrzenie na zjawisko przestępczości kobiet nie tylko z perspektywy prawnokarnej, ale rozszerzenie jej o analizę uwarunkowań zjawisk kryminologicznych towarzyszących, występującym w zestawieniu, przestępstwom.

Wśród zagadnień, które poddano charakterystyce w niniejszym rozdziale z perspektywy kobiet sprawczyń, wskazać należy: towarzyszące im aspekty motywacyjne, uwarunkowania ich zachowań przestępczych, a także relacje występujące między kobietami sprawczyniami a ich ofiarami lub też okoliczności poszczególnych czynów zabronionych. W zestawieniu uwzględniono następujące przestępstwa: przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko mieniu, a także te czyny zabronione, które towarzyszą zjawisku przemocy domowej. Natomiast wśród wskazanych kategorii przestępstw realizowanych przez kobiety, szczególne uwagi dotyczyły:

- 1) zabójstwa – przestępstwa o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości,
- 2) dzieciobójstwa – jedynego przestępstwa, które w polskim porządku normatywnym może zostać popełnione wyłącznie przez kobietę (przestępstwo indywidualne),
- 3) przestępstw drogowych (występujących w kategorii przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji), by wyjaśnić, czy wzrost uprawnień do prowadzenia pojazdów znajduje odzwierciedlenie we wzroście wypadków drogowych, powodowanych przez kobiety,
- 4) kradzieży, kradzieży z włamaniem, a także rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszenia rozbójniczego (występujących w kategorii przestępstw przeciwko mieniu), zważywszy na ich poziom częstotliwości,

²²⁹ S. Mielnik, *Mężczyzna jako ofiara przemocy domowej*, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2010, nr 3, Źródła, s. 129.

- 5) przemocy domowej, która analizowana będzie z perspektywy kobiet jej sprawczyń, a nie kobiet ofiar.

Zasadniczym celem podjętych rozważań było wyjaśnienie, czy kobiety sprawczyńnie podejmują się dokonania znamion wskazanych przestępstw w charakterystyczny dla siebie sposób (odmienny od tego, jaki pozostaje właściwy dla płci męskiej) oraz przedstawienie obrazu statystycznego przestępczości kobiet na przykładzie wybranych przestępstw wraz z określeniem jej rozmiarów, a także struktury i dynamiki opartych na dostępnych danych statystycznych.

Wskazane dane, na podstawie których starano się przedstawić obraz zjawiska i wskazać zauważalne trendy dotyczące przestępczości kobiecej, objęły we wskazanych okresach badawczych, co należy zaznaczyć, wyłącznie poziom przestępczości ujawnionej. Konstatacja taka oznacza, że poza zakresem rozważań znalazły się te przestępstwa, których organy ścigania nie odnotowały (ciemna liczba przestępstw)²³⁰. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że spostrzeżenia dotyczące czterech wyodrębnionych kategorii przestępstw dokonywane były na podstawie liczby kobiet podejrzanych, obejmowały one wyłącznie przypadki przestępstw, które wykryto, czyli takie, w których można było wskazać sprawcę, *ergo* określić jego płeć²³¹. A zatem poza ich zakresem pozostawały sprawczyńnie, które popełniły przestępstwa stwierdzone, lecz nie wskazano ich w charakterze podejrzanych. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że analizowane kategorie przestępstw charakteryzuje wysoki współczynnik wykrywalności (w przypadku zabójstw czy rozbojów), zdecydowano się zawrzeć konkretne zestawienia statystyczne, zwłaszcza w celu określenia zmian obejmujących liczbę kobiet występujących w charakterze podejrzanych oraz sprawczyń. Taki punkt widzenia uzasadnia sformułowanie przekonania, że analizowane dane statystyczne objęły swoim zakresem większość sprawczyń badanych przestępstw.

2. Przeszypstwa przeciwko życiu i zdrowiu

2.1. Zabójstwo

Zabójstwo jako najpoważniejszy czyn przeciwko życiu człowieka zawiera w swojej strukturze zasadniczy element – agresję. W przypadku charakteryzowanego przestępstwa wpływa ona na wyzwolenie aktu pozbawienia życia. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku zabójstwa zachowania agresywne przybierają najbardziej drastyczny

²³⁰ Por. szerzej na ten temat J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Warszawa 2007; M. Grzyb, E. Habzda-Siwiek, *op. cit.*, s. 108.

²³¹ E. Habzda-Siwiek, *Zabójstwa: co statystyki oficjalne mówią nam o czynach zabronionych z art. 148 kodeksu karnego?*, [w:] *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Beacie Gruszczyńskiej*, red. M. Niełacznna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński, Warszawa 2020, s. 98; J. Błachut, *Problemy związane...*, s. 157.

wymiar, w ich wyniku dochodzi do pozbawienia ofiary jej najbardziej istotnego dobra – możliwości egzystencji²³². Zabójstwo aktualizuje poprzez zachowanie sprawcy skutek o szczególnym i nieodwracalnym charakterze, a zatem stan, którego nie sposób naprawić czy zmodyfikować. Tym samym w przypadku zabójstwa agresja, wynikająca z zachowania sprawcy (jako jeden z jego elementów), prowadzi do powstania rezultatu ostatecznego – śmierci ofiary. Analiza zjawiska agresji dowodzi, że stanowi ona właściwość w wyższym stopniu charakterystyczną dla przebiegu aktywności męskich, gdy pojawia się u kobiet, bywa szczególnie negatywnie oceniana, zwłaszcza jeśli warunkuje popełnienie zabójstwa²³³. Zastanawiając się nad determinantami zachowań agresywnych u sprawczyń²³⁴, dodatkowo można odnaleźć w ich przebiegu uwarunkowania odmienne od tych, które pozostają charakterystyczne dla zachowań męskich²³⁵. W badaniach przeprowadzonych w Polsce w latach 80. XX w. przez Marię Danutę Pełkę-Sługocką i Leszka Sługockiego ustalono, że kobieca agresja²³⁶ nie ma na celu zmanifestowania wyjątkowej pozycji czy siły jednostki ani zdobycia szczególnego uznania w kręgu bliskich, czy też docenienia zajmowanej pozycji społecznej. Interesujący jest fakt, że przejawia się ona u kobiet zdecydowanie w sposób defensywny²³⁷ (odmiennie niż u mężczyzn, u których pozostaje uwarunkowana zdecydowanie ofensywnie), a jej wystąpienie stanowi rezultat nieakceptowanych (dotkliwych, nasilających się, zaawansowanych) form reakcji osób trzecich, przed którymi starają się one chronić siebie lub osoby im bliskie (zgodnie z wpojonymi na etapie wychowania mechanizmami opiekuńczo-obronnymi)²³⁸. Kobiety, przeciwnie niż mężczyźni, nie dążą do zdobycia respektu czy uznania poprzez manifestację siły, ponieważ uwarunkowania biologiczne, co do zasady, im na to nie pozwalają. Ponadto reakcja kobiety, która zabija, wynika z braku umiejętności rozstrzygnięcia konfliktu z ofiarą w inny sposób²³⁹, w przypadku mężczyzn taki mechanizm nie zachodzi. Z badań

²³² J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 263; A. Staszak, *Przemoc, szczególne udrczenie i szczególne okrucieństwo jako znamię czynu zabronionego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12, s. 44 i n.; R. Stach, *Zachowanie agresywne*, Wrocław – Warszawa 1989, s. 15; A. Frączek, *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław – Warszawa 1979, s. 13.

²³³ L. Simourd, D.A. Andrews, *Delinquance chez les hommes, delinquance chez les femmes – correlation*, Forum – Recherche sur l’actualite correctionnelle (Service correctionnel au Canada) 1994, no. 6, s. 26–31.

²³⁴ Por. B. Gruszczyńska [et al.], *op. cit.*, s. 324; V. Jaquier, J. Vuille, *Les femmes et la question criminelle. Delits commis, experiences de victimisation et professions judiciaires*, Zurich – Geneve 2017, s. 74 i n.; A.M. Mommessin, *Femmes criminelles?, Condition feminine et culpabilite*, Altipresse, 2010, s. 133 i n.

²³⁵ V. Jaquier, J. Vuille, *op. cit.*, s. 74 i n.; A.M. Mommessin, *Femmes criminelles...*, s. 133 i n.

²³⁶ Jak wynika z badań przeprowadzonych przez H. Janowską, agresja u kobiet manifestowana jest znacznie rzadziej niż u mężczyzn. Z przeprowadzonych przez autorkę badań wynika, że w grupie 29 zabójczyń cechą agresywności wykazywało jedynie 9 (31%). Por. H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974, s. 46–52.

²³⁷ J. Dutka, *Przemoc wobec kobiet i kobieca agresja w kontekście ról płciowych i mylnego uznania („misrecognition”)*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014, t. II, nr 2, s. 144.

²³⁸ M.D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *op. cit.*, s. 100.

²³⁹ T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *op. cit.*, s. 69–87.

prowadzonych przez Angelę Browne w Stanach Zjednoczonych wynika, że sprawczynie zabójstw mają nieprawidłowo ukształtowaną osobowość, często bowiem w dzieciństwie doświadczały zróżnicowanych przejawów przemocy natury fizycznej, psychicznej czy seksualnej w środowisku rodzinnym (ponad 71% kobiet). Według nich zatem zachowania przemocowe o etiologii agresywnej są interpretowane jako swoista norma w relacjach interpersonalnych²⁴⁰.

Analiza agresji warunkującej zabójstwa dokonywane przez kobiety wobec ich partnerów uwypukla fakt atypowego i nadnaturalnego spiętrzenia emocji w momencie czynu. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2005 r. przez Martę Makarę-Studzińską, Annę Grzywę i Renatę Turek²⁴¹, niestety kobiety stosują ją, bez względu na ich pochodzenie, wykształcenie, kulturę czy miejsce zamieszkania. Ustalono również, że reakcje sprawczyń pozostają w wyższym stopniu emocjonalne, dlatego częściej odwołują się one do przemocy werbalnej (krzyk, wyzwiska)²⁴², natomiast do przemocy fizycznej uciekają się zwykle wówczas, gdy zmuszone są do samoobrony, ponieważ odczuwają uzasadnione zagrożenie²⁴³. Kobiety będą zatem pozbawiały życia, broniąc się, a mężczyźni, atakując. Autorki podkreślają w swoich obserwacjach: „Przekonanie, że mężczyźni są agresywni, a kobiety bezradne, nie odpowiada prawdzie”²⁴⁴. Odmierna jest jedyna forma agresji, dominująco zaznaczająca się u obydwu płci. „Częstość stosowania przemocy wobec partnera jest u obu płci zbliżona, choć różne są wzorce tych zachowań”²⁴⁵. A zatem schemat zachowań o charakterze przemocowym, prowadzący do aktualizacji znamion przestępstwa zabójstwa, będzie odmienny u kobiet od tego, który dominuje wśród mężczyzn. Zwykle do konfliktu z prawem prowadzi je stan „konfliktu” życiowego, którego nie potrafią w racjonalny sposób rozwiązać²⁴⁶. Zabójstwo nie jest dla nich sposobem na zdobycie wpływów, raczej staje się metodą rozwiązania trudności życiowych o zróżnicowanej etiologii. Nie tyle stanowi ono „złoty środek”, ile ostateczne rozwiązanie czy drastyczne wyzwolenie od problemu, nawet wobec świadomości wynikających z tego zastosowania, ostatecznie negatywnych konsekwencji.

²⁴⁰ A. Browne, *When battered women kill*, Wydawnictwo Free Press, New York 1987, s. 126 i n.

²⁴¹ M. Makara-Studzińska, A. Grzywa, R. Turek, *Kobięce oblicza stosowania przemocy*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005, 14(3), s. 201; M. Makara-Studzińska, A. Grzywa, R. Turek, *Przemoc w związkach między kobietą a mężczyzną*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005, 14(2), s. 131; B. Hołyst, *Kiedy kobieta zabija*, „Rzeczpospolita” 9 września 2012, <http://www.rp.pl/arttykul/689112-Kiedy-kobieta-zabija.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

²⁴² I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 1995, s. 5.

²⁴³ A. Gawenda, *Etiologia popełniania zabójstw przez kobiety*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, nr 97, s. 17.

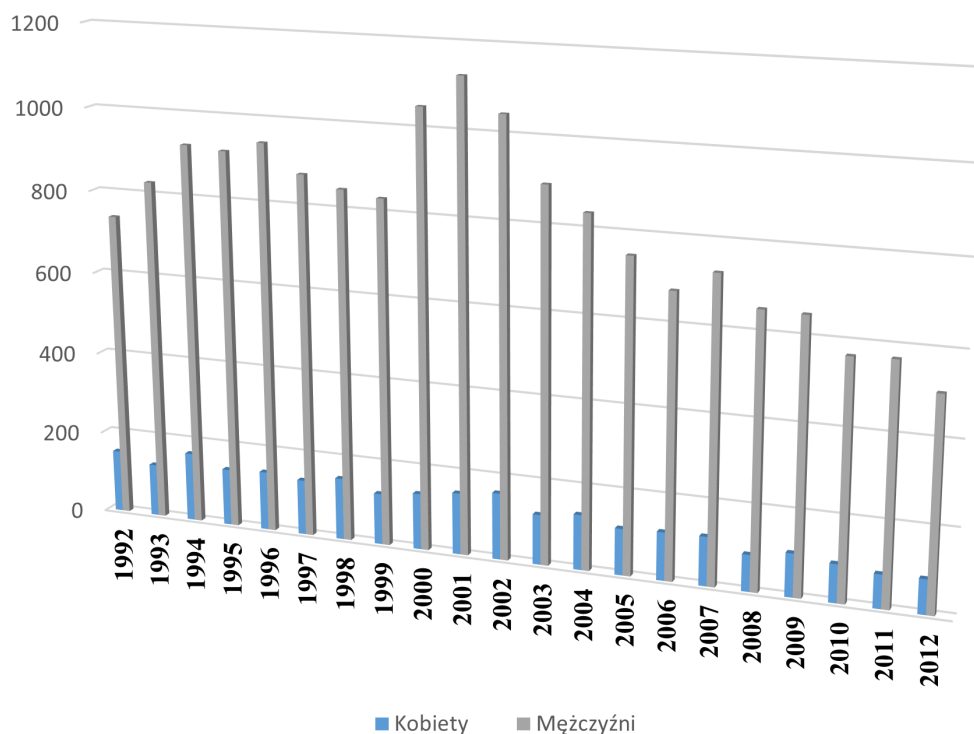
²⁴⁴ M. Makara-Studzińska, A. Grzywa, R. Turek, *Przemoc w związkach...*, s. 131.

²⁴⁵ *Edidem, Kobięce oblicza...*, s. 201.

²⁴⁶ M. Grzyb, E. Habzda-Siwiek, *op. cit.*, s. 112; C. Lavergne, J. Labrosse, *Violence des femmes: faisons la part des choses*, „Femmes et Justice” 1999.

Rozważania skoncentrowane wokół zabójstw dokonywanych przez kobiety sprawczynie zasadnie czynią pytanie, czy aktualnie notuje się ich wzrost. A zatem, czy agresja kobieca znajduje odzwierciedlenie w wyższym stopniu w aktach zabójstwa, czy być może w innych, szczególnych kategoriach przestępstw przez nie dokonywanych (np. bójkach, kradzieżach, rozbojach itd.). W celu zweryfikowania wskazanej wątpliwości poniżej przedstawiono zestawienia statystyczne (wykresy 1 i 2), które mają na celu próbę sformułowania skonkretyzowanych wniosków. Dążąc do uzyskania zobiektywizowanych wyników, zdecydowano się na zróżnicowanie danych statystycznych na dwóch zasadniczych płaszczyznach, po pierwsze wskazano zestawienie obrazujące liczbę kobiet podejrzanych o dokonanie zabójstwa w latach 1992–2012, ponadto uwzględniono statystykę obrazującą skalę podejrzanych o zabójstwo sprawczyń bardzo młodych. Wskazane zestawienia zawierają, również porównawczo, dane statystyczne dotyczące podejrzanych mężczyzn sprawców.

Wykres 1. Podejrzani o przestępstwo zabójstwa według płci w latach 1992–2012



Źródło: Dane statystyczne udostępnione przez Komendę Główną Policji, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-kobiet/50869,Przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 30.06.2021 r.] – opracowanie własne.

W latach 1992–2012 zaobserwowano dwie tendencje. Pierwsza z nich, przypadająca na okres 1992–2002, charakteryzowała się utrzymywaniem ogólnie wysokiego

poziomu podejrzanych o zabójstwo kobiet²⁴⁷. Potwierdzeniem tego poglądu jest notowanie odpowiednio od 167 do 124 przypadków podejrzanych o zabójstwo w badanej dekadzie. Należy zaznaczyć jednak, że zarysowana tendencja nie zachowywała regularnego charakteru, ponieważ w latach 2003–2012 zaobserwowano powolny spadek badanej kategorii podejrzanych. W ciągu wskazanej dekady spadek ten zaznaczył się w dwóch etapach. W latach 2003–2007 średniorocznie kobiety były podejrzane o dokonanie 120 zabójstw (od 133 do 116 przypadków). Następnie w okresie 2008–2012 ta liczba uległa dalszej redukcji, wahając się od 104 do 81 przypadków (średniorocznie 90). U mężczyzn badany okres przyniósł nieco odmienne tendencje badawcze, w pierwszej dekadzie liczba podejrzanych o zabójstwo fluktuowała. Do 1996 r. ich liczba regularnie rosła, by następnie ulec spadkowi (do 1999 r.) oraz ponownie wzrastała, osiągając swoje optimum w 2001 r. (1125 podejrzanych). Następnie od 2002 r. zauważyć można, trwającą przez dekadę, regularną tendencję spadkową (o ok. 46%) populacji mężczyzn podejrzanych o zabójstwo (od 1045 w 2002 r. do 505 przypadków podejrzanych w 2012 r.). Porównanie poziomu podejrzanych o dokonanie zabójstwa w badanych populacjach sprawców – żeńskiej i męskiej – dowodzi, że wykazują one pewne odrębności. Podczas gdy optimum podejrzeń o zabójstwa kobiecie przypadające na 1994 r. kształtuje się na poziomie 167 przypadków podejrzanych, maksymalna liczba podejrzanych mężczyzn wystąpiła w roku 2001 i osiągnęła 1125 podejrzanych. Ponadto, podczas gdy w pierwszej dekadzie (1992–2002) można zauważyć ogólnie wysoki poziom podejrzanych kobiet, tendencje te u mężczyzn nie były tak jednolite, wykazując naprzemienne wzrosty i spadki. Jedynym zbieżnym trendem, dostrzeganym w drugiej z badanych dekad (2002–2012), pozostał regularny spadek liczby osób podejrzanych o zabójstwo w badanych populacjach, który – co ciekawe – był w zasadzie analogiczny wśród kobiet (ze 161 przypadków w 2002 r. do 81 w 2011 r.) i mężczyzn (z 1045 przypadków w 2002 r. do 505 przypadków w 2012 r.) i wyniósł blisko 50%.

Niezbędne wydaje się zwrócenie uwagi na kwestię kategorii osób będących ofiarami sprawczyń zabójstw. Nie ma obecnie wątpliwości, że wśród nich stale dominują bliscy – mężowie, konkubenci, partnerzy (aktualni lub byli), a także dzieci, najrzadziej są to osoby trzecie. Należy podkreślić, że przedstawione dane dotyczą (choć, co oczywiste, nie wyłącznie) zabójstw, których ofiarami są przede wszystkim mężczyźni. Powraca zatem pytanie, dlaczego do 2002 r. utrzymywała się tendencja wysokiego poziomu podejrzanych o zabójstwo kobiet, która następnie uległa poważnemu spadkowi w kolejnym okresie (2003–2012). Wydaje się, że zmiany na płaszczyźnie obyczajowej

²⁴⁷ M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *op. cit.*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 108; o zróżnicowanych problemach, związanych z prawidłowo prowadzonym pomiarem sprawców przestępstwa zabójstwa szerzej pisze E. Habzda-Siwek, *Zabójstwa...*, s. 98 i n.

społeczeństwa, dokonujące się w Polsce od lat 90. XX w. do chwili obecnej, znajdujące swoje odzwierciedlenie w wyraźnym wzroście świadomości kobiet, ich rozwoju osobistym i zawodowym, ale również w oferowanym im konkretnym środkom pomocy wobec zjawiska przemocy domowej²⁴⁸ (m.in. w postaci punktów interwencji kryzysowej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ośrodków pomocy medycznej, organizacji pozarządowych, Miejskich Ośrodków Zapobiegania Uzależnieniom, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, Specjalistycznych Ośrodków Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Powiatowych Zespołów Interwencji Kryzysowej, Powiatowych Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych)²⁴⁹, jak również pogłębienie procesu uwrażliwienia społecznego na ten problem, skutkują obniżeniem częstotliwości zabójstw dokonywanych przez kobiety²⁵⁰. Możliwość uzyskania realnego wsparcia w sytuacjach kryzysowych pozwala kobietom wychodzić z kręgu spirali przemocy bez uciekania się do rozwiązań ostatecznych, do których z całą pewnością należy zaliczyć zabójstwo. Warto także zwrócić uwagę na wyraźną transformację w podejściu do „przemocy domowej”, która dokonała się wraz z ujawnianiem wskazanego zjawiska w sferze publicznej²⁵¹. W miejsce, pojawiającego się do niedawna, wstydu jednostek, które mu ulegały, kształtuje się, jak pokazują liczne kampanie społeczne, przekonanie, że z każdego, najbardziej traumatycznego kręgu uzależnienia, nawet gdy jest to uzależnienie od przemocy, można się uwolnić, a zabójstwo nie powinno i nie może być stosowane jako remedium na jego występowanie²⁵².

Interesujące wnioski nasuwają się również w związku z analizą wykresu 2, który stanowi zestawienie liczby kobiet młodych (w wieku od 17 do 20 roku życia) podejrzanych o dokonanie zabójstwa w latach 2001–2012.

²⁴⁸ D. Kurz, *Przemoc fizyczna mężczyzn wobec partnerek: poważny problem społeczny*, [w:] M.R. Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni, płęć. Debata w toku*, Wydawnictwo IFiS PAN, 2003, s. 268–269.

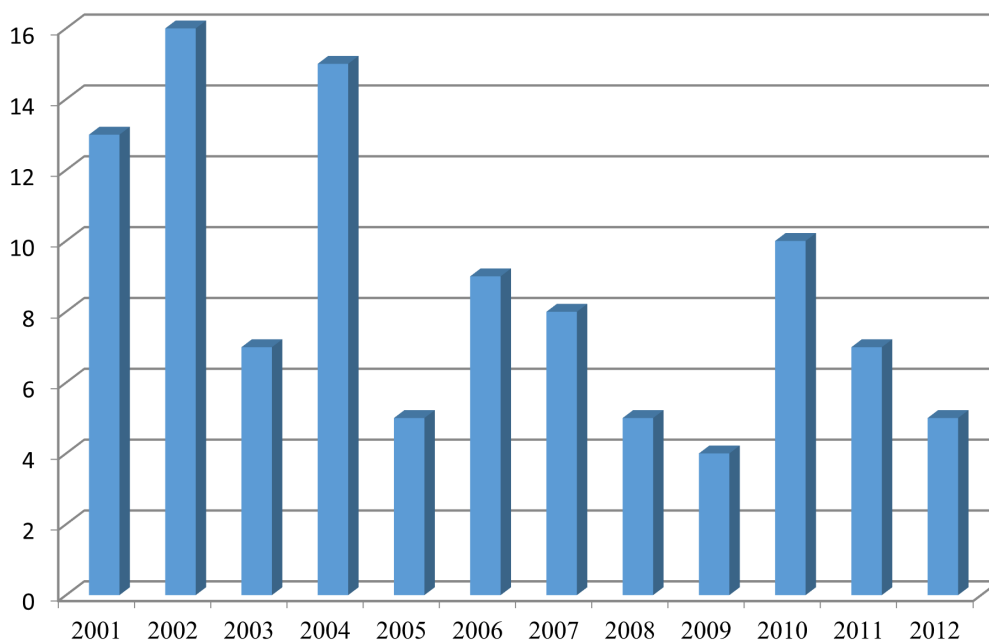
²⁴⁹ A. Kawecki, *Postępowania przygotowawcze prowadzone przez policję oraz orzecznictwo sądów powszechnych w sprawach o przestępstwa związane z przemocą w rodzinie w latach 2016–2017*, „Edukacja Humanistyczna” 2019, nr 1 (40), Studia i rozprawy, s. 21.

²⁵⁰ M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *op. cit.*, s. 109 i n.

²⁵¹ Szerzej na ten temat w pkt 6 niniejszego rozdziału.

²⁵² Taki pogląd wyrażają M. Budyn-Kulik, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, M. Grzyb i E. Habzda-Siwek. Por. M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 80–83; T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *op. cit.*, s. 74 i n.; M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *op. cit.*, s. 109–112.

Wykres 2. Kobiety podejrżane o zabójstwo w wieku od 17 do 20 lat



Źródło: Dane statystyczne udostępnione przez Komendę Główną Policji, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przesteczosc-kobiet/50869,Przesteczosc-kobiet.html> [data dostępu: 30.06.2021 r.] – opracowanie własne.

Analiza danych statystycznych zilustrowanych na wykresie 2 jednoznacznie dowodzi, że liczba podejrżanych o zabójstwo kobiet młodych była w latach 2001–2012 niewielka. Początkowo (w okresie 2001–2004) podejrzewano o zabójstwo zaledwie kilkanaście kobiet rocznie, natomiast począwszy od 2005 r. notowano zaledwie kilka podejrżanych o ten czyn zabroniony (w 2010 r. było ich 10, a w 2009 r. tylko 4). Należy zatem stwierdzić, że pozytywny wniosek, jaki uwidocznio zestawienie, dotyczy spadku liczby młodych kobiet podejrżanych o zabójstwo po 2004 r. Uwzględniając uwagi sformułowane powyżej, a dotyczące starszych kobiet podejrżanych o zabójstwo, wykazać można trafność tezy dotyczącej realizowanego przez nie czynu zabronionego, ukierunkowanego zwłaszcza wobec partnera²⁵³. Wśród analizowanej kategorii kobiet młodych liczba podejrżanych o zabójstwo pozostaje radykalnie niższa, między innymi z tego powodu, że zważywszy na ich wiek nie są one jeszcze na etapie pozostawiania w trwałych

²⁵³ Z badań M. Łosińskiej wynika, że zabójstwa dopuszczają się kobiety dojrzałe, zwykle po 30. roku życia, natomiast H. Janowska w swoich badaniach wykazała, że sprawczyniami były kobiety młode, między 17. a 30. rokiem życia. Analizy J.R. Kubiaka dowodzą, że 50% badanych przez niego sprawczyń zabójstw było w wieku od 17. do 30. roku życia, a kolejne 50% stanowiły sprawczynie po ukończeniu 30. roku życia; M. Łosińska, *Kobieta jako sprawczyni zabójstwa – analiza kryminologiczna i kryminalistyczna*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, nr 1, s. 52; H. Janowska, *op. cit.*, s. 49; T. Kotlarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 53.

związkach partnerskich lub małżeńskich, stąd brak relacji, które mogłyby implikować negatywne następstwa (np. stosowanie przemocy) uzasadniające podejmowanie analizowanej kategorii przestępstwa.

Ofiarami kobiet pozostają zatem przede wszystkim ich partnerzy lub byli partnerzy. Jak wynika z badań M. Łosińskiej, stanowią oni zasadniczą grupę, wobec której kobiety ukierunkowują swoje ataki, w dalszej kolejności ofiarami kobiet pozostają małoletnie dzieci i osoby obce, a rzadziej są to inni bliscy sprawczyń²⁵⁴. Autorka przedstawia zestawienie, w którym zawiera również wyniki badań pozostałych autorów, które jednoznacznie potwierdzają sformułowane wnioski (tabela 1).

Tabela 1. Relacja pomiędzy sprawczynią a ofiarą

Ofiary sprawczyń	J.R. Kubiak	Z. Majchrzyk	M. Łosińska
Mąż	42	24	14
Były mąż	2	–	–
Konkubent	21	19	14
Były konkubent	2	–	–
Ojciec	1	1	–
Ojczym	1	–	–
Matka	2	2	–
Brat	2	3	–
Siostra	1	–	–
Dziadek	–	–	1
Sąsiad	–	–	1
Wujek	–	–	1
Brat konkubenta	–	–	1
Osoby obce	12	8	4
Bezdomny	–	–	2
Sąsiadka	–	–	2
Koleżanka	–	–	2
Nauczycielka	–	–	1
Dziecko	16	3	11

Źródło: M. Łosińska, *op. cit.*, s. 52.

Z przedstawionych badań wynika, że partnerzy lub byli partnerzy kobiet (odpowiednio mężowie, byli mężowie, konkubenci i byli konkubenci) stanowią według różnych autorów od 71,7 do 56% ofiar zabójstw kobiet i są kategorią zdecydowanie dominującą²⁵⁵.

²⁵⁴ Analogiczne wnioski sformułowały w badaniach T. Jaśkiewicz-Obydzińska i E. Wach. Wynika z nich, że kobiety pozbawiają życia swoich najbliższych, a zwłaszcza partnerów (70%); M. Łosińska, *op. cit.*, s. 52; T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *op. cit.*, s. 69–87.

²⁵⁵ Wedle J.R. Kubiaka i Z. Majchrzyka mężczyźni stanowią od 81 do 85% ofiar zabójstw dokonywanych przez kobiety. Zob. T. Kotlarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 56; Z. Majchrzyk, *Kiedy*

Małoletnie dzieci stanowią ofiary kobiet na poziomie od 22 do 5% przypadków. Z kolei osoby obce zostają ofiarami płci żeńskiej znacznie rzadziej (od 13,3 do 8%). Kobiety incydentalnie pozbawiają życia innych bliskich lub znajomych²⁵⁶. Ogólne spojrzenie na kategorie ofiar sprawczyń dowodzi, że najczęściej kobiety pozbawiają życia osoby im bliskie, znacznie rzadziej ich ofiarami stają się osoby obce.

Uwzględniając rodzaj narzędzia, którym kobiety posługują się najczęściej w trakcie zabójstwa, oraz biorąc pod uwagę ustalenia kryminologów, wskazać należy nóż kuchenny, a w dalszej kolejności siekiere, narzędzie tępe oraz narzędzie ostre²⁵⁷. Jeśli chodzi o sposoby używane przez kobiety w celu pozbawienia życia, dominujący charakter zachowuje uduszenie, stosują bicie, kopanie w głowę, zadziergnięcie, nie udzielają pomocy, natomiast rzadziej używają broni palnej²⁵⁸. Analiza przedmiotów używanych przez kobiety w trakcie zabójstwa, a zwłaszcza noża, dowodzi, że czynu zabronionego dokonują przede wszystkim w środowisku domowym. Biorąc pod uwagę, że w analizie uwzględniono dostępne badania z ostatnich trzech dekad, można stwierdzić, iż zasadniczy sposób zabójstwa dokonywanego przez kobiety nie zmienił się.

Analiza okoliczności zabójstw dokonywanych przez kobiety dowodzi²⁵⁹, że do realizacji znamion przedmiotowej kategorii przestępstw dochodzi zwykle, gdy kobieta znajduje się w sytuacji atypowo trudnej, pozostaje uwikłana w narastający konflikt, jest zastraszona, bez środków do życia dla siebie oraz potomstwa, narażona na długotrwałą przemoc oraz dotkliwe groźby (ukierunkowane wobec niej lub dzieci) lub bezskutecznie próbuje uwolnić się od swojego partnera (męża, konkubenta) wobec nasilającego się w jej przekonaniu zagrożenia oraz krzywdy. We wskazanych sytuacjach decyduje się na pozbawienie go życia, co zwykle stanowi pierwszy tak drastyczny w jej życiu akt agresji²⁶⁰. Oznacza to, że wśród czynników wyzwalających czyn sprawczyni należy wskazać: brak środków do samodzielnej egzystencji, niezdolność podjęcia pracy zawodowej, intensywność doświadczanych aktów przemocy oraz długotrwałość ich oddziaływania, brak efektywnych sposobów odseparowania lub odejścia od partnera kończących związek,

kobieta zabija..., s. 212; *idem, Motywacje zabójczyń...*, s. 11–17; S. Słabicka, *Zabójstwa na tle konfliktów rodzinnych*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 6, s. 56–57.

²⁵⁶ F. Bolechała, J. Kotowska, *Niepoczytalne sprawczynie – kobieta i zabójstwo*, [w:] J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko kobietom*, Poznań 2019, s. 242.

²⁵⁷ M. Łosińska, *op. cit.*, s. 55–56; B. Hołyst, *Zabójstwo: Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970, s. 110; T. Kotlarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 67; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 211.

²⁵⁸ M. Łosińska, *op. cit.*, s. 55–56.

²⁵⁹ V. Verkko w przeprowadzonych badaniach stwierdza, że w krajach, w których liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu jest wysoka, współczynnik udziału w nich płci żeńskiej pozostaje niski, natomiast w krajach, gdzie wskaźnik ten jest niski, udział procentowy kobiet w ich popełnianiu pozostaje wysoki. Por. V. Verkko, *Static and dynamic „laws” of sex and homicide*, [w:] M. Wolfgang, *Studies in Homicide*, London, New York 1967, s. 42–44.

²⁶⁰ J.K. Gierowski, *Kobieta jako sprawczyni...*, s. 193.

obawę o życie własne lub potomstwa²⁶¹. Wśród sytuacji kryminogennych, które zwiększają prawdopodobieństwo dopuszczenia się zabójstwa przez kobiety, wskazuje się również:

- 1) przeciążenie na płaszczyźnie fizycznej oraz psychicznej, wynikające z realizacji zadań przekraczających możliwości jednostki,
- 2) sytuacje drastyczne dotyczące znoszenia bólu fizycznego lub psychicznego,
- 3) konflikty motywacyjne wynikające z długotrwałych, niejednoznacznych procesów decyzyjnych,
- 4) frustrację uwarunkowaną niemożnością realizacji istotnych dla jednostki zamierzeń,
- 5) sytuacje nowe, w których dawne schematy działania zawodzą,
- 6) pomijanie istotnych potrzeb fizycznych i psychicznych jednostki²⁶².

Charakterystyka strony podmiotowej zabójstw dokonywanych przez kobiety dowodzi, że w ich przebiegu występuje zdecydowanie wysokie zróżnicowanie motywów determinujących ich kryminalną aktywność. Oznacza to, że czyny kobiet skierowane przeciwko życiu charakteryzują się, zwykle wyższym od męskiego, ładunkiem kumulacji emocji, a ich spiętrzenie stanowi asumpt do zrealizowania znamion przestępstwa. Dodatkowo występowanie czynników emocjonalnych skutkuje tym, że kobiety dokonujące zabójstw działają często w sposób gwałtowny i chaotyczny, a także bezplanowo. Chcąc przerwać niedający się zaakceptować bądź narastający konflikt z ofiarą, decydują się na ostateczne rozwiązanie. Warto zaznaczyć również, że uwarunkowania motywacyjne w przebiegu strony podmiotowej przestępstw, dokonywanych przez sprawczyńnię, odgrywają szczególną rolę, zważywszy na fakt, że w badaniach psychologicznych potwierdzono wyższą aktywność rejestracji przez kobiety tła motywacyjnego (sytuacji), które determinuje ich działania. Jest to jeden z aspektów poważnie różnicujących przebieg analizowanej kategorii przestępstwa w populacjach – żeńskiej i męskiej.

W literaturze podkreśla się, że wśród motywów kobiecych zabójstw wskazuje się przede wszystkim następujące²⁶³:

- zagrożeniowo-lękowy (o przyszłość własną lub dziecka)²⁶⁴,
- poczucie krzywdy (doznawanej w dłuższym lub krótszym okresie),
- strach (przed znęcaniem się fizycznym czy psychicznym),
- obrona własnej osoby lub osób trzecich (np. dzieci bądź rodziców)²⁶⁵,

²⁶¹ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 82–83.

²⁶² A. Gawenda, *op. cit.*, s. 19–20.

²⁶³ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s.; *idem*, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 167 oraz s. 248–298.

²⁶⁴ *Idem*, *Niektóre wiktymologiczne aspekty sytuacji w genecie zabójstw popełnionych przez kobiety*, „Psychiatria Polska” 1994, t. 28, nr 2, s. 236.

²⁶⁵ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 30.

- chęć usunięcia przeszkody (np. dziecka, męża, rywalki) w celu realizacji własnych planów²⁶⁶,
- seksualno-erotyczny²⁶⁷,
- rabunkowy,
- patologiczny,
- zemsta (na partnerze, na innej kobiecie),
- zazdrość (o inne kobiety, o dzieci)²⁶⁸,
- gniew (na partnera, na dziecko),
- agresja w reakcji na kłótnię lub walka z późniejszą ofiarą,
- ekonomiczny (zła sytuacja materialna kobiety)²⁶⁹.

W kontekście przedstawionego powyżej katalogu motywów, występujących u sprawczyń zabójstw, warto przywołać uwagi Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 13 kwietnia 1974 r.²⁷⁰, dotyczące poszczególnych elementów procesu motywacyjnego sprawcy. Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu stwierdził bowiem, że jego rekonstrukcja wymaga wieloaspektowej analizy wraz z uwzględnieniem: struktury badanej osobowości, cech charakteru sprawcy, jego usposobienia, poziomu rozwoju intelektualnego, przejawów reakcji emocjonalnych, relacji z otoczeniem oraz sposobów zachowania w zależności od sytuacji, w jakiej sprawca się znalazł. Dopiero kumulacja wskazanych czynników umożliwia prawidłowe odtworzenie przebiegu strony podmiotowej oraz jej trafną ocenę²⁷¹. Odnosząc się do wskazanych uwag, nie sposób nie odnotować, że jednym (choć, co oczywiste, nie jedynym) z elementów, który wywiera istotny wpływ na ukształtowanie się określonej motywacji sprawcy, są reakcje emocjonalne. A zatem motyw przestępstwa stanowi szczególny bodziec mobilizujący do działania, który zachowuje dynamiczny charakter. Według Józefa Krzysztofa Gierowskiego proces motywacyjny pełni funkcje sterowania, które prowadzą do określonego wyniku. Autor utożsamia go „z procesami wywierającymi wpływ na działanie, a funkcje motywów, a więc wewnętrznych czynników inspirujących, ukierunkowujących i integrujących zachowanie spełniają – według niego – uczucia, potrzeby, poziom aspiracji lub normy postępowania²⁷²”. Kwestia pobudzenia

²⁶⁶ H. Janowska, *op. cit.*, s. 45–46.

²⁶⁷ Jest to jeden z pięciu motywów, jakie wyróżnił Z. Majchrzyk w badaniach dotyczących motywów wiodących w zabójstwach dokonywanych przez kobiety. Motywem dominującym pozostawał motyw lęko-zagrozeniowy występujący u 50% badanych zabójczyń. Por. Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 168.

²⁶⁸ C. Menabe, *La criminalite feminine*, Paris 2014, s. 134; V. Jaquier, J. Vuille, *op. cit.*, s. 131–134.

²⁶⁹ Z kolei u mężczyzn, według badań M.D. Pełki-Sługockiej oraz L. Sługockiego, dominujące motywy stanowią: wykazanie siły, zdobycie uznania, zdobycie pozycji społecznej. Por. M.D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *op. cit.*, s. 100.

²⁷⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1974 r., IV KR 177/74, OSNIK 1974, nr 12, poz. 222.

²⁷¹ *Ibidem*.

²⁷² J.K. Gierowski, *Motywy zabójstw*, Kraków 1989, s. 95.

emocjonalnego zależy od stopnia wrażliwości jednostki na bodźce określonego rodzaju. Owa wrażliwość zależy od czynników wewnętrznych (osobowości) lub sytuacyjnych²⁷³. W przypadku kobiet trwale doświadczanie stresu może powodować zaburzenie funkcjonowania systemu alarmowego i utrzymywanie organizmu w stanie ciągłej gotowości, a także może stać się okolicznością wyzwalającą afekt.

Tymczasem według opinii kryminologów, zajmujących się zabójstwami dokonywanymi przez kobiety wynika, że wykazują one wyższą skłonność do kierowania się w swoich zachowaniach uwarunkowaniami o etiologii emocjonalnej niż racjonalną oceną sytuacji²⁷⁴. Jak wynika z ustaleń psychologii, wywieranie wpływu przez określony bodziec na strukturę psychofizyczną przyszłego sprawcy pozostaje w wysokim stopniu zindywidualizowane. Wyraźnie jednak można wskazać, że jest ono uzależnione od następujących czynników: progu odporności psychicznej, progu odporności fizycznej (na ból) oraz stopnia wrażliwości emocjonalnej²⁷⁵. Ponadto wśród czynników usposabiających do zabójstwa wskazuje się: niedojrzałość emocjonalną, labilność, skłonność do kumulowania napięć, wysoką nadpobudliwość, niedostosowanie społeczne, niską inteligencję oraz niską samoocenę²⁷⁶.

W przypadku kobiet oddziaływanie wskazanych czynników aktualizuje się z wyższym natężeniem niż u mężczyzn, skutkując popełnieniem przestępstwa²⁷⁷. Należy uściślić, że kobiety pozostają bardziej odporne na bodźce bólowe, zwykle wykazują wyższą odporność psychiczną, a ponadto ich stopień wrażliwości emocjonalnej jest bardziej zaawansowany niż u płci męskiej. By zatem doszło do powzięcia, a następnie do przekroczenia reakcji psychofizycznych jednostki w kierunku zaktualizowania znamion przestępstwa, określony bodziec/bodźce musi/muszą oddziaływać nie tylko wystarczająco długo (aspekt temporalny), ale również z odpowiednim natężeniem (aspekt jakościowy), a ponadto należy również wziąć pod uwagę ich liczbę²⁷⁸. Im niższa odporność jednostki na działanie czynników drażniących, tym wyższy stopień prawdopodobieństwa, że obecność określonego bodźca wpłynie na dokonanie przestępstwa. Należy uściślić, że odporność jednostki obniża się wraz z upływem czasu oraz ze względu na wysokie natężenie oddziaływania

²⁷³ B. Lach, *Proces polimotywacyjny w zabójstwach dokonywanych przez kobiety*, [w:] J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko kobietom*, Poznań 2019, s. 144; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 265.

²⁷⁴ Taki punkt widzenia przedstawiają m.in. B. Hołyst, B. Lach oraz A. Sarna: <http://www.rp.pl/artukul/689112-Kiedy-kobieta-zabija.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.]; <https://www.tygodnikprzeglad.pl/dlaczego-zabijaja-rozmowa-nadkomisarzem-bogdanem-lachem/> [data dostępu: 14.07.2021 r.]; <http://natemat.pl/12-1263,jak-zabija-kobieta-rozmawiamy-z-psychologiem-dr-aleksandra-sarna> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

²⁷⁵ J.M. Stanik, *Psychologia sądowa. Podstawy, badania, aplikacje*, Warszawa 2013, s. 84–85.

²⁷⁶ J.K. Gierowski, *Motywy zabójstw...*, s. 48.

²⁷⁷ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, Warszawa 2009, s. 70.

²⁷⁸ Przykładowo może być przecież tak, że jeden bodziec ma charakter wyłącznie dominujący, a pozostałe są wobec niego jedynie dopełniające lub kilka niezależnych bodźców oddziałuje na sprawczynię jednocześnie.

bodźca²⁷⁹. Jeśli długotrwale powtarzają się brutalne zachowania mężczyzny stosującego przemoc, to takie akty przemocy stanowią sekwencje drastycznych zachowań, implikujących negatywne doświadczenia psychofizyczne u kobiet, które decydując się na zabójstwo, próbują przerwać cykl przemocy²⁸⁰, wzmagający poczucie poniżenia, degradacji oraz społecznej izolacji. Akt zabójstwa w analizowanym przypadku jest nieudolną formą obrony psychologicznej, która kładzie kres wszelkim formom przemocy (słownej lub fizycznej), wyzwalamy poczucie lęku, krzywdy czy też zagrożenia²⁸¹. Kumulowana agresja zostaje uwolniona w postaci zabójstwa i jest finalnym etapem spiętrzenia emocji występujących w przebiegu konfliktu, narastającego niekiedy latami. Analiza zabójstw tyranów domowych przez kobiety dowodzi dwóch okoliczności. Dominującym czynnikiem wyzwalamy czyn zabroniony pozostaje uwarunkowanie sytuacyjne²⁸², kolejnym jest koncentracja uwagi na śmierci partnera, która stanowi reakcję na jego groźby. Funkcjonowanie kobiety w stałej gotowości do obrony przed atakiem aktualizuje w jej zachowaniu dążenie do przerwania nasilonej przemocy oraz zakończenia sytuacji trwałego lub nasilającego się zagrożenia, ukierunkowanego wobec niej samej lub jej bliskich. Zabójstwo kończy przewagę agresora na każdej z płaszczyzn codziennej egzystencji.

Należy zaznaczyć, że sytuacyjne determinanty agresji, prowadzące do zachowań prawnokarnie relewantnych, jakim jest np. zabójstwo partnera, mogą występować na dwóch płaszczyznach:

- odzwierciedlać skutek występowania przedłużającej się sytuacji trudnej, w której negatywny stan psychiczny oraz fizyczny podmiotu, a także okoliczności zewnętrzne, utrzymują się w czasie,
- być wynikiem sytuacji jednorazowej, która towarzyszy ciągłemu zachowaniu agresywnemu, poprzez kumulację okoliczności, które wyzwalamy takie zachowanie²⁸³.

Jak podkreśla Magdalena Budyn-Kulik, na podstawie analizy zabójstw dokonywanych przez kobiety na swoich partnerach²⁸⁴, można stwierdzić, że ich czyny często pozostają uwarunkowane sytuacyjnie²⁸⁵, wzmagają je nasilające się konflikty domowe, rzadko są planowane²⁸⁶, na co wskazuje sposób ich dokonania oraz narzędzie zbrodni (najczęściej takie, które chwytają one odruchowo – nóż kuchenny). Zabójstwo jest zatem reakcją na doraźnie występujący bodziec, kiedy indziej stanowi rezultat zadawnionego

²⁷⁹ J.M. Stanik, *Psychologia sądowa...*, s. 87.

²⁸⁰ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 155 i n.

²⁸¹ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 38; *idem*, *Kiedy kobieta zabija...*, Warszawa 2009, s. 67.

²⁸² A. Wolska, *Model czynników ryzyka popełnienia zabójstwa*, Szczecin 2001, s. 181–190.

²⁸³ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, Warszawa 2008, s. 265.

²⁸⁴ C. Menabe, *op. cit.*, s. 127–130; Ch. Bellard, *op. cit.*, s. 51; V. Jaquier, J. Vuille, *op. cit.*, s. 131–134.

²⁸⁵ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 113.

²⁸⁶ *Ibidem*, s. 30.

konfliktu²⁸⁷. Autorka w wyniku przeprowadzonych analiz doszła do wniosku, że sądy, dokonując oceny czynu zabójcy na płaszczyźnie strony podmiotowej, kwalifikowały dokonane przez nią zabójstwo z zamiarem ewentualnym na podstawie przesłanek o charakterze przedmiotowym, zwłaszcza biorąc pod uwagę siłę zadanych ciosów, a także rodzaj użytego narzędzia²⁸⁸. Ponadto ustaliła ona, że kobieta zadaje zwykle jeden cios, a po czynie stara się zapobiec wystąpieniu skutku śmiertelnego. Niestety sądy zwykle nie analizują całokształtu zachowania sprawczyni, nie uwzględniają faktu, że nie ponawia ona swojego ataku oraz dąży do uratowania ofiary, chcąc zapobiec wystąpieniu skutku śmiertelnego. Należy podkreślić, że za błędną należy uznać praktykę kształtowania oceny przebiegu strony podmiotowej analizowanych zabójstw wyłącznie w oparciu o znamiona strony przedmiotowej, tym bardziej kiedy nie potwierdzają one w sposób jednoznaczny występującego w przypadku sprawczyń zamiaru²⁸⁹. Z kolei z badań przeprowadzonych przez J.K. Gierowskiego²⁹⁰ wynika, że na płaszczyźnie strony podmiotowej u sprawczyń zwykle (choć nie wyłącznie) kształtuje się zamiar bezpośredni o charakterze nagłym (lub nagłym z elementami afektywnymi), a ich zachowanie przybiera charakter spontaniczny i często pozostaje odruchowe, chaotyczne, uwarunkowane bieżącą sytuacją. W badanej przez autora grupie sprawczyń, aż 80% kobiet dokonało zabójstwa z motywów emocjonalnych (krzywda lub zagrożenie)²⁹¹. Z perspektywy kobiet sprawczyń poczucie krzywdy i zagrożenia przybierało charakter trwały, a ich rezultatem było znamienne przeciążenie fizyczne i psychiczne, z kolei sam akt zabójstwa stanowił metodę wyzwolenia od bólu fizycznego lub moralnego. Wcześniej nigdy nie przejawiały one problemów z prawem, nie wykazywały również zachowań o charakterze agresywnym w reakcji na problemy²⁹².

Analiza zabójstw dokonywanych przez kobiety dowodzi, że niekiedy działają one z rozmysłem. Nie jest to z całą pewnością charakterystyka dominująca w badanej populacji sprawczyń, aczkolwiek nie sposób wykluczyć jej występowania. W takim przypadku przestępstwo cechuje precyzja realizacji znamion, zacieranie śladów, kamuflowanie miejsca porzucenia zwłok. Planowanie poszczególnych aktywności, mających wykluczyć ujęcie sprawczyni nie jest celem dominującym, chodzi raczej o dążenie do zlikwidowania przeszkody na drodze do stworzenia warunków przyszłej, „lepszego” egzystencji kobiety. Ofiara traktowana jest jako przyczyna niepowodzeń, która uniemożliwia

²⁸⁷ *Ibidem*, s. 161; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 67.

²⁸⁸ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 134.

²⁸⁹ Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 26 marca 1991 r., VIII K 212/90; wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 26 listopada 1993 r., VIII K 314/92.

²⁹⁰ J.K. Gierowski, *Motywy zabójstw...*, s. 95.

²⁹¹ P. Genuit, *La criminalité féminine: Une criminalité épicienne et insolite. Réflexions d'épistémologie et d'anthropologie clinique*, Rennes 2007, s. 148.

²⁹² I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *op. cit.*, s. 45 i n.

spełnienie planów (przykładowo może nią być żona mężczyzny, z którym sprawczyni ma romans). Ta grupa zabójstw stanowi przeciwieństwo zachowań, które scharakteryzowano wcześniej. Sprawczyni działa precyzyjnie (niekiedy z premedytacją), nie dając sobie prawa do pomyłki, bowiem od powodzenia zaplanowanego przestępstwa uzależnia ona realizację przyszłych zamierzeń, stąd jakiegokolwiek odstępstwa od zakładanego rezultatu nie są przez nią brane pod uwagę²⁹³. Skupienie, precyzja, dokładnie wybrane narzędzie zbrodni, zaplanowany przebieg zdarzenia to elementy, które determinują „skuteczność” aktu zabójstwa sprawczyni. Ponadto ukrycie zwłok, do którego zwykle nie dochodzi, gdy przestępstwo przybiera charakter spontaniczny, ma również utwierdzać w przekonaniu o wcześniejszym planowaniu aktu zabójstwa.

Dokonując oceny strony podmiotowej zabójstw dokonywanych przez kobiety oraz biorąc pod uwagę występowanie silnych uwarunkowań emocjonalnych, które zwykle im towarzyszą, należy stwierdzić, że najczęściej w ich przebiegu będzie występował zamiar nagły, choć nie można wykluczyć pojawiającej się niekiedy premedytacji. Ze względu jednak na fakt wykazywania wyższej aktywności emocjonalnej kobiet wystąpienie bodźca/ów drażniących oraz uwarunkowanie sytuacyjne spowodują, że w przypadku zabójczyń emocje zdominują działanie intelektu, zapewniając mu pozycję podrzędną wobec nich. W tym miejscu niezbędne pozostaje zwrócenie uwagi, że w praktyce występują także, choć zdecydowanie rzadziej, przypadki zabójstw realizowanych przez sprawczynie, których przebieg strony podmiotowej jest zdecydowanie odmienny od przedstawionego powyżej. Wskazaną kategorię czynów zabronionych charakteryzuje racjonalne planowanie oraz precyzyjne przemyślenie strategii działania. Są to przykładowo zabójstwa popełniane przez kobiety dla zysku, gdy czynnik materialny ma dla nich charakter dominujący. Wówczas żądza korzyści finansowych oraz świadomość ewentualnych negatywnych konsekwencji podejmowanego działania determinuje zasadność zwiększonej koncentracji oraz systematycznego i przemyślanego wykonywania poszczególnych aktywności w celu osiągnięcia zaplanowanego rezultatu.

Charakterystyka zabójstw dokonywanych przez kobiety dowodzi, że mają one inny charakter od tych, których podejmują się mężczyźni. Wskazane odmienności zarysowują się na kilku płaszczyznach. Po pierwsze zabójstwa kobiet ukierunkowane pozostają zwykle defensywnie – kobiety dokonują ich najczęściej w samoobronie lub chroniąc osoby im bliskie. Analogiczna kategoria przestępstwa u mężczyzn uwarunkowana jest zdecydowanie ofensywnie. Mężczyźni zabijają zatem najczęściej, atakując ofiarę. Po drugie zabójstwa realizowane przez kobiety polegają na pozbawieniu życia osób im

²⁹³ Bezwzględne dążenie do realizacji wyznaczonego planu dokonania przestępstwa przez sprawczynie wymaga koncentracji oraz opracowania metod i odpowiednich sposobów działania, tak by prawdopodobieństwo jego aktualizacji było jak najwyższe.

bliskich – partnera (aktualnego lub byłego męża lub konkubenta) lub małoletnich dzieci. Natomiast incydentalnie zabijają one osoby obce. W przypadku mężczyzn wskazana prawidłowość ulega odwróceniu, ponieważ zasadniczą grupę ich ofiar stanowią osoby obce, a bliskich zabijają zdecydowanie rzadziej. Po trzecie, narzędziem najczęściej wykorzystywanym przez kobiety w akcie zabójstwa (w badaniach kryminologicznych dominuje ono niezmiennie od 30 lat) pozostaje nóż kuchenny (od 81 do 56% zabójstw), co dowodzi tezy, że zabójstwa kobiet najczęściej dokonywane są w środowisku domowym, a ponadto *modus operandi* wykorzystywany przez kobiety pozostaje stabilny w czasie.

Odmienności występujące w zabójstwach dokonywanych przez przedstawicieli płci żeńskiej i męskiej uwidaczniają się również na płaszczyźnie procesu motywacyjnego. Emocje, występujące w przebiegu czynów sprawczyń, znajdują swoje odzwierciedlenie w katalogu towarzyszących im motywów. Ponadto w przebiegu procesu motywacyjnego, warunkującego zabójstwa dokonywane przez kobiety, silnie zaznacza się zjawisko polimotywacyjności. Polega ono na tym, że zwykle jeden z motywów (często o charakterze emocjonalnym) zyskuje charakter dominujący, lecz towarzyszą mu również inne, dodatkowe motywy (odmiennie uwarunkowane). A zatem płaszczyzna zmiennych, warunkujących kryminalną aktywność kobiet, pozostaje wyraźnie rozbudowana. Z perspektywy kryminologicznej podkreśla się również, że specyfika zabójstw kobiet wyraża się również poprzez wyższy stopień ich koncentracji na uwarunkowaniach sytuacyjnych, które poprzedzają sam akt zabójstwa. To ich przebieg oraz towarzyszące im okoliczności determinują jego wyzwolenie.

Różnice w sposobie realizacji zabójstw przez kobiety i mężczyzn pozostają wyraźne. Wskazanych odmienności poszukiwać można zarówno na płaszczyźnie strony podmiotowej, nie tylko w kształcie zamiaru towarzyszącego realizacji analizowanej kategorii czynu zabronionego, ale również w układzie warunkujących go motywów. Także znamiona strony przedmiotowej wyraźnie różnicują zabójstwa kobiet i mężczyzn. Ponadto inny jest katalog ofiar obydwu płci, odmienna pozostaje także częstotliwość realizacji znamion analizowanego czynu zabronionego. Można zatem sformułować tezę, że wskazane różnice wyraźnie wpływają na odmienne wzorce realizacji znamion przestępstwa zabójstwa, dokonywanego przez kobiety i mężczyzn.

2.2. Dzieciobójstwo

W polskim kodeksie karnym podmiotem przestępstwa dzieciobójstwa zawsze była kobieta, której ze względu na akt wydania dziecka na świat nadawano status matki. W kolejnych ustawach karnych nie był on kwestionowany, a stanowisko doktryny oraz orzecznictwa wobec kwestii, kto jest podmiotem przestępstwa dzieciobójstwa, pozostało

niezmienne, ukierunkowując uwagę na matkę dziecka, która znajduje się w okresie porodu i działa pod wpływem jego przebiegu²⁹⁴.

Jedno z ciekawszych zagadnień pojawiających się na kanwie interpretacji art. 149 k.k. stanowiło ustalenie momentu, z którym kobieta ciężarna staje się matką. Kwestię tę podjął w swoich rozważaniach Marek Tarnawski, dokonując wyraźnego odróżnienia statusu „kobiety ciężarnej” od statusu „matki”²⁹⁵. Zwrócił on bowiem uwagę, że kobieta ciężarna może dopiero zostać matką, okres ciąży bowiem może się zakończyć urodzeniem dziecka lub poronieniem płodu. Tylko w pierwszym przypadku kobieta ciężarna uzyska status matki²⁹⁶, w drugim tak się nie stanie. Autor przyjmował, że w zależności od stopnia zaawansowania akcji porodowej kobieta może zyskać status matki, a płód status noworodka:

- 1) w chwili rozpoczęcia porodu,
- 2) w momencie wydostania się poza organizm matki lub
- 3) w chwili pierwszego samodzielnego oddechu²⁹⁷.

Analiza struktury art. 149 k.k. typizującego przestępstwo dzieciobójstwa skłania również do refleksji wobec kwestii pochodzenia dziecka, które zostaje pozbawione życia przez matkę²⁹⁸. Problem ten można rozpatrywać dwupłaszczyznowo. Po pierwsze uwzględnienie brzmienia przepisu nie potwierdza, by sprawczyni musiała uśmiercać swoje dziecko, a zatem ustawodawca nie przedstawił jednoznacznego rozstrzygnięcia badanej kwestii w obowiązującej konfiguracji znamion. W doktrynie prawa karnego mimo utrwalonego przekonania, że dzieciobójczynią może być wyłącznie „matka zabitego dziecka”²⁹⁹, pojawiła się hipotetyczna koncepcja, sformułowana przez M. Tarnawskiego, która dotyczyła zabójstwa dokonanego przez matkę w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu na dziecku innej kobiety, rodzącej w zbliżonym do sprawczyni czasie, z postulatem kwalifikacji nakreślonego stanu faktycznego również na podstawie art. 149 k.k.³⁰⁰ Nie spotkała się ona jednak z akceptacją przedstawicieli doktryny³⁰¹. Jednocześnie nakreślony powyżej problem wymaga odniesienia do kwestii pochodzenia dziecka z perspektywy genetycznej. Rozwój medycyny prokreacyjnej oraz zróżnicowanych metod sztucznego zapłodnienia

²⁹⁴ Por. najnowsze publikacje dotyczące przestępstwa dzieciobójstwa w perspektywie komparatystycznej oraz kulturowej i prawnokarnej, m.in.: K. Borkowska, *Przestępstwo dzieciobójstwa w ujęciu komparatystycznym*, Warszawa 2020; K. Iłski [et al.] (red.), *Zabójstwo dziecka w literaturze i kulturze europejskiej*, t. I, Poznań 2014; *idem* [et al.] (red.), *Zabójstwo dziecka w literaturze i kulturze europejskiej*, t. II, Poznań 2015; A. Kosińska, *Podżeganie do zabójstwa nowo narodzonego dziecka*, Opole 2015.

²⁹⁵ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1972, nr 4, s. 38.

²⁹⁶ W. Gutekunst, *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław – Warszawa 1971, s. 119.

²⁹⁷ S. Manczarski, *Medycyna sądowa w zarysie*, Warszawa 1966, s. 295.

²⁹⁸ A. Książopolska-Breś, *op. cit.*, s. 40.

²⁹⁹ Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 27.

³⁰⁰ M. Tarnawski, *Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 104.

³⁰¹ R. Kokot, *op. cit.*, s. 20.

kobiety wpłynął na komplikacje w ustaleniu statusu kobiety, która jest w ciąży³⁰². Należy bowiem wyjaśnić, że może być ona matką biologiczną, a więc krewną wstępną dziecka w stopniu pierwszym, która je urodziła, albo matką faktyczną, jeśli urodziła owo dziecko, nie będąc jego matką biologiczną³⁰³. W drugim przypadku kobieta z perspektywy biologicznej nie pozostaje spokrewniona z noworodkiem, jest natomiast swoistą „pośredniczką prokreacyjną”, która aprobejuje decyzję, by do jej ustroju wprowadzono zarodek, który powstał w wyniku zapłodnienia materiałem genetycznym innej kobiety, tej która ma zostać jego przyszłą matką społeczną³⁰⁴. Z analizy kształtu znamion art. 149 k.k. wynika, że nawet brak wypełnienia przesłanki biologicznego pokrewieństwa z dzieckiem przez matkę surrogatkę nie wyklucza finalnie możliwości wypełnienia przez nią znamion przestępstwa dzieciobójstwa. Tym samym znamiona art. 149 k.k. są w stanie zaktualizować dwie kobiety: matka, od której dziecko pochodzi biologicznie, jest jego naturalną krewną i wydała je na świat oraz matka – surorka, która nie pozostaje spokrewniona biologicznie z dzieckiem, lecz w zastępstwie matki genetycznej wydała je na świat. Choć w drugiej z analizowanych sytuacji dziecko pozostaje związane z matką genetyczną oraz z matką zastępczą, tylko ta druga będzie w stanie zrealizować komplet znamion przestępstwa dzieciobójstwa. Oznacza to również, że jedynym podmiotem, który nie jest w stanie zaktualizować zakresu zastosowania art. 149 k.k., pozostaje matka genetyczna, przekazująca matce zastępczej swój materiał genetyczny. Nie może ona bowiem zaktualizować przesłanki działania „pod wpływem przebiegu porodu”, którego w rzeczywistości nie odbyła, choć dziecko, które na świat wydaje matka zastępcza, biologicznie właśnie od niej pochodzi.

³⁰² Por. szerzej na temat zjawiska surrogacji z perspektywy prawa cywilnego, rodzinnego i karnego, m.in. P. Witczak-Bruś, *Surrogacja. Aspekty prawne macierzyństwa zastępczego*, Warszawa 2021, s. 193 i n.; Ł. Mirocha, „Macierzyństwo zastępcze” w aktualnym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „Prawo w działaniu”, t. 34: Sprawy cywilne 2018, s. 165; I. Kriari, A. Valongo, *op. cit.*, s. 332; J. A. Robertson, *Matki zastępcze: nowsza odsłona nienowych dylematów*, [w:] W. Galewicz (red.), *Początki ludzkiego życia. Antologia bioetyki*, t. 2, Kraków 2010, s. 351.

³⁰³ M.A. Lebensztajn, *Macierzyństwo zastępcze – problemy etyczne i prawne*, “Miscellanea Historico-Iuridica” 2014, t. XIII, z. 2, s. 309; C. Creifelds, *Rechtswörterbuch*, München 2011, s. 739; Ch. Denizeau, *Droit des libertés fondamentales*, Paryż 2010, s. 180–186; P. Descamps, *Le sacre de l'espèce humaine. Le droit au risque de la bioéthique*, PUF, Paryż 2009, s. 82–85; V. Sebag, *Droit et bioéthique*, Larcier, Bruksela 2007, s. 125–140; M. Marzano, *Dictionnaire du corps*, Paryż 2007, s. 577–581 i 766–770; L.M. Purdy, *Surrogate Mothering: Exploitation or Empowerment?*, [w:] H. Kuse, P. Singer, *Bioethics*, Blackwell Philosophy Anthologies, Wiley 2006, s. 90–97; P. Pedrot, E. Cadeau, P. Le Coz, *Dictionnaire de droit de la santé et de la biomédecine*, Paryż 2006, s. 49–53.

³⁰⁴ Możliwe są również inne sytuacje: przykładowo kobieta wyraża zgodę, by doszło do zapłodnienia męskim materiałem genetycznym, pochodzącym od partnera kobiety, która w przyszłości ma stać się matką społeczną poczętego w ten sposób dziecka; W. Galewicz, *Macierzyństwo zastępcze – czym ono jest i co jest w nim złego?*, http://www.ptb.org.pl/pdf/galewicz_macierzynstwo_2.pdf [data dostępu: 30.06.2021 r.]; K. Szyncel, *Sztuczne zapłodnienie*, Kraków 2010, s. 35–36; M. Frasz, D. Abłażewicz, *Reżim prawny macierzyństwa zastępczego na tle porównawczym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2008, nr 6, s. 34–35; P.J. Jastrzębski, *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009, s. 117–118.

W kontekście powyżej wskazanych rozważań kwestia dylematu dotyczącego statusu kobiety, która jest matką w rozumieniu art. 149 k.k., została rozstrzygnięta przez Bogusława Michalskiego oraz Andrzeja Zolla. Autorzy uważają, że jest nią ta kobieta, która dopuszcza się zabójstwa rodzającego się albo nowo narodzonego przez siebie dziecka nawet w przypadku, gdy nie pochodzi ono od niej genetycznie (bez znaczenia z perspektywy autorów pozostaje zatem sposób jego poczęcia, tj. naturalny lub zastępczy, oraz charakter samego porodu – naturalny bądź poprzez cesarskie cięcie)³⁰⁵. Rozstrzygający charakter w tym przypadku zachowuje formuła, że matką dziecka jest ta kobieta, która je rodzi³⁰⁶.

Uwzględniając dostępne dane statystyczne, należy stwierdzić, że z perspektywy kryminologicznej profil matki dzieciobójczyni uległ w Polsce pewnym zmianom. W okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. sprawczyniami były przede wszystkim panny w wieku od 22 do 25 lat, mające wykształcenie podstawowe pełne lub niepełne, pracujące fizycznie lub utrzymywane przez bliskich (rodziców lub partnera)³⁰⁷. W trakcie obowiązywania kolejnej ustawy karnej z 1969 r. matki, które pozbawiały życia swoje dziecko w okresie porodu, były kobietami nieznacznie starszymi, w wieku od 22. do 29. roku życia, i mimo niskiego poziomu ogólnego wykształcenia co piąta sprawczyni ukończyła edukację na poziomie zawodowym³⁰⁸. Zatrudnienie zdobywały w rolnictwie lub przy pracach fizycznych³⁰⁹. Dalsze nieznaczne zmiany wśród sprawczyń dzieciobójstwa obserwowano w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1997 r. Na podstawie danych uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości ustalono³¹⁰, że w populacji sprawczyń dominowały kobiety bardzo młode oraz nieco starsze (w wieku od 17. do 29. roku życia), często panny, niekiedy również mężatki. Poziom ich wykształcenia nadal (co zasady) był niski, dlatego znaczna część populacji dzieciobójczyń pozostawała słabiej wykształcona, ale należy zdecydowanie podkreślić, że co trzecia z nich miała wykształcenie średnie, a kilka studiowało. Dzieciobójstwa dopuszczały się kobiety pracujące fizycznie,

³⁰⁵ B. Michalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, T. I*, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 241; A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, T. II*, Kraków 2007, s. 276.

³⁰⁶ J. Haberko, T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 527; K. Pietrzykowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 561–562.

³⁰⁷ B. Hołyst, *Aspekty kryminologiczne i kryminalistyczne dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 12, s. 1038–1039; H. Makarewicz, *Przestępstwo dzieciobójstwa z art. 149 k.k. w świetle badań statystycznych*, „Palestra” 1975, nr 12, s. 38–39; E.A. Sindlowski, *Przyczynek do problematyki przestępstwa dzieciobójstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1962, seria I, zeszyt 26, s. 76; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974, s. 23–35.

³⁰⁸ J. Kołowski, K.M. Nowak, *Dzieciobójstwo w świetle wyników sekcji zwłoki danych akt sądowych z lat 1990–2000 (wybrane zagadnienia)*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2005, t. 55, s. 125–129.

³⁰⁹ J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo...*, s. 397.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 364–367.

zatrudnione w rolnictwie, pozostające na utrzymaniu męża, studentki, pracownice umysłowe oraz kobiety bezrobotne³¹¹. Należy zatem podkreślić, że choć dzieciobójczyni to aktualnie kobiety młode, wśród nich występują również sprawczynie bardziej dojrzałe, zwykle panny, ale w analizowanej populacji pojawiają się też mężatki. Profil dzieciobójczyni wskazuje, że jej wykształcenie kształtuje się na niskim poziomie, lecz zdarzają się kobiety sprawczynie z wykształceniem średnim, a nawet niepełnym wyższym.

Wskazana charakterystyka dowodzi, że na etapie kolejnych kodyfikacji karnych populacja dzieciobójczyń uległa pewnym zmianom. Dotyczyły one przede wszystkim ich wieku oraz poziomu wykształcenia. Początkowo wśród sprawczyń dominowały kobiety bardzo młode, z czasem ich wiek wzrastał. Zatem realizacji znamion przestępstwa dopuszczają się kobiety bardziej dojrzałe, mające większe doświadczenie życiowe. Ponadto zmiany ulega również wykształcenie dzieciobójczyń. Z pułapu edukacji na poziomie szkoły podstawowej ewoluują one w kierunku wykształcenia średniego, a nawet wyższego. Wynika stąd, że aktualnie dzieciobójczyni to kobiety młode, choć nie tylko, zważywszy że ich średnia wieku uległa wzrostowi, oraz lepiej wykształcone niż jeszcze kilka dekad wcześniej.

Powracając do aspektów prawnokarnych przestępstwa dzieciobójstwa, należy stwierdzić, że zważywszy na płaszczyznę temporalną, a także uwzględniając strukturę art. 149 k.k., zamiar matki, dotyczący pozbawienia życia dziecka, powinien kształtować się nie wcześniej niż w czasie, kiedy aktualizuje się oddziaływanie porodu na psychikę sprawczyni, gdyż to jego wpływ jest bodźcem, który bezpośrednio aktywuje dokonanie analizowanego przestępstwa. Jeżeli doszłoby do sytuacji, w której zamiar zabicia dziecka wystąpiłby u kobiety w okresie ciąży³¹², to akceptacja poglądu o aktualizacji znamion z art. 149 k.k. pozostaje niemożliwa, brak bowiem wypełnienia przesłanki wpływu oddziaływania porodu na płaszczyznę psychiczną matki. Inaczej analizowaną kwestię postrzegał Sąd Najwyższy, gdy stwierdził: „Brak jest dostatecznych danych do przypisywania oskarżonej z góry zaplanowanego zamiaru zabójstwa na tej podstawie, że ciążę ukrywała. Zamiar taki (gdyby nawet był wykazany) nie wyłącza zresztą kwalifikacji z art. 226 k.k., albowiem przestępstwo przewidziane w dyspozycji tego przepisu wywodzi się ze związku pomiędzy szczególnym stanem psychicznym kobiety rodzącej a zabójstwem dziecka. Związek taki może powstać nawet przy powziętym uprzednio zamiarze zabójstwa dziecka”³¹³.

Dopuszczalność wystąpienia premedytacji w konstrukcji przestępstwa dzieciobójstwa podlegała ewolucji w poglądach doktryny prawa karnego. Początkowo podkreślano, że umyślny charakter dzieciobójstwa determinuje konieczność wystąpienia w jego

³¹¹ *Ibidem*, s. 365; analogiczne dane wykazuje w badaniach A. Książkowska-Breś, *op. cit.*, s. 228.

³¹² B. Hołyst, *Art. 226 w orzecznictwie sądów*, „Nowe Prawo” 1959, nr 2, s. 167.

³¹³ Odmiennie K. Daszkiewicz w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1965 r., II KR 372/65, „Państwo i Prawo” z 1966, nr 12, s. 981–984; M. Cieślak, [w:] J. Waszczyński, *System Prawa Karnego...*, s. 368.

konstrukcji zamiaru i nie ma znaczenia, ani w jakiej formie, ani w jakim czasie się on ukształtował (przed porodem lub w jego okresie)³¹⁴. Nieco później pierwotnie liberalne poglądy zaczęły ewoluować i ustalono, że determinacja postanowienia o uśmierceniu dziecka w okresie okołoporodowym, występująca na etapie ciąży, nie uniemożliwia działania ze względu na przebieg porodu, jednak istotnie zmniejsza stopień prawdopodobieństwa takiego zachowania³¹⁵.

Wskazane stanowisko było przedmiotem nasilonej krytyki w doktrynie³¹⁶. Przyjmowano bowiem, że jeśli kobieta podejmuje liczne zachowania³¹⁷, które uwypuklają jej negatywny stosunek względem dziecka, stanowią one istotną sugestię, że krystalizowanie się zamiaru występuje już na etapie ciąży. W takiej sytuacji kwalifikacja zachowania matki na podstawie art. 149 k.k. pozostaje wykluczona, a sprawczyni powinna ponieść odpowiedzialność jedynie na podstawie art. 148 k.k.³¹⁸ W doktrynie zwrócono uwagę również na inną możliwość, w której dopuszczalne byłoby utrzymanie kwalifikacji zachowania matki na podstawie art. 149 k.k., mimo wystąpienia zamiaru zabójstwa dziecka, pierwotnie powstałego już w okresie ciąży. Taki przypadek wystąpiłby wówczas, jeśli przyjąć, że matka wyraźnie porzuciła pierwotny zamiar, podjęty jeszcze w okresie ciąży (Zamiar 1) na rzecz „nowego”, późniejszego zamiaru (Zamiar 2), powziętego już w okresie porodu ze względu na wpływ, jaki wywarł na nią jego przebieg³¹⁹.

Problematyka strony podmiotowej przestępstwa dzieciobójstwa wymaga, by szczególny stan psychiczny matki, jaki może wystąpić w momencie rozpoczęcia akcji porodowej, uczynić przedmiotem analizy nie tylko z perspektywy art. 149 k.k., ale również art. 31 § 1 k.k. oraz art. 31 § 2 k.k., które wyznaczają okoliczności wskazujące na stan niepoczytalności oraz poczytalności ograniczonej wraz z wynikającymi z nich konsekwencjami w zakresie odpowiedzialności prawnokarnej³²⁰.

Wedle pierwszej z koncepcji³²¹, jeśli poród stanowił bodziec zaburzający właściwe czynności psychiczne kobiety rodzącej poprzez całkowite wyłączenie lub znaczne ograniczenie stanu jej poczytalności, stosowano łącznie z przepisem penalizującym czyn matki również pozostałe konsekwencje prawnokarne, które występowały w przepisach regulujących kwestię niepoczytalności pełnej lub ograniczonej.

³¹⁴ S. Pławski, *Przeszypstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 179; M. Siewierski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 389.

³¹⁵ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1976, s. 358.

³¹⁶ Należy zaliczyć do nich K. Daszkiewicz, M. Tarnawskiego, C. Kurcz i E. Madej.

³¹⁷ B. Hołyst, *Art. 226 ...*, s. 167; K. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 136.

³¹⁸ B. Michalski, *op. cit.*, s. 242; C. Kurcz, E. Madej, *Przeszypstwo dzieciobójstwa. Uwagi na tle praktyki prokuratur województwa katowickiego*, „Problemy Praworządności” 1975, nr 5, s. 42.

³¹⁹ M. Tarnawski, *Zabójstwo...*, s. 154.

³²⁰ M.G. Spinelli, *Infanticide. Psychosocial and Legal Perspectives on Mothers who kill*, Washington DC, London England 2003, s. 209 i n.

³²¹ M. Siewierski, *op. cit.*, s. 389.

Założenia koncepcji opozycyjnej koncentrowały się wokół spostrzeżenia, że skoro poród stanowi zdarzenie o etiologii fizjologicznej, brak jest przesłanek do zastosowania wobec sprawczyni przepisów dotyczących niepoczytalności oraz poczytalności ograniczonej, ponieważ źródło zaburzeń, które kwalifikowałoby ich aplikację, może mieć wyłącznie charakter patologiczny, a poród takiego charakteru nie spełniał.

Sąd Najwyższy, analizując nakreślony problem, pierwotnie stanął na stanowisku, że łączna kwalifikacja przepisu penalizującego dzieciobójstwo wraz z przepisami o niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej jest zasadna, gdy matka, która dopuszcza się zabójstwa dziecka w okresie porodu, wykazywałaby objawy psychiatryczne stanu niepoczytalności, które wystąpiłyby w konsekwencji oddziaływania porodu, przy czym jego wpływ na płaszczyznę psychiczną rodzącej pozostawałby zaawansowany do tego stopnia, że zaktualizowałby niemożność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania przez nią własnym postępowaniem ewentualnie znacznie by je ograniczał³²².

Relacje, jakie kształtować mogą się między art. 149 k.k. a art. 31 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k., analizował w doktrynie M. Tarnawski. Biorąc pod uwagę, że matka, która zabija dziecko, może znajdować się w zupełnie odmiennych stanach psychicznych³²³, autor uwzględnił trzy zasadnicze przypadki³²⁴. Po pierwsze dzieciobójczyni, która wypełnia znamiona z art. 149 k.k., wykazuje stan normy psychicznej, co uzasadnia jej odpowiedzialność na podstawie przepisu penalizującego dzieciobójstwo. Po drugie kobieta może wypełnić tylko jedno ze znamion występujących w konstrukcji art. 149 k.k., przykładowo zabije swoje dziecko w okresie porodu, który jednak nie wywrze kryminogennego wpływu na jej psychikę. Jej zachowanie będzie natomiast następstwem choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innych zakłóceń czynności psychicznych, które powstały niezależnie od samego aktu porodu. W takim przypadku kwalifikacja na podstawie art. 149 k.k. pozostaje wykluczona, natomiast zastosowanie znajdzie art. 148 k.k. z możliwością rozszerzenia kwalifikacji o art. 31 § 1 k.k. lub art. 31 § 2 k.k.³²⁵ Trzeci przypadek zachodzi wtedy, gdy kobieta zabije swoje dziecko, wypełniając znamiona art. 149 k.k., gdy przebieg porodu był na tyle silny, że doprowadził u niej do ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania własnym postępowaniem. Należałoby wówczas dokonać kwalifikacji niniejszego stanu faktycznego, opierając się na art. 149 k.k. oraz art. 31 § 2 k.k., co może powodować sprzeciw wobec konsekwencji

³²² O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1968, s. 68, a obecnie K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu...*, s. 221.

³²³ K. Daszkiewicz wyróżniła cztery takie stany: 1) pełną poczytalność, 2) niepoczytalność, 3) poczytalność zmniejszoną oraz 4) poczytalność zmniejszoną, która ogranicza zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem, jednak nie czyni tego w stopniu znacznym. Por. K. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r.*, IV KR 89/74, OSP 1975, nr 6, poz.148, s. 278–279.

³²⁴ M. Tarnawski, *Zabójstwo...*, s. 177–179.

³²⁵ *Ibidem*, s. 179.

w postaci podwójnego złagodzenia kary³²⁶. W doktrynie kwestionowano zasadność powyżej sformułowanego zarzutu³²⁷, tym bardziej że złagodzenie odpowiedzialności na podstawie art. 31 § 2 k.k. przybiera charakter fakultatywny³²⁸. Ponadto występowanie art. 31 § 2 k.k. w części ogólnej kodeksu karnego uzasadnia zastosowanie niniejszej regulacji do stanów faktycznych z części szczególnej kodeksu karnego³²⁹. W ramach przedstawionej analizy wyodrębnić można również czwartą sytuację, gdy matka, uśmiercając dziecko, aktualizuje znamiona art. 149 k.k., a ponadto działa również pod wpływem choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub w stanie innego zakłócenia czynności psychicznych. Dochodzi wówczas do nałożenia wpływu niepatologicznego zaburzenia o charakterze fizjologicznym (przebiegu porodu) na zaburzenie o charakterze *stricte* patologicznym. Należy zaznaczyć, że natężenie drugiego z zaburzeń (choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego czy też innego zakłócenia czynności psychicznych) może zachodzić z różnym stopniem zaawansowania, dlatego konieczne jest w tym przypadku zasięgnięcie opinii biegłych z zakresu psychiatrii lub psychologii klinicznej, pozwalające rozstrzygnąć, który z paragrafów przepisu art. 31 k.k. (§ 1 lub § 2) powinien znaleźć zastosowanie w zaistniałej sytuacji.

Ustawodawca w art. 149 k.k. stwierdza, że zabójstwo dokonywane przez matkę pozostaje wymierzone przeciw dziecku wyłącznie w okresie porodu. Nakreślona konstrukcja znamion uzasadnia pytanie o prawidłowość terminologicznego określenia przedmiotu przestępstwa dzieciobójstwa. Przyjmując bowiem, że czyn matki implikuje zabójstwo dziecka w okresie porodu, niejasne pozostaje wycofanie się ustawodawcy z zastosowania wcześniej występującego w ramach przedmiotowego przepisu³³⁰ znamienia „noworodek”, zważywszy że po pierwsze dziecko w okresie porodu *de facto* nim pozostaje³³¹, co więcej termin ten pozostaje w wyższym stopniu precyzyjny.

Aby zaktualizował się zakres zastosowania art. 149 k.k., konieczne jest ustalenie, czy dziecko urodziło się żywe³³² oraz jak długo trwało jego życie³³³. Odpowiedź pozytywna na pierwsze pytanie otwiera możliwość kwalifikacji czynu matki na podstawie przepisu penalizującego dzieciobójstwo, natomiast w zależności od ustalenia długości życia

³²⁶ A. Księżopolska-Breś, *op. cit.*, s. 131.

³²⁷ R. Kokot, *op. cit.*, s. 31–32.

³²⁸ Odmiennie M. Cieślak, *System prawa karnego*, Wrocław 1985, s. 367–368.

³²⁹ M. Tarnawski, *Zabójstwo...*, s. 177.

³³⁰ Pojęcie „noworodek” funkcjonowało w przepisie penalizującym dzieciobójstwo w pierwotnej wersji kodeksu karnego z 1997 r.

³³¹ A. Jakliński, Z. Marek, *Medycyna sądowa dla prawników*, Kraków 1996, s. 148.

³³² B. Świątek, Z. Przybylski, *Medycyna sądowa*, Wrocław 2003, s. 312–313; E. Chróścielewski, S. Raszka, *Sekcja zwłok. Technika z uwzględnieniem metodyki sądowo-lekarskiej i wskazówek diagnostycznych*, wyd. IV, Warszawa 1990, s. 149; T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 133–135.

³³³ B. Popielski, J. Kobiela, *Medycyna sądowa*, Warszawa 1972, s. 655–658.

dziecka odmienna będzie kwalifikacja zachowania matki: albo jako dzieciobójstwa, albo jako zabójstwa zwykłego (jeśli matka zabiła dziecko, wykraczając poza okres porodu).

W doktrynie wskazuje się, że wśród elementów determinujących aktualizację przestępstwa dzieciobójstwa z art. 149 k.k. wyodrębnić należy:

- zabójstwo nowo narodzonego dziecka przez matkę w okresie trwania porodu lub bezpośrednio po nim, przy założeniu, że jego przebieg wywarł bezpośredni (negatywny) wpływ na stan psychiczny rodzącej,
- zabójstwo musi być dokonane pod wpływem porodu, przy czym to jego przebieg aktywuje przeżycia matki, a stopień ich natężenia jest na tyle zaawansowany, że dopiero usunięcie bezpośredniej przyczyny ich wystąpienia, czyli noworodka, przynosi sprawczynie „ulgę”³³⁴.

W pierwszej kolejności zatem rozważania dotyczące wskazanych znamion determinujących aktualizację przestępstwa dzieciobójstwa należy odnieść do „okresu porodu”, czyli znamienia o charakterze temporalnym. Okres ten oznacza się jako czas usytuowany między dwoma punktami – początkowym i końcowym, między którymi zachodzi akcja porodowa³³⁵. Analizowane znamień w przedstawionej perspektywie zawsze stanowi swoisty proces, który usytuowany pozostaje w czasie.

Znamień o etiologii temporalnej, jakim jest „okres porodu”, wykazuje nieostry charakter, co z kolei implikuje odmienne sposoby jego interpretacji. Wedle koncepcji najbardziej radykalnej (obiektywnej) zawiera się on w określonych granicach, które pozostają oznaczone w formie sztywnych ram³³⁶. Zgodnie z koncepcją liberalną (subiektywną) trwa on tyle, ile trwa oddziaływanie aktu porodu na stan psychiczny rodzącej. Natomiast wedle koncepcji pośredniej znamień to pozostaje uzależnione od wystąpienia wszelkich przeobrażeń fizjologicznych przy uwzględnieniu założeń koncepcji liberalnej³³⁷.

O ile przekroczenie bariery „okresu porodu” skutkować będzie (przy założeniu, że dokona go matka znajdująca się pod wpływem przebiegu porodu) zakwalifikowaniem takiego czynu sprawczynie jako zabójstwa, o tyle zabicie płodu znajdującego się jeszcze w łonie matki otwiera następny punkt styczności z dzieciobójstwem, mianowicie zagadnienie tzw. przestępstw aborcyjnych³³⁸. W doktrynie podkreślano: „I w jednym i w drugim przypadku matka pozbywa się swego niepożądanego dziecka, a jest tylko ta różnica, że

³³⁴ W. Salwa, *Rola uczucia krzywdy w czynie przestępczym niektórych zabójstw*, „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska” 1965, t. 15, z. 2, s. 325–330.

³³⁵ B. Sygit, E. Sygit, A. Gałęska-Śliwka, *Ustalenie czasu popełnienia przestępstwa określonego w art. 149 k.k.* – Referat wygłoszony na konferencji „Czas i jego znaczenie w prawie karnym”, Gdańsk 19–21 kwietnia 2007 r., s. 3–4.

³³⁶ G. Williams, *Świętość życia a prawo karne*, Warszawa 1960, s. 23; I. Andrejew, *op. cit.*, s. 358; M. Cieślak, *op. cit.*, s. 363.

³³⁷ T. Hanausek, *Z problematyki dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1962, nr 4, s. 677.

³³⁸ R. Kokot, *op. cit.*, s. 18; E. Zielińska, *Przerwywanie ciąży. Warunki legalności w Polsce i na świecie*, Warszawa 1990, s. 190–192; W. Lang, *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, Toruń 2000, s. 58.

przy spędzeniu płodu następuje jego zabicie w łonie matki, przy dzieciobójstwie zaś matka pozbawia życia swe nowo narodzone dziecko, zdolne do egzystencji pozałonowej. Co więcej, zdarzają się przypadki, że po niedoszłym do skutku lub po nieudanym spędzeniu płodu matka postanawia z góry pozbyć dziecka po jego urodzeniu się³³⁹.

Na zmienność kwalifikacji czynu matki zwróciła uwagę K. Daszkiewicz. Swoje uwagi różnicowała z perspektywy zaawansowania akcji porodowej, wyodrębniając następujące sytuacje:

- 1) matka podejmuje działania, by dziecko urodziło się martwe, czyni to przed pierwszymi bólami porodowymi – w tym przypadku nie jest dzieciobójczynią,
- 2) matka podejmuje działania w czasie wystąpienia bólów porodowych – według kryterium położniczego jest dzieciobójczynią,
- 3) matka podejmuje czynności zmierzające do uśmiercenia dziecka w momencie, gdy poza jej organizmem znajduje się główka dziecka – jest dzieciobójczynią w ujęciu kryterium położniczego i fizycznego, lecz nie w ujęciu kryterium fizjologicznego (gdy dziecko nie rozpoczęło jeszcze oddychania)³⁴⁰.

Analiza struktury art. 149 k.k. wskazuje, że podstaw łagodniejszego traktowania matki zabijającej swoje nowo narodzone dziecko upatrywać należy w szczególnym stanie jej psychiki, uwarunkowanym wpływem, jaki przebieg porodu wywiera *in concreto* na rodzącą³⁴¹. Niestety założenie ustawodawcy, wyrażone *expressis verbis* w analizowanym przepisie, nie zostało dotychczas potwierdzone w naukach medycznych. W istocie poród stanowi zdarzenie o etiologii fizjologicznej, ale brak badań potwierdzających, by jego przebieg miał kwestionować pojawienie się u matki instynktu macierzyńskiego³⁴².

W psychiatrii polskiej kwestionowano istnienie jednostki chorobowej, jaką jest „psychoza ciążowa”³⁴³, choć podkreślano, że w drugiej części ciąży prawdopodobne jest wystąpienie chorób psychicznych³⁴⁴ o zróżnicowanym przebiegu (łagodniejszym lub

³³⁹ S. Olbrycht, *Medycyna sądowa w procesie karnym*, Warszawa 1964, s. 433.

³⁴⁰ K. Daszkiewicz, *Przerwanie ciąży czy dzieciobójstwo?*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 3, s. 499–500; A. Kosińska, *Podżeganie do zabójstwa nowonarodzonego dziecka. Współczesne aspekty prawa karnego i kryminologii*, Opole 2015, s. 28 i n.

³⁴¹ A. Polak, *Dzieciobójstwo w ujęciu prawnym i kościelnym*, „Acta Erazmiana” 2018, t. XVI, s. 124–126.

³⁴² K. Daszkiewicz, S. Dąbrowski, E. Chróścielewski, *Dzieciobójstwo w prawie, psychiatrii i medycynie sądowej*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 2, s. 241; T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1973, s. 450.

³⁴³ M.E. Watkins, D.J. Newport, *Psychosis in pregnancy*, „Obstetrics & Gynecology” 2009, nr 113 (6), s. 1349–1353; M.G. Spinelli, “Americian Journal of Psychiatry” 2009, nr 4, s. 405–408; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Poglądy na dzieciobójstwo w aktualnym piśmiennictwie sądowo-psychiatrycznym*, „Psychiatria Polska” 1972, T. VII, nr 4, s. 422; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 137.

³⁴⁴ T. Bilikiewicz, *op. cit.*, s. 457; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *op. cit.*, s. 295; B. Michalski, *op. cit.*, s. 239.

bardziej nasilonym)³⁴⁵. Tymczasem, jak zauważano w literaturze medycznej, „Znaczna większość ciąży przebiega bez żadnych zakłóceń psychicznych. Normalna ciąża z psychiatrycznego punktu widzenia nie jest kryterium niepoczytalności lub zmniejszonej poczytalności. Jeśli u ciężarnej kobiety pojawiają się zaburzenia psychiczne, ocena ich wpływu na poczytalność zależy od rodzaju i nasilenia tych zaburzeń, osobowości sprawczyni i rodzaju czynu”³⁴⁶. Charakteryzując akt porodu, podkreślano, że jego fizjologiczny przebieg, który odzwierciedlają dolegliwości bólowe, może wpływać na stan emocjonalny rodzącej, który zależy od stopnia jej odporności psychicznej oraz poziomu uświadomienia³⁴⁷. Jednak stwierdzano, że normalnie przebiegający poród nie może wywoływać zaburzeń, które wyłączałyby rozumienie istoty czynu oraz kierowanie nim u przyszłej matki.

W doktrynie zwracano uwagę, że poród będący procesem fizjologicznym nie może skutkować wytworzeniem zamiaru, którego charakter zaprzecza istocie macierzyństwa: „wydaje się sprawą co najmniej wątpliwą, aby ten fizjologiczny proces mógł wywołać zmiany psychiczne, wiodące do zamiarów sprzecznych z naturalną potrzebą macierzyństwa. Jeśli jednak – jakkolwiek bardzo rzadko – zmiany te występują, to należy przyjąć, że w całokształcie zjawisk stanowiących poród, jego somatyczna lub psychiczna składowa uzyskały patogenne znaczenie. Czynniki te, działające na odpowiednie dziedziczno-typologiczne podłoże, doprowadzają do określonych zmian w czynnościach psychicznych”³⁴⁸. Podkreślano, że przyczyn patologizacji procesu porodowego należy poszukiwać na płaszczyznach:

- somatycznej (upływ krwi, silny ból, nieprawidłowości w przebiegu krążenia lub wydzielania), powodującej rozmaite zaburzenia (omdlenie, śpiączkę, zespoły psychoorganiczne o typie otępiennym lub charakterologicznym),
- endogennej – dotyczącej zaburzeń płaszczyzny psychologicznej, w wyniku których dochodzi do chorób psychicznych określanych jako psychozy,
- psychogennej – spowodowanej przez niekorzystne bodźce środowiskowe (stany reaktywne lub ostre reakcje szokowe oraz nerwice)³⁴⁹.

Odmienne stanowisko przyjął w tej kwestii M. Tarnawski, który podkreślał, że nawet poród o lekkim przebiegu może wywierać poważny wpływ na psychikę kobiety, jeśli wykazuje ona słabą konstrukcję psychiczną. Zaznaczał, że ból porodowy może wyrzucić tak silny rezultat w psychice kobiety, że nawet jego ustanie nie spowoduje

³⁴⁵ M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *op. cit.*, s. 295; B. Michalski, *op. cit.*, s. 239.

³⁴⁶ M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *op. cit.*, s. 294.

³⁴⁷ M. Rudzka, *Dzieciobójstwo w ustawodawstwie karnym*, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki” 1955, t. VII, s. 96.

³⁴⁸ K. Daszkiewicz, S. Dąbrowski, E. Chróścielewski, *op. cit.*, s. 241.

³⁴⁹ T. Bilikiewicz, *op. cit.*, s. 424; K. Spett, [w:] K. Spett [et al.], *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 296; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *op. cit.*, s. 422–423.

porzucenia powziętego przez nią zamiaru zabicia dziecka. Podkreślał, że niekiedy nie tyle sam ból, ile poważne zmęczenie porodem wpłynę na utrwalenie zamiaru zabójstwa w psychice dzieciobójczyni. Kwestionował możliwość podjęcia w trakcie akcji porodowej rozważań dotyczących oceny słuszności aktu zabójstwa dziecka, zważywszy na zróżnicowany przebieg akcji porodowej³⁵⁰.

Inni autorzy, zajmujący się problematyką przestępstwa dzieciobójstwa zaznaczali, że wśród dzieciobójczyń występuje wiele kobiet wykazujących pewne dysfunkcje psychiczne lub określony rodzaj niedorozwoju³⁵¹, a stwierdzone zaburzenia intensyfikują częstotliwość realizacji dzieciobójstwa, zważywszy na szczególnie niski próg wytrzymałości i odporności na ból, a także wysoce impulsywne skłonności takich rodzących. Dla analizowanej kategorii sprawczyń ciąży oraz poród mogą stanowić czynniki aktywujące zakłócenia psychiczne, jeśli nasilają one rodzaj urazu o etiologii psychologiczno-psychiatrycznej lub determinują powstanie zdarzenia konfliktogennego. Zaburzeniom tym towarzyszą zwykle reakcje histeryczne, niepokój psychoruchowy czy lęk, co może prowadzić do popełnienia aktu zabójstwa nowo narodzonego dziecka³⁵², który realizowany jest wówczas nie dla samego rezultatu dzieciobójstwa, ale stanowi wynik wielu, kumulatywnie zbieżnych w czasie, czynników.

Sformułowane spostrzeżenia potwierdziły badania Małgorzaty Kowalczyk-Jamnickiej oraz Brunona Hołysta, dotyczące grupy 36 kobiet skazanych na podstawie art. 149 k.k. Ustalono, że w badanej społeczności przestępczyń jedynie 30,5% wykazywało stan normy intelektualnej, 16 wykazywało odchylenia intelektualne (44,5%), natomiast 10 – niedorozwój umysłowy w stopniu znacznym (27,8%). U 5 rozpoznano psychopatię (13,7%), a w 11,1% przypadków charakteropatię. Ponad połowa ze sprawczyń (52,8%) miała ograniczoną poczytalność i nie mogła świadomie kierować swoim postępowaniem. Z badań wynikało, że tylko 6 kobiet (16,7%) w chwili popełnienia przestępstwa wykazywało pełną poczytalność. Zaburzenia intelektualne oraz psychiczne wystąpiły zatem u 30 spośród 36 badanych kobiet³⁵³. B. Hołyst natomiast stwierdził, że zaburzenia funkcjonowania psychiki pojawiają się częściej u kobiet, które przeszły ciężki poród o przedłużającym się przebiegu, co jednak nie jest regułą³⁵⁴.

³⁵⁰ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo...*, s. 47–48.

³⁵¹ B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz*, T. I, Warszawa 2004, s. 239.

³⁵² K. Spett, *op. cit.*, s. 647.

³⁵³ M. Kowalczyk-Jamnicka, *Przeszypstwo dzieciobójstwa (niektóre aspekty etiologiczne)*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5, s. 50–51.

³⁵⁴ B. Hołyst przytoczył wyniki badań niemieckich autorów, dotyczących relacji między odbytymi porodami a występującymi w ich wyniku zaburzeniami. Z analiz Fellnera wynikało, że na 20 tys. porodów zanotowano jedynie 4 przypadki psychozy pociągowej. Potwierdzeniem tezy, że poród nie wywiera negatywnego wpływu na psychikę kobiety rodzącej, są dane sformułowane przez Saxingera i Sarweya, którzy ustalili jeden przypadek choroby psychicznej odpowiednio w grupie 12 215 oraz 10 000 położnic. Z tej

Analogiczne wyniki analiz uzyskała Agnieszka Księżopolska-Breś. Ustaliła, że wśród 33 skazanych dzieciobójczyń (na 176 przebadanych przypadków dzieciobójstwa) żadna nie wykazała objawów pełnej niepoczytalności z art. 31 k.k.³⁵⁵, jednak aż 15 sprawczyń wykazywało objawy poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej (5 skazanych było upośledzonych umysłowo, a 10 wykazywało inne zakłócenia czynności psychicznych)³⁵⁶. Dysfunkcje na płaszczyźnie psychicznej ujawniały się zatem u 45% badanych kobiet sprawczyń.

W rozważaniach dotyczących uwarunkowań przestępstwa dzieciobójstwa relatywnie wcześniej zaczęto podkreślać, że zaburzenia funkcjonowania płaszczyzny psychicznej rodzącej nie stanowią jedynie rezultatu odbytego porodu, ale pozostają wynikiem oddziaływania czynników o etiologii społecznej³⁵⁷. Taki punkt widzenia skłonił M. Tarnawskiego do wprowadzenia podziału czynników warunkujących dzieciobójstwo na te, które wykazują charakter endogenny (zachowują bezpośredni związek z porodem – okołoporodowe), i te o charakterze egzogennym (społecznym – pozaporodowe). Autor, określając relację, jaka może zachodzić między nimi, stwierdzał, że pierwsze pozostają obligatoryjne dla aktualizacji art. 149 k.k., a ich rezultatem jest uprzywilejowanie odpowiedzialności karnej sprawczynie. Skoro jednak wpływ czynników okołoporodowych na możliwość dokonania kwalifikacji z art. 149 k.k. jest absolutnie wymagany, a czynniki pozaporodowe mogą wywierać wpływ na rodzącą jedynie przed pojawieniem się okołoporodowych, definitywnie wykluczona pozostaje sytuacja, w której zamiar matki mógłby kształtować się pod wyłącznym wpływem porodu, co uzasadniałoby kwalifikację jej zachowania na podstawie art. 149 k.k., podkreślał, że czynniki społeczne oddziałują na psychikę kobiety z różną intensywnością przez cały okres ciąży, a ich występowanie daje początek negatywnemu nastawieniu matki wobec mającego się urodzić dziecka (już na etapie ciąży).

W związku z przedstawioną powyżej analizą w doktrynie rozważano odwrotną od preferowanej przez ustawodawcę zależność bodźców warunkujących dzieciobójstwo, w której decydujące znaczenie miałyby spełniać czynniki endogenne (pozaporodowe), a uzupełniająco uwzględniano by te o charakterze egzogennym³⁵⁸. W tym kontekście podkreślano, że sposób przyjęcia dziecka na świat ani charakter porodu czy jego przebieg

perspektywy zasadne pozostaje przekonanie, że normalnie przebiegający poród nie może doprowadzić do zmian psychicznych czyniących matkę zdolną do zabójstwa własnego dziecka; B. Hołyst, *Art. 226 k.k...*, s. 164.

³⁵⁵ A. Księżopolska-Breś, *op. cit.*, s. 229–230.

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 231.

³⁵⁷ W. Grzywo-Dąbrowski, *Dzieciobójstwo z punktu widzenia prawnego i sądowno-lekarskiego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 6, s. 501; T. Hanausek, *op. cit.*, s. 675; O. Chybiński, W. Gutkunst, W. Świda, *op. cit.*, s. 68.

³⁵⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1960 r., III K 787/60; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1966 r., III KR 41/67, „Nowe Prawo” 1968/6, s. 1070 z glosą J. Gaja.

nie zmieniły się, natomiast zasadnicze zmiany nastąpiły w sytuacji ekonomicznej i społecznej kobiet oraz stopniu ich uświadomienia seksualnego³⁵⁹. „Jeśli w latach 30-tych, w okresie zaniedbań socjalnych, kryzysu ekonomicznego i zacofania społeczeństwa, zdarzało się rocznie około 1000 dzieciobójstw, a z chwilą dokonania zasadniczych zmian społecznych i ekonomicznych w naszym kraju jakie zaszły po drugiej wojnie światowej, liczba ta spadła do 30, 40, to trzeba zdecydowanie i otwarcie wskazać na te właśnie czynniki, jako na główną przyczynę dokonywanych dzieciobójstw”³⁶⁰.

K. Daszkiewicz akcentowała, że poród nie przesądza o ukształtowaniu się zamiaru zabójstwa dziecka, a czynienie z niego centralnej przesłanki dzieciobójstwa nie jest zgodne z rzeczywistością³⁶¹. Realnych przyczyn przestępstwa upatrywała w trudnych warunkach socjalnych oraz w negatywnych ocenach społecznych kobiet, które podejmowały decyzję o nieślubnym potomstwie³⁶². Zauważała, że w sprawach dotyczących dzieciobójstw swoistą prawidłowością jest to, że najpierw niechciana była już ciąża, następnie niepożądane stało się nowo narodzone dziecko. Z tego powodu proces kształtowania się zamiaru zabójstwa dziecka, które od początku jest niepożądane, powinien być analizowany i oceniany znacznie wcześniej niż od momentu rozpoczęcia się samego „przebiegu porodu”³⁶³. Podkreślała, że sprawczyniami dzieciobójstwa zostają kobiety samotne, których sposób wydawania dziecka na świat nie jest przecież odmienny od sposobu rodzenia kobiet zamężnych. Podawała w wątpliwość także samą przesłankę uprzywilejowania przestępstwa dzieciobójstwa w kontekście deficytu uprzywilejowania pozostałych przestępstw popełnionych przez matkę w tym stanie³⁶⁴. Uważała, że przebieg porodu, któremu towarzyszy ból i ogromny wysiłek, w istocie powinien utrudniać wytworzenie się zamiaru zabicia dziecka, gdy kobieta pozostaje skupiona na samej aktywności rodzenia³⁶⁵.

Analogiczną do powyżej nakreślonej koncepcji tezę wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1966 r., podkreślając: „Mylne jest zapatrywanie prawne co do tego, że na szczególny stan psychiczny kobiety rodzącej dziecko, wpływają wyłącznie cierpienia fizyczne związane z porodem. [...] Na stan psychiczny rodzącej wywierają również wpływ inne czynniki, które wraz z przebiegiem porodu w znaczeniu

³⁵⁹ K. Daszkiewicz, *Zabójstwo dziecka w okresie porodu*, „Nowe Prawo” 1976, nr 9, s. 1226.

³⁶⁰ *Ibidem*.

³⁶¹ K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie...*, s. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r., IV KR 89/74, OSP 1975, nr 6, s. 277–278 z głosem K. Daszkiewicz.

³⁶² Por. K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie...*, s. 36; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1980 r., I KR 226/80, niepubl.

³⁶³ K. Daszkiewicz, *Przesłanki przeciwko...*, s. 216.

³⁶⁴ K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie...*, s. 36.

³⁶⁵ *Ibidem*, s. 37. Analogiczne stanowisko wyrazili A. Gubiński, H. Wolińska, M. Siewierski i M. Filar; por. A. Gubiński, *Ochrona życia*, „Palestra” 1962, T. 6, nr 12(60), s. 42–43; H. Wolińska, *Jeszcze na temat dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 12, s. 1025–1026; M. Siewierski, *op. cit.*, s. 389; M. Filar, *Ochrona jednostki w nowym kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9–10, s. 71.

fizjologicznym wywołują u niej szczególny stan psychiczny. Mogą to być czynniki związane bezpośrednio z samym przebiegiem porodu, jak np. bardzo ciężki poród i związane z tym wielkie cierpienie, uczucie osamotnienia i bezradności w wypadkach nagłego porodu [...], które jeszcze silniej oddziałują w wypadkach porodu niechcianego dziecka lub ukrywania porodu przed otoczeniem. Mogą to być też czynniki związane z sytuacją społeczną i materialną rodzącej. Do tej grupy czynników należą przypadki lęku przed hańbą, np. z powodu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego, lęku przed gniewem lub wręcz prześladowaniem ze strony rodziny, lęku przed utratą pracy czy wreszcie lęku przed niemożnością wyżywienia dziecka³⁶⁶. Kontynuację linii orzeczniczej Sądu Najwyższego można odnaleźć w orzeczeniu z dnia 25 marca 1980 r., w którym czytamy: „Dyspozycja art. 149 k.k. obecnie obowiązującego k.k. czyni podmiotem przestępstwa matkę, która zabija dziecko w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu, a zatem zabójstwo musi mieć miejsce w czasie porodu lub bezpośrednio po zakończeniu porodu – psychika kobiety rodzącej pod wpływem wstrząsu spowodowanego porodem zostaje zachwiana – a ponadto przebieg porodu musi pozostawać w związku przyczynowym z psychiką rodzącej i wywrzeć wpływ na decyzję uśmiercenia nowo narodzonego dziecka. Błędne byłoby jednak przekonanie, że na psychikę kobiety, która dokonała przestępstwa dzieciobójstwa w warunkach przewidzianych w art. 149 k.k., wpływ wywierają tylko czynniki fizjologiczne i dolegliwości fizyczne związane z porodem, lecz – jak to wynika z doświadczenia życiowego i badań naukowych i co znalazło wyraz w teorii i judykaturze – także szereg innych czynników, jak sytuacja w środowisku, rodzinna i osobista sprawczyni ma wpływ na jej psychikę, potęgujący się z chwilą zbliżania się rozwiązania przy nie zmieniających się trudnych warunkach rodzinnych, środowiskowych itp.”³⁶⁷.

Zdecydowaną krytykę nakreślonego stanowiska Sądu Najwyższego wyraził Mirosław Dziecielski, który za niedopuszczalne uważał rozszerzanie zakresu znamienia „wpływu przebiegu porodu” o elementy, które nie wykazują z nim żadnego związku. Uważał, że pojęcie to pozostaje właściwe wyłącznie dla samego porodu i odnosi się do cech psychofizycznych matki. Oponował przeciw „wciskaniu” w jego zakres czynników, które wykazują charakter pozaporodowy, a zatem przesłanek ekonomicznych, społecznych lub środowiskowych. Podkreślał, że niezasadna jest kwalifikacja w charakterze etapu porodu czynników obyczajowych, takich jak problemy rodzinne rodzącej, ponieważ nie są one związane z aktem rodzenia i nie mają wpływu na jego przebieg, stanowią raczej pewien element „przebiegu układów rodzinnych”. Tym samym uznawanie aspektów

³⁶⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1966 r., III KR 41/67, „Nowe Prawo” 1968/6, s. 1069 z głosem J. Gaja; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1975 r., I KR 234/75, OSNKW 1976, nr 4–5, poz. 60.

³⁶⁷ J. Gaj, *Dzieciobójstwo de lege lata i de lege ferenda*, „Przeгляд Sądowy” 1997, nr 5, s. 56–57.

życia społecznego czy ekonomicznego za przejaw „przebiegu porodu” – zdaniem autora – było wykluczone³⁶⁸.

Należy zaznaczyć, że tendencja do rozszerzającej interpretacji znamienia „wpływu przebiegu porodu” na inne czynniki, które silnie oddziałują na matkę w kontekście przestępstwa dzieciobójstwa, jest kontynuowana. W badaniach prowadzonych na podstawie art. 149 k.k. przez Agnieszkę Księżopolską-Breś, dotyczących postępowań karnych, zauważyć można kilka przykładów opinii psychiatrów i psychologów wskazujących na dodatkowe okoliczności, które poza porodem „przyczyniły” się do aktualizacji znamion art. 149 k.k. Zaliczono do nich m.in.: szczególną sytuację osobistą i społeczną matki, niechęć do faktu pozostawania w ciąży, a także negatywne przeżycia z nią związane, niedojrzałość kobiety oraz negatywną reakcję męża na ciążę powodującą u matki zjawisko „odrzućcia ciąży”³⁶⁹.

Wobec poglądów formułowanych w doktrynie, a także utrwalonych w orzecznictwie podjęto próby wprowadzenia do kodeksu karnego rozszerzonego katalogu przesłanek, warunkujących przestępstwo dzieciobójstwa, uwzględniając wśród nich aspekt społeczny³⁷⁰. Ostatecznie art. 149 w kodeksie karnym z 1997 r. zyskał następujące brzmienie: „Matka, która zabija noworodka pod wpływem silnego przeżycia związanego z przebiegiem porodu, znacznym zniekształceniem dziecka lub ze szczególnie trudną sytuacją osobistą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Obowiązywał on jednak zaledwie kilka miesięcy, po czym dokonano jego zmiany nowelą z dnia 17 sierpnia 1999 r., powracając do kształtu regulacji przestępstwa dzieciobójstwa w brzmieniu znanym z wcześniej obowiązujących ustaw karnych (1932 r. i 1969 r.) o treści: „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”³⁷¹. W tym miejscu należy sformułować pytanie dotyczące zasadności oraz racjonalności procesu przemodelowania struktury art. 149 k.k., wykluczającej przesłankę o charakterze społecznym oraz niedostosowanie treści art. 149 k.k. do postulatów sformułowanych w doktrynie i judykaturze³⁷². Wśród zastrzeżeń wobec wprowadzenia do przepisu przesłanki „społecznej” podnoszono jego nadmiernie kazuistyczny charakter, a także zakresową nieostrość³⁷³. Na tle podniesionych zarzutów należy uściślić, że powrót do pierwotnej wersji przepisu w nowelizacji z 1999 r.

³⁶⁸ M. Dzięcielski, *Wpływ przebiegu porodu*, s. 96–97; III K 787/60, „Państwo i Prawo” 1962, nr 7, s. 199; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1963 r., IV K 678/61, OSPiKA 1964, nr 5, poz. 102.

³⁶⁹ A. Księżopolska-Breś, *op. cit.*, s. 184–186.

³⁷⁰ M. Szwed, L. Wiczorek, *Dzieciobójstwo. Od przepisu prawa do indywidualnego przypadku*, Sosnowiec 2009, s. 33.

³⁷¹ Dz. U. Nr 64, poz. 729.

³⁷² J. Gaj, *Dzieciobójstwo...*, s. 61; K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie...*, s. 36. W okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. do zwolenników tego poglądu należeli m.in.: H. Wolińska, *op. cit.*, s. 1026; T. Hanausek, *op. cit.*, s. 679.

³⁷³ A. Księżopolska-Breś, *op. cit.*, s. 27.

także nie wyeliminował poprzednio występujących rozbieżności teoretycznych, dotyczących konstrukcji art. 149 k.k.

Tymczasem jak wynika z analizy danych statystycznych udostępnionych przez Komendę Główną Policji (tabela 2), częstotliwość realizacji znamion przestępstwa dzieciobójstwa wśród kobiet w Polsce radykalnie maleje³⁷⁴.

Tabela 2. Przestępstwo dzieciobójstwa (art. 149 k.k.) – postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone

Rok	Postępowania wszczęte [l. b.]	Przestępstwa stwierdzone [l. b.]
1999	54	31
2000	59	47
2001	46	26
2002	46	28
2003	41	25
2004	61	19
2005	41	12
2006	42	10
2007	34	13
2008	33	13
2009	28	10
2010	26	10
2011	24	6
2012	22	9
2013	18	1
2014	21	4
2015	19	2
2016	14	1
2017	14	4
2018	8	1
2019	19	5

Źródło: dane udostępnione przez Komendę Główną Policji; <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.] – opracowanie własne.

Wskazane zestawienie ma na celu określenie relacji liczby postępowań wszczętych na podstawie art. 149 k.k. do liczby przestępstw stwierdzonych. Wynika z niego, że w ciągu ostatnich dwóch dekad – w latach 1999–2019 – zarówno pierwsza, jak i druga z badanych kategorii uległa zdecydowanej redukcji. Podczas gdy na początku lat

³⁷⁴ <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

dwutysięcznych wszczynano rocznie kilkadziesiąt postępowań na podstawie art. 149 k.k. (maksymalnie 61 w 2004 r.), począwszy od roku 2013 ich liczba regularnie spada, nie przekraczając poziomu kilkunastu (od 14 przypadków w latach 2016–2017 do 19. w roku 2015 czy 2019), a nawet zaledwie kilku (8 przypadków w 2018 r.). Jeśli natomiast chodzi o liczbę przestępstw stwierdzonych wśród kobiet należy zaznaczyć, że w tym przypadku również dominuje trend wyraźnie spadkowy. W początkowym okresie lat dwutysięcznych notowano kilkadziesiąt przypadków analizowanego przestępstwa (maksymalnie w 2000 r. było ich 47, natomiast w 2003 r. już tylko 25). Następnie zaznaczył się spadek ich poziomu do kilkunastu przypadków rocznie, który zaobserwować można w latach 2004–2008 (od 19 do 13 przestępstw stwierdzonych), a w ciągu ostatniej dekady – w latach 2009–2019 – kobiety realizowały jedynie kilka przypadków dzieciobójstwa rocznie, przy czym należy podkreślić, że w latach 2013, 2016 oraz 2018 było to zaledwie jedno przestępstwo.

Analiza przedstawionych danych statystycznych uprawnia zatem do stwierdzenia, że dzieciobójstwo w Polsce ok. od dekady (2011–2019) wykazuje charakter przestępstwa wyraźnie zanikającego, a jego występowanie pozostaje incydentalne, kształtując się na poziomie zaledwie kilku przypadków rocznie. Ponadto konkludując rozważania, dotyczące analizowanej kategorii przestępstwa, należy zaznaczyć, że wadliwa pozostaje sama konstrukcja art. 149 k.k. Występujące w jego strukturze znamię „wpływu przebiegu porodu” nie stanowi w istocie, jak wykazano wcześniej, centralnej przesłanki warunkującej czyn dzieciobójczyny, znacznie częściej bowiem to zróżnicowane czynniki o podłożu społecznym (np. problemy natury finansowej, zdrowotnej, zawodowej, osobistej lub alokacyjnej) determinują dzieciobójstwo. Warto zaznaczyć, że sam charakter wpływu, jaki poród wywiera na rodzicą, pozostaje zawsze silnie zindywidualizowany i zależy od rodzaju konstrukcji psychicznej przyszłej matki, nie zmienia to faktu, że ustawodawca uczynił z zachowań o charakterze wyjątkowym regułę i powinien dążyć co najmniej do zmiany struktury przepisu. W kontekście poczynionych powyżej uwag nasuwa się jednak bardziej zaawansowany postulat, który zmierza w kierunku usunięcia błędnie skonstruowanego przepisu z kodeksu karnego oraz kwalifikacji dzieciobójstwa na podstawie przepisów typizujących zabójstwo w typie uprzywilejowanym lub podstawowym (np. art. 148 § 4 k.k. lub art. 148 § 1 k.k.)³⁷⁵. Należy podnieść, że zaostrzenie ustawowego wymiaru kary, które nastąpiłoby wobec dzieciobójczyny w postulowanym rozwiązaniu normatywnym (w przypadku art. 148 § 4 k.k. – kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat) może budzić pewne zastrzeżenia nawet przy założeniu, że sądy będą z dużym stopniem prawdopodobieństwa w takich przypadkach wymierzały karę oscylującą wokół dolnej

³⁷⁵ K. Daszkiewicz, *Przeszypstwa przeciwko...*, s. 223–225; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 434.

granicy ustawowego zagrożenia³⁷⁶. Jednak za niezasadne oraz głęboko nieracjonalne należy uznać akceptowanie stanu prawnego, w którym przepis penalizujący przestępstwo dzieciobójstwa po pierwsze utrwała nieprawidłową konstrukcję normatywną, a po drugie dotyczy przestępstwa, które aktualnie w zasadzie nie występuje.

3. Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji

Analiza przestępczości kobiet w ruchu drogowym dowodzi, że wraz z rozwojem edukacyjnym, ekonomicznym i zawodowym biorą one czynny udział w wielu aktywnościach, polegających na uzyskaniu dodatkowych kompetencji, wśród których już jakiś czas temu pojawiła się umiejętność prowadzenia pojazdów, podkreślająca i utrwalająca niezależność kobiet³⁷⁷. Jej uzyskanie wiąże się również, co oczywiste, z możliwością przekraczania jej granic oraz naruszenia norm ustanowionych w kodeksie karnym i prawie o ruchu drogowym³⁷⁸. Zważywszy na pochodzące z Ministerstwa Sprawiedliwości³⁷⁹ dane statystyczne, które w pogłębionym zakresie przeanalizowane zostaną w kolejnym rozdziale, wśród kobiet skazanych za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji dominują następujące ich kategorie: prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) oraz spowodowanie wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.).

Tymczasem, by lepiej zrozumieć specyfikę kobiecych zachowań w ruchu drogowym, w niniejszej części opracowania przeanalizowane zostaną badania, w których kobiety same określiły, w jaki sposób postępują jako kierowcy, które z okoliczności działają na nie stymulująco, a które deprymująco w trakcie prowadzenia pojazdu, jaki jest ich stosunek do działań zwiększających ryzyko kolizji drogowej oraz, czy ich jazda spełnia cechę bezpieczeństwa. Należy na wstępie dalszych rozważań jednoznacznie podkreślić, że wskazane wyniki badań uwzględniają subiektywne opinie kobiet – kierowców, stanowią zatem jedynie materiał poglądowy i nie mogą zostać uznane za jednoznacznie sformułowane tezy badawcze. Ich celem jest jednak poznanie poglądów uczestniczek ruchu drogowego w celu ich skonfrontowania z wynikami statystyk, uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości.

³⁷⁶ A. Księżopolska-Breś, *op. cit.*, s. 130–131.

³⁷⁷ <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/jakimi-kierowcami-sa-kobiety/73hg8p2> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

³⁷⁸ Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 98, poz. 602 z późn. zm.

³⁷⁹ Dane statystyczne uzyskano z Ministerstwa Sprawiedliwości i stanowią przedmiot analizy w rozdziale IV.

Istotne informacje dotyczące kobiet – uczestniczek ruchu drogowego – zawarte są w badaniach prowadzonych przez formy funkcjonujące na rynku motoryzacyjnym. Jedno z najważniejszych takich zestawień przygotowano metodą wywiadów internetowych (CAWI) wśród członków panelu internetowego ARC Rynek i Opinia i przeprowadzone w dniach 13–24 lipca 2012 r., a jego celem było zbadanie postaw i nawyków kobiet, dotyczących prowadzenia samochodu, a także ich stosunku do udziału w ruchu drogowym w charakterze jego zmotoryzowanych uczestniczek³⁸⁰. W badaniu wzięło udział 327 respondentek w wieku od 30. do 54. roku życia, mieszkanek miast powyżej 100 tys. mieszkańców, mających prawo jazdy. Wskazane badania dotyczyły kilku płaszczyzn związanych z motoryzacją, m.in. polegały na określeniu skojarzeń związanych z prowadzeniem samochodu, stosunku do samochodu i prowadzenia, zwyczajów związanych z prowadzeniem samochodu, czynności dotyczących eksploatacji samochodu oraz doświadczenia w jego prowadzeniu.

Z analizy przedstawionej na podstawie charakteryzowanych badań wynika, że jazda samochodem wiąże się u respondentek przede wszystkim z pozytywnymi wrażeniami – poczuciem samodzielności (74%), odpowiedzialności (69%) i wolności (60%). Niestety bezpieczeństwo podczas jazdy odczuwała jedynie połowa badanych (48%), a niepokojący pozostaje fakt, że wśród ankietowanych kobiet kierowców występowały również negatywne skojarzenia związane z prowadzeniem samochodu, takie jak: stres (9%), zagrożenie (9%) czy niepewność (4%), które mogły być przyczyną ich negatywnych zachowań w ruchu drogowym, a nawet prowokować kolizje drogowe³⁸¹.

W dalszej części badania wzięto pod uwagę kwestie związane ze stosunkiem kobiet kierowców do samochodu i jego prowadzenia. Ustalano je na podstawie następujących stwierdzeń³⁸²:

- lubię swój samochód,
- lubię prowadzić samochód,
- jeżdżę bezpiecznie,
- dbam o swój samochód,
- jestem dobrym kierowcą,
- jeżdżę ekonomicznie,
- pewniej czuję się w roli kierowcy niż pasażera,
- znam się na podstawowych parametrach technicznych samochodu,
- lubię szybką jazdę,
- interesuję się motoryzacją.

³⁸⁰ <https://docplayer.pl/13857615-Badanie-postaw-kobiet-zwiazanych-z-prowadzeniem-samochodu.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

³⁸¹ *Ibidem*, s. 11.

³⁸² *Ibidem*, s. 13.

Wśród wskazanych stwierdzeń istotne ustalenia związane z możliwością naruszenia bezpieczeństwa w komunikacji dotyczą następujących z nich: 1) lubię szybką jazdę, 2) jeżdżę bezpiecznie, 3) jestem dobrym kierowcą³⁸³. Spośród respondentek zaledwie 19% zdecydowanie lubiło szybką jazdę, 31% raczej zgadzało się z tym stwierdzeniem, 27% wykazywało neutralny stosunek wobec niego, 8% badanych raczej się z nim nie zgadzało, a 17% zdecydowanie się z nim nie zgadzało. Oznacza to, że co piąta kobieta kierowca, biorąca udział w badaniu, zdecydowanie lubi szybką jazdę, a co trzecia raczej ją lubi. Takie zachowanie bez wątpienia zwiększa ryzyko spowodowania naruszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kolejne stwierdzenie, dotyczące bezpiecznej jazdy, zdecydowanie potwierdziło 29% ankietowanych, natomiast potwierdziło 58% badanych, oznacza to, że ankietowane kobiety oceniają swoją jazdę jako zdecydowanie lub raczej bezpieczną w blisko 90%. Taki punkt widzenia wskazuje na subiektywne przekonanie badanych, że praktycznie wszystkie z nich przestrzegają zasad ruchu drogowego. Jedynie 5% wyraziło pogląd, że ich jazda nie jest bezpieczna. Ostatnie ze stwierdzeń – „jestem dobrym kierowcą” – potwierdziło 74% ankietowanych (przy czym 25% – zdecydowanie tak, a 49% – raczej tak), neutralny stosunek wobec tego stwierdzenia wyraziło 18% respondentek, a jedynie 7% go nie potwierdziło. W badaniu odniesiono wskazane stwierdzenia do kwestii, jak długo mają prawo jazdy oraz jak często prowadzą samochód. W wyniku przeprowadzonych analiz ustalono, że zmienne te mają istotny wpływ na wyniki poczynionych ustaleń, ponieważ doświadczone w prowadzeniu samochodu kobiety pewnie czują się za kierownicą i uznają się za lepszych kierowców.

W badaniu przeprowadzonym przez instytut badawczy ARC Rynek i Opinia niezwykle istotne było ukierunkowanie analiz na zwyczaje towarzyszące kobietom podczas prowadzenia samochodu³⁸⁴. W trakcie badań ustalono, że kobiety, prowadząc samochód, realizują następujące aktywności: poprawianie makijażu, przejechanie na czerwonym świetle, odczytywanie/pisanie esemesów, rozmawianie przez telefon komórkowy (bez zestawu głośnomówiącego), jedzenie lub picie, używanie nawigacji GPS, stosowanie się do ograniczeń prędkości, przepuszczenie przechodniów czekających przy pasach, pilnowanie, by pasażerowie siedzący na tylnych siedzeniach mieli zapięte pasy, słuchanie muzyki/radia.

Niewątpliwie wskazane kategorie zachowań wykazują spory stopień zróżnicowania, jednak można wśród nich dostrzec takie, które pozostają w wyższym stopniu niebezpieczne, zwiększając prawdopodobieństwo naruszenia reguł ruchu drogowego. Wśród nich z całą pewnością wskazać należy³⁸⁵ stosowanie się do ograniczeń prędkości oraz

³⁸³ *Ibidem*.

³⁸⁴ *Ibidem*, s. 17–18.

³⁸⁵ *Ibidem*.

przejeżdżanie na czerwonym świetle. Analizując badania, stwierdzono, że zawsze do ograniczeń prędkości stosuje się 20% ankietowanych, 35% spośród nich robi to bardzo często, a 33% raczej często. Jedynie 9% kobiet kierowców bardzo rzadko stosuje się do ograniczeń prędkości, a 3% spośród nich nigdy ich nie zachowuje. Tym samym aż dla 88% badanych kobiet ograniczenia prędkości ustanowione w ruchu drogowym pozostają istotne, natomiast niepokoić może fakt, że w badanej grupie respondentek aż 12% stosowała się do nich rzadko lub wcale. Wśród badanych kobiet kierowców znacznie częściej wskazanych przekroczeń reguł ruchu drogowego dopuszczały się młodsze, w wieku od 30 do 44 lat, rzadziej starsze w wieku od 45 do 54 lat. Kolejną kategorię czynności podejmowanych przez kobiety w trakcie prowadzenia samochodu stanowią te, które wykazują charakter wyraźnie rozpraszający. Wśród nich pojawiała się: poprawianie makijażu (często – 9%, rzadko lub nigdy 91%), odczytywanie/pisanie esemesów (często – 11%, rzadko lub nigdy – 88%), rozmawianie przez telefon komórkowy bez zestawu głośnomówiącego (często – 15%, rzadko lub nigdy – 85%), jedzenie lub picie (często – 20%, rzadko lub nigdy – 80%), słuchanie muzyki/radia (często lub zawsze – 92%, rzadko lub nigdy – 2%). Choć wskazane aktywności nie wykazują bezpośredniego związku z naruszeniem reguł ruchu drogowego, to zdecydowanie wpływają na obniżenie koncentracji niezbędnej do prowadzenia pojazdu, a niekiedy radykalnie skracają czas reakcji, wymagany na podejmowanie decyzji w sytuacjach „trudnych” na drodze. Mogą zatem przyczyniać się do wzrostu prawdopodobieństwa spowodowania kolizji bądź wpływać na naruszenie poczucia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Analogicznie jak w przypadku przekroczenia reguł ruchu drogowego, wskazane kategorie zachowań rozpraszających częściej towarzyszą młodszym kobietom kierowcom (30–44 lata).

Należy zaznaczyć, że dominującą kategorię respondentek, biorących udział w przeprowadzonym badaniu, stanowiły te, które kierowcami są długo: ponad 10 lat – 72%. Pozostałe spośród nich prawo jazdy mają od 6 do 10 lat (13%), od 3 do 5 lat (10%) oraz od 1 roku do 2 lat (4%)³⁸⁶. W badaniu brały udział przede wszystkim kobiety, które prowadzą samochód codziennie lub prawie codziennie (70%), te, które powadzą kilka razy w tygodniu, stanowiły 24% ankietowanych, prowadzące sporadycznie stanowiły 7%. Z perspektywy kategorii wieku najbardziej zaawansowane liczebnie grupy stanowiły młode kobiety kierowcy (30–34 lata – 23%; 35–39 lat – 20%), mniej liczne były kategorie kobiet kierowców starszych (40–44 lata – 17%; 45–49 lat – 18%). W ankiecie dominowały kobiety z wykształceniem wyższym (71%), wykształcenie policealne miało 9% badanych, 19% miało wykształcenie średnie zawodowe lub ogólnokształcące, a zawodowe i niższe występowało u 1%. Ankietowane pochodziły przede wszystkim z dużych miast (powyżej 500 tys. mieszkańców – 51%), w mniejszych miastach mieszkało

³⁸⁶ *Ibidem*, s. 34.

odpowiednio 26% (od 200 do 500 tys.) oraz 23% ankietowanych (od 100 do 200 tys.). Profil kobiety kierowcy biorącej udział w badaniu pozwala stwierdzić, że jest to kobieta młoda, dobrze wykształcona, mieszkająca w dużym mieście, mająca doświadczenie w prowadzeniu samochodu, często korzystająca z niego w charakterze środka transportu.

Interesująco na tle pierwszego z analizowanych raportów przedstawiają się ustalenia zawarte w innym opracowaniu – raporcie dotyczącym wpływu osób bliskich na zachowania kierowców, który powstał w 2014 r. w ramach akcji „Kochasz? Powiedz stop wariatom drogowym”³⁸⁷. Wskazane opracowanie powstało na podstawie badania opinii publicznej, a przeprowadzone zostało przez TNS Polska metodą wywiadów telefonicznych CATI. W badaniu wzięło udział 500 kierowców oraz 500 pasażerów w wieku 15 lat i powyżej.

Z badania wynika, że jeden z najczęstszych i najpoważniejszych niedozwolonych nawyków na drodze stanowi nadmierna brawura wyrażająca się w jeździe z nadmierną prędkością. Do takich zachowań w badaniu przyznało się 91% mężczyzn oraz aż 83% kobiet. Zaskakujące, że różnice między płciami nie były w tym zakresie znaczne. Choć zwykle mężczyźni są bardziej skłonni do brawurowych zachowań, wskazane badanie nie ujawniło zasadniczych różnic między mężczyznami i kobietami kierowcami³⁸⁸.

Kolejną negatywną aktywnością na drodze pozostaje agresja kierujących. Zdecydowanie dominowali w tej kategorii mężczyźni, stanowili aż 63% agresywnych kierowców, a ich zachowanie przejawiało się w stosowaniu obraźliwych gestów czy słów. Kobiety natomiast były mniej agresywne w trakcie jazdy, jednak 46% spośród nich przyznało się do agresji w samochodzie. Uważa się, że werbalizując agresję mężczyźni dążą do zaznaczenia swojej wysokiej pozycji w hierarchii społecznej oraz wymuszenia podporządkowania przez innych uczestników ruchu. Kobiety, które decydują się na wskazane zachowania, starają się niekiedy upodobnić do płci męskiej w tym zakresie, co pozwala im się poczuć lepiej wśród pozostałych uczestników ruchu³⁸⁹.

Innym znamionym zachowaniem, realizowanym podczas jazdy, jest jedzenie i picie. Aż 60% mężczyzn oraz 42% kobiet podejmowało tę aktywność w samochodzie. Rozproszenie uwagi w trakcie jazdy następuje również z powodu wykonywania innych czynności, np. szukania czegoś w torebce, plecaku czy schowku. Przyznaje się do tego 68% kierowców w wieku od 18. do 29. roku życia. W tej aktywności dominowały kobiety – 55%, mężczyźni czynili to nieco rzadziej – 44%. Zachowania takie sprzyjają jednak zdecydowanemu rozproszeniu uwagi, a podejmowane z dużą częstotliwością wpływają

³⁸⁷ <http://docplayer.pl/4552718-Raport-na-temat-wplywu-bliskich-osob-na-zachowania-kierowcow-przygotowany-na-podstawie-badania-opinii-publicznej-przeprowadzonego-w-maju-2014-roku.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

³⁸⁸ *Ibidem*, s. 4.

³⁸⁹ *Ibidem*, s. 5.

na wzrost ryzyka spowodowania kolizji drogowej bądź braku reakcji na sytuacje nagłe na drodze³⁹⁰. Zwykle podejmowane są przez osoby, które nie mają świadomości, jakie konsekwencje mogą spowodować wskazane, „chwilowe” aktywności.

W badaniach analizowano również kwestię wpływu na kierowcę sugestii sformułowanych przez pasażera. Ustalono, że 74% pasażerów potwierdza, iż kierowcy reagują na ich uwagi. Wśród kobiet kierowców największy wpływ na ich zachowanie na drodze wywierał mąż lub partner (33%), w dalszej kolejności dzieci (19%), jednak na 36% spośród nich żaden z pasażerów nie był w stanie wywrzeć skutecznego wpływu³⁹¹. Interesujący pozostaje fakt, że największą grupę kobiet kierowców stanowią te spośród nich, które nie reagują na niczyje uwagi. Aż 57% kierowców przyznaje, że najbardziej skuteczną formą oddziaływania na kierowcę pozostaje prośba. Reakcje gwałtówne (groźba – 6%, krzyk – 3%, płacz – 2%) nie wykazują zasadniczo pozytywnej reakcji u kierowców³⁹².

Kolejne badania dotyczące uwarunkowań psychologicznych zachowań ryzykownych w ruchu drogowym przeprowadziła w 2010 r. Ewa Odachowska³⁹³. Badania te objęły 124 osoby, w tym 44 kobiety oraz 80 mężczyzn. W toku analiz sprawdzano m.in., czy kobiety i mężczyźni dopuszczają się przekraczania dozwolonej prędkości na drodze. Ustalono, że w przypadku kobiet kierowców przekroczenia są nieznaczne i kształtują się na poziomie 10–20 km/h, tymczasem u mężczyzn są bardziej zaawansowane i kształtują się na poziomie 30–50 km/h. Z kolei w badanej grupie przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h wykazywała ¼ badanych mężczyzn. Następstwem szybkiej jazdy było częstsze powodowanie przez mężczyzn kolizji i wypadków drogowych³⁹⁴.

W analizowanych badaniach wzięto również pod uwagę uwarunkowania temperamentalne występujące u kobiet i mężczyzn. Wynika z nich, że mężczyźni jako kierowcy są bardziej aktywni i mają wyższy poziom wytrzymałości. Natomiast kobiety kierowcy niższe wyniki osiągały na płaszczyźnie reaktywności emocjonalnej. Oznacza to, że podczas prowadzenia samochodu kobiety nie są skłonne do podejmowania zachowań ryzykownych. Dodatkowo wydaje się, że zdając sobie sprawę z faktu, iż zachowania ryzykowne wymagają wysokiej odporności i niższej wrażliwości, unikają ich. Przeciwnie mężczyźni odznaczający się wyższym poziomem aktywności byli skłonni do podejmowania zachowań, dostarczających bardziej zaawansowanej stymulacji zewnętrznej.

³⁹⁰ *Ibidem*, s. 6.

³⁹¹ *Ibidem*, s. 11.

³⁹² *Ibidem*, s. 12.

³⁹³ E. Odachowska, *Temperamentalne uwarunkowania zachowań ryzykownych na podstawie kierowców*, praca magisterska niepublikowana, SWPS, Warszawa 2010; E. Odachowska, D.K. Ściagała, *Kobieta i mężczyzna za kierownicą. Psychologiczne aspekty różnic płciowych w zachowaniu na drodze*, yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element/baztech-c12d64a1-b610-4259-af32-c997ccdbd781/c/Odachowska_scigala_kobieta_2_2014.pdf, s. 61 [data dostępu: 22.07.2021 r.]; A. Wontroczyk, *Niebezpieczne zachowanie kierowców. Psychologiczny model regulacji zachowań w ruchu drogowym*, Kraków 2011, s. 45 i n.

³⁹⁴ E. Odachowska, D.K. Ściagała, *op. cit.*, s. 61.

Ponadto ich wyższa wytrzymałość sprzyjała adekwatnemu reagowaniu w sytuacjach, które wymagały długotrwałej aktywności podczas jazdy³⁹⁵.

W ostatniej grupie badań natomiast analizowano aspekt wpływu płci psychologicznej na zachowania w ruchu drogowym. By przejść do analizy uzyskanych wyników, niezbędne jest przypomnienie, że psychologiczne cechy wyznaczają cztery typy płci psychologicznej:

- 1) kobiece kobiety, mężczy mężczyźni,
- 2) osoby androgyniczne (mające na jednakowym poziomie cechy kobiece i męskie)³⁹⁶,
- 3) osoby nieokreślone (mające cechy kobiece i męskie ukształtowane w słabym stopniu) oraz
- 4) męskie kobiety i kobiece mężczyźni.

Wedle utrwalonych schematów płci kobiece kobiety preferują tradycyjne, upowszechnione dla swojej płci przejawy zachowań, natomiast mężczy mężczyźni preferują zachowanie typowe, zgodne ze standardem męskości. Androgyniczne kobiety, wykazujące się wysoką elastycznością reakcji oraz szerszym spektrum zachowań, włączają nowe strategie reagowania, niekiedy właściwe dla płci przeciwnej, jeśli w określonej sytuacji pozostają one skuteczniejsze. Analogicznie androgyniczni mężczyźni, również wykazują zachowania w wyższym stopniu elastyczne. Stereotypy płci implikują zatem ograniczenie wachlarza zachowań dla męskich mężczyzn i kobiecych kobiet. Jednocześnie jednostki androgyniczne pozostają w wyższym stopniu niezależne od uwarunkowań swojej płci, mając własny styl działania. Koncentrują się zatem przede wszystkim na rozwiązywaniu istniejących problemów. Z badań psychologicznych wynika również, że osoby androgyniczne oraz mężczyźni wykazują skłonność do podejmowania ryzyka na co dzień, tym samym mogą wykazywać wyższą skłonność do podejmowania działań ryzykownych.

W omawianych badaniach wzięto pod uwagę grupę 368 osób, w tym 329 mężczyzn oraz 39 kobiet. By ich wyniki uczynić bardziej miarodajnymi, z uwagi na rozkład płci na potrzeby badania wzięto pod uwagę homogeniczną grupę mężczyzn. Osoby poddane badaniu były uczestnikami kursu dla kierowców popełniających wykroczenia drogowe, zmniejszającego liczbę punktów karnych³⁹⁷. W grupie wyselekcjonowanej do badania występowała następująca liczba osób, zważywszy na płeć psychologiczną:

- nieokreślona – 27 osób,
- androgyniczna – 56 osób,
- męska (mężczy mężczyźni, męskie kobiety) – 55 osób,
- kobieca (kobiece kobiety, kobiece mężczyźni) – 14 osób.

³⁹⁵ *Ibidem*, s. 64.

³⁹⁶ A. Herman-Jeglińska, *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu: wpływ płci psychicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1999, t. 42, s. 73–99.

³⁹⁷ E. Odachowska, D. K. Ściagała, *op. cit.*, s. 66.

W badanej grupie większość stanowiły osoby o mocno ukształtowanych cechach płci (męska i androgyniczna – 111 osób). Fakt ten znalazł swoje odzwierciedlenie w wynikach dotyczących poszukiwania przygód i przeżyć podczas prowadzenia samochodu. Najwyższe wyniki osiągnęli w tym zakresie mężczyźni oraz mężczyźni androgyniczni. Ponadto „mężczyźni” najwyżej oceniali swoje umiejętności prowadzenia pojazdu. W zakresie preferencji dotyczącej szybkiej jazdy oraz rozwijania wysokich prędkości na drodze badania potwierdziły wyższą skłonność do tego typu zachowań wśród mężczyzn³⁹⁸.

Analizowane badania, przeprowadzone przez E. Odachowską wśród kobiet i mężczyzn, dotyczące uwarunkowań płci psychologicznej wobec zachowań w ruchu drogowym, potwierdziły zasadnicze różnice, jakie między nimi występują. Biorąc pod uwagę agresję przejawianą wobec innych uczestników ruchu, jak również współczynnik wypadków drogowych, należy stwierdzić, że zdecydowanie dominują w tym zakresie mężczyźni. Mają oni również wyraźne predyspozycje do podejmowania zachowań wzmagających silne doznania, które u kobiet nie występują lub występują bardzo rzadko³⁹⁹. Na drodze pozostają zatem mężczyźni w wyższym stopniu aktywni oraz wykazujący się wyższym poziomem wytrzymałości, co powoduje, że potrafią adekwatnie reagować w sytuacjach wymagających podejmowania decyzji podczas jazdy, nawet po upływie dłuższego czasu. Kobiety natomiast na drodze zachowują się w sposób bardziej zachowawczy, jeżdżą spokojniej i bardziej ostrożnie niż mężczyźni. Nie dążą one również do utrwalania zachowań ryzykownych podczas jazdy.

Rozważania dotyczące udziału kobiet w realizacji przestępstw komunikacyjnych należy poprzedzić określeniem otrzymanych przez nie uprawnień do prowadzenia pojazdów. Z danych zgromadzonych przez Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców wynika, że liczba kobiet mających prawo jazdy stale rośnie. Podczas gdy w 2001 r. takie uprawnienie miało 902 tys. pań, w 2014 r. ich poziom wzrósł do 39% i osiągnął 8 mln kobiet kierowców⁴⁰⁰, z kolei w roku 2019 CEPiK podał, że było ich 44% i stanowiły 8,8 mln ogółu zmotoryzowanych⁴⁰¹. A zatem w ciągu niespełna 20 lat nastąpił ponad dziewięciokrotny wzrost liczby zmotoryzowanych Polek. Dokładne proporcje dotyczące wzrostu liczby kobiet mających prawo jazdy, uzyskane w latach 2001–2015, przedstawia poniższa tabela⁴⁰².

³⁹⁸ *Ibidem*, s. 68.

³⁹⁹ E. Odachowska, *Temperament a skłonność do zachowań ryzykowanych w ruchu drogowym*, „Transport samochodowy” 2012, nr 1.

⁴⁰⁰ <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/jakimi-kierowcami-sa-kobiety/73hg8p2> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴⁰¹ <https://www.prawo-jazdy-360.pl/aktualnosci/kobiety-za-kierownica> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴⁰² <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

Tabela 3. Kobiety uprawnione do prowadzenia pojazdów

Rok	Kobiety mające prawo jazdy	Przyrost liczby kobiet mających prawo jazdy
2001	902 150	–
2002	1 609 254	707 104
2003	2 233 638	624 384
2004	3 092 421	858 783
2005	3 870 251	777 830
2006	4 856 635	986 384
2007	5 144 550	287 915
2008	5 677 857	533 307
2009	6 209 610	531 753
2010	6 621 767	412 157
2011	6 915 856	294 089
2012	7 256 021	340 165
2013	7 220 162	- 35 859
2014	7 695 096	474 934
2015	7 887 371	192 275

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez CEPiK.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że przyrost liczby kobiet kierowców nie był w Polsce proporcjonalny. Najwyższy poziom osiągnął bowiem w 2006 r. (986 384) oraz w 2004 r. (858 783), najniższy natomiast w 2013 r. (- 35 859) i w 2015 r. (192 275). Analiza tej tendencji może skłaniać do wniosku, że po występującym na początku lat dwutysięcznych dążeniu płci żeńskiej do pełnej samodzielności, której elementem miało stać się swobodne poruszanie się po uzyskaniu prawa jazdy, z czasem jej zainteresowanie zdobyciem nowej umiejętności przestało stanowić jedno z bardziej istotnych dążeń. W zestawieniu zmiana trendu wzrostowego zaznacza się w stosunkowo krótkim okresie dekady, przypadającej na lata 2004–2013. Jak zaznacza E. Jurgielewicz-Delegacz, taki rezultat może stanowić wynik przeobrażeń procesów demograficznych oraz zaznaczającej się w latach 90. XX w. zasadniczej depresji urodzeniowej⁴⁰³. Natomiast wniosek ogólniejszej natury, jaki wynika z zestawienia danych pozyskanych z CEPiK, uprawnia do postawienia tezy, że liczba kobiet, które uzyskały prawo jazdy, stale wzrasta (w latach 2001–2015 progres ten wyniósł blisko 7 mln), a zważywszy na przedstawione dane statystyczne, wskazana umiejętność „utraciła” pierwotnie męski charakter. Tymczasem według danych na dzień 2 grudnia 2019 r. ważne prawo jazdy miało już blisko 9,4 mln kobiet. Oznacza to, że

⁴⁰³ E. Jurgielewicz-Delegacz, *Wypadki w komunikacji powodowane przez kobiety będące kierowcami – ujęcie kryminologiczne*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet...*, s. 233; <https://forsal.pl/artykuly/14-49099,mezczyzni-sa-znacznie-czesciej-sprawcami-wypadkow-niz-kobiety-dane-kgp.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

w ciągu 4 lat, między rokiem 2015 a 2019, kolejne 1,5 mln Polek uzyskało uprawnienia do poruszania się samochodem⁴⁰⁴, co oznacza powrót tendencji wzrostowej.

Analiza zagadnienia przestępcstw polegających na naruszeniu bezpieczeństwa w komunikacji skłania również do przedstawienia, jak w analogicznym okresie, gdy kobiety zdobywały uprawnienia do prowadzenia samochodu, kształtował się ich udział w powodowaniu wypadków w ruchu drogowym.

Tabela 4. Sprawcy wypadków drogowych według płci

Rok	Kobiety [%]	Mężczyźni [%]
2001	15,0%	85,0%
2002	14,5%	85,5%
2003	15,3%	84,7%
2004	15,7%	84,3%
2005	15,9%	84,1%
2006	16,1%	81,5%
2007	16,6%	78,7%
2008	17,4%	78,1%
2009	18,3%	77,1%
2010	18,6%	77,1%
2011	19,9%	75,7%
2012	21,0%	74,6%
2013	21,4%	74,1%
2014	21,4%	74,5%
2015	21,8%	73,7%
2016	22,8%	73,2%
2017	22,5%	73,5%
2018	22,2%	73,6%
2019	22,9%	73,1%
2020	21,3%	74,6%

Źródło: Dane statystyczne udostępnione przez KGP; <https://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,wypadki-drogowe-raporty-rocne.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.] – opracowanie własne.

Z przedstawionego powyżej zestawienia jednoznacznie wynikają dwa wnioski (tabela 4). Po pierwsze kobiety powodują radykalnie mniej wypadków drogowych niż mężczyźni, po drugie na przestrzeni dwudziestu lat (2001–2020) ich liczba w charakterze sprawczyń kolizji wzrosła jedynie nieznacznie (z 14,5% w 2002 r. do 22,9% w 2019 r.) – o 8%, co – zważywszy na ogólny wzrost uprawnionych do prowadzenia pojazdów – jest zjawiskiem pozytywnym. Oznacza to, że brak relacji proporcjonalności między wzrostem

⁴⁰⁴ <https://forsal.pl/artykuly/1449099,mezczyzni-sa-znacznie-czesciej-sprawcami-wypadkow-niz-kobiety-dane-kgp.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

liczby kobiet, które uzyskały prawo jazdy (ok. 9,5 mln w 2019 r.)⁴⁰⁵, a powodowanymi przez nie wypadkami drogowymi, gdyż wzrost w kategorii uprawnionych do prowadzenia był w badanym okresie dziewięciokrotny, natomiast wzrost liczby wypadków powodowanych przez kobiety wyniósł niespełna 10%. Spostrzeżenie to oznacza, że choć kobiety stają się coraz częściej uczestniczkami ruchu drogowego, ich umiejętności konwenują z brakiem wzrostu negatywnych rezultatów (np. wypadków) ich obecności na drodze.

Z badań ekspertów ruchu drogowego wynika, że mężczyźni prowadzą samochód szybciej od kobiet, stąd ryzyko wypadków drogowych w ich przypadku wzrasta. Według Instytutu Transportu Samochodowego kobiety kierowcy powodują jeden wypadek na 6,7 mln przejechanych kilometrów, mężczyźni natomiast jeden na 4,7 mln przejechanych kilometrów. Te dane dowodzą, że kobiety powodują wypadek 1,5 razy rzadziej niż mężczyźni⁴⁰⁶. Z prowadzonych analiz, dotyczących sposobu prowadzenia pojazdów, wynika, że kobiety to płeć, która wykazuje lepsze predyspozycje do prowadzenia samochodu. Mają one bowiem lepszą pamięć przestrzenną, koncentrację oraz podzielność uwagi, a także wykazują lepszą znajomość przepisów ruchu drogowego. Wśród cech charakteryzujących panie na drodze należy wskazać: ostrożność, zachowawczość, opanowanie, dostosowanie do zasad ruchu drogowego, a także fakt, że czują się w wyższym stopniu odpowiedzialne za pasażerów⁴⁰⁷. W porównaniu z mężczyznami kobiety jeżdżą wolniej i mniej dynamicznie⁴⁰⁸, a także dłużej podejmują decyzje wyprzedzania wolniej poruszających się pojazdów, ponadto z opóźnieniem sygnalizują chęć zmiany pasa lub wykonania innego manewru, który wymaga włączenia kierunkowskazu, a także asekuracyjnie i zbyt wolno wykonują manewry⁴⁰⁹. Podczas prowadzenia samochodu częściej odwołują się do agresji słownej, mężczyźni z kolei do fizycznej. Aktualnie zwraca się uwagę, że kobiety zdobywają większą niezależność zawodową, a zatem styl ich jazdy wykazuje niekiedy charakter agresywny, uczestniczą one w sytuacjach o wysokim stopniu ryzyka, by sprawdzić swoje umiejętności. Stanowi to potwierdzenie faktu, że kobiety chcąc dorównać za kierownicą mężczyznom, przejmują „męski” styl jazdy, nadal jednak jeżdżą od nich bardziej rozważnie⁴¹⁰.

⁴⁰⁵ <https://www.prawo-jazdy-360.pl/aktualnosci/kobiety-za-kierownica> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴⁰⁶ W 2019 r. mężczyźni spowodowali 73,2% kolizji, kobiety natomiast 22,9%; <https://moto.rp.pl/tu-i-teraz/38615-kobiety-gorszymi-kierowcami-co-mowia-statystyki> [data dostępu: 12.08.2021 r.]; <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/jakimi-kierowcami-sa-kobiety/73hg8p2> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴⁰⁷ <https://moto.rp.pl/tu-i-teraz/38615-kobiety-gorszymi-kierowcami-co-mowia-statystyki> [data dostępu: 12.08.2021 r.]; <https://www.prawo-jazdy-360.pl/aktualnosci/kobiety-za-kierownica> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴⁰⁸ <https://drivingexperience.pl/artykuly/czy-mezczyzni-sa-lepszymi-kierowcami-niz-kobiety/> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁴⁰⁹ <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data dostępu: 20.07.2021 r.]; <https://www.prawo-jazdy-360.pl/aktualnosci/kobiety-za-kierownica> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴¹⁰ <https://moto.rp.pl/tu-i-teraz/38615-kobiety-gorszymi-kierowcami-co-mowia-statystyki> [data dostępu: 12.08.2021 r.]; <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data

Analiza problematyki udziału kobiet w wypadkach drogowych skłania również ku przesłedzeniu negatywnych rezultatów ich aktywności na drodze. Interesująco w tym względie przedstawiają się wyniki badań przedstawionych przez Emilię Jurgielewicz-Delegacz, dotyczące skutków wypadków⁴¹¹ spowodowanych przez kobiety w latach 2006–2015 (tabela 5). Autorka na podstawie danych statystycznych, uzyskanych z Komendy Głównej Policji, przedstawiła następujące zestawienie:

Tabela 5. Liczba wypadków spowodowanych przez kobiety oraz ich następstwa

Rok	Liczba wypadków	Liczba zabitych	Liczba rannych
2006	5845	333	7774
2007	6401	365	8620
2008	6696	393	8934
2009	6461	321	8657
2010	5680	250	7612
2011	6428	296	8485
2012	6361	282	8365
2013	6324	260	8140
2014	6164	260	7918
2015	5976	251	7460

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań E. Jurgielewicz-Delegacz, *Wypadki w komunikacji powodowane przez kobiety będące kierowcami – ujęcie kryminologiczne*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przesłpczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 237–238.

Z danych statystycznych wynika, że w latach 2006–2015 liczba wypadków drogowych spowodowanych przez kobiety nie wykazywała jednolitej tendencji. W latach 2006–2009 zaznaczył się trend wzrostowy tej kategorii przestępstw (z ok. 8 do ok. 9 tys.), natomiast ich spadek odnotowano w 2010 oraz 2015 r. (częstotliwość na poziomie 7,5 tys.). W latach 2011–2014 notowano średniorocznie ponad 6 tys. wypadków drogowych, których sprawczyniami były kobiety⁴¹². Jak podaje Komenda Główna Policji, w 2018 r. kobiety spowodowały 6124 wypadki, a w 2019 r. takich wypadków było 6060. Aktualnie uwidacznia się zatem trend stabilizacyjny w zakresie „wypadkowości” kobiet na drodze⁴¹³.

dostępu: 20.07.2021 r.]; <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/jakimi-kierowcami-sa-kobiety/73hg8p2> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁴¹¹ Wedle statystyk policyjnych wypadek drogowy oznacza takie zdarzenie drogowe, którego rezultatem jest śmierć lub odniesienie obrażeń ciała. Ofiarami wypadku są osoby, które poniosły śmierć na miejscu lub w ciągu 30 dni od jego wystąpienia. Natomiast ranni, to osoby, które doznały obrażeń ciężkich (np. utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, ciężkie kalectwo, ciężka, nieuleczalna choroba, długotrwała choroba poważnie zagrażająca życiu) lub lekkich (uszczerbek na zdrowiu lub obrażenia, powodujące lżejszy skutek od przedstawionych powyżej); zarządzenie Nr 31 Komendanta Głównego Policji z 22.10.2015 r. w sprawie metod i form prowadzenia przez Policję statystyki zdarzeń drogowych (Dz. Urz. KGP, poz. 85 ze zm.).

⁴¹² E. Jurgielewicz-Delegacz, *op. cit.*, s. 237–238.

⁴¹³ <https://forsal.pl/artykuly/1449099,mezczyzni-sa-znacznie-czesciej-sprawcami-wypadkow-niz-kobiety-dane-kgp.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

Najpoważniejszymi konsekwencjami kolizji drogowych spowodowanych przez panie były ofiary śmiertelne. W badanym okresie 2006–2015 liczba ta ulegała spadkowi, przy czym w latach 2006–2009 średniorocznie ofiar śmiertelnych było ponad 300 (w 2008 r. nawet ok. 400), z kolei w latach 2010–2015 było ich ponad 200 (w 2011 r. ok. 300). Pozytywnym aspektem przedstawionych danych pozostaje zarysowanie się tendencji spadkowej liczby ofiar śmiertelnych. Z kolei z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2019 r. kobiety były sprawczyniami 267 wypadków ze skutkiem śmiertelnym⁴¹⁴, a zatem co 23. wypadek, którego sprawczynią była kobieta kierowca, kończył się śmiercią ofiary (w przypadku mężczyzn był to co 10 wypadek). Liczba rannych w kolizjach komunikacyjnych, spowodowanych przez kobiety, kształtowała się w przedziale od 7,5 tys. (minimum w 2015 r.) do ok. 9 tys. (maksimum w 2008 r.). Trzykrotnie w badanym okresie liczba rannych kształtowała się na poziomie poniżej 8 tys. przypadków (w 2006, 2010 oraz 2015 r.), natomiast w pozostałych latach zarysowywała się w przedziale od 8 do ok. 9 tys. rannych. Dla porównania w 2019 r. odnotowano ok. 7,5 tys. rannych w wypadkach spowodowanych przez kobiety. Oznacza to, że w zasadzie liczba osób poszkodowanych przez kobiety kierowców w wypadkach drogowych w ciągu badanej dekady wykazywała poziom zmienny.

Z danych statystycznych KGP wynika, że najwięcej wypadków powodują kobiety młode, czynne zawodowo. Wśród kobiet sprawczyń wypadków dominuje kategoria osób najmłodszych – w wieku od 18 do 29 lat, w dalszej kolejności sprawczyniami zostają natomiast kobiety nieco starsze – w wieku od 30. do 39. roku życia i w wieku od 40. do 49. roku życia, najrzadziej wypadki drogowe powodują kobiety w wieku od 50 do 59 lat⁴¹⁵. Takiego stanu rzeczy upatrywać należy na kilku płaszczyznach. Po pierwsze najmłodsze kobiety kierowcy powodują największą liczbę kolizji, gdyż ich doświadczenie w prowadzeniu samochodu pozostaje najmniejsze, ponadto mają one znacznie więcej okazji do powodowania wypadków na drogach, ponieważ są najczęstszymi uczestniczkami ruchu drogowego. Aktywność zawodowa (przemieszczanie się do miejsca zatrudnienia) oraz rodzinna (transport dzieci do placówek oświatowych czy na zajęcia pozaszkolne) wymusza konieczność niekiedy wielokrotnego przemieszczania w ciągu tygodnia, z uwzględnieniem odmiennych destynacji. Ponadto młode kobiety są częściej skłonne do wykonywania skomplikowanych bądź niebezpiecznych manewrów na drodze niż panie starsze i doświadczone. Presja czasu, wielość zajęć, ich kumulacja, konieczność sprostania licznym obowiązkom także sprzyjają prowokowaniu kolizji na drodze. Jednocześnie spadek częstotliwości powodowania wypadków samochodowych wśród kobiet starszych wynika z ich większego doświadczenia w prowadzeniu pojazdu, zwykle mniejszej ilości

⁴¹⁴ *Ibidem*.

⁴¹⁵ E. Jurgielewicz-Delegacz, *op. cit.*, s. 239.

obowiązków, a także braku dążenia do podejmowania ryzykownych manewrów motoryzacyjnych. Odpowiedzialność i doświadczenie starszych kobiet kierowców skutkuje niższym poziomem wypadków, które powodują.

Należy podkreślić jednak, że wypadki drogowe nie są jedyną kategorią przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnianych przez kobiety. Poniżej wskazano zestawienie, pozyskane na podstawie danych statystycznych Policji, uwzględniające najczęściej realizowane przez obie płcie kategorie przestępstw drogowych (tabela 6)⁴¹⁶.

Tabela 6. Sprawcy przestępstw drogowych według płci

	Podjejrzeni mężczyźni [l. b.]	Podjejrzone kobiety [l. b.]	Podjejrzeni mężczyźni [%]	Podjejrzone kobiety [%]
Art. 178a § 1 k.k.	76 747	2840	96,3	3,7
Art. 178a § 2 k.k.	56 069	1444	97,3	2,6
Art. 177 § 1 k.k.	9277	1810	80,5	19,5
Art. 177 § 2 k.k.	1631	184	88,7	11,3

Źródło: dane statystyczne udostępnione przez Policję, <https://statystyka.policja.pl/st/informacje/65759,Kobieta-za-kierownica-czy-jest-wtedy-bezpieczniej.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

Z przedstawionych powyżej danych wynika, że kobiety najczęściej występują w charakterze podejrzanych o spowodowanie wypadku w ruchu lądowym, którego następstwem jest: lekki lub średni uszczerbek na zdrowiu (19,5%), ewentualnie śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu (11,3%). Znacznie rzadziej kobiety bywają podejrzane o prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (3,7%) albo o prowadzenie innego pojazdu niż mechaniczny na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (2,6%). Pozytywnym aspektem przedstawionego zestawienia jest fakt, że choć dominującą kategorię przestępstwa o największej liczbie podejrzanych stanowi spowodowanie wypadku w ruchu lądowym, to kobiety powodują przede wszystkim w jego następstwie skutki o mniejszej społecznej szkodliwości (lekki lub średni uszczerbek na zdrowiu). Jednocześnie należy zaznaczyć, że w każdej z analizowanych powyżej kategorii przestępstw komunikacyjnych mężczyźni częściej stają się podejrzani od kobiet.

Liczba kobiet mających prawo jazdy w Polsce w ciągu ostatnich 20 lat wzrosła ponad dziewięciokrotnie, z niespełna miliona w 2001 r. do ok. 9,4 mln w 2019 r. Uprawnienie to, dające w naturalny sposób niezależność w poruszaniu się, zasadnym czyni pytania, jakie kategorie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji dominują wśród kobiet sprawczyń, zważywszy na ich znaczny wzrost poziomu zmotoryzowania, a także, czy ich

⁴¹⁶ <https://statystyka.policja.pl/st/informacje/65759,Kobieta-za-kierownica-czy-jest-wtedy-bezpieczniej.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

liczba rośnie. Z danych uzyskanych z KGP wynika, że dominującymi kategoriami przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, o które podejrzewane są kobiety, są odpowiednio: 1) spowodowanie wypadku w ruchu lądowym, gdzie skutkiem jest średni lub lekki uszczerbek na zdrowiu (art. 177 § 1 k.k.), 2) spowodowanie wypadku w ruchu lądowym, gdzie skutkiem jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na jego zdrowiu (art. 177 § 2 k.k.), a także 3) prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 1 k.k.) oraz 4) prowadzenie innego pojazdu niż mechaniczny na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 2 k.k.). Tymczasem z danych uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że wśród kobiet skazanych w kategorii przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji dominuje prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) oraz spowodowanie wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.).

W ciągu ostatnich dwóch dekad liczba wypadków drogowych spowodowanych przez sprawczynie wzrosła nieznacznie z 15% (w 2001 r.) do ok. 23% (w 2019 r.). Kobiety średniorocznie powodowały ponad 6 tys. wypadków (najmniej w 20010 r. – 5680, najwięcej w 2008 r. – 6696). Taki trend wskazuje, że – mimo iż coraz więcej kobiet nabywa uprawnienia do prowadzenia samochodu – ich udział w ogólnej liczbie wypadków nie wzrasta proporcjonalnie do liczby mających prawo jazdy. Jeśli chodzi o rezultaty wypadków komunikacyjnych z udziałem kobiet, to podkreślić należy, że liczba zabitych w nich osób powoli spada, kształtując się obecnie na poziomie ponad 200 przypadków rocznie. Z kolei liczba rannych pozostaje zróżnicowana, maksymalny ich poziom odnotowano w 2009 r. (ok. 9 tys.). Obecnie na podstawie danych KGP z 2019 r. należy stwierdzić, że ich liczba zdecydowanie spadła i kształtuje się w wymiarze 7,5 tys. rannych.

Z przedstawionych danych wynika, że sprawczyniami wypadków komunikacyjnych są najczęściej kobiety młode (przede wszystkim w wieku od 18 do 29 lat) i wykształcone. Taki stan rzeczy wynika z faktu, że pozostają one najczęstszymi uczestniczkami ruchu drogowego. Ich konieczność przemieszczania się, wynikająca z prowadzonej aktywności zawodowej oraz rodzinnej (np. przewożenia dzieci do placówek edukacyjnych), powoduje, że wśród analizowanej grupy wzrasta ryzyko kolizji drogowych. Tymczasem wraz z wiekiem częstotliwość wypadków wśród kobiet kierowców spada, wzrost doświadczenia w prowadzeniu samochodu, większa ostrożność i brak skłonności do ryzykownych manewrów na drodze oraz zredukowanie aktywności zawodowej prowadzi do obniżenia częstotliwości analizowanej kategorii przestępstw.

Wielokrotnie w analizach przestępstw powodowanych przez kobiety podkreśla się, że jeżdżą one mniej dynamicznie, rzadziej wykonują skomplikowane manewry na drodze oraz rezygnują z prowadzenia pojazdów z dużą prędkością. Wszystkie te

obserwacje pozwalają stwierdzić, że kobiety zwykle jeżdżą bezpieczniej niż mężczyźni, co wynika z tego, że bardzo często przemieszczają się ze swoimi bliskimi (zwłaszcza z dziećmi), o których bezpieczeństwo starają się dbać przede wszystkim.

4. Przeszypstwa przeciw mieniu

Analiza wybranych przesyypstw przeciw mieniu, a wśród nich również przesyypstw o charakterze rozbójniczym, realizowanych z perspektywy kobiet sprawczyń, uzasadnia przekonanie, że ich aktualny obraz w porównaniu z poprzednimi dekadami uległ stanowczej zmianie przede wszystkim na jednej zasadniczej płaszczyźnie. Pozostaje nią charakter udziału kobiet w analizowanych kategoriach czynów zabronionych⁴¹⁷. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku podkreślano, że najczęściej wypełniały one rolę pomocników, ułatwiając mężczyznom realizację znamion rzeczonych przesyypstw⁴¹⁸, same raczej rzadko ich dokonywały. Tymczasem z aktualnych badań kryminologicznych wynika, że kobiety zdecydowanie rzadziej niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu pełnią rolę pomocniczą⁴¹⁹ w analizowanych przesyypstwach, częściej natomiast realizują je indywidualnie lub we współsprawstwie z innymi kobietami. Wydaje się, że przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w istotnych przeobrażeniach roli kobiet w społeczeństwie. Pewne aktywności (choćby udział kobiet w jednostkach zmilitaryzowanych), zastrzeżone niegdyś wyłącznie dla mężczyzn, stały się dostępne dla kobiet i nie spotykają się obecnie z pejoratywną oceną. Podobne racje, jak się wydaje, determinują współcześnie przekształcenie ról, w jakich kobiety dawniej realizowały znamiona analizowanej kategorii przesyypstw. Funkcjonujące pierwotnie jedynie na marginesie „męskich” zadań i dopuszczane do nich warunkowo, kobiety zaczęły przełamywać stereotyp niedostępności do aktywności mężczyzn, by aktualnie zakwestionować ich dominację, także na płaszczyźnie przesyypczości.

W literaturze polskiej badania dotyczące specyfiki kobiet popełniających przesyypstwo rozboju prowadzone były przede wszystkim przez Renatę Szczepanik⁴²⁰. Autorka punktem wyjścia swoich rozważań uczyniła grupę kobiet, które dopuściły się jednego z najbardziej męskich przesyypstw – rozboju – i podjęła się próby ustalenia, która z faz rozwoju roli płciowej (konformizm, sumienność, autonomia, integracja) u sprawczyń wykazuje charakter dominujący⁴²¹. Celem badania było zatem zweryfikowanie tezy, czy rzeczywiście jedynie „męskie kobiety” popełniają przesyypstwo, w którym konieczne jest użycie siły, przemocy,

⁴¹⁷ Z. Biernaczyk, *Rozbój*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 110–114.

⁴¹⁸ *Ibidem*, s. 114.

⁴¹⁹ M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *op. cit.*, s. 121 i n.

⁴²⁰ R. Szczepanik, *Teoretyczne perspektywy interpretacji przesyypczości kobiet i mężczyzn*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha, *Teoretyczne perspektywy badań nad edukacją rozwojową*, Łódź 2007, s. 156 i n.

⁴²¹ *Ibidem*, s. 158 i n.

a często dominuje zaawansowana brutalność. W analizie wzięto pod uwagę grupę 48 osadzonych kobiet. W prowadzonych badaniach R. Szczepanik posługiwała się teorią Jeanne Block, charakteryzującą rozwój ról płciowych⁴²² oraz powstałym na jej podstawie Testem Rozwoju Ról Płciowych, skonstruowanym przez Mariolę Chomczyńską-Miliszkievicz⁴²³. Wskazane spojrzenie na kwestię rozwoju ról płciowych zakłada, że każda jednostka ma określony zespół cech, który pozwala odróżnić mężczyznę od kobiety w kulturze. Jednocześnie zaznacza się, że jednostka ewoluuje, przechodząc poprzez kolejne stadia rozwoju. Odróżnienie płci od siebie następuje na etapie konformizmu, kiedy w zachowaniu chłopców ujawnia się stereotyp zachowania męskiego, a u dziewcząt żeńskiego. Rozwój ról płciowych dokonuje się na trzech zasadniczych płaszczyznach: ego, intelektu i moralności⁴²⁴. Analiza faz rozwojowych dotyczy zatem następujących aspektów: w konformizmie dokonuje się przyswajanie przez jednostkę stereotypów właściwych dla określonej płci, jest to osiągnięcie standardu rozwojowego, z którego wynika poczucie bezpieczeństwa dziecka. Sumienność to faza, w której dochodzi do zwiększenia samoświadomości, wówczas jednostka podlega wpływowi podejmowania typowych ról płciowych, a z drugiej strony pozostaje w konflikcie wewnętrznym, który dotyczy dążenia do indywidualizacji własnych potrzeb i predyspozycji⁴²⁵. W fazie autonomii dochodzi do konstruowania własnej tożsamości i wówczas jednostka rozstrzyga, co jej narzucono, a co ma wymiar indywidualny. Finalną fazą jest integracja, na jej etapie jednostka wypracowuje indywidualną koncepcję roli płciowej. Integracja zachodzi między męskimi i kobiecymi aspektami charakterystycznymi dla konkretnej płci poprzez wytłumienie tych właściwości, które są charakterystyczne dla własnej płci, oraz wzmocnienie tych cech, które są właściwe dla płci przeciwnej⁴²⁶.

Badania wykonane przez R. Szczepanik⁴²⁷ paradoksalnie nie potwierdziły ugruntowanej w przekonaniu społecznym tezy, że kobiety realizujące znamiona przestępstwa rozboju bywają uznawane za bardziej „męskie” od sprawczyń innych przestępstw, zważywszy na wymóg użycia siły, przemocy oraz wysoki poziom brutalności analizowanego przestępstwa. Pierwszy z aspektów poddanych badaniu dotyczył stopnia rozwoju konformizmu wśród osadzonych kobiet. W grupie badanych 66% osiągnęło przeciętny, a 33% wysoki poziom konformizmu, co oznacza, że sprawczynie zachowywały się zgodnie ze stereotypem przynależnym własnej płci. W kolejnej fazie – sumienności – sprawczynie osiągały przede wszystkim wyniki wysokie (50%) oraz przeciętne (39,6%),

⁴²² R. Szczepanik, „Kobiecość” i „męskość” kobiet sprawczyń rozbojów, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007, s. 60.

⁴²³ M. Chomczyńska-Miliszkievicz, *Edukacja seksualna w społeczeństwie współczesnym. Konteksty pedagogiczne i psychospołeczne*, Lublin 2002, s. 186 i n.

⁴²⁴ R. Szczepanik, „Kobiecość” i „męskość” kobiet..., s. 61.

⁴²⁵ M. Chomczyńska-Miliszkievicz, *op. cit.*, s. 204.

⁴²⁶ R. Szczepanik, „Kobiecość” i „męskość” kobiet..., s. 62.

⁴²⁷ *Idem*, *Teoretyczne perspektywy...*, s. 160–162; *idem*, „Kobiecość” i „męskość” kobiet..., s. 63–65.

a jedynie kilka osiągnęło wyniki niskie. Zatem faza ta była reprezentowana wśród kobiet na poziomie ogólnym wysokim, co świadczy że silnie przeżywały one naruszenie granic (wysokie poczucie winy) wyznaczonych przez oczekiwania społeczne na skutek realizacji własnych preferencji⁴²⁸. W kolejnej z faz – autonomii, mającej zasadnicze znaczenie w odróżnianiu od siebie „męskich kobiet” i „kobięcych mężczyzn” – dokonywało się przede wszystkim rozstrzygnięcie dylematu między oczekiwaniami społecznymi w zakresie zgodności zachowań, przynależnych określonej płci, a własnymi potrzebami jednostki co do tych zachowań. Z badań wynika, że połowa kobiet uzyskała wysoki, a 22,9% przeciętny wskaźnik autonomii. Na tej podstawie wnioskować można, że sprawczynie pokonywały bariery wyznaczone przez oczekiwania społeczne wobec płci żeńskiej i nie obawiały się przełamywać schematów zachowań przynależnych ich płci. Ostatnia z podlegających analizie faz, określana jako integracja, pozwala połączyć w zachowaniu jednostki (w odpowiednich proporcjach) pierwiastki kobiece i męskie. Jednostka stara się na tym etapie odnaleźć balans między wyciszeniem cech przynależnych jej płciowo oraz wzmocnieniem właściwości przynależnych płci przeciwnej, jednak zdecydowanie na zasadzie utrwalenia balansu, a nie kontrastu. W badaniach żadna ze sprawczyń nie osiągnęła wysokiego stopnia natężenia analizowanej fazy, z kolei ponad 52% badanych wykazywało przeciętny poziom integracji, a blisko 48% niski. Tym samym sprawczynie osiągnęły raczej niski stopień częstotliwości ostatniej z badanych faz⁴²⁹.

Podsumowując badania przeprowadzone przez R. Szczepanik, należy zaznaczyć, że autorka z dużą dozą rezerwy/sceptycyzmu podchodzi do ich rezultatów. Podkreśla bowiem, że gdyby przyjąć, iż to wyłącznie „męskie kobiety” dopuszczają się przestępstwa rozboju, dominującą w rozwoju ich ról płciowych powinna być faza autonomii, w której rozwiązanie sytuacji konfliktowej odbywa się poprzez wzmocnienie cech płci przeciwnej od tej, którą ma jednostka. Tymczasem najwyższy wskaźnik skazane osiągnęły w fazie sumiennosci (89,6%), w której jednostki działają zgodnie ze stereotypem własnej płci, a zatem badana grupa kobiet, biorących udział w przestępstwie rozboju, pozostaje w swych zachowaniach w najwyższym stopniu kobieca⁴³⁰. Ta identyfikacja nie jest jednak absolutna i należy dodać, że sprawczynie starają się przełamywać wpojone im wcześniej stereotypy. Wysoka częstotliwość fazy autonomii świadczy natomiast o tym, że przeżywają one poważny rozdźwięk między własnymi oczekiwaniami, wykraczającymi poza powinności przynależne płci żeńskiej, a społecznymi wymaganiami formułowanymi w tym zakresie wobec nich.

By analizę przestępstw dokonanych przez kobiety przeciw mieniu uczynić bardziej kompleksową, zdecydowano się na przedstawienie zestawienia wybranych kategorii

⁴²⁸ *Ibidem*, s. 64.

⁴²⁹ *Ibidem*, s. 65–66.

⁴³⁰ *Ibidem*, s. 67–68.

przestępstw ją komponujących oraz rozszerzenie okresu prowadzonych analiz. Materiał badawczy wyselekcjonowano na dwóch przedstawionych poniżej wykresach (wykresy 3 i 4), z których pierwszy dotyczy podejrzanych o przestępstwa przeciw mieniu *sensu stricto* i odnosi się do typu podstawowego kradzieży oraz jej odmiany kwalifikowanej – kradzieży z włamaniem, natomiast drugi z nich obejmuje zestawienie podejrzanych o dokonanie przestępstw rozbójniczych, których istotą jest nie tylko naruszenie mienia, ale także zamach na wolność osób trzecich.

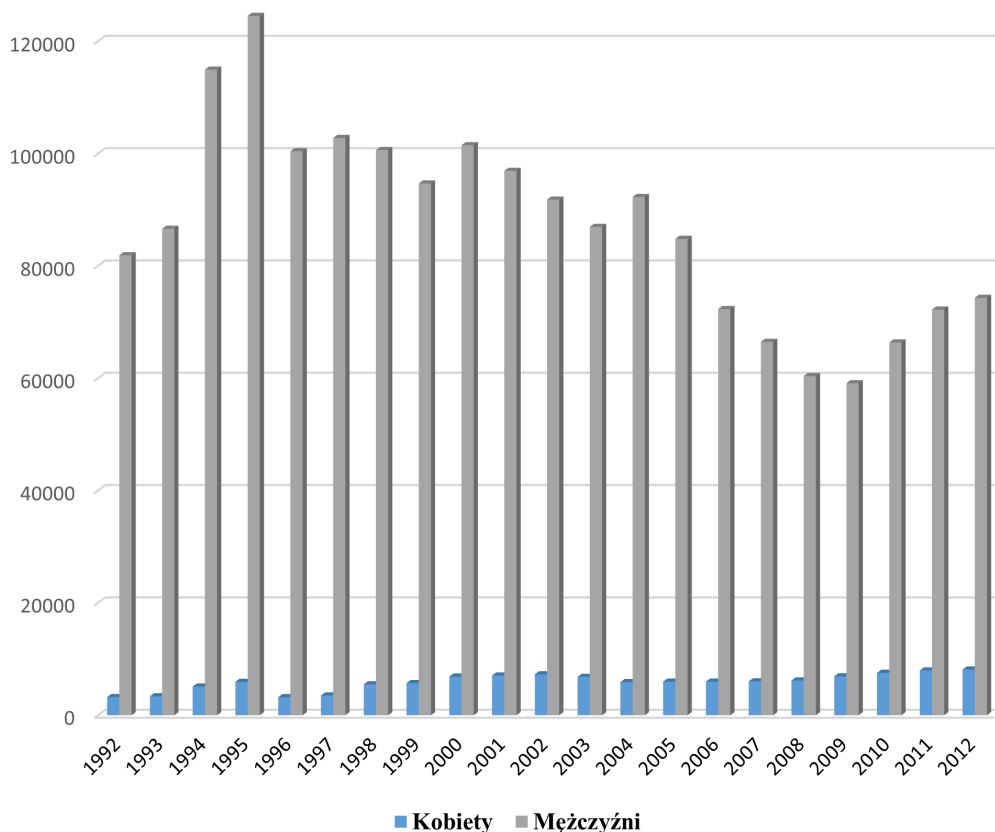
Struktura poniższych statystyk, dotyczących społeczności kobiet podejrzanych o dokonanie kradzieży oraz kradzieży z włamaniem w latach 1992–2012 dowodzi (wykres 3), że ogólnym trendem, który można było zaobserwować na przestrzeni dwóch dekad, była progresja liczby podejrzanych o wskazane przestępstwa o ok. 60% (z 3233 w 1992 do 8132 w 2012)⁴³¹. Z kolei bardziej szczegółowa analiza pozwala sformułować następujące spostrzeżenia: w latach 1992–2012 trzykrotnie zaznaczała się swoista ewolucja aktywności przestępczej wśród podejrzanych, która uwidaczniała się we wzroście ich liczby. Pierwszy jej etap trwał w latach 1992–1995 (maksymalnie ok. 6 tys. podejrzanych w 1995 r.), następny zaznaczył się w latach 1996–2002 (ok. 7,3 tys. podejrzanych w 2002 r.), a ostatni obejmował okres 2004–2012 (ponad 8 tys. podejrzanych w 2012 r.), przy czym najwyższy poziom przypadków podejrzanych w tej kategorii przestępstw odnotowano w ostatnim ze wskazanych etapów. Wydaje się, że tak zaawansowany ich wzrost stanowi wynik przemian społeczno-gospodarczych, które dokonały się w Polsce po 1990 r. U podłoża wzrostu kryminalnej aktywności kobiet na płaszczyźnie analizowanej kategorii przestępstw może tkwić wiele czynników, do najczęściej występujących należy zaliczyć przykładowo: chęć dorównania kobiet o gorszym statusie ekonomicznym bardziej majątnym osobom, dążenie do utrwalenia swojej pozycji w zorganizowanych grupach przestępczych poprzez posłuszeństwo ich kierownictwu, wymuszającemu konkretne zachowania przestępcze, choćby w postaci kradzieży określonych przedmiotów (np. biżuterii) lub też chęć zaimponowania swoim doświadczeniem w zaborze mienia młodszym i mniej doświadczonym kobietom, dopiero wchodzącym w skład wskazanych, zorganizowanych struktur przestępczych.

W kontekście uwag, dotyczących podejrzanych o dokonanie przestępstwa kradzieży oraz kradzieży z włamaniem, interesujący pozostaje fakt, że wśród mężczyzn ich najwyższy poziom przypadał na lata 1994–2004 (przy czym *optimum* podejrzanych na poziomie ok. 115 tys. odnotowano w 1995 r.), czyli *a contrario* niż u kobiet, wystąpił on w pierwszym z badanych okresów. Jednocześnie swoistą analogię między badanymi populacjami można odnaleźć w etapach wzrostu liczby podejrzanych, gdyż u mężczyzn,

⁴³¹ W 2019 r. odnotowano 5284 przypadki kobiet podejrzanych o kradzież oraz 733 przypadki podejrzanych o kradzież z włamaniem. Zaznacza się zatem nieznaczna tendencja spadkowa liczby podejrzanych w badanej kategorii przestępstwa. Por. B. Gruszczyńska [*et al.*], *op. cit.*, s. 60.

podobnie jak w przypadku kobiet, należy wyodrębnić je trzykrotnie, odpowiednio w latach: 1992–1995, 1996–2000 oraz 2008–2012 (wykres 3).

Wykres 3. Podejrzeni o kradzież cudzej rzeczy i kradzież z włamaniem według płci w latach 1992–2012



Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-kobiet/50869,Przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 30.06.2021 r.] – opracowanie własne.

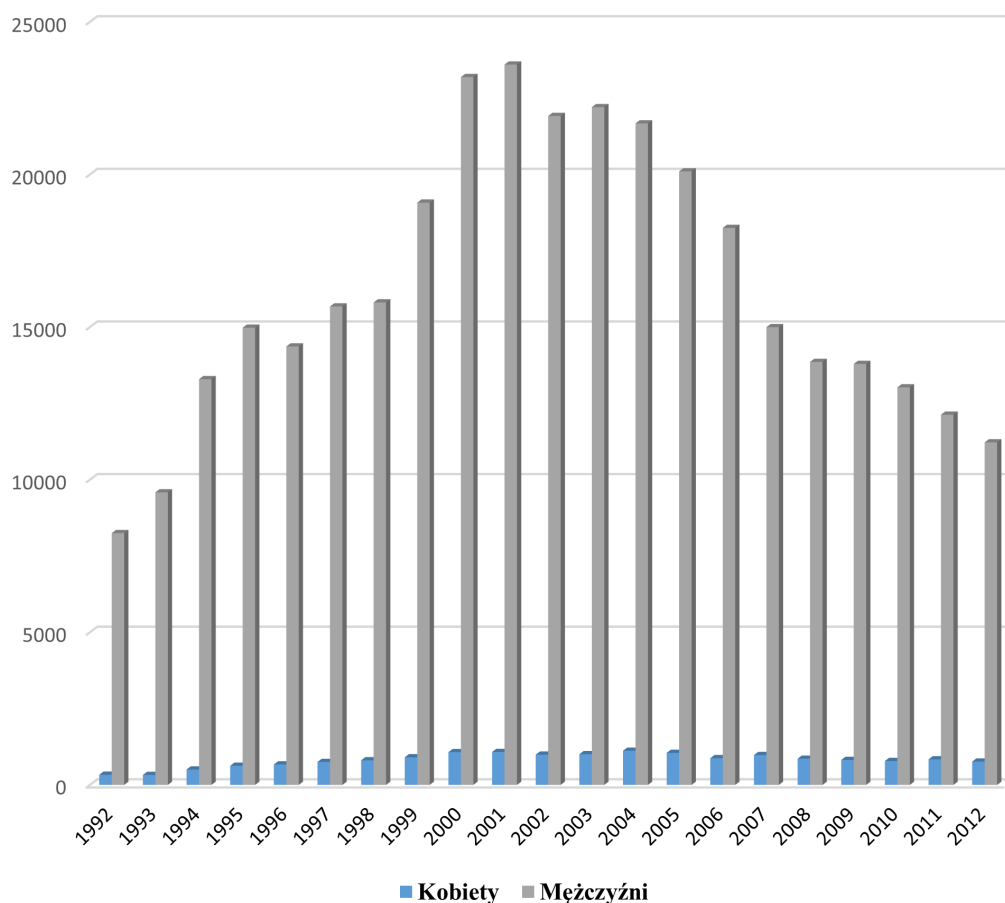
Z kolei zgodnie z danymi zaprezentowanymi na wykresie 4⁴³², który dotyczy przestępstw rozbójniczych (rozboju, kradzieży rozbójniczej, wymuszenia rozbójniczego), należy stwierdzić, że wśród kobiet podejrzanych o ich popełnienie zaznaczyła się regularna tendencja wzrostowa w latach 1992–2005, przy czym rozwój trendu wzrostowego podejrzanych o wskazane kategorie przestępstw uległ wzmocnieniu w latach 2000–2005⁴³³.

⁴³² Dla porównania w roku 2019 odnotowano zaledwie 331 przypadków kobiet podejrzanych o rozbój, wymuszenie rozbójnicze i kradzież rozbójniczą. Wskazana liczba podejrzanych może sugerować pojawienie się tendencji spadkowej liczby podejrzanych w badanej kategorii przestępstwa w porównaniu z rokiem 2012, gdy liczba podejrzanych o analizowane czyny zabronione kształtowała się na poziomie 765 przypadków. Por. B. Gruszczyńska [et al.], *op. cit.*, s. 60.

⁴³³ Por. K. Krajewski, *Przestępczość przeciwko mieniu w Polsce w latach 1992 – 2005 w świetle danych statystyki policyjnej*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 127; M. Grzyb, E. Habzda-Siwiek, *op. cit.*, s. 121 i n.

Następnie odnotowano regularny spadek liczby przypadków kobiet podejrzanych o ich popełnienie (ok. o 30% między 2004 a 2012 r.). Porównując grupę kobiet podejrzanych o popełnienie przestępstw kradzieży oraz kradzieży z włamaniem z grupą kobiet podejrzanych o popełnienie przestępstw rozbójniczych, należy zaznaczyć, że pierwsza z nich była zdecydowanie bardziej liczebna (ok. 8-krotnie) niż druga. W 2012 r. odnotowano maksymalnie 8132 przypadki podejrzanych o kradzież i kradzież z włamaniem, z kolei w 2004 r. wskazano maksymalnie 1119 przypadków podejrzanych o przestępstwa rozbójnicze. Niniejsza rozbieżność w wyraźny sposób pozwala wskazać zasadniczą różnicę w poziomie liczby podejrzanych w analizowanych kategoriach przestępstw.

Wykres 4. Podejrzani o rozbój, wymuszenie rozbójnicze i kradzież rozbójniczą według płci w latach 1992–2012



Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-kobiet/50869,Przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 30.06.2021 r.] – opracowanie własne.

W przypadku mężczyzn okres najwyższej aktywności przestępczej wśród podejrzanych o przestępstwa rozbójnicze odnotowano w latach 1999–2006. Należy jednak zaznaczyć, że progresja dotycząca liczby podejrzanych w analizowanej kategorii

przeszypstw trwała od 1992 do 2001 r., a następnie ich poziom zaczął się obniżyć, najpierw powoli (w latach 2002–2006 zaledwie o kilka procent), by następnie w latach 2011–2012 ulec poważnej redukcji o ok. 50% od maksimum odnotowanego w 2001 r.

Aktualnie w statystykach policyjnych przesytpstwa przeciw mieniu stanowią kategorię przesytpstw o najwyższym stopniu częstotliwości ich realizacji przez kobiety, wśród nich dominujący charakter odgrywa niewątpliwie przesytpstwo kradzieży. Istotny pozostaje fakt, że wskazane uogólnienie znajduje pełne odzwierciedlenie także w populacji kobiet – podejrzanych o jego popełnienie. Wśród nich przesytpstwa przeciw mieniu stanowią jedną z najpowszechniej i najchętniej dokonywanych kategorii czynów zabronionych. Dominujący w ich aktywności typ przesytpstwa, podobnie jak w populacji podejrzanych mężczyzn, stanowi kradzież. Biorąc pod uwagę skalę i zaawansowanie współczesnych przeobrażeń kulturowo-gospodarczych, przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo wiele. Kobiety, poszukując nowych obszarów wrażeń, przekraczają dobrze im znane płaszczyzny bezpiecznego funkcjonowania, wkraczając w obszary, które wymagają od nich nabywania nowych umiejętności. Mobilizacją do przekraczania norm prawnych jest w przypadku przesytpstw przeciw mieniu nie tylko wizja zdobywania nowych, znacznych zasobów finansowych, ale coraz częściej chęć funkcjonowania w schemacie pobudzenia emocjonalnego oraz wyzwiania nieznanych wcześniej wrażeń emocjonalnych. To co złe, przynosi konkretne zyski, a dodatkowo wymaga sprawdzenia siebie w ekstremalnych okolicznościach i zmierzenia się z ryzykiem utraty spodziewanych zysków. Kobiety przyzwyczajone do bezpieczeństwa i egzystencji w znanych warunkach, traktują zdobywanie dóbr o nielegalnym pochodzeniu jako przekraczanie wyznaczonych granic i sprawdzanie limitu własnych możliwości w pozyskiwaniu tego, co zakazane w niebezpieczny sposób. Zdarza się, że do popełnienia analizowanej kategorii czynów zabronionych skłania je brak środków umożliwiających codzienne funkcjonowanie⁴³⁴, rzadziej jest to zdobycie uznania lub uzyskanie wyższej pozycji w hierarchii przesytpczej. Najczęściej przesytpstwa przeciw mieniu stanowią z perspektywy sprawczyń okazję do wyjścia poza utrwalone schematy wyznaczonych ról społecznych, w których nie ma miejsca i zgody na to, co nielegalne i niedozwolone.

W powyżej przedstawionych rozważaniach zwrócono także uwagę na płciowe uwarunkowania zachowań sprawczyń dokonujących przesytpstwa rozboju. Na podstawie wyników badań przedstawionych przez R. Szczepanik zakwestionowano tezę, jakoby przesytpstw kojarzonych przede wszystkim z płcią męską dokonywać mogły wyłącznie kobiety odznaczające się w swoich zachowaniach męskimi atrybutami. Wobec uwag

⁴³⁴ K. Kądziołka, *Wpływ wybranych czynników o charakterze społeczno-ekonomicznym na przesytpczość przeciwko mieniu w Polsce*, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach 2014, s. 14, https://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/1_Kinga_Kadziolka_Wplyw_wybranych_czynnikow.pdf [data dostępu: 20.08.2021 r.].

poczynionych przez autorkę przyczyn obecności kobiet wśród sprawców rozboju poszukiwać należy na innych płaszczyznach, np. z powodu braku zindywidualizowanych zdolności radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Dodatkową przesłanką, pozwalającą na sformułowanie wskazanego wniosku, pozostaje niski status społeczno-ekonomiczny badanych sprawczyń. Jak wynika z analiz R. Szczepanik, przestępstw rozboju dopuszczały się „kobiece kobiety”, czyli sprawczynie, u których doszło do ugruntowania atrybutów, wynikających z przynależności do wyznaczonych im ról płciowych. Z tego powodu postulować należy rozszerzenie obszaru badań (wykraczających poza ramy niniejszego opracowania) na analizę innych, szczegółowych kategorii uwarunkowań, uprawdopodobniających występowanie przestępczych zachowań kobiet.

Konkludując, z przedstawionych powyżej analiz statystycznych wyłania się nieco niejednorodny obraz udziału kobiet podejrzanych o dokonanie wybranych przestępstw przeciw mieniu (kradzieży i kradzieży z włamaniem). W zasadzie jedynym niekwestionowanym spostrzeżeniem pozostaje to, że w badanej populacji (w ujęciu szerokim) dominującą z perspektywy liczby podejrzanych płci żeńskiej (bez względu na ich wiek), kategorią przestępstwa pozostaje kradzież. Jednak już szczegółowa analiza liczby kobiet podejrzanych o kradzież, kradzież z włamaniem i o wybrane przestępstwa rozbójnicze (rozbój, kradzież rozbójniczą, wymuszenie rozbójnicze) popełnione w okresie od 1992 do 2012 r. nie dostarcza tak jednoznacznych wyników. W badanym okresie niestety aż trzykrotnie odnotowano progresję aktywności kryminalnej kobiet (tym samym ogólny trend badawczy wskazywał wzrost ich udziału w latach: 1992–1995, 1996–2002 oraz 2004–2012) podejrzanych o realizację wybranych przestępstw przeciw mieniu (kradzież w typie podstawowym i kwalifikowanym). Natomiast trend wzrostowy, dotyczący podejrzanych o popełnienie przestępstw rozbójniczych, uwidoczniał się jeden raz (w latach 1992–2005) i aż do 2012 r. zaznaczał się ich regularny, powolny spadek.

5. Przemoc domowa

Zjawisko przemocy domowej to jeden z najpoważniejszych, a ponadto najtrudniejszych do zdefiniowania problemów społecznych. Jerzy Mellibruda określa przemoc domową jako określony przejaw działania lub zaniechania, które dokonywane jest w ramach rodziny przez jednego z jej członków przeciw innym bliskim, z wykorzystaniem stworzonej przez okoliczności przewagi (siły lub władzy), która narusza ich prawa lub dobra osobiste, a przede wszystkim ukierunkowana jest na naruszenie życia lub zdrowia. Przemoc ta przejawia się zwłaszcza w demonstracji i wykorzystaniu siły lub władzy

w sposób krzywdzący dla pozostałych członków rodziny⁴³⁵. Podobną definicję formułuje Hanna Sasal, kiedy stwierdza, że przemoc zawsze stanowi rodzaj zachowania o charakterze intencjonalnym, które wymierzone jest przeciw członkom rodziny, naruszając ich prawa lub dobra. Dokonywane jest ono z wykorzystaniem asymetrii sił, zawsze powoduje ból i cierpienie bliskich. Ponadto autorka zaznacza, że źródeł dysproporcji między sprawcą a ofiarą przemocy domowej należy poszukiwać na różnych płaszczyznach: wieku (rodzic – dziecko), płci (mężczyzna – kobieta), stanu zdrowia, różnic w zależnościach, występujących między nimi (osoba pracująca – osoba na utrzymaniu)⁴³⁶.

Zgodnie z wytycznymi Rekomendacji sformułowanej przez Komitet Ministrów Europy w 1986 r. przemoc w rodzinie określono jako jakiegokolwiek czyn lub zaniechanie, uzewnętrznione przez jednego członka rodziny wobec innych członków rodziny, które stanowi realne zagrożenie dla życia, integralności cielesnej lub psychicznej albo wolności innego członka rodziny lub poważnie szkodzi rozwojowi jego osobowości⁴³⁷. Natomiast wedle art. 3 Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej uchwalonej w 2011 r. w Stambule zjawisko „przemocy domowej” jest określane jako wszelkie akty przemocy o etiologii fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej, które występują w rodzinie lub w gospodarstwie domowym, pojawiające się między byłymi lub obecnymi małżonkami lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara zamieszkują wspólnie czy też nie⁴³⁸. Na podobne cechy zjawiska przemocy zwrócono również uwagę w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/E z dnia 25 października 2012 r., podkreślając, że może mieć charakter fizyczny, seksualny, psychologiczny lub ekonomiczny, a w jej wyniku mogą powstać urazy o etiologii fizycznej lub psychicznej, ale również cierpienie moralne lub emocjonalne lub straty majątkowe. Występuje ona w bliskich związkach, między aktualnymi lub byłymi małżonkami, partnerami lub innymi członkami rodziny niezależnie od tego, czy funkcjonowali bądź

⁴³⁵ J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Warszawa 2009, s. 10; D. Dajnowicz-Piesiecka, *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty przemocy domowej w Szwajcarii*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, s. 288 i n.; C. Cavalin, *Interroger les femmes et les hommes au sujet de violences conjugales en France et aux Etats – Unis: Entre mesures statistiques et interpretations sociologiques*, „Nouvelles Questions Feministes” 2013, no. 32, s. 64–76; C.S. Swan [et al.], *A review of research on women’s use of violence with male intimate partners*, “Violence and Victims” 2008, no. 23, s. 301–314; M.L. Scheffer, B. Renck, *It is still so deep – seated, the fear: Psychological stress reactions as consequences of intimate partner violence*, “Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing” 2008, no. 15, s. 219–228; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna. Diagnoza i praktyka*, Warszawa 2018, s. 450–488.

⁴³⁶ H.D. Sasal, *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa 2006, s. 28.

⁴³⁷ Rada Europy, Rekomendacja nr. R(85)4: „Przemoc w rodzinie”, przyjęta na posiedzeniu Komitetu Ministrów w dniu 26.03.1986; za: Przemoc w rodzinie a wymiar sprawiedliwości, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2005, s. 9.

⁴³⁸ Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20150000961> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

funkcjonują we wspólnym gospodarstwie domowym czy też nie⁴³⁹. W prawie polskim definicję „przemocy w rodzinie” sformułowano w 1995 r. na konferencji dotyczącej przeciwdziałaniu wskazanemu zjawisku, określono je wówczas jako: „każde działanie lub zaniechanie podjęte w ramach rodziny przez jednego z jej członków przeciwko pozostałym z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi sił lub władzy, która godzi w ich prawa i dobra osobiste, a w szczególności w życie, zdrowie (fizyczne i psychiczne), powodujące szkodę lub cierpienie”⁴⁴⁰. Z kolei w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. jako przemoc w rodzinie (art. 2 pkt 2) kwalifikuje się jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.), wspólnie mieszkających lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody zdrowotne o charakterze fizycznym lub psychicznym oraz wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą⁴⁴¹.

Kevin Browne i Martin Herbert podkreślają, że przemoc domowa polega na każdym aktywnym działaniu lub zaniedbaniu, zrealizowanym przez członka rodziny, które stanowi jakiegokolwiek zagrożenie dla dóbr (zwłaszcza życia i zdrowia) lub rozwoju pozostałych osób bliskich⁴⁴². Z kolei według Departamentu Sprawiedliwości USA przemoc w rodzinie definiowana jest jako swoisty wzorzec agresywnego zachowania w relacjach, który jest używany przez jednego z partnerów w celu zdobycia i utrzymania przewagi nad bliskim partnerem poprzez jego kontrolę⁴⁴³. Za przemoc w rodzinie należy uznawać

⁴³⁹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW; <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32012L0029&from=pl> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁴⁴⁰ W. Filipkowski, *Przemoc w rodzinie*, „Jurysta” 2000, nr 4, s. 20; szerzej na temat definicji przemocy w rodzinie w prawie polskim i wybranych ustawodawstwach M. Budyn-Kulik, *Przemoc w rodzinie – analiza wiktymologiczna oraz prawnokarne środki przeciwdziałania*, Warszawa 2009, s. 1–6, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Przemoc-w-rodzinie-IWS-12.09-cz-I-i-II-M-Budyn-Kulik.pdf>. [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁴⁴¹ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. z 2021 r., poz. 1249, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20051801493/U/D20051493Lj.pdf> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁴⁴² K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Warszawa 1999, s. 12–18; M. Makara-Studzińska, A. Wdowiak, *Przemoc w związkach intymnych – kobieta jako ofiara i sprawczyni przemocy*, [w:] V.C. Zagorc’kovo, A.B. Linenceva (red.), *Reformuvanna sistemi derzavnogoupravlinna ta derzavnoi sluzbi: teoria i praktika. Materiali naukowo-practicnoi konferencvii za miznarodnouucastu. Zagorc’kovo VC*, Lridu Nadu, Lviv 2011, s. 362–366; A. Bojkowska, *Wybrane przestępstwa związane z problematyką przemocy w rodzinie*, [w:] E. Kowalewska-Borys (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Warszawa 2009, s. 53–58.

⁴⁴³ A.E. Bonomi [et al.], *Intimate partner violence and women’s physical, mental and social functioning*, “American Journal of Preventive Medicine” 2006, no. 30, s. 458–466; D.A. Hines, E.M. Douglas, *Women’s use of intimate partner violence against men: Prevalence, implications, and consequences*, “Journal of Aggression, Maltreatment & Trauma” 2009, no. 18, s. 572–586; L. Kelly, *Moving in the same or different directions? Reflections on recent developments in domestic violence legislation in Europe*, [w:] W.S. Meenk,

wszelkie działania o charakterze fizycznym, seksualnym, emocjonalnym, ekonomicznym lub psychologicznym albo ich groźbę, jeśli mogą lub mają one wywrzeć wpływ na członka rodziny⁴⁴⁴.

Zjawisko przemocy w rodzinie zwykle się postrzegać w konfiguracji personalnej, gdy mężczyzna stanowi podmiot, który ją wyzwała i aktualizuje, z kolei jej ofiarą pozostaje kobieta. Tymczasem warto przyrzeć się również zjawisku przemocy w rodzinie w odmiennej perspektywie, czyniąc podmiotem zdolnym do jej aktualizacji kobietę, która na płaszczyźnie warunków domowych zdolna jest w jej następstwie do popełnienia wysoce drastycznych przestępstw, ukierunkowując je wobec swoich bliskich⁴⁴⁵.

W kryminologii podkreśla się, że agresja⁴⁴⁶ i przemoc, wyrządzana przez kobiety w środowisku domowym, wiąże się z występowaniem u nich silnego poczucia winy i niepewności⁴⁴⁷. Takie reakcje są następstwem zakwestionowania oczekiwań, wynikających z wykonywania określonej roli płciowej. Jest to również przyczyna, która uzasadnia poszukiwanie przez kobiety zróżnicowanych okoliczności, mających na celu usprawiedliwienie ich czynów. Paul Luci i Marry Ann Beanninger zaznaczają, że „agresja kobiet wychodzi na powierzchnię w społecznie akceptowanych lub anonimowych sytuacjach”, ponieważ kobiety pozostają w wyższym stopniu narażone na odwet i rekryminację niż mężczyźni⁴⁴⁸.

Z najnowszych badań, dotyczących przemocy domowej, prowadzonych w Polsce przez Andrzeja Kaweckiego w latach 2016–2017, wynika, iż strukturze analizowanego zjawiska towarzyszy niezwykle rozbudowany katalog przestępstw⁴⁴⁹. Autor wskazuje wśród nich, uwzględniając systematykę kodeksu karnego, następujące czyny zabronione: zabójstwo (art. 148 k.k.), ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 k.k.), lekki i średni

M. Malsch (ed.), *Family violence and police response: Learning from research, policy and practice in European countries*, UK: Ashgate, Aldershot 2005, s. 83–103; J. Langhinrichsen-Rohling, A. McCullars, T.A. Misra, *Motivations for men and women's intimate partner violence perpetration: A comprehensive review*, "Partner Abuse" 2012, no. 3, s. 139–151.

⁴⁴⁴ <https://justice.gov/ovw/domestic-violence> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁴⁴⁵ J. Stojer-Polańska, *Ciemna strona kobiet*, <https://www.swps.pl/strefa-psyche/blog/16043-ciemna-strona-kobiet> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁴⁴⁶ K. Konopka, A. Frączak, *Płeć psychologiczna a gotowość do agresji interpersonalnej u kobiet i mężczyzn*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2013, nr 18 (1), s. 65 i n.

⁴⁴⁷ Z danych zawartych w Badaniach porównawczych oraz diagnozie skali występowania przemocy, zleconych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w 2014 r. wynika, że kobiety przyznają się częściej do wykorzystywania przemocy psychicznej (6,3% ogółu badanych). Natomiast do stosowania przemocy fizycznej przyznało się 4,1% pań (dla porównania przemoc fizyczną stosowało 4,9% mężczyzn). Zob. M. Miedzik, J. Godlewska-Szurkowska, J. Rutkowski, *Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców*, Warszawa 2014, s. 75–76.

⁴⁴⁸ P. Luci, M.A. Beanninger, *Aggression by women: Mores, myths and methods*, [w:] R. Beanninger (ed.), *Targets of violence and aggression*, Amsterdam, New York, Oxford, Tokyo, North Holland 1991, s. 404–406.

⁴⁴⁹ A. Kaweckki, *op. cit.*, s. 7–24.

uszczerbek na zdrowiu (art. 157 k.k.), narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia (art. 160 k.k.), bezprawne pozbawienie wolności (art. 189 k.k.), groźby karalne (art. 190 k.k.), stalking (art. 190a k.k.), zmuszanie do określonego zachowania (art. 191 k.k.), utrwalanie i rozpowszechnianie wizerunku osoby nagiej bez jej zgody (art. 191a k.k.), naruszenie miru domowego (art. 193 k.k.), zgwałcenie (art. 197 k.k.), wykorzystywanie seksualne osoby bezbronnej lub niepoczytalnej (art. 198 k.k.), obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15 lat (art. 200 k.k.), kazirodztwo (art. 201k.k.), znęcanie się nad rodziną (art. 207 k.k.), rozpijanie małoletniego (art. 208 k.k.), uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.), porzucenie małoletniego poniżej lat 15 (art. 210 k.k.), uprowadzenie lub zatrzymanie małoletniego poniżej lat 15 (art. 211 k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.)⁴⁵⁰. Należy podkreślić, że przestępstwem najczęściej popełnianym przez sprawców stosujących przemoc domową było znęcanie się nad rodziną z art. 207 k.k. (stanowiło ono 81,6% wszystkich przestępstw, związanych z charakteryzowanym zjawiskiem, które popełniono w Polsce w latach 2016–2017).

Odnosząc się w tym miejscu do analizy zjawiska przemocy domowej ze względu na płeć sprawców, A. Kawecki ustalił, że zarówno w 2016, jak i w 2017 r. wśród nich dominowali mężczyźni, którzy stanowili odpowiednio 95,81% (11 687 osób) oraz 95,42% (11 925) skazanych za jej stosowanie. Natomiast kobiety stanowiły bardzo niski odsetek skazanych sprawczyń, stosujących przemoc w rodzinie, w 2016 r. było ich 511 (4,19%), w 2017 r. były to 573 osoby (4,58%)⁴⁵¹.

Biorąc pod uwagę orzeczenia sądów rejonowych w Polsce w latach 2016–2017, ustalono, że w odniesieniu do sprawczyń przemocy w rodzinie najczęściej orzekały one w sprawach o przestępstwa dotyczące: 1) średniego lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 § 1 k.k.), 2) gróźb karalnych (art. 190 k.k.), 3) znęcania się nad rodziną (art. 207 § 1 k.k.). Szczegółowe dane statystyczne wskazują dysproporcje, występujące na tej płaszczyźnie między kobietami i mężczyznami⁴⁵².

Ad 1) za średni lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osądzono łącznie: w 2017 r. – 278 osób, w 2016 r. – 253 osoby, natomiast skazano: w 2017 r. – 211 osób, a w 2016 r. – 192 osoby. W tej grupie kobiety stanowiły 7,58% skazanych, przy czym w 2017 r. było ich 16, a w 2016 r. – 11, natomiast mężczyźni stanowili 92,42% skazanych, przy czym w 2017 r. było ich 195, a w 2016 r. – 181.

Ad 2) za groźby karalne osądzono łącznie: w 2017 r. – 923 osoby, w 2016 r. – 907 osób, natomiast skazano: w 2017 r. – 724 osoby, a w 2016 r. – 727 osób. W tej grupie kobiety stanowiły 4,14% skazanych, przy czym w 2017 r. było ich 30, a w 2016 r. – 21,

⁴⁵⁰ *Ibidem*, s. 11.

⁴⁵¹ *Ibidem*, s. 15.

⁴⁵² *Ibidem*, s. 16.

natomiast mężczyźni stanowili 95,86% skazanych, przy czym w 2017 r. było ich 694, a w 2016 r. – 706.

Ad 3) za znęcanie się nad rodziną osądzono łącznie: w 2017 r. – 11 283 osoby, w 2016 r. – 10 836 osób, natomiast skazano: w 2017 r. – 9406 osób, a w 2016 r. – 9027 osób. W tej grupie kobiety stanowiły 3,69% skazanych, przy czym w 2017 r. było ich 347, a w 2016 r. – 286, natomiast mężczyźni stanowili 95,86% skazanych, przy czym w 2017 r. było ich 9059, a w 2016 r. – 8741.

Wśród pozostałych kategorii przestępstw, popełnianych przez kobiety, występujących w strukturze zjawiska przemocy w rodzinie, A. Kawecki wskazał odpowiednio: średni i lekki uszczerbek na zdrowiu (w 2017 r. – 25 przypadków; w 2016 r. 20 przypadków), stalking, (w 2017 r. – 11 przypadków; w 2016 r. – 6 przypadków), zmuszanie do określonego zachowania (w 2017 r. – 0; w 2016 r. – 4 przypadki), kradzież mienia (w 2017 r. – 9 przypadków; w 2016 r. – 8 przypadków), kradzież z włamaniem (w 2017 r. – 1 przypadek; w 2016 r. – 3 przypadki), przywłaszczenie cudzej rzeczy (w 2017 r. – 3 przypadki; w 2016 r. – 9 przypadków), zniszczenie mienia (w 2017 r. – 0, w 2016 r. – 1 przypadek)⁴⁵³.

Analiza przemocy stosowanej w rodzinie uzasadnia możliwość jej aktualizacji w dwóch zasadniczych formach: chłodnej i gorącej⁴⁵⁴. Pierwsza z nich polega na podjęciu określonych zachowań z wyrachowaniem i premedytacją. Stanowi ona rezultat dobrze przemyślanej strategii działania, podjętej w celu przejęcia dominacji w związku, a także uzyskania władzy nad bliskimi członkami rodziny. Ten rodzaj przemocy traktowany jest przez agresora lub agresorkę jako zawłaszczenie małżonka. Przemoc chłodna wydaje się spokojna w swoim przebiegu, lecz najczęściej jest to tylko spokój pozorny, w rzeczywistości kobieta bądź mężczyzna agresor skrywają głęboko tłumione emocje. U jej podstaw tkwią zwykle intensywne przeżycia, dotyczące blokady w zakresie możliwości realizacji określonych potrzeb, pragnień czy oczekiwań⁴⁵⁵. Sprawczyni w tej fazie przemocy jest przekonana o niezdolności do podjęcia obrony przez członka rodziny, wobec którego ją ukierunkowuje, a zatem o swojej bezkarności. Przeciwnieństwem przemocy chłodnej jest przemoc gorąca, wyrażająca się szczególnie w gwałtownych wybuchach o podłożu emocjonalnym, skutkujących awanturami w środowisku domowym. Osoba, która dotąd była spokojna, pod wpływem tej formy przemocy uzewnętrznia najwyższy poziom gniewu lub złości. Takie gwałtowne reakcje stanowią zwykle rezultat głębokiego, długotrwanie powstrzymywanego niezadowolenia. Tymczasem mało istotny pretekst może stanowić okoliczność wyzwalającą szerokie spektrum negatywnych reakcji (krzyk, przekleństwa, ale

⁴⁵³ *Ibidem*, s. 15–16.

⁴⁵⁴ J. Mellibruda, *Psychologiczne aspekty przemocy domowej*, Instytut Psychologii Zdrowia PTP, <https://psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/712-psychologiczne-aspekty-przemocy-domowej.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁴⁵⁵ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna...*, s. 465–466.

również rękoczyn). Tym samym w sytuacji sporu sprawczyni, przejawiająca przemoc o charakterze gorącym, w bezwzględny sposób dąży, by postawić na swoim oraz by go rozstrzygnąć na korzyść dla siebie⁴⁵⁶. Z perspektywy kryminologicznej przemoc gorąca, której towarzyszą gwałtowne „wyładowania” emocjonalne, a także werbalizacja emocji (krzyki, gestykulacja), pozostaje w wyższym stopniu charakterystyczna dla kobiet.

Konflikty stanowiące podłoże uaktywnienia się przemocy domowej mogą mieć charakter zjawiska utrwalonego, utrzymującego się od dawna, którego charakterystycznymi cechami jest powtarzalność zachowań, mających doprowadzić do poniżania przez sprawcę osoby mu bliskiej (np. długotrwałe stosowanie przemocy fizycznej lub seksualnej partnera wobec partnerki) lub jednorazowego konfliktu o gwałtownym przebiegu, którego aktywatorem mogą być najrozmaitsze czynniki o szerokim spektrum (np. poważna kłótnia, niedotrzymanie wcześniejszych istotnych zobowiązań, gwałtowna potrzeba zmanifestowania dominacji, działanie pod wpływem alkoholu lub środków odurzających itp.)⁴⁵⁷. W razie konfliktów domowych charakterystyczny w wyższym stopniu pozostaje pierwszy z nich – konflikt trwały – a wynikające z niego poważne zakłócenie normalnego funkcjonowania w relacjach rodzinnych prowokują ofiarę do zakończenia utrwalonego schematu przemocy, zwłaszcza gdy ukierunkowana jest ona nie tylko wobec kobiety, ale dotyczy również jej dzieci⁴⁵⁸.

W 2012 r. na podstawie badań obejmujących 119 Niebieskich Kart, Mikołaj Cugowski dokonał analizy form przemocy, stosowanych przez kobiety wobec partnerów i dzieci. Wynika z niej, że do najczęściej stosowanych przez kobiety przejawów przemocy o charakterze fizycznym wobec partnerów należały: popychanie, uderzanie, policzkowanie, uszkodzenie ciała oraz kopanie. Z kolei wśród form przemocy autor wskazał: krytykowanie, wyzywanie, poniżanie, nękanie, grożenie oraz ośmieszanie. Wobec dzieci matki najczęściej realizowały następujące formy przemocy fizycznej: popychanie, uderzanie oraz kopanie, a także podejmowały przemoc psychiczną w postaci: ośmieszania, wyzywania i krytykowania⁴⁵⁹. Oznacza to, że katalog zróżnicowanych form przemocy stosowanych przez kobiety pozostawał zdecydowanie bardziej rozbudowany

⁴⁵⁶ E. Mandal, *Miłość, władza i manipulacja w bliskich związkach*, Warszawa 2008, s. 211; P.R. Salber, E.M. Taliaferro, *O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pierwszego kontaktu. Jak stawiać pytanie, by rozpoznać problem i ocalić czyjeś życie*, Warszawa 1998, s. 38; M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017, s. 130–131.

⁴⁵⁷ J.K. Gierowski, *Motywy zabójstw...*, s. 31–34 oraz s. 44–56; A. Wolska, *Model...*, s. 164–189.

⁴⁵⁸ H. Janowska, *op. cit.*, s. 172; A. Grygorczuk, K. Dzierżanowski, T. Kiluk, *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara – sprawca przemocy*, „Psychiatria” 2009, nr 6 (2), <https://journals.via-medica.pl/psychiatria/article/view/29133/23898> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 164–165.

⁴⁵⁹ M. Cugowski, *Zagrożenia dobrostanu rodziny – rodzaje, formy i uwarunkowania przemocy domowej stosowanej przez kobiety – sprawczynie*, [w:] M. Kornaszewska-Polak, *Wystarczająco dobre życie. Konteksty psychologiczne*, Sosnowiec 2015, s. 75 i n.

w odniesieniu do partnerów niż do dzieci. Tymczasem Marian Cabalski w katalogu przejawów przemocy fizycznej stosowanej przez kobiety wobec partnerów wyodrębni⁴⁶⁰: uderzanie w czasie kłótni, popychanie, szarpanie za włosy, drapanie, policzkowanie, kopanie, duszenie, użycie niebezpiecznego przedmiotu. Natomiast wśród oznak przemocy psychicznej płci żeńskiej autor wskazał: używanie obelg i wyzwisk, upokarzanie, ośmieszanie, wyszydzanie, stosowanie gróźb oraz zastraszanie.

Z badań M. Cabalskiego wynika, że do przemocy domowej skłonne są zwłaszcza androgyniczne kobiety, w których osobowości występują zarówno cechy męskie, jak i kobiece, lecz cechy żeńskie ulegają w tym przypadku wyciszeniu. Są zwykle: zdolne do podejmowania ryzyka, emocjonalnie chłodne, bezwzględnie dążące do realizacji własnych celów i zamierzeń, apodyktyczne, pewne siebie⁴⁶¹. Bywają agresywne, łatwo popadają w gniew, nierzadko są brutalne, dlatego nie mają problemów ze stosowaniem zróżnicowanych form przemocy domowej. W przypadku kobiet stosujących przemoc wobec partnera można w ich profilu psychologicznym wskazać:

- 1) nieuzasadniony, wrogi stosunek do partnera,
- 2) zaawansowaną agresywność (jest to dominująca cecha zachowań kobiet, stosujących przemoc domową wobec partnera oraz dzieci, o gwałtownym przebiegu),
- 3) nastawienie na rywalizowanie (okazywanie otoczeniu swojej szczególnej, dominującej pozycji, subiektywne podejmowanie wszystkich decyzji, związanych z funkcjonowaniem w związku oraz w rodzinie),
- 4) dążenie do prowokowania konfliktów na płaszczyźnie relacji małżeńskich (ma na to wpływ niestabilność emocjonalna, przejawiająca się w zmienności nastrojów, epatowanie zachowaniami uwarunkowanymi wysoce emocjonalnie, uzewnętrznianie napadów złości, szantażu emocjonalnego, wyrażanie opinii w formie krzyków, przekleństw, złorzeczenia),
- 5) brak zachowań empatycznych (brak reakcji na perswadowanie zachowań negatywnych wobec partnera, brak zaprzestania aktywności dyskryminujących, niezdolność do zmiany swojej postawy)⁴⁶².

Zjawisko przemocy domowej stanowi również jeden z najpopularniejszych, negatywnych fenomenów społecznych na świecie. Patricia Mercader podkreśla, że we Francji sprawczynie przemocy domowej żyją zwykle w niewielkich, ograniczonych wspólnotach społecznych, takich jak związek partnerski lub rodzina⁴⁶³. Zważywszy na ten aspekt w przypadku pojawienia się konfliktów wewnątrzrodzinnych poszukują one

⁴⁶⁰ M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017, s. 327.

⁴⁶¹ *Ibidem*, s. 342.

⁴⁶² *Ibidem*, s. 343–344.

⁴⁶³ P. Mercader, *Froid comme l'enfer: les femmes battues qui tuent*, „Dialogues” 2007, no. 176, s. 95–104.

wsparcia poza wspólnotą osób bliskich⁴⁶⁴. Z danych uzyskanych w Kanadzie wynika, że kobiety używające przemocy domowej w skrajnej postaci (zabójstwo, pobicie ze skutkiem śmiertelnym) stanowią radykalnie mniejszą populację niż mężczyźni, jednak znacznie częściej występują wśród nich osoby podejrzane o zabójstwo, wykazujące zaburzenia psychiczne (np. depresję czy schizofrenię). Ponadto wśród bliskich krewnych analizowanej grupy kobiet (rodziców, dziadków) występowały osoby przejawiające zachowania agresywne (przemoc) wobec nich w dzieciństwie⁴⁶⁵. Rozmiary oraz przejawy przemocy rodzinnej, stosowanej przez kobiety, ulegają nieznacznemu wzrostowi. Zgodnie z ankietą społeczną, sporządzoną w Kanadzie w 2004 r., stwierdzono, że 1,8% mężczyzn oraz 1,8% kobiet było ofiarami przemocy domowej ze strony partnera lub byłego partnera w okresie 12 ostatnich miesięcy. Analogiczne dane dotyczą USA, gdzie 5,9% kobiet i 5% mężczyzn było poddanych przemocy fizycznej, seksualnej lub molestowaniu przez jedną ze stron wobec drugiej (w ciągu 12 miesięcy podlegających badaniu)⁴⁶⁶. Nakreślony schemat nie ulega jednak prostej powtarzalności. Przykładowo w Szwajcarii w latach 2000–2004 aż 82,2% ofiar zabójstwa lub usiłowania zabójstwa między partnerami stanowiły kobiety⁴⁶⁷, a w 2011 r. kobiety były 4,5-krotnie częściej ofiarami przemocy w związku niż mężczyźni⁴⁶⁸. W ocenie społecznej stosowanie przemocy przez mężczyzn i przez kobiety jest oceniane skrajnie odmiennie. Określenie „mężczyzna – ofiara” nadal stanowi paradoks kulturowy w społeczeństwie Zachodu. Natomiast określenie „kobieta – sprawczynie przemocy” stoi w sprzeczności z jej rolą społeczną oraz utrwalonymi stereotypami kulturowymi dotyczącymi płci, w związku z czym przemoc kobiet wykracza poza wszelkie utrwalone schematy.

Jak wynika z badań Murraya A. Strausa, zasadniczym motywem stosowania przemocy fizycznej w związku małżeńskim lub partnerskim przez kobiety jest dążenie do bezwzględnej dominacji nad partnerem oraz zdobycie nad nim całkowitej kontroli⁴⁶⁹. I choć wskazany motyw stanowi wzorzec najczęściej podejmowany przez mężczyzn, to aktualnie

⁴⁶⁴ Należy podkreślić, że na podstawie badań ogólnych danych statystycznych prowadzonych w Europie w 2006 r. wynikało, że najliczniejszą grupę kobiet podejrzanych o zabójstwo stanowiły Finki (16,7%), w dalszej kolejności Węgierki (15%) oraz Mołdawianki (14,8%), z medianą na poziomie 10%. Po czterech latach mediana uległa nieznaczącej zmianie, kształtowała się na poziomie 11,2% kobiet podejrzewanych o zabójstwo. Por. K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*, s. 53 i n.

⁴⁶⁵ R. King, K. AuCoin, *Les contrevenantes au Canada*, „Juristat” 2008, no. 28, s. 1–27.

⁴⁶⁶ D.A. Black, E.H. Richard, A.M. Smith Slep, *Risk factors for male – to – female partner sexual abuse*, „Aggression and Violent Behavior” 2001, nr 6, s. 269–280; D.S. Black, S. Sussman, J.B. Unger, *A further look at the intergenerational transmission of violence, Witnessing interparental violence in emerging adulthood*, „Journal of Interpersonal Violence” 2010, nr 25, s. 1022–1042.

⁴⁶⁷ I. Zoder, G. Mauer, *Homicides et violence domestique. Affaires enregistrées par la police de 2000 a 2004*, Neuchatel 2008, Office federal de la statistique.

⁴⁶⁸ I. Zoder, *Violence domestique enregistrée par la police. Vue d'ensemble*, Neuchatel 2012, Office federal de la statistique; https://www.vd.ch/fileadmin/user_upload/themes/etat_droit/democratie/egalite_femmes_hommes/Violence/09_Zahlen_Schweiz_Dezember_2012_f.pdf [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁴⁶⁹ D. Rode, K. Dukąła, J. Kabzińska, K. Zalewska-Lunkiewicz, *op. cit.*, s. 313.

również kobiety nie wahają się go stosować⁴⁷⁰. Do pozostałych motywów, zaznaczających się w zachowaniach przemocowych płci żeńskiej, zaliczył on: chęć wyegzekwowania konkretnego rezultatu, wyrażenie zazdrości, gniewu czy odwetu. Autor poszedł w swych analizach o krok dalej i stwierdził, że poziom rozwoju gospodarczego oraz stopień nowoczesności państwa pozostają w korelacji z zanikiem wzorca tradycyjnej męskiej dominacji. Interesujący jest fakt, że analizując schematy zachowań mężczyzn i kobiet, stosujących przemoc domową w związkach intymnych, M.A. Straus wyraził pogląd, że choć niekiedy inne są uwarunkowania sytuacyjne determinujące występowanie analizowanego zjawiska, jednak katalog motywów uzasadniających stosowanie przemocy fizycznej w związkach pozostaje analogiczny dla obu płci. Jego zdaniem poszukiwanie odmiennej etiologii przemocy, wyrażanej przez kobiety i mężczyzn, nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości⁴⁷¹. Tezy sformułowane przez M.A. Strausa potwierdziła na kanwie swoich badań Tonia McLean, która ustaliła, że z katalogu motywów determinujących najczęstsze stosowanie przemocy partnerskiej wyłania się zapewnienie sobie kontroli nad partnerem, w dalszej kolejności natomiast jest to okazywanie partnerowi negatywnych emocji, „wymierzanie kary” lub sprawianie bólu⁴⁷². Natomiast na kanwie przeprowadzonych analiz Irena Pospiszyl ustaliła, że do dominujących motywów wskazywanych przez kobiety stosujące przemoc w relacjach rodzinnych należy: samoobrona, działania będące reakcją na przemoc stosowaną przez partnera albo odwet za nią⁴⁷³.

Badania dotyczące charakteru i przejawów przemocy domowej stosowanej przez płęć żeńską jedynie wstępnie potwierdzają, że ma ona charakter analogiczny do męskiej. Kobiety stosują podobne metody i techniki przemocy fizycznej jak mężczyźni. W tej perspektywie badań nie bierze się jednak pod uwagę, że wśród aktów przemocy stosowanych przez mężczyzn występuje również przemoc seksualna, przymusowe kontrolowanie, a przede wszystkim zróżnicowane formy znęcania się. Ponadto inne są uwarunkowania motywacyjne oraz konsekwencje przemocy stosowanej przez kobiety i przez mężczyzn, a zatem stwierdzenie symetrii zachowań przemocowych, stosowanych przez obydwie płęć w środowisku domowym, pozostaje jednak poważnym nadużyciem⁴⁷⁴.

⁴⁷⁰ M.A. Straus, *Dominance and symmetry in partner violence by male and female university students in 32 nations*, „Children and Youth Services Review” 2008, nr 30, s. 260 i n.; M.A. Straus, *Przemoc fizyczna wobec partnerów: poważny problem społeczny*, [w:] M.R. Walsh, *Kobiety, mężczyźni I płęć: debata w toku*, Warszawa 2003; D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 318.

⁴⁷¹ M.A. Straus, *Dominance and symmetry...*, s. 262 i n.

⁴⁷² T. McLean, www.thintwicorogram.net [data dostępu: 20.07.2021 r.], podają za: M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, s. 363.

⁴⁷³ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie jako obszar zainteresowania pracy socjalnej*, [w:] L. Malinowski, M. Orłowska, *Praca socjalna służbą człowiekowi*, Warszawa 1998, s. 104–113.

⁴⁷⁴ J. Archer, *Sex differences in aggression between heterosexual partners, A meta-analytic review*, „Psychological Bulletin” 2000, no. 126, s. 651–680; L.K. Hamberger, *Men’s and women’s use of intimate partner violence in clinical samples; Toward a gender – sensitive analysis*, “Violence and Victims” 2005, no. 20, s. 131–151.

Badania dotyczące aktów przemocy domowej są realizowane z wykorzystaniem wyników klinicznych, medycznych oraz policyjnych. Wiele z uzyskanych danych łączy czynniki ilościowe (natura aktów, ich ilość) oraz jakościowe (motywacja, znaczenie, konsekwencje), które pozwalają zrozumieć dynamikę nadużyć ze wskazaniem różnic w rezultatach, dotyczących stosowania różnych form przemocy. Z badań wynika, że kobiety częściej stosują wobec mężczyzn przemoc psychiczną oraz fizyczną, natomiast mężczyźni zwykle stosują przemoc seksualną w celu sprawowania kontroli oraz częściej stosują bicie jako formę przemocy bezpośredniej. Ponadto z analizy danych wynika, że blisko 90% kobiet, które stosują przemoc wobec partnera, sama doświadczyła lub doświadcza przemocy od niego⁴⁷⁵. Jednak mechanizm stosowania przemocy pozostaje nieco odmienny u kobiet oraz u mężczyzn. Kobiety stosują przemoc, by uzyskać chwilową przewagę oraz kontrolę nad mężczyzną (stąd wszelkie przejawy przemocy, stosowanej wśród kobiet, związane są z zastosowaniem obrony koniecznej, ucieczki lub walki), z kolei mężczyźni stosują różne formy przemocy, by uzyskać przewagę nad kobietą w dłuższej perspektywie⁴⁷⁶.

Analiza zjawiska przemocy domowej pozwoliła na sformułowanie interesujących obserwacji. Michael Johnson stwierdził, że można wyróżnić różne jej formy. Pierwszą pozostaje przemoc domowa sytuacyjna, która pojawia się między partnerami w sytuacjach szczególnych, a jej stosowanie nie jest nadmiernie częstotliwe, nie ma ona na celu kontrolowania współpartnera. „Terroryzm intymny” polega z kolei na użyciu przemocy, której celem jest taktyka kontroli, a metoda ta wykorzystywana jest przez jednego z partnerów. Gwałtowny opór stosowany zwykle przez kobiety ma na celu uzyskanie wzajemnej kontroli partnerów nad sobą, a zatem w analizowanym przypadku równocześnie uciekają się oni do stosowania przemocy. Ponadto badania pokazują, że przemoc kobiet ma raczej charakter jakościowy, a nie ilościowy jak u mężczyzn⁴⁷⁷. Widoczne są zatem pewne odmienności między aktami przemocy stosowanymi przez obydwie płcie – jedną z najważniejszych płaszczyzn, która je różnicuje, pozostaje motywacja, uzasadniająca podejmowanie aktów przemocy w rodzinie⁴⁷⁸. I choć stwierdza się symetrię, występującą na analizowanej płaszczyźnie między płciami, to jednak konkretne przejawy przemocy domowej stosowanej przez obydwie płcie różnią się od siebie⁴⁷⁹.

⁴⁷⁵ S.C. Swan [et al.], *A review of research on women's use of violence with male intimate partners*, „Violence and Victims” 2008, nr 23, s. 301–314.

⁴⁷⁶ S.D. Dasgupta, *Just like men? A critical review of violence by women*, [w:] M.F. Shepard, E.L. Pence (ed.), *Coordinating community responses to domestic violence, Lessons from Duluth and beyond*, CA: Sage, Thousand Oaks, USA 1999, s. 195–222; L.K. Hamberger [et al.], *An empirical classification of motivations for domestic violence*, „Violence Against Women” 1997, no. 3, s. 401–423.

⁴⁷⁷ S.L. Miller, *Victims as offenders. The paradox of women's violence in relationships*, NJ: Rutgers University, New Brunswick 2005, s. 28–44.

⁴⁷⁸ S.L. Desmarais [et al.], *Prevalence of physical violence in intimate relationships, Rates of male and female perpetration*, „Partner Abus” 2012, no. 3, s. 170–198.

⁴⁷⁹ V. Jaquier, J. Vuille, *op. cit.*, s. 131.

Wśród skrajnych przejawów przemocy domowej niewątpliwie najbardziej drażący pozostaje zamach na życie osoby bliskiej. Zabójstwo w rodzinie polega na uśmierceniu jednego członka rodziny przez innego krewnego, a dokonywane jest w obrębie wyjątkowej, ponieważ najmniejszej wspólnoty bliskich, występującej w społeczeństwie⁴⁸⁰. W literaturze kryminologicznej podkreśla się, że rodzina, będąc strukturą konfliktorodną, może stać się miejscem, w którym ogniskują się różne, często sprzeczne ze sobą, dążenia i interesy jej członków, determinując nasilanie się konfliktów nawet w skrajnej postaci, co może doprowadzić do realizacji znamion przestępstwa. Analiza zjawiska przemocy domowej z perspektywy kobiet sprawczyń dowodzi, że te, które po nią sięgają, zwykle wcześniej same jej doświadczyły (ok. 83% zabójstw dokonanych w domu realizują kobiety) ze strony partnera lub swoich bliskich (np. rodziców)⁴⁸¹.

Zwraca się uwagę, że zabójstwo stanowi zawsze ostatnie ogniwo w łańcuchu przemocy, która zwykle trwa w środowisku domowym od dłuższego czasu. W Polsce z badań statystycznych prowadzonych w latach 80. XX w. wynikało, że liczba zabójstw popełnionych wobec krewnego z rodziny wykazywała tendencję wzrostową, a osoby, które w nich uczestniczyły, w większości przypadków pozostawały w związku małżeńskim⁴⁸². W kolejnej dekadzie przeprowadzono analizy, które pozwoliły na ustalenie, że ofiarą przemocy domowej, zakończonej zrealizowaniem znamion przestępstwa zabójstwa, najczęściej pozostaje jeden ze współmałżonków (15% ogólnej liczby ofiar zabójstw stanowią małżonkowie)⁴⁸³. Kontynuując rozważania dotyczące przemocy domowej oraz popełnionych na jej tle zabójstw, ustalono, że ich przyczyną jest przede wszystkim zagrożenie bezpieczeństwa osobistego jednego z partnerów (20%), a ponadto dochodzi do nich również na tle długotrwałych lub doraźnych konfliktów rodzinnych (13%)⁴⁸⁴. Często

⁴⁸⁰ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 164.

⁴⁸¹ D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 308; A. Gryszka, *Mężczyzna ofiarą przemocy domowej?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4, s., <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostpne-artykuly/4961-mezczyzna-ofiara-przemocy>; P. Bodzon, *Mężczyzna – ofiara kobiecej przemocy*, *Kwartalnik Naukowy* 2013, nr 13 (2), s. 154; Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 82.

⁴⁸² Jak wynika z badania dotyczącego diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie, przeprowadzonego przez TNS OBOP w 2010 r., gdy ofiarą przemocy domowej jest mężczyzna, to najczęściej jej sprawczynią jest kobieta. Przemoc kobiety jako sprawczyni przemocy domowej wobec innej kobiety kształtowała się na poziomie 12% przypadków. Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Cz. II – Raport z badania profesjonalistów, Listopad – Grudzień, Warszawa 2010, s. 66 – 69; https://archiwum.mrips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/2=2010_%20Raport-profesjonalisci_K-M_01-03-11.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.]; Przemoc i konflikty w domu, CNOS 2012; <https://download.cloudgdansk.pl/gdansk-pl/d/20170995050/przemoc-i-konflikty-w-domu.pdf> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; B. Hołyst, *Przestępczość w Polsce*, Warszawa 1977, s. 246; M.D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *op. cit.*, s. 97–121; J.R. Kubiak, *Sprawczynie zabójstw*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, nr 160, s. 32.

⁴⁸³ A. Florkowski, S. Teleśnicki, *Ocena psychopatologiczna sprawców zabójstw związanych z konfliktami rodzinnymi*, [w:] Z. Majchrzyk, T. Gordon, E. Milewska (red.), *Psychopatologia zabójstw*, Warszawa 1991, s. 122.

⁴⁸⁴ S. Słabicka, *op. cit.*, s. 46 i s. 56; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 87.

zjawiskiem współtowarzyszącym stosowaniu przemocy przez sprawczynie było również nadużywanie alkoholu lub substancji odurzających. Obserwacje prowadzone w latach 2001–2008 pozwoliły na sformułowanie wniosku, że w Polsce ponad 50% zabójstw nastąpiło w środowisku rodzinnym – w domu, a zabójstwo współmałżonka nieco zmieniło swój profil⁴⁸⁵. Coraz częściej wśród jego sprawców występuje kobieta, która pozbawia życia swojego aktualnego lub byłego partnera (męża lub konkubenta)⁴⁸⁶. Przełamanie stereotypu bezpieczeństwa domowego ogniska nadal jednak częściej koncentruje się wokół aktywnej agresji stosowanej przez mężczyzn względem kobiet, które stanowią śmiertelne ofiary przemocy domowej aż w 70% przypadków⁴⁸⁷. Takiej prawidłowości nie odnotowano po stronie kobiet, choć ogólny poziom przestępstw popełnianych przez nie w domu pozostaje wyraźnie wyższy⁴⁸⁸.

Analiza przestępczości kobiet na płaszczyźnie przemocy domowej⁴⁸⁹ pozwala sformułować tezę, że pozbawiają one życia w zasadzie tylko dwie kategorie swoich bliskich: aktualnego lub byłego partnera (męża, konkubenta, kochanka)⁴⁹⁰ lub małoletnie dziecko (ich zabójstwa obejmują nie tylko noworodki, lecz także starsze dzieci). Co ciekawe, niezwykle rzadko ukierunkowują one swoją agresję wobec starszych lub dalszych krewnych (rodziców, dziadków, kuzynostwa)⁴⁹¹. Niepokojący jest fakt, że zjawisko przemocy domowej, której sprawczyniami pozostają kobiety, wyraźnie się nasila⁴⁹².

Interesujące wnioski, dotyczące zabójstw realizowanych przez kobiety w środowisku rodzinnym, sformułował Zdzisław Majchrzyk. Podkreślał, że zabójstwa te pozostają osadzone na konkretnym podłożu socjologicznym, a są nim wzajemne relacje rodzinne między bliskimi. Z tego powodu wykazują one charakter interseksualny, ponieważ podmioty uczestniczące w konflikcie rodzinnym są innej płci (w tym

⁴⁸⁵ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 164–165.

⁴⁸⁶ Należy podkreślić, że liczba mężczyzn zgłaszających na policję przemoc domową w latach 1999–2009 wzrosła z 4239 do 11 728; A. Gryszka, *op. cit.*; Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz opinie ofiar, sprawców i świadków o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2007, https://www.niebieskalinia.plspaw//docs/wyniki_badan_20071113_obop.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.]; E. Krajewska-Kułak [et al.] (red.), *Różne barwy przemocy*, T. I, Białystok 2016, s. 74–75.

⁴⁸⁷ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 164–165.

⁴⁸⁸ W badaniach wykazano, że kobiety stosujące przemoc wobec partnera są niezwykle brutalne, używają różnych przejawów agresji, takich jak: kopanie, bicie, gryzienie, duszenie. Zob. D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 309; M. Makara-Studzińska, R. Turek, S. Kołodziej, *Kobiety jako sprawczynie przemocy w związkach*, „Annales UMCS” 2005, nr LX (XVI), s. 339–341; C.P. Flynn, *Relationship violence by women: Issues and implications*, „Family Relations” 1990, no. 39, s. 194–197.

⁴⁸⁹ J. Helios, W. Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017, s. 71–72.

⁴⁹⁰ D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 308; Z. Majchrzyk, *Gdy ofiara staje się katem*, „Niebieska Linia” 2000, nr 3, <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4369-gdy-ofiara-staje-sie-katem> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁴⁹¹ S. Słabicka, *op. cit.*, s. 57; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 162.

⁴⁹² M. Makara-Studzińska, A. Madej, *op. cit.*, s. 583.

przypadku możliwe pozostają dwie konfiguracje: kobieta sprawczyni oraz męczyzna ofiara lub męczyzna sprawca oraz kobieta ofiara)⁴⁹³. W literaturze kryminologicznej podkreśla się, że schemat realizacji zabójstwa partnera przez kobietę wyklucza zwykle jego wcześniejsze planowanie, najczęściej dochodzi do niego: 1) w momencie bezpośredniego ataku na nią lub 2) w fazie bezpośrednio poprzedzającej taki atak, kiedy z jego okoliczności wynika, że zostanie podjęty i ukierunkowany na jej osobę lub osobę jej bliską. Kobiety bardzo rzadko atakują męczyzn w przypadku całkowitej przewagi nad nimi (np. w trakcie snu lub odurzenia alkoholem)⁴⁹⁴.

Narastanie swoistej blokady w prawidłowym, codziennym funkcjonowaniu między członkami społeczności rodzinnej powoduje kumulację poważnych traum, lęków oraz kryzysów interpersonalnych⁴⁹⁵. Wśród wielu okoliczności ukierunkowanych na podjęcie zachowań, prowadzących do radykalnego rozwiązania konfliktu rodzinnego, należy wskazać zabójstwo. Niewątpliwie przesłankami, które je aktualizują, są:

- 1) rodzaj oraz natężenie zachowań wyzwalających agresję między sprawcą a ofiarą,
- 2) okres utrzymywania się sytuacji uniemożliwiających normalne funkcjonowanie członka rodziny, który finalnie stanie się ofiarą,
- 3) podejmowanie czynności bezpośrednio wyzwalających agresywną reakcję obronną (np. zadawanie ciosów, bicie czy kopanie w newralgiczne części ciała) ze strony osoby atakowanej,
- 4) funkcjonowanie w stanie stałego zagrożenia czy lęku o życie swoje lub najbliższych (np. dzieci),
- 5) obniżenie poziomu odporności psychicznej jednostki doświadczającej wskazanych, skrajnie negatywnych działań, które odbiera ona od członka swojej rodziny⁴⁹⁶.

Finalnie można stwierdzić, że brak poczucia stabilizacji oraz bezpieczeństwa na płaszczyźnie dóbr, jakimi są życie i zdrowie lub godność jednostki, determinuje podjęcie zachowań mających na celu zakończenie jej funkcjonowania w spirali ciągłej niepewności.

Przemoc w rodzinie zakończona zabójstwem, dokonanym przez kobietę sprawczynię, wykazuje określone cechy. Ukierunkowana pozostaje zwykle wobec partnera, który w zasadniczy sposób pozbawia kobietę możliwość funkcjonowania na kolejnych płaszczyznach codziennej egzystencji, dominując nad nią w sensie fizycznym (znęcanie się), psychicznym (zastraszanie, obrażanie), a nierzadko również finansowym (zaspokojenie wszelkich potrzeb,

⁴⁹³ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 82.

⁴⁹⁴ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 136 i n.; H. Janowska, *op. cit.*, s. 156–158. Przykładowo ok. połowa zabójstw popełnianych w Szwajcarii wydarza się w środowisku rodzinnym (46,1%). Są to tzw. zabójstwa domowe. Por. N. Markwalder, M. Killias, *Homicide in Switzerland*, [w:] M. Liem, W.A. Pride-more (ed.), *Handbook of European Homicide Research Patterns, Explanations, and Country Studies*, Springer, New York 2012, s. 349.

⁴⁹⁵ *Ibidem*.

⁴⁹⁶ J. Heitzman, *op. cit.*, s. 39–49; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 136 i n.

uzależnione od odpowiednich warunków materialnych). Kobieta, dążąc do uniezależnienia od sprawcy przemocy, działając pod wpływem lęku, niejednokrotnie podejmuje swoją decyzję o zabójstwie odruchowo i bez zastanowienia. W charakterystyce zachowań kobiecych można wskazać zróżnicowane typy agresji wobec partnera: słowną (kłótnie, obrażanie, ośmieszanie, upokarzanie, lekceważenie), fizyczną (bicie, popychanie, kopanie, uderzanie, używanie niebezpiecznych przedmiotów, usiłowanie pozbawienia życia), bezpośrednią (uderzanie, drapanie), seksualną (sadyzm, zmuszanie do zachowań dewiacyjnych, akty zgwałcenia), ekonomiczną (odbieranie partnerowi zarobionych środków, zaniebywanie jego potrzeb materialnych, utrudnianie rozwoju zawodowego)⁴⁹⁷. W przypadku kobiet radykalna aktywacja agresji wyzwała kumulatywne stosowanie jej zróżnicowanych przejawów⁴⁹⁸.

Jak wynika z analiz, zabójstwo stanowiące przejaw spiętrzenia przemocy domowej, występującej między partnerami, popełnione przez kobiety charakteryzuje się swoistym stopniem odmienności od tego, które jest realizowane przez mężczyzn. Zabijają oni swoje partnerki (byłe lub obecne) po latach stosowania przemocy, ponieważ są zazdrośni o rywal lub działają pod wpływem substancji psychoaktywnych, obawiają się, że zostaną opuszczeni, albo że stracą opiekę na dziećmi. Tymczasem kobiety zabijają przede wszystkim, żeby chronić siebie lub żeby chronić najbliższych (najczęściej dzieci), ich przemoc ma zatem charakter defensywny⁴⁹⁹. Podczas zbrodni działają intuicyjnie, nie wybierają swoich ofiar, raczej zabijają, by zakończyć spiralę przemocy, w której funkcjonują ze swoimi bliskimi. Dążą zatem do uwolnienia spod wpływu negatywnych, zewnętrznych okoliczności lub działań osób trzecich⁵⁰⁰. Z badań przeprowadzonych przez Seta C. Kalichmana wynika, że kobiety, które stosują odmienne formy przemocy wobec mężczyzn, charakteryzują się skłonnościami do manipulowania, podejrzliwością, obniżonymi zdolnościami do planowania oraz poważną niezdolnością do utrzymania prawidłowych relacji społecznych⁵⁰¹.

Biorąc pod uwagę, że kobiety, zabijając w następstwie zachowań wskazujących na stosowanie przemocy domowej, czynią to zwykle w miejscu swojego zamieszkania lub zamieszkania ofiary zabójstwa. Przestrzeń prywatna pozostaje zatem charakterystyczna dla zabójstw realizowanych przez sprawczynie⁵⁰². Zabójstwa kobiece pozostają „mniej”

⁴⁹⁷ M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017, s. 335.

⁴⁹⁸ Z. Lew-Starowicz, *Zespół maltretowanego męża*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 31 (4), s. 52 i n.; P. Bodzon, *op. cit.*, s. 154; Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 69–74.

⁴⁹⁹ N. Websdale, *Understanding domestic homicide*, North Eastern University Press, Boston 1999, s. 8–16.

⁵⁰⁰ Ch. Bellard, *op. cit.*, s. 61 i n.

⁵⁰¹ D. Rode [*et al.*], *op. cit.*, s. 312.

⁵⁰² C.R. Mann, *When women kill*, NY: State University of New York, Albany 1996, s. 56; L. Mucchelli, *Les caractéristiques démographiques et sociales des meurtriers et des leurs victimes, une enquête sur un département de la région parisienne dans les années 1990*, Population - F 2004, nr 59, Wilbanks 1982, s. 203–231.

groźne niż zabójstwa męskie dla reszty społeczeństwa, ponieważ niski jest stopień prawdopodobieństwa, że w ich wyniku ucierpią osoby trzecie.

Odrębnym problemem rozważanym na płaszczyźnie przemocy domowej pozostaje jej ukierunkowanie wobec dziecka. Z obserwacji przeprowadzonych przez J. Dawsona i P. Langana wynika, że około 57% dzieci poniżej 12. roku życia stanowiących ofiary zabójstw, to nieletni, którzy tracą życie z ręki rodziców, stosujących wcześniej wobec nich przemoc domową. Z badań Amerykańskiego Biura do Spraw Statystyk Kryminalnych wynika, że wśród dzieci poniżej 5 roku życia pozbawionych życia w USA między 1976 a 2000 r. 31% z nich zabił ojciec, 30% matka, 23% osoby, które znały dziecko, a tylko 3% nieznanymi. Światowy raport dotyczący przemocy wobec dzieci potwierdza, że większość z nich w wieku poniżej pierwszego roku życia zabito przez jedno spośród dwóch rodziców, częściej przez matkę, wcześniej znęcającą się nad nim⁵⁰³. W badaniach realizowanych w Kanadzie kilka lat temu stwierdzono, że matki były odpowiedzialne za 54% zróżnicowanych form nadużyć wobec dzieci, sygnalizowanych organizacjom ochronnym, a 48% takich nadużyć spowodowali ojcowie. Matki były winne przede wszystkim aktom zaniedbania (46%), przemocy fizycznej (23%), przemocy psychologicznej (17%) oraz seksualnej (0,3%). Trzeba zaznaczyć, że 14% nadużyć stosowanych przez matki wynikała ze stosowania wobec dzieci przemocy domowej⁵⁰⁴.

Wśród kobiet, które pozbawiają życia małe dzieci, zwykle dominują mężatki o ugruntowanej pozycji społecznej. Jednocześnie można zaobserwować w ich zachowaniu wysoki poziom stresu wywołanego przez występowanie problemów o charakterze osobistym lub społecznym. Przemoc, którą stosują wobec dziecka w domu, zwykle nie powoduje natychmiastowego pozbawienia go życia, lecz trwa przez pewien okres (kilka tygodni, miesięcy, a nawet lat), po którym umiera ono z powodu odniesionych obrażeń. Dość często kobiety te wykazują zaawansowane zaburzenia osobowości, a nawet stwierdza się u nich poważne choroby psychiczne. Niekiedy stosowaniu aktów przemocy towarzyszy nadużywanie przez nie alkoholu lub środków odurzających⁵⁰⁵. Ponadto sprawczyniami zabójstw małych dzieci, będących następstwem aktów przemocy domowej, są zwykle kobiety, wobec których stosowano przemoc fizyczną lub seksualną w dzieciństwie⁵⁰⁶. Zabójstwo

⁵⁰³ D. Runyan [et al.], *La maltraitance des enfants et le manque de soins de la part des parents ou des tuteurs*, [dans:] E.G. Krug [et al.], (éd.), *Rapport mondial sur la violence et la sante*, Geneve 2002, s. 65–95.

⁵⁰⁴ N. Trocme [et al.], *Etude canadienne sur l'incidence des signalements de cas de violence et negligence envers les enfants*, Ottawa 2005, Ministre des Travaux publics et des Services gouvernementaux au Canada, s. 148.

⁵⁰⁵ Ch.L. Meyer, E. Weisbart, *Listening to women's voices: Considering women kill their children*, [w:] R. Muraskin, *Women and justice, it's a crime*, NJ: Prentice Hall, Upper Saddle River, New Jersey 2012, s. 140–156; M. Krzak, *Przemoc matek wobec córek. Nieujawnione cierpienie i krzywda za drzwiami „dobrego domu”*, [w:] J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko kobietom*, Poznań 2019, s. 194.

⁵⁰⁶ V. Jaquier, J. Vuille, *op. cit.*, s. 149.

dziecka najczęściej poprzedza stosowanie wobec niego zróżnicowanych, powtarzalnych aktów przemocy fizycznej, a także psychicznej (bicie, kopanie, szarpanie, uderzanie, potrząsanie, popychanie, przypalanie, ośmieszanie, wyszydzanie), dokonywanych przez matkę w środowisku domowym. Niekiedy ukrywa ona objawy towarzyszące przemocy fizycznej widoczne u dziecka (siniaki, zdrapania, rany, uszkodzenia wewnętrzne), niezwykle rzadko od razu przyznaje się do tego, że jego zgon stanowi następstwo doznanych urazów.

Spojrzenie na zjawisko przemocy domowej dokonywanej przez kobiety sprawczynie z perspektywy kryminologicznej wymaga analizy danych statystycznych (tabele 7–8), które pozwolą określić tendencje jej występowania w Polsce w latach 1999–2020.

Tabela 7. Kobiety – sprawczynie przemocy domowej

Rok	Kobiety sprawczynie [l. b.]	Wskaźnik dynamiki [%]
1999	1838	100,0
2000	2571	139,9
2001	2361	128,4
2002	2903	157,9
2003	2861	155,7
2004	3501	190,5
2005	4153	225,9
2006	4074	221,6
2007	3632	197,6
2008	3942	214,5
2009	3926	213,6
2010	3981	216,6
2011	3471	188,8
2012	3522	191,6
2013	4440	241,6
2014	5301	288,4
2015	5244	285,3
2016	5461	297,1
2017	5878	319,8
2018	6045	328,9
2019	6448	350,8
2020	6677	363,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KGP, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie-dane-do-2011-roku.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.]; <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

Tabela 8. Kobiety – sprawczynie przemocy domowej będące pod wpływem alkoholu

Rok	Kobiety [l. b.]
1999	–
2000	–
2001	–
2002	–
2003	1305
2004	1780
2005	2255
2006	2126
2007	2073
2008	1949
2009	1769
2010	1694
2011	1352
2012	1005
2013	1289
2014	1969
2015	1972
2016	1993
2017	2028
2018	1903
2019	2126
2020	1986

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KGP, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie-dane-do-2011-roku.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.]; <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

Z danych zawartych w tabeli 7 wynika, że liczba kobiet – sprawczyń przemocy domowej – w latach 1999–2020 wyraźnie wzrosła. W analizowanym okresie ich minimalny poziom zarysował się w 1999 r. i wyniósł 1838 przypadków, natomiast maksymalny odnotowano w 2020 r. i obejmował 6677 przypadków. W ciągu ostatnich dwóch dekad można wyodrębnić dwa zasadnicze okresy, w których występował trend wzrostowy w populacji sprawczyń, dokonujących przemocy w środowisku domowym. Pierwszy przypadał na lata: 1999–2006 (odnotowano wówczas od 1838 do 4074 przypadków), natomiast drugi na lata 2007–2020 (odnotowano wówczas od 3632 do 6677 przypadków), przy czym wzrost ich liczby był zdecydowanie bardziej zaawansowany w drugim ze wskazanych okresów. Należy zaznaczyć, że w latach 1999–2020 doszło do 3,5-krotnej

progresji liczby kobiet stosujących przemoc domową. Najbardziej niepokojący pozostaje w tym kontekście fakt, że zjawisko to ulega stałemu, regularnemu wzrostowi.

Należy również uściślić, że w tabeli 8 przedstawiono zestawienie liczby kobiet – sprawczyń przemocy domowej – działających pod wpływem alkoholu⁵⁰⁷. Analiza danych statystycznych dowodzi, że liczba nietrzeźwych kobiet wyzwalających agresję w środowisku domowym w latach 2003–2020 utrzymywała się na wysokim poziomie, przy czym w okresie 2003–2010 kobiety działające pod wpływem alkoholu stanowiły połowę badanej populacji, tymczasem w latach 2011–2020 stanowiły one blisko 1/3 populacji sprawczyń przemocy domowej. Oznacza to, że wpływ alkoholu jako czynnik wyzwalający przemoc domową kobiet obniża się i trend ten, co należy odnotować, wykazuje charakter utrwalający się.

Przemoc domowa nie jest z perspektywy kryminologicznej zjawiskiem nowym. Pojawia się jednak w społeczności, w której nie powinna występować, wśród bliskich sobie osób, prowadząc nie tylko do zachwiania, ale zwykle do poważnego naruszenia poczucia bezpieczeństwa, tam gdzie powinno ono funkcjonować w najwyższym stopniu. Jej osią pozostaje stan konfliktu o zróżnicowanych uwarunkowaniach, pojawiający się między osobami bliskimi, którego przebieg wraz z upływem czasu zaostrza się. Kiedy do przemocy domowej wobec któregośkolwiek z domowników posuwa się kobieta, sytuacja komplikuje się w wyższym stopniu, gdyż godzi ona swoim zachowaniem w utrwalony układ stosunków rodzinnych, które powinna chronić i wzmacniać, a nie kwestionować i naruszać. Zważywszy na tendencje społeczne, dotyczące upowszechniania roli kobiety jako tej, która ma umacniać więzi rodzinne, dokonany przez nią w następstwie przemocy domowej akt zabójstwa partnera lub dziecka zawsze będzie implikował jednoznacznie negatywne oceny społeczne.

Trudność znalezienia odpowiedzi na pytanie, z jakiego powodu kobieta pozbawia życia kogokolwiek ze swoich bliskich w następstwie stosowanej wcześniej wobec nich przemocy domowej, wynika z faktu, że zwykle jest ona emocjonalnie związana ze swoją ofiarą przez dłuższy (partner, mąż) lub krótszy okres (dziecko, kochanek). Biorąc pod uwagę uwarunkowania kobiecej psychiki, wyższą reaktywność emocjonalną na sytuacje trudne, a jednocześnie głębszy stopień empatii, można stwierdzić, że do zabójstwa dochodzi jedynie w sytuacjach „granicznych” dla kobiety, wyznaczonych przez krańcowe spiętrzenie strachu, lęku, poniżenia czy bólu. Tymczasem schemat taki nie aktualizuje się w przypadku, gdy sprawczyni najpierw stosuje zróżnicowane przejawy zachowań przemocowych, a następnie w wyniku spiętrzenia swoich negatywnych aktywności posuwa się do rozwiązania ostatecznego – zabójstwa. W tym miejscu zaznaczyć należy,

⁵⁰⁷ T.P. Sulivan [et al.], *Risk factors for alcohol – related problems in victims of partner violence*, “Violence Against Women” 2012, no. 47, s. 673–685.

że jeśli przestępstwo to dokonane zostanie przez kobietę w grupie społecznej, jaką jest rodzina, zawsze stanowi korelat zróżnicowanych zmiennych, które dotyczą zarówno jej osoby (m.in. działania w stanie silnego pobudzenia emocjonalnego, niskiego stopnia odporności na sytuacje trudne, gwałtownej reakcji na wydarzenia nagłe, braku zdolności rozwiązywania konfliktów), jak i osób egzystujących wspólnie z nią oraz tych, które przejawiają charakter uwarunkowań sytuacyjnych (np. poważny konflikt między osobami bliskimi, gwałtowny przebieg kłótni, sprowokowanie działania przez przyszłą ofiarę).

Zasadniczo przemoc kobiet wobec członków rodziny może być ukierunkowana zwłaszcza wobec dwóch kategorii bliskich: partnera (męża, konkubenta) lub dziecka. W pierwszym przypadku zabójstwo, którego dopuszcza się sprawczyni, stanowi zwykle wynik dążenia do zakończenia konfliktu istniejącego między nią a jej partnerem i oznacza finał spiętrzenia przemocy domowej. W drugim przypadku kobieta nie jest w stanie z określonych przyczyn (społecznych, ekonomicznych lub obyczajowych) poradzić sobie z problemami występującymi z małoletnim dzieckiem (np. partner staje się o nie chorobliwie zazdrosny, dlatego postanawia ona pozabawić go życia). Paradoxem jest fakt, że nawet w przypadku występowania skomplikowanej sytuacji konfliktowej między członkami rodziny i pojawienia się w związku z tym wysokiego stopnia spiętrzenia negatywnych emocji, kobiety są w stanie uśmiercić nie tylko bliskich, ale nawet najbliższych (np. dzieci), z którymi łączą je wyjątkowo silne więzy uczuciowe albo instynkt macierzyński. Decyzja zastosowania tak drastycznego rozwiązania, zwłaszcza poprzedzonego stosowaniem przemocy, oznacza, że nie potrafią one w inny sposób rozwiązać sytuacji, w której funkcjonują albo ze względu na natężenie stosowanej wobec nich przemocy (przez partnera), albo ze względu na inne, towarzyszące im sytuacje skomplikowane bądź wysoce sporne. Zabójstwo będące aktem najbardziej zaawansowanej przemocy stanowi zatem formę odwetu za traumatyczne przeżycia (np. znęcanie się, przemoc psychiczną lub seksualną), których kobieta doświadczyła lub reakcję na traumatyczne w jej ocenie wydarzenie (np. brak dziecka i równoczesną niemożność zatrzymania partnera, na utrzymaniu którego pozostaje).

Rozdział III

Przestępczość kobiet z perspektywy danych statystycznych

1. Uwagi wprowadzające

Wbrew rosnącemu zainteresowaniu kryminologów badaniami fenomenu przestępczości kobiecej, jego analizy w oparciu o dostępne dane statystyczne pozostają wysoce niekompletne i najczęściej szacunkowe. Choć w zestawieniach ilustrujących rozmiary i nasilenie poszczególnych czynów zabronionych sprawcom towarzyszą sprawczynie, to podkreślić należy, że z ukształtowanego w ten sposób obrazu zjawiska przestępczości wynika jednoznaczne przekonanie, iż przestępczość kobiet różni się od przestępczości mężczyzn przede wszystkim nasileniem, a mianowicie pozostaje nieznaczną⁵⁰⁸. Bez względu bowiem na kontekst prowadzonych analiz można sformułować zasadniczy wniosek, że w żadnym ze społeczeństw europejskich oraz pozaeuropejskich nie występuje aktualnie nadwyżka poziomu kobiet sprawczyń nad mężczyznami sprawcami na płaszczyźnie statystyk kryminalnych⁵⁰⁹. Płeć jako jedna ze zmiennych

⁵⁰⁸ K. Biel podkreśla, że przestępczość kobiet w Stanach Zjednoczonych regularnie wzrasta. Niestety wzrost ten obejmował przestępstwa tzw. gwałtowne, przestępstwa związane z używaniem substancji odurzających (36,6%), przestępstwa związane z alkoholem (28,1%) oraz prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu (22,8%). Zob. K. Biel, *Przestępczość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 57–58. B. Hołyst zwraca uwagę, że w Polsce przestępczość kobiet utrzymuje się na poziomie 10%–12% wszystkich przestępstw, ale przykładowo w Belgii jest to już 20%, a w USA 15%. Nie bez znaczenia zatem w kontekście badanej kategorii przestępczości pozostaje poziom rozwoju cywilizacyjnego, który osiągają poszczególne państwa. Por. <https://prawo.gazetaprawna.pl/galerie/1390926,duze-zdjecie,2,odsetek-kobiet-wsrod-sprawcow-przestepstw-rosnie.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

⁵⁰⁹ Zjawisko dysproporcji między kobietami a mężczyznami w statystykach kryminalnych w zakresie poziomu realizowanych przestępstw, określane jest jako *gender gap in crime*, por. D. Steffensmeier, E. Allan, *op. cit.*, s. 459–487; J.T. Walker, S. Maddan, *Understanding Statistics for the Social Sciences, Criminal Justice, and Criminology*, Jones & Bartlett Publishers, Burlington 2013, s. 99; E. Carrabine, P. Iganski, M. Lee, *Criminology: A Sociological Introduction*, Routledge, London – New York 2004, s. 88; J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 217.

przestępstwa ma zatem istotny wpływ na rozmiary oraz na charakter realizowanych czynów zabronionych⁵¹⁰.

Analizy kryminologiczne dotyczące udziału kobiet w ogólnej populacji sprawców prowadzone w Polsce pozwalają stwierdzić, że doszło do poważnej ewolucji badanego zjawiska⁵¹¹. Uwzględniając dostępne dane statystyczne, dotyczące poziomu skazań płci żeńskiej na przestrzeni kilku ostatnich dekad, można zaobserwować, że podczas gdy w latach 50. na 100 skazanych przypadało 23,6 kobiet, w latach 90. było ich zaledwie 6⁵¹². Niestety obecnie liczba kobiet skazanych wykazuje regularną tendencję wzrostową⁵¹³. Odnotowywany w Polsce wzrost liczby skazań jest wyjaśniany wieloma czynnikami⁵¹⁴. Jego przyczyn upatruje się w przeobrażeniach o charakterze społeczno-gospodarczym (zmiany ustrojowe), w podjęciu i utrwalaniu zróżnicowanych aktywności zawodowych

⁵¹⁰ Jednocześnie zaznaczyć należy, że „Jak sygnalizowano w rozdziale drugim *Atlasu*, mamy w Polsce do 1990 r. do czynienia z powolnym, acz systematycznym wzrostem udziału kobiet wśród osób podejrzanych. Podobne przemiany dotyczą także udziału kobiet w populacji więziennej. Wprawdzie, z jednej strony w analizowanych latach odsetek mężczyzn wśród uwięzionych był nadal bardzo wysoki (wynosił przeciętnie około 97%), to jednak z drugiej strony w 2019 r. liczba uwięzionych kobiet była ponad trzykrotnie większa niż w 1990 r. Tendencje te potwierdzają również istotne zmiany we współczynnikach uwięzionych kobiet na 1000 uwięzionych mężczyzn: w 1990 r. wynosi on 18, w 2000 – 25, a w 2019 – aż 42. Wynika z tego jednoznacznie, że – generalnie rzecz ujmując – wstępne prognozy co do wzrostowej tendencji liczby kobiet w zakładach karnych znalazły potwierdzenie (por. tabela 3)”. Zob. B. Gruszczyńska [*et al.*], *op. cit.*, s. 107; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2016, s. 351.

⁵¹¹ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 226.

⁵¹² Janina Błachut przedstawiła dane dotyczące liczby skazań kobiet w latach 1946–1986. W badaniach tych wskazała liczbę skazanych kobiet na 100 osób skazanych ogółem. Dane te przedstawiają się następująco: 1946 – 23,8; 1947 – 27,7; 1948 – 28,8; 1949 – 27,4; 1950 – 26,5; 1951 – 25,8; 1952 – 24,1; 1953 – 25,6; 1954 – 24,1; 1955 – 23,1; 1956 – 22,7; 1957 – 21,1; 1958 – 21,6; 1959 – 21,7; 1960 – 20,4; 1961 – 19,3; 1962 – 18,3; 1963 – 17,8; 1964 – 13,3; 1965 – 14,2; 1966 – 14,8; 1967 – 13,5; 1968 – 12,9; 1969 – 11,5; 1970 – 10,6; 1971 – 10,5; 1972 – 11,4; 1973 – 11,1; 1974 – 11,8; 1975 – 11,2; 1976 – 10,8; 1977 – 10,2; 1978 – 10,3; 1979 – 10,7; 1980 – 10,6; 1981 – 9,7; 1982 – 10,8; 1983 – 9,9; 1984 – 10,7. 1985 – 11,6; 1986 – 12,8. Z przedstawionych przez autorkę danych statystycznych, uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości, wynika że liczba kobiet skazanych w latach 1946–1986 uległa redukcji. W badanym okresie można wskazać trend wysokiej liczby skazań sprawczyń, który utrzymywał się w latach: 1946–1963, kształtując się od ok. 30 skazanych w 1948 r. do ok. 18 skazanych w 1963 r., czyli od kilkudziesięciu do kilkunastu przypadków skazanych, przypadających na 100 osób skazanych ogółem. Następnie od 1964 r. zauważyć można spadek liczby skazanych oraz ich niższy ogólny poziom w badanej populacji. W latach 1964–1986 notowano od kilkunastu do kilku skazań kobiet rocznie na 100 skazanych ogółem. Liczba skazań kształtowała się od ok. 15 skazanych w 1966 r. do ok. 10 skazanych w 1981 r. na każde 100 osób skazanych, co oznacza, że była znacznie niższa. Tymczasem w całym okresie badawczym 1946–1986 liczba skazanych kobiet uległa trzykrotnemu obniżeniu z ok. 30 skazanych w 1948 r. do ok. 10 skazanych w 1981 r. na każde 100 osób skazanych ogółem. Z kolei M. Zajkowska zaznacza, że dominującymi kategoriami przestępstw z perspektywy najwyższej częstotliwości skazań kobiet w latach 1946–1989 były: naruszenie przepisów prawa lokalowego, niedozwolona sprzedaż alkoholu, spekulacja, spowodowanie niedoboru i dzieciobójstwo; Por. J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 228; M. Zajkowska, *Przestępczość kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, t. XIX, z. 2, s. 234–235.

⁵¹³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2004, s. 222; J. Błachut, *Płeć a przestępczość...*, s. 162 i n.; E. Zielińska, *Kobiety i wymiar sprawiedliwości*, „Prawo i Płeć” 2001, nr 1, s. 5–11; T. Kolarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 70–80; J. Błachut, *Kobiety recydywistki...*

⁵¹⁴ <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1390926,odsetek-kobiet-wsrod-sprawcow-przestepstw-rosnie.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].

plci żeńskiej (poziom zatrudnienia)⁵¹⁵, a ponadto w zmianach modelu funkcjonowania tradycyjnych ról społecznych (proces maskulinizacji kobiet)⁵¹⁶. Socjologowie badający zjawisko wyraźnego wzrostu liczby kobiet w strukturze statystyk kryminalnych stworzyli towarzyszące mu określenie – „przestępczej emancypacji”⁵¹⁷. Brunon Hołyst zaznacza w tym kontekście, że: „współczesna kobieta nie tylko zmierza do równości wobec prawa i w zawodzie, lecz wręcz pragnie wyzwolić się od dominacji mężczyzny i wręcz walczy o swoje uprawnienia społeczne. Taki bieg wydarzeń ma bardzo duży wpływ na zmiany zachodzące w charakterze przestępczości kobiet”. Fenomen przestępczości kobiecej niewątpliwie nadal wymyka się jednoznacznym ocenom, z jednej bowiem strony stale prowokuje negatywne reakcje społeczne⁵¹⁸, uzasadnione przekroczeniem przez kobietę granic, których zdecydowanie nie powinna naruszać, zważywszy na utrwalone wzorce społeczne – dobrej żony, opiekuńczej matki, oddanej siostry, cierplivej opiekunki. Z drugiej strony natomiast zaznacza się wyraźne dążenie do poszukiwania zróżnicowanych mechanizmów oraz uwarunkowań, popychających kobietę ku przekraczaniu norm, które stereotypowo przypisuje się mężczyznom, a także wyznaczenia możliwych kierunków ewolucji badanego zjawiska⁵¹⁹.

Zasadniczym celem badań przedstawionych w niniejszym rozdziale jest analiza danych ze statystyk sądowych (uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości), ilustrujących przestępczość kobiet w oparciu o strukturę i dynamikę skazań w latach 2003–2018. Najistotniejszym jednak założeniem poniższej analizy pozostaje zweryfikowanie na podstawie przedstawionych danych, czy: 1) istotnie są takie kategorie przestępstw, których kobiety nie popełniają, ponieważ są zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn oraz 2) określenie, jakie przestępstwo/a jest/są aktualnie najbardziej charakterystyczne dla aktywności kryminalnej kobiet.

2. Skazania kobiet – analiza danych statystycznych

Fenomen przestępczości kobiecej analizować można z różnych perspektyw, niewątpliwie jednak istotne jest wyznaczenie tendencji towarzyszących zachowaniom kobiet, relewantnym z perspektywy prawa karnego. Nakreślenie wskazanej perspektywy badawczej

⁵¹⁵ M. Bolek-Kochanowska, *Przekonania a gotowość do agresji kobiet skazanych za popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy*, Katowice 2020, s. 11–12; S. Szanter, *Socjologia kobiety*, Warszawa 1948, s. 206; A. Moir, D. Jessel, *op. cit.*, s. 17 i n.

⁵¹⁶ F. Adler, *The interaction between women's emancipations and female criminality. A cross cultural perspective*, [w:] F. Adler, R.J. Simon (ed.), *The Criminology of Deviant Women*, Boston 1979, s. 407–418.

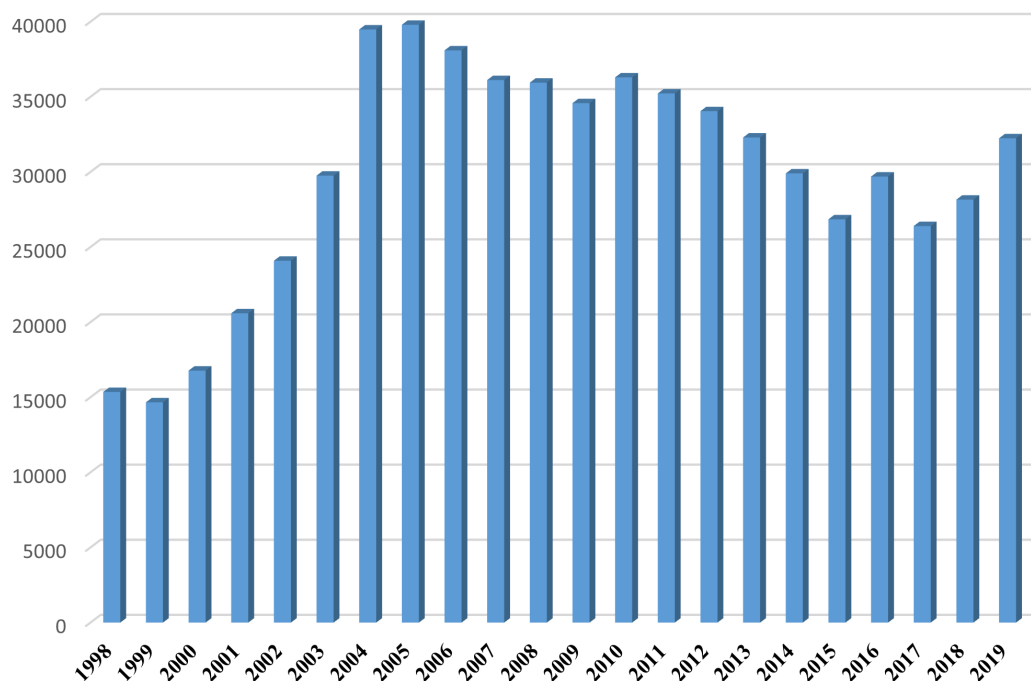
⁵¹⁷ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 35.

⁵¹⁸ A. Baładynowicz, *Przestępczość kobiet w środowisku miejskim*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 10; L. Tyszkiewicz, *Kryminologia. Zarys systemu*, Katowice 1986, s. 186–189.

⁵¹⁹ M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *op. cit.*, s. 96–97.

wymaga zestawienia ze sobą w niniejszym rozdziale zróżnicowanych danych statystycznych, które: 1) obrazować będą strukturę i dynamikę liczby skazań kobiet, 2) umożliwią wyodrębnienie katalogu przestępstw realizowanych przez kobiety, a także 3) pozwolą na ustalenie, czy nasila się zjawisko agresji stosowanej przez kobiety⁵²⁰. Zważywszy na fakt, że niniejsza monografia stanowi rezultat projektu naukowego, w którym przewidziano przeprowadzenie badań statystycznych dotyczących zjawiska przestępczości kobiet, niniejsza analiza będzie prowadzona na podstawie danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w celu realizacji wskazanych założeń badawczych i zasadniczo obejmie okres 2003–2018.

Wykres 5. Kobiety skazane ogółem z oskarżenia publicznego w latach 1998–2019



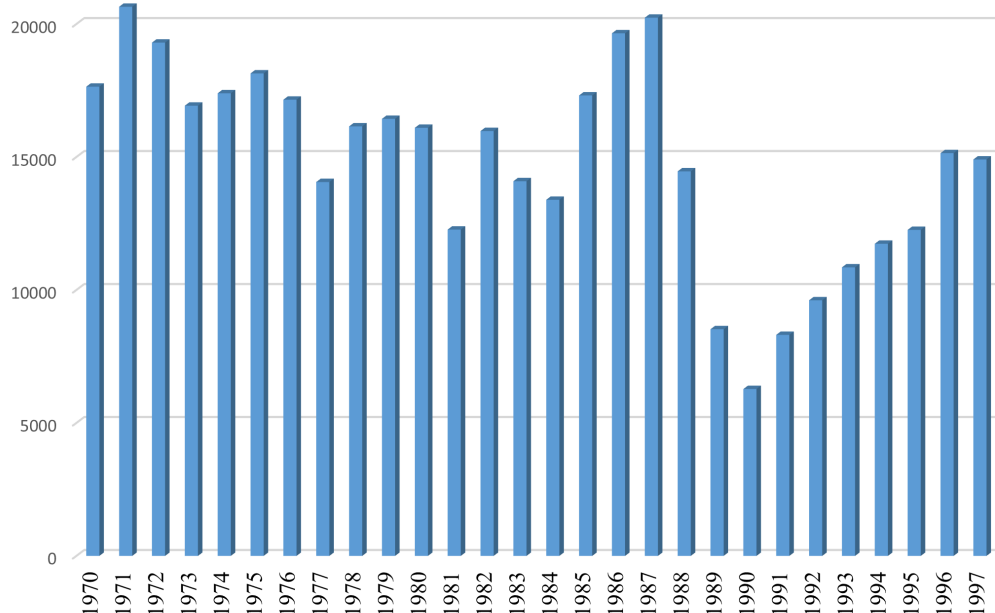
Źródło: dane statystyczne z Ministerstwa Sprawiedliwości; B. Gruszczyńska [et al.], *op. cit.*, s. 70 – opracowanie własne.

Analiza danych zawartych na wykresie 5 prowadzi do wniosku, że liczba kobiet skazanych w Polsce w latach 1998–2019 wahała się od 14 663 (minimum w 1999 r.) do

⁵²⁰ Z analiz prowadzonych przez M. Przybysz-Zarembę wynika, że „przemoc stosowana przez kobiety wobec mężczyzn występuje niemal na równi z przemocą stosowaną przez mężczyzn”. Natomiast z badań przeprowadzonych przez M. Makarę-Studzińską, A. Grzywę i R. Turek wynika, że kobiety stosują częściej agresję psychiczną i kierują ją przede wszystkim wobec dzieci ze względu na fakt, że stanowią one ofiary stawiające mniejszy opór niż mężczyźni. Por. M. Przybysz-Zaremba, *(Prze) moc kobiet – (nie)moc mężczyzn*, „Szkiecy Humanistyczne” Olsztyńskiej Szkoły Wyższej 2008, t. VIII, s. 12; M. Makara-Studzińska, A. Grzywa, R. Turek, *Kobiece oblicza...*, s. 195 i n.; R.J.A. McQuigg, *Potential problems for the effectiveness of international human rights law as regards domestic violence*, [w:] Eadem (ed.), *International human rights law and domestic violence: the effectiveness of international human rights law*, Taylor & Francis, New York 2011, s. 13.

39 796 (maksimum w 2005 r.). Biorąc pod uwagę 22-letni okres badawczy, należy stwierdzić, że między najniższym a najwyższym poziomem skazań występowała różnica 25 tys. przypadków⁵²¹. Ponadto w początkowym okresie (1998–2000) poziom skazań kształtował się na porównywalnym, dość niskim poziomie i wynosił średnio około 15,6 tys. skazań. Jednocześnie począwszy od roku 2001 zaznaczył się wzrost liczby skazań kobiet sprawczyń, który utrzymywał się do roku 2005 (od 20 591 do 39 796), a następnie wystąpił regularny spadek, trwający w latach 2006–2016 (od 38 092 do 29 692 przypadków). Ponadto zaznaczyć należy, że w latach 2017–2019 zaznaczył się ponownie nieznaczny trend wzrostowy. Koncentrując się na określeniu ogólnej tendencji w zakresie liczby skazań kobiet w latach 1998–2019, należy stwierdzić, że w omawianym okresie, objętym analizą, zarysowały się dwie tendencje. Po etapie wstępnej, krótkiej stabilizacji (w latach 1998–2000) liczba skazań płci żeńskiej uległa gwałtownemu, systematycznemu wzrostowi (w latach 2001–2005 wzrost o 20 tys. skazań), by następnie ustąpić utrzymującemu się dekadę trendowi spadkowemu (2006–2016), a finalnie powrócić do niewielkiej tendencji wzrostowej (2017–2019).

Wykres 6. Kobiety skazane ogółem z oskarżenia publicznego w latach 1970–1997



Źródło: B. Gruszczyńska [et al.], *op. cit.*, s. 70; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 221 – opracowanie własne.

⁵²¹ Dla porównania z badań przeprowadzonych przez J. Błachut wynika, że liczba kobiet skazanych w latach 1946–1986 wahała się w przedziale od 49 562 tys. (w 1948 r.) do 12 271 tys. (w 1981 r.). W ciągu czterech dekad liczba skazanych między ich maksymalnym a minimalnym poziomem wynosiła ponad 37 tys. przypadków. Por. J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 228; B. Gruszczyńska [et al.], *op. cit.*, s. 70.

Dla porównania na wykresie 6 uwidoczniło liczebność skazań kobiet w okresie 1970–1997. Zważywszy, że celem zestawienia było zilustrowanie dynamiki skazań kobiet, pod uwagę wzięto zbliżony przedział okresów badawczych przypadających na czas obowiązywania kodeksów karnych z lat 1969 i 1997. Z niniejszego zestawienia wynikają dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze liczba kobiet skazanych ogółem w latach 1970–1996 pozostawała zasadniczo niższa, niż miało to miejsce w latach 1998–2019. Po drugie, podobnie jak w analizie dotyczącej poziomu skazań kobiet w latach 1998–2019, nie można było wskazać jednej tendencji wiodącej. W badaniach obejmujących okres 1970–1997 także nie występuje zasadnicza tendencja dominująca. Natomiast należy zauważyć, że w latach 1971–1980 oraz 1987–1989 zaznaczyły się dwukrotnie trendy spadkowe: pierwszy powolny o nieregularnym zakresie (obejmujący spadek skazań w przedziale od 20,5 do 16 tys.) i kolejny gwałtowny o wyraźnym przebiegu (obejmujący spadek skazań o rozpiętości od 20 do 8,5 tys. przypadków), a także dwa trendy progresywne, występujące odpowiednio w latach: 1981–1987 oraz 1990–1996, pierwszy zaawansowany (obejmujący wzrost od 12 do 20 tys. skazań) oraz drugi umiarkowany (obejmujący wzrost o rozpiętości od 6 do 15 tys. skazań). Największa rozbieżność, jaka zaznaczyła się w liczbie skazań kobiet w badanych okresach, dotyczyła ich poziomu minimalnego, który w pierwszym okresie badawczym 1970–1997 wyniósł nieco ponad 6 tys. przypadków (w 1990 r.), natomiast w drugim okresie badawczym (1998–2019) kształtował się na poziomie ok. 15 tys. przypadków w roku 1999 (rozbieżność ta zaznaczyła się na poziomie 9 tys. skazań).

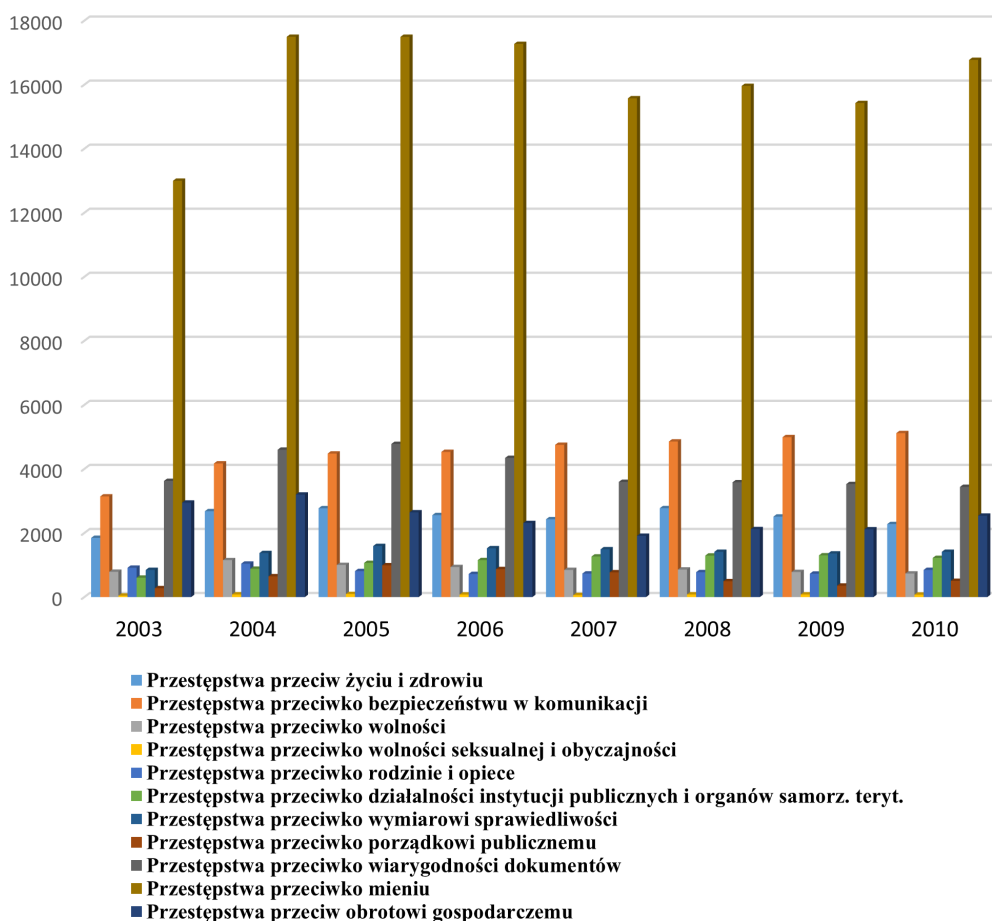
Interesujące spostrzeżenia nasuwają się w wyniku analizy wykresów 7 i 8, które ilustrują strukturę przestępczości kobiet w latach 2003–2018. Po pierwsze, w całym okresie badawczym występuje jedna kategoria przestępstw o wyrażnie najwyższej częstotliwości, są to przestępstwa związane z zamachami na mienie. Maksymalny poziom tych przestępstw odnotowano w 2004 r., z liczbą skazań 17 495, najniższy natomiast w 2015 r., gdy odnotowano 12 534 skazań. Począwszy od roku 2012 można zaobserwować powolny trend spadkowy badanej kategorii przestępstw. Kolejną grupą przestępstw, w której kobiety wykazują znaczny (choć nieporównywalnie niższy do przestępstw przeciwko mieniu) stopień aktywności kryminalnej stanowią przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji⁵²².

Jak wynika z wykresów 7 i 8, w latach 2003–2012 w badanej kategorii czynów zabronionych zauważalny był ich regularny wzrost od 3143 przypadków w 2003 r. do 5493 w 2012 r. Jednak po okresie trendu wzrostowego zaznaczył się ich spadek do poziomu 3386 skazań w roku 2018. Z perspektywy częstotliwości trzecią kategorię przestępstw popełnianych przez kobiety stanowiły w analizowanym okresie badawczym przestępstwa

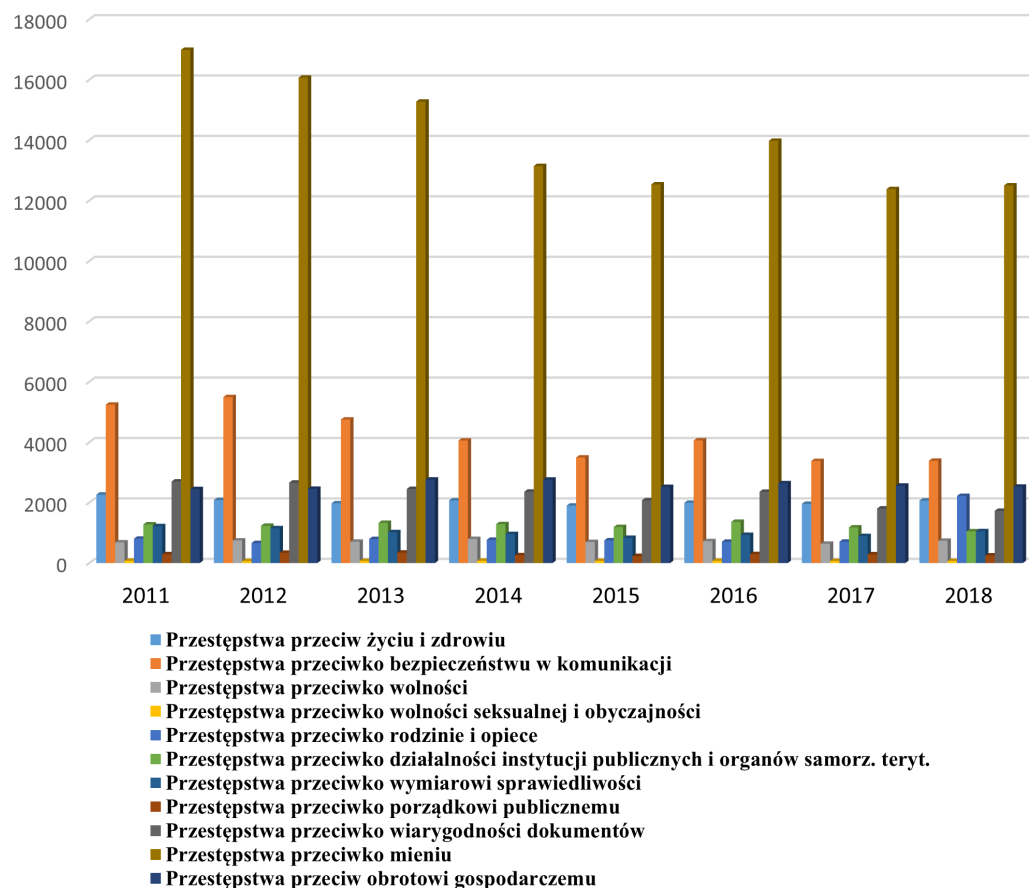
⁵²² E. Jurgielewicz-Delegacz, *op. cit.*, s. 224 i n.

przeciwko wiarygodności dokumentów. Należy odnotować fakt, że w latach 2003–2009 pozostawały one kategorią o trendzie wzrostowym (maksymalny poziom wystąpił w 2005 r. – 4782 przypadki liczby skazanych), jednak począwszy od 2010 r. zaczął zaznaczać się ich spadek, by w 2018 r. osiągnąć liczbę 1728 przypadków skazań. Inny trend z kolei można odnotować w kategorii przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, podczas gdy w latach 2003–2004 utrzymywał się nieznacznie wyższy poziom kobiet skazanych na podstawie przedmiotowej kategorii przestępstw (odpowiednio 2950 oraz 3200), następnie w latach 2005–2018 średnio odnotowano 2500 przypadków skazań. Najniższy poziom przestępstw wśród badanych kategorii wykazują skazania za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, których w badanym okresie kobiety popełniały rocznie kilkadziesiąt (między 45 w 2003 r. a 96 skazań w 2005 r.).

Wykres 7. Kobiety skazane według kategorii przestępstw w latach 2003–2010



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Wykres 8. Kobiety skazane według kategorii przestępstw w latach 2011–2018

Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

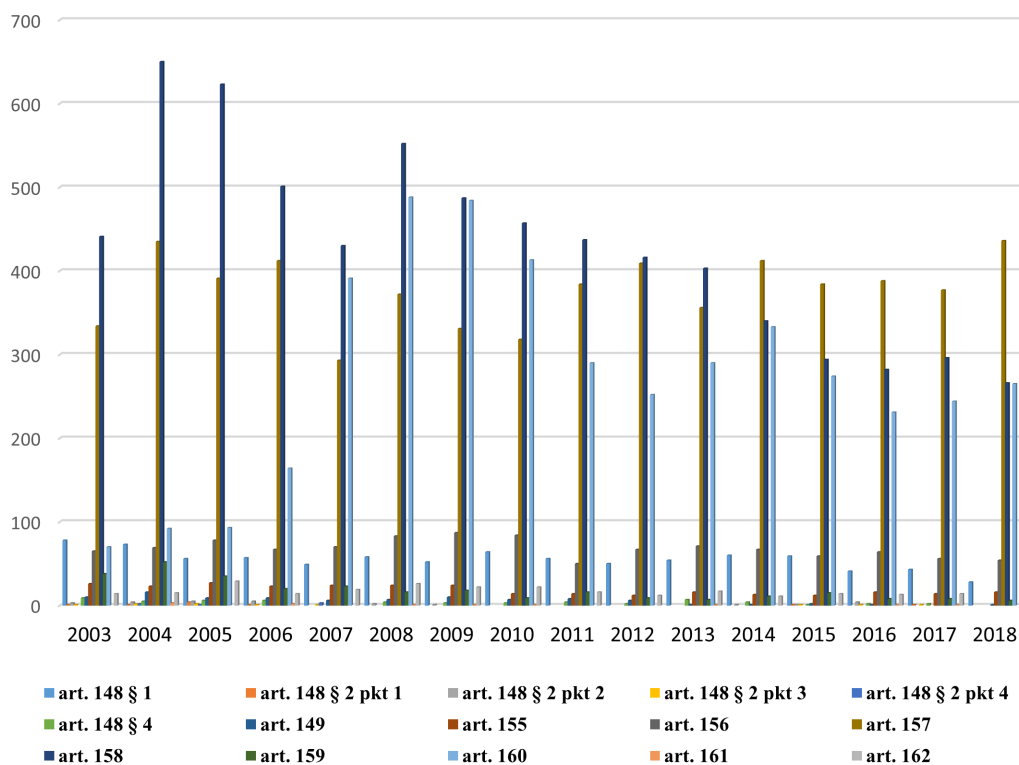
Interesująco kształtuje się również poziom skazań kobiet w kategorii przestępstw przeciwko rodzinie i opiece⁵²³, dwukrotnie w badanym okresie był on wyższy od przeciętnego: odpowiednio w roku 2004 odnotowano 1044 przypadki skazań, natomiast w 2018 r. – 2222 przypadki. Jednak należy zaznaczyć, że w badanym okresie poza wskazanymi wyjątkami liczba skazań za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, popełnione przez kobiety, kształtowała się na ustabilizowanym poziomie kilkuset przypadków (średnio ok. 800)⁵²⁴.

⁵²³ M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017, s. 313 i n.; S. Mielnik, *Mężczyzna jako ofiara przemocy w rodzinie*, [w:] R. Kucharski (red.), *Mężczyzna w kryzysie. Sytuacja prawna mężczyzn przeżywających problemy rodzinne*, Warszawa 2008, s. 65; H. Kołakowska-Przełomiec, *Przemoc w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, nr 1, s. 139–147.

⁵²⁴ Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn (komunikat z badań ogólnopolskich dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej), Warszawa 2010, http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1-2010_%20Raport-ogolnopolski_K-M_01-03-11.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].

Niewątpliwie przestępstwami wykazującymi najwyższą społeczną szkodliwość pozostają te, ukierunkowane na naruszenie życia i zdrowia człowieka. Analizując liczbę skazań za te przestępstwa, należy stwierdzić, że ich poziom w badanym okresie wykazuje stały poziom, przy czym w latach 2004–2010 średnio odnotowano 2 500 przypadków skazań w badanej kategorii przestępstw, natomiast w latach 2011–2018 było to ok. 2000 przypadków średniorocznie. Najniższy ich poziom wystąpił w 2003 r. i wyniósł 1848 skazań, najwyższy natomiast pojawił się w 2005 r. i kształtował się na poziomie 2773 przypadków. W badanym okresie 2003–2018 uwidocznił się zatem nieznaczny trend spadkowy.

Wykres 9. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w latach 2003–2018



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Natomiast na wykresie 9 przedstawiono zestawienie dotyczące poziomu liczby skazań w odniesieniu do wybranych typów przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, popełnionych przez sprawczynie w latach 2003–2018⁵²⁵. Z przedstawionych danych wynika jednoznacznie, że czynem zabronionym, z dominującą liczbą skazań w analizowanej

⁵²⁵ Por. J. Jasiński, *Dynamika przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu a zmiany w polityce karnej wobec innych sprawców*, [w:] *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu w Wielkopolsce. Problemy kryminologiczne w Wielkopolsce*, Poznań 1986, s. 493–502.

kategorii przestępstw, pozostawała bójka i pobicie (art. 158 k.k.)⁵²⁶. W latach 2004–2007 odnotowano kilkaset przypadków skazań kobiet na podstawie art. 158 k.k., przy czym najczęściej wystąpiło w latach 2004–2005 (odpowiednio 650 i 623 przypadki). Aktualnie, choć liczba skazań nadal pozostaje dość wysoka, nie przekracza 300 przypadków średniorocznie, a zatem zaznacza się w tym zakresie powolny trend spadkowy.

Kolejno odnotować należy dużą liczbę kobiet skazanych za przestępstwo średniego oraz lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 k.k.). Warto wskazać, że zgodnie z zestawieniem występującym na wykresie 9 kobiety popełniały kilkaset przypadków analizowanego typu czynu zabronionego, przy czym liczba skazań kształtowała się na poziomie minimalnym 293 przypadków w 2007 r. oraz maksymalnym 436 przypadków w 2018 r. Jednak średnio ich udział w realizacji analizowanego typu przestępstw wiązał się ze skazaniami na poziomie ok. 380 przypadków.

Trzecim najliczniej realizowanym przez sprawczynie typem przestępstw w kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu pozostaje narażenie człowieka na niebezpieczeństwo (art. 160 k.k.). W przypadku analizowanego czynu zabronionego w latach 2003–2010 zaznaczył się wyraźny trend wzrostowy skazań, swoje maksimum osiągając w roku 2008 na poziomie 488 przypadków. Od roku 2011 uwidocznił się natomiast spadek liczby skazań kobiet za przestępstwa z art. 160 k.k., a ich liczba zawierała się w latach 2011–2018 od 230 do 290 przypadków.

Niezwykle interesująco kształtuje się natomiast analizowane zestawienie w odniesieniu do przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym oraz w jego typach zmodyfikowanych⁵²⁷. W przypadku typu podstawowego średniorocznie odnotować należy kilkadziesiąt skazań za zabójstwo⁵²⁸, przy czym w latach 2003–2004 poziom ten był najwyższy i przekraczał 70 przypadków, by następnie ulec nieznacznemu spadkowi. W latach 2005–2015 kształtował się on na poziomie ok. 60 skazań i ulegał dalszemu nieznacznemu spadkowi do ok. 40 przypadków w latach 2016–2017 i 29 skazań w roku 2018. W badanym okresie typy kwalifikowane zabójstwa występowały incydentalnie (maksymalnie po 5 skazań w latach 2005–2006). Podobną liczbę skazań wykazywało w badanym okresie przestępstwo zabójstwa uprzywilejowanego, popełnione pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (maksymalnie 9 przypadków skazań w 2003 r.).

⁵²⁶ Por. m.in. M. D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *op. cit.*, s. 119–121; M. Cabalski, *Ogólne problemy stosowania przemocy przez kobiety*, Studia Prawnicze i Administracyjne Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie 2011, nr 1 (2), s. 117–139; K. Krajewski, *O pojęciu przemocy w kryminologii*, *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1988*, nr 19, s. 78 i n.

⁵²⁷ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 27 i n.; M. Cabalski, *Przemoc stosowana...*, Kraków 2017, s. 389 i n.; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 212; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna...*, s. 408–422.

⁵²⁸ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 212 i n.; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy...*, s. 87 i n.; T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *op. cit.*, s. 69–87; A. Florkowski, S. Telesiński, *op. cit.*, s. 122.

Natomiast niezwykle interesującą tendencję można zaobserwować w odniesieniu do przestępstwa dzieciobójstwa⁵²⁹. W latach 2003–2009 kobiety rzadko popełniały ten typ przestępstwa uprzywilejowanego, natomiast w latach 2010–2018 (zwłaszcza od 2013 r.) częstotliwość skazań uległa dalszej redukcji i wykazywała charakter incydentalny, w 2017 r. nie odnotowano żadnego przypadku skazania na podstawie art. 149 k.k.⁵³⁰ Wydaje się zatem, że trafna pozostaje teza, iż dzieciobójstwo, które dotychczas uchodziło za jedyne wyłącznie kobiece przestępstwo, uwzględniając przedstawione dane statystyczne dotyczące wiążących się z nim skazań, utraciło taki status. Na porównywalnie niskim poziomie (maksymalnie odpowiednio 27 i 29 skazań, minimalnie 12 i 11 skazań) w badanym okresie kształtowała się częstotliwość skazań dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 k.k.) oraz nieudzielenia pomocy (art. 162 k.k.).

Analiza przedstawionych powyżej danych statystycznych prowadzi do interesujących wniosków. Z jednej strony w kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu realizowanych przez kobiety w latach 2003–2018 dominowały: bójka i pobicie (art. 158 k.k.), średni i lekki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 k.k.) oraz narażenie człowieka na niebezpieczeństwo (art. 160 k.k.), a zatem przestępstwa (zwłaszcza dwa pierwsze), wymagające zachowań agresywnych, konfrontacyjnych, zaczepnych, świadczących o pewnym poziomie brutalności sprawczyń, które je aktualizują, potwierdzając tym samym hipotezę zmiany zachowania (*Behaviour Change Hypothesis*), czyli społeczne upodobnianie się do mężczyzn i większą skłonność do zachowań dysfunkcyjnych, a także zmiany zachowań kobiet, będące następstwem ewolucji ról związanych z płcią⁵³¹. Z drugiej jednak strony czyny zabronione występujące w strukturze przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości – zabójstwo oraz jego typy kwalifikowane – wykazują wyraźną tendencję spadkową, a dzieciobójstwo pozostaje przestępstwem realizowanym incydentalnie, co niewątpliwie należy uznać za spostrzeżenie pozytywne.

Wydaje się zatem, że zmienia się aktualnie mechanizm aktywności kryminalnej kobiet w analizowanej kategorii przestępstw. Dużo częściej ich agresja pozostaje ukierunkowana na realizowanie przestępstw, których przebieg prowadzi do konfrontacji z osobami trzecimi (bójka, pobicie, uszczerbek na zdrowiu), ale również na tym etapie kobiety poprzestają. Zatem dobrem prawnym, które ulega naruszeniu, względnie narażeniu na niebezpieczeństwo przez sprawczynię, pozostaje najczęściej zdrowie ofiary. Bardziej skomplikowane wydaje się natomiast wyjaśnienie pozytywnego fenomenu dotyczącego

⁵²⁹ J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo...*, s. 361 i n.

⁵³⁰ *Ibidem*; J. Brzezińska, *O dzieciobójstwie z perspektywy statystyk*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2010, t. 26, s. 32–34; J. Brzezińska, *O niektórych kontrowersjach wokół znamion przestępstwa dzieciobójstwa*, „Ius Novum” 2012, nr 2, s. 37–60.

⁵³¹ E. Habzda-Siwiek, *Zabójstwa...*, s. 96.

spadku skazań kobiet, zaznaczającego się na płaszczyźnie przestępstwa zabójstwa⁵³². Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele, wśród nich w kryminologii zwraca się uwagę na: zmiany społeczne oraz uwarunkowania demograficzne⁵³³, metodologię zbierania danych przez organy ścigania (np. policję)⁵³⁴, funkcjonowanie mechanizmów kontrolnych i przebieg procesu socjalizacji u kobiet, a także funkcjonowanie organów pomocy prawnej oraz placówek wsparcia społecznego w sytuacjach kryzysowych.

Odnosząc wskazane uwarunkowania do poziomu spadku skazanych za zabójstwo kobiet (w 2003 r. – 78, a w 2018 r. – 28 przypadków), trudno poszukiwać ich w pierwszej z kategorii o charakterze demograficzno-społecznym, zważywszy na niewielką liczebność badanej grupy. Uwzględniając jednak wskazany czynnik, jedynie diagnostycznie można oczekiwać, że trend spadkowy skazań wśród kobiet będzie wykazywał charakter utrzymujący. Należy bowiem uwzględnić, że w latach 1987–2016 liczba osób w wieku od 17 do 29 lat (dane uwzględniają obydwie płcie) spadła w Polsce o 16,9%. Biorąc pod uwagę wskazaną tendencję oraz fakt, że większość przestępstw, w tym także zabójstw, popełniają kobiety młode, oczekiwać należy, że w najbliższym czasie nie powinno dojść do wzrostu skazań. Innym czynnikiem, który wywiera większy wpływ na spadek liczby kobiet skazanych na podstawie art. 148 k.k. wydaje się występowanie u kobiet rozwiniętych w wyższym stopniu mechanizmów samokontroli emocjonalnej⁵³⁵, które wpływają na hamowanie ich reakcji w sytuacji konfliktu, „wytrzymywanie” poniżających zachowań partnera (przemoc domowa), zwłaszcza biorąc pod uwagę, że wykazują one tendencje do internalizowania stresu i agresji⁵³⁶. Przełamanie wskazanego schematu, ukierunkowanie na pozbawienie życia oprawcy, pojawia się u nich zatem zdecydowanie rzadziej niż u mężczyzn.

⁵³² Należy zaznaczyć, że w ostatnich latach spadek zabójstw nie jest zjawiskiem nowym. Odnotowano go bowiem wśród wszystkich państw Unii Europejskiej z wyjątkiem Łotwy. Zob. I. Bąk, K. Cheba, *Przebieg przestępczości w krajach członkowskich Unii Europejskiej – analiza statystyczna*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego” 2018, nr 54/3, s. 61.

⁵³³ T. Szymanowski, *Zmiany w przestępczości w Polsce w okresie po odzyskaniu niezależności oraz ewolucja polityki karnej w tym okresie w świetle danych statystycznych*, „Palestra” 2018, nr 9, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydzial/9-2018/arttykul/zmiany-w-przestepczosci-w-polsce-w-okresie-podzyskaniu-niezaloznosci-oraz-ewolucja-polityki-karnej-w-tym-okresie-w-swietle-danych-statystycznych> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁵³⁴ E. Habzda-Siwiek, *Zabójstwa...*, s. 98 i n.

⁵³⁵ Rozważania dotyczące wskazanego zagadnienia zawarto w rozdziale I. K. Osterman zauważa: „Od wczesnego dzieciństwa dziewczęta są wdrażane do koncentrowania uwagi na opiece nad innymi, a nie na pokazywaniu siły fizycznej. [...] Przeciwnie chłopcy [...], wybacza się im nawet agresję fizyczną [...]. Tak więc, aby zranić rówieśników, dziewczęta muszą wymyślać bardziej subtelne formy działania. W toku dojrzewania dziewczęta rozwijają werbalne i społeczne kompetencje wcześniej niż chłopcy, co w połączeniu z opisanym wyżej mechanizmem socjalizacji pomaga wyjaśnić używanie przez nie [...] bardziej wyrafinowane formy relacyjnej agresji, takie jak rozpowszechnianie plotek lub intrygi, których celem jest wykluczenie z grupy”. K. Osterman, *op. cit.*, s. 186.

⁵³⁶ R. Agnew, T. Brezina, *Relational Problems with Peers, Gender and Delinquency*, “Youth and Society” 1997, vol. 29, no. 1, s. 84–111.

Warto zaznaczyć również, że aktualnie wiele kobiet coraz odważniej przekracza społeczne tabu w postaci ujawnienia funkcjonowania w związkach przemocy. Nie waha się one szukać konkretnej pomocy, a zatem „przemoc w rodzinie przestała być kwestią prywatną, a stała się publiczną”⁵³⁷. Choć istniejący aktualnie w Polsce system wsparcia dla ofiar przemocy niewątpliwie ma liczne deficyty, to niekiedy sama możliwość zwrócenia się o pomoc do profesjonalnych placówek (np. Miejskich Ośrodków Zapobiegania Uzależnieniom, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, Specjalistycznych Ośrodków Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie)⁵³⁸ umożliwia kobiecie odseparowanie od wieloletniego oprawcy, powstrzymując ją od sfinalizowania konfliktu poprzez zabójstwo.

Dane statystyczne, dotyczące liczby skazanych kobiet za przestępstwa przeciw mieniu, przedstawiono na wykresie 10. Bliższa analiza zestawienia dowodzi, że w badanej kategorii przestępstw dominowały zwłaszcza trzy typy czynów zabronionych: oszustwo⁵³⁹ (art. 286 k.k.), kradzież⁵⁴⁰ (art. 278 k.k.) oraz przywłaszczenie (art. 284 k.k.)⁵⁴¹. We wskazanej grupie przestępstw zdecydowanie dominowało oszustwo. Analizując badany okres, można stwierdzić, że przedmiotowe przestępstwo wykazywało naprzemiennie trend wzrostowo-sпадkowy liczby skazań. Wzrost poziomu skazań za przestępstwo oszustwa, realizowanego przez kobiety, zaznaczał się odpowiednio w latach 2003–2005, 2008–2011 oraz 2013–2016, osiągając maksymalny poziom 8 382 przypadków (w 2005 r.), natomiast trend spadkowy liczby skazań występował w latach: 2006–2007, 2012–2014 oraz 2017–2018, kształtując się na najniższym poziomie w roku 2003, kiedy odnotowano 5891 przypadków. Kolejnym czynem zabronionym, którego poziom skazań w kategorii przestępstw przeciwko mieniu pozostaje wysoki, jest kradzież w typie podstawowym. Należy jednak zaznaczyć, że liczba skazań na podstawie art. 278 k.k. kształtuje się na niższym poziomie niż w przypadku przestępstwa oszustwa. Przykładowo dwa trendy wzrostowe, które odnotowano w badanym okresie, przypadały na lata: 2003–2006

⁵³⁷ M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *op. cit.*, s. 110.

⁵³⁸ A. Kawecki, *op. cit.*, s. 21.

⁵³⁹ Analogiczną tendencję można zaobserwować wśród sprawczyń na świecie, wśród których najwyższy wskaźnik według rodzaju przestępstw odnotowuje się dla oszustwa. Kształtuje się on na następującym poziomie: w Stanach Zjednoczonych do 44,9%, w Rosji do 37%, w Kanadzie do 30,6%, w Wielkiej Brytanii do 29,1%, w Finlandii do 27,8%, we Francji do 25,3%, w Szwecji i Niemczech do 25%; K. Biel, *Przeszłość dziewcząt...*, Kraków 2009, s. 54; *Women and the Criminal Justice System 2019*, <https://www.gov.uk/government/statistics/women-and-the-criminal-justice-system-2019/women-and-the-criminal-justice-system-2019> [data dostępu: 10.08.2021 r.]; J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 217; V.D. Young, *Patterns of Female Criminality*, State University of York at Alabany 1981, s. 225–227.

⁵⁴⁰ Również kradzież stanowi przestępstwo popełniane z wysoką częstotliwością przez sprawczynie. Przykładowo w Niemczech do 30,2%, w Szwecji do 29%, w Stanach Zjednoczonych do 28,8%, w Japonii do 28,6%, w Wielkiej Brytanii 23,3%; K. Biel, *Przeszłość dziewcząt...*, s. 54.

⁵⁴¹ Należy odnotować, że nieco odmienną tendencję zauważyła w badaniach, dotyczących skazań kobiet za przestępstwa przeciwko mieniu J. Błachut. Wynikało z nich, że w latach 1977–1986 liczba skazań za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu (kradzież, oszustwo, kradzież zuchwała lub z włamaniem, paserstwo) obniżyła się z 22,9% do 15,3% ogółu skazanych. J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 230.

oraz 2008–2010, natomiast maksymalny poziom skazań za przestępstwo kradzieży kształtował się na poziomie 5804 przypadków i wystąpił w 2011 r. Spadek liczby skazań za kradzież wśród kobiet zauważalny był w latach 2007–2008 oraz 2012–2015, przy czym najniższy ich poziom wystąpił w roku 2015, osiągając 3597 przypadków. Aktualnie trend spadkowy utrzymuje się.

Ostatnim typem przestępstw przeciwko mieniu związanym z najwyższą liczbą skazań (choć w odniesieniu do dwóch poprzednich przestępstw zdecydowanie niższą) pozostaje przywłaszczenie. Liczba kobiet skazanych za ten czyn osiąga średnio poziom powyżej tysiąca przypadków, przy czym maksymalnie 1698 w 2005 r. oraz minimalnie 1004 w roku 2018. Mimo iż w latach 2003–2004 liczba skazań za przestępstwo rosła, aktualnie pozostaje umiarkowana i wykazuje trend stabilizacyjny (2014–2018). W dalszej kolejności, na poziomie kilkuset przypadków rocznie, kobiety skazywane są za następujące przestępstwa: kradzieży z włamaniem (średniorocznie 500 przypadków, maksymalnie 659 przypadków w 2004 r.), zniszczenia lub uszkodzenia cudzej rzeczy (średniorocznie 330 przypadków, maksymalnie 398 przestępstw w 2012 r.) oraz rozboju (średniorocznie 290 przypadków, maksymalnie 493 przestępstw w 2004 r.).

Przestępstwa przeciw mieniu stanowią kategorię, w której aktywność kryminalna kobiet pozostaje w Polsce najwyższa⁵⁴². Niewątpliwie na ich pojawienie się, a także wzrost, ma wpływ całe spektrum czynników o zróżnicowanym charakterze. Wśród nich wskazać można przede wszystkim te o charakterze:

- 1) społeczno-ekonomicznym – wpływ niesprzyjającej sytuacji społeczno-ekonomicznej na poziom egzystencji kobiety⁵⁴³, jej niski status socjoekonomiczny, niski poziom wykształcenia (najczęściej podstawowe lub zawodowe), który skutecznie blokuje możliwość podjęcia pracy zarobkowej, brak dodatkowych kwalifikacji zawodowych, umożliwiających wykonywanie jakiegokolwiek zatrudnienia, niewspółmiernie niska do wykonywanej pracy wysokość otrzymywanego wynagrodzenia, sprzyjająca poszukiwaniu dodatkowych (np. nielegalnych) źródeł dochodu⁵⁴⁴,

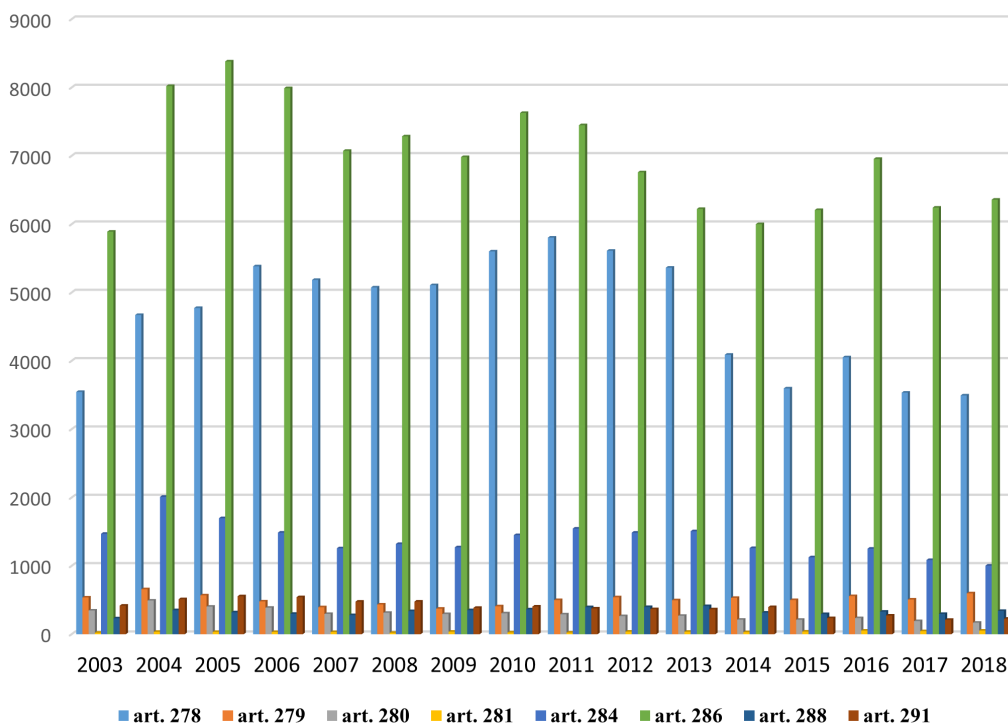
⁵⁴² Tendencja, zgodnie z którą kobiety pozostają najbardziej aktywne kryminalnie w kategorii przestępstw przeciwko mieniu, znajduje swoje potwierdzenie w USA, Wielkiej Brytanii i Włoszech. E. Gavrilova, *Females in Crimes*, “Munich Personal Repec Archives” 2021, s. 2, https://mpra.ub.uni-muenchen.de/105891/1/MPRA_paper_105891.pdf. [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁵⁴³ K. Kądziołka, *Determinanty przestępczości w Polsce. Analiza zależności z wykorzystaniem drzew regresyjnych*, „Ekonomia. Rynek, gospodarka, społeczeństwo” 2016, nr 45, s. 57; K. Kądziołka, *Wpływ wybranych czynników na rozmiar przestępczości stwierdzonej w Polsce*, [w:] W. Szkutnik (red.), *Problemy społeczno-ekonomiczne w relacjach międzynarodowych. Analiza modelowa rozwoju regionów*, Katowice, s. 45 i n.; M. Mocianko-Pawlak, *Warunki aktywności ekonomicznej a poziom przestępczości po zmianach systemowych w Polsce w latach 2002 – 2016*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego” 2018, nr 54, s. 143 i n.

⁵⁴⁴ J. Sztudynger, M. Sztudynger, *Ekonometryczne modele przestępczości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 3, s. 127–143.

- 2) rodzinnym – rozbiecie rodziny, skutkujące samotnym macierzyństwem, konieczność utrzymywania innych członków rodziny (np. dziecka i rodziców), związana z dodatkowymi wydatkami (np. lekarstwa, zabiegi rehabilitacyjne),
- 3) konsumpcyjnym – dążenie do luksusowych dóbr (np. kosmetyków lub ubrań), a także samochodów, nieruchomości, biżuterii, dzieł sztuki; zapewnienie sobie ustabilizowanej egzystencji.

Wykres 10. Kobiety skazane za przestępstwa przeciw mieniu w latach 2003–2018



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Analizując poziom skazań za przestępstwa przeciwko mieniu, których sprawczyniami pozostają kobiety, podkreślić należy, że zdecydowanie dominuje wśród nich oszustwo (art. 286 k.k.). W jednym z nowszych opracowań, dotyczących wskazanego czynu zabronionego realizowanego przez kobiety, Anna Czwojda zaznacza, że kobiety, sprawczynie oszustwa, które dokonywały wskazanego czynu zabronionego, argumentowały, że pozyskane mienie znacznej wartości miało służyć zaspokojeniu potrzeb materialnych ich bliskich (utrzymaniu członków rodziny) albo zostać wykorzystane do rozwiązania problemów osobistych (np. spłacenia zaciągniętych kredytów)⁵⁴⁵. Zasadniczymi przyczynami, dla których kobiety realizowały oszustwo, były: chęć zysku, wzbogacenie się,

⁵⁴⁵ A. Czwojda, *Problematyka oszustw popełnionych przez kobiety w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu*, [w:] J. Brzezińska, *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 146–147.

poprawa sytuacji materialnej. Taka argumentacja, przedstawiona przez same sprawczynie, wyraźnie potwierdza wskazane powyżej czynniki, które wpływają na wzrost skazań w obszarze przestępstw przeciwko mieniu. Warto podkreślić, że dodatkowym czynnikiem sprzyjającym realizacji art. 286 k.k. przez kobiety, wyjaśniającym wysoki poziom ich skazań, pozostają wykonywane przez nie aktywności zawodowe. Z przytoczonych badań autorki wynika, że znamion analizowanego przestępstwa dopuszczały się księgowe, referentki do spraw finansowych lub rachunkowych, ewentualnie kobiety na kierowniczych stanowiskach, zajmujące się obsługą finansów spółek lub dużych przedsiębiorstw. Fakt dostępu oraz dysponowania i obrotu ogromnymi środkami finansowymi wyraźnie sprzyjał wykorzystaniu możliwości realizacji przestępstwa oszustwa⁵⁴⁶.

Ostatnią kategorię przestępstw, za które kobiety są często skazywane, stanowią przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (wykres 11). Dominujący charakter skazań dotyczy w analizowanej kategorii dwóch przestępstw: prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) oraz spowodowania wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.)⁵⁴⁷. W przypadku pierwszego z przestępstw trend wzrostowy liczby skazań miał charakter długotrwały i zaznaczał się w latach 2003–2012, a także w okresie od 2015 do 2017 r. W 2012 r. maksymalny poziom skazań na podstawie art. 178a k.k., popełnionego przez kobiety, kształtował się w wymiarze 4527 przypadków. Niepokojący pozostaje fakt, że w latach 2004–2017 poziom skazań na podstawie analizowanego przestępstwa pozostawał wysoki, osiągał średniorocznie 3000 przypadków lub przekraczał wskazany poziom. Kolejnym typem czynu zabronionego, w przypadku którego kobiety doprowadzają do naruszenia bezpieczeństwa w komunikacji, pozostaje spowodowanie wypadku w komunikacji. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że liczba skazań na podstawie art. 177 k.k. pozostaje zdecydowanie niższa w porównaniu z poziomem skazań za przestępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego⁵⁴⁸.

⁵⁴⁶ *Ibidem*, s. 146.

⁵⁴⁷ P. Bucoń, *Odpowiedzialność cywilna uczestników wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 2008, s. 272.

⁵⁴⁸ Warto odnotować, że odsetek wypadków spowodowanych przez kobiety wobec ogółu wypadków spowodowanych każdego roku przez obydwie płcie wykazuje tendencję wzrostową i osiąga następujące pułapy: w 2006 r. – kobiety 16,54% (mężczyźni 84,46%), 2007 r. – kobiety 17,43% (mężczyźni 82,57%), 2008 r. – kobiety 18,24% (mężczyźni 81,76%), 2009 r. – kobiety 19,24% (mężczyźni 80,76%), 2010 r. – kobiety 19,32% (mężczyźni – 80,68%), 2011 r. – kobiety 20,77% (mężczyźni 77,58%), 2012 r. – kobiety 21,97% (mężczyźni – 78,03%), 2013 r. – kobiety 22,42% (mężczyźni – 77,58%), 2014 r. – kobiety 22,26% (mężczyźni – 77,74%), 2015 – kobiety 22,76% (mężczyźni – 77,24%). Wydaje się, że na progresję „wypadkowości” kobiet wpływ wywiera wzrost liczby uprawnień do prowadzenia pojazdów, które uzyskują. Jednocześnie należy podkreślić, że z obliczeń dotyczących liczby ofiar śmiertelnych, przypadających na 100 wypadków powodowanych przez przedstawicieli obydwu płci, współczynnik ten dla kobiet kształtuje się na zdecydowanie niższym poziomie niż w przypadku mężczyzn: 2006 r. – kobiety 5,7 (mężczyźni 11,25), 2007 r. – kobiety 5,7 (mężczyźni – 10,98), 2008 r. – 5,87 (mężczyźni – 10,75), 2009 r. – kobiety 4,97 (mężczyźni – 10,27), 2010 r. – kobiety 4,40 (10,07), 2011 r. – kobiety 4,60 (mężczyźni – 10,27), 2012 r.

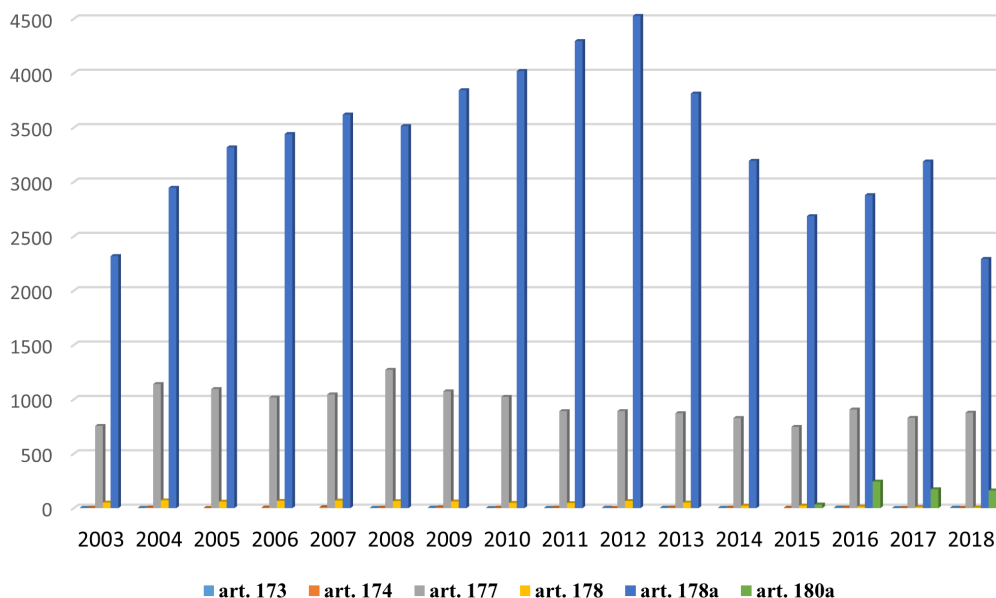
W latach 2004–2010 skazania za przestępstwo typizowane w art. 177 k.k. kształtowały się na poziomie ok. 1100 przypadków rocznie, przy czym maksymalny ich poziom odnotowano w 2008 r. – 1272 przypadki. Natomiast w latach 2011–2018 skazania kobiet za przestępstwo wypadku w komunikacji kształtowały się na poziomie średnio 850 przypadków w roku. Interesujący pozostaje fakt, że począwszy od 2015 r. w tej kategorii przestępstw popełnianych przez kobiety pojawił się kolejny czyn zabroniony, polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego bez uprawnień (art. 180a k.k.). Spojrzenie na statystyki prowadzi do wniosku, że poziom skazań wykazuje niestety w jego przypadku tendencją wzrostową.

Jak wynika z wykresu 11, negatywnym i niebezpiecznym trendem, zauważalnym wśród kobiet kierowców, jest znaczna grupa skazanych za jazdę w stanie nietrzeźwości. Z danych KGP wynika, że wśród nich dominują sprawczynie, które wypity kilka lampek wina, rzadko zdarzają się wśród kobiet przypadki upojenia alkoholowego. Niestety liczba abstynentek za „kółkiem” regularnie spada, podczas gdy w 2009 r. deklarowało ją 30% pań, a w 2019 r. ta grupa obejmowała jedynie 21% ankietowanych⁵⁴⁹. Na taki stan rzeczy mają wpływ zróżnicowane przyczyny, wśród których można wskazać: zmiany społeczne (sięganie po alkohol na imprezach firmowych), nieumiejętność rozwiązywania problemów bez udziału substancji uzależniających (alkoholu, środków odurzających), nieprawidłowe metody odreagowania stresu, krótkotrwałe dążenie do poprawy nastroju i ukojenia. Kolejnym przestępstwem, którego występowanie wiąże się z wysokimi skazaniami wśród zmotoryzowanych kobiet, stanowi spowodowanie wypadku w komunikacji. Mimo że kobiety powodują ogólnie znacznie mniej wypadków niż mężczyźni⁵⁵⁰, jednak poziom skazanych na podstawie art. 177 k.k. pozostaje dość wysoki. Mimo iż kobiety jeżdżą ostrożniej i nie podejmują analogicznych do mężczyzn, ryzykownych manewrów na drodze, wydaje się, że pewien wpływ na wskazany poziom skazanych wywiera brak dostatecznej koncentracji uwagi podczas jazdy (np. poprawianie makijażu, przeszukiwanie torebki w celu odnalezienia niezbędnych przedmiotów, rozmowy telefoniczne, pisanie smsów), a także niekiedy brak doświadczenia lub dostatecznych umiejętności technicznych, zwłaszcza u młodszych prowadzących, których najwięcej powoduje analizowane przestępstwo.

– kobiety 9,86 (mężczyźni – 9,86), 2013 r. – kobiety 4,11 (mężczyźni – 9,36), 2014 r. – kobiety 4,22 (mężczyźni – 8,94), 2015 r. – kobiety 4,20 (mężczyźni – 8,80). Współczynnik ten w podanym okresie ulegał spadkowi w odniesieniu do obydwu płci, jednak to wypadki powodowane przez kobiety pozostają łagodniejsze w skutkach. Por. E. Jurgielewicz-Delegacz, *op. cit.*, s. 239–241.

⁵⁴⁹ <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/aktualnosci/225733,coraz-wiecej-kobiet-siega-po-alkohol>. [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁵⁵⁰ E. Jurgielewicz-Delegacz, *op. cit.*, s. 240.

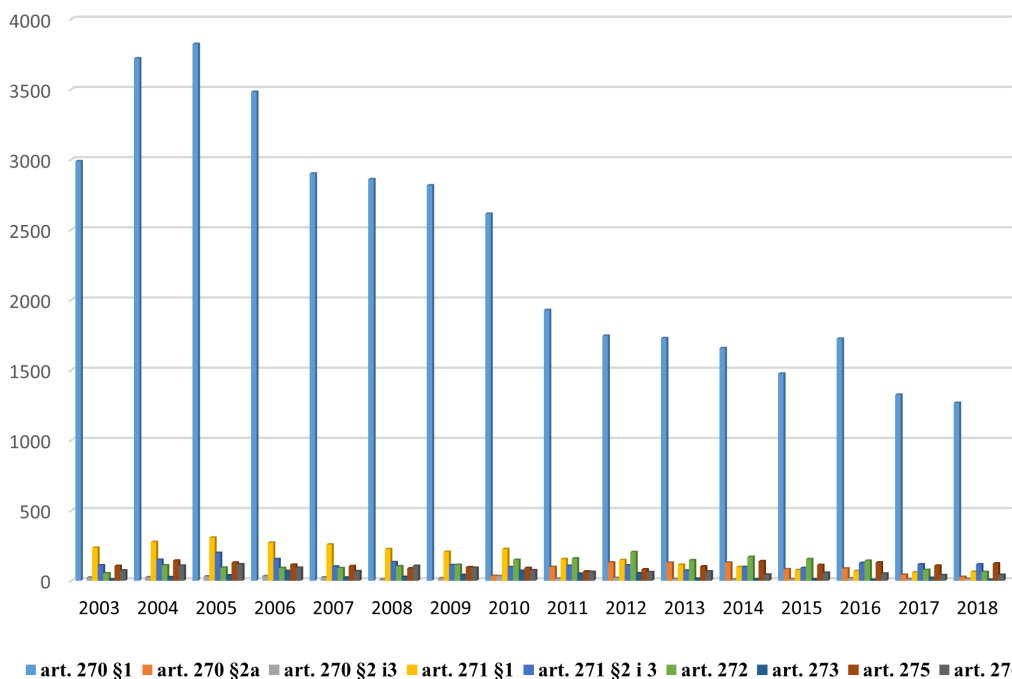
Wykres 11. Kobiety skazane za przestępstwa przeciw bezpieczeństwu w komunikacji w latach 2003–2018

Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Analiza wykresu 12 dowodzi, że wśród przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów zasadniczą kategorią czynów zabronionych, które zdecydowanie dominowały, było fałszowanie dokumentów i używanie ich w charakterze autentycznych (art. 270 § 1 k.k.). Należy zaznaczyć, że mimo iż w latach 2003–2005 liczba skazań wykazywała charakter wzrostowy, to od 2006 r. trwa powolny regularny spadek w badanej kategorii przestępstw, a liczba skazań, osiągniętych przez kobiety za przestępstwo fałszowania dokumentów na tle innych przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów pozostaje zdecydowanie najwyższa. *Optimum* skazań przypadło na rok 2005 i kształtowało się na poziomie 3823 przypadków, natomiast minimum wystąpiło w roku 2018 i kształtowało się na poziomie 1267 przypadków skazanych. Wśród kolejnych kategorii przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów można wskazać: poświadczenie nieprawdy (art. 271 § 1 k.k.) oraz typy zmodyfikowane przestępstwa poświadczenia nieprawdy (art. 271 § 2 i 3 k.k.), posługiwanie się cudzym dokumentem tożsamości (art. 275 k.k.), podstępne wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w dokumencie (art. 272 k.k.) oraz niszczenie lub ukrywanie dokumentu bez prawa do rozporządzania nim (art. 276 k.k.). Skazania przewidziane za pozostałe przestępstwa w badanej kategorii (art. 273 k.k. – używanie dokumentu poświadczającego nieprawdę, art. 270 § 2 – wypełnienie cudzego, podpisanego blankietu niezgodnie z wolą podpisanego lub na jego szkodę oraz wypadek mniejszej wagi niniejszego przestępstwa – art. 270 § 2a) pozostają nieliczne. Należy podkreślić, że

występuje radykalna różnica poziomu skazań, występująca między pierwszym oraz drugim spośród przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów. Podczas gdy fałszowanie dokumentów wiązało się ze skazaniami na poziomie kilku tysięcy średniorocznie, to poświadczenie nieprawdy implikowało skazania w przedziale od 307 w 2005 r. do 60 przypadków w 2017 r., nieznacznie mniej skazań determinowały typy zmodyfikowane niniejszego przestępstwa (od 198 skazanych w 2005 r. do 72 w 2013 r.) oraz posługiwanie się cudzym dokumentem tożsamości (od 143 skazanych w 2004 r. do 66 w 2011 r.).

Wykres 12. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów w latach 2003–2018



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Jeden z bardziej istotnych obszarów kryminalnej aktywności kobiet stanowią przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu (wykres 13), choć katalog konkretnych czynów zabronionych, które najczęściej realizują one w badanej kategorii, nie pozostaje rozbudowany⁵⁵¹. Wskazać można w nim zaledwie cztery przestępstwa: oszustwo kredytowe (art. 297 § 1 k.k.), typ kwalifikowany przestępstwa utrudnienia zaspokożenia wierzyciela (art. 300 § 2 k.k.), oraz typ podstawowy tego przestępstwa (art. 300 § 1 k.k.), a także przestępstwo nadużycia zaufania (art. 296 k.k.) oraz przestępstwo prania brudnych

⁵⁵¹ Z badań J. Błachut nad przestępczością kobiet wynikało, że przestępstwa gospodarcze stanowią jeden z obszarów ich najwyższej aktywności kryminalnej. W 1978 r. kobiety stanowiły 63% skazanych (podczas gdy mężczyźni jedynie 37%), natomiast w 1986 – 44,3% skazanych (mężczyźni 55,7%). Przestępstwa gospodarcze wywierały zatem istotny wpływ na strukturę przestępczości kobiet. Por. J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 231.

pieniędzy (art. 299 k.k.). W analizowanej kategorii przestępstw dominujący charakter skazań występuje w przypadku dwóch pierwszych przestępstw. Przestępstwo oszustwa kredytowego wiązało się z przedziałem skazań na poziomie od 1006 przypadków w 2010 r. do 137 przypadków w 2005 r., osiągając średniorocznie poziom 677 skazań. Natomiast przestępstwo utrudnienia zaspokojenia wierzyciela wiązało się w typie kwalifikowanym z kilkuset skazaniami rocznie, kształtując się na poziomie 125 przypadków średniorocznie (najwyższy poziom osiągnęło w 2004 r. – 237, a najniższy w 2005 r. – 31 przypadków). Nieco niższy poziom skazań wystąpił w przypadku wskazanego typu przestępstwa w jego odmianie podstawowej, przy czym maksimum (43 przypadki) odnotowano w 2004 r., a minimum w 2005 r. (jedynie 4 skazania). Najniższa liczba skazań występowała natomiast w odniesieniu do przestępstwa nadużycia zaufania oraz prania brudnych pieniędzy, kształtując się średniorocznie odpowiednio na poziomie: 21 skazań (przy nadużyciu zaufania) oraz 19 skazań (przy praniu brudnych pieniędzy).

Przyglądając się charakterowi przestępstw dominujących w badanej kategorii, można założyć, że liczba skazań stanowi pochodną zatrudnienia przedstawicielek płci żeńskiej w licznych instytucjach finansowych (są to m.in. banki, instytucje kredytowe, firmy ubezpieczeniowe, domy maklerskie, przedsiębiorstwa inwestycyjno-finansowe), co wiąże się z pojawianiem się licznych okazji do popełnienia przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu w związku z wykonywanymi aktywnościami zawodowymi (np. dostęp do aktywów wskazanych instytucji, tworzenie zestawień finansowych, w których ukrywane są nielegalne transakcje finansowe, przekazywanie i wprowadzenie do obrotu środków finansowych nielegalnego pochodzenia). Należy zatem zaznaczyć, że rozwój aktywności zawodowej kobiet przynosi również negatywne konsekwencje. Niewątpliwie może nim być wzrost przestępczości z badanej kategorii przestępstw.

Analizując przyczyny uzasadniające realizację przestępstw gospodarczych przez kobiety, należy zwrócić uwagę na te elementy, które mogą sprzyjać ich aktywności kryminalnej w badanej kategorii czynów zabronionych, m.in.:

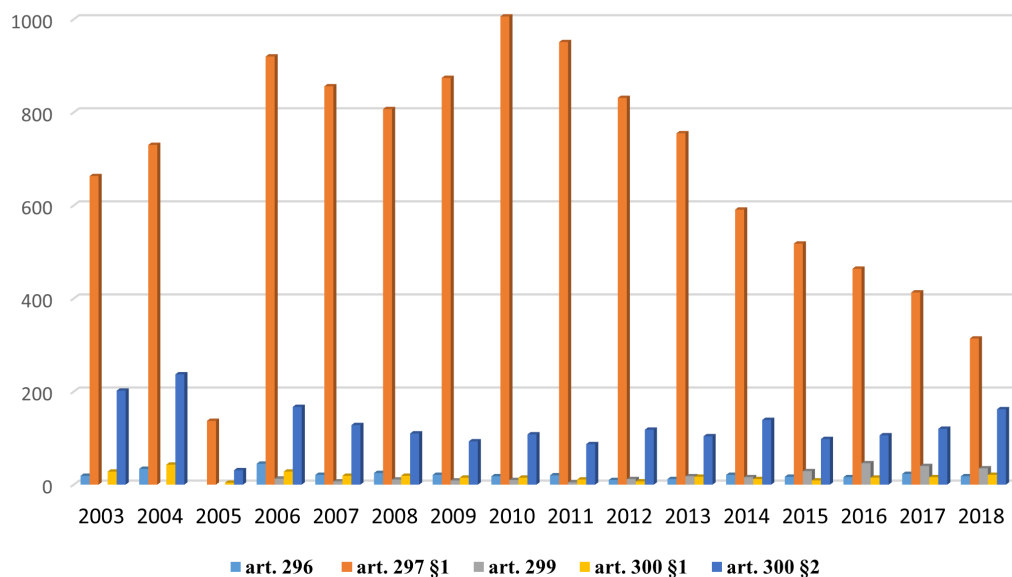
- brakuje w ich przebiegu elementów przemocy,
- realizowane są jako działania pozornie legalne,
- ofiarami pozostają osoby fizyczne, które są anonimowe, względnie instytucje państwowe,
- sprzyjają uzyskaniu zaawansowanych korzyści majątkowych⁵⁵².

Zdecydowanie mniej skłonne do wyrażania przemocy od mężczyzn są kobiety. Realizując wskazane kategorie przestępstw, nie są one zmuszone do przejawiania

⁵⁵² N. Ciszewska, *Przestępstwa gospodarcze – istota i rodzaje*, „Studia nad bezpieczeństwem” 2016, nr 1, s. 167; L. Wilk, *Przestępczość gospodarcza – pojęcie przyczyny, sprawcy*, „Edukacja Prawnicza” 2012, nr 10, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/przestepczosc-gospodarcza-pojecie-przyczyny-sprawcy/> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

zachowań konfrontacyjnych czy brutalnych, a zatem nie przekraczają własnych barier psychofizycznych. Ze względu na stopień skomplikowania dyspozycji oraz operacji, które towarzyszą analizowanym przestępstwom, sprawczynie mogą realizować ich znamiona, nie wzbudzając większych podejrzeń związanych z przekraczaniem ustanowionych norm prawnych. Ponadto naruszanie interesów ofiar, instytucji państwowych, a nawet państwa jest relatywnie proste, zważywszy, że zwykle pozostają one podmiotami anonimowymi, co dodatkowo wzmacnia poczucie bezkarności. Najważniejszym jednak czynnikiem „wynagradzającym” ich dokonanie pozostaje uzyskanie zwykle ogromnych korzyści materialnych.

Wykres 13. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w latach 2003–2018



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, których sprawczyniami są kobiety, stanowią kategorię czynów zabronionych, w których ich aktywność kryminalna nie jest duża (wykres 14). W badanym okresie 2003–2018 skazane dominowały zwłaszcza w odniesieniu do dwóch przestępstw analizowanej kategorii, wśród których należy wskazać: składanie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) oraz niestosowanie się do orzeczonech przez sąd środków karnych (art. 244 k.k.). Pierwszy ze wskazanych typów czynów zabronionych kumulował najwyższą liczbę skazań w badanym okresie, maksymalnie w 2005 r. skazano na podstawie art. 233 k.k. 1134 sprawczynie, minimalny poziom skazań wystąpił w odniesieniu do badanego przestępstwa dziesięć lat później, gdyż w roku 2015 skazano za fałszywe zeznania jedynie 243 kobiety. Średniorocznie na podstawie przedmiotowego

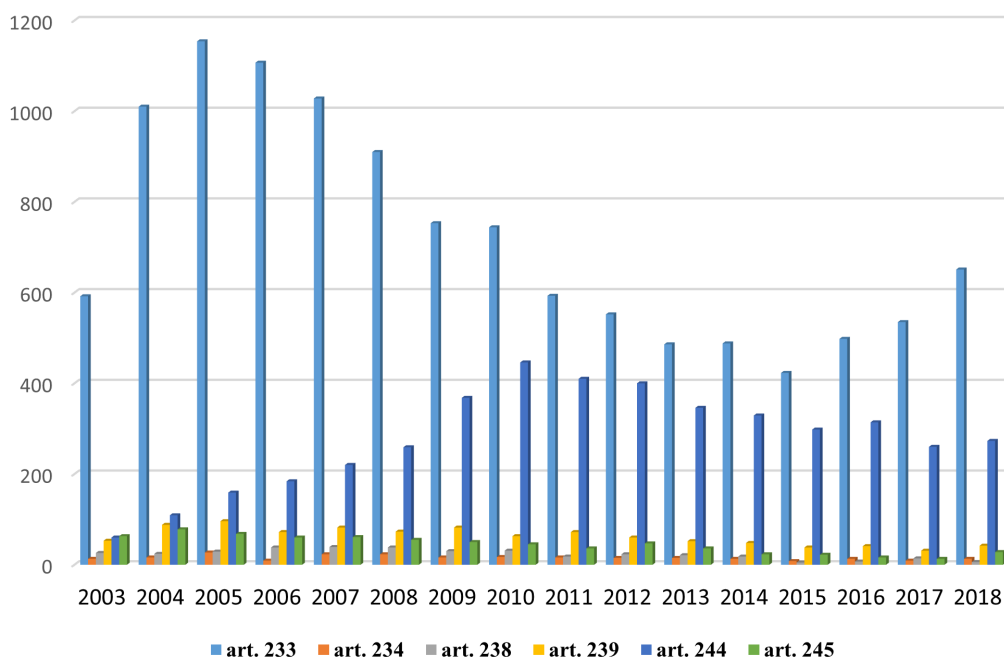
przestępstwa w badanym okresie skazano 720 sprawczyń. Należy zaznaczyć, że do roku 2005 występował w odniesieniu do przestępstwa fałszywych zeznań trend wzrostu liczby skazań, natomiast od 2006 r. zaznaczył się ich spadek, który trwał do 2015 r. Począwszy od 2016 r. odnotować można ponowy wzrost w tym zakresie. Tymczasem przestępstwo niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych, wskazane jako drugie w badanej kategorii, osiągnęło poziom skazań w przedziale od 446 przypadków w roku 2010 do 60 w roku 2003, średniorocznie kształtując się na poziomie 500 skazań. Od 2011 r. w badanej kategorii przestępstw notowano powolny, choć nieregularny spadek częstotliwości skazanych kobiet (z wyjątkiem 2016 r.). Porównanie wskazanych typów czynów zabronionych prowadzi do wniosku, że częstotliwość skazań w przypadku pierwszego z nich jest zasadniczo wyższa niż drugiego. Ponadto w badanej kategorii sprawczynie były skazywane również za następujące przestępstwa: poplecznictwo (art. 239 k.k.), używanie przemocy lub groźby w celu wywarcia wpływu na uczestnika postępowania (art. 245 k.k.) oraz fałszywe zawiadomienie o popełnionym przestępstwie (art. 238 k.k.) i formułowanie fałszywego oskarżenia (art. 234 k.k.). Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że częstotliwość skazań na podstawie wskazanych typów czynów zabronionych kształtuje się na niskim, a nawet bardzo niskim poziomie. Średniorocznie na podstawie art. 239 k.k. występowały 62 skazania, na podstawie art. 245 k.k. – 44 skazania, na podstawie art. 238 k.k. odnotowano 23 skazania, natomiast na podstawie art. 234 k.k. było ich jedynie 15. Zatem widać, że w odniesieniu do poszczególnych typów przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości zaznaczał się spadkowy trend liczby skazywanych kobiet.

Charakterystyka zachowań kobiet przynależnych płci (dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa, gwarancja opieki, skłonność do poświęceń) znajduje odzwierciedlenie w poziomie skazań za poszczególne czyny zabronione przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstwa składania fałszywych zeznań czy poplecznictwa. Kobiety bowiem, decydując się na ich dokonanie, najczęściej zmirzają do zatajenia faktów, które przez organy ścigania mogłyby zostać wykorzystane przeciwko im bliskim. Mając świadomość możliwości poniesienia odpowiedzialności karnej, nie rezygnują z tego, by poprzez potwierdzenie nieprawdy zapewnić ochronę mężowi, dzieciom lub innym bliskim. Można mnożyć przykłady występujące w przekazach prasowych, z których wynika, że żona/partnerka lub matka zapewniła mężowi/partnerowi czy synowi stosowne alibi⁵⁵³. Na kanwie skazań za niniejsze przestępstwo można wskazać także inny mechanizm, któremu ulegają kobiety, dopuszczające się czynu zabronionego

⁵⁵³ A. Karaczun, *Złożyła fałszywe zeznania, by uchronić syna przed karą*, <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosc/zlozyla-falszywe-zeznania-by-uchronic-syna-przed-kara/z4fhe2t> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; *Chciała „kryć” męża, a usłyszała zarzut składania fałszywych zeznań*, <http://kppminsk.policja.waw.pl/pmm/aktualnosc/74134,Chciala-kryc-meza-a-uslyszala-zarzut-skladania-falszywych-zeznan>.

na podstawie art. 233 k.k. Otóż niejednokrotnie ulegają one (znacznie łatwiej niż mężczyźni) tzw. namowie do złożenia fałszywych zeznań o określonej treści w toczącym się postępowaniu karnym. Zróżnicowane bywają motywy determinujące decyzje sprawczyń, natomiast można odnieść wrażenie, że wskazany mechanizm znacznie rzadziej występuje w przypadku mężczyzn⁵⁵⁴.

Wykres 14. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości w latach 2003–2018



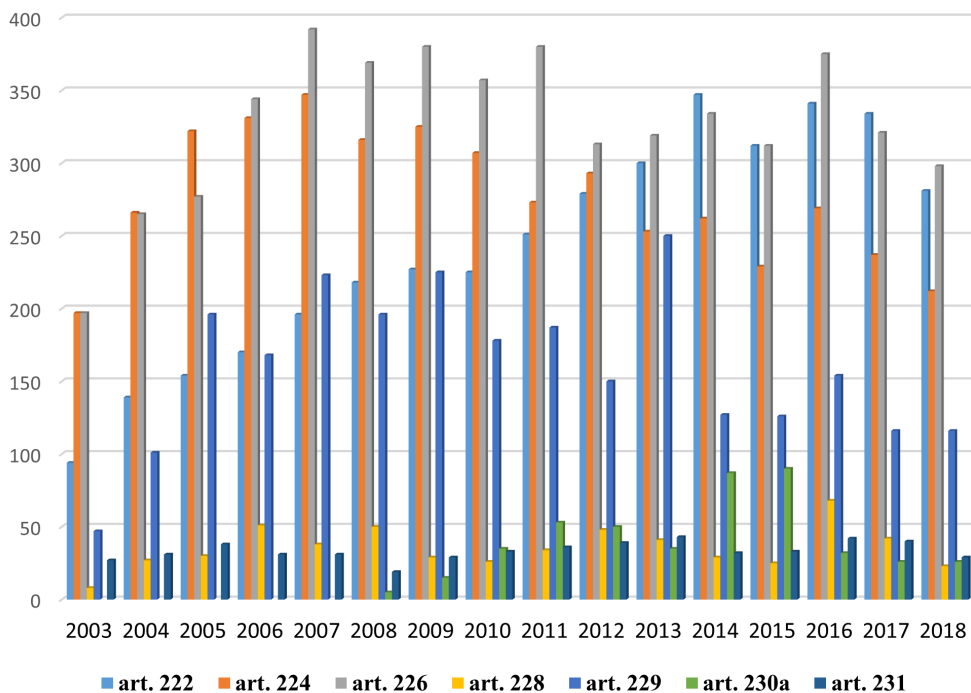
Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości; opracowanie własne

Na wykresie 15 przedstawiono liczbę skazań kobiet za przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, popełnione w latach 2003–2018. Z zestawienia wynika, że w badanym okresie żadne z przestępstw należących do analizowanej kategorii nie zachowywało charakteru dominującego. Podkreślić natomiast należy, że trzy spośród przestępstw wykazywały najwyższą częstotliwość skazań, a były to: znieważenie funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.), wymuszanie czynności urzędowych (art. 224 k.k.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.). Biorąc pod uwagę średnioroczną liczbę skazań za wskazane przestępstwa, należy

[html](#) [data dostępu: 20.08.2021 r.]; *Falshywie zeznała, aby obwiniony uniknął odpowiedzialności karnej*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=3&ida=9903> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁵⁵⁴ *Więzienie dla Karoliny K. za fałszywe zeznania dotyczące zaginięcia Ewy Tylman*, <https://poznan.tvp.pl/45297351/wiezienie-dla-karoliny-k-za-falshywe-zeznania-dotyczace-zaginiecia-ewy-tylman> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; M. Łuksza, *Motywy składania fałszywych oświadczeń*, „Ius Novum” 2012, nr 2, s. 74.

zaznaczyć, że kształtowała się ona odpowiednio na poziomie: 327, 277 oraz 241 skazań. Należy także uściślić, że w przypadku pierwszego z przestępstw – znieważenia funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP – maksymalna liczba skazań wystąpiła w roku 2007 i wyniosła 392 przypadki, minimalna natomiast pojawiła się w 2003 r., osiągając 197 przypadków. Interesująco przedstawia się ponadto tendencja skazań na podstawie ich częstotliwości w badanym okresie, do roku 2007 miała ona bowiem charakter wzrostowy, w latach 2007–2011 kształtowała się od 357 do 392 przypadków, w latach 2012–2016 (z wyjątkiem 2015 r.) zanotowano powolny, regularny wzrost skazań, by od 2017 r. notować ich znaczny spadek. W przypadku przestępstwa wymuszania czynności urzędowych (art. 224 k.k.) trend wzrostowy liczby skazań odnotować można było w latach 2003–2007, następnie nastąpił ich powolny spadek (w okresie 2008–2012, z wyjątkiem 2011 r.), a w dalszej kolejności zaznaczał się niejednorodny trend stabilizacyjny, podczas którego liczba skazań wahała się od 269 do 212 przypadków. W przypadku przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego trend wzrostowy liczby skazań był długotrwały i obejmował okres 2003–2013. W latach 2014–2016 doszło do krótkotrwałej stabilizacji, a od 2017 r. zaznaczył się trend spadkowy. Wśród przestępstw o zdecydowanie niższej częstotliwości skazań kobiet w badanej kategorii można wskazać: łapownictwo czynne (art. 229 k.k.), łapownictwo bierne (art. 228 k.k.), płatną protekcję (art. 230a k.k.), a także nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza (art. 231 k.k.). Należy zaznaczyć, że średnioroczna liczba skazań w odniesieniu do badanych przestępstw kształtowała się na zróżnicowanym poziomie. W przypadku łapownictwa czynnego osiągała poziom 160 skazań, przy łapownictwie biernym wynosiła tylko 35 skazań, podczas gdy w przypadku płatnej protekcji odnotowano 41 skazań rocznie, a nadużycie uprawnień funkcjonariusza – 33 skazania rocznie. Warto zaznaczyć zatem, że w przypadku poszczególnych przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego skazania sprawczyń kształtowały się na dwóch płaszczyznach: kilkuset (na podstawie art. 222, 224, 226 i 229 k.k.) lub kilkudziesięciu skazań rocznie (na podstawie art. 228, 230a i 231 k.k.), przy czym dominowały te pierwsze.

Wykres 15. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w latach 2003–2018

Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

W przypadku skazań za przestępstwa dokonane przez kobiety przeciwko rodzinie i opiece należy stwierdzić, że ich liczba była dość wysoka. W badanej kategorii w zasadzie występowały tylko trzy czyny zabronione, których znamiona sprawczynie decydowały się realizować. Było to: uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.), znęcanie się (art. 207 k.k.) oraz porzucenie małoletniego lub osoby nieporadnej (art. 210 k.k.). Dominujący charakter skazań uwidaczniał się jednak w odniesieniu do dwóch pierwszych spośród wskazanych przestępstw. Średniorocznie odnotowano odpowiednio 433, 370 oraz 17 skazań. Wyraźnie zatem dominowały one w przypadku przestępstwa znęcania się oraz uchylania się od obowiązku alimentacyjnego. Spoglądając na wykres 16, zastanawiający może być szczególnie fakt nagłego wzrostu liczby skazań za przestępstwo z art. 209 k.k. w 2018 r. (1771 przypadków).

Wśród przestępstw przeciwko rodzinie i opiece dwa z nich zdecydowanie wykazują charakter dominujący z perspektywy skazań kobiet, są to: niealimentacja oraz znęcanie się. W przypadku pierwszego z przestępstw ze statystyk wynika, że znacznie częściej jego sprawcą jest ojciec, aktualnie jednak również matki zalegają z alimentami wobec dzieci. Przyczyn tego przestępstwa należy upatrywać w zdecydowanie trudniejszej sytuacji finansowej kobiet, ich niższych zarobkach (statystycznie zarabiają mniej od

mężczyzn)⁵⁵⁵, mniejszych możliwościach znalezienia dodatkowego zajęcia czy wzroście kosztów utrzymania po rozwodzie, ale także chęci „ukarania” współpartnera kosztem dziecka poprzez brak udzielonego mu wsparcia finansowego. Zaznaczyć należy, że w 2020 r. wśród dłużników alimentacyjnych figurowało 265,6 tys. mężczyzn oraz 16 tys. kobiet (ok. 6%)⁵⁵⁶. Oznacza to, że choć przestępstwo niealimentacji dominuje wśród skazań za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece wobec kobiet (wykres 16), to jednak sprawczyńe stanowią zdecydowaną mniejszość w ogólnej kategorii dłużników alimentacyjnych. Pewien trend wzrostowy skazań, który obecnie występuje w badanej kategorii przestępstw, można tłumaczyć orzeczeniami sądów, które częściej decydują o pozostawieniu praw rodzicielskich oraz miejsca pobytu dziecka przy ojcu, a w konsekwencji o konieczności uiszczania alimentów na rzecz dzieci przez matki, które borykają się z dysfunkcjami społecznymi. Innym czynnikiem o charakterze finansowym, który niewątpliwie zaostrzył brak możliwości regularnego zarobkowania wśród kobiet w ostatnim czasie stanowi pandemia Covid-19. Wiele kobiet zobowiązanych do alimentowania zaznacza, że aktualnie znacznie trudniej znaleźć zajęcie umożliwiające uzyskanie regularnych dochodów, zwłaszcza po jego stracie w ostatnim roku⁵⁵⁷. Zwracając natomiast uwagę na drugie z przestępstw – znęcanie się (art. 207 k.k.) – wskazać należy, że kobiety realizują je odmiennie od mężczyzn, częściej odwołując się do przejawów przemocy psychicznej, wyrażających się w agresji słownej, używaniu wyzwisk, obelżywych określeń czy wyszydzaniu bliskich⁵⁵⁸. Aspekt wyższego poziomu skazań kobiet na podstawie art. 207 k.k. wynikać może aktualnie m.in. z nieznacznie wyższego poziomu zgłoszeń wynikających z dążenia do ujawnienia zjawiska przemocy domowej, a także uwrażliwienia społecznego na sytuację, w jakiej znajduje się jej ofiara⁵⁵⁹. Wydaje się jednak, że zwłaszcza w przypadku analizowanego przestępstwa, którego sprawczyniami pozostają kobiety, nadal wysoka pozostaje jego „ciemna liczba”. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać zwłaszcza w wielu sposobnościach sprzyjających jego ukryciu przez sprawczyńię, a tym samym utrudnianiu wykrycia wskazanej kategorii czynu zabronionego przez organy ścigania⁵⁶⁰.

⁵⁵⁵ K. Nowakowska, *Alimenciarki. Kobiety też nie placą alimentów. Dlaczego?*, <https://prawo.gazeta-prawna.pl/artykuly/1022256,alimenciarki-kobiety-tez-nie-placa-alimentow-dlaczego.html> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

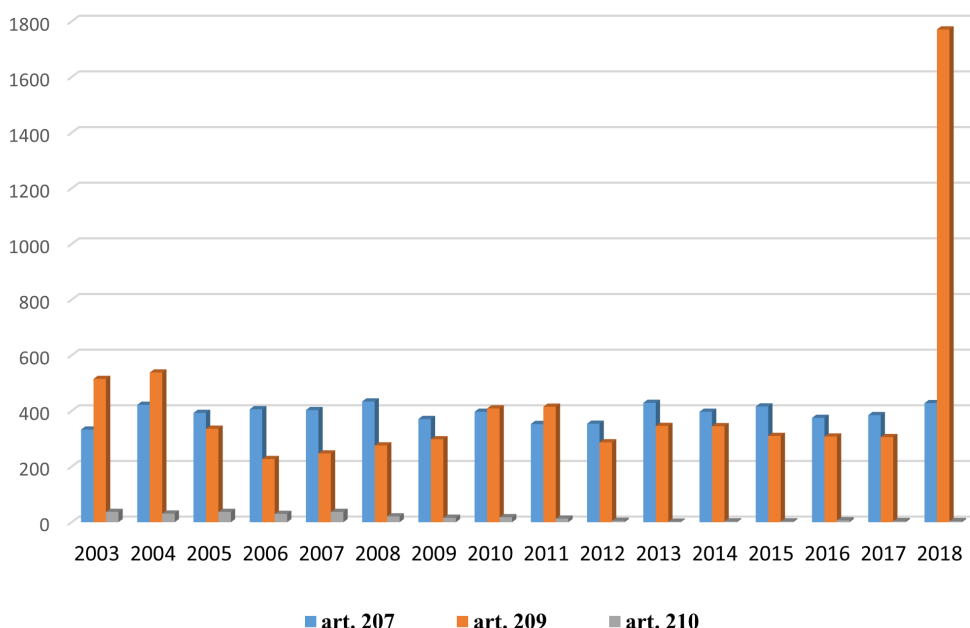
⁵⁵⁶ K. Sobiepan, *Kim są polskie alimenciarki? Będzie ich więcej, bo ojcowie walczą o dzieci do „ostatniej kropli krwi”*, <https://innpoland.pl/162507,alimenciarki-to-tez-kobiety-unikanie-placenia-alimentow-nie-ma-plci> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; E. Turlej, *Alimenciarki to nie tylko mężczyźni. Są wśród nich także kobiety*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1639613,1,alimenciarki-to-nie-tylko-mezczyzni-sa-wsrod-nich-takze-kobiety.read> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁵⁵⁷ K. Sobiepan, *op. cit.*

⁵⁵⁸ M. Kopeć, *Przeciwdziałanie przestępstwu znęcania się nad osobami bliskimi*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2014, nr 38, s. 64.

⁵⁵⁹ *Ibidem*, s. 65.

⁵⁶⁰ *Ibidem*, s. 66.

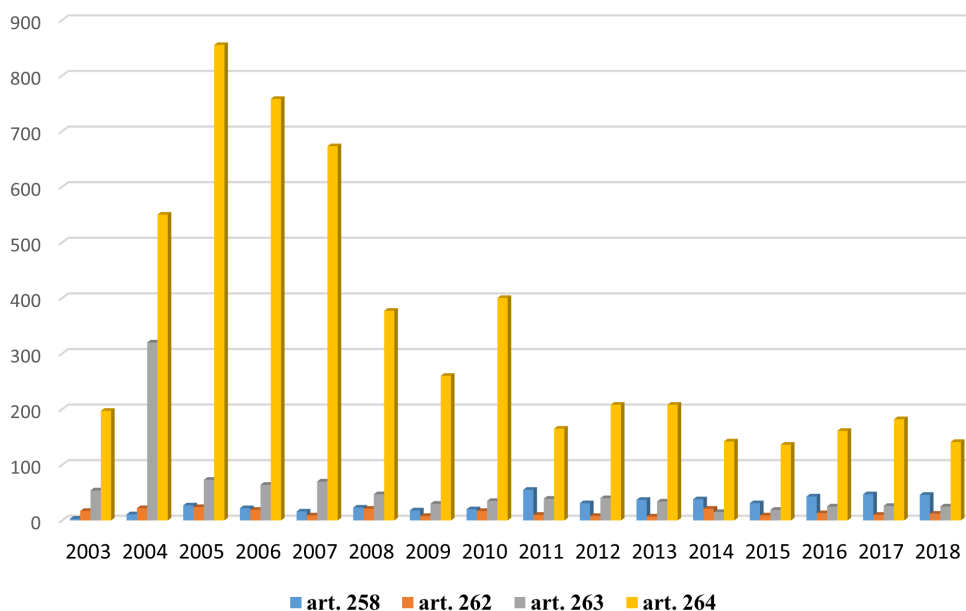
Wykres 16. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece w latach 2003–2018

Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

Analiza wykresu 17 dowodzi, że w kategorii przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu największa liczba skazań kobiet dotyczyła przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy. Ich maksymalna liczba kształtowała się w wymiarze 855 przypadków, odnotowano je w 2005 r., natomiast minimalny poziom wystąpił w 2015 r. (136 skazań). Średnio w badanej kategorii przestępstw liczba skazań wynosiła 338 przypadków, przy czym do 2005 r. wzrastała, a od 2006 r. należy natomiast odnotować w tym zakresie utrzymujący się, zasadniczy trend spadkowy (poza 2010 r. oraz latami 2012–2013). W grupie pozostałych przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, realizowanych przez kobiety, wskazać należy: wyrób, handel lub posiadanie broni palnej lub amunicji bez zezwolenia (art. 263 k.k.), udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym (art. 258 k.k.) oraz znieważenie zwłok i prochów ludzkich (art. 262 k.k.). Wskazane przestępstwa wiązały się z niską liczbą skazań, średniorocznie osiągającą odpowiednio: 57, 29 oraz 14 przypadków. W przypadku przestępstwa handlu lub posiadania broni palnej lub amunicji maksymalny poziom skazań – 320 – ujawniono w 2004 r., minimalny natomiast wystąpił w 2014 r. i obejmował jedynie 15 przypadków. Tymczasem udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym kształtował się od 55 skazań w 2011 r. do 3 w 2003 r. W przypadku przestępstwa znieważenia zwłok liczba skazań była incydentalna, maksymalna wystąpiła w 2005 r. (24 przypadki), natomiast minimalna w 2013 r. (7 przypadków). Analizując badaną kategorię przestępstw, trzeba podkreślić, że poziom skazań za czyny zabronione wykazujące

najwyższy stopień społecznej szkodliwości w badanej kategorii (tj. handel lub posiadanie broni palnej lub amunicji lub udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym) kształtuje się na niskim poziomie, co niewątpliwie stanowi pozytywny trend.

Wykres 17. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu w latach 2003–2018



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości; opracowanie własne.

Podobnie jak w przypadku poprzedniej kategorii przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu również w odniesieniu do kolejnej z nich – przestępstw przeciwko wolności – wyraźnie dominujący pozostaje jeden obszar kryminalnej aktywności sprawczyń, jest to czyn zabroniony w postaci formułowania gróźb karalnych (art. 190 k.k.). Wysoka była ogólna liczba skazań kobiet, występujących na podstawie art. 190 k.k. w badanym okresie (wykres 18). Należy zaznaczyć, że sprawczynie średniorocznie skazywano 517 razy, przy czym maksymalny poziom skazań występował w analizowanej grupie przestępstw w roku 2004 – 816 przypadków, a minimalny w 2015 r. – 332 przypadki. Należy podkreślić, że pozytywnym trendem, dotyczącym częstotliwości skazań za groźby karalne, wśród sprawczyń jest regularny spadek ich liczby, począwszy od 2006 r. Kolejnymi przestępstwami, których kobiety się dopuszczały, w badanej kategorii były: uporczywe nękanie (stalking – art. 190a § 1 i 2 k.k.), zakłócanie miru domowego (art. 193 k.k.), stosowanie przemocy lub innego zachowania, które uporczywie lub istotnie utrudnia innej osobie korzystanie z zajmowanego lokalu (art. 191 § 2 k.k.), zmuszanie do określonego zachowania, zaniechania lub znoszenia (art. 191 § 1 k.k.), pozbawienie człowieka wolności oraz typ kwalifikowany tego przestępstwa (art. 189 § 1 i 2 k.k.). Warto podkreślić, że poza przestępstwem w postaci gróźb

karalnych, pozostałe czyny zabronione wykazują niską częstotliwość skazań. Przykładowo przestępstwo z art. 190a § 1 i 2 k.k. implikowało średniorocznie 112 przypadków skazań, przestępstwo z art. 193 k.k. obejmowało w badanym okresie średniorocznie 109 przypadków skazań, na podstawie art. 191 § 2 k.k. skazywano średnio 47 kobiet, przestępstwo z art. 191 § 2 k.k. generowało z kolei 36 skazań rocznie, natomiast na podstawie art. 189 § 1 k.k. skazywano 14 kobiet rocznie, a w przypadku art. 189 § 2 k.k. były to jedynie 4 kobiety.

Wydaje się, że wysoka częstotliwość w zakresie skazań za przestępstwo formułowania gróźb karalnych (art. 190 k.k.) oraz nękania (art. 190a k.k.) wynika w przypadku kobiet z podejmowania zachowań, które najczęściej bywają silnie uwarunkowane emocjonalnie (np. narastający konflikt, odkrycie zdrady, chęć zemsty, zazdrość o rywalkę)⁵⁶¹. Wskazuje na to zarówno treść gróźb, a także sposób, w jaki są formułowane⁵⁶², a dodatkowo w przypadku stalkingu również wysoka częstotliwość podejmowanych działań⁵⁶³. Czynnikiem, który zdecydowanie ułatwia kobietom formułowanie gróźb karalnych, jest możliwość ich rozpowszechniania poprzez rozwijające się obecnie portale społecznościowe (np. Facebook). Często przybierają one formę obraźliwych treści słownych, formułowanych bezpośrednio lub telefonicznie czy mailowo do ofiary. Wskazane zachowania potwierdzają ponadto fakt, że kobiety znacznie częściej skłonne są wyrażać agresję w formie werbalnej (nie fizycznej), stąd znamiona przestępstwa z art. 190 k.k. nierzadko przybierają postać pogroźek słownych⁵⁶⁴. Ich dążeniem jest przede wszystkim uzyskanie przewagi psychicznej nad ofiarą poprzez jej zastraszenie, dlatego uzasadniając swoje zachowanie, często tłumaczą, że wbrew formułowanej treści groźby nie chciały pozbawić życia, a jedynie „nastraszyć” ofiarę⁵⁶⁵. Drugie spośród przestępstw przeciwko wolności – stalking – również odnosi się do zachowań, które stereotypowo postrzegane bywają za

⁵⁶¹ Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie III Wydział Karny z dnia 5 września 2019 r., sygn. III K 164/19; [http://orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505200001506_III_K_000164_2019_Uz_2019-09-25_001](http://orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505200001506_III_K_000164_2019_Uz_2019-09-25_001) [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁵⁶² Przykładowo w uzasadnieniu do wyroku SR dla Warszawy–Mokotowa z dnia 5 września 2019 r. odnaleźć można groźby karalne w następującej formie: „znajdę cię ty szmato. Pilnuj się!!!”, „zabiję cię ty!!!!” oraz „obleję ci mordę kwasem”. O szczególnym natężeniu negatywnego ładunku emocjonalnego świadczy używanie przez oskarżoną wyzwisk, [http://orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505200001506_III_K_000164_2019_Uz_2019-09-25_001](http://orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505200001506_III_K_000164_2019_Uz_2019-09-25_001) [data dostępu: 10.08.2021 r.].

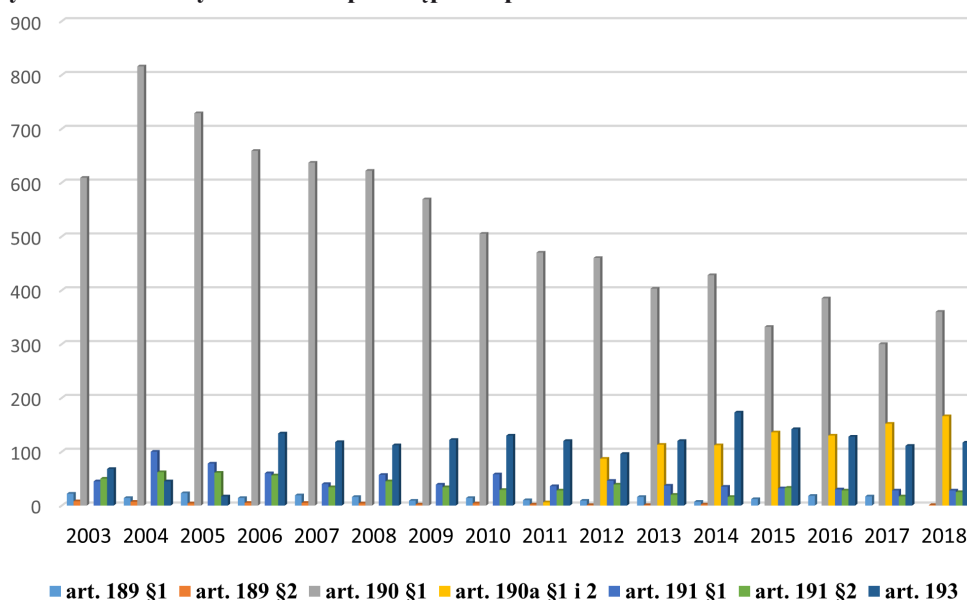
⁵⁶³ *Stalking – kobiety prześladowują... głównie inne kobiety*, <https://kobieta.wp.pl/stalking-kobiety-przesladuja-glownie-inne-kobiety-5983065675330177g/9> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

⁵⁶⁴ *Stosowała groźby karalne pod adresem innej kobiety. Trzy miesiące spędzi w areszcie*, <http://zabkowiec.express-miejski.pl/wiadomosc/40813,stosowala-grozby-karalne-pod-adresem-innej-kobiety-trzy-miesiace-spedzi-w-areszcie> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; *Kobieta aresztowana za groźby*, <https://suwalki.policja.gov.pl/po3/informacje/aktualnosci/71189,Kobieta-aresztowana-za-grozby.html> [data dostępu: 20.08.2021 r.]; J. Orlik, *Grozila sąsiadom nożem. Agresywna kobieta z Leśnej została zatrzymana*, <https://zgorzelec.naszemiasto.pl/grozila-sasiadom-nozem-agresywna-kobieta-z-lesnej-zostala-ar/c1-8349504> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

⁵⁶⁵ „To z zazdrości o męża”. Tak tłumaczyła się kobieta, która groziła nożem i zniszczyła nim drzwi, <https://wroclaw.tvp.pl/55907326/to-z-zazdrosci-o-meza-tak-tlumaczyla-sie-kobieta-ktora-grozila-nozem-i-zniszczyla-nim-drzwi> [data dostępu: 20.08.2021 r.].

bardziej „kobiecy”, (uwzględniając *modus operandi*) nie dziwi zatem znaczny poziom skazań sprawczyń. Wśród aktywności stalkerek można wskazać: rozpowszechnianie oszczerstw, kłamstw i plotek, nawiązywanie kontaktów za pomocą osoby trzeciej lub wypytywanie znajomych, wielokrotne wydzwanianie w porze nocnej, pisanie niechcianych maili, SMS-ów czy listów, a także zamieszczanie zdjęć i komentarzy w internecie⁵⁶⁶. Wymienione metody działania pozwalają kobietom na nieustanne kontrolowanie ofiary oraz tkwienie w przekonaniu utrzymywania „wymagowanego” kontaktu z nią, który realnie nie istnieje⁵⁶⁷.

Wykres 18. Kobiety skazane za przestępstwa przeciwko wolności w latach 2003–2018



Źródło: dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości – opracowanie własne.

3. Kary i środki karne stosowane wobec kobiet

W niniejszej części opracowania przedstawiona zostanie analiza dotycząca rodzaju i rozpiętości sankcji stosowanych wobec kobiet na podstawie danych statystycznych dostarczonych z Ministerstwa Sprawiedliwości. W tym celu zestawiono kary oraz środki karne, które najczęściej były stosowane wobec sprawczyń w latach 2003–2018 w następujących kategoriach przestępstw przeciwko: życiu i zdrowiu, mieniu, bezpieczeństwu

⁵⁶⁶ A. Siemaszko [et al.], *Stalking w Polsce. Rozmiary – Formy – Skutki. Raport z badania nt. uporczywego nękania*, „Archiwum Kryminologii” 2010, nr XXXII, s. 61 i n.

⁵⁶⁷ Szerzej na temat charakterystyki przestępstwa stalkingu realizowanego przez kobiety zob. D. Woźniakowska-Fajst, *Kobiety jako sprawczynie uporczywego nękania (stalkingu)*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 205 i n.

w komunikacji, wiarygodności dokumentów, obrotowi gospodarczemu, wymiarowi sprawiedliwości, działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, rodzinie i opiece, porządkowi publicznemu, wolności.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko życiu i zdrowiu** skazano 3181 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 22 036 sprawczyń (w tym z dozorem – 10 008, bez dozoru – 12 028)⁵⁶⁸. Jeśli chodzi o kary najsurowsze, orzekano je rzadko: w badanym okresie 55 razy zastosowano karę 25 lat pozbawienia wolności, 9 razy natomiast orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności. Należy podkreślić, że kary długoterminowe⁵⁶⁹ stosowano wyłącznie wobec skazanych za przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym oraz w typach zmodyfikowanych. Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym⁵⁷⁰, najczęściej były to kary najłagodniejsze: 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy oraz 1 rok pozbawienia wolności. Znaczny był również odsetek kar nieco surowszych, od 2 do 3 lat, od 3 do 5 lat oraz od 5 do 8 lat pozbawienia wolności. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za przestępstwo zabójstwa i jego typy zmodyfikowane (art. 148 § 1 – 4 k.k.) – 932 razy,
- za dzieciobójstwo (art. 149 k.k.) – 86 razy,

⁵⁶⁸ Dane analizowane w tej części rozdziału uzyskano z Ministerstwa Sprawiedliwości.

⁵⁶⁹ Termin „kara długoterminowa” pozostaje wieloznaczny. W doktrynie prawa karnego postulowano, by pojęciem tym określać karę, której dolna granica wynosi minimum 5 lat pozbawienia wolności. Wśród penalistów występuje także inny pogląd, wedle którego długoterminowymi są kary przekraczające 10 lat pozbawienia wolności. Nie analizując argumentów, przesądzających za zasadnością którejkolwiek ze wskazanych koncepcji, na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że karami długoterminowymi są kary, których dolna granica wynosi 5 lat pozbawienia wolności. Zob. K. Mrozek, *Istota długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz jej struktura i dynamika*, „Nowa Kodyfikacja Prawa karnego” 2011, t. XXVII, s. 235–236; E. Janiszewska-Talago, *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Warszawa 1980, s. 6; G.B. Szczygieł, *Kary długoterminowe a cele wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karna. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*, Warszawa 2006, s. 222; P. Sobota, *Wybrane zagadnienia związane z wykonywaniem długoterminowych kar pozbawienia wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, Część III, „Biuletyn RPO” 34, Warszawa 1998, s. 112.

⁵⁷⁰ Termin „kara krótkoterminowa” również nie jest jednoznaczny. W doktrynie prawa karnego M. Melezini przyjmuje, że za kary takie należy uznawać kary do 6 miesięcy oraz od 6 miesięcy do 1 roku. Natomiast kary powyżej 1 roku do lat 2 należą już do kategorii kar średnich. Nieco inaczej termin ten postrzegany bywa z perspektywy ustawodawcy, zwłaszcza po wprowadzeniu do kodeksu karnego art. 37b k.k. Wedle rozwiązania przewidującego możliwość orzeczenia kar sekwencyjnych. Pierwsza z występujących we wskazanej sekwencji – krótkoterminowa kara pozbawienia wolności – którą może orzec sąd w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn jest kara pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat — kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmuje się szerszą koncepcję interpretacji terminu „kara krótkoterminowa”, wyrażoną przez M. Melezini. Zob. M. Melezini, *Renesans krótkoterminowej kary pozbawienia wolności*, „Ius Novum” 2021, nr 1, s. 20; J. Raglewska, *Kary sekwencyjne orzeczone na podstawie art. 37 b k.k. – wybrane problemy związane z ich wykonaniem*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2019, t. LIV, s. 202.

- za przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 k.k.) – 1063 razy,
- za spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 k.k.) – 3209 razy,
- za bójkę i pobicie (art. 158 § 1–3 k.k.) – 5047 razy,
- za użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia (art. 159 k.k.) – 275 razy,
- za przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo (art. 160 § 1–3 k.k.) – 3340 razy.

W badanej kategorii przestępstw dominowały zatem skazania za trzy czyny zabronione: przestępstwo bójki i pobicia, przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo oraz przestępstwo spowodowania średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

W przypadku skazanych 7119 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę, a karę grzywny samoistnej zastosowano – 6065 razy (w tym z zawieszeniem 438). W ciągu 16 lat karę ograniczenia wolności zastosowano 4646 razy (w tym z zawieszeniem 294 razy).

W badanym okresie wobec skazanych stosowano także następujące środki karne: świadczenie pieniężne (108 razy), przepadek przedmiotów (11 razy), nawiązkę (2 razy), zakaz wykonywania zawodu (1 raz), zakaz prowadzenia pojazdów (1 raz), zakaz kontaktowania się z określonymi osobami (1 raz), powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było zatem świadczenie pieniężne.

W badanym okresie na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko mieniu** skazano 12 074 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 169 084 sprawczynie (w tym z dozorem – 31 925, bez dozoru – 137 159). Jeśli chodzi o kary najsurowsze, nie miały one zastosowania w badanej kategorii przestępstw ze względu na rozpiętość sankcji ustawowych. Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary nieco surowsze, od 2 do 3 lat pozbawienia wolności, były stosowane rzadko, a kary surowsze wobec skazanych nie miały zastosowania. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za przestępstwo kradzieży (art. 278 k.k.) – 58 918 razy,
- za przestępstwo kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.) – 8094 razy,
- za przestępstwo rozboju (art. 280 k.k.) – 4685 razy,
- za kradzież rozbójniczą (art. 281 k.k.) – 559 razy,
- za przywłaszczenie (art. 284 k.k.) – 22 241 razy,
- za oszustwo (art. 286 k.k.) – 111 456 razy,

- za zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy cudzej (art. 288 k.k.) – 5584 razy,
- za umyślne paserstwo (art. 291 k.k.) – 6114 razy.

W badanej kategorii przestępstw dominowały zatem skazania kobiet za trzy czyny zabronione: oszustwo (zdecydowanie dominujące), kradzież oraz przywłaszczenie.

W przypadku skazanych 74 249 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem 71 790), a karę grzywny samostnej – 25 221 razy (w tym z zawieszeniem 1318). W ciągu 16 lat karę ograniczenia wolności zastosowano 27 474 razy (w tym z zawieszeniem 1347 razy).

Wobec skazanych w badanym okresie stosowano także następujące środki karne: świadczenie pieniężne (333 razy), naprawienie szkody (9 razy), przepadek przedmiotów (4 razy), zakaz zajmowania określonego stanowiska (1 raz). Środkiem karnym, który w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw stosowano najczęściej, było świadczenie pieniężne.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji** skazano 691 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 31 486 sprawczyń (w tym z dozorem – 2 086, bez dozoru – 21 400). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 2, 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, a w dalszej kolejności od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń w latach 2003–2018 przedstawiały się następująco:

- za sprowadzenie katastrofy w ruchu (art. 173 k.k.) – 31 razy,
- za sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy (art. 174 k.k.) – 62 razy,
- za spowodowanie wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.) – 15 272 razy,
- za zaostrzenie karalności wobec sprawcy katastrofy lub wypadku (art. 178 k.k.) – 713 razy,
- za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) – 52 736 razy,
- za prowadzenie pojazdu po cofnięciu uprawnień (art. 180a k.k.) – 612 razy.

W badanej kategorii przestępstw wyraźnie zatem dominowały skazania kobiet za dwa czyny zabronione: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz spowodowanie wypadku w komunikacji.

W przypadku skazanych 6143 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem 11 117 razy), a karę grzywny

samoistnej – 27 708 (w tym z zawieszeniem 375 razy). W ciągu 16 lat karę ograniczenia wolności zastosowano 9526 razy (w tym z zawieszeniem – 366 razy).

Wobec skazanych w badanym okresie stosowano także następujące środki karne: zakaz prowadzenia pojazdów (105 razy), przepadek przedmiotów (4 razy), świadczenie pieniężne (333 razy), naprawienie szkody (9 razy), zakaz zajmowania określonego stanowiska (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było zatem świadczenie pieniężne.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko wiarygodności dokumentów** skazano 445 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 21 537 sprawczyń (w tym z dozorem – 1751, bez dozoru – 19 786). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za fałszowanie dokumentu i używanie go za autentyczny (art. 270 k.k.) – 39 016 razy,
- za poświadczenie nieprawdy (art. 271 § 1 k.k.) – 2796 razy,
- za poświadczenie nieprawdy w typach zmodyfikowanych (art. 271 § 2 i § 3 k.k.) – 1769 razy,
- za wyłudzenie podstępem poświadczenia nieprawdy (art. 272 k.k.) – 1917 razy,
- za używanie dokumentów poświadczających nieprawdę (art. 273 k.k.) – 881 razy,
- za posługiwanie się cudzym dokumentem tożsamości (art. 275 k.k.) – 1738 razy,
- za niszczenie lub ukrywanie dokumentu bez prawa do jego rozporządzania (art. 276 k.k.) – 1154 razy.

W badanej kategorii dominowały zatem wyraźnie skazania kobiet za jeden typ czynu zabronionego – fałszowanie dokumentu i używanie go za autentyczny.

Wobec skazanych 10 637 razy z karą pozbawienia wolności w badanym okresie wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem 10 561 razy), a karę grzywny samoistnej – 19 882 (w tym z zawieszeniem – 1018 razy). Karę ograniczenia wolności w ciągu 16 lat zastosowano 4168 razy (w tym z zawieszeniem – 514 razy).

W badanym okresie stosowano następujące środki karne: świadczenie pieniężne (260), przepadek przedmiotów (35 razy), naprawienie szkody (4 razy), podanie wyroku do publicznej wiadomości (1 raz), zakaz wykonywania zawodu (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było zatem świadczenie pieniężne.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko obrotowi gospodarczemu** skazano 359 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 14 406 sprawczyń (w tym z dozorem – 1014, bez dozoru – 13 392). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za nadużycie zaufania (art. 296 k.k.) – 319 razy,
- za oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.) – 11 604 razy,
- za pranie brudnych pieniędzy (art. 299 k.k.) – 244 razy,
- za utrudnienie zaspokojenia wierzyciela (art. 300 § 1 k.k.) – 302 razy,
- za utrudnienie zaspokojenia wierzyciela w typie kwalifikowanym (art. 300 § 2 k.k.) – 2201 razy,
- za nieprowadzenie lub niezgodne z prawdą prowadzenie działalności gospodarczej (art. 303 k.k.) – 80 razy,
- za fałszowanie znaków identyfikacyjnych (art. 306 k.k.) – 61 razy.

W badanej kategorii dominowały zatem wyraźnie skazania kobiet za dwa typy czynów zabronionych: oszustwo kredytowe oraz utrudnianie zaspokojenia wierzyciela.

W przypadku skazanych 7783 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem – 7645 razy), a karę grzywny samostnej – 24 398 (w tym z zawieszeniem 585 razy). Karę ograniczenia wolności zastosowano w ciągu 16 lat 1249 razy (w tym z zawieszeniem 101 razy).

Wobec skazanych w badanym okresie stosowano następujące środki karne: świadczenie pieniężne (57 razy), przepadek (3 razy), nawiązka (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było świadczenie pieniężne.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko wymiarowi sprawiedliwości** skazano 743 kobiety, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 13 255 sprawczyń (w tym z dozorem – 2614, bez dozoru – 10 641). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 2, 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za fałszywe zeznania (art. 233 k.k.) – 11 517 razy,
- za fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.) – 246 razy,

- za fałszywe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (art. 238 k.k.) – 367 razy,
- za poplecznictwo (art. 239 k.k.) – 993 razy,
- za niestosowanie się do orzeczonych przez sąd środków karnych (art. 244 k.k.) – 4435 razy
- za używanie przemocy lub groźby w celu wywarcia wpływu na uczestnika postępowania (art. 245 k.k.) – 701 razy.

W badanej kategorii dominowały zatem wyraźnie skazania kobiet za dwa przestępstwa: fałszywe zeznania oraz niestosowanie się do orzeczonych przez sąd środków karnych.

W przypadku skazanych 5410 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem – 5396 razy), a karę grzywny samostnej – 3380 (w tym z zawieszeniem 114 razy). Karę ograniczenia wolności zastosowano w ciągu 16 lat 1613 razy (w tym z zawieszeniem – 98 razy).

Wobec skazanych w badanym okresie stosowano także następujące środki karne: świadczenie pieniężne (69 razy) oraz przepadek (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było zatem świadczenie pieniężne.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego** skazano 366 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 10 492 sprawczyń (w tym z dozorem – 1721, bez dozoru – 8771). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 2, 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.) – 4379 razy,
- za wymuszanie czynności urzędowych (art. 224 k.k.) – 4337 razy,
- za znieważenie funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.) – 5 253 razy,
- za łapownictwo bierne (art. 228 k.k.) – 569 razy,
- za łapownictwo czynne (art. 229 k.k.) – 2561 razy,
- za płatną protekcję (art. 230a k.k.) – 497 razy,
- za nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 k.k.) – 528 razy.

W badanej kategorii czynów zabronionych dominowały zatem skazania kobiet za trzy przestępstwa: naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.), wymuszanie czynności urzędowych (art. 224 k.k.) oraz za znieważenie funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.).

W przypadku skazanych 4152 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem – 4084 razy), a karę grzywny samoistnej – 3957 (w tym z zawieszeniem – 175 razy). Karę ograniczenia wolności zastosowano w ciągu 16 lat 3860 razy (w tym z zawieszeniem 185 razy).

W badanym okresie wobec skazanych stosowano także następujące środki karne: świadczenie pieniężne (39 razy) oraz przepadek (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było zatem świadczenie pieniężne.

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko rodzinie i opiece** skazano 603 kobiety, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 9345 sprawczyń (w tym z dozorem – 4415, bez dozoru – 4930). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 2 (incydentalnie), 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za znęcanie się (art. 207 k.k.) – 6137 razy,
- za przestępstwo niealimentacji (art. 209 k.k.) – 6934 razy,
- za porzucenie małoletniego lub osoby nieporadnej (art. 210 k.k.) – 268 razy.

W badanej kategorii czynów zabronionych dominowały zatem skazania kobiet za dwa przestępstwa: znęcanie się oraz niealimentację.

W przypadku skazanych 448 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem – 448 razy), a karę grzywny samoistnej – 570 razy (w tym z zawieszeniem – 71 razy). Karę ograniczenia wolności zastosowano w ciągu 16 lat – 3454 razy (w tym z zawieszeniem – 171 razy).

Jedynym środkiem karnym stosowanym wobec kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było świadczenie pieniężne (7 razy).

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko porządkowi publicznemu** skazano 167 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 5 769 sprawczyń (w tym z dozorem – 702, bez dozoru – 5067). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 3, 4–5, 6, 7–11

miesiący, 1 rok, od 1 roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za udział w zorganizowanej grupie i związku przestępczym (art. 258 k.k.) – 466 razy,
- za znieważenie zwłok, prochów ludzkich, miejsca spoczynku (art. 262 k.k.) – 227 razy,
- za wyrób i handel bronią bez zezwolenia (art. 263 k.k.) – 655 razy,
- za nielegalne przekroczenie granicy RP (art. 264 k.k.) – 5389 razy.

W badanej kategorii czynów zabronionych dominowały zatem skazania kobiet za jedno przestępstwo – nielegalne przekroczenie granicy RP.

W przypadku skazanych 1628 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem – 1607 razy), a karę grzywny samostnej – 1145 (w tym z zawieszeniem – 159 razy). Karę ograniczenia wolności zastosowano w ciągu 16 lat 142 razy (w tym z zawieszeniem – 25 razy).

W latach 2003–2018 na bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa **przeciwko wolności** skazano 317 kobiet, na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem skazano 4826 sprawczyń (w tym z dozorem – 1400, bez dozoru – 3426). Wśród pozostałych kar pozbawienia wolności dominowały te o charakterze krótkoterminowym, najczęściej wobec skazanych stosowano kary najłagodniejsze: 3, 4–5, 6, 7–11 miesięcy, 1 rok, od roku do 2 lat oraz 2 lata pozbawienia wolności. Kary surowsze były stosowane bardzo rzadko, wręcz incydentalnie. Skazania na karę pozbawienia wolności w poszczególnych kategoriach sprawczyń przedstawiały się następująco:

- za bezprawne pozbawienie wolności (art. 189 § 1 k.k.) – 230 razy,
- za bezprawne pozbawienie wolności w typie kwalifikowanym (art. 189 § 2 k.k.) – 46 razy,
- za groźby karalne (art. 190 § 1 k.k.) – 8286 razy,
- za uporczywe nękanie (art. 190a § 1 i 2 k.k.) – 904 razy,
- za zmuszanie do określonego zachowania, zaniechania lub znoszenia (art. 191 § 1 k.k.) – 749 razy,
- za zmuszanie do określonego zachowania, zaniechania lub znoszenia w typie kwalifikowanym (art. 191 § 2 k.k.) – 577 razy,
- za zakłócanie miru domowego (art. 193 k.k.) – 1953 razy.

W badanej kategorii czynów zabronionych dominowały zatem skazania kobiet za dwa przestępstwa: groźby karalne oraz zakłócanie miru domowego.

W przypadku skazanych 1074 razy w badanym okresie z karą pozbawienia wolności wymierzono grzywnę (w tym z zawieszeniem – 1064 razy), a karę grzywny

samoistnej – 4234 (w tym z zawieszeniem – 386 razy). Karę ograniczenia wolności zastosowano w ciągu 16 lat – 3198 razy (w tym z zawieszeniem – 306 razy).

W badanym okresie wobec skazanych stosowano także następujące środki karne: świadczenie pieniężne (48 razy), zakaz prowadzenia pojazdów (1 raz), zakaz kontaktu z określonymi osobami (1 raz). Dominującym środkiem karnym w przypadku kobiet skazanych w analizowanej kategorii przestępstw było zatem świadczenie pieniężne.

Konkludując, najwyższy poziom skazań kobiet na bezwzględną karę pozbawienia wolności wystąpił wśród badanych kategorii czynów zabronionych w odniesieniu do trzech grup przestępstw: w kategorii przestępstw przeciwko mieniu (ponad 12 tys.), a w dalszym zakresie w kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (ponad 3 tys.) oraz przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (ok. 750 przypadków). Natomiast z instytucji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności sądy korzystały najczęściej w odniesieniu do trzech następujących kategorii przestępstw: przeciwko mieniu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz przeciwko życiu i zdrowiu. Dozór przy warunkowym zawieszeniu najczęściej pojawiał się w kategorii przestępstw przeciwko mieniu (ok. 32 tys.) oraz przeciwko życiu i zdrowiu (ponad 10 tys.). W przypadku pozostałych kategorii przestępstw jego częstotliwość nie była wysoka (od 4,4 tys. w odniesieniu do przestępstw przeciwko rodzinie i opiece do 700 przypadków przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu).

Należy podkreślić, że na podstawie przedstawionych analiz statystycznych kolejny istotny aspekt, różnicujący przeszłość kobiet i mężczyzn (oprócz jej częstotliwości) stanowi rodzaj i rozpiętość sankcji karnych stosowanych wobec kobiet. Kary najsurowsze – 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotnie pozbawienie wolności – w latach 2003–2018 stosowano wobec kobiet bardzo rzadko (jedynie 55 razy) i tylko w jednej kategorii przestępstw – przeciwko życiu i zdrowiu – w odniesieniu do sprawczyń przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym oraz w typach kwalifikowanych. Ponadto kary pozbawienia wolności stosowane wobec sprawczyń kształtowały się w badanych kategoriach przestępstw w podobnych zakresach rozpiętości. Najczęściej stosowano kary krótkoterminowe w wymiarze do kilku miesięcy oraz „kary średnie” (w przedziale od 1 roku do 2 lat lub od 2 do 3 lat pozbawienia wolności). Jedynym wyjątkiem, który można zaobserwować, były kary występujące w kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, które kształtowały się w przedziale od 3 do 5 lat oraz od 5 do 8 lat, co stanowi konsekwencję najwyższego stopnia społecznej szkodliwości, występujących w analizowanej kategorii przestępstw, których dopuszczały się sprawczynie.

Grzywnę jako karę samoistną stosowano najczęściej w odniesieniu do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (ok. 28 tys.), a w dalszej kolejności w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu (ponad 25 tys.) oraz przeciwko obrotowi

gospodarczemu (ponad 24 tys.). Jako karę kumulatywną z karą pozbawienia wolności stosowano ją najczęściej w następujących kategoriach przestępstw: przeciwko mieniu (ponad 74 tys.), przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (ponad 16 tys.) oraz przeciwko wiarygodności dokumentów (ponad 10 tys.). Natomiast karę ograniczenia wolności stosowano najczęściej w przypadku przestępstw przeciwko: mieniu (27,5 tys.), bezpieczeństwu w komunikacji (9,5 tys.) oraz życiu i zdrowiu (4,6 tys.).

Powyższe analizy prowadzą do wniosku, że kobiety nie tylko popełniają znacznie mniej przestępstw niż mężczyźni, ale biorąc pod uwagę rozpiętość stosowanych wobec nich kar: pozbawienia wolności (dominowały kary krótkoterminowe, natomiast kary długoterminowe oraz najsurowsze pojawiały się bardzo rzadko), ograniczenia wolności oraz grzywny, można stwierdzić, że najczęściej popełniały one w badanym okresie **przestępstwa o niskim stopniu społecznej szkodliwości, dlatego karane były zdecydowanie łagodniej od mężczyzn**⁵⁷¹. Magdalena Teleszewska podkreśla: „Analizując dane dotyczące wymiaru kary, godzi się zauważyć, że sporadycznie sądy orzekają kobietom długoterminowe kary. [...] Pozwala to na wniosek, iż polskie zabójczynie nie są karane surowo⁵⁷²”. Mimo że przedstawione w niniejszym rozdziale badania dotyczą okresu 2003–2018, nie potwierdziły one (ani w odniesieniu do stosowanych kar, ani w odniesieniu do stosowanych środków karnych) pojawiającego się niekiedy stereotypu, że kobiety podlegają surowszej odpowiedzialności karnej niż mężczyźni.

Z perspektywy częstotliwości skazań w poszczególnych kategoriach przestępstw dominujące pozostawały następujące czyny zabronione:

- 1) w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu – przestępstwo bójki i pobicia (art. 158 k.k.), przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo (art. 160 k.k.) oraz spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 k.k.),
- 2) w kategorii przestępstw przeciwko mieniu – oszustwo (art. 286 k.k.), a w dalszej kolejności kradzież (art. 278 k.k.) oraz przywłaszczenie (art. 284 k.k.),
- 3) w kategorii przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) oraz spowodowanie wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.),
- 4) w kategorii przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów – fałszowanie dokumentu i używanie go za autentyczny (art. 270 k.k.),
- 5) w kategorii przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu – oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.) oraz utrudnianie zaspokojenia wierzyciela (art. 300 k.k.),

⁵⁷¹ Analogiczny wniosek przedstawia na podstawie przeprowadzonych badań M. Teleszewska. Por. M. Teleszewska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Białystok 2018, s. 155.

⁵⁷² *Ibidem*.

- 6) w kategorii przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – składanie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) oraz niestosowanie się do orzeczonych przez sąd środków karnych (art. 244 k.k.),
- 7) w kategorii przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.), wymuszanie czynności urzędowych (art. 224 k.k.) oraz znieważenie funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.),
- 8) w przypadku przestępstw przeciwko rodzinie i opiece – znęcanie się (art. 207 k.k.) oraz niealimentacja (art. 209 k.k.),
- 9) w przypadku przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu – nielegalne przekroczenie granicy RP (art. 264 k.k.),
- 10) w przypadku przestępstw przeciwko wolności – groźby karalne (art. 190 k.k.) oraz zakłócanie miru domowego (art. 193 k.k.).

Wskazane zestawienie dowodzi, że w badanych kategoriach przestępstw, dominujące pozostawały zwykle skazania za dwa rodzaje przestępstw (5-krotnie), za trzy rodzaje przestępstw (3-krotnie) oraz za jedno przestępstwo (2-krotnie). Pewne zaniepokojenie może budzić fakt, że dominacja trzech odmiennych od siebie typów czynów zabronionych, występująca w badanych kategoriach przestępstw, towarzyszyła tym spośród nich, które wykazywały najwyższy poziom społecznej szkodliwości (przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko mieniu, przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego). Z drugiej jednak strony odnotować należy, że choć niektóre ze wskazanych przestępstw nadal zachowywały w badanych kategoriach charakter dominujący, jednak równocześnie wykazywały tendencję spadkową w zakresie liczby skazań.

4. Wnioski

Przedstawiona w niniejszym rozdziale analiza przestępczości kobiet w Polsce dokonana na podstawie danych dotyczących skazań uzasadnia sformułowanie kilku zasadniczych uwag. Po pierwsze ogólny poziom skazań kobiet w przedstawionych okresach badawczych 1970–1997 (wykres 6, rozdz. III) oraz 1998–2019 (wykres 5, rozdz. III) znacznie wzrósł. Podczas gdy w pierwszym z okresów badawczych poziom minimalny skazań nieznacznie przekroczył 6 tys. przypadków (1990 r.), zaś maksymalny osiągnął 20 649 przypadków (1971 r.), w drugim z nich minimalny poziom skazań kształtował się na poziomie 14,6 tys. przypadków (1999 r.), maksymalny natomiast oscylował na poziomie ok. 40 tys. skazań (2005 r.). Przedstawione dane dowodzą, że ogólna liczba skazań płci

żeńskiej na przełomie XX oraz XXI w. zdecydowanie wzrosła. Ich próg minimalny w dwóch analizowanych okresach badawczych uległ 2,5-krotnej progresji (z 6 tys. w 1990 r. do 14,6 tys. w 1999 r.), natomiast poziom maksymalny wzrósł 2-krotnie (z 20 tys. w 1971 r. do ok. 40 tys. w 2005 r.). Należy zatem podkreślić, że zjawisko przestępczości kobiet, zważywszy na liczbę skazań, zdecydowanie wzrosło. W pierwszych dwóch dekadach XXI w. kobiety sprawczynie pozostawały aktywne kryminalnie w wyższym stopniu niż w ostatnich dwóch dekadach XX w. Drugą obserwacją, która wynika z przedstawionych danych, jest fakt, że wzrost między minimalnym i maksymalnym poziomem skazań był bardziej zaawansowany w drugim z badanych okresów. Po trzecie pozytywnie należy ocenić fakt, że mimo iż ogólny poziom skazań kobiet w początkowych latach XXI w. wzrósł w porównaniu z trendem, jaki wykazywał u schyłku XX w., to jeśli chodzi o tendencję dominującą dla okresu badawczego 2003–2018, można wskazać ich powolny, choć nieregularny spadek.

Przechodząc w tym miejscu do analizy poszczególnych kategorii przestępstw, których sprawczyniami pozostawały kobiety, odnotować należy określone tendencje w ich kryminalnej aktywności. W rozważaniach z zakresu kryminologii zagadnienie przestępczości kobiet nieodmiennie napotyka na pytanie dotyczące ustalenia kierunków jej rozwoju. Z danych uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że **kobiety dopuszczają się przestępstw w analogicznych kategoriach jak mężczyźni**⁵⁷³. **Elementem różnicującym pozostają jedynie rozmiary przestępczości męskiej i kobiecej.** Analiza przedstawionych danych uprawnia do stwierdzenia, że kobiety były notowane jako sprawczynie przestępstw we wszystkich kategoriach, typizowanych w części szczególnej kodeksu karnego, a także jako sprawczynie przestępstw z zakresu pozakodeksowego prawa karnego⁵⁷⁴.

⁵⁷³ Jak podkreśla R. Szczepanik w swoich badaniach, fakt, że kobiety dopuszczają się przestępstw o wysokim poziomie społecznej szkodliwości, nie oznacza, by wykazywały one w swoim zachowaniu cechy męskie. Aktywna realizacja znamion przestępstw wskazujących na wysoki poziom agresji, np. rozboju, świadczy o tym, że sprawczynie te nie opanowały, być może, sposobów radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Kobiety te wykazują niski poziom wykształcenia bądź niski status socjoekonomiczny. Niekiedy rezultatem popełniania przez nie poważnych przestępstw pozostają swoiste predyspozycje osobowościowo-psychologiczne. Por. R. Szczepanik, *Teoretyczne perspektywy...*, s. 165–166.

⁵⁷⁴ Wśród ustaw szczególnych, zawierających w swej strukturze przestępstwa, których znamiona wypełniają kobiety, Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje następujące regulacje: ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 (art. 46); ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii, Dz. U. Nr 4, poz. 15 (art. 27 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1); ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, Dz. U. z 1995 r. Nr 10, poz. 55 (art. 12 pkt 1–4); ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. z 1997 r. Nr 95, poz. 468 (art. 40 ust. 1–2, art. 41, art. 42 ust. 1–3, art. 43 ust. 1–3, art. 44 ust. 1, art. 45 ust. 1–2, art. 46 ust. 1–3, art. 47, art. 48 ust. 1–3, art. 49 ust. 1–2); ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. Nr 179, poz. 1485 (art. 53, 55–59, 62, 63); ustawa karna skarbowa z dnia 26 października 1971 r., Dz. U. z 1984 r. Nr 22, poz. 103 (art. 54, art. 80 § 1, art. 94 § 1–2); ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych, Dz. U. Nr 5, poz. 17 (art. 57); ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybnactwie śródlądowym, Dz. U. z 1985 r.

Analiza poszczególnych przestępstw, realizowanych przez kobiety w Polsce na tle przedstawionych danych statystycznych, dowodzi, że najczęściej popełniane przestępstwa należą do czterech zasadniczych kategorii: przeciwko mieniu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko wiarygodności dokumentów oraz przeciwko obrotowi gospodarczemu, przy czym zdecydowanie najwyższa częstotliwość skazań występuje w pierwszej z nich. W latach 2003–2018 z powodu popełnienia przestępstw przeciwko mieniu

Nr 21, poz. 91 (art. 27 ust. 1 pkt 1–3); ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe, Dz. U. z 1989 r. Nr 4, poz. 21 (art. 115); ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz. U. z 1993 r. Nr 47, poz. 211 (art. 23 i 24); ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz. U. z 1994 r. Nr 121, poz. 591 (art. 77 ust. 1–2, art. 79 pkt 1–4); ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724 (art. 35); ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy, Dz. U. Nr 83, poz. 930; ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, Dz. U. Nr 94, poz. 1037; ustawa z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobach spirytusowych, wyrabianiu i rozlewaniu wyrobów spirytusowych, Dz. U. Nr 31, poz. 353, (art. 12, art. 12a, art. 14); ustawa z dnia 11 maja 2001 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia, Dz. U. Nr 63, poz. 634 (art. 49 i 50); ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, Dz. U. Nr 115, poz. 1229 (art. 191); ustawa z dnia 13 września 2002 r. o napojach spirytusowych, Dz. U. Nr 166, poz. 1362 (art. 31); ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz. U. Nr 35, poz. 230 (art. 43); ustawa z dnia 10 października 1991 r. o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i nadzorze farmaceutycznym, Dz. U. Nr 105, poz. 452 (art. 67); ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, Dz. U. Nr 55, poz. 234 (art. 35); ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, Dz. U. Nr 55, poz. 236 (art. 26); ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. Nr 24, poz. 83 (art. 116–118); ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, Dz. U. z 1994 r. Nr 89, poz. 414 (art. 90–91); ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, Dz. U. z 1995 r. Nr 88, poz. 439 (art. 56); ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie, Dz. U. z 1995 r. Nr 147, poz. 713 (art. 52 i 53); ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, Dz. U. Nr 102, poz. 475 (art. 81); ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza, Dz. U. Nr 28, poz. 152 (art. 58); ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, Dz. U. Nr 118, poz. 754 (art. 166); ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Inspekcji Weterynaryjnej, Dz. U. z 1999, Nr 66, poz. 752 (art. 51); ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz. U. Nr 114, poz. 740 (art. 49); ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizowaniu i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, Dz. U. Nr 139, poz. 934 (art. 219); ustawa z dnia 11 września 1997 r. o organizowaniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, Dz. U. Nr 106, poz. 679 (art. 14); ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 (art. 49, 51, 52); ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Dz. U. Nr 95, poz. 602 (art. 202g, art. 202j); ustawa z dnia 22 stycznia 2000 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów, Dz. U. Nr 15, poz. 179 (art. 24 i 25); ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508 (art. 305); ustawa z dnia 21 lipca 2000 r. Prawo telekomunikacyjne, Dz. U. Nr 73, poz. 853 (art. 123); ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, Dz. U. z 2001 r., Nr 27, poz. 298 (art. 125); ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu i finansowaniu terroryzmu, Dz. U. Nr 153, poz. 1505 (art. 35); ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, Dz. U. Nr 72, poz. 747 (art. 28); ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej, Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 25 (art. 38); ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym, Dz. U. Nr 122, poz. 1321 (art. 63); ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wytwarzaniu i obrocie materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją, Dz. U. Nr 67, poz. 679 (art. 37); ustawa z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, Dz. U. Nr 126, poz. 1381 (art. 124 i 126); ustawa z dnia 9 sierpnia 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, Dz. U. Nr 126, poz. 1068 (art. 6 i 7); ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności, Dz. U. Nr 204, poz. 2087 (art. 45); ustawa z dnia 13 września 2002 r. o napojach spirytusowych, Dz. U. Nr 166, poz. 1362 (art. 30–32); ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz. U. Nr 60, poz. 535 (art. 522); ustawa z dnia

skazano ok. 243 tys. kobiet, podczas gdy w przypadku przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji ogólna liczba skazanych sprawczyń osiągnęła poziom 70 tys., natomiast przy przestępstwach przeciwko wiarygodności dokumentów kształtowała się ona na poziomie ok. 50 tys. przypadków, a w przypadku przestępstw przeciwko obroto- wi gospodarczemu odnotowano 40,5 tys. skazanych sprawczyń. Oznacza to, że poziom skazań kobiet wyłącznie za przestępstwa przeciw mieniu radykalnie przewyższał poziom sumy skazań za trzy kolejne kategorie przestępstw o najwyższym stopniu częstotliwości i pozostawał w relacji: 243 tys. do 160,5 tys.

Przyglądając się kolejnym typom przestępstw wchodzących w zakres odmiennych kategorii, należy stwierdzić, że w przypadku przestępstw przeciwko mieniu dominowały w aktywności sprawczyń trzy czyny zabronione: oszustwo (art. 286 k.k.)⁵⁷⁵, kradzież w odmianie podstawowej (art. 278 k.k.) oraz przywłaszczenie (art. 284 k.k.). Biorąc pod uwagę, że średniorocznie odnotowano wśród kobiet 7 tys. przypadków skazań za przestępstwo oszustwa, 4680 skazań z tytułu kradzieży i 1390 przypadków skazań za przywłaszczenie, należy stwierdzić, że najbardziej charakterystycznym z przestępstw przeciwko mieniu, dokonywanym przez kobiety, pozostaje **oszustwo**. W przypadku strony podmiotowej analizowanej kategorii przestępstwa dominujący pozostaje cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej lub przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Sprawczynie, realizując znamiona przestępstwa z art. 286 k.k., dążą zatem przede wszystkim do osiągnięcia określonego przysporzenia o charakterze materialnym.

Tymczasem w przypadku przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnionych przez kobiety, dominują następujące typy czynów zabronionych:

23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568 (art. 109); ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw ciekłych, Dz. U. Nr 34, poz. 293; ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych, Dz. U. Nr 69, poz. 625 (art. 77 i 78); ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Dz. U. Nr 880, poz. 6056 (art. 128); ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu komórek, tkanek i narządów, Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1411 (art. 43); ustawa z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego, Dz. U. Nr 17, poz. 127 (art. 25); ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Dz. U. Nr 171, poz. 1225 (art. 96 i 97); ustawa z dnia 18 października 2006 r. o wyrobie napojów spirytusowych, Dz. U. Nr 208, poz. 1539 (art. 42–44); ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, Dz. U. Nr 169, poz. 1200 (art. 31); ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, Dz. U. Nr 62, poz. 504 (art. 58–60); ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, Dz. U. z 2012 r., poz. 855 (art. 74); ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i udostępnianiu danych gospodarczych, Dz. U. Nr 81, poz. 530 (art. 48); ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o wyrobach medycznych, Dz. U. Nr 107, poz. 679 (art. 100 i 93); ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wykroczeń, Dz. U. Nr 21, poz. 112 (art. 506 i 509); ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, Dz. U. Nr 163, poz. 981 (art. 176); ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, Dz. U. Nr 199, poz. 1175 (art. 150); ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, Dz. U. z 2013 r. poz. 1650 (art. 464); ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach, Dz. U. z 2015 r. poz. 238 (art. 90); ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, Dz. U. z 2015 r. poz. 1844 (art. 439).

⁵⁷⁵ A. Czwojda, *op. cit.*, s. 128 i n.

prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) oraz **spowodowanie wypadku w ruchu drogowym** (art. 177 k.k.). Swoistym *novum* pozostaje zaznaczający się w statystykach od 2015 r. trzeci typ czynu zabronionego, należący do analizowanej kategorii przestępstw, który stanowi prowadzenie pojazdu mechanicznego po odebraniu wymaganych uprawnień (art. 180a k.k.). W latach 2003–2018 doszło do 53 895 skazań na podstawie art. 178a k.k. oraz do 14 380 skazań na podstawie art. 177 k.k. Na podstawie przedstawionych danych odnotować należy, że aż czterokrotnie rzadziej kobiety podlegają skazaniu za spowodowanie wypadku w ruchu niż za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających. Warto zaznaczyć, że ostatni ze wskazanych typów przestępstw – prowadzenie pojazdu po odebraniu wymaganych uprawnień – dopiero od niedawna zaczął się uwidaczniać w zestawieniach statystycznych, ma on jednak w porównaniu ze wskazanymi typami przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji charakter incydentalny (w okresie 2015–2018 było to zaledwie 612 przypadków skazań). Biorąc jednak pod uwagę charakter przestępstw, które dominują w kryminalnej aktywności kobiet z perspektywy analizowanej kategorii, stwierdzić należy, że niestety wykazują one zaawansowane skłonności do zachowań polegających na naruszaniu oraz lekceważeniu reguł ostrożności obowiązujących w ruchu drogowym. Natomiast pozytywną tendencją, która zaznacza się od 2013 r., pozostaje zauważalny, choć nieregularny spadek skazań na podstawie art. 178a k.k.

Kilka istotnych spostrzeżeń nasuwa się również w związku z analizą przestępstw popełnianych przez sprawczynie, które wykazują najwyższy stopień społecznej szkodliwości i godzą w życie i zdrowie jednostki. Po pierwsze dominujące typy czynów zabronionych w przedmiotowej kategorii stanowią: bójka i pobicie (art. 158 k.k.) oraz średni i lekki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 k.k.). Łącznie w latach 2003–2018 odnotowano 6875 przypadków skazań z powodu bójek i pobić, których sprawczyniami były kobiety, oraz 6 tys. przypadków skazań na podstawie art. 157 k.k. Niestety dominacja wskazanych typów czynów zabronionych w badanej kategorii przestępstw odzwierciedla wyraźny wzrost agresji wśród kobiet⁵⁷⁶ decydujących się na ich realizację. Niewątpliwie pozytywną tendencję odnaleźć można natomiast w powolnym spadku skazań, zaznaczającym się w odniesieniu do przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym. W badanym okresie maksymalny próg skazań kobiet na podstawie art. 148 § 1 k.k. kształtował się na poziomie 78 przypadków (2003 r.), minimalny zaś wyniósł 28 przypadków (2018 r.). Łącznie w badanym okresie odnotowano 878 skazań na podstawie art. 148 § 1 k.k., incydentalny charakter wykazywały skazania za zabójstwo w typach kwalifikowanych.

⁵⁷⁶ A. Frodi, J. Macaulay, P.R. Thome, *op. cit.*, s. 634–660.

Niewątpliwie najciekawsze wnioski nasuwają się po bliższej analizie liczby skazań za przestępstwo dzieciobójstwa, stanowiącego przejaw wyłącznie kobiecej aktywności kryminalnej. Należy bowiem stwierdzić, że analizowany typ czynu zabronionego, zważywszy na poziom skazań, wykazywał w okresie od 2003 do 2012 r. charakter zanikający i występował z częstotliwością kształtującą się na poziomie między 6 a 16 skazaniami rocznie, przy czym od roku 2013 występował już incydentalnie, na poziomie jednego skazania rocznie, by zniknąć z zestawienia statystycznego w roku 2017. Można zatem postawić tezę, że dzieciobójstwo pozostaje przestępstwem silnie zanikającym, a skazania na podstawie art. 149 k.k. występują aktualnie w statystykach incydentalnie lub też ich brak. Oznacza to, że badany czyn zabroniony **nie może nadal uchodzić za jedyne, najbardziej symptomatyczne dla kobiet przestępstwo**, ponieważ – jak wynika z analizy statystycznej, z perspektywy rozstrzygnięć organów ścigania – w latach 2013–2018 odnotowano zaledwie 6 skazań na podstawie art. 149 k.k.

Interesujących wniosków dostarcza również analiza pozostałych kategorii przestępstw, których sprawczyniami pozostają kobiety. Mimo że płęć żeńska kojarzona bywa przede wszystkim ze szczególnymi predyspozycjami w zakresie opieki i ochrony potomstwa oraz bliskich, jak również z umiejętnościami zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania rodziny, niepokojący pozostaje paradoksalnie wysoki poziom skazań kobiet, występujący w kategorii przestępstw przeciwko rodzinie i opiece (14 tys. przypadków na przestrzeni 16 lat), zwłaszcza kilkaset przypadków skazań rocznie, związanych z realizacją znamion przestępstwa znęcania się. Należy podkreślić, że prezentowane badania statystyczne obalają także utrwalone w świadomości społecznej przekonanie, iż istnieją kategorie przestępstw zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn, wśród których za najbardziej symptomatyczne uchodzą przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Należy bowiem odnotować, że choć częstotliwość skazań kobiet na podstawie przestępstw występujących we wskazanej kategorii pozostaje niska, podejmują się one wielu zachowań kryminalnych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przy czym dominującymi typami przestępstw realizowanymi przez sprawczynie w obszarze tej kategorii pozostają: stręczycielstwo, sutenerstwo oraz kuplerstwo (art. 204 § 1 i 2 k.k.)⁵⁷⁷.

Dokonując analizy zjawiska przestępczości kobiet, należy również zaznaczyć, że wyrazem przeobrażeń gospodarczo-ekonomicznych w Polsce w ciągu ostatnich dwóch dekad pozostaje wzrost udziału sprawczyń w realizacji przestępstw gospodarczych

⁵⁷⁷ Por. A. Więcek-Durańska, *Kobiety jako sprawczynie zgwałceń ze szczególnym okrucieństwem*, „Psychiatria Polska” 2019, nr 153, s. 1–18, www.psychiatriapolska.pl [data dostępu: 14.07.2021 r.]; R. Fluder, *Karnopravna ocena realizacji przez kobietę znamion art. 197 k.k.*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 150 i n.; L.M. Williams, D. Finkelhor, *The characteristics of incestuous fathers. A review of recent studies*, [w:] W. Marshall, D. Laws, H. Barbaree (eds.), *Handbook of sexual assault: Issues, theories and treatment of the offender*, New – York – London 1990, s. 231–255.

i związany z nim wzrost skazań w tej kategorii. Należy bowiem przypomnieć, że jest to czwarta w kolejności grupa czynów zabronionych popełnianych z najwyższym stopniem częstotliwości przez kobiety. Można zatem stwierdzić, że wzrost poziomu wykształcenia sprawczyń, a także ich wyraźna, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, aktywność na rynku pracy przyczynia się nie tylko do pozytywnych zmian w strukturze społecznej, lecz stanowi również podstawę do nabywania umiejętności w przekraczaniu ustanowionych norm, także na płaszczyźnie normatywnej. Warto uściślić, że w przypadku przestępstw popełnianych przez kobiety przeciwko obrotowi gospodarczemu, dominują skazania za przestępstwo wyłudzenia kredytu (art. 297 k.k.) oraz udaremnienie lub uszczuplenie zaspokożenia swojego wierzyciela (art. 300 § 2 k.k.). Wskazane kategorie przestępstw jednoznacznie dowodzą, że kobiety mogą je realizować z dość dużą swobodą, zważywszy na ich częste zatrudnienie w różnych instytucjach finansowych (np. bankach).

Analizując kategorię przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, należy zaznaczyć, że dominujące w niej ze względu na poziom skazań oszustwo kredytowe (art. 297 § 1 k.k.) oraz przestępstwo utrudnienia zaspokożenia wierzyciela w typie podstawowym i kwalifikowanym (art. 300 § 1 i 2 k.k.) dowodzą, że wraz z zatrudnieniem kobiet w instytucjach finansowych zwiększyły się możliwości rozwijania ich kryminalnych aktywności. W ślad za uniezależnieniem finansowym i stabilizacją materialną zaczęły one w wyraźny sposób korzystać z możliwości przekraczania prawa, jaka pojawiła się w miejscu zatrudnienia. Biorąc pod uwagę, że w badanym okresie kobiety były skazywane ok. 680 razy na podstawie art. 297 k.k. i 125 razy na podstawie art. 300 § 1 i 2 k.k., oznacza to, że ponad 800 sprawczyń (należy uściślić, że w badanej kategorii występowały również inne przestępstwa, np. nadużycie zaufania czy pranie brudnych pieniędzy) realizowało swą kryminalną aktywność w badanej kategorii przestępstw. Tak wysoki poziom skazań świadczy, niestety, że choć kobiety uzyskały bezpośredni dostęp do możliwości wykonywania pracy zawodowej, nie wahają się korzystać ze swojego zatrudnienia jako sposobu na nielegalne powiększenie aktywów i dodatkową poprawę sytuacji materialnej w sposób niezgodny z prawem. Potwierdzeniem wskazanego spostrzeżenia pozostaje charakter przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów. Dominujący bowiem we wskazanej kategorii typ przestępstwa polega na fałszowaniu dokumentów, które osiągało zaawansowany poziom i wiązało się ze skazaniami na poziomie 2380 przypadków rocznie w badanym okresie. Należy odnotować, że pozostałe przestępstwa, których dokonywały kobiety przeciwko wiarygodności dokumentów, m.in. poświadczenie nieprawdy (art. 271 § 1–3 k.k.), posługiwanie się cudzym dokumentem tożsamości (art. 275 k.k.), podstępne wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w dokumencie (art. 272 k.k.) oraz niszczenie lub ukrywanie dokumentu bez prawa do rozporządzania nim (art. 276 k.k.), nie determinowały skazań na tak wysokim poziomie jak

falszowanie dokumentów. Można jednak odnieść wrażenie, że ogólna aktywność kryminalna kobiet w realizacji znamion przestępstw badanej kategorii pozostaje zaawansowana, świadczy o tym m.in. wskazana powyżej różnorodność czynów zabronionych, za jakie są skazywane.

Analiza przestępstw realizowanych przez kobiety przeciwko wymiarowi sprawiedliwości uzasadnia spostrzeżenie, że ich aktywność polegała przede wszystkim na oszukiwaniu, a w konsekwencji na wprowadzaniu w błąd organów wymiaru sprawiedliwości, jak również niestosowaniu się do aplikowanych wobec nich reakcji prawnokaranych. Wśród przestępstw, które dominowały w badanej kategorii, wyodrębnić należy zwłaszcza składanie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) oraz niestosowanie się do orzeczonych przez sąd środków karnych (art. 244 k.k.). Biorąc pod uwagę, że rocznie skazywano za wskazane przestępstwa ponad 1200 kobiet, ich aktywność kryminalna w obszarze badanej kategorii pozostaje wysoka. Zważywszy na fakt, że wśród innych przestępstw popełnianych przez kobiety przeciwko wymiarowi sprawiedliwości można wskazać: poplecznictwo (art. 239 k.k.), używanie przemocy lub jej groźby w celu wywarcia wpływu na uczestnika postępowania (art. 245 k.k.) oraz fałszywe zawiadomienie o popełnionym przestępstwie (art. 238 k.k.) i formułowanie fałszywego oskarżenia (art. 234 k.k.), należy stwierdzić, że nadrzędnym celem aktywności kobiecej pozostaje utrudnianie, a jeszcze częściej udaremnianie organom ścigania poczynienia prawidłowych ustaleń na kolejnych etapach procesu karnego. Niewątpliwie zakres metod, jakich używają sprawczynie, jest bardzo zróżnicowany, starają się one wpływać na organy wymiaru sprawiedliwości m.in. poprzez: stosowanie przemocy, groźby, fałszywe oskarżenia, fałszywe zeznania czy udzielanie pomocy sprawcy przestępstwa.

W kategorii przestępstw przeciwko działalności instytucji publicznych oraz samorządu terytorialnego aktywność kryminalna kobiet koncentruje się na trzech przestępstwach: znieważeniu funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.), wymuszaniu czynności urzędowych (art. 224 k.k.) oraz naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.), choć aktualizują one również inne czyny zabronione. Biorąc pod uwagę, że w badanym okresie poziom skazań w odniesieniu do analizowanych przestępstw kształtował się na poziomie ok. 850 przypadków, można stwierdzić, że kobiety podejmują się wypełnienia ich znamion dość często. Warto jednak odnotować, że w istocie przekroczenie norm prawnych związane jest przede wszystkim z zamachami na funkcjonariuszy publicznych, których kobiety atakują poprzez naruszanie nietykalności cielesnej (fizycznie) lub znieważanie (werbalnie). Jednocześnie warto podkreślić, że przestępstwa, które realizują kobiety w badanej kategorii, wykazują istotnie wysoki poziom społecznej szkodliwości. Są to: łapownictwo czynne (art. 229 k.k.), łapownictwo bierne (art. 228 k.k.), płatna protekcja (art. 230a k.k.)

czy nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza (art. 231 k.k.). Natomiast liczba skazań nie jest wysoka i kształtuje się na poziomie 270 przypadków rocznie. Zatem można stwierdzić, że sprawczynie ukierunkowują swoją aktywność wobec podmiotów o szczególnym statusie – tj. funkcjonariuszy publicznych – a nie wobec osiągnięcia lub udzielenia korzyści majątkowych lub osobistych sobie lub osobom trzecim.

W przypadku przestępstw przeciwko rodzinie i opiece aktywność sprawczyń, zważywszy na poziom skazań, ograniczała się do dwóch z nich. Były to: uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.) oraz znęcanie się (art. 207 k.k.). Jedynie incydentalnie kobiety dokonywały porzucenia małoletniego lub osoby nieporadnej (art. 210 k.k.). Spojrzenie na wskazane czyny zabronione pozwala na sformułowanie wniosku, że choć dominujące w analizowanej kategorii pozostaje przestępstwo, które związane jest z uchylaniem się od obowiązku wsparcia finansowego, którego kobiety są obowiązane udzielić, a zatem aktualizuje się przede wszystkim na płaszczyźnie materialnej, to następnym w kolejności jest znęcanie się, które niestety może powodować głębokie, negatywne następstwa w sposobie funkcjonowania osób znajdujących się pod opieką sprawczyń, zwłaszcza dzieci i starszych, którzy zwykle są zbyt słabi, niedołążni albo pozostają w relacji zależności od nich, a zatem nie są w stanie uwolnić się od ich destrukcyjnego wpływu. Choć to przede wszystkim kobiety wypełniają powierzone im role społeczne – matek, partnerek czy opiekunek – a zatem wykonują większość obowiązków rodzinnych, nie może dziwić fakt, że na płaszczyźnie wskazanych zobowiązań pojawiają się również towarzyszące ich aktywnościom zachowania niezgodne z prawem. Jednocześnie wydaje się, że kontekst ich występowania jest dalece bardziej skomplikowany niż w przypadku mężczyzn. Pozostawione często bez należytej pomocy (aż 8 spośród 10 partnerów odchodzi od partnerki w przypadku niepełnosprawnego dziecka), borykające się z licznymi deficytami w sferach: finansowej (np. brak środków umożliwiających utrzymanie siebie i dziecka/dzieci, brak własnego lokum, zamieszkiwanie na niewielkiej przestrzeni z innymi krewnymi), zawodowej (trudności ze znalezieniem pracy pozwalającej na sprawowanie opieki, zwłaszcza w przypadku samotnego macierzyństwa), rodzinnej (nieustabilizowana sytuacja cywilna, niepełnosprawne potomstwo lub uciążliwość opieki nad osobą przewlekle chorującą), a nawet kumulacja wskazanych sytuacji „skomplikowanych”, mogą w istocie prowadzić do nieprawidłowych reakcji, nawet tak dalece dysfunkcyjnych, jak znęcanie się nad osobami bliskimi. Niewątpliwie zachowania takie nie mogą pozostawać bezkarne i brak na nie społecznego przyzwolenia, jednak istotny pozostaje w tym przypadku towarzyszący im kontekst sytuacyjny oraz okoliczności warunkujące zachowanie sprawczyń.

Należy stwierdzić, że w przypadku przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu dominującym z perspektywy liczby skazań przestępstwem pozostawało nielegalne

przekroczenie granicy RP. Istotne jest spostrzeżenie, że w analizowanej kategorii przestępstw występowały również typy czynów zabronionych o zdecydowanie zaawansowanej społecznej szkodliwości (np. wyrób, handel, posiadanie broni palnej lub amunicji bez pozwolenia – art. 263 k.k., udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym – art. 258 k.k.), jednak częstotliwość skazań nie była w ich przypadku znaczna. Można zatem zauważyć, że kobiety w badanym okresie nie naruszały porządku publicznego ani w sposób wysoce szkodliwy, ani też nazbyt często, a ich aktywność kryminalna, występująca w badanej kategorii przestępstw, koncentrowała się na aktualizacji znamion przestępstwa, które z perspektywy jego konsekwencji nie powodowało zagrożenia dla dóbr newralgicznych (np. życia czy zdrowia).

Spojrzenie na przestępstwa przeciwko wolności utwierdza w przekonaniu, że stanowią one kategorię z jednym, dominującym z perspektywy skazań kobiet, przestępstwem w postaci formułowania gróźb karalnych (art. 190 k.k.). Warto jednak uściślić, że częstotliwość skazań za wskazane przestępstwo wykazuje od 2006 r. trend spadkowy, który ulega utrwaleniu. W badanej kategorii przestępstw odnotować można było również dwa kolejne czyny zabronione: uporczywe nękanie (190a k.k.) oraz zakłócanie miru domowego (art. 193 k.k.), które stanowią zachowania o wysokim stopniu uciążliwości, zwłaszcza wobec ich adresatów, gdyż zakłócają, a niekiedy uniemożliwiają codzienną egzystencję. Tym bardziej istotny jest fakt, że choć powołane typy przestępstw bez wątpienia potrafią skutecznie utrudnić, a nawet przeszkodzić w funkcjonowaniu, są realizowane przez kobiety raczej rzadko (skazania kształtują się na poziomie około 100 przypadków rocznie). Zważywszy na ich charakter (owych zachowań), ukierunkowane pozostają zwykle wobec byłych małżonków czy partnerów jako forma zemsty za niepowodzenia w związku lub jego rozpad (np. w związku ze zdradą jednej ze stron), utrudniając im powrót do egzystencji w nowych warunkach.

Konkludując rozważania, należy postawić dość kontrowersyjną tezę dotyczącą wskazania przestępstwa, które aktualnie pozostaje najbardziej symptomatyczne dla kobiet w Polsce. Wyrażna zmiana poziomu edukacji płci żeńskiej na rzecz znaczącego samorozwoju, podążająca za tym transformacja możliwości zawodowych oraz kompetencji kobiet, jak również wzrastający poziom ich zarobków spowodowały, że dzieciobójstwo, mające stereotypowo charakter kobiecego przestępstwa, straciło taki status. Zważywszy na przedstawione w niniejszym opracowaniu zestawienia statystyczne, należy stwierdzić, że przestępstwem, które implikowało najwyższy poziom skazań wśród kobiet w Polsce w latach 2003–2018 było oszustwo. Tym samym warto podkreślić, że na przestrzeni ostatnich dwóch dekad bardzo wyraźnej zmianie uległa aktywność kryminalna kobiety sprawczyni, która aktualnie najczęściej będzie koncentrowała się na realizacji przestępstw przeciw mieniu. Przed wieloma laty J. Błachut w kontekście badań nad

przestępczością kobiet podkreślała, że: „Pozbawione większego sensu jest również pytanie – dlaczego kobiety popełniają przestępstwa. Będąc pewnym rodzajem zachowania, czyn przestępny jest możliwy do popełnienia tak przez mężczyznę, jak i kobietę. I byłoby wręcz dziwne, gdyby kobiety w ogóle takich zachowań nie podejmowały”⁵⁷⁸. Byłoby to tym bardziej dziwne, gdyby wraz z dokonującym się rozwojem wszelkich płaszczyzn ich egzystencji (edukacji, pracy, statusu materialnego czy społecznego), także płaszczyzna aktywności kryminalnej nie ulegała dalszemu przeobrażaniu, co, jak pokazały przeprowadzone badania, współcześnie następuje.

⁵⁷⁸ J. Błachut, *Kobiety recydywistki...*, s. 47–48.

Rozdział IV

Kobiety jako sprawczynie zabójstw – studia przypadków

1. Uwagi wprowadzające

Omówione w rozdziale przypadki to autentyczne zdarzenia, które w ostatniej dekadzie były przedmiotem toczących się postępowań karnych w wydziałach karnych dwóch sądów okręgowych. Odzwierciedlają one zatem polską rzeczywistość i fenomenologię zabójstw popełnianych przez kobiety w Polsce w XXI stuleciu. Nie jest to jednak próba reprezentatywna. Dobór kazusów był celowy, tzn. przedstawiono w syntetycznej formie przypadki, które są egzemplifikacją pewnych postaci (typów) zabójstw wyróżnionych na podstawie ich kwalifikacji prawnokarnej, przebieg zdarzenia, skutki czynu zabronionego, kontekst sytuacyjny i prawnokarne konsekwencje czynu. Przyjęto przy tym szerokie, kryminologiczne rozumienie pojęcia „zabójstwo”, aby pokazać problemy z kwalifikowaniem prawnym czynów wymierzonych w życie człowieka, dlatego nie wszystkie są w prawomocnych wyrokach kwalifikowane jako zabójstwa, a i te nie są przecież kategorią homogeniczną. Odzwierciedlają one, naszym zdaniem, realia społeczne w Polsce w drugiej dekadzie XXI w. i ujawniają główne problemy i wyzwania stojące przed wymiarem sprawiedliwości w odniesieniu do sprawczyń zabójstw. W genezie tych przestępstw nadal i niezmiennie swój udział mają przemoc i alkohol. Mimo dynamicznych przeobrażeń społecznych, jakie zaszły w Polsce od lat 90. XX w., pewne problemy pozostają niezmiennie. Kobiety nadal doświadczają przemocy ze strony partnerów i często nie mają wystarczających psychologicznych i społecznych zasobów, aby wyostać się z toksycznych relacji lub uzależnienia; zwrócić również należy uwagę na kwestie związane ze zdrowiem psychicznym sprawców oraz ich ofiar.

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną wybrane przypadki zabójstw, które pochodzą z kwerendy akt sądowych w wydziałach karnych dwóch sądów okręgowych i obejmują czyny dokonane w latach 2014–2016. Badania przeprowadzono w dwóch

spośród pięciu sądów okręgowych, z największym wpływem spraw kwalifikowanych jako zabójstwa z art. 148 k.k. Dobór sądów wynikał z czynników natury logistycznej oraz ekonomicznej. Przy niewielkiej ogólnej liczbie spraw o zabójstwa w Polsce i małym odsetku kobiet sprawczyń, trudno jest skonstruować i zbadać reprezentatywną próbę spraw, w których sprawczyniami są kobiety. Personalalia sprawczyń i innych osób biorących udział w postępowaniu karnym, podobnie jak datowanie wydarzeń, zmieniono, aby zapewnić ochronę danych osobowych. Natomiast okoliczności czynów zabronionych przedstawiono zgodnie z ich przebiegiem, zachowano również istotę rozstrzygnięć instancyjnych.

Wybrane do analizy przypadki ilustrują pojawiające się w praktyce wymiaru sprawiedliwości problemy wiążące się z kwalifikacją prawną czynu, a w konsekwencji z możliwością przypisania odpowiedzialności (oceną zdolności ponoszenia odpowiedzialności karnej i stopnia zawinienia przez sprawców). Szczególne znaczenie dla prowadzonych rozważań mają okoliczności sytuacyjne poprzedzające przestępstwo, w tym wzajemne relacje sprawcy i ofiary jako kluczowe dla zaistnienia i zrozumienia jego etiologii.

2. KAZUS nr 1

Zabójstwo konkubenta przez kobietę doświadczającą przemocy ze strony partnera

Kwalifikacja prawna: art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. (pierwotna kwalifikacja w akcie oskarżenia – art. 148 § 1 k.k.)

Oskarżona, 35-letnia Anna B., w dniu 08.08.2013 r. w S., przewidując możliwość pozbawienia życia Andrzeja C. i godząc się na to, przekraczając granice obrony koniecznej poprzez spóźnienie odparcia bezpośredniego ataku na swoje zdrowie, zadała pokrzywdzonemu cios nożem w klatkę piersiową. Spowodowała u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, drążącej na głębokość około 10 cm oraz uraz serca z następczym krwotokiem, w wyniku których doszło do zgonu pokrzywdzonego.

Okoliczności czynu

Oskarżona od kilkunastu lat żyła w konkubinacie z pokrzywdzonym, mieli dwóch synów wieku 6 i 15 lat. Początkowo pożycie układało się dobrze, lecz z czasem pokrzywdzony zaczął zdradzać oskarżoną, a ponadto nadużywał alkoholu. Będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał często awantury i był wówczas bardzo wulgarny i agresywny

w stosunku do konkubiny. W trakcie tych awantur początkowo krzyczał na oskarżoną („to nie są jego bachory”), a z czasem dopuszczał się również przemocy fizycznej – miała często podbite oczy, powyrywane włosy, startą skórę. Przemoc stała się z biegiem lat codziennością rodziny. Oskarżona ukrywała ten fakt i gdy była pobita, nie wychodziła z mieszkania. Starła się przy tym wprowadzić „normalność” do ich domu – dbała o czystość mieszkania i opiekowała się ich dziećmi. Kilka razy w czasie awantur dzwoniła na policję, lecz oskarżony zwykle uciekał przed przyjazdem patrolu, a kilka razy trafił na izbę wytrzeźwień. W ostatnich latach pokrzywdzony stał się też częstym gościem salonów gier, gdzie grał na automatach i wydawał na to sporą część zarobków. To pokrzywdzony utrzymywał rodzinę – trudnił się m.in. handlem węglem, natomiast oskarżona nie pracowała.

W dniu 08.08.2013 r. po powrocie z pracy pokrzywdzony spożywał piwo wraz ze swoim szwagrem i kolegą na ławce przed domem. Dołączył do nich po pewnym czasie także ojczym oskarżonej i później wypili jeszcze dodatkowo 0,5 l wódki. Widząc to, oskarżona zwróciła się do konkubenta słowami: „Ty znowu pijesz wódkę? Od września koniec pijaństwa, bo dzieci idą do szkoły”. W odpowiedzi pokrzywdzony, już będąc pijany, zaczął krzyczeć na konkubinę, wytykając jej przydomowe hodowanie kur. Po pewnym czasie przyszedł do mieszkania, rozebrał się i spytał, gdzie są jego pieniądze – kazał je sobie natychmiast oddać. Było to tysiąc złotych, za które, według oskarżonej, chciał pójść zagrać na automatach. Oskarżona w tym czasie, około godz. 19.30, siedziała na korytarzu i rozmawiała z koleżankami, pijąc kawę i paląc papierosy. Powiedziała, że odda mu je, jak tylko wypali papierosa. Zdenerwowało to pokrzywdzonego, który wykrzyczał: „Ty kurwo, wchodź do domu i oddawaj mi pieniądze!”. Wstała i gdy poszła do mieszkania, aby uniknąć awantury, pokrzywdzony ją popchnął, ona również go odepchnęła, uderzając się przy tym o drzwi. Po tym sięgnęła po nóż z szafki kuchennej i stojąc z nim przy drzwiach powiedziała pokrzywdzonemu, że „nie wejdzie do mieszkania”. Drzwi wejściowe były otwarte, pokrzywdzony stał przed nimi i ponownie chciał uderzyć oskarżoną. Gdy „doskakiwał” do niej, oskarżona ugodziła go nożem jeden raz we wskazany powyżej sposób. W mowie końcowej stwierdziła, iż zrobiła to dlatego, że „bała się, że znowu ją pobije, że znowu będzie sina”. Następnie do razu wyjęła nóż i wrzuciła do miski z wodą w zlewie. Pokrzywdzony zbladł i chwycił się rękami za klatkę piersiową. Początkowo oskarżona myślała, że udaje, ale po wyjściu na klatkę schodową pokrzywdzony przewrócił się na schodach, po czym stracił przytomność („Miał wywrócone oczy, leciała mu krew i nie reagował już na moje wołanie”). Jedna z sąsiadek pomogła obrócić pokrzywdzonego na bok, inna podała papierowe ręczniki, którymi tamowały coraz silniej lejącą krew. W tym czasie inna sąsiadka zadzwoniła po pogotowie, które po przybyciu podjęło czynności reanimacyjne. Nie przyniosły one

rezultatu i lekarz stwierdził zgon pokrzywdzonego. Krótko po tym na miejsce zdarzenia przyjechała również policja. Oskarżona ze strachu poprosiła sąsiadki, aby powiedziały, że pokrzywdzony wrócił już z raną z podwórka. W trakcie przesłuchania oskarżona od razu przyznała się do ugodzenia nożem konkubenta, choć podkreślała, iż nie miała zamiaru go zabić. Przed zdarzeniem – według jej oświadczenia – wypła niecałe piwo. We krwi pokrzywdzonego pośmiertnie stwierdzono 2,7 promila alkoholu.

Sprawczyni to 35-letnia kobieta o wykształceniu zawodowym, z zawodu kucharka, niepracująca (bezrobotna), mająca dwójkę dzieci w wieku 6 i 15 lat, pozostająca na utrzymaniu partnera. W miejscu zamieszkania miała dobrą opinię środowiskową jako osoba cicha, skryta, dbająca o dom i dzieci, uprzejma. Nie miała dotychczas konfliktów z prawem. Pokrzywdzony, jej 38-letni konkubent, miał natomiast w przeszłości sprawy karne dotyczące kradzieży mienia, prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego.

Opiniujący w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonej zaburzeń psychicznych, upośledzenia umysłowego ani innych objawów psychopatologicznych, które mogłyby wpływać na jej odpowiedzialność karną. W konkluzji uznali, że oskarżona może brać udział w postępowaniu, ponieważ *a tempore criminis* „nie znajdowała się w żadnym ze stanów znoszących lub ograniczających poczytalność w myśl art. 31 § 1 i § 2 k.k.” Biegły psycholog wskazał natomiast, że oskarżona jest „dobrze dostosowana społecznie”, ale prezentuje cechy osobowości zależnej, mało zintegrowanej, niedojrzałej i podatnej na aprobatę społeczną – stara się przedstawić w korzystnym świetle, a jej samoocena jest obniżona. Oceniając całokształt okoliczności poprzedzających czyn w powiązaniu z profilem osobowości oskarżonej, podkreślił, że ma ona symptomy charakterystyczne dla tzw. syndromu bitej kobiety.

Biegły psycholog wypowiedział się również w kwestii sytuacji motywacyjnej sprawczyni, podnosząc, że „oddziałujące na nią przez długi czas uwarunkowania sytuacyjno-motywacyjne [...], długotrwałe działania przemocowe ze strony pokrzywdzonego oraz jego liczne zdrady miały bezpośredni wpływ na rozwój sytuacji i dokonanie czynu przez oskarżoną. Motywem wiodącym były długotrwałe przeżywane poczucie krzywdy i urazy. W takiej sytuacji bodziec o niewielkiej sile może wyzwolić reakcje niewspółmierne do zaistniałej sytuacji, co przez taką osobę postrzegane jest jako reakcja obronna”.

Podkreślenia wymaga fakt, że w omawianym przypadku pierwotny zarzut sformułowany w akcie oskarżenia obejmował jedynie art. 148 § 1 k.k., czyli zabójstwo w typie podstawowym. W toku postępowania karnego, po ujawnieniu okoliczności zdarzenia oraz kontekstu sytuacyjnego dotyczącego stosowania przez pokrzywdzonego długotrwałej przemocy, sąd orzekający zdecydował się na zmianę kwalifikacji prawnej

na zabójstwo popełnione w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej (art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k.). W związku z tak dookreślonym czynem zastosował wobec sprawczyni nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k.). Oskarżoną finalnie skazano na 3 lata pozbawienia wolności. Wyrok zapadł w dniu 08.11.2014 r.

W trakcie postępowania dowodowego pojawiła się rozbieżność w ocenie stanu psychicznego oskarżonej w czasie czynu. W związku z tak sprzecznością ustaleń biegłych psychiatrów i biegłego psychologa co do faktu, czy w czasie czynu oskarżona znajdowała się w stanie afektu fizjologicznego lub patologicznego, biegłych wezwano do wydania opinii uzupełniających, a następnie wysłuchano ich na rozprawie. Konfrontacja argumentacji biegłych doprowadziła do jednoznacznego ustalenia, że pobudzenie emocjonalne oskarżonej w czasie czynu mieściło się w granicach tzw. afektu fizjologicznego.

Komentarz

Przedstawiony wyżej kontekst sytuacyjny i okoliczności bezpośrednio poprzedzające zabójstwo stanowią dobrą ilustrację zjawiska określanego mianem przemocy domowej, która dawniej określana była jako przemoc w rodzinie, a współcześnie częściej nazywana jest przemocą partnerską (*intimate partner violence*)⁵⁷⁹. W perspektywie definicji zaproponowanej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) pojęcie to wpisuje się w szersze określenie przemocy interpersonalnej, które obejmuje przemoc wobec członka rodziny lub partnera, ale także wobec osoby niespokrewnionej⁵⁸⁰.

Powszechnie przyjmuje się, że przemoc interpersonalna, zwłaszcza ta „domowa”, ma różne oblicza – wymienia się wśród nich przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną i ekonomiczną. W ujęciu WHO jako desygnaty przemocy wymienia się również deprecjację i zaniedbanie. Nie wchodząc w szczegóły charakterystyk różnych przejawów przemocy (na temat przemocy dostępna jest obszerna literatura), należy zaznaczyć, że to rozróżnienie definicyjne pełni funkcję porządkującą, gdyż zwykle mamy do czynienia ze współwystępowaniem kilku jej form⁵⁸¹. Już z krótkiego opisu okoliczności zdarzenia wynika, że sprawczyni doświadczała ze strony konkubenta, z którym pozostawała w długoletnim związku, przemocy fizycznej, psychicznej oraz ekonomicznej (być może również

⁵⁷⁹ Termin ten obejmuje zarówno przemoc dokonującą się pomiędzy małżonkami, jak i pozostającymi w nieformalnych związkach partnerami, ale również między byłymi partnerami, którzy często są narażeni na przemoc po zakończeniu związku, <https://www.cdc.gov/violenceprevention/intimatepartnerviolence/index.html> [data dostępu: 25.07.2021 r.].

⁵⁸⁰ Understanding and addressing violence against women, WHO, <http://www.who.int/reproductivehealth/publications/violence/en/index.html> [data dostępu: 25.07.2021 r.].

⁵⁸¹ Szerzej na temat przemocy interpersonalnej zob. m.in. M.J. Breiding [et al.], *Intimate Partner Violence Surveillance: Uniform Definitions and Recommended Data Elements, Version 2.0*, National Center for Injury Prevention and Control, Centers for Disease Control and Prevention, Atlanta 2015, <https://www.cdc.gov/violenceprevention/pdf/ipv/intimatepartnerviolence.pdf> [data dostępu: 31.07.2021 r.].

seksualnej). Tym, co przykuwa uwagę, pozostaje sposób, w jaki próbowała radzić sobie z tą sytuacją – dbała o dzieci, dom, ukrywała przed otoczeniem przemoc ze strony męża, w ogólności tworzyła pozory „normalności”. W celu zrozumienia relacji przemocowej kluczowe jest nie tylko zrozumienie mechanizmów psychologicznych kierujących postępowaniem osoby stosującej przemoc, lecz również osób doświadczających przemocy.

W opinii wydanej na potrzeby postępowania karnego biegły psycholog ustalił, że sprawczyni ujawniła „cechy osobowości zależnej, mało zintegrowanej i niedojrzałej”, co niewątpliwie czyniło ją podatną na manipulację i umożliwiało nadużycia względem niej. Jej submisyjność, wzmacniana przez obniżoną samoocenę i podatność na aprobatę społeczną, dawała – w metaforycznym sensie – przestrzeń dla eskalacji zachowań konku-benta. Biegły odwołał się w opisie funkcjonowania osobowościowego sprawczyni do pojęcia „syndromu bitej kobiety” opisanego i rozwijanego przez Lenore E.A. Walker, która jako pierwsza podkreśliła powtarzalność i cykliczność przemocy oraz mechanizmy jej podtrzymywania i wzmacniania przez ofiary⁵⁸². W literaturze syndrom ten obszernie omówiła M. Budyn-Kulik w książce o znamienym tytule: *Zabójstwo tyrana domowego*⁵⁸³. To, co kluczowe dla zrozumienia istoty problemu, to odwrócenie relacji sprawca–ofiara. Trafnie kwestię tę ujęła w tytule swojej publikacji Małgorzata H. Kowalczyk, określając zabójstwo partnera życiowego stosującego przemoc jako „skrajny przejaw wiktyimizacji w związkach”⁵⁸⁴.

Mamy zatem do czynienia z paradoksem, w którym ofiara przemocy staje się finalnie sprawcą i ponosi z tego powodu wszystkie negatywne prawnokarne i życiowe konsekwencje. Nie sposób nie zauważyć, że niezależnie od rozstrzygnięcia w sferze sformalizowanej reakcji prawnokarnej, sprawczyni będzie musiała sama ze sobą zmierzyć się z poczuciem winy i nieodwracalnymi konsekwencjami czynu dla siebie i swoich najbliższych. Poza partnerem, który stracił życie na skutek gwałtownej i obronnej reakcji oskarżonej, również ich wspólne małoletnie dzieci będą ponosić konsekwencje tego czynu. Niezależnie od utraty ojca (który utrzymywał całą rodzinę) postępowanie karne oznacza dla nich przejściową utratę matki, która będzie odbywać karę pozbawienia wolności.

W omawianym przypadku sąd przeanalizował wnikliwie okoliczności sprawy i w toku postępowania zdecydował się na zmianę wstępnej kwalifikacji czynu, która pierwotnie obejmowała jedynie zarzut zabójstwa z art. 148 k.k. Ostatecznie przyjęto, że

⁵⁸² L. E. A. Walker, *The Battered Woman Syndrome, Fourth Edition*, Springer Publishing Company, New York 2017; pierwsze wydanie książki ukazało się w 1979 r. i od tego czasu pojęcie „syndromu bitej kobiety” jest wykorzystywane zarówno w psychologii, jak również na gruncie prawnym.

⁵⁸³ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 78–84.

⁵⁸⁴ M.H. Kowalczyk, *Zabójstwo partnera życiowego jako skrajny przejaw wiktyimizacji w związkach*, [w:] M.H. Kowalczyk, M. Szykut (red.), *Demoralizacja, resocjalizacja i readaptacja. Aktualne problemy, wyzwania i możliwości*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2016, s. 57–80.

zabójstwo było dokonane w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej i przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd wymierzył sprawczyni karę trzech lat bezwzględnego pozbawienia wolności⁵⁸⁵.

Notabene, warto zaznaczyć, że analizowana sprawa zakończyła się prawomocnie w I instancji – nie tylko nie wniesiono apelacji, ale nie złożono nawet wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia. Mimo niebudzącego zatem wątpliwości końcowego rozstrzygnięcia nie można odnieść się do niego bardziej szczegółowo, gdyż brak było pisemnego uzasadnienia wyroku (zapewne motywy uzasadnienia orzeczenia przedstawiono ustnie na rozprawie kończącej postępowanie).

Poza syndromem bitej żony mechanizm przemocy domowej jest w literaturze opisywany również jako tzw. koło władzy i kontroli (*power-control wheel*). W tym modelu, opracowanym na potrzeby wyjaśnienia wzorca przemocy i zachowań nadużywających, takich jak groźba ataku fizycznego lub seksualnego, zawarto i szczegółowo opisano osiem elementów: 1) zastraszanie, 2) nadużycie emocjonalne, 3) izolowanie, 4) wykorzystanie finansowe, 5) męskie przywileje, 6) przymuszanie i groźby, 7) używanie dzieci, 8) obwinianie, minimalizowanie, zaprzeczanie⁵⁸⁶.

3. KAZUS nr 2

Zabójstwo męża

Kwalifikacja prawna: art. 148 § 1 k.k.

Zgodnie z aktem oskarżenia w dniu 03.09.2012 r. Barbara C. w K., „działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia męża Bolesława C. zadała mu cios nożem w klatkę piersiową, powodując obrażenia ciała w postaci rany kłutej przedniej powierzchni klatki piersiowej na wysokości III przestrzeni międzyżebrowej w linii przymostkowej po stronie lewej, której kanał – ok. 10 cm długości – drążył skośnie w głąb i na lewo uszkadzając worek osierdziowy, a następnie do prawej jamy płucnej, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego”.

⁵⁸⁵ Obszernie na temat możliwości wykorzystania konstrukcji obrony koniecznej w sprawach o zabójstwo zob. M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana...*, s. 215–278.

⁵⁸⁶ Szerzej na temat koła władzy i kontroli zob. <https://coercivecontrolcollective.org/news/2018/3/12/the-power-and-control-wheel-1> [data dostępu: 25.07.2021 r.] oraz <https://www.theduluthmodel.org/wheels/understanding-power-control-wheel/> [data dostępu: 25.07.2021 r.]. W polskiej literaturze na temat tego modelu i możliwości jego wykorzystania w programach terapeutycznych zob. K. Drapała, A. Więcek-Durańska, D. Wójcik, *Programy dla sprawców przestępstw o charakterze agresji i przemocy domowej*, [w:] B. Czarnecka-Działuk [et al.], D. Wójcik (red.), *W poszukiwaniu skutecznej reakcji na przestępczość. Programy korekcyjno-edukacyjne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 15–67.

Okoliczności czynu

Oskarżona i pokrzywdzony małżeństwem zostali w 2006 r. Ślub zawarli po dwuletniej znajomości. Utrzymywali się z jego pracy (pracował jako zbrojarz). W 2009 r. urodziła się im córka. Początkowo pożycie było poprawne, jednakże od około 2010 r. pokrzywdzony zaczął nadużywać alkoholu, pod wpływem którego stawał się agresywny i stosował wobec oskarżonej przemoc. Skutkiem tego były interwencje policji, a we wrześniu 2015 r. rodzinie założono tzw. Niebieską Kartę. Niedługo potem procedurę zakończono ze względu na oświadczenie oskarżonej, że sytuacja w jej rodzinie uległa normalizacji i chce zaniechania dalszego prowadzenia interwencji. W toku późniejszego postępowania karnego ustalano jednakże, że pokrzywdzony w dalszym ciągu stosował wobec oskarżonej przemoc, a ponadto, że ona również nadużywała alkoholu, pod wpływem którego zachowywała się nieodpowiednio, głównie w stosunku do mężczyzn.

W dniu 03.09.2012 r. (była to niedziela) pokrzywdzony poszedł około godz. 11 z córką na spacer. Około godz. 13 na taki sam spacer poszła oskarżona. Po jej powrocie do domu doszło do kłótni, po której pokrzywdzony opuścił mieszkanie. Wrócił do niego pijany około godz. 20 i w wyniku ponownej kłótni oskarżona kazała mu opuścić mieszkanie i wrócić, jak wytrzeźwieje. Sama w tym czasie spożywała alkohol. Pokrzywdzony wrócił do domu ponownie około godz. 23. Rozebrał się do spania, pozostając w bieliźnie i skarpetkach. Wtedy w przedpokoju oskarżona podeszła do niego, mówiąc: „Jak Ty wyglądasz!?” na co pokrzywdzony odpowiedział jej wulgarnie i zaczął być wobec niej agresywny. Oskarżona pobiegła wtedy do kuchni po nóż, była zdenerwowana (drżały jej ręce), wzięła nóż o długości ostrza 17 cm. Trzymała go w prawej ręce, aby pokrzywdzony go nie zauważył. W pewnym momencie powiedziała do niego: „No chodź, spróbuj”, a gdy pokrzywdzony zrobił w jej kierunku 2–3 kroki, zadała mu jeden silny cios. Pokrzywdzony upadł na podłogę w przedpokoju, a oskarżona od razu próbowała go ratować. Zadzwoiła w tym czasie do swojego ojca, mówiąc: „Zabiłam Bogdana, przyjeżdżaj szybko”. Zgodnie z sugestią ojca zadzwoniła zaraz po tym na policję, która przyjechała razem z pogotowiem ratunkowym. Lekarz pogotowia, po próbie reanimacji, stwierdził zgon męża oskarżonej, ona sama w tym czasie prosiła, by ratować męża.

Sprawczyni to zamężna kobieta o wykształceniu średnim, z zawodu kucharka-kelnerka, pozostająca na utrzymaniu męża i wychowująca jedno dziecko w wieku trzech lat. W sporządzonej opinii o stanie zdrowia psychicznego biegli psychiatrzy nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności, natomiast biegła psycholog wskazała na „uwarunkowane sytuacyjnie elementy neurotyczne ze skłonnościami do stanów obniżonego nastoju i stanów lękowych”.

W czasie czynu oskarżona miała 36 lat, natomiast jej mąż – 53 lata. We krwi pokrzywdzonego stwierdzono 2,9 promila alkoholu, zaś u oskarżonej w wydychanym

powietrzu stwierdzono 1,09 mg/l. Oskarżona przez cały proces twierdziła, że działała w obronie własnej, a mąż sam się nadział na nóż. Sąd I instancji przyjął tę wersję częściowo i wydał wyrok z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary, wymierzając oskarżonej karę trzech lat pozbawienia wolności. Od tego rozstrzygnięcia wniesiono apelację, w której prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych i podniósł, że zebrany materiał nie uzasadnia nadzwyczajnego złagodzenia kary. W toku kontroli instancyjnej sprawę zwrócono do ponownego rozpoznania i w ramach drugiego postępowania sąd zmienił kwalifikację i przyjął, że sprawczyni działała z zamiarem ewentualnym, przy czym zakwestionował działanie w obronie własnej. W argumentacji odrzucającej linię obrony oskarżonej przywołano m.in. orzecznictwo judykatury, zgodnie z którym „Nie może powoływać się na prawo do obrony koniecznej, kto swoim wyzywającym zachowaniem prowokuje napastnika” (SA w Krakowie, Aka 199/11). W drugim postępowaniu również wniesiono apelację (obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżona nie działała w obronie koniecznej (odpierając zamach bezprawny), lecz sąd odwoławczy utrzymał ten wyrok w mocy (potwierdził poprawność rozstrzygnięcia sądu I instancji). Ostatecznie oskarżoną skazano na karę 8 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu wyroku uwzględniono następujące okoliczności obciążające: działanie pod wpływem alkoholu, prowokujące i „zaczepliwe” zachowanie oskarżonej, popełnienie czynu wobec męża – osoby najbliższej, nadużywanie alkoholu w trakcie postępowania oraz lekceważące odnoszenie się do porządku prawnego. Jako okoliczności łagodzące wskazano natomiast: szczegółowe przedstawienie przebiegu zdarzenia, zadanie tylko jednego ciosu, fakt podjęcia akcji reanimacyjnej i wezwanie pomocy, wcześniejszą przemoc ze strony pokrzywdzonego, uzależnienie od alkoholu oskarżonej oraz podjęcie przez nią leczenia odwykowego.

Komentarz

Przedstawione powyżej okoliczności czynu to przykład eskalacji napięcia, które przez wiele godzin narastało pomiędzy małżonkami i doprowadziło do tragicznego w skutkach działania oskarżonej. Podkreślić należy, że w dniu zdarzenia obie strony były wobec siebie agresywne i znajdowały się pod wpływem alkoholu. Jednocześnie w postępowaniu ustalono, że napięcie i przemoc towarzyszyły rodzinie już od wielu miesięcy, łącznie z epizodem uruchomienia procedury tzw. Niebieskiej Karty, która jest formą interwencji w środowisku rodzinnym zagrożonym przemocą⁵⁸⁷. Zaniechanie tej procedury z inicjatywy oskarżonej są pośrednim dowodem na jej ambiwalencję uczuciową i chwiejność emocjonalną, wynikającą zarówno z długotrwałej sytuacji konfliktowej, jak

⁵⁸⁷ Na temat procedury Niebieskiej Karty zobacz m.in. D. Rode [*et al.*], *op. cit.*, s. 632–633.

i indywidualnych predyspozycji osobowościowych. Potwierdza to wydana w toku postępowania opinia, w której biegły psycholog wskazał na „uwarunkowane sytuacyjnie elementy neurotyczne ze skłonnościami do stanów obniżonego nastoju i stanów lękowych”.

Przypadek ten unaocznia dylematy, jakie mogą się pojawić w odtwarzaniu przebiegu dynamicznego zdarzenia. Obie strony zachowują się wobec siebie prowokująco, a dodatkowo znajdują się pod wpływem alkoholu. Wyrok zapadły w pierwszym postępowaniu, na mocy którego oskarżoną skazano na karę 3 lat pozbawienia wolności z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, podważono w toku kontroli instancyjnej. W drugim postępowaniu okoliczności świadczące na korzyść oskarżonej (zadanie tylko jednego ciosu nożem oraz jej próba ratowania męża, podjęta bezpośrednio po czynie) nie przeważały w ocenie sądu jej prowokującego zachowania i zamachu na najwyższe dobro, jakim jest życie ludzkie. Odrzucono również linię obrony bazującą na dowodzeniu, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej, sąd przyjął przy tym, że działała z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim. Ostatecznie sąd wymierzył jej minimalną karę przewidzianą w kodeksie karnym za zabójstwo (8 lat pozbawienia wolności), ale nie skorzystał z możliwości jej nadzwyczajnego złagodzenia.

W analizie wzajemnych relacji małżonków i percepcji ich zachowań jako prowokujących („zaczeptych”), warto pamiętać, że niezależnie od postrzegania tej relacji z perspektywy osoby postronnej, kluczowy jest jej subiektywny odbiór przez osoby bezpośrednio w nią zaangażowane. Badania nad uwarunkowaniami przemocy małżeńskiej sugerują, że prowokacja ze strony żony jest odbierana przez sprawców przemocy tym silniej, im bardziej podważa ich poczucie wartości związane z rolą pełnioną w rodzinie⁵⁸⁸. Jest to jeden z uwarunkowanych psychologicznie elementów, który może tłumaczyć nieadekwatność i gwałtowność reakcji na stosunkowo wydawałoby się niewielki i słaby bodziec ze strony partnera. Za tym „drobnym” bodźcem – może to być obraźliwa, poniżająca czy lekceważąca wypowiedź – kryje się bowiem cała historia wzajemnej relacji, często powiązana z poczuciem pokrzywdzenia lub urazy.

Na marginesie należy zauważyć, że końcowa ocena prawnokarna zdarzenia zależy w dużej mierze od sposobu i skutków działania przestępnego, a te ostatnie niekiedy bywają przypadkowe. Niezależnie od *modus operandi* (sposobu działania sprawcy) w przypadku zabójstw kluczowa może być bowiem interwencja medyczna udzielona poszkodowanemu.

Wśród istotnych okoliczności omawianego zabójstwa jest jeszcze jeden „uczestnik”, który przyczynił się do przebiegu całego zdarzenia, a mianowicie alkohol. Jak powszechnie wiadomo, spożywanie alkoholu pogarsza sprawność psychofizyczną i funkcje poznawcze oraz w istotny sposób upośledza mechanizmy samokontroli. Działa tym samym

⁵⁸⁸ D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 136.

rozhamowująco i ułatwia zachowania nagłe, impulsywne i nieprzemyślane (niepoddające się kontroli poznawczej). Postępowanie potwierdziło, że oskarżona była uzależniona od alkoholu, co niewątpliwie miało wpływ na jej zachowanie i dynamikę przebiegu zdarzenia. W czasie odbywania kary pozbawienia wolności konieczny będzie zatem udział skazanej w terapii uzależnienia od alkoholu, niezależnie od potrzeby psychologicznego „przepracowania” faktu popełnienia zabójstwa i zrozumienia, dlaczego i w jakich okolicznościach do niego doszło. Skazana jest relatywnie młodą osobą i przebieg jej życia po odbyciu kary pozbawienia wolności zależy od poznania siebie i zrozumienia tych czynników. W Polsce jednostki penitencjarne, w tym zakłady karne dla kobiet, mają stosunkowo bogatą ofertę terapeutyczną i resocjalizacyjną. Sprawcy, niezależnie od płci, mogą wykorzystać okres pobytu w zakładzie karnym również do indywidualnego rozwoju. W omawianym przypadku motywacją do zmiany może być dla skazanej kobiety macierzyństwo. Skutki przestępstwa dotyczą bowiem nie tylko osoby bezpośrednio uwikłane w przestępstwo, lecz całą rodzinę – w tym przypadku zaledwie trzyletnią córkę sprawczyni i pokrzywdzonego. Z perspektywy zapobiegania powrotności do przestępstwa dzieci, a w ogólności więzy z rodziną, są istotnym czynnikiem ochronnym i wpływają pozytywnie na perspektywę resocjalizacji, niezależnie od długości orzeczonej i odbytej kary izolacyjnej.

4. KAZUS nr 3

Usiłowanie zabójstwa konkubenta

Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. (zastosowano również art. 60 § 1 i 2 pkt 1 k.k. oraz § 6 pkt 2 k.k.)

Sprawczyni, 57-letniej Celinie D., zarzucono, że z w dniu 02.12.2015 r. w L. we wspólnym mieszkaniu, „działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swojego konkubenta Cezarego F. zadała mu cios nożem w brzuch, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany kłutej nadbrzusza lewego, drażącej do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej z uszkodzeniem kreski zstępnicy jelita grubego i następowym krwawieniem do jamy brzusznej, które to obrażenia realnie zagrażały życiu, lecz celu nie osiągnęła z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną”.

Niezależnie od zarzutu zabójstwa, oskarżonej zarzucono również, że w okresie od września 2015 r. do 12 grudnia 2015 r. wielokrotnie groziła pokrzywdzonemu pozbawieniem go życia tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Okoliczności czynu

Oskarżona od czasu śmierci męża w 1985 r. nadużywała alkoholu. Jako wdowa związała się następnie z pokrzywdzonym, z którym od ponad ćwierć wieku pozostawała w konkubinacie, ze związku mają syna urodzonego w 1988 r. Na początku lat 90. oskarżoną skazano za pchnięcie pokrzywdzonego nożem w płuco (dostała wyrok w zawieszeniu). Później przebywała na leczeniu psychiatrycznym i odwykowym. Po powrocie z terapii przez sześć lat nie wychodziła z mieszkania – aż do 2015 r., gdy ponownie zaczęła nadużywać alkoholu. Pod jego wpływem była agresywna i zaciepliwa, nawet wobec osób obcych. Będąc pijana atakowała często pokrzywdzonego (utrzymując, że w obronie własnej, co nie znalazło potwierdzenia), a także groziła, że go zabije. Nie reagowała na prośby dzieci, by nie piła. Pokrzywdzony był osobą spokojną, choć zdarzało się, że w wyniku ataków oskarżonej ją odepchnął. Doszło do tego, że konkubent zaczął chować noże w obawie przed atakiem na jego życie. W listopadzie 2015 r. oskarżona „założyła” Niebieska Kartę, podając jako powód, że konkubent od początku ich związku brutalnie się nad nią znęcał.

Pod wpływem alkoholu spożywanego przez oskarżoną i pokrzywdzonego regularnie były wszczynane awantury. W dniu 2 grudnia 2015 r. oskarżona i pokrzywdzony również spożywali alkohol (około 0,5 l wódki) w towarzystwie sąsiadki. Oskarżona stawiała się coraz bardziej zaciepliwa i agresywna, odnosząc się do pokrzywdzonego wulgarnie i dokuczając mu. Pokrzywdzony postanowił zatem opuścić mieszkanie. Było około godz. 13, gdy poszedł do kuchni po zapalki, oskarżona poszła za nim mówiąc „spierdalaj” i zaatakowała go nożem o długim (mierzącym ponad 30 cm) ostrzu, po czym wyjęła nóż, położyła go na blacie i wyszła z mieszkania. Pokrzywdzony zadzwonił po pomoc do pasierbicy, która powiadomiła innych członków rodziny i wezwała pomoc medyczną oraz policję. Pokrzywdzonemu udzielono pomocy medycznej. Zdaniem lekarzy, gdyby rana była minimalnie w innym miejscu, nie przeżyłby.

Oskarżoną zatrzymano niedaleko od miejsca zdarzenia, około godz. 16 miała 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Według jej późniejszych wyjaśnień rzekomo broniła się, gdyż pokrzywdzony miał ją dusić – postępowanie dowodowe nie potwierdziło tej wersji wydarzeń – jednoznacznie wykluczono działanie w obronie własnej. Oskarżona jedynym ciosem spowodowała obrażenia opisane w akcie oskarżenia.

Celina D. to 57-letnia kobieta, wdowa, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, utrzymująca się z emerytury (ok. 1100 zł miesięcznie), pozostająca w długoletnim związku konkubenckim z 58-letnim pokrzywdzonym Cezarym F., pracującym jako górnik. Ma dorosłe i samodzielne dzieci z pierwszego związku małżeńskiego.

W kompleksowej opinii psychiatryczno-psychologicznej biegli psychiatrzy oraz psycholog stwierdzili u oskarżonej zespół uzależnienia od alkoholu, zaburzenia

psychiczne oraz zaburzenia zachowania spowodowane nadużywaniem alkoholu (na podłożu organicznym). W konkluzji wskazali, że *tempore criminis* miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem, czyli warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą. Podkreślili, że oskarżona może brać udział w postępowaniu, jednak z uwagi na prezentowane przez nią cechy zespołu psychoorganicznego oraz objawy reakcji adaptacyjnej zachodzi konieczność prowadzenia postępowania z udziałem obrońcy. Wskazali ponadto, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające stosowanie środków zabezpieczających, natomiast odbywanie ewentualnej kary pozbawienia wolności powinno odbyć się na oddziale dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, zapewniającym badanej oddziaływanie psychoterapeutyczne, psychologiczne oraz opiekę psychiatryczną.

Kolejna, wnioskowana przez obronę, opinia sąдово-psychiatryczna wykluczyła u oskarżonej objawy choroby psychicznej i upośledzenie umysłowe w myśl art. 31 § 1 i 2 k.k., natomiast biegli stwierdzili w wywiadzie zespół zależności alkoholowej oraz zaburzenia nastroju. Podkreślili konieczność leczenia odwykowego. W drugiej opinii biegła psycholog zaznaczyła, że wyniki badania (na granicy normy i patologii) sugerują istnienie zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym (OUN) oraz że oskarżona zachowywała się agresywnie po spożyciu alkoholu. Z psychologicznego punktu widzenia biegła wykluczyła możliwość zaistnienia w czasie czynu stanu silnego wzbudzenia. Biegli wysłuchani na rozprawie podtrzymali wnioski sformułowane w opiniach pisemnych.

Oskarżoną skazano na karę 6 lat pozbawienia wolności, przy czym sąd I instancji – odmiennie niż w zarzucie prokuratora – przyjął, że działała ona z zamiarem ewentualnym. Wyrok ten utrzymał w mocy sąd apelacyjny, który nie poparł twierdzeń obrońcy, dotyczących „powierzchności oceny zachowania pokrzywdzonego”, wskazując szczególnie na trafność orzeczenia sądu I instancji.

W uzasadnieniu podano, że okolicznościami obciążającymi w sprawie były: działanie umyślne sprawczyni, waga naruszonego dobra prawnego (życie ludzkie), wcześniejsze kierowanie gróźb wobec konkubenta, który był z tego powodu w ciągłym stresie, oraz działanie pod wpływem alkoholu, mimo że wiedziała, jak na nią wpływa. Jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił przeproszenie pokrzywdzonego i jego przebaczenie, postać zamiaru (przyjęto, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym), formę stadialną przestępstwa (usiłowanie), występowanie zmian organicznych w OUN, obniżony poziom intelektualny sprawczyni, a także dotychczasową niekaralność⁵⁸⁹.

⁵⁸⁹ Tylko formalnie, gdyż poprzednie skazanie uległo już zatarcu, zatem z perspektywy prawnej oskarżona była niekarana, natomiast z perspektywy kryminologicznej informacja zawarta w aktach o uprzednim skazaniu ma istotną wartość poznawczą.

Komentarz

Z perspektywy prawnokarnej usiłowanie zabójstwa, czyli czyn wyczerpujący znamiona tego umyślnego przestępstwa – zmierzający do pozbawienia życia człowieka, ale nieosiągający tego skutku – jest traktowany tak samo jak przestępstwo dokonane, skutkujące śmiercią ofiary. Artykuł 13 § 1 k.k. jednoznacznie stanowi, że „odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje”. W tym aspekcie nie ma wątpliwości, że zabójstwa, zarówno dokonane, jak i niedokonane, są przedmiotem postępowań karnych na takich samych zasadach⁵⁹⁰.

Fakt, że nie doszło do śmierci ofiary, nie oznacza, że nie poniosła ona konsekwencji zdrowotnych. Wręcz przeciwnie, w większości przypadków sprawcy usiłowania zabójstwa, nie osiągnąwszy swego zamierzonego celu, powodują u ofiar uszczerbki na zdrowiu⁵⁹¹. Jak wskazuje Paulina Banaszak, „Przed przystąpieniem do rozważań na temat kwalifikacji prawnej [...], w pierwszej kolejności ustalić należy, czy sprawcy zmierzający bezpośrednio do pozbawienia życia swoich ofiar, którzy celu w postaci śmierci pokrzywdzonych nie osiągnęli, spowodowali u nich jakiegokolwiek uszczerbki na zdrowiu”. Uszczerbek na zdrowiu (lekki, średni lub ciężki) jest odzwierciedlony w kwalifikacji prawnej czynu.

Ponadto, przeżycie ataku na swoje życie przez ofiary usiłowania zabójstwa tworzy dla nich i dla sprawców zupełnie inną jakościowo sytuację karnoprosesową i psychologiczną. Śmierć ofiary zabójstwa uniemożliwia pojednanie ze sprawcą i wyrównanie szkody płynącej z przestępstwa, przeżycie natomiast pozwala na wykorzystanie w postępowaniu karnym zeznań (o ile oczywiście stan zdrowia ofiary na to pozwala), *ergo* ustalenie stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia przestępnego z perspektywy sprawcy i ofiary. Z tej perspektywy akta spraw o usiłowanie zabójstw mogą – oczywiście hipotetycznie – zawierać ciekawy i obszerny materiał, dotyczący okoliczności zdarzenia.

W omawianym przypadku sprawczyni, 57-letnia kobieta, prezentuje się jako osoba agresywna, która wielokrotnie wcześniej przed inkryminowanym czynem dokonywała werbalnych i fizycznych ataków wobec wieloletniego partnera (konkubenta). Akta sprawy udokumentowały takie czyny sprzed kilkunastu lat, włączając w to skazanie za uszczerbek na zdrowiu poprzez pchnięcie konkubenta nożem w płuco. Ponieważ za ten czyn wymierzono jej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej

⁵⁹⁰ Natomiast w niektórych opracowaniach kryminologicznych analizie poddane są jedynie czyny zakończone śmiercią ofiar. Również opracowania statystyczne o zasięgu międzynarodowym uwzględniają jedynie czyny dokonane. Szerzej na temat jednostek obliczeniowych w statystykach kryminalnych w kontekście zabójstw zob. E. Habzda-Siwiek, *Zabójstwa...*, s. 99–126.

⁵⁹¹ W badaniach akt sądowych na próbie 89 spraw w 86 przypadkach w wyniku usiłowania zabójstwa doszło u pokrzywdzonego do uszczerbku na zdrowiu. Zob. P. Banaszak, *Usiłowanie zabójstwa a inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w praktyce sądowej*, IWS, Warszawa 2017, s. 24.

wykonania, formalnie skazanie to uległo zatarciu. Niemniej ujawnienie wskazanego faktu w postępowaniu pokazuje szeroki kontekst postępującej degradacji psychofizycznej sprawczyni w przebiegu uzależnienia od alkoholu. Dodatkowo, niezależnie od zarzutu usiłowania zabójstwa, aktem oskarżenia objęto groźby karalne kierowane w stronę pokrzywdzonego w ciągu kilku tygodni poprzedzających zamach na partnera.

Z akt sprawy i opinii biegłych wydanych w postępowaniu wynika, że postępująca psychodegradacja sprawczyni była spowodowana dwoma współzależnymi i wzmacniającymi się czynnikami – uzależnieniem od alkoholu oraz zmianami organicznym w OUN, powiązanych z długoletnią intoksykacją alkoholową. O skali problemu świadczy fakt, że podjęta przez oskarżoną w przeszłości terapia uzależnień nie przyniosła trwałych efektów. Po sześcioletnim okresie abstynencji, który oskarżona przeżyła praktycznie w izolacji społecznej, nawrót choroby i powrót do picia stał się preludium do wielu działań o charakterze przemocy, które swoje *apogeeum* osiągnęły krytycznego dnia, gdy ugodziła konkubenta nożem.

Należy w tym miejscu podkreślić, że uszkodzenia w obrębie OUN mają ścisły związek z funkcjonowaniem psychicznym człowieka, w szczególności „jego zdolnością do postrzegania, oceny swego otoczenia, doboru reakcji (np. emocjonalnych) i możliwości podejmowania złożonych działań, w tym interakcji społecznych”⁵⁹². Z perspektywy kryminologicznej istotny jest związek tych zmian z występowaniem zachowań agresywnych, gdyż dysfunkcje strukturalne mózgu zaburzają lub uniemożliwiają procesy samokontroli.

Zdiagnozowane u sprawczyni w toku postępowania zaburzenia psychiczne na tle zespołu psychoorganicznego to grupa zaburzeń, które z trudem poddają się oddziaływaniom farmakologicznym i terapeutycznym (skuteczność tych oddziaływań jest ograniczona). Zmniejszone zasoby poznawcze, wynikające z trwałych uszkodzeń struktur mózgowych, wpływają ograniczająco na możliwość podjęcia przez oskarżoną pewnych form terapii. Niemniej jednak konieczne jest podjęcie przez nią leczenia odwykowego od alkoholu, gdyż jawi się on jako przyczyna degradacji psychospołecznej i czynnik pogłębiający już istniejące dysfunkcje w postępowaniu oskarżonej. Biegli opiniujący o stanie zdrowia psychicznego oskarżonej zasadnie wskazali, że odbywanie przez nią ewentualnej kary pozbawienia wolności powinno odbyć się na oddziale dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, zapewniającym badanej oddziaływanie psychoterapeutyczne, psychologiczne oraz opiekę psychiatryczną. Sąd ostatecznie wymierzył oskarżonej karę 6 lat pozbawienia wolności, z wykorzystaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wyrok ten utrzymano w toku kontroli instancyjnej.

⁵⁹² D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 216.

Warto nadmienić, że w przypadku zdiagnozowania zaburzeń psychicznych lub zaburzeń zachowania o charakterze organicznym istotne jest ustalenie, czy w czasie czynu sprawca lub sprawczyni nie mieli ograniczonej zdolności rozpoznania czynu lub pokierowania postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. W omawianym przypadku biegli psychiatrzy i psycholog wykluczyli spełnienie przesłanek warunkujących ustalenie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym, przeprowadzili również analizę zachowania sprawczyni pod kątem ewentualnego zaistnienia w czasie czynu stanu silnego wzburzenia, który jednakże również wykluczyli.

Omawiany przypadek usiłowania zabójstwa ilustruje nierzadkie sytuacje, kiedy sprawcy bezspornie przejawiający deficyty w funkcjonowaniu poznawczym, społecznym i psychologicznym (dodatkowo uciekający się do przemocy), odpowiadają za swoje czyny jako osoby poczytalne. Nie jest to sytuacja wyjątkowa i należy w tym miejscu podkreślić, że wykluczenie przesłanek ograniczenia lub wyłączenia poczytalności nie oznacza, że mamy do czynienia z osobami zdrowymi psychicznie. Wręcz przeciwnie, większość sprawców uznanych za poczytalnych przejawia dysfunkcje psychologiczne lub psychopatologiczne, uzasadniające stosowanie wobec nich oddziaływań o charakterze terapeutycznym lub psychologicznym, które służą uzyskaniu wglądu w czyn i sposób ich funkcjonowania życiowego⁵⁹³. Kwestie te aktualizują się w opracowywaniu tzw. prognozy kryminologicznej, która jest elementem szacowania czynników ryzyka i ochronnych, umożliwiających projektowanie zindywidualizowanych oddziaływań minimalizujących ryzyko powrotności do przestępstwa⁵⁹⁴. Nie wchodząc w szczegóły podejścia bazującego na ewaluacji i wdrażaniu programów terapeutycznych o potwierdzonej naukowo skuteczności, warto nadmienić, że współcześnie akcentuje się pracę terapeutyczną ukierunkowaną na tzw. dynamiczne czynniki ryzyka, które poddają się zmianie (korekcji) w przeciwieństwie do tzw. czynników statycznych. Klasycznym przykładem czynników dynamicznych jest właśnie uzależnienie od alkoholu albo innych substancji odurzających lub psychotropowych, które mogą być przedmiotem prowadzonych oddziaływań.

⁵⁹³ E. Habzda-Siwiek, *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*, Zakamycze 2002, s. 131–142.

⁵⁹⁴ A. Welento-Nowacka, *Zastosowanie oraz założenia teoretyczne narzędzi opartych na modelu ustrukturyzowanej oceny ryzyka wystąpienia zachowań związanych z przemocą w praktyce klinicznej*, „Psychiatria” („Via Medica”) 2017, tom 14, nr 1, s. 21–27.

5. KAZUS nr 4

Zabójstwo konkubenta przez sprawczynię działającą w stanie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym

Kwalifikacja prawna: art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Zgodnie z opisem czynu, który finalnie przyjęto w wyroku kończącym postępowanie w sądzie II instancji⁵⁹⁵, 36-letnia Danuta F. w nocy z 13 na 14 stycznia 2015 r. w P. „działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa Dariusza G., ugodziła go nożem w lewe ramię powodując całkowite przecięcie żyły odpromieniowej i odłokciowej oraz nacięcie tętnicy ramiennej w połowie obwodu, co doprowadziło do powstania zatoru powietrznego serca i krwotoku zewnętrznego skutkującego zgonem pokrzywdzonego, przy czym czynu dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim zachowaniem”.

Okoliczności czynu

Oskarżona mieszkała wraz z konkubentem w swoim mieszkaniu. Oboje nadużywali alkoholu, w czasie częstych libacji dochodziło do awantur, w których stroną wyraźnie agresywniejszą była oskarżona (sekcja zwłok ujawniła na ciele pokrzywdzonego wiele wcześniejszych obrażeń), m.in. wyzywała wulgarnie pokrzywdzonego, mówiąc, że go zabije. Kilka lat przed zdarzeniem oskarżona podcięła konkubentowi jądra, co wymagało interwencji lekarskiej. Z obawy przed oskarżoną pokrzywdzony nie poinformował o tym zdarzeniu organów ścigania. Pomimo złego traktowania nie wyprowadził się od konkubiny, gdyż – według świadków – „nie miał dokąd pójść”.

W noc, kiedy doszło do zabójstwa, była kolejna awantura. Zarówno oskarżona, jak i pokrzywdzony byli pod wpływem alkoholu. W trakcie scysji oskarżona zadała pokrzywdzonemu ciosy nożem, które spowodowały opisane w akcie oskarżenia obrażenia i doprowadziły w krótkim czasie do jego zgonu. Oskarżona nie próbowała udzielić pomocy konkubentowi, uznając, że nie żyje. Posprzątała mieszkanie, zmyła ślady krwi, rozebrała ciało denata, a następnie po upływie około trzech godzin, około godziny 3 nad ranem, poszła do sąsiadki, której przedstawiła swoją wersję wydarzeń, mówiąc, że pokrzywdzony nie żyje. Sąsiadka przysłała do mieszkania oskarżonej, gdzie zastała nagie ciało leżące na podłodze oraz wysprzątane i wymyte mieszkanie – co było nietypowe dla oskarżonej. Sąsiadka wróciła do siebie i około 4 rano wezwała pogotowie. Po przyjeździe pogotowia oskarżona powiedziała ratownikom, iż pokrzywdzony zmarł jakies pół godzin wcześniej, spadając z wersalki. Lekarz zauważył na ciele denata ranę od ciosu nożem oraz oznaki, że śmierć nastąpiła wcześniej i z uwagi na prawdopodobieństwo

⁵⁹⁵ W akcie oskarżenia sformułowano zarzut zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

popęłnienia czynu zabronionego wezwał policję. Oskarżoną zatrzymano, a po pomiarze trzeźwości stwierdzono, że o godz. 9 rano miała 1,07 mg/l etanolu/alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie krwi denata wykazało natomiast 2,2 promila alkoholu.

Sprawczyni w czasie czynu miała 36 lat, jej konkubent 34. Oskarżona kobieta to panna, pozostająca od kilku lat w konkubinacie z pokrzywdzonym, o wykształceniu podstawowym, niepracująca, utrzymująca się z renty w wysokości około 1500 zł miesięcznie. Para nie miała dzieci ani nikogo na swoim utrzymaniu. Sprawczyni nie była dotychczas karana. W aktach sprawy brak było bliższych danych na temat sylwetki ofiary.

W trakcie postępowania oskarżona była badana w trybie obserwacji sądowo-psychiatrycznej (biegli wskazali na niemożliwość jednoznacznej oceny stanu psychicznego sprawczyni w jednorazowym badaniu ambulatoryjnym). W opinii wydanej po obserwacji biegli psychiatrzy wykluczyli chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz upośledzenie umysłowe, stwierdzili natomiast organiczne zaburzenia osobowości, zespół uzależnienia od alkoholu oraz w wywiadzie padaczkę. Biegli nie znaleźli przy tym podstaw do przyjęcia upicia patologicznego lub atypowego. Pierwsze badanie psychologiczne dookreśliło poziom inteligencji sprawczyni jako będący na pograniczu upośledzenia umysłowego (IQ = 78 w skali pełnej) i potwierdziło występowanie organicznych zmian w OUN oraz organicznych (na podłożu organicznym) zaburzeń osobowości. W opinii psychologicznej, wydanej po obserwacji sądowo-psychiatrycznej, biegły psycholog ustalił, że sprawczyni ma poziom inteligencji w granicach przeciętnej oraz wskazał na organiczne zmiany w OUN, zaburzenia osobowości oraz jej nieprawidłowy rozwój.

Badanie elektroencefalograficzne (EEG) ujawniło „mierne zmiany czynności bioelektrycznej w okolicach skroniowo-ciemieniowych o charakterze napadowym z lateralizacją lewostronną”. Natomiast tomografia komputerowa (TK) wykazała występowanie w strukturach mózgowia przykomorowo po lewej stronie porencefalii⁵⁹⁶ o rozmiarach około 25 x 9 mm i poszerzenie układu komorowego.

W opinii biegli wyjaśnili, że cechy osobowości, warunkowane zmianami organicznymi w OUN, powodują, że reakcje emocjonalne i afektywne są nadmierne i przedwczesne, co uzasadnia przyjęcie, że w czasie czynu oskarżona działała w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Konkludując, biegli uznali, że miała ona podczas czynu w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Ponadto biegli wskazali, że wymaga ona ambulatoryjnej opieki psychiatrycznej. Wobec niejasności co do

⁵⁹⁶ Porencefalia to rzadka choroba mózgu, charakteryzuje się występowaniem małych torbieli na półkuli mózgowej. Zaburzenie może być spowodowane nieprawidłowościami w rozwoju płodu lub niemowlęcia i może mieć różną intensywność. Szerzej zob. <https://www.netinbag.com/pl/health/what-is-porencephaly.html> [data dostępu 10.08.2021 r.].

przebiegu zajścia powołano drugi zespół biegłych, który zasadniczo podtrzymał wnioski z pierwszej obserwacji sądowo-psychiatrycznej.

Biegłych wysłuchano na rozprawie, pytania dotyczyły m.in. wpływu padaczki na funkcjonowanie oskarżonej oraz przesłanek warunkujących przyjęcie działania sprawczyni w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Postępowanie karne zakończyło się wyrokiem skazującym na karę 8 lat pozbawienia wolności. Jako okoliczności obciążające uwzględniono: zacieranie śladów zdarzenia, nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu, działanie pod wpływem alkoholu oraz ogólną negatywną opinię środowiskową. Okolicznością łagodzącą był natomiast fakt działania w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. W apelacji obrońca zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych, tj. m.in. dotyczące przyjęcia przez sąd zamiaru bezpośredniego oraz naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej. Sąd odwoławczy nie poparł zarzutów obrońcy, wskazując na trafność rozumowania i wyrokowania sądu I instancji i utrzymał wyrok w mocy.

Komentarz

W opisie okoliczności czynu uwagę zwraca fakt, że sprawczyni była osobą uzależnioną od alkoholu oraz zaburzoną osobowościowo, co przejawiało się m.in. w uciekaniu się do przemocy w codziennych relacjach ze swoim konkubentem. Niewątpliwie jest to osoba z dużym obciążeniem psychopatologicznym – począwszy od padaczki, przez zmiany organiczne w OUN (nieadekwatne do jej stosunkowo młodego wieku), zaburzenia osobowości uwarunkowane tymi zmianami, aż po uzależnienie od alkoholu. Ewentualna terapia w jej przypadku będzie musiała być prowadzona wielowątkowo, z ukierunkowaniem zarówno na „wyjście” z uzależnienia, jak i na minimalizację skutków deficytów organicznych w OUN.

Warto podkreślić, że mimo ustalenia, iż sprawczyni działała w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym (co znalazło swoje odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej czynu i uwzględnieniu tego faktu jako okoliczności łagodzącej), sąd nie zdecydował się na skorzystanie z nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W przedstawionym stanie faktycznym i prawnym warto ponadto zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze diagnoza poziomu inteligencji może być dokonywana zarówno przez psychiatrów, jak i psychologów, ale biegli czynią to z perspektywy swojej dyscypliny naukowej. Psychiatrzy oceniają funkcjonowanie intelektualne osób badanych głównie w kontekście konieczności weryfikacji ewentualnego występowania przesłanki upośledzenia umysłowego z art. 31 k.k. Psychologowie natomiast dokonują szczegółowej diagnozy poszczególnych funkcji poznawczych, ale dodatkowo oceniają sposób

funkcjonowania osoby w kontekście jej zasobów poznawczych. Innymi słowy, dokonują oceny, w jaki sposób osoba korzysta z własnych zasobów poznawczych i czy ewentualne deficyty intelektualne utrudniają jej normalne funkcjonowanie. W kontekście popełnienia czynu zabronionego istotna jest też weryfikacja, czy sprawca w czasie czynu mógł skorzystać ze swych zasobów intelektualnych, czy też np. stan pobudzenia emocjonalnego wyłączył lub ograniczył możliwość racjonalnej, adekwatnej do poziomu inteligencji oceny jego działań. W omawianej sprawie pojawiły się rozbieżności pomiędzy biegłymi w interpretacji poziomu inteligencji.

Po drugie, psychologowie są kompetentni do oceny ewentualnych deficytów ośrodkowego układu nerwowego (OUN), wykorzystując w tym celu testy neuropsychologiczne, które są czuły i pozytywnie zweryfikowanymi narzędziami ujawniania nawet niewielkich uszkodzeń w OUN. Wyniki badania psychologicznego w tym zakresie są uzupełniane przez badania zaliczane do technik neuroobrazowania mózgu. W omawianym przypadku były to elektroencefalografia (EEG) oraz tomografia komputerowa (TK). Wyniki badań dodatkowych, wskazujące na występowanie organicznych (strukturalnych) zmian i nieprawidłowości w OUN (mózgu), okazały się istotne diagnostycznie dla mogących się pojawić zaburzeń zachowania w przebiegu zmian organicznych.

Po trzecie, w kontekście diagnozy uzależnienia od alkoholu istotne jest zdiagnozowanie i dookreślenie mechanizmów, które doprowadziły do uzależnienia. Jest to istotny element diagnozy i oceny mechanizmów motywacyjnych sprawców, co stanowi wyłączną domenę biegłych psychologów.

Z powyższego wynika, że w ocenie poczytalności, która zasadniczo (zgodnie z brzemieniem art. 202 k.p.k.) należy do kompetencji psychiatrów, występuje potrzeba i konieczność zasięgnięcia również opinii psychologów. W omawianym przypadku wydano kompleksową opinię biegłych psychiatrów i psychologa, która jest optymalną formą wypowiedzi w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego oskarżonej w postępowaniu karnym.

**

W nawiązaniu do powyżej przedstawionych przypadków uwagę zwraca wykorzystanie przez wszystkie sprawczynie noża jako narzędzia przestępstwa, nieplanowany charakter czynu oraz ukierunkowanie ataku na swoich partnerów życiowych. Stałym „elementem krajobrazu” jest również alkohol, który występuje w każdym dotychczas omówionym przypadku.

6. KAZUS nr 5

Usiłowanie zabójstwa ze skutkiem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Sprawczyni to 22-letnia Elżbieta F., która w dniu 3 lipca 2013 r. w swoim miejscu zamieszkania, „przewidując możliwość pozbawienia życia małoletniej córki Heleny F. i godząc się na to, nieustalonym narzędziem twardym, tęnym o stosunkowo dużej powierzchni płaskiej, spowodowała uraz głowy w postaci urazu czaszkowo mózgowego, manifestującego się obustronnym złamaniem kości ciemieniowych z obrzękiem tkanek miękkich [...] co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Oskarżona nie osiągnęła zamierzonego celu z uwagi na fakt, że obrażenia nie doprowadziły do bezpośredniej śmierci dziecka, a ponadto udzielono pomocy medycznej. Swoim działaniem oskarżona spowodowała u pokrzywdzonej córki ciężkie kalectwo w postaci uszkodzenia częściowego słuchu i wzroku, upośledzenie wszystkich funkcji ruchowych oraz obrażenia skutkujące niemożnością rozwoju mowy”.

Okoliczności czynu

Oskarżona i jej konkubent pozostawali w związku od około dwóch lat, przy czym ich pożycie było problematyczne – zdarzały się kłótnie i szarpaniny, a po nich okresy względnego spokoju. W 2012 r. oskarżona urodziła syna, a w następnym roku córkę. Ze względu na problemy, jakie oskarżona miała z wychowaniem syna, sąd rodzinny ograniczył jej władzę rodzicielską, powierzając ją ojcu dzieci (konkubentowi oskarżonej), przy równoczesnym ustanowieniu dla rodziny kuratora. Oskarżona w październiku 2012 r. rozstała się z konkubentem i przez dwa miesiące nie utrzymywała z nim kontaktów, nie wykazywała wówczas również zainteresowania synem. Para ponownie zamieszkała razem na święta Bożego Narodzenia, w tym czasie kobieta ujawniała problemy emocjonalne. W czerwcu 2013 r. oskarżona urodziła córkę i jej zachowanie poprawiło się – wykazywała zainteresowanie nowo narodzonym dzieckiem, choć nadal zaniedbywała syna. W okresie poprzedzającym zdarzenie oskarżona często jednakże kłóciła się z konkubentem i wszczyniała awantury.

W dniu 3 lipca 2013 r. konkubent oskarżonej udał się do pracy, w chwili jego wyjścia córka nie miała żadnych obrażeń. Tego dnia dom odwiedziła pani kurator, która miała zweryfikować doniesienie matki konkubenta, że oskarżona nienależyście opiekuje się dziećmi. Nie zauważyła żadnych obrażeń u dzieci, choć oskarżona odmówiła wyciągnięcia młodszego dziecka z łóżeczka pod pretekstem, że córka już śpi. Tego samego dnia

w godzinach popołudniowych do domu przyszła także położna z wizytą patronażową. Zauważyła że dziecko jest blade, nie reaguje na bodźce i ma widoczny obrzęk głowy oraz powiek. Oskarżona zapewniała, że musiało dojść do tych obrzęków w wyniku ukąszenia jakiegoś owada, jednak położna nie dała wiary tym zapewnieniom i wezwała pogotowie. Dziecko przewieziono do szpitala w K., a w tym czasie oskarżona dzwoniła do konkubenta, podtrzymując wersję, że córkę ugryzł owad i musi jechać do szpitala.

W szpitalu zdiagnozowano obrażenia dziewczynki jako ciężki uraz czaszkowo-mózgowy, złamanie kości sklepienia czaszki, stłuczenie krwotoczne mózgu, krwiaka nadtwardówkowego, a ponadto ostrą niewydolność oddechową (...). Od tego momentu oskarżona zmieniała wersję wydarzeń i zaczęła twierdzić, że córka przypadkowo wypadła z wózecka. Tę wersję później obalono w wyniku przeprowadzenia eksperymentu procesowego. Sąd nie zdołał odtworzyć przebiegu zdarzenia. Ponad wszelką wątpliwość ustalono jednak, że oskarżona uderzała głową dziecka o płaską dużą powierzchnię, taką jak np. blat stołu, ściana lub podłoga. Oskarżona w trakcie pierwszego przesłuchania przyznała się do zarzucanego czynu, później natomiast zaprzeczała przebiegowi zdarzenia.

Sprawczyni Elżbieta F. to młoda 22-letnia kobieta, o wykształceniu podstawowym, przyuczona w zakładzie poprawczym do zawodu (kucharka małej gastronomi i cukiernik), niepracująca, zarejestrowana w PUP jako bezrobotna i pozostająca na utrzymaniu konkubenta. Na utrzymaniu w czasie czynu miała dwójkę dzieci – półtorarocznego synka i czterotygodniową córkę, pokrzywdzoną zarzucanym czynem. W toku postępowania karnego ustalono, że oskarżona pochodzi z dysfunkcjonalnego środowiska. Od dzieciństwa pozostawała w kręgu zainteresowania organów wymiaru sprawiedliwości – była umieszczana w placówkach opiekuńczych, przebywała także w zakładzie poprawczym. Od 12. roku życia, aż do urodzenia syna, leczyła się psychiatrycznie z powodu nadpobudliwości. Po urodzeniu syna objęto ją nadzorem kuratora, który w sprawozdaniach odnotował, że oskarżona nie była zainteresowana wychowywaniem swojego dziecka. Twierdziła, że syn ją nudzi, krzyczała na niego. Ojciec dzieci, jej konkubent, miał o to do niej żal.

Na potrzeby postępowania oskarżona była badana przez psychiatrów i psychologów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego (poziom inteligencji w dolnej granicy normy), wykluczyli również „inne zakłócenie czynności psychicznych” – *ergo* nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonej. Biegły psycholog wskazał natomiast, że oskarżona prezentuje cechy osobowości niedojrzałej, dyssocjalnej, zdeintegrowanej, niedostosowanej społecznie, ambiwertycznej i podatnej na aprobatę społeczną. Ponadto przejawia ona tendencję do zniekształcania i ukrywania treści związanych z inkryminowanym zdarzeniem. Wysłuchani na rozprawie biegli podtrzymali wnioski przedstawione w opinii.

W wyroku skazującym orzeczono wobec sprawczyni karę 10 lat pozbawienia wolności⁵⁹⁷. W uzasadnieniu podkreślono, że na oskarżonej ciążył szczególny obowiązek opieki nad dzieckiem. Jako okoliczności obciążające wskazano: wiek ofiary oraz rodzaj i charakter zadanych jej obrażeń. Sprawczyni zastosowała wobec własnej córki – bezbronного kilkutygodniowego dziecka – przemoc, która mogła doprowadzić do jej śmierci, a spowodowała poważne i nieodwracalne okaleczenie. Zakwalifikowano to jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., co odzwierciedliła kwalifikacja prawna zarzucanego czynu.

Komentarz

Czyny wymierzone przeciwko dzieciom, zwłaszcza najmłodszym, budzą zawsze słuszne oburzenie i przywołują pytanie, jak mogło do tego dojść i czy dało się zapobiec przestępstwu? Niewątpliwie czyn oskarżonej ma drastyczny charakter, biorąc pod uwagę nieodwracalne konsekwencje zdrowotne dla jej córki. Ofiara tego przestępstwa jest zaledwie czterotygodniowym niemowlęciem, które wskutek brutalnego działania własnej matki zostało trwale okaleczone.

Okres tzw. połogu to czas, w którym kobiety, które urodziły dziecko, doświadczają wielu fizjologicznych zmian adaptujących ich organizm i psychikę do nowej sytuacji macierzyństwa. Niekiedy procesy te mają gwałtowny lub chorobowy charakter, co stanowi istotny czynnik ryzyka skrzywdzenia swojego dziecka (np. nie zawsze przez działanie, również przez zaniechanie lub zaniedbanie). Problem ten dostrzegają twórcy aktów prawnych, którzy przewidują specyficzne regulacje odnoszące się do matek, które pod wpływem porodu i okoliczności z nim związanych doprowadziły do śmierci własnego dziecka. Polskie prawo karne również przewiduje przestępstwo tzw. dzieciobójstwa (art. 149 k.k.), które jest tzw. typem uprzywilejowanym przestępstwa zabójstwa (obszernie omówiono je w poprzednich rozdziałach).

Omawiany przypadek nie podpada pod tę uprzywilejowaną kategorię zabójstwa, gdyż działanie sprawczyni nie pozostawało w związku z samym urodzeniem dziecka, lecz z jej ewidentnymi deficytami emocjonalnymi i osobowościowymi, które ujawniły się już przy zaniedbaniach opiekuńczych wobec starszego dziecka (1,5-rocznego synka). Nie pojawiły się one nagle, lecz wynikały z całokształtu linii życiowej oskarżonej – problemów zdrowotnych wymagających leczenia psychiatrycznego, pobyków w placówkach opiekuńczych itd. Oskarżona pozostawała zresztą pod nadzorem kuratora, który w dniu czynu odwiedził mieszkanie, aby sprawdzić, jak radzi sobie z opieką nad dzieckiem. Nie zapobiegło to niestety tragicznemu w skutkach zdarzeniu, w wyniku którego niemowlę trwale okaleczono

⁵⁹⁷ Orzeczenie wydane w I instancji utrzymał sąd apelacyjny, zarzuty apelacyjne dotyczyły nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej poprzez nie uwzględnienie niedających się usunąć wątpliwości, błąd w ustaleniach faktycznych oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów.

i „skazano” na niepełnosprawność do końca życia. Niezależnie od sankcji wymierzonej oskarżonej konsekwencje przestępstwa będzie ponosić przede wszystkim ofiara, tj. dziecko, które nigdy nie będzie mogło żyć samodzielnie. Ciężar opieki nad niepełnosprawną córką będzie ponosił ojciec dziecka, który ponadto będzie wychowywał również starszego syna.

Otwarta pozostaje kwestia, czy w zaistniałych okolicznościach sprawczyni będzie mogła (i chciała) w przyszłości powrócić do swoich dzieci. Charakter dokonanego czynu oraz deficyty osobowościowe przemawiają za odebraniem jej władzy rodzicielskiej. Niewątpliwie natomiast w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności powinna być poddana zindywidualizowanym oddziaływaniom terapeutycznym i pozostawać pod opieką psychiatry. Jako osoba bardzo młoda, z perspektywy rozwojowej pozostająca jeszcze w okresie kształtowania dojrzałości emocjonalnej i społecznej, może – w bardzo optymistycznym scenariuszu – dokonać zmiany swojego dysfunkcyjnego zachowania. Chodzi zwłaszcza o zastąpienie zachowań o charakterze przemocy innymi, które nie będą jej wykluczały społecznie i nie będą się obracały przeciwko niej samej. Z perspektywy prawnokarnej i kryminologicznej programy oddziaływania wobec sprawczyni powinny zmniejszać ryzyko jej powrotności do przestępstwa⁵⁹⁸.

Na marginesie można zauważyć, że również mniej drastyczne formy przemocy, takie jak np. potrząsanie dzieckiem czy uderzanie go, mogą prowadzić do negatywnych, nierzadko trwałych i nieodwracalnych skutków zdrowotnych dla najmłodszych dzieci. Biorąc pod uwagę, że do czynów tych dochodzi w środowisku rodzinnym, ich ujawnianie oraz zapobieganie im stanowi istotne wyzwanie dla wymiaru sprawiedliwości. Nie zmienia to faktu, że prawo karne powinno zapewniać szczególną ochronę małoletnich przed nadużyciami ze strony rodziców i opiekunów.

7. KAZUS nr 6

Usiłowanie zabójstwa córki w stanie niepoczytalności

Kwalifikacja prawna art. 31 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z opisem czynu zawartym we wniosku o zastosowanie środka zabezpieczającego Filomena G. w dniu 05.02.2014 r. około godz. 23 „w zamiarze pozbawienia życia zadała co najmniej 5 ciosów córce w okolice ważnych narządów ciała, powodując ciężkie obrażenia w postaci rany kłutej wątroby, żołądka, rany szarpanej kolana, kłutej łokcia i okolicy skroniowej. Celu nie osiągnęła z uwagi na interwencję syna”.

⁵⁹⁸ Synek sprawczyni może być traktowany również jako pośrednia, „ukryta”, ofiara przestępstwa, gdyż przez długoterminowy pobyt matki w więzieniu będzie w przenośnym sensie „osierocony”.

W tym przypadku nie sporządzono aktu oskarżenia, gdyż sąd na podstawie opinii o stanie zdrowia psychicznego ustalił, że sprawczyni w czasie czynu działała w stanie tzw. niepoczytalności, czyli miała zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 kodeksu karnego. Ustalenie, że sprawca działał w stanie niepoczytalności jest okolicznością wyłączającą winę. Nie sporządza się wówczas aktu oskarżenia, lecz umarza się postępowanie karne i kieruje do sądu wniosek o ewentualne zastosowanie środka zabezpieczającego.

Okoliczności czynu

Sprawczyni czynu, 42-letnia sprzedawczyni, żona i matka dwójki dzieci (12-letniej córki i kilka lat starszego syna) od kilku lat leczyła się psychiatrycznie. W dniu zdarzenia przebywała z dziećmi i mężem w mieszkaniu. Wieczorem grała z córką w grę planszową. Córka wskazywała potem, iż mama „zachowywała się dziwnie” (nie pamiętała, że już grały, myliła się przy rzutach kostką). Późnym wieczorem, gdy córka już spała, nagle – w trakcie przygotowywania w kuchni kanapek – chwyciła nóż kuchenny i poszła do pokoju, w którym spała jej córka. Oskarżona zadała córce pięć ciosów nożem, które spowodowały wyżej opisane obrażenia, i bezpośrednio po tym obezwładniono ją. Przytrzymywana przez syna i męża opierała się, kopiąc i krzycząc, ale synowi udało się wyrwać jej nóż z ręki. Wezwano policję i pogotowie. Udzielono pomocy córce, która wymagała opatrzenia ran i wsparcia psychologicznego („dlaczego mamusia chciała mnie zabić?”). Po zatrzymaniu oskarżona przyznała się do czynu, ale odmówiła złożenia zeznań, wskazując, że zasługuje na karę, choć działała w stanie chorobowym i nie chciała skrzywdzić córki.

W związku z informacją o byciu na leczeniu psychiatrycznym podejrzaną skierowano na badanie, a następnie obserwację sądowo-psychiatryczną. W pierwszej opinii, wydanej przez biegłych psychiatrów, zdiagnozowano u podejrzanej schizofrenię paranoidalną oraz szkodliwe nadużywanie alkoholu i w związku z tym ustalono, że w czasie czynu miała zniesioną poczytalność. Ponadto wskazano, że występuje prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez nią czynu o znacznej szkodliwości społecznej.

Wobec pewnych wątpliwości diagnostycznych prokurator powołał drugi zespół biegłych psychiatrów, którzy wskazali na konieczność przeprowadzenia obserwacji sądowo-psychiatrycznej ze względu na fakt, że w jednorazowym badaniu ambulatoryjnym nie są oni w stanie jednoznacznie zdiagnozować pacjentki i wypowiedzieć się co do przebiegu i rokowań choroby. Podkreślili, że miewa ona krótkotrwałe ostre psychozy i zaburzenia świadomości, które wymagają wnikliwej diagnostyki.

W opinii wydanej po przeprowadzonej czterotygodniowej obserwacji, opracowanej przez dwóch psychiatrów i psychologa, stwierdzono u podejrzanej zespół zaburzeń

osobowości oraz zespół uzależnienia od alkoholu z zaburzeniami psychotycznymi. Ponadto ustalono, że ma ona inteligencję powyżej przeciętnej, a badania EEG i TK nie wykazały istotnych zmian w OUN.

W konkluzji wskazano, że w czasie czynu podejrzana miała „zniesioną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 1 k.k., jest zdolna do udziału w procesie oraz wymaga umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym. Biegli dodali przy tym, że istnieje „wysokie i realne prawdopodobieństwo ponownej próby dokonania analogicznych do zarzucanych czynów”. Wezwani na rozprawę doprecyzowali, że podstawą przyjęcia niepoczytalności w czasie zdarzenia były ostre zaburzenia w przebiegu alkoholowego zespołu odstawiennego – w historii choroby udokumentowano ostre reakcje związane z odstawieniem alkoholu. Sprawczynię również zbadał biegły w zakresie orzecznictwa w przedmiocie uzależnienia od alkoholu, który rozpoznał u niej większość typowych objawów tzw. choroby alkoholowej (zespołu uzależnienia od alkoholu).

Ostatecznie w marcu 2015 r. wydano postanowienie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu wobec sprawczynie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia jej w szpitalu psychiatrycznym. W lipcu 2017 r., po trwającym 2,5 roku pobycie na oddziale psychiatrii sądowej, sąd uchylił ten środek zabezpieczający i orzekł środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnienia od alkoholu. Orzeczenie takiego środka było możliwe po nowelizacji kodeksu karnego w 2015 r., na mocy której wprowadzono nową regulację dotyczącą środków zabezpieczających.

Komentarz

W sytuacji, w której na podstawie opinii o stanie zdrowia psychicznego organ procesowy ustala, że sprawca działał w czasie czynu w stanie niepoczytalności, rozważyć zatem należy potrzebę zastosowania środka zabezpieczającego. W omawianym przypadku, w ślad za opinią biegłych, która wskazywała na wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia podobnego czynu zabronionego, zastosowano środek zabezpieczający w postaci umieszczenia (pobytu) w szpitalu psychiatrycznym⁵⁹⁹.

Terapia zaburzeń psychicznych jest w ogólności zadaniem trudnym i wymaga prowadzenia wieloaspektowych oddziaływań, wśród których szczególne znaczenie mają: farmakoterapia oraz psychoterapia. Współczesna psychiatria kładzie nacisk na oba te elementy, a ponadto zwraca uwagę na konieczność prowadzenia działań podtrzymujących efekty terapii.

⁵⁹⁹ Nowelizacja kodeksu karnego z 2015 r. przebudowała dotychczasowy system środków zabezpieczających: m.in. nastąpiła zmiana nomenklatury i określenie „umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym” zastąpiono terminem „pobyt w szpitalu psychiatrycznym”. Chodzi tu jednak o tę samą instytucję, potocznie określaną jako tzw. detencja psychiatryczna.

W przypadku terapii prowadzonej wobec osób, które popełniły czyn zabroniony, działania te są ukierunkowane nie tylko na poprawę stanu zdrowia pacjenta, ale również na redukcję niebezpieczeństwa, jakie stwarza on dla siebie lub otoczenia w związku z chorobą. Praca terapeutyczna obejmuje między innymi uzyskanie wglądu w chorobę i jej związek z czynem, który popełniono. Jeżeli czyn popełniono na szkodę osób najbliższych, również rodziny pacjentów są włączane w proces terapeutyczny. Reasumując, w przypadku terapii prowadzonej w ramach środka zabezpieczającego jej celem jest zarówno uzyskanie poprawy stanu zdrowia, jak i redukcja stanu niebezpieczeństwa sprawcy i związanego z nim ryzyka popełnienia ponownie czynu zabronionego. W omawianym przypadku sprawczyni dokonała czynu zabronionego w obecności rodziny, przy czym natychmiastowa reakcja ze strony męża i syna zapobiegła eskalacji jej działań, które mogły dla pokrzywdzonej córki skończyć się tragicznie. Zdarzyło się to mimo pozostawania przez nią na leczeniu psychiatrycznym i odwykowym, takie ryzyko występuje, gdyż przebieg zaburzeń psychicznych nie zawsze poddaje się kontroli. Ponadto, w przypadku osób uzależnionych od alkoholu istnieje ryzyko wystąpienia objawów zespołu abstynencyjnego, który może dodatkowo sprzyjać ujawnieniu się lub nasileniu zaburzeń psychicznych.

Biegli wskazali jednoznacznie na związek czynu z wystąpieniem zespołu odstawiennego (abstynencyjnego) w przebiegu zdiagnozowanej choroby alkoholowej, czyli zespołu uzależnienia od alkoholu. W diagnozie psychiatrycznej, oprócz samego problemu różnicowania zaburzeń psychicznych, wskazuje się na trudność dookreślenia stanów psychopatologicznych, które są powiązane z mechanizmami uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Zdiagnozowanie uzależnienia od alkoholu lub środków odurzających bądź psychotropowych, niezależnie od samego zaburzenia psychicznego (zwłaszcza o charakterze psychotycznym), jest określane mianem „podwójnej diagnozy” i stanowi wyzwanie dla personelu terapeutycznego (psychiatrów, psychologów oraz terapeutów uzależnień).

Osoba chora psychicznie (ściślej: osoba zaburzona psychicznie⁶⁰⁰), bez względu na charakter i stopień nasilenia zaburzenia, może spotkać się z wieloma negatywnymi społecznymi konsekwencjami swojego stanu określanymi jako stygmatyzacja⁶⁰¹. Pacjenci, którzy dokonali czynu zabronionego, niezależnie od faktu, że cierpią na zaburzenia

⁶⁰⁰ Zgodnie z aktualną terminologią psychiatryczną i klasyfikacjami chorób psychicznych kluczowym pojęciem jest „zaburzenie psychiczne”.

⁶⁰¹ M. Podogrodzka-Niell, M. Tyszkowska, *Stygmatyzacja na drodze zdrowienia w chorobach psychicznych – czynniki związane z funkcjonowaniem społecznym*, „Psychiatria Polska” 2014, tom 48 (6), s. 1201–1211. Na temat stygmatyzacji chorób z rozpoznaniem psychiatrycznym zob. również D. Rode [et al.], *op. cit.*, s. 277.

psychiczne lub są uzależnieni od substancji psychoaktywnych, stanowią szczególną grupę pacjentów narażonych na doświadczenie podwójnej stygmatyzacji.

W przypadku osób naruszających prawo, zwłaszcza tych, które popełniły czyn zabroniony z użyciem przemocy, dokonanie przez nich przestępstwa często wiąże się z chorobą psychiczną, na którą cierpi sprawca. W ogólności, osoby z zaburzeniami psychicznymi są traktowane jako niebezpieczne i agresywne⁶⁰². Tymczasem związek ten nie jest oczywisty. Wręcz przeciwnie, większość osób chorych (zaburzonych) psychicznie nie narusza norm prawnych ani społecznych.

Wracając do omawianego przypadku, przeszłość sprawczyni, a zwłaszcza jej powrót do środowiska rodzinnego, jest uwarunkowany postępami w terapii. Jej celem jest osiągnięcie stanu tzw. remisji choroby, czyli etapu, na którym brak będzie jej objawów (np. wyeliminowanie urojeń, agresywnych zachowań). W zaburzeniach psychotycznych zwykle konieczne jest kontynuowanie farmakoterapii w dawkach podtrzymujących efekt terapeutyczny. Powodzenie terapii uzależnień jest natomiast związane z uzyskaniem wglądu w mechanizmy prowadzące do uzależnienia. Ogromnie pomocne jest w tym procesie wsparcie najbliższych. W przypadku odbycia terapii uzależnień zachodzi ponadto konieczność podtrzymania jej efektu – zachowania abstynencji, względnie uczestnictwa w programach tzw. redukcji szkód – co wiąże się z koniecznością udziału w terapii podtrzymującej lub w grupach wsparcia. Uwzględniając ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową sprawczyni, wydaje się, że ma ona szansę na powrót do normalnego życia, a opisany czyn zostanie jedynie epizodem w przebiegu jej linii życiowej.

8. KAZUS nr 7

Zabójstwo popełnione we współsprawstwie

Kwalifikacja prawna: art. 148 § 1 k.k. [pierwotnie w akcie oskarżenia: art. 148 § 1 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.]

Zgodnie z opisem zarzucanego czynu w akcie oskarżenia widnieje, że w dniu 10 stycznia 2010 r. wieczorem w B., Grażyna H. oraz jej syn Konrad H., „działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Henryka L. i używając przemocy polegającej na przewróceniu na ziemię, zadawaniu mu licznych uderzeń pięściami oraz kopaniu w tułów i w głowę, wskakiwaniu na klatkę piersiową oraz zadawaniu licznych ciosów niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, zabrali w celu przywłaszczenia złoty sygnet, złoty pierścionek oraz radiomagnetofon [...], przy

⁶⁰² B. Mroczek [et al.], *Postawy dorosłych Polaków wobec osób chorych psychicznie*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2014, vol. 3, s. 263–265.

czym na skutek zadanych pokrzywdzonemu ciosów nożem, kopnięć i uderzeń, spowodowali u niego 35 ran kłutych szyi i klatki piersiowej, przecięcie zewnętrznej i wewnętrznej żyły szyjnej, zranienie płuca lewego, obustronne liczne wielomiejscowe złamania żeber, rany tłuczone krwawe powłok głowy z częściowym oderwaniem lewej małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawe powłok głowy i klatki piersiowej, wylewy krwawe w mięśniach twarzy, szyi i grzbietu oraz otarcia naskórka na głowie tułowiu i kończynach, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego”.

Okoliczności czynu

W dniu 10 stycznia 2010 r. wieczorem Grażyna H. piła alkohol ze swoim 85-letnim sąsiadem (późniejszym pokrzywdzonym) w jego mieszkaniu. Znali się od dawna, bo byli sąsiadami i czasem pili wspólnie alkohol. Po pewnym czasie sprawczyni wysłała syna do sklepu po alkohol, a gdy wrócił, matka kłóciła się o coś z pokrzywdzonym, obrzucali się obelgami. Syn włączył się w sprzeczkę, wspólnie z matką przewrócili sąsiada i zaczęli go bić (okładać pięściami), a następnie ranić nożem. Po dokonaniu zabójstwa przeszukali mieszkanie i zabrali przypadkowe rzeczy (dwa pierścionki i magnetofon) o niewielkiej wartości.

Sprawczyni to niespełna 40-letnia kobieta o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, pozostająca w związku małżeńskim i mająca dwóch dorosłych synów (18- i 19-letniego), bez stałego źródła dochodu, utrzymująca się jedynie z prac dorywczych, przynoszących jej kilkaset złotych w skali miesiąca. Wraz z rodziną zamieszkiwała w bloku na osiedlu mieszkaniowym, nie była dotychczas karana. Współsprawca to 19-letni syn oskarżonej (mający wykształcenie gimnazjalne, bez wyuczonego zawodu, pozostający na utrzymaniu babci), który w dniu przestępstwa miał przerwę w wykonaniu środka w postaci pobytu w zakładzie poprawczym; środek ten orzeczono za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

W wydanej na potrzeby postępowania opinii o stanie zdrowia psychicznego biegli psychiatrzy i psycholog ustalili, że oskarżona nie cierpi na chorobę psychiczną, w rozumieniu psychozy, i wykluczyli upośledzenie umysłowe (jej poziom intelektualny pozostawał „w dolnych obszarach inteligencji przeciętnej”). Zdiagnozowano natomiast u niej cechy nieprawidłowego rozwoju osobowości z ujawniającymi się na tym podłożu trudnościami adaptacyjnymi oraz zaburzeniami zachowania, przy dominującym w tym zakresie zespole uzależnienia od alkoholu.

Biegli podkreślili, że choć dokonując zarzucanego czynu, oskarżona znajdowała się pod wpływem alkoholu, brak było podstaw do przyjęcia upojenia patologicznego lub innego atypowego. Wskazali natomiast na możliwość występowania zmian organicznych w OUN. Konkludując, biegli przyjęli, że oskarżona w czasie czynu miała zachowaną

zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a zatem brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności w odniesieniu do czynu zarzucanego aktem oskarżenia.

Również Konrad H. – współsprawca (syn oskarżonej) – był badany przez biegłych psychiatrów i psychologa, którzy nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Wykluczyli u niego chorobę psychiczną i upośledzenie umysłowe, natomiast stwierdzili „cechy nieprawidłowego rozwoju osobowości z ujawniającymi się na tym podłożu trudnościami adaptacyjnymi i zaburzeniami zachowania”. Podobnie jak matka, dokonując zarzucanego czynu, znajdował się pod wpływem alkoholu, ale brak było podstaw do przyjęcia upojenia patologicznego lub innego atypowego. Zdiagnozowano u niego poziom intelektualny poniżej przeciętnej normy przy braku zmian organicznych w OUN, natomiast w konkluzji biegli wskazali, że wykazuje on zaburzenia osobowości.

Sąd skazał oboje sprawców na kary po 15 lat pozbawienia wolności, argumentując, że działali z zamiarem bezpośrednim, sąd podkreślił także brutalny i drastyczny sposób działania oraz wysoką szkodliwość społeczną czynu, przejawiającą się w naruszeniu „najważniejszego dobra prawnego”. W apelacji prokurator wnosił o podwyższenie kary do 25 lat dla obojga sprawców, natomiast obrońcy podnosili:

- w odniesieniu do sprawczyni: błędy w ustaleniach faktycznych oraz rażąco niewspółmierność kary oraz wnosili o zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 158 § 3 k.k. (pobicie ze skutkiem śmiertelnym), ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- w odniesieniu do syna sprawczyni: obrazę przepisów postępowania, błędy w ustaleniach faktycznych oraz orzeczenie wobec młodocianego kary 15 lat pozbawienia wolności bez uwzględnienia art. 54 § 1 k.k. (dyrektywy wymiaru kary dla młodocianego); wnosili także o zmianę wyroku przez przyjęcie, że dopuścił się on występku z art. 159 k.k. i wymierzenie niższej kary. Sąd II instancji podtrzymał jednakże orzeczenie zapadłe w I instancji.

W wyroku skazującym sąd przyjął kwalifikację prawną czynu jedynie z art. 148 k.k., przesądzając, że czyn współsprawców nie wykazywał motywu rabunkowego („Brak dostatecznych dowodów wskazujących na to, ażeby zabójstwo to było wcześniej zaplanowane i ażeby celem działania oskarżonych było dokonanie kradzieży”). Ze względu na niewielką wartość skradzionych przedmiotów (wartości kilkudziesięciu złotych) sąd potraktował ten czyn jako wykroczenie i umorzył go absorpcyjnie.

Komentarz

Opisany powyżej czyn potwierdza potwierdzoną w licznych badaniach prawidłowość, że kobiety zwykle zabijają osoby bliskie bądź pozostające w kręgu znajomych.

Miał on również charakter nieplanowany, co odzwierciedla impulsywny i motywowany emocjonalnie charakter zdarzenia, które było poprzedzone kłótnią pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym. Zaakcentowany w postępowaniu dowodowym motyw rabunkowy pojawił się w naszej ocenie wtórnie – jako odprysk pobudzenia emocjonalnego, zainicjowanego kłótnią w powiązaniu ze spożywaniem alkoholu. Tak też przyjął sąd orzekający, wyłączając kradzież z zarzutu objętego aktem oskarżenia.

Prezentowany przypadek wykracza natomiast poza „typowe” zabójstwo popełnione przez kobietę z kilku powodów. Po pierwsze popełnienie zabójstwa, a następnie dokonanie *post factum* kradzieży jest w przypadku kobiet rzadkością. Zwraca uwagę niska wartość i przypadkowość przywłaszczonych rzeczy. W naszej ocenie dominujący motyw czynu dotyczył kwestii spornych pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym. Bez względu na powód kłótni zadziałał on jako tzw. czynnik spustowy i uruchomił gwałtowne i brutalne działania ze strony obu oskarżonych. Po drugie opisywany czyn jest popełniony we współsprawstwie i to ze swoim 19-letnim synem, co dobitnie pokazuje, że sprawczyni funkcjonowała praktycznie poza akceptowanymi normami społecznymi. Świadczy o tym również przebieg jej linii życiowej, a zwłaszcza brak stabilizacji zawodowej i źródła stałego dochodu. Nie wiadomo, jak układało się małżeństwo sprawczyni, ale wiadomo, że jeden z synów – ten, z którym wspólnie dokonała zabójstwa – miał orzeczone zakład poprawczy. Żaden element życiorysu sprawczyni nie tłumaczy jednak ani samego faktu zabójstwa, ani brutalnego i okrutnego sposobu, w jaki było ono dokonane. Kolejny, trzeci już, element „atypowości” opisywanego czynu to drastyczny i nadmiarowy sposób działania sprawców (był on zgodnie podkreślany przez sądy orzekające w obu instancjach). Aby zabić sąsiada, wystarczyłby nawet pojedynczy cios, tymczasem sprawcy zadawali mu wiele uderzeń i ciosów nożem – niekonicznych do pozbawienia życia ofiary. Opis czynu i wielość obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, sugerują występowanie tzw. nadzabijania (*overkilling*), które jest charakterystyczne dla stanu silnego pobudzenia emocjonalnego. W takim stanie procesy hamowania są praktycznie wyłączone, a dodatkowo pobudzenie może być wzmacniane poprzez współdziałanie (facylitacja społeczna).

Modus operandi współsprawców wskazuje jednoznacznie na dominację popędowych struktur osobowości i ograniczenia w procesie samokontroli, choć nie osiągnęły one poziomu ograniczenia rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem, uzasadniającego zastosowanie art. 31 § 2 k.k.

W profilu psychopatologicznym oskarżonej dominujące okazały się zatem dwa elementy: szeroko rozumiane zaburzenia osobowości oraz zespół uzależnienia od alkoholu. Nie wpłynęły one wprawdzie na zakwestionowanie poczytalności, ale rzutują zarówno na perspektywy terapeutyczne, jak i ryzyko jej powrotu do przestępstwa.

Problematyka zaburzeń osobowości to bardzo złożone i kontrowersyjne zagadnienie współczesnej psychopatologii. Budzi ono wiele emocji, również w kontekście wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w sprawach karnych, w których diagnoza zaburzeń osobowości sprawców lub sprawczyń stanowi swoiste wyzwanie dla realizacji celów postępowania karnego. Pokróćce zwrócić należy uwagę na główne źródła trudności i nieporozumień, jakie są związane z taką diagnozą.

Po pierwsze, samo pojęcie zaburzeń osobowości nie jest jednoznaczne i obejmuje *spectrum* różnorodnych stanów psychopatologicznych, które nierzadko są trudne do jednoznacznej oceny. O ile w diagnozie psychiatrycznej lub psychologicznej, która jest dokonywana do celów terapeutycznych, można zostawić pewien margines niepewności co do trafności diagnozy, która może być następnie weryfikowana lub uzupełniana, o tyle w diagnozie dla celów sądowych konieczne jest precyzyjne opisanie objawów, które mają znaczenie dla podejmowania decyzji prawnych opartych na opinii biegłych, wypowiadających się w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego sprawców przestępstw.

Pojęcie zaburzeń osobowości obejmuje zarówno zaburzenia cech osobowości, jak i zaburzenia struktury osobowości. Różnią się one nasileniem, zakresem objawów, a przede wszystkim konsekwencjami, jakie implikują dla osoby cierpiącej na dane zaburzenie i jej otoczenia. Jest to zatem kategoria diagnostyczna, do której trafiają zarówno osoby z lekkimi postaciami zaburzeń (np. lękowych, paranoicznych, kwerulantów), jak i osoby, których funkcjonowanie osobowościowe jest zaburzone na wielu płaszczyznach funkcjonowania (emocjonalnej, społecznej). Do najpoważniejszych postaci zaburzeń osobowości zalicza się osobowość tzw. antyspołeczną, czy też dys socjalną, która – niezasadnie – bywa utożsamiana z psychopatią.

Po drugie, wiele osób jest dotkniętych różnymi postaciami zaburzeń osobowości, natomiast stosunkowo rzadko te osoby naruszają prawo. Niestety, często niesłusznie zaburzenia osobowości są kojarzone, a niekiedy wręcz utożsamiane z naruszaniem prawa i aktywnością przestępczą.

Po trzecie, co wydaje się szkodliwym mitem dotyczącym zaburzeń osobowości, twierdzi się czasem, że wskazana kategoria zaburzeń w ogóle nie poddaje się korekcji, tzn. że nie można osiągnąć poprawy zachowania osób ze zdiagnozowanymi zaburzeniami osobowości. W powiązaniu z problemem, o którym była mowa wyżej, tzn. utożsamianiem zaburzeń osobowości z inklinacją do przestępczości, prowadzi to do uruchomienia ciągu myślowego: zaburzenia osobowości => popełnianie przestępstw => brak możliwości zmiany zachowania (sprawca niepoddający się korekcji, czyli niebezpieczny).

Na marginesie wydaje się, że sąd orzekający mógł zakwalifikować omawiany czyn jako zabójstwo w typie kwalifikowanym, ze szczególnym okrucieństwem (art. 148 § 2 pkt 1 k.k.). Niezwykle brutalny bowiem sposób działania sprawców, zadanie wielu ciosów

powodujących dodatkowe cierpienia ofiary i motywy, jakie nimi kierowały, mogłyby uzasadniać przyjęcie postulowanej kwalifikacji.

9. Wnioski

Przedstawione powyżej przypadki są egzemplifikacją najpoważniejszych czynów (zaliczanych do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu), jakie popełniły kobiety w Polsce w drugiej dekadzie XXI w. Celowo wybrano te spośród nich, które wystąpiły wspólnie, aby móc je porównać z charakterystyką zabójstw popełnianych przez kobiety zaprezentowaną uprzednio w polskiej literaturze kryminologicznej.

Wzorzec postępowania sprawczyń i okoliczności, w jakich dochodzi do zabójstw popełnianych przez kobiety, okazał się bardzo stabilny w czasie. Podstawowe elementy tego „wzorca” ilustrują wcześniejsze ustalenia teoretyczne. Kobiety zabijają zwykle osoby ze swojego najbliższego otoczenia – partnerów, dzieci, rzadziej znajomych – a ich czyny dokonywane są z szeroko rozumianej motywacji emocjonalnej (psychologicznej), względnie psychopatologicznej. *Modus operandi*, który w większości przypadków obejmuje użycie noża, również jest typowy dla czynów dokonywanych w warunkach domowych. Pod tym względem niewiele się zmieniło na przestrzeni lat, choć przecież przeobrażeniu uległy znacząco uwarunkowania społeczne i ekonomiczne. Pewne problemy w warunkach polskich są niestety trwałe: nadużywanie alkoholu i związany z tym styl życia, często prowadzący do uzależnienia od alkoholu. Czynniki te wydają się mieć ogromne znaczenie w etiologii zabójstw, zarówno w bezpośrednim powiązaniu z przestępstwem (rozhamowanie, agresja), jak i pośrednio – poprzez postępującą degradację psychologiczną i społeczną sprawczyń. Dodatkowo alkohol ujawnia i pogłębia ewentualne zaburzenia psychiczne. W zasadzie wśród sprawczyń nie ma osób w pełni dojrzałych psychospołecznie – osobowościowe lub psychopatologiczne deficyty utrudniają im autonomiczne i odpowiedzialne funkcjonowanie. Ramy książki nie pozwoliły na pogłębienie wątków psychopatologicznych, które w etiologii czynów zabronionych mają ogromne znaczenie – zasygnalizowano je w opisach przypadków. Jest to jednak, co należy zaznaczyć, kwestia istotna, również z perspektywy późniejszych ewentualnych oddziaływań resocjalizacyjnych i terapeutycznych.

Zwrócić należy uwagę również na okoliczności sytuacyjne rozumiane jako niepowtarzalny układ cech osoby i sytuacji, ukonkretniający się w momencie popełnienia czynu zabronionego (celowo użyto określenia moment – czasem są to bowiem dosłownie sekundy, a nawet ułamki sekund, gdy w odruchu zadaje się pojedynczy cios nożem). Kodeks karny posługuje się pojęciem „czasu czynu zabronionego”, który oddaje moment na osi czasu obejmujący finalny akt działania lub zaniechania. Z perspektywy kryminologicznej

(wyjaśniającej) istotne jest również wszystko to, co wydarzyło się wcześniej, niekiedy w ciągu wielu lat, i skumulowało emocje, uczucia, przeżycia sprawczyń w relacji ze sobą i światem w akcie przestępnego działania.

Wspólny mianownik dla większości opisanych przypadków stanowią banalne, wręcz stereotypowe elementy: wykorzystanie noża jako narzędzia przestępstwa, nieplanowany charakter czynu oraz ukierunkowanie ataku na swoich partnerów życiowych. Stałym „elementem krajobrazu” jest niestety również alkohol i przemoc interpersonalna, która niezależnie od jej przyczyn (uwarunkowania osobowościowe uzależnienia, zaburzenia psychiczne) jest sygnałnym czynnikiem ryzyka występowania czynów zabronionych skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu.

Zakończenie

Trwała zmiana perspektywy postrzegania statusu kobiety w XXI w. znajduje swoje odzwierciedlenie w zasadzie na wszystkich płaszczyznach funkcjonowania płci żeńskiej. Dążenie do usamodzielnienia, wyraźna obecność w życiu społecznym, przeniknięcie ze środowiska domowego do zróżnicowanych obszarów aktywności zawodowej, zdobywanie kolejnych kompetencji oraz związane z tym awanse na szczeblach hierarchii służbowej pozwalają na zaobserwowanie fenomenu społecznego określanego jako systematycznie rosnące znaczenie kobiet⁶⁰³. Aktualnie zniknęło wiele ograniczeń oraz barier edukacyjnych, rozwojowych czy zawodowych dla kobiet, które choć częściej zaznaczają swoją obecność w polityce, nauce, ekonomii, a nawet w organach władzy, nadal czynią to rzadziej niż mężczyźni. Są aktywne w kolejnych wymiarach życia społecznego, realizują aspiracje i pasje umożliwiające im aktualizację procesu samopoznania, zmierzają w kierunku wyznaczenia i samookreślenia nowych dążeń, łączą często obowiązki zawodowe z domowymi. W procesie utrwalania swojego funkcjonowania w przestrzeni publicznej kobiety starają się również uniezależnić od mężczyzn, skutecznie redefiniując swoje relacje z płcią męską. Zdaniem socjologów „na konsumpcyjnych polach walki” pozostają one zdecydowanie skuteczniejsze od płci męskiej. Nakreślona perspektywa egzystencji kobiet, polegająca na przemodelowaniu utrwalonego wizerunku jednostek słabych, uległych, wrażliwych, a nawet podporządkowanych innym, niesie ze sobą konkretne konsekwencje. Otóż wskazuje na trwałą transformację tradycyjnej roli płci żeńskiej wraz z wszelkimi tego następstwami, a kobieta nie musi się już odznaczać cechami stereotypowo kobiecymi. Dążeniu do samorealizacji towarzyszy wyraźna brutalizacja postaw kobiecych, a także liczne przejawy zachowań kontrolnych uskutecznianych wobec bliskich czy podwładnych. Kobiety nabywają zatem regularnie, lecz konsekwentnie te właściwości, które do niedawna zarezerwowane były jedynie dla mężczyzn. Ten wyraźny proces przeobrażenia ich aktywności, umiejętności czy dążeń zmierza w kierunku zaawansowanej maskulinizacji postaw kobiecych. Fakt, że kobiety przejmują kolejne zadania z obszarów aktywności męskich, czyni je zdolnymi nie tylko do

⁶⁰³ Z ang. *empowerment of women*.

przesuwania granic własnych możliwości, ale również do przekraczania ustalonych i obowiązujących zasad i norm, w tym również tych o charakterze normatywnym. Chcąc być traktowane na równi z mężczyznami, nie cofają się przed podejmowaniem zróżnicowanych zachowań, również o charakterze prawnie relewantnym. Aktualnie można przyjąć, że proces progresji przestępczości kobiet stanowi uboczny, negatywny rezultat wzrostu ich aktywności w przestrzeni publicznej i nie implikuje już negatywnych ocen, jak to było jeszcze kilka dekad temu. Zmiana postrzegania fenomenu przestępczości kobiet polega zatem na tym, że współczesna kryminologia dąży do poznania i wyjaśnienia mechanizmów determinujących ten proces, nie kwestionując faktu, że jest on zjawiskiem, które funkcjonuje i rozwija się wraz z rozwojem innych płaszczyzn egzystencji kobiety.

Przestępczość kobiet, która stanowi przedmiot rozważań podjętych w niniejszym opracowaniu, scharakteryzowano na kilku odrębnych płaszczyznach. Zasadniczym ich celem była próba ustalenia: 1) czy uwarunkowania badanego fenomenu można odnaleźć i zidentyfikować w konkretnej, obowiązującej koncepcji kryminologicznej, 2) czy charakterystyka znamion, komponujących określone typy czynów zabronionych, pozwala wyznaczyć symptomatyczne elementy ich realizacji przez kobiety, 3) jak się kształtuje struktura i dynamika kryminalnych zachowań kobiet z perspektywy dostępnych danych statystycznych, dotyczących sprawczyń w Polsce oraz 4) czy na podstawie dokonanych obserwacji można stwierdzić, że zjawisko przestępczości kobiet wykazuje charakter autonomiczny wobec zjawiska przestępczości płci męskiej.

Pierwszą z poddanych analizie płaszczyzn badawczych stanowiła charakterystyka przestępczości w ujęciu wybranych koncepcji kryminologicznych, których autorzy odnosili swoje rozważania do poszukiwania jego uwarunkowań, zważywszy na płęć żeńską. Interesujący jest fakt, że wyselekcjonowane do analizy teorie jednoznacznie wskazują, iż krąg badaczy uwzględniający założenia tworzonych teorii wobec kobiet pozostaje rozbudowany. Starano się jednak dokonać doboru analizowanych koncepcji w ten sposób, by osiągnąć możliwość zestawienia ze sobą tych, które zachowują wymiar jednoczynnikowy: biologicznych, psychologicznych oraz socjologicznych, wraz z nowszymi metodami eksplikacji zjawiska przestępczości – koncepcjami zintegrowanymi. Spoglądając na analizowane zagadnienie z perspektywy kryminologicznej, należy stwierdzić, że starano się je wyjaśniać i zrozumieć zarówno z perspektywy mniej zaawansowanej, uwzględniając czynniki jednego rodzaju, jak również w ujęciu bardziej kompleksowym.

Na kanwie koncepcji biologicznych ustalono, że zjawisko przestępczości płci żeńskiej w przeciwieństwie do jego uzasadnienia, formułowanego we wczesnych teoriach biologicznych, przez współczesne teorie wyjaśniane jest z zastosowaniem metod

funkcjonujących w naukach ścisłych i naukach o życiu, a także zgodnie z założeniami badawczymi, które silnie akcentują wzajemne relacje między czynnikami biologicznymi a środowiskiem. Na kanwie powołanych w opracowaniu badań (dotyczących bliźniąt płci męskiej i żeńskiej) wskazano, że analogiczne czynniki genetyczne wywierają wpływ na przestępne zachowania kobiet i mężczyzn, a zakres wpływu genetycznego na przestępstwa nie różnicuje obydwu płci. Analiza koncepcji biologicznych wymaga także zwrócenia uwagi na rolę wpływów środowiskowych, które mogą wyraźnie przyczyniać się do przeobrażania predyspozycji genetycznych jednostki poprzez ich wzmocnienie lub osłabienie. Innym czynnikiem, „sterującym” funkcjonowaniem jednostki na płaszczyźnie jej egzystencji biologicznej, psychologicznej oraz socjologicznej, stanowią hormony. Warto zaznaczyć, że zmiany ich poziomu wpływają w znacznym stopniu na sposób realizacji aktywności życiowych, a tym samym stopień zaangażowania w zachowania przestępne. W badaniach udowodniono bowiem, że kobiety wykazują skłonności do angażowania się w pośrednie formy agresywnych zachowań, ukierunkowując agresję wobec swoich partnerów, a testosteron wywiera jedynie nieznaczny, pozytywny związek z agresją w przypadku obydwu płci. Z kolei analiza zachowań kobiet w sytuacji stresu dowiodła, że na poziomie neurohormonalnym wzorzec ich reakcji różnił się wyraźnie od wzorca realizowanego przez mężczyzn. Dążyły one bowiem przede wszystkim do uzyskania wsparcia społecznego, eliminując wszelkie przejawy zachowań konfrontacyjnych.

Uwarunkowania psychologiczne kryminalnej aktywności płci żeńskiej dowodzą z kolei, że kobiety wykazują zdecydowanie wyższe od mężczyzn nasilenie emocjonalnie uwarunkowanej gotowości do agresji, które polega na reagowaniu złością i frustracją w przypadku pojawienia się bodźców szkodliwych oraz brakiem zdolności do stosowania mechanizmów kontrolnych, a zatem przejawia się w wyższej reaktywności emocjonalnej. Tymczasem mechanizmy nawykowo-poznawcze oraz osobowościowo-immanentne u kobiet kształtują się z niższym stopniem nasilenia niż u mężczyzn. Wskazana obserwacja pozwala sformułować tezę, że płeć może mieć wpływ na formę oraz na sposób ujawniania agresji, a jej przejawy aktualizują się u kobiet w wymiarze **jakościowym**, nie **ilościowym**. Psychologowie zwracają uwagę, że w bezprawnych zachowaniach kobiet należy uwzględniać złożone predyspozycje osobowości (impulsywność, reaktywność, skłonności charakterologiczne), ale również płaszczyznę motywacyjną, determinującą ich aktualizację. Komponenty, które mogą podnosić częstotliwość występowania dewiacyjnych aktywności kobiecych, są zróżnicowane i dotyczą zarówno sfery emocjonalnej (np. niestabilność emocjonalna, nasilone reakcje o podłożu emocjonalnym), samooceny (zbyt niski lub zbyt wysoki jej stopień), jak również mechanizmów kontrolnych (nieadekwatny stopień kontroli – zbyt wysoki lub atypowo obniżony). Wskazując nakreślone spektrum możliwych zakłóceń, należy jednak zaznaczyć, że próba odtworzenia

ogólnych mechanizmów ich występowania, a tym samym wywieranego przez nie wpływu, pozostaje niezasadna, zważywszy na stopień zróżnicowania konstrukcji psychicznej jednostki, jej podatność na bodźce czy towarzyszące spektrum motywów, którymi się kieruje. Charakter i rodzaj reakcji występujących w identycznych okolicznościach zawsze stanowi zatem kwestię silnie zindywidualizowaną.

Socjologiczny kontekst zjawiska przestępczości kobiet koncentruje uwagę na kwestiach społecznych, w których pozostaje ono osadzone. Spojrzenie na kobietę w perspektywie relacji, jakie nawiązuje oraz w jakich funkcjonuje, czyni jej aktywność kryminalną zjawiskiem, które warunkowane jest następstwami zakłóceń, jakie mogą w nich występować. Ponadto socjologowie zwracają uwagę na mechanizmy, które w kontekście analizowanego zjawiska działają wyraźnie powściągająco na kobiety, wskazując wśród nich m.in. wyższy stopień samokontroli kobiet oraz przebieg procesu ich socjalizacji. Pierwszy aspekt aktualizuje się w zdolności płci żeńskiej do hamowania zachowań dewiacyjnych. Jeśli jednak to kobiety wykazują postawy kontrolujące, ich ukierunkowanie odbywa się wobec bliskich, z którymi funkcjonują w środowisku rodzinnym. Natomiast następstwem właściwie ukształtowanego procesu socjalizacji kobiet jest zapobieganie stosowaniu przez nie przemocy, brak dążenia do konfrontacyjnego rozwiązywania sporów oraz ograniczanie sposobności do występowania sytuacji, których następstwem pozostają zachowania przestępcze. Na kanwie teorii socjologicznych udowodniono, że w przypadku płci żeńskiej system kontroli społecznej oraz ich wyższy stopień socjalizacji rzadko wpływa na możliwość uwolnienia się od doznawanych napięć poprzez realizację czynów zabronionych.

Innym problemem, który zarysował się na płaszczyźnie przestępczości kobiet z perspektywy socjologicznej było ustalenie, czy przestępstwa pozostają wyłączną domeną kobiet „męskich” czy także „kobięcych”. Na podstawie przedstawionych badań stwierdzono, że bez względu na przejawiane właściwości i postępujący proces maskulinizacji, również kobiety działające zgodnie ze stereotypem własnej płci (kobiece) dopuszczają się poważnych przestępstw o wysokim stopniu społecznej szkodliwości (np. rozboju). Oznacza to, że na ciężar gatunkowy popełnianych przestępstw nie wpływa kwestia wzmocnienia cech płci przeciwnej („męskie” kobiety) ani też wzmocnienia cech płci własnej („kobiece” kobiety). Zarówno zatem kobiety, które funkcjonują w zgodzie ze stereotypem płci żeńskiej, jak również te, które postępują wbrew niemu, zdolne są do realizacji wszystkich kategorii przestępstw (zarówno zbrodni, jak i występków). Przełamanie utrwalonych stereotypów wynikających z ról płciowych lub ich utrwalanie we właściwościach zachowań kobiecych nie wywiera zatem wpływu na możliwość podjęcia aktywności kryminalnej.

Odmienną kategorią koncepcji, na podstawie których wyjaśniano mechanizmy zjawiska przestępczości kobiecej, stanowiły teorie wieloczynnikowe, łączące w swej konstrukcji aspekty biologiczne, psychologiczne, socjologiczne czy kulturowe z różnym stopniem zaawansowania. Przyjęta perspektywa badawcza spowodowała, że wbrew dążeniom ich przedstawiciele nie zyskują one charakteru uniwersalizowanego, każda bowiem spośród nich z nieco innej perspektywy analizuje i ocenia kwestię występowania przestępczych zachowań kobiet. W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na analizie założeń teorii biospołecznej, łączącej w sobie elementy koncepcji biologicznych oraz socjologicznych lub środowiskowych. Należy zauważyć, że w zależności od charakteru, rodzaju czy sposobu zachowania kobiety, bodźców zewnętrznych oraz czynników środowiskowych, które jej towarzyszą, inne aspekty spełniają rolę wiodącą w uzasadnieniu podejmowania przez nią takich aktywności, które mają na celu przekroczenie wyznaczonych i obowiązujących norm prawnych. Przykładowo Tinbergen oraz Robinson tłumaczyli przestępczość kobiet na podstawie wzajemnych zależności, występujących na płaszczyźnie różnych dyscyplin wiedzy, od najbardziej zasadniczego – poziomu biologicznego, ku kolejnym – uwarunkowaniom społecznym, wywierającym wpływ na kobiety, a następnie oddziaływaniu kobiet na społeczeństwo, postrzeganie ich jako zbiorowość. Z kolei D.W. Denno, pochylając się nad badanym fenomenem, koncentrowała się na jego biologicznej oraz środowiskowej strukturze. Ustaliła, że określone kategorie zaburzeń o etiologii biologicznej implikować mogą wzrost nasilenia przemocy, a w konsekwencji pojawienie się kobiecych zachowań przestępczych. Zwracała jednak uwagę, że czynnikiem, który „stymuluje” analizowaną kategorię zachowań, pozostaje przebieg procesu socjalizacji, a zatem to środowisko, w którym egzystuje jednostka, wywiera zasadniczy wpływ na aktualizowane przez nią w przyszłości bezprawne zachowania. Między przedstawicielami wskazanych koncepcji zintegrowanych spójność zachodziła w zakresie kolejności analizowanych czynników, których pojawienie się – ich zdaniem – wpływało na kształt zjawiska przestępczej aktywności kobiet. Otóż w swoich badaniach wychodzili oni od zakłóceń powstających na płaszczyźnie biologicznej, by następnie skoncentrować się na czynnikach o etiologii socjologicznej lub środowiskowej. Jednak ustalenia uzyskane w toku badań determinowały odmienne perspektywy interesujących płaszczyzn badawczych, dlatego w swoich koncepcjach zwracali też uwagę na inne kwestie. Należy podkreślić, że brak jest jednego, kompleksowego schematu, którego „nałożenie” na analizowane przypadki przestępstw kobiecych skutkowałoby odtworzeniem generalnego mechanizmu ich powstawania. Czynniki determinujące przekroczenie norm prawno-karnych mogą przybierać zróżnicowany charakter, a dominacja jednych (np. biologicznych) z natury redukuje, choć nie wyłącza występowania pozostałych (np. społecznych lub środowiskowych). Tym samym każda z funkcjonujących teorii

zintegrowanych przewiduje nieco odmienny katalog zmiennych, z perspektywy których jej twórcy spoglądają na zjawisko przestępczości. Z tej też przyczyny uzyskane przez nich wyniki badań różnią się od siebie.

Dokonując oceny zjawiska przestępczości kobiecej na podstawie założeń koncepcji zintegrowanych, należy stwierdzić, że postulowane przez ich autorów bardziej kompleksowe spojrzenie na mechanizmy jego powstawania i rozwoju, uwzględniające odmiennie spostrzeżenia, zasługuje na pozytywną ocenę. Jednak nie może ująć uwadze kryminologów fakt, że nawet teorie zintegrowane mają konkretne deficyty i choć przybliżają wyjaśnienie przyczyn badanego fenomenu w szerszym zakresie niż teorie jednoczynnikowe, nie czynią tego nadal w sposób uniwersalny ani ostateczny. Tym samym należy stwierdzić, że wielopłaszczyznowa eksplikacja pojawiających się zachowań dewiacyjnych kobiet (uwzględniająca elementy biologiczne, psychologiczne, socjologiczne) nie stanowi optymalnego, ale w wyższym stopniu zoptymalizowany kierunek badania przyczyn ich kształtowania się. Przedstawiona w opracowaniu charakterystyka powołanych teorii dowodzi, że stanowią one bardziej złożoną próbę eksplikacji zjawiska, którego liczby zmiennych nie sposób wyczerpująco wyliczyć. Podkreślić jednak należy, że nawet najbardziej złożona jednoczynnikowa koncepcja, wyjaśniająca fenomen przestępczości kobiecej, pozostaje współcześnie zbyt uboga, a zasadniczym trendem warunkującym zrozumienie analizowanego zjawiska pozostaje podążanie w kierunku koncepcji wieloczynnikowych.

Interesujące wnioski kształtują się również na podstawie charakterystyki kolejnej kwestii – prawnokarnych oraz kryminologicznych aspektów wybranych przestępstw popełnianych przez kobiety. W kategorii czynów zabronionych przeciwko życiu i zdrowiu analizie poddano dwa przestępstwa: zabójstwo oraz dzieciobójstwo. W przypadku przestępstwa zabójstwa zaobserwować można specyficzne aspekty realizacji jego znamion przez kobiety. Po pierwsze zwykle pozbawiają one życia swoje ofiary podczas działania w samoobronie. Ich przestępstwo przybiera zatem charakter zdecydowanie defensywny, dlatego raczej wykluczyć należy zachowania prowokacyjne czy zaczepne. Wśród ofiar kobiet dominują osoby bliskie, zwykle partner lub małoletnie dziecko, niekiedy starszy bliski, rzadko osoba obca. Narzędziem, które najczęściej wykorzystują w akcie zabójstwa, pozostaje nóż kuchenny, co dowodzi, że kobiety pozbawiają życia zwykle w środowisku domowym. Specyfika zabójstw kobiecych zaznacza się również na płaszczyźnie strony podmiotowej i tkwi w przebiegu procesu motywacyjnego, który charakteryzuje polimotywowość. W przypadku płci żeńskiej jeden z motywów (zwykle o charakterze emocjonalnym) zyskuje charakter dominujący, lecz towarzyszą mu również inne, dodatkowe motywy (ekonomiczne, socjalne, obyczajowe). A zatem płaszczyzna bodźców warunkujących kryminalną aktywność kobiet pozostaje wyraźnie rozbudowana (zdecydowanie

bardziej niż u płci męskiej). Z perspektywy kryminologicznej podkreśla się również, że specyfika zabójstw popełnianych przez kobiety wyraża się w wyższym stopniu ich koncentracji na uwarunkowaniach sytuacyjnych, które poprzedzają sam akt zabójstwa. To właśnie charakter i przebieg kontekstu sytuacyjnego determinują jego ostateczne wyzwanie.

Drugie z analizowanych przestępstw stanowi czyn zabroniony utożsamiany wyłącznie z kryminalną aktywnością kobiety – matki, która kwestionuje poprzez akt zabójstwa więź łączącą ją z dzieckiem. Uczyniony przez ustawodawcę centralnym znamieniem konstrukcyjnym przestępstwa „wpływ przebiegu porodu” stanowi błędną podstawę kryminalizacji art. 149 k.k. Dotychczas nie potwierdzono bowiem jego wyłącznie kryminogennego wpływu na rodzącą, uprzywilejowanie statusu matki wyłącznie na podstawie jej szczególnego stanu psychicznego wymaga przemodelowania struktury przepisu, a nawet usunięcia go z kodeksu karnego. Fakt, że dzieciobójczyni aktualizuje znamiona przestępstwa dzieciobójstwa, może stanowić również rezultat wystąpienia czynników o charakterze społecznym (np. problemy natury finansowej, zdrowotnej, osobistej, alokacyjnej) lub obyczajowym, a zatem nie można uznać zasadności tezy, że przebieg akcji porodowej stanowi jedyną przesłankę, która wywiera wpływ na kształtowanie się zamiaru rodzącej. Innym aspektem, który zmienia perspektywę oceny dzieciobójstwa, jest kwestia częstotliwości jego realizacji. Otóż na podstawie analiz statystycznych należy stwierdzić, że dzieciobójstwo stanowi przestępstwo, które aktualnie pojawia się w Polsce incydentalnie, a nawet zanika w zestawieniach statystycznych. Oznacza to, że dzieciobójstwo, określane mianem jedyne kobiecego przestępstwa, traci taki status.

Z badań przedstawionych w rozdziale II wynika, że liczba kobiet mających prawo jazdy w Polsce w ciągu ostatnich dwóch ostatnich dekad (1999–2020) regularnie wzrosła. Aktualnie kierowcami jest niespełna 9,5 mln Polek. Tymczasem częstotliwość wypadków drogowych, spowodowanych przez kobiety, wzrosła nieznacznie (z 15% w 2001 r. do ok. 23% w 2019 r.). Tendencja ta pokazuje, że choć coraz więcej kobiet nabywa uprawnienia do prowadzenia samochodu, to ich udział w ogólnej liczbie wypadków nie jest proporcjonalny do wzrostu aktywności motoryzacyjnej (w badanym okresie 9-krotny wzrost). Niewątpliwie kolejny pozytywny wniosek dotyczy następstw wypadków komunikacyjnych z udziałem kobiet, gdyż liczba występujących w nich ofiar śmiertelnych powoli spada (ponad 200 przypadków rocznie), a liczba rannych, mimo początkowej tendencji wzrostowej, aktualnie obniża się (w 2019 r. osiągnęła poziom 7,5 tys. rannych). Wielokrotnie w analizach przestępstw drogowych spowodowanych przez kobiety podkreśla się, że styl ich jazdy jest odmienny niż mężczyźni, poruszają się mniej dynamicznie, rzadziej decydują się na wykonywanie ryzykownych lub skomplikowanych

manewrów na drodze, zwykle rezygnują z prowadzenia z dużą prędkością. Wszystkie te obserwacje pozwalają stwierdzić, że kobiety jeżdżą raczej bardziej zachowawczo niż mężczyźni, co wynika z tego, że często przemieszczają się ze swoimi bliskimi (zwłaszcza z dziećmi), o których bezpieczeństwo starają się dbać przede wszystkim. Z drugiej strony aktualnie zaobserwować można wśród kobiet jednostki, które preferują ryzykowny styl jazdy, odzwierciedlający „męski” sposób poruszania się po drogach. Wydaje się, że taki stan rzeczy wynika z przekonania niektórych kobiet, że proces równouprawnienia dotyczy również płaszczyzny motoryzacyjnej, niemniej należy podkreślić jego negatywny aspekt, który polega na towarzyszącemu wskazanemu sposobowi jazdy wysokiemu ryzyku spowodowania kolizji drogowej.

Analiza przestępstw przeciwko mieniu, a zwłaszcza kradzieży, kradzieży z włamaniem, rozboju, kradzieży rozbójniczej oraz wymuszenia rozbójniczego, dokonywanych przez kobiety pozwala stwierdzić, że jest to kategoria czynów zabronionych realizowana przez nie najczęściej. Niewątpliwie najważniejszym czynnikiem stymulującym ich dokonywanie pozostaje dążenie kobiet do poprawy sytuacji materialnej, a także zdobywanie dóbr, na które nie są w stanie sobie pozwolić legalnie (np. przedmioty luksusowe). Psychologowie zwracają jednak uwagę na inny aspekt prowokujący ich podejmowanie, który stanowi przekraczanie granic, wynikających z utrwalonego stereotypowo wizerunku płci żeńskiej. Kobiety przyzwyczajone do poczucia bezpieczeństwa, którego gwarantem pozostają mężczyźni, dążą do poszukiwania innych, nieznanymi wrażeń oraz do kwestionowania narzuconych im ram sztywnych zachowań. Już nie tylko koncentrują się one na możliwości zdobycia konkretnych profitów, ale w równym stopniu dbają, by podejmowana nielegalna aktywność wyzwoliła u nich nowe doznania (np. zaawansowane pobudzenie emocjonalne). Kobiety, przyzwyczajone do postępowania zgodnie z utrwalonymi schematami powiniennych zachowań, próbują zmierzyć się z nowymi sytuacjami, ucząc się przekraczania własnych ograniczeń, a także sięgania po to, co nielegalne.

Zjawisko przemocy domowej kojarzone jest przede wszystkim z płcią męską, gdy natomiast sięga po nią kobieta, która stosuje ją wobec domowników, intensywnie wykracza poza stereotyp zachowań towarzyszących własnej płci, godząc swoim zachowaniem w utrwalony schemat stosunków rodzinnych, które powinna chronić i wzmacniać. Z tej perspektywy dokonane przez nią wszelkie przejawy przemocy implikują negatywne oceny społeczne. Biorąc pod uwagę konstrukcję psychiczną kobiety, a zwłaszcza wzmoczoną reaktywność emocjonalną w sytuacjach trudnych, zachowania bezprawne, będące następstwem przemocy domowej, w tym również te o najwyższej społecznej szkodliwości – np. zabójstwo członka rodziny (partnera lub dziecka) – aktualizują się przede wszystkim w sytuacjach „granicznych”, wyznaczonych przez krańcowe spiętrzenie, towarzyszących jej odmiennych przeżyć (strachu, lęku, poniżenia czy krzywdy),

których przebieg pozostaje zwykle gwałtowny. Przemoc stosowana przez kobietę w grupie społecznej, jaką jest rodzina, stanowi korelat zróżnicowanych zmiennych, nie tylko tych, które dotyczą jej osoby (m.in. atypowo zaawansowanego pobudzenia emocjonalnego, niskiego stopnia odporności na sytuacje konfliktowe, nietypowych reakcji na zdarzenia nagłe), ale także tych, które pozostają uwarunkowane sytuacyjnie (np. długoletnie konflikty między bliskimi, gwałtowny przebieg kłótni, sprowokowanie zachowania przez przyszłą ofiarę), a zabójstwo odzwierciedla jej najbardziej ostateczny rezultat. Paradoks polega na tym, że kobiety potrafią pozbawić życia najbliższych, z którymi utrzymują najsilniejsze więzi emocjonalne. W przypadku płci żeńskiej akt zabójstwa, będący zakończeniem trwającej spirali przemocy, najczęściej stanowi przejaw odwetu za traumatyczne przeżycia, których kobieta doznawała w przeszłości (np. znęcanie się, stosowanie wobec niej przemocy psychicznej lub seksualnej) albo reakcji na konkretne wydarzenie o traumatycznym charakterze.

Zestawienie danych statystycznych uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz uwzględniających badania zawarte w *Atlasie przestępczości w Polsce 6* dowodzi, że liczba skazań kobiet w latach 1998–2019 wyraźnie wzrosła. Podczas gdy ich minimalny poziom obejmował ok. 14,6 tys. przypadków (1999 r.), maksymalny z kolei dotyczył ok. 40 tys. skazań (2005 r.), co implikowało różnicę na poziomie ponad 25 tys. przypadków. W pierwszych dwóch dekadach XXI w. kobiety sprawczynie pozostawały aktywne kryminalnie w wyższym stopniu niż w ostatnich dwóch dekadach XX w. Spoglądając na poszczególne kategorie skazanych, należy zaznaczyć, że kobiety dopuszczają się analogicznych przestępstw jak mężczyźni. Natomiast elementem wyraźnie różniącym aktywność kryminalną obydwu płci pozostają jej rozmiary.

Analiza poszczególnych kategorii przestępstw, dokonywanych przez kobiety w Polsce na tle badanych danych statystycznych, dowodzi, że najczęściej pozostają one aktywne kryminalnie w obszarze czterech zasadniczych kategorii przestępstw: przeciwko mieniu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko wiarygodności dokumentów oraz przeciwko obrotowi gospodarczemu, przy czym należy podkreślić, że zdecydowanie dominuje częstotliwość skazań w pierwszej spośród wyodrębnionych kategorii. W latach 2003–2018 liczba skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu wyniosła 243 tys., podczas gdy w przypadku przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji liczba ta kształtowała się na poziomie 70 tys. przypadków, przy przestępstwach przeciwko wiarygodności dokumentów obejmowała ok. 50 tys. skazanych, a w przypadku przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu odnotowano 40,5 tys. skazanych sprawczyń. Oznacza to, że poziom skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu radykalnie przewyższał (o ponad 80 tys.) poziom sumy skazań za trzy kolejne kategorie przestępstw o najwyższym stopniu częstotliwości skazanych.

Na podstawie przeprowadzonych badań dotyczących poszczególnych kategorii przestępstw wyodrębniono następujące typy czynów zabronionych, realizowanych przez kobiety o najwyższym wskaźniku częstotliwości skazań:

- wśród przestępstw przeciwko mieniu: oszustwo (art. 286 k.k.), kradzież w typie podstawowym (art. 278 k.k.) oraz przywłaszczenie (art. 284 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji: prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.) oraz spowodowanie wypadku w ruchu drogowym (art. 177 k.k.), a po 2015 r. również kolejny typ czynu zabronionego – prowadzenie pojazdu mechanicznego po odebraniu wymaganych uprawnień (art. 180a k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu: bójka i pobicie (art. 158 k.k.) oraz średni i lekki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu: oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.) oraz udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia swojego wierzyciela (art. 300 § 2 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów: fałszowanie dokumentu (art. 270 k.k.) oraz poświadczenie nieprawdy (art. 271 § 1–3 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości: składanie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) oraz niestosowanie się do orzeczonych przez sąd środków karnych (art. 244 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko działalności instytucji publicznych oraz samorządu terytorialnego: znieważenie funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.), wymuszanie czynności urzędowych (art. 224 k.k.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko rodzinie i opiece: uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.) oraz znęcanie się (art. 207 k.k.);
- wśród przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu: nielegalne przekroczenie granicy RP;
- wśród przestępstw przeciwko wolności: formułowanie gróźb karalnych (art. 190 k.k.), uporczywe nękanie (190a k.k.) oraz zakłócanie miru domowego (art. 193 k.k.).

Należy podkreślić, że prezentowane badania statystyczne obalają utrwalone w świadomości społecznej przekonanie, iż istnieją kategorie przestępstw zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn. Oznacza to, że kobiety i mężczyźni dopuszczają się wszystkich kategorii przestępstw i nie ma wśród nich czynów zabronionych, które mogłyby nosić

miano „męskich” lub „kobięcych”. Ustalono ponadto, że mimo iż zgodnie z aktualizacją powinności towarzyszących płci żeńskiej w zakresie opieki i ochrony bliskich, jak również zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania rodziny, niepokojący pozostaje dość wysoki poziom skazań kobiet, kształtujący się w kategorii przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Należy również zaznaczyć, że analiza częstotliwości skazań kobiet w Polsce pozwala stwierdzić, iż kojarzone dotychczas stereotypowo z płcią żeńską przestępstwo dzieciobójstwa utraciło taki status. Przestępstwem, które implikowało najwyższy poziom skazanych sprawczyń w Polsce w latach 2003–2018 było oszustwo (ponad 111 tys.). A zatem na przestrzeni ostatnich dwóch dekad wyraźnie zmieniła się struktura przestępczości kobiet, które aktualnie najczęściej koncentrują się na realizacji przestępstw przeciwko mieniu (drugim w kolejności przestępstwem o najwyższym poziomie skazań pozostaje kradzież z typie podstawowym – ponad 58 tys. skazanych w badanym okresie).

Wyraźny rozwój aktywności zawodowej kobiet połączony ze zróżnicowanymi formami ich zatrudnienia, a także funkcjonowanie w odmiennych obszarach przestrzeni publicznej sprzyja multiplikowaniu powstawania nowych sposobności wpływających na realizację przestępstw. Nie jest zatem zasadne pytanie, dlaczego kobiety popełniają przestępstwa, ale raczej ustalenie, czy przestępstwa płci żeńskiej mają własną symptomatykę. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, kobiety inaczej niż mężczyźni ukierunkowują agresję, przybiera ona bowiem – w ich przypadku – charakter defensywny (nie ofensywny), a zatem atakują zwykle w samoobronie. Wskazany stan rzeczy z perspektywy biologicznej znajduje również potwierdzenie w procesie lateralizacji mózgu, otóż dominującą w pracy tego organu u kobiet jest półkula lewa, odpowiedzialna za pozytywne emocje i altruizm. Dlatego kobiety w swoich zachowaniach pozostają uwarunkowane emocjonalnie, unikają przestępstw z elementami agresji, a także aktów przemocy. Nie do końca potwierdzenie w badaniach znalazła teza dotycząca wzrostu zachowań agresywnych u kobiet, bo choć wśród przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu faktycznie dominują skazania dotyczące bójki i pobicia oraz średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, to w tej samej kategorii odnotowano wyraźny spadek skazań za zabójstwo w typie podstawowym oraz incydentalne przypadki skazań za zabójstwo w typie kwalifikowanym oraz dzieciobójstwo. Analizując przebieg realizacji przestępstw przez kobiety wykazano, że często są one zdeterminowane spiętrzeniem długo kumulowanych emocji, które zostają uwolnione przez działanie bodźca wyzwalamającego. Przestępstwo w przypadku kobiet jest zachowaniem, które – znacznie rzadziej niż u mężczyzn – sprzyja redukcji odczuwanego napięcia między realizacją wyznaczonych dążeń a możliwością ich osiągnięcia. Ponadto analiza przestępstw kobięcych dowodzi, że częściej niż u mężczyzn złożona jest ich strona podmiotowa, a zwłaszcza płaszczyzna motywacyjna. Zwykle dominującym motywem wyzwalamającym przestępstwo pozostaje motyw

emocjonalny, poza nim jednak odnaleźć można inne kategorie motywów towarzyszących, a zatem przestępstwa kobiet pozostają najczęściej uwarunkowane polimotywacyjnie. Przyglądając się mechanizmom aktywującym przestępczość kobiet, należy zaznaczyć, że sięgają one po przestępstwo w sytuacjach skrajnych, gdy ich fizyczne lub psychiczne możliwości znoszenia krzywdy, poniżenia, lęku lub strachu zostają wyłączone lub gdy nie potrafią rozwiązać problemu, znajdując się w sytuacji bez wyjścia lub w krytycznym położeniu (np. dziecko stanowi „przeszkodę” w ułożeniu poprawnych relacji z partnerem). Innym elementem różnicującym aktywności kryminalne obydwu płci pozostaje kontekst sytuacyjny, który im towarzyszy. Zważywszy na rozwiniętą spostrzegawczość, a także konieczność sprostania wielu zadaniom podejmowanym synchronicznie, kobiety w wyższym stopniu rejestrują okoliczności zewnętrzne towarzyszące dokonywanym przestępstwom. Należy zatem stwierdzić, że nakreślona charakterystyka przebiegu przestępczych zachowań kobiet dowodzi ich specyfiki względem bezprawnych zachowań mężczyzn. By jednak właściwie uchwycić istotę zjawiska przestępczości, niezbędne jest dokonywanie jej analizy z perspektywy obydwu płci, z tym że w przypadku kobiet z uwzględnieniem jej symptomatycznych właściwości.

Charakterystyka przedstawionych w opracowaniu stanów faktycznych prowadzi do wniosku, że na kanwie analizy przestępstwa zabójstwa realizowanego przez kobiety pojawiło się wiele kwestii uzasadniających rozważania podjęte w części teoretycznej opracowania. Pierwszy kazus, odnoszący się do zjawiska przemocy domowej między partnerami, potwierdził schemat jej cykliczności oraz powtarzalność podtrzymywania przebiegu przez ofiarę. Finalnie to właśnie ofiara stała się sprawczynią, gdyż pozbawiła życia dręczącego ją długotrwale partnera, przekraczając równocześnie granice obrony koniecznej. Analizowany przykład odzwierciedla przypadek przemocy domowej, której natężenie prowadzi do zastosowania przez sprawczynię, będącą wcześniej ofiarą, najbardziej dotkliwego i nieodwracalnego sposobu jej przerwania – zabójstwa partnera. Kolejny stan faktyczny również dotyczył pozbawienia życia partnera. W związku między sprawczynią a jej ofiarą również występowała przemoc domowa, jednak czynnikiem bezpośrednio wywołującym agresję, skutkującą zabójstwem, stanowił alkohol, zasadniczo rozluźniający mechanizmy kontroli zachowania. Badanie osobowości sprawczyni wykazało, że jest ona jednostką chwiejną emocjonalnie, wykazującą stany obniżenia nastroju oraz stany lękowe oraz że jest osobą także ambiwalentną uczuciowo. Trzeci z analizowanych kazusów obejmował usiłowanie zabójstwa partnera, które zakończyło się spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawczyni pozostawała uzależniona od alkoholu oraz wykazywała zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym (OUN), będące wynikiem długoletniej intoksykacji alkoholowej. Był to również bezpośredni czynnik jej agresywnego zachowania ukierunkowanego wobec partnera,

ponadto przejawiała ona pewne dysfunkcje o charakterze psychopatologicznym, nie znaleziono jednak podstaw do uznania jej za osobę niepoczytalną bądź o poczytalności ograniczonej. Kolejny stan faktyczny dotyczył zabójstwa dokonanego przez sprawczynię w stanie poczytalności ograniczonej, która wykazywała organiczne (strukturalne) zmiany i nieprawidłowości w OUN, skutkujące powstaniem poważnych zaburzeń zachowania. Podkreślić należy, że w badanej sprawie zabójczynie, podobnie jak poprzednie sprawczynie, posłużyła się nożem, co potwierdza nieplanowany charakter czynu oraz ukierunkowanie go wobec partnera w środowisku domowym. Odrębną kwestią, która pojawiła się na tle analizy kazusów, stanowiło zabójstwo dziecka (kazusy 5 i 6). Przystępstwo matki – sprawczynie uwarunkowane było ewidentnymi deficytami emocjonalnymi i osobowościowymi, które ujawniły się w jej przypadku już wcześniej (na etapie wychowania starszego dziecka). Zaburzenia, jakie pojawiły się u oskarżonej, kształtowały się na płaszczyźnie psychicznej (zaburzenia o charakterze psychiatrycznym). Mimo że nie pozbawiła ona swojego dziecka życia, jednak doprowadziła do jego głębokiego okaleczenia, powodując u niego trwałe kalectwo. Inny przypadek dotyczył natomiast usiłowania zabójstwa córki przez sprawczynię, wykazującą zaburzenia powstałe w wyniku wystąpienia zespołu odstawiennego (abstynencyjnego) w przebiegu zdiagnozowanej choroby alkoholowej, nasilającego występowanie zaburzeń psychicznych. Usiłowanie zabójstwa córki, podjęte przez oskarżoną zaburzoną psychicznie, nie zakończyło się jego dokonaniem jedynie z powodu natychmiastowej reakcji jej bliskich – męża oraz syna. Ostatni ze stanów faktycznych odnosił się do zabójstwa sąsiada. Przystępstwa dokonała sprawczynie we współsprawstwie ze swoim synem. Czyn zabroniony stanowił następstwo awantury, która poróżniła sąsiadów, był zatem motywowany emocjonalnie i nie przejawiał charakteru planowanego. O gwałtowności przebiegu zajścia oraz o jego emocjonalnym podłożu świadczy również wyjątkowa brutalność współsprawców, znajdującą swoje odzwierciedlenie w zadawaniu atypowo wielu ciosów ofierze. Pozwala ona na podkreślenie popędowych struktur osobowości obojga oskarżonych.

Podjęte w ostatniej części rozważania jednoznacznie potwierdzają wiele obserwacji sformułowanych w teoretycznej części opracowania. Stwierdzono bowiem, że analizowane stany faktyczne dotyczyły realizacji przez kobiety zabójstwa (lub jego usiłowania), ukierunkowanego wobec dwóch kategorii osób: partnera lub dziecka. Rzadko ofiarą czynu zabronionego sprawczynie pozostawała osoba znajoma (w analizowanym jako ostatni kazusie był to sąsiad). W przypadku zjawiska przemocy domowej nierzadko, co potwierdziły badane stany faktyczne, dochodzi do atypowego spiętrzenia agresji występującej między partnerami, gdy kobieta nie potrafi znaleźć innego, racjonalnego rozwiązania pozwalającego na jej przerwanie i decyduje się na wyeliminowanie przyczyny „doznawanej krzywdy” (zabójstwo partnera). Wielokrotnie zaznaczano, że

zabójstwa kobiet podejmowane są wśród osób bliskich, w środowisku domowym. Także analizowane przypadki zabójstw potwierdzają zaobserwowaną prawidłowość. Innym aspektem, który wskazywano z kolei w przebiegu struktur osobopoznawczych sprawczyń, była ich niestabilność emocjonalna oraz ambiwalentność uczuciowa. W rozważaniach podjętych w opracowaniu zwracano uwagę na ten fakt, zaznaczając, że zmienność stanów emocjonalnych, towarzyszących sprawczyniom, wielokrotnie sprzyja podejmowanym przez nie czynom zabronionym. Warto również podkreślić, że narzędziem, towarzyszącym zabójczyniom we wszystkich analizowanych przypadkach pozostawał nóż, co stanowi potwierdzenie tezy, że zwykle działają one odruchowo, posługując się przedmiotem, który znajduje się w zasięgu ich działania, a jednym z czynników najczęściej wyzwalających agresję pozostaje w ich przypadku alkohol.

Trudność dotycząca kompleksowego przedstawienia fenomenu przestępczości kobiet wynika ze specyficznych dla niej czynników:

- **mniejszego nasilenia przestępczości kobiet**, które rzadziej niż mężczyźni popełniają przestępstwa,
- **popelniania innych przestępstw niż mężczyźni** – struktura przestępczości kobiet jest odmienna niż mężczyzn (wynika to z innej pozycji społecznej i oczekiwań wobec kobiet niż wobec mężczyzn [wyjaśnienie socjologiczne], z odmiennego (relacyjnego) funkcjonowania osobowościowego kobiet, predysponującego je do pełnienia przypisanych im ról społecznych [wyjaśnienie psychologiczne], uwarunkowanych biologicznie różnic między płciami – odmiennego funkcjonowania na poziomie biologicznym, poznawczym czy społecznym [inny profil rozkładu czynników ryzyka i ochronnych]),
- **te same przestępstwa kobiety popełniają w inny sposób** (adekwatny do ich „wyposażenia” biologicznego i pełnionych ról społecznych) – chodzi tu zarówno o *modus operandi* i/lub wybór ofiar (np. ranią „słabiej” i są to najczęściej osoby bliskie, z ich bezpośredniego otoczenia).

Kryminolodzy nie znaleźli dotychczas uniwersalnego i zadowalającego sposobu na przedstawienie fenomenu przestępczości – w jej opisie, wyjaśnianiu i prognozowaniu wykorzystują różne podejścia teoretyczne, które powinny być traktowane uzupełniająco względem siebie. Z nieco innej perspektywy można wyróżnić ilościowe i jakościowe podejście (metodologię) poznania i zrozumienia przestępczości. W ogromnym uproszczeniu można powiedzieć, że metody ilościowe służą poszukiwaniu ogólnych prawidłowości – znalezieniu („wyjęciu” przed nawias) tego, co wspólne dla wielu jednostkowych zdarzeń, sprowadzeniu do wspólnego mianownika elementów, których podobieństwo pozwoli na kategoryzację i uogólniony opis przestępczości. Metody jakościowe służą natomiast poznaniu idącemu „w głąb” – dogłębnej analizie jednostkowego przypadku,

aby można było zrozumieć wyjątkowy, неповtarzalny charakter każdego przestępstwa, angażujący sprawcę wraz z historią jego życia oraz ofiarę – osobę lub dobro prawne, które zostały zagrożone lub naruszone w swej tożsamości i integralności. Podejścia te nie wykluczają się wzajemnie, lecz powinny być traktowane komplementarnie. W niniejszej książce wykorzystaliśmy oba podejścia, przy czym punkt wyjścia prowadzonych analiz stanowił statystyczny obraz przestępczości kobiet, jaki wyłania się ze statystyk kryminalnych – oficjalnych (udostępnianych publicznie) zbiorów danych o przestępczości.

Bibliografia

- Adler F., *The interaction between women's emancipations and female criminality. A cross cultural perspective*, [w:] F. Adler, R.J. Simon (eds.), *The Criminology of Deviant Women*, Boston 1979.
- Adler F., *Sisters in Crime: The Rise of the New Female Criminal*, New York 1975.
- Agnew R., *Pressured into crime: An overview of general strain theory*, Los Angeles 2006.
- Agnew R., *Strain and subcultural Theories of Criminality*, [w:] J. F. Sheeley, *Criminology: A Contemporary Handbook*, Belmont CA, Wadsworth 2000.
- Agnew R., *A revised strain theory of delinquency*, "Social Forces" 1985, no. 64.
- Albrecht P., *Weibliche Angeklagte vor Gericht – Mutmaßungen über den sogenannten 'Frauenbonus' in der Strafjustiz*, "Pratique juridique actuelle" 2000, no. 11.
- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1976.
- Archer J., *Cross-cultural differences in physical aggression between partners: a social-role analysis*, "Personality and Social Psychology Review" 2006, no. 10.
- Archer J., *Sex differences in aggression between heterosexual partners, A meta-analytic review*, "Psychological Bulletin" 2000, no. 126.
- Bałandynowicz A., *Przestępczość kobiet w środowisku miejskim*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 10.
- Banaszak P., *Usiłowanie zabójstwa a inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w praktyce sądowej*, IWS, Warszawa 2017.
- Bartoszewski J.A., Halaunbrenner-Lisowska J., *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974.
- Bartoszewski J., Halaunbrenner-Lisowska J., *Poglądy na dzieciobójstwo w aktualnym piśmiennictwie sądowo-psychiatrycznym*, „Psychiatria Polska” 1972, T. VII, nr 4.
- Bąk I., Cheba K., *Przestępczość w krajach członkowskich Unii Europejskiej – analiza statystyczna*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego” 2018, nr 54/3.

- Beaver K.M. [et al.], *The Heritability of Common Risk and Protective Factors to Crime and Delinquency*, [w:] M. DeLisi, K. M. Beaver (ed.), *Criminological Theory: A Life – course Perspective*, Burlington 2014.
- Behar D. [et al.], *Subtyping Aggression in Children and Adolescents*, “The Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neurosciences” 1990, vol. 2 (2).
- Bellard Ch., *Les crimes au féminin*, Annexes, Paris 2010.
- Bem S.L., *Androgynia psychiczna a tożsamość płciowa*, [w:] *Psychologia społeczna. Materiały dydaktyczne dla studentów SWPS*, T. I, Warszawa 1988.
- Berkowitz L., *Affective aggression: The role of stress, pain, and negative affect*, [w:] R.G. Geen, E. Donnerstei, *Human aggression: Theories, research, and implications for public policy*, Academic Press, San Diego 1998.
- Bettencourt A.B., Miller N., *Gender differences in aggression as a function of provocation: A meta-analysis*, “Psychological Bulletin” 1996 no. 119(3).
- Biel K., *Przestępczość dziewcząt, rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2009.
- Bielak A., *Kobieta jako więzień konwencji. Kształtowanie etosu życiowego wobec współczesnych uwarunkowań i stereotypów*, „Acta Humana” 2015, nr 1.
- Biernaczyk Z., *Rozbój*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.
- Bilikiewicz T., *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1973.
- Birch A., Malim T., *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Björkqvist K., *Sex differences in physical, verbal, and indirect aggression: a review of recent research*, “Sex Roles” 1994, no. 30 (3/4).
- Björkqvist K., Lagerspet K.M.J., Kaukiainen A., *Do girls manipulate and boys fight? Developmental trends in regard to direct and indirect aggression*, “Aggression Behaviour” 1992, no. 18.
- Black D.A., R.E. Heymann, Smith Slep A.M., *Risk factors for male-to-female partner sexual abuse*, “Aggression and Violent Behavior” 2001, nr 6.
- Black D.S., Sussman S., Unger J.B., *A further look at the intergenerational transmission of violence, Witnessing interparental violence in emerging adulthood*, “Journal of Interpersonal Violence” 2010, no. 25.
- Blake P.Y., Pincus J.H., Buckner C., *Neurologic abnormalities in murderers*, “Neurology” 1995, vol. 45, no. 9.
- Bleuler M. [et al.], *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977.

- Blos P., *Preoedipal Factors in the Etiology of Female Delinquency*, "Psychoanalytic Study of the Child" 1957, no. 12.
- Blos P., *Three Typical Constellations in Female Delinquency*, [w:] A.S. Friedman, O. Pollak (eds.), *Family Dynamics and Female Sexual Delinquency*, Palo Alto 1969.
- Blum D., *Mózg i płeć. O biologicznych różnicach między kobietami a mężczyznami*, Warszawa 2000.
- Błachut J., *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981.
- Błachut J., *Niektóre koncepcje kryminologiczne a problem przestępczości kobiet*, „Archiwum Kryminologii” 1989, t. XVI.
- Błachut J., *Płeć a przestępczość*, [w:] J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Prof. T. Hanauska*, Kraków 2001.
- Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Warszawa 2007.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2006.
- Bodzon P., *Mężczyzna – ofiara kobiecej przemocy*, „Kwartalnik Naukowy FIDES ET RATIO” 2013, nr 2 (14).
- Boisvert D. [et al.], *Sex Differences in Criminal Behavior: A Genetic Analysis*, “Journal of Contemporary Criminal Justice” 2012, vol. 28, no. 3.
- Bojkowska A., *Wybrane przestępstwa związane z problematyką przemocy w rodzinie*, [w:] E. Kowalewska-Borys (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawnej ochrony osób pokrzywdzonych*, Warszawa 2009.
- Bolechała F., Kotowska J., *Niepoczytalne sprawczynie – kobieta i zabójstwo*, [w:] J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko kobietom*, Poznań 2019.
- Bolek-Kochanowska M., *Przekonania a gotowość do agresji kobiet skazanych za popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy*, Katowice 2018.
- Bonomi A.E. [et al.], *Intimate partner violence and women's physical, mental and social functioning*, “American Journal of Preventive Medicine” 2006, no. 30.
- Booth A. [et al.], *Testosterone and social behavior*, “Social Forces” 2006, vol. 85, no. 1.
- Borkowska K., *Przestępstwo dzieciobójstwa w ujęciu komparatystycznym*, Warszawa 2020.
- Bourget D., Grace J., Whitehurst L., *A review of maternal and paternal filicide*, “Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law Online” 2007, no. 35.

- Bożyczko Z., *Przestępstwo i życie*, Wrocław 1972.
- Broidy L. [et al.], *Sex differences in empathy and its relation to juvenile offending*, “Violence and Victims” 2003, vol. 18, nr 5.
- Broidy L., Agnew R., *Gender and crime: A General Strain Theory perspective*, “Journal Research in Crime and Delinquency” 1997, no. 3.
- Brooks N. [et al.], *Criminal and Noncriminal Psychopathy: The Devil is in the Detail*, [w:] K. Fritzon, N. Brooks, S. Croom (eds.), *Corporate Psychopathy, Investigating Destructive Personalities in the Workplace*, “Palgrave MacMillan”, 2020.
- Brower M.C., Price B.H., *Neuropsychiatry of frontal lobe dysfunction in violent and criminal behaviour: a critical review*, *Journal of Neurology*, “Neurosurgery, and Psychiatry” 2002, vol. 76, nr 6.
- Browne A., *When battered women kill*, Free Press, New York 1987.
- Brzezińska J., *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne i etyczne*, Warszawa 2013.
- Brzezińska J., *O dzieciobójstwie z perspektywy statystyk*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2010, t. 26.
- Brzezińska J., *O niektórych kontrowersjach wokół znamion przestępstwa dzieciobójstwa*, „Ius Novum” 2012, nr 2.
- Brzezińska J., *On the Phenomenon of Female Crime from the Perspective of Integrated Theories*, “Studia Iuridica Lublinensia” 2021, Vol. 30, No 5.
- Budrewicz I., *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997.
- Budyn-Kulik M., *Przemoc w rodzinie – analiza wiktymologiczna oraz prawnokarne środki przeciwdziałania*, Warszawa 2009.
- Budyn-Kulik M., *Wpływ zmian w postrzeganiu ról płciowych w społeczeństwie na przestępczość kobiecą*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017.
- Budyn-Kulik M., *Zabójstwo tyrana domowego. Stadium prawno-karne i wiktymologiczne*, Lublin 2005.
- Burt S.A., *Rethinking Environmental Contributions to Child and Adolescent Psychopathology: A Meta-Analysis of Shared Environmental Influences*, “Psychological Bulletin” 2009, vol. 135, no. 4.
- Burzyńska A., Markowski M.P., *Psychoanaliza*, [w:] *Eidem, Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007.

- Buss A., *The effect of harm on subsequent aggression*, "Journal of Experimental Research in Personality" 1966, vol. 1.
- Buss A., *The psychology of aggression*, New York 1961.
- Buss A.H., Perry M., *The Aggression Questionnaire*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1992, no. 6.
- Butler S., *Sex differences in human cerebral function*, [w:] G. J. Vries [et al.] (ed.), *Progress in Brain Research*, Amsterdam 1984.
- Byrd A.L., Manuck S.B., *MAOA, childhood maltreatment, and antisocial behavior: meta-analysis of a gene-environment interaction*, "Biological Psychiatry" 2014, vol. 75, no. 1.
- Cabalski M., *Ogólne problemy stosowania przemocy przez kobiety*, „Studia Prawnicze i Administracyjne Wyższej Szkoły Menedżerskiej” w Warszawie 2011, nr 1 (2).
- Cabalski M., *Przemoc stosowana przez kobiety*, Kraków 2017.
- Całkiewicz M., Schymalla I., *Zbrodnia prawie doskonała*, Warszawa 2016.
- Campbell A., *Jej niezależny umysł. Psychologia ewolucyjna kobiet*, przeł. J. Kanor-Martynuska, Kraków 2004.
- Campbell A., Muncer S., Bibel D., *Women and crime. An evolutionary approach*, "Aggression and Violent Behavior" 2001, vol. 6.
- Capwell D., *Personality Patterns of Adolescent Girls: Delinquent and Non-Delinquent*, "Journal of Applied Psychology" 1945, no. 29.
- Carrabine E., Iganski P., Lee M., Plummer K., South N., *Criminology: A Sociological Introduction*, Routledge, London – New York, 2004.
- Cavalin C., *Interroger les femmes et les hommes au sujet de violences conjugales en France et aux Etats – Unis; Entre mesures statistiques et interpretations sociologiques*, "Nouvelles Questions Feministes" 2013, no. 32.
- Chapman J.R., *Economic Realities and the Female Offender*, Lexington 1980.
- Chesney-Lind M., Pasko L., *The Female Offender: Girls, Women and Crime*, ed. SAGE, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC 2004.
- Chesney-Lind M., Morash M., Irwin K., *Policing girlhood? Relational aggression and violence prevention*, [w:] M. Chesney, N. Jones (eds.), *Fighting for girls. New perspective on gender and violence*, New York 2010.
- Chmielewska M., *Zachowania przestępcze dziewcząt i kobiet w świetle teorii biologicznych, socjologicznych i psychologicznych*, [w:] A. Chańko (red.), *Uwarunkowania zachowań przestępczych kobiet i dziewcząt*, Łomża 2016.

- Chojcecka J., *Przestępczość kobiet – próba teoretycznego ujęcia zjawiska*, [w:] A. Matysiak-Błaszczyk, B. Jankowiak (red.), *Kontrowersje wokół socjalizacji dziewcząt i kobiet*, Poznań 2016.
- Chomczyńska-Miliszekiewicz M., *Edukacja seksualna w społeczeństwie współczesnym. Konteksty pedagogiczne i psychospołeczne*, Lublin 2002.
- Chomczyńska-Rubacha M., *Teoretyczne perspektywy badań nad edukacją rodzajową*, Łódź 2007.
- Choy O. [et al.], *Stimulation of the Prefrontal Cortex Reduces Intentions to Commit Aggression: A Randomized, Double-Blind, Placebo – Controlled, Stratified, Parallel-Group Trial*. “Journal of Neuroscience” 2018, vol. 18, no. 38(29).
- Chrempiński S., *Noworodki niezdolne do życia*, „Palestra” 1973, nr 6.
- Chróścielewski E., Raszeja S., *Sekcja zwłok, technika z uwzględnieniem metodyki sądowo-lekarskiej i wskazówek diagnostycznych*, Warszawa 1990.
- Chybiński O., Gutekunst W., Świda W., *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1968.
- Cieślak M., *System prawa karnego*, Wrocław 1985.
- Cieślak M., Spett K., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003.
- Ciszewska N., *Przestępstwa gospodarcze – istota i rodzaje*, „Studia and bezpieczeństwem” 2016, nr 1.
- Cloninger R. [et al.], *Predisposition to Petty Criminality in Swedish Adoptees: I. Genetic and Environmental Heterogeneity*, “Archives of General Psychiatry” 1982, vol. 39.
- Creifelds C., *Rechtswörterbuch*, München 2011.
- Cynarski W.J., *Dynamiczna kobieta ponowoczesna*, „Ido – Ruch dla kultury: rocznik naukowy: [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja]” 2001, nr 2.
- Czwojda A., *Problematyka oszustw popełnionych przez kobiety w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017.
- Dalton K., *Premenstrual Syndrome Goes to Court*, Peter Andrew, Ohio 1990.
- Daly K., Chesney-Lind M., *Feminism and Criminology*, “Justice Quarterly” 1988, no. 4.
- Dajnowicz-Piesiecka D., *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty przemocy domowej w Szwajcarii*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI.
- Dasgupta S.D., *Just like men? A critical review of violence by women*, [w:] M.F. Shepard, E. Pence E.L., Shepard M.F. (ed.), *Coordinating community responses to domestic*

- violence*, Lessons from Duluth and beyond, University of Minnesota Duluth, USA 1999.
- Daszkiewicz K., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1965 r., II KR 372/65*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 12.
- Daszkiewicz K., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r., IV KR 89/74*, OSP 1975, nr 6.
- Daszkiewicz K., *Przerwanie ciąży czy dzieciobójstwo?*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 3.
- Daszkiewicz K., *Zabójstwo dziecka w okresie porodu*, „Nowe Prawo” 1976, nr 9.
- Daszkiewicz K., Dąbrowski S., Chróścielewski E., *Dzieciobójstwo w prawie, psychiatrii i medycynie sądowej*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 2.
- Davidson R.J., Putnam K.M., Larson C., *Dysfunction in the Neural Circuitry of Emotion Regulation – A Possible Prelude to Violence*, “Science” 2000, vol. 289.
- DeLisi M. [et al.], *All in the family: Gene × environment interaction between DRD2 and criminal father is associated with five antisocial phenotypes*, “Criminal Justice and Behavior” 2009, vol. 36, nr 11.
- Denizeau Ch., *Droit des libertés fondamentales*, Paryż 2010.
- Denno D.W., *Biology and violence. From birth to adulthood*, Cambridge University Press, 1990.
- Denson T.F. [et al.], *Aggression in Women: Behavior, Brain and Hormones*, “Frontiers in Behavioral Neuroscience” 2018, vol. 12, nr 81.
- Descamps P., *Le sacre de l'espèce humaine. Le droit au risque de la bioéthique*, Puf, Paryż 2009.
- Desmarais S.L. [et al.], *Prevalence of physical violence in intimate relationships. Rates of male and female perpetration*, “Partner Abuse” 2012, no. 3.
- Desperak I., *Złe dziewczynki i potworne kobiety – dlaczego media lubią je tak przedstawiać?*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007.
- Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn (komunikat z badań ogólnopolskich dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej), Warszawa 2010.
- Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Cz. II – Przemoc i konflikty w domu, CNOS, Warszawa 2012.
- Dollard J. [et al.], *Frustration and aggression*, Yale University Press, New Haven 1939.

- Downey G. [et al.], *Rejection sensivity and girls aggression*, [w:] M.M. Moretti, C.L. Odgers, M.A. Jackson, *Girls and Aggression. Contributing Factors and Intervention Principles*, New York 2004.
- Driscoll H [et al.], *Gender differences in social representations of aggression. The phenomenological experience of differences in inhibitory control*, "British Journal of Psychology" 2006, no. 97.
- Dufour-Gompres R., *Dictionnaire de la violence et du crime*, Paris 1992.
- Durkheim E., *De la division du travail social*, Quadrige, Paris 2007.
- Durkheim E., *Le suicide. Etude de sociologie*, Quadrige, Paris 2007.
- Durkheim E., [w:] *Dictionnaire d'éthique et de philosophie morale*, T. 1, M. Canto-Sperber (ed.), Paris 2004.
- Dutka J., *Przemoc wobec kobiet i kobiece agresja w kontekście ról płciowych i mylnego uznania („misrecognition”)*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014, t. II, nr 2.
- Dutton K., *Mądrość psychopatów*, Muza, Warszawa 2014.
- Dutton K., McNab A., *Odkryj w sobie psychopatę i osiągnij sukces*, Muza, Warszawa 2016.
- Działyńska M., *Problematyka prawna macierzyństwa zastępczego*, [w:] T. Smoczyński (red.), *Wspomagana prokreacja ludzka. Zagadnienia legislacyjne*, Poznań 1996.
- Eagly A.H., Steffen V.J., *Gender and aggressive behavior. A meta-analytic review of the social psychological literature*, "Psychological Bulletin" 1986, no. 100 (3).
- Edalati A., Redzuan M., *Women physical aggression (A review)*, „Journal of American Science” 2010, no. 6 (6).
- Enfield S., *Gender and Serious and Organised Crime*, Helpdesk Report, *K4D Knowledge, evidence and learning for development*, Institute of Development Studies, 27 March 2019, United Kingdom.
- Felice M., Offord D.R., *Three Developmental Pathways to Delinquency in Girls*, "British Journal of Criminology" 1972, no. 12.
- Filar M., *Ochrona jednostki w nowym kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9–10.
- Filipkowski W., *Przemoc w rodzinie*, „Jurysta” 2000, nr 4.
- Fishbein D., *Neuropsychological and emotional regulatory processes in antisocial behaviour*, [w:] A. Walsh, L. Ellis (ed.), *Biosocial criminology: Challenging environmentalism's supremacy*, Nova Science Publishers, Ney York 2003.

- Florkowski A., Telesiński S., *Ocena psychopatologiczna sprawców zabójstw związanych z konfliktami w rodzinie*, [w:] Z. Majchrzyk, T. Gordon, E. Milewska, *Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym*, Warszawa 1991.
- Fluder R., *Karnoprawna ocena realizacji przez kobietę znamion art. 197 k.k.*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017.
- Flynn C.P., *Relationship violence by women: Issues and implications*, "Family Relations" 1990, no. 39.
- Fragilité, [w:] M. Marzano (ed.), *Dictionnaire de la violence*, Paris 2011.
- Fras M., Abłażewicz D., *Reżim prawny macierzyństwa zastępczego na tle porównawczym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2008, no. 6.
- Frączek A., Konopka K., Dominiak-Kochanek M., *Patterns of readiness for interpersonal aggression. A cross-national study on sex difference*, [w:] H. Liberska, M. Farnicka (ed.), *Aggression as a challenge: Theory and research: Current problems*, Berlin 2016.
- Frączek A., *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław – Warszawa 1979.
- Freud S., *Beyond the Pleasure Principle*, WW Norton & Company, New York 1990.
- Freud S., *Wykłady ze wstępu do psychoanalizy*, Nowy cykl, Warszawa 1995.
- Frodi A., Macaulay J., Thome P., *Are women always less aggressive than men? A review of the experimental literature*, "Psychological Bulletin Journal" 1977, no. 84 (4).
- Galewicz W., *Macierzyństwo zastępcze – czym ono jest i co jest w nim złego?*, 2009, http://www.ptb.org.pl/pdf/galewicz_macierzynstwo_2.pdf [data dostępu: 25.06.2021 r.].
- Gassin R., Cimamonti S., Bonfils P., *Criminologie*, Paris 2011.
- Gawenda A., *Etiologia popełniania zabójstw przez kobiety*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, nr 97.
- Genuit P., *La criminalité féminine: Une criminalité épique et insolite. Réflexions d'épistémologie et d'anthropologie clinique*, Rennes 2007.
- Gelsthorpe L., Morris A., *Feminism and Criminology in Britain*, "The British Journal of Criminology" 1998, vol. 28, no. 2.
- Gierowski J. K., *Kobieta jako sprawczyni przestępstwa*, [w:] D. Dudek, J. Rymaszewska (red.), *Psychiatria na obcasach*, Warszawa 2014.
- Glueck S., Glueck E., *500 Delinquent Women*, New York 1934.

- Gora J.G., *The New Female Criminal: Empirical Reality or Social Myth?*, New York 1982.
- Górska T., Grabowska A., Zagrodzka J., *Mózg a zachowanie*, Warszawa 1997.
- Gromkowska-Melosik A., *Spoleczne konstrukcje agresji dziewcząt. Wybrane konteksty i kontrowersje*, [w:] A. Matysiak-Błaszczak, B. Jankowiak (red.), *Kontrowersje wokół socjalizacji dziewcząt i kobiet*, Poznań 2016.
- Gruszczyńska B. [et al.], *Atlas przestępczości w Polsce 6*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021.
- Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T., *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara – sprawca przemocy*, „Psychiatria” 2009, nr 6 (2).
- Gryszka A., *Męczyzna ofiarą przemocy domowej?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4.
- Grzyb M., Habzda-Siwiek E., *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci*, „Archiwum Kryminologii” 2013, T. XXXV.
- Grzywo-Dąbrowski W., *Dzieciobójstwo z punktu widzenia prawnego i sądowno-lekarskiego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 6.
- Gubiński A., *Ochrona życia*, „Palestra” 1962, T.6, nr 12(60).
- Guerin S., Hennessy E., *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*, przeł. J. Rybski, Gdańsk 2008.
- Gutekunst W., *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław – Warszawa 1971.
- Gwynn C., *Women and crime. The failure of traditional theories and the rise of feminist criminology*, “Monash University Law Review” 1993, vol. 19, no. 1.
- Haberko J., Sokołowski T., [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Habzda-Siwiek E., *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*, Zakamycze 2002
- Habzda-Siwiek E., *Ogólna teoria napięcia Roberta Agnew: o możliwościach wyjaśnienia zróżnicowania zachowań przestępczych kobiet i mężczyzn*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017.
- Habzda-Siwiek E., *Zabójstwa: co statystyki oficjalne mówią nam o czynach zabronionych z art. 148 kodeksu karnego?*, [w:] M. Niełacznna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński (red.), *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Beacie Gruszczyńskiej*, Warszawa 2020.
- Habzda-Siwiek E., Kabzińska J., *Psychologia i prawo – między podejściem multidyscyplinarnym a interdyscyplinarnym*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 2014, vol. 99.

- Hall C.S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, Warszawa 1994.
- Hamberger L.K., *Men's and women's use of intimate partner violence in clinical samples; Toward a gender – sensitive analysis*, "Violence and Victims" 2005, no. 20.
- Hamberger L.K. [et al.], *An empirical classification of motivations for domestic violence*, "Violence Against Women" 1997, no. 3.
- Hanausek T., *Z problematyki dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1962, nr 4.
- Harshman R.A. [et al.], *Individual differences in cognitive abilities and brain organization; sex and handedness differences in ability*, "Canadian Journal of Psychology" 1983, no. 37.
- Heidensohn F., *The deviance of women: a critique and an enquiry*, "The British Journal of Sociology" 2010.
- Heidensohn F., *Women and Crime*, University Press, New York 1985.
- Heitzman J., *Stan przewlekłego stresu w etiologii zabójstwa*, [w:] J.K. Gierowski, Z. Majchrzyk (red.), *Psychopatologia zabójstw*, Warszawa 1992.
- Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017.
- Herman-Jeglińska A., *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu: wpływ płci psychicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1999, t. 42.
- Herskovitz H.H., *A Psychodynamic View of Sexual Promiscuity*, [w:] A.S. Friedman, O. Pollack (ed.), *Family Dynamics and Female Sexual Delinquency*, Palo Alto 1969.
- Hines D.A., Douglas E.M., *Women's use of intimate partner violence against men: Prevalence, implications, and consequences*, "Journal of Aggression, Maltreatment & Trauma" 2009, no. 18.
- Hołyst B., *Art. 226 w orzecznictwie sądów*, „Nowe Prawo” 1959, nr. 2.
- Hołyst B., *Aspekty kryminologiczne i kryminalistyczne dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 12.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 1994.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2016.
- Hołyst B., *Kryminologia na świecie*, PWN, Warszawa 1979.
- Hołyst B., *Przestępczość w Polsce*, Warszawa 1977.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2006.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna. Diagnoza i praktyka*, Warszawa 2018.

- Hołyst B., *Terroryzm*, T. I, Warszawa 2009.
- Hołyst B., *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970.
- Iłski K. [et al.] (red.), *Zabójstwo dziecka w literaturze i kulturze europejskiej*, t. I i II, Poznań 2014–2015.
- Jakliński A., Marek Z., *Medycyna sądowa dla prawników*, Kraków 1996.
- Jakubowska A., *Eutanazja – inny wymiar śmierci?*, [w:] J. Gadzinowski, J. Wiśniewski (red.), *Eutanazja*, Poznań 2003.
- James J., Thornton W.I., *Masculinity and Delinquency Revisited*, “British Journal of Criminology” 1979, nr 3.
- Janiszewska-Talago E., *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Warszawa 1980.
- Janowska H., *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974.
- Jaroszyński J., *Współczesne poglądy na choroby psychiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964.
- Jasiński J., *Dynamika przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu a zmiany w polityce karnej wobec innych sprawców*, [w:] *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu w Wielkopolsce. Problemy kryminologiczne w Wielkopolsce*, Poznań 1986 (materiały z konferencji).
- Jasiński J., *Przestępczość nieletnich w Polsce w latach 1961 – 1967 (rozmiary, struktura przestępczości, orzeczone środki)*, „Archiwum Kryminologii” 1969, t. IV.
- Jastrzębski P.J., *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009.
- Jaśkiewicz-Obydzińska T., Wach E., *Sprawczynie zabójstw*, [w:] J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Kraków 2002.
- Jaquier V., Vuille J., *Les femmes et la question criminelle. Délits commis, expériences de victimisation et professions judiciaires*, Zurich – Genève 2017.
- Jeziarska J., Siemionow J., *Teoretyczne i praktyczne wymiary procesu resocjalizacji nieletnich*, Gdańsk 2020.
- Jones S., *Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2006.
- Jurgielewicz-Delegacz E., *Wypadki w komunikacji powodowane przez kobiety będące kierownicami – ujęcie kryminologiczne*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017.

- Kawecki A., *Postępowania przygotowawcze prowadzone przez policję oraz orzecznictwo sądów powszechnych w sprawach o przestępstwa związane z przemocą w rodzinie w latach 2016 – 2017*, „Edukacja Humanistyczna” 2019, nr 1 (40) Studia i rozprawy.
- Kądziołka K., *Determinanty przestępczości w Polsce. Analiza zależności z wykorzystaniem drzew regresyjnych*, „Ekonomia. Rynek, Gospodarka, Społeczeństwo” 2016, nr 45.
- Kądziołka K., *Wpływ wybranych czynników na rozmiar przestępczości stwierdzonej w Polsce*, [w:] W. Szkutnik (red.), *Problemy społeczno-ekonomiczne w relacjach międzynarodowych. Analiza modelowa rozwoju regionów*, Katowice 2014.
- Kądziołka K., *Wpływ wybranych czynników o charakterze społeczno-ekonomicznym na przestępczość przeciwko mieniu w Polsce*, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach 2014, https://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/1_Kinga_Kadziolka_Wplyw_wybranych_czynnikow.pdf [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- Kelly L., *Moving in the same or different directions? Reflections on recent developments in domestic violence legislation in Europe*, [w:] W.S. Meenk, M. Malsch, *Family violence and police reponse: Learning from research, policy and practice in European countries*, Aldershot, UK: Ashgate 2005.
- Kirkwood D., *Female perpetrated homicide in Victoria between 1985 and 1995*, “Australian and New Zeland Journal of Criminology” 2003, no. 36.
- Klein D., *The etiology of female crime: A review of literature*, [w:] B. Price, N. Sokoloff, *The criminal justice system and women: Offenders, victims and workers*, Wydawnictwo McGraw – Hill, New York 1995.
- Kmieciak-Baran K., *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 2000.
- Kofman J., *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1991.
- Kokot R., *Dzieciobójstwo czy zabójstwo dziecka, czyli o racjonalizację znamion art. 149 k.k.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2006, T.XX.
- Kolarczyk T., Kubiak J.R., Wierzbiński P., *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984.
- Kołąkowska-Przełomieć H., *Przemoc w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, nr 1.
- Kołowski J., Nowak K.M., *Dzieciobójstwo w świetle wyników sekcji zwłok i danych akt sądowych z lat 1990 – 2000 (wybrane zagadnienia)*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2005, t. 55.
- Kong R., AuCoin K., *Les contrevenantes au Canada*, „Juristat” 2008, no. 28.

- Konopczyński M., *Współczesne kierunki zmian w pedagogice resocjalizacyjnej. Destygmatyzacja dewiantów i kreowanie alternatywnych tożsamości*, [w:] M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja. Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008.
- Konopka G., *The Adolescent Girl in Conflict*, New York 1966.
- Konopka K., Frączak A., *Płeć psychologiczna a gotowość do agresji interpersonalnej u kobiet i mężczyzn*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2013, nr 18 (1).
- Kopeć M., *Przeciwdziałanie przestępstwu znęcania się nad osobami bliskimi*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2014, nr 38.
- Kosińska A., *Podżeganie do zabójstwa nowo narodzonego dziecka. Współczesne aspekty prawa karnego i kryminologii*, Opole 2015.
- Kosiór K., *Psychoanalityczna koncepcja człowieka (według Freuda) na tle tradycji filozoficznej*, <http://www publikacje.edu.pl/pdf/8779.pdf> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- Kowalczyk M.H., *Zabójstwo partnera życiowego jako skrajny przejaw wiktyimizacji w związkach*, [w:] M.H. Kowalczyk, M. Szykut (red.), *Demoralizacja, resocjalizacja i readaptacja. Aktualne problemy, wyzwania i możliwości*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2016.
- Kowalczyk-Jamnicka M., *Przestępstwo dzieciobójstwa (niektóre aspekty etiologiczne)*, „Problemy rodziny” 2000, nr 5.
- Krajewska-Kułak E. [et al.] (red.), *Różne barwy przemocy*, T. I, Białystok 2016.
- Krajewski K., *O pojęciu przemocy w kryminologii*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1988, nr 19.
- Krajewski K., *Przestępczość przeciwko mieniu w Polsce w latach 1924 – 2005 w świetle danych statystyki policyjnej*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX.
- Kriari I., Valongo A., *International Issues Regarding Surrogacy*, “The Italian Law Journal” 2016, t. 2.
- Krzak M., *Przemoc matek wobec córek. Nieujawnione cierpienie i krzywda za drzwiami “dobrego domu”*, [w:] J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko kobietom*, Poznań 2019.
- Książopolska-Breś A., *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010.
- Kubacka-Jasiecka D., *Agresja i autodestrukcja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń Ja*, Kraków 2006.
- Kubiak J. R., *Sprawczynie zabójstw*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, nr 160.

- Kuczma T. E., *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, Poznań 1939.
- Kurcz C., Madej E., *Przestępstwo dzieciobójstwa. Uwagi na tle praktyki prokuratur województwa katowickiego*, „Problemy Praworządności” 1975, nr 5.
- Kurz D., *Przemoc fizyczna mężczyzn wobec partnerek: poważny problem społeczny*, [w:] M. Walsh R. (red.), *Kobiety, mężczyźni, płęć. Debata w toku*, Wyd. IFiS PAN, 2003.
- Lach B., *Proces polimotywacyjny w zabójstwach dokonywanych przez kobiety*, [w:] J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko kobietom*, Poznań 2019.
- Lang W., *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, Toruń 2000.
- Langhinrichsen-Rohling J., McCullars A., Misra T.A., *Motivations for men and women's intimate partner violence perpetration: A comprehensive review*, „Partner Abuse” 2012, no. 3.
- Lansdell H., *Laterality of Verbal Intelligence in the Brain*, „Science” 1962, vol. 135.
- Lavergne C., Labrosse J., *Violence des femmes: faisons la part des choses*, Femmes et Justice, Printemps 1999.
- Lebensztajn M.A., *Macierzyństwo zastępcze – problemy etyczne i prawne*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2014, t. XIII, z. 2.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978.
- Leśniak M., *Kobieta i przestępstwo*, [w:] B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Kraków 1998.
- Levy F. [et al.], *Gender differences in ADHD subtype comorbidity*, „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” 2005, no. 44.
- Lew-Starowicz Z., *Zespół maltretowanego męża*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 31 (4).
- Ling S., Umbach R., Raine A., *Biological explanations of criminal behavior*, „Psychology, Crime & Law” 2019; vol. 25 (6).
- Lombroso C., *L'uomo delinquente in rapporto all'antropologia, alla giurisprudenza ed alle discipline carcerarie*, Hoepli, Milano, 1876.
- Lombroso C., *Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudencji i dyscypliny więziennej. Zbrodniarz urodzony, obłąkaniec zmysłu moralnego*, Warszawa 1891, t. 2.
- Lombroso C., Ferrero W.G., *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka. Studja antropologiczne, poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*, Warszawa 1895.

- Luci P., Beanneninger M.A., *Agression by women: Mores, myths and methods*, [w:] R. Beanneninger (ed.), *Targets of violence and aggression*, Amsterdam, New York, Oxford, Tokyo, North Holland 1999.
- Łosińska M., *Kobieta jako sprawczyni zabójstwa – analiza kryminologiczna i kryminalistyczna*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, nr 1.
- Łuksza M., *Motywy składania fałszywych oświadczeń*, „Ius Novum” 2012, nr 2.
- Maciejewski J., *Agresja w środowisku szkolnym. Kontekst socjologiczny*, [w:] R. Szczepaniak, J. Wawrzyniak (red.), *Różne spojrzenia na przemoc*, Łódź 2008.
- Majchrzyk Z., *Kiedy kobieta zabija. Motywy, osobowość, relacja sprawca-ofiara, strategie obronne*, Warszawa 2009.
- Majchrzyk Z., *Niektóre wiktymologiczne aspekty sytuacji w genezie zabójstw popełnionych przez kobiety*, „Psychiatria Polska” 1994, t. 28, nr 2.
- Majchrzyk Z., *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008.
- Makara-Studzińska M., Grzywa A., Turek R., *Kobiece oblicza stosowania przemocy*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005, nr 14 (3).
- Makara-Studzińska M., Grzywa A., Turek R., *Przemoc w związkach między kobietą a mężczyzną*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005, nr 14 (2).
- Makara-Studzińska M., Turek R., Kołodziej S., *Kobiety jako sprawczynie przemocy w związkach*, „Annales UMCS” 2005, nr LX (XVI).
- Makara-Studzińska M., Wdowiak A., *Przemoc w związkach intymnych – kobieta jako ofiara i sprawczyni przemocy*, [w:] V.C. Zagorc'kovo, A.B. Linenceva (red.), *Reformuvanna sistemi derzavnogoupravlinna ta derzavnoi sluzbi: teoria i praktika. Materiali naukowo-practicnoi konferencvii za miznarodnouucastu*, Lridu Nadu, Lviv 2011.
- Makarewicz H., *Przestępstwo dzieciobójstwa z art. 149 k.k. w świetle badań statystycznych*, „Palestra” 1975, nr 12.
- Mallicoat S.L., Ireland C.E., *Women and Crime*, Los Angeles, London, New Delhi 2014.
- Manczarski S., *Medycyna sądowa w zarysie*, Warszawa 1966.
- Mandal E., *Kobiecość i męskość: popularne opinie a badania naukowe*, Warszawa 2003.
- Mandal E., *Miłość, władza i manipulacja w bliskich związkach*, Warszawa 2008.
- Mann C.R., *When women kill*, State University of New York at Albany, 1996.
- Marcinkowski T., *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993.
- Marek A., *Kryminologia*, cz. I, Toruń 1986.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2007.

- Markwalder N., Killias M., *Homicide in Switzerland*, [w:] M. Liem, W.A. Pridemore (ed.), *Handbook of European Homicide Research Patterns, Explanations, and Country Studies*, Springer, New York 2012.
- Marzano M., *Dictionnaire du corps*, Paryż 2007.
- McQuigg R.J.A., Ronagh J.A. *Potential problems for the effectiveness of international human rights law as regards domestic violence*, [w:] R.J.A. McQuigg, J.A. Ronagh (ed.), *International human rights law and domestic violence: the effectiveness of international human rights law*, Taylor & Francis, Oxford, New York 2011.
- Mednick S.A., Gabrielli W. F., Hutchings B., *Genetic influences in criminal convictions: evidence from an adoption cohort*, "Science" 1984, vol. 224.
- Melezini M., *Renesans krótkoterminowej kary pozbawienia wolności*, „Ius Novum” 2021, nr 1.
- Mellibruda J., *Psychologiczne aspekty przemocy domowej*, Instytut Psychologii Zdrowia PTP, <https://psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/712-psychologiczne-aspekty-przemocy-domowej.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- Mellibruda J., *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Warszawa 2009.
- Menabe C., *La criminalité féminine*, Paris 2014.
- Mercader P., *Froid comme l'enfer: les femmes battues qui tuent*, „Dialogues” 2007, no. 176.
- Mercy A., Zwi, R. Lozano-Ascencio (éd.), *Rapport mondial sur la violence et la sante*, Genève 2002.
- Meyer Ch.L., Weisbart E., *Listening to women's voices: Considering women kill their children*, [w:] R. Muraskin, *Women and justice, it's a crime*, Prentice Hall, Upper Saddle River 2012.
- Michalski B., [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, T. I*, Warszawa 2004.
- Miedzik M., Godlewska-Szurkova J., Rutkowski J., *Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców*, Warszawa 2014.
- Mielnik S., *Mężczyzna jako ofiara przemocy domowej*, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2010, nr 3, Źródła.
- Mielnik S., *Mężczyzna jako ofiara przemocy w rodzinie*, [w:] R. Kucharski (red.) *Mężczyzna w kryzysie. Sytuacja prawna mężczyzn przeżywających problemy rodzinne*, Warszawa 2008.

- Miller S.L., *Victims as offenders. The paradox of women's violence in relationships*, Rutgers University, USA 2005.
- Millet K., *Sexual Politics*, New York 1970.
- Mirocha Ł., „Macierzyństwo zastępcze” w aktualnym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „Prawo w działaniu” 2018, nr 34.
- Mocianko-Pawlak M., *Warunki aktywności ekonomicznej a poziom przestępczości po zmianach systemowych w Polsce w latach 2002 – 2016*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego” 2018, nr 54.
- Moir A., Jessel D., *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, Warszawa 2017.
- Mommessin A.M., *Femmes criminelles? Condition feminine et culpabilite*, Altipresse, Paris 2010.
- Moyer K.E., *The biological basis for dominance and aggression*, [w:] D. McGuinness (ed.), *Dominance Aggression and War*, New York 1987.
- Mroczek B. [et al.], *Postawy dorosłych Polaków wobec osób chorych psychicznie*, “Family Medicine & Primary Care Review” 2014, vol. 3.
- Mrozek K., *Istota długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz jej struktura i dynamika*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2011, t. XXVII.
- Mucchielli L., *Les caractéristiques démographiques et sociales des meurtriers et des leurs victimes. Une enquête sur un département de la région parisienne dans les années 1990*, „Population” 2004, nr 59.
- Naffine N., *Female Crime: The Construction of Women in Criminology*, Sydney 1987.
- Neubauer A., Fink A., *Intelligence and neural efficiency*, “Neuroscience and Biobehavioral Reviews” 2009, no. 33.
- Odachowska E., Ściagała D.K., *Kobieta i mężczyzna za kierownicą. Psychologiczne aspekty różnic płciowych w zachowaniu na drodze*, yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element.baztech-c12d64a1-b610-4259-af32-c997ccdbd781/c/Odachowska_scigala_kobieta_2_2014.pdf [data dostępu: 22.07.2021 r.].
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007.
- Olbrycht S., *Medycyna sądowa w procesie karnym*, Warszawa 1964.
- Orr D., *Criminality of Women: An Analysis on Current Criminological Theories and Female Offender Depiction*, Regis University, USA 2018, <https://epublications.regis.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1901&context=theses> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- Osterman K., *Indirect and direct aggression*, Frankfurt am Main – New York 2010.

- Ostrowska K., Wójcik D., *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986.
- Papierkowski Z., *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947.
- Pardini D.A. [et al.], *Lower amygdala volume in men is associated with childhood aggression, early psychopathic traits, and future violence*, "Biological Psychiatry" 2014, vol. 75, no. 1.
- Pastuszka J., *Koncepcja człowieka w psychoanalizie Freuda*, „Studia Philosophiae Christianae” 1967, nr 2.
- Pedrot P., Cadeau E., Le Coz P., *Dictionnaire de droit de la santé et de la biomédecine*, Paryż 2006.
- Pełka-Sługocka M.D., Sługocki L., *Przestępstwa przy użyciu przemocy popełnione przez kobiety w Polsce*, „Studia kryminologiczne, kryminalistyczne i penitencjarne” 1983, t. 13.
- Pietrzykowski K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Pikus J., *Stereotyp mężczyzny jako ofiary przemocy – percepcja studentów*, „Kultura i Edukacja” 2020, nr 1.
- Piron-Vergote H., *La psychoanalyse, science de l’homme*, Bruxelles 1964.
- Pławski S., *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963.
- Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz opinie ofiar, sprawców i świadków o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2007; https://www.niebieskalinia.plspaw//docs/wyniki_badan_20071113_obop.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- Podogrodzka-Niell M., Tyszkowska M., *Stygmatyzacja na drodze zdrowienia w chorobach psychicznych – czynniki związane z funkcjonowaniem społecznym*, „Psychiatria Polska” 2014, t. 48 (6).
- Pokojska J., Włoch R., *Raport Kobiety w „męskich” zawodach*, https://www.delab.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/09/Kobiety-w-meskich-zawodach_raport-1.pdf [data dostępu: 22.07.2021 r.].
- Polak A., *Dzieciobójstwo w ujęciu prawnym i kościelnym*, „Acta Erazmiana” 2018, t. XVI.
- Popielski B., Kobiela J., *Medycyna sądowa*, Warszawa 1972.
- Portnoy J. [et al.], *Biological Perspectives on Sex Differences in Crime and Antisocial Behavior*, [w:] R. Gartner, B. McCarthy (eds.), *The Oxford Handbook of Gender, Sex and Crime*, Oxford University Press, Oxford 2014.

- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 1995, nr 4.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie jako obszar zainteresowania pracy socjalnej*, [w:] L. Malinowski, M. Orłowska (red.), *Praca socjalna służbą człowiekowi*, Warszawa 1998.
- Pospiszyl I., Szczepanik R. (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007.
- Purdy L.M., *Surrogate Mothering: Exploitation or Empowerment?*, [w:] H. Kuse, P. Singer (eds.), *Bioethics*, Blackwell Philosophy Anthologies, Wiley 2006.
- Przybysz-Zaremba M., *(Prze)moc kobiet – (nie)moc mężczyzn*, „Szkice Humanistyczne Olsztyńskiej Szkoły Wyższej” 2008, t. VIII.
- Rackdenwald A., Parker K., *The influence of gender inequality and marginalization on types of female offending*, “Homicide Studies” 2008, nr 12.
- Raglewska J., *Kary sekwencyjne orzeczone na podstawie art. 37 b k.k. – wybrane problemy związane z ich wykonaniem*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2019, t. LIV.
- Raport z badania profesjonalistów, Listopad–Grudzień 2010, https://archiwum.mrips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/2=2010_%20Raport-profesjonalisci_K-M_01-03-11.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- Reckless W.C., *A new theory of delinquency and crime*, “Federal Probation” 1961, no. 25.
- Rhee S., Waldman I., *Genetic and Environmental Influences on Anti-Social Behaviour: a Meta-Analysis of Twin and Adoption Studies*, “Psychological Bulletin” 2002, vol. 128.
- Rice K.E., *Biological factors in crime*, Keith E. Rice’s *Integrated SocioPsychology Blog & Pages*, <https://www.integratedsociopsychology.net/society/biological-factors-in-crime/> [data dostępu: 30.06.2021 r.].
- Robakiewicz J. (red.), *Człowiek i Psychologia*, Bielsko-Biała 2004.
- Robertson J.A., *Matki zastępcze: nowsza odsłona nienowych dylematów*, [w:] W. Galewicz (red.), *Antologia bioetyki*, t. 2: *Początki ludzkiego życia*, Kraków 2010.
- Robinson S.E., *From victim to offender: female offenders of child sexual abuse*, “European Journal on Criminal Policy and Research” 1998, no. 6 (1).
- Rode D. [et al.], *Kliniczna psychologia sądowa*, PWN, Warszawa 2020.
- Rosanoff A.J., Handy L.M. Avis Rosanoff I., *Criminality and Delinquency in Twins*, “Journal of Criminal Law and Criminology” 1934, vol. 24, no. 5.

- Rudzka M., *Dzieciobójstwo w ustawodawstwie karnym*, "Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki" 1955, t. VII.
- Runyan D. [et al.], *La maltraitance des enfants et le manque de soins de la part des parents ou des tuteurs*, [w:] E.G. Krug [et al.], *Homicide by juvenile girls*, "Journal of Child and Family Studies" 1996, no. 5.
- Saglam H.Y., Basar F., *The relationship between premenstrual syndrome and anger*, "Pakistani Journal of Medical Sciences" 2019, vol. 35 (2).
- Salber P.R., Taliaferro E.M., *O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pierwszego kontaktu. Jak stawiać pytanie, by rozpoznać problem i ocalić czyjeś życie*, Warszawa 1998.
- Salwa W., *Rola uczucia krzywdy w czynie przestępczym niektórych zabójstw*, „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska” 1965, t. 15, z. 2.
- Sasal D., *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa 2006.
- Scheffer M.L., Renck B., *It is still so deep – seated, the fear: Psychological stress reactions as consequences of intimate partner violence*, "Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing" 2008, no. 15.
- Schneider H.J., *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1997–1998, t. XIII–XIV.
- Schur E.M., *The devaluation of women*, [w:] E. Rubington, M.S. Weinberg (ed.), *The Study of Social Problems: Seven Perspectives*, Oxford University Press, New York 2003.
- Sebag V., *Droit et bioéthique*, Larcier, Bruxelles 2007.
- Sekuła-Kwaśniewicz H., *Encyklopedia socjologii*, t. III: *Płeć*, Warszawa 2000.
- Sęk H., *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993.
- Siemaszko A., *Kogo biją, komu kradną? Przestępczość nierejestrowana w Polsce i na świecie*, Warszawa 2001.
- Siemaszko A. [et al.], *Stalking w Polsce. Rozmiary – Formy – Skutki. Raport z badania nt. Uporczywego nękania*, „Archiwum Kryminologii” 2010, nr XXXII.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Mraczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce*, T. 4, Warszawa 2009.

- Siemieńska R., *Płeć, zawód, polityka*, Warszawa 1990.
- Siewierski M., [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977.
- Simon R.J., *Women and Crime*, Massachusetts – Toronto – London 1975.
- Simourd L., Andrews D.A., *Délinquance chez les hommes, délinquance chez les femmes – correlation*, Forum – Recherche sur l'actualité correctionnelle „Service correctionnel au Canada” 1994, no 6.
- Simpson S., *Feminist theory, crime and justice*, Criminology 1989.
- Sindlewski E.A., *Przyczynki do problematyki przestępstwa dzieciobójstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1962, seria I, z. 26.
- Sitnik K., *Czynniki socjologiczne a przestępczość kobiet. Wybrane teorie kryminologiczne*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2015, t. XXXVI.
- Słabicka S., *Zabójstwa na tle konfliktów rodzinnych*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 6.
- Smart C., *The New Female Offender: Reality or Myth?*, “British Journal of Criminology” 1979, no. 1.
- Smart C., *Women, Crime and Criminology: A Feminist Critique*, London 1976.
- Sobota P., *Wybrane zagadnienia związane z wykonywaniem długoterminowych kar pozbawienia wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, część III, „Biuletyn RPO” 34, Warszawa 1998.
- Sosnowska E., *Spoleczne uwarunkowania przestępczości kobiet*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2009, z. XVIII.
- Spinelli M.G., *Infanticide. Psychosocial and Legal Perspectives on Mothers who kill*, Washington DC, 2003.
- Spinelli M.G., *Postpartum psychosis: detection of risk and management*, “American Journal of Psychiatry” 2009, no. 4.
- Stach R., *Zachowanie agresywne*, Wrocław – Warszawa 1989.
- Stanik J.M., *Psychologia sądowa, Podstawy, badania, aplikacje*, Warszawa 2013.
- Staszak A., *Przemoc, szczególne udręczenie i szczególne okrucieństwo jako znamię czynu zabronionego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12.
- Steffensmeier D., Allan E., *Gender and Crime: Toward a Gendered Theory of Female Offending*, “Annual Review of Sociology” 1996, vol. 22.
- Steffensmeier D., Allan E., *The Nature of Female Offending. Patterns and Explanation*, [w:] R.T. Zaplin (ed.), *Female Offenders. Critical Perspectives and Effective Interventions*, Gaithersburg – Maryland 1998.

- Steffensmeier D.J., Steffensmeier R.H., *Trends in Female Delinquency: An Examination of Arrest, Juvenile Court, Self – report and Field Data*, “Criminology” 1980, no. 18.
- Steffensmeier D. [et al.], *Gender gap trends for violent crimes, 1980 to 2003*, “Feminist Criminology” 2006, no. 1.
- Stojer-Polańska J., *Ciemna strona kobiet*, <https://www.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/16043-ciemna-strona-kobiet> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- Straus M.A., *Dominance and symmetry in partner violence by male and female university students in 32 nations*, “Children and Youth Services Review” 2008, no. 30.
- Straus M.A., *Przemoc fizyczna wobec partnerów: poważny problem społeczny*, [w:] M.R. Walsh, *Kobiety, mężczyźni i płęć: debata w toku*, Warszawa 2003.
- Strelau J., *Psychologia*, T. 3: *Relacje interpersonalne*, Gdańsk 2006.
- Sullivan T.P. [et al.], *Risk factors for alcohol – related problems in victims of partner violence*, “Violence Against Women” 2012, no. 47.
- Swan C.S. [et al.], *A review of research on women’s use of violence with male intimate partners*, “Violence and Victims” 2008, no. 23.
- Sygit B., Sygit E., Gałęska-Śliwka A., *Ustalenie czasu popełnienia przestępstwa określonego w art. 149 k.k. – Referat wygłoszony na konferencji: „Czas i jego znaczenie w prawie karnym”*, Gdańsk 19–21 kwietnia 2007 r.
- Szanter S., *Socjologia kobiety*, Warszawa 1948.
- Szczepanik R., „*Kobiecość*” i „*męskość*” kobiet sprawczyń rozbojów, [w:] I. Pospiszył, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007.
- Szczepanik R., *Teoretyczne perspektywy interpretacji przestępczości kobiet i mężczyzn*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha, *Teoretyczne perspektywy badań nad edukacją rozwojową*, Łódź 2007.
- Szczygieł G.B., *Kary długoterminowe a cele wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karna. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*, Warszawa 2006.
- Sztaudynger J., Sztaudynger M., *Ekonometryczne modele przestępczości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 3.
- Szwed M., Wieczorek L., *Dzieciobójstwo. Od przepisu prawa do indywidualnego przypadku*, Sosnowiec 2009.
- Szyncel K., *Sztuczne zapłodnienie*, Kraków 2010.
- Świątek B., Przybylski Z., *Medycyna sądowa*, Wrocław 2003.

- Tarnawski M., *Dzieciobójstwo w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1972, nr 4.
- Taylor Sh.E. [et al.], *Biobehavioral Responses to Stress in Females: Tend-and-Befriend, Not Fight-or Flight*, “Psychological Review” 2000, vol. 107, no. 3.
- Teleszewska M., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Białystok 2018.
- The criminal justice system and women: Offenders, victims and workers*, B.R. Price, N.J. Sokoloff (eds.), McGraw – Hill, New York 1995.
- The effect of age and gender on dewiant behaviour: a biopsychological perspective*, [w:] A.S. Rossi (ed.), *Gender and the Life Course*, New York 1985.
- Thomas W.I., *Sex and society: Studies in the social psychology of sex*, University of Chicago Press, Chicago 1907.
- Thomson C., *Psychoanaliza, narodziny i rozwój*, tłum. T. Kołakowska, Warszawa 1966.
- Tiihonen J. [et al.], *Genetic background of extreme violent behavior*, “Molecular Psychiatry” 2015, vol. 20.
- Tittle C.R., *Control Balance. Toward a General Theory of Deviance*, Boulder (Col.) Oxford 1995.
- Trocme N. [et al.], *Etude canadienne sur l'incidence des signalements de cas de violence et négligence envers les enfants*, Ministre des Travaux publics et des Services gouvernementaux au Canada, Ottawa 2005.
- Turczak A., *Specyfika przestępczości kobiet w świetle teorii kryminologicznych i statystyki sądowej*, [w:] *O pojmowaniu prawa i prawoznawstwa. Profesorowi Stanisławowi Czepicie in memoriam*, Warszawa 2021.
- Tyszkiewicz L., *Kryminologia. Zarys systemu*, Katowice 1986.
- Underwood M.K., *Social aggression among girls*, New York 2003.
- Urban B., *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przestępczości gwałtownej*, „Probacja” 2009, nr 1.
- Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.
- Verkko V., *Static and dynamic „laws” of sex and homicide*, [w:] M. Wolfgang, *Studies in Homicide*, London, New York 1967.
- Vold G.B., Bernard T. J., Snipes B., *Theoretical Criminology*, New York 1998.
- Waligóra-Huk A., *Cyberprzemoc wśród młodzieży ze szkół wiejskich*, Katowice 2015.
- Walker L.E.A., *The Battered Woman Syndrome, Fourth Edition*, Springer Publishing Company, New York 2017.

- Walker J.T., Maddan S., *Understanding Statistics for the Social Sciences, Criminal Justice, and Criminology*, Jones & Bartlett Publishers, Burlington 2013.
- Walsh A., *Review of Biosociology. An Emerging Paradigm*, University of North Carolina Press, USA 1995.
- Walsh A., *Feminist Criminology Through a Biosocial Lens*, Carolina Academic Press, Durham 2011.
- Walsh A., Beaver K., *The Promise of evolutionary psychology for criminology: The examples of gender and age*, [w:] J. Duntley, T. Shackelford (ed.), *Evolutionary Forensic Psychology*, Oxford University Press, New York 2008.
- Walsh A., Wu H.H., *Differentiating antisocial personality disorder, psychopathy and sociopathy: Evolutionary, genetic, neurological and sociological considerations*, "Criminal Justice Studies" 2008, nr 21.
- Walsh M., *Kobiety, mężczyźni i pleć. Debata w toku*, tłum. P. Cichawa, Warszawa 2003.
- Walters G.D., *A Meta-Analysis of the Gene-Crime Relationship*, "Criminology" 1993, no. 30.
- Waschbusch D. [et al.], *Reactive aggression in boys with disruptive behavior disorders: behavior, physiology and affect*, "Journal of Abnormal Child Psychology" 2002, no. 30.
- Watkins M.E., Newport D. J., *Psychosis in pregnancy*, "Obstetrics & Gynecology" 2009, no. 113 (6).
- Websdale N., *Understanding domestic homicide*, North Eastern University Press, Boston 1999.
- Welento-Nowacka A., *Zastosowanie oraz założenia teoretyczne narzędzi opartych na modelu ustrukturyzowanej oceny ryzyka wystąpienia zachowań związanych z przemocą w praktyce klinicznej*, "Psychiatria (Via Medica)" 2017, tom 14, nr 1.
- Weis J.G., Sederstrom J., *The prevention of serious delinquency: What to do?*, Department of Justice, Washington 1981.
- Wiebe R., *Psychopathy*, [w:] A. Walsh, K. Beaver, *Biosocial criminology: New directions in theory and research*, Routledge, New York 2009.
- Więcek-Durańska A., *Kobiety jako sprawczynie zgwałceń ze szczególnym okrucieństwem*, „Psychiatria Polska” 2019, nr 153.
- Wilk L., *Przestępczość gospodarcza – pojęcie przyczyny, sprawcy*, „Edukacja Prawnicza” 2012, nr 10; <https://www.edukacjaprawnicza.pl/przestepczosc-gospodarcza-pojecie-przyczyny-sprawcy/> [data dostępu: 10.08.2021 r.].

- Williams G., *Świętość życia a prawo karne*, tłum. S. Adamowicz, J. Babecki, F. Kwiatkowska, Warszawa 1960.
- Williams L.M., Finkelhor D., *The characteristics of incestuous fathers. A review of recent studies*, [w:] W. Marshall, D. Laws, H. Barbaree (ed.), *Handbook of sexual assault: Issues, theories and treatment of the offender*, New York – London 1990.
- Wilson J.Q., Herstein R., *Crime and human nature*, “Criminology” 1985, vol. 23.
- Witczak-Bruś P., *Surogacja. Aspekty prawne macierzyństwa zastępczego*, Warszawa 2021.
- Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002.
- Wolfgang M.E., *Patterns in criminal homicide*, University of Pennsylvania, Philadelphia 1958.
- Wolińska H., *Jeszcze na temat dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 12.
- Wolska A., *Model czynników ryzyka popełnienia zabójstwa*, Szczecin 2001.
- Wontroczyk A., *Niebezpieczne zachowanie kierowców. Psychologiczny model regulacji zachowań w ruchu drogowym*, Kraków 2011.
- Woźniakowska-Fajst D., *Kobiety jako sprawczynie uporczywego nękania (stalkingu)*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017.
- Woźniakowska-Fajst D., *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Woźniakowska-Fajst D., *Przestępczość kobiet i dziewcząt. Wybrane teorie kryminologiczne*, „Archiwum Kryminologii” 2008, t. XXIX–XXX.
- Wright J., Boisvert P., *What biosocial criminology offers criminology*, “Criminal Justice and Behavior” 2009, no. 36.
- Wright J.P., Cullen F.T., *The Future of Biosocial Criminology Beyond Scholars’ Professional Ideology*, “Journal of Contemporary Criminal Justice” 2012 no. 28 (3).
- Yang Y., Raine A., *Prefrontal Structural and Functional Brain Imaging Findings in Antisocial, Violent, and Psychopathic Individuals: A Meta-Analysis*, “Psychiatry Research” 2009, vol. 174, no. 2.
- Young V.D., *Patterns of Female Criminality*, State University of York at Albany 1981.
- Zajkowska M., *Przestępczość kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, “Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, t. XIX, z. 2.
- Zalewski W., *Biologiczne i biosocjologiczne uwarunkowania przestępczości*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.

- Zastępowski P., Grabowska M., *Stereotypy płci a kontrola zachowań agresywnych w okresie wczesnej dorosłości*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze i Edukacji” 2010, nr 5, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji-r2010-t-n5/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_\(i\)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji-r2010-t-n5/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142/Rocznik_Naukowy_Kujawsko_Pomorskiej_Szkoły_Wyższej_w_Bydgoszczy_Transdyscyplinarne_Studia_o_Kulturze_(i)_Edukacji-r2010-t-n5-s123-142.pdf) [data dostępu: 21.07.2021 r.].
- Zielińska E., *Kobiety w wymiarze sprawiedliwości*, „Prawo i Płeć” 2001.
- Zielińska E., *Przerywanie ciąży. Warunki legalności w Polsce i na świecie*, Warszawa 1990.
- Zoder I., *Violence domestique enregistrée par la police. Vue d'ensemble*, Office fédéral de la statistique, Neuchâtel 2012.
- Zoder I., Mauer G., *Homicides et violence domestique. Affaires enregistrées par la police de 2000 a 2004*, Office fédéral de la statistique, Neuchâtel 2008.
- Zoll A., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, T. II*, Kraków 2007.

Źródła

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1960 r., III K 787/60.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1963 r., IV K 678/61, OSPiKA 1964, nr 5, poz. 102.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1966 r. (III KR 41/67), „Nowe Prawo” 1968/6, s. 1069 z głosem J. Gaja.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1974 r., IV KR 177/74, OSNIK 1974, nr 12, poz. 222.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1975 r. (I KR 234/75), OSNKW 1976, nr 4–5, poz. 60.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1980 r., I KR 226/80, niepubl.
- Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 26 marca 1991 r., VIII K 212/90.
- Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 26 listopada 1993 r., VIII K 314/92.

Internet

- http://bibliotekacyfrowa.pl/Content/40774/12_Katarzyna_Sitnik.pdf [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- <http://docplayer.pl/4552718-Raport-na-temat-wplywu-bliskich-osob-na-zachowania-kierowcow-przygotowany-na-podstawie-badania-opinii-publicznej-prze-prowadzonego-w-maju-2014-roku.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <http://kppminsk.policja.waw.pl/pmm/aktualnosci/74134,Chciala-kryc-meza-a-uslyszala-zarzut-skladania-falszywych-zeznan.html> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <http://natemat.pl/121263,jak-zabija-kobieta-rozmawiamy-z-psychologiem-dr-aleksandra-sarna> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- [http://orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505200001506_III_K_000164_2019_Uz_2019-09-25_001](http://orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505200001506_III_K_000164_2019_Uz_2019-09-25_001) [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <http://www.gazetaprawna.pl/galerie/906025,duze-zdjecie,2,przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1-2010_%20Raport-ogolno-polski_K-M_01-03-11.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- http://www.ptb.org.pl/pdf/galewicz_macierzynstwo_2.pdf [data dostępu: 30.06.2021 r.].
- <http://www publikacje.edu.pl/pdf/8779.pdf> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <http://www.rp.pl/artykul/689112-Kiedy-kobieta-zabija.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- <http://www.statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-kobiet/50869,Przestepczosc-kobiet.html> [data dostępu: 30.06.2021 r.].
- <https://www.tygodnikprzeglad.pl/dlaczego-zabijaja-rozmowa-nadkomisarzem-bogdanem-lachem/> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- <http://www.who.int/reproductivehealth/publications/violence/en/index.html> [data dostępu: 25.07.2021 r.].
- <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=3&ida=9903> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <http://zabkowice.express-miejski.pl/wiadomosc/40813,stosowala-grozby-karalne-pod-adresem-innej-kobiety-trzy-miesiace-spedzi-w-areszcie> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- https://archiwum.mrips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/2=2010_%20Rapor-t-profesjonalisci_K-M_-01-03-11.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- https://assets.publishing.service.gov.uk/media/5cb84ce640f0b649df5bf9f5/561_Gender_and_Serious_and_Organised_Crime.pdf [data dostępu: 14.07.2021].

- <https://biomed.org.pl/baza-wiedzy/co-to-jest-przezczaszkowa-stymulacja-magnetyczna-tms> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- <https://coercivecontrolcollective.org/news/2018/3/12/the-power-and-control-wheel-1> [data dostępu: 25.07.2021 r.].
- <https://docplayer.pl/13857615-Badanie-postaw-kobiet-zwiazanych-z-prowadzeniem-samochodu.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://download.cloudgdansk.pl/gdansk-pl/d/20170995050/przemoc-i-konflikty-w-domu.pdf> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://drivingexperience.pl/artykuly/czy-mezczyzni-sa-lepszymi-kierowcami-niz-kobiety/> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF?uri=CELEX:32012L0029&from=pl> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://forsal.pl/artykuly/1449099,mezczyzni-sa-znacznie-czesciej-sprawcami-wypadkow-niz-kobiety-dane-kgp.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://innpoland.pl/162507,alimenciarze-to-tez-kobiety-unikanie-placenia-alimentow-nie-ma-plci> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20051801493/U/D20051493Lj.pdf> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Przemoc-w-rodzynie-IWS-12.09-cz-I-i-II-M-Budyn-Kulik.pdf> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/29133/23898> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://justice.gov/ovw/domestic-violence> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://kobieta.wp.pl/stalking-kobiety-przesladuja-glownie-inne-kobiety-5983065675330177g/9> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://moto.rp.pl/tu-i-teraz/38615-kobiety-gorszymi-kierowcami-co-mowia-statystyki> [data dostępu: 12.08.2021 r.].
- https://mpira.ub.uni-muenchen.de/105891/1/MPRA_paper_105891.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://palestra.pl/pl.czasopismo/wydanie/9-2018/artykul/zmiany-w-przestepczosci-w-polsce-w-okresie-po-odzyskaniu-niezaloznosci-oraz-ewolucja-polityki-kaniej-w-tym-okresie-w-swietle-danych-statystycznych> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- https://polona.pl/search?query=kobieta_zbrodniarka&filters=public:1 [data dostępu: 14.07.2021 r.].

- <https://poznan.tvp.pl/45297351/wiezienie-dla-karoliny-k-za-falszywe-zeznania-dotyczace-zaginiecia-ewy-tylman> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://prawo.gazetaprawna.pl/galerie/1390926,duze-zdjecie,2,odsetek-kobiet-wsrod-sprawcow-przestepstw-rosnie.html> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1022256,alimenciarki-kobiety-tez-nie-placa-alimentow-dlaczego.html> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/712-psychologiczne-aspekty-przemocy-domowej.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie-dane-do-2011-roku.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://statystyka.policja.pl/st/informacje/65759,Kobieta-za-kierownica-czy-jest-wtedy-bezpieczniej.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- <https://suwalki.policja.gov.pl/po3/informacje/aktualnosci/71189,Kobieta-aresztowana-za-grozby.html> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://wroclaw.tvp.pl/55907326/to-z-zazdrosci-o-meza-tak-tlumaczyła-sie-kobieta-ktora-grozila-nozem-i-zniszczyła-nim-drzwi> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://zgorzelec.naszemiasto.pl/grozila-sasiadom-nozem-agresywna-kobieta-z-lesnej-zostala/ar/c1-8349504> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/zlozyla-falszywe-zeznania-by-uchronic-syna-przed-kara/z4fhe2t> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/jakimi-kierowcami-sa-kobiety/73hg8p2> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://www.cdc.gov/violenceprevention/intimatepartnerviolence/index.html> [data dostępu: 25.07.2021 r.].
- https://www.delab.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/09/Kobiety-w-meskich-zawodach_raport-1.pdf [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://www.edukacjaprawnicza.pl/przestepczosc-gospodarcza-pojecie-przyczyny-sprawcy> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://epublications.regis.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1901&context=theses> [data dostępu: 14.07.2021 r.].

- https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fnbeh.2018.00081/full?source=post_page [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://www.gov.uk/government/statistics/women-and-the-criminal-justice-system-2019/women-and-the-criminal-justice-system-2019> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://www.integratedsociopsychology.net/theory/> [data dostępu: 14.07.2021 r.].
- <https://www.matierevolution.fr/spip.php?article967> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://www.mfind.pl/akademia/ciekawostki-ubezpieczeniowe/kobiety-za-kierownica/> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/aktualnosci/225733,coraz-wiecej-kobiet-siega-po-alkohol> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://www.netinbag.com/pl/health/what-is-porencephaly.html> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- https://www.niebieskalinia.plspaw//docs/wyniki_badan_20071113_obop.pdf [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4369-gdy-ofiara-staje-sie-katem> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1639613,1,alimenciarze-to-nie-tylko-mezczyzni-sa-wsrod-nich-takze-kobiety.read> [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- <https://www.prawo-jazdy-360.pl/aktualnosci/kobiety-za-kierownica> [data dostępu: 20.07.2021 r.].
- <https://www.swps.pl/strefa-psyche/blog/16043-ciemna-strona-kobiet> [data dostępu: 10.08.2021 r.].
- <https://www.theduluthmodel.org/wheels/understanding-power-control-wheel/> [data dostępu: 25.07.2021 r.].
- https://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/1_Kinga_Kadziolka_Wplyw_wybranych_czynnikow.pdf [data dostępu: 20.08.2021 r.].
- https://www.vd.ch/fileadmin/user_upload/themes/etat_droit/democratie/egalite_femmes_hommes/Violence/09_Zahlen_Schweiz_Dezember_2012_f.pdf [data dostępu: 20.08.2021 r.].

Wybrane publikacje z dyscypliny nauki prawne, które ukazały się w e-Wydawnictwie WPAE UWr

Teoretyczne i praktyczne aspekty wykonywania kary ograniczenia wolności, red. Adam Kwieciński, Wrocław 2016.

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/80489>

Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017.

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/85031>

Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnoswiatowym dyskursie o kobietach*, Wrocław 2018.

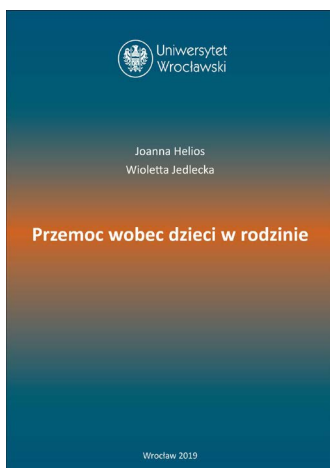
Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/94661>



Prawo wobec wyzwań współczesności. Z zagadnień nauk penalnych, red. Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, Adam Kwieciński, Wrocław 2019.

Dostęp online:

<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/103049>



Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, *Przemoc wobec dzieci w rodzinie*, Wrocław 2019.

Dostęp online:

<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/102730>

Monografia *Kobiety – sprawczynie przestępstw. Wybrane aspekty* stanowi próbę wielopłaszczyznowego spojrzenia na fenomen przestępczości kobiet i jego zróżnicowane uwarunkowania. Każdy z czterech rozdziałów książki dotyczy innego wymiaru badanego zjawiska.

W monografii przedstawiono przegląd koncepcji kryminologicznych, zarówno jednoczynnikowych (biologicznych, psychologicznych, socjologicznych), jak również wieloczynnikowych (tzw. teorii zintegrowanych), które stanowiły teoretyczną bazę dalszych fenomenologicznych analiz. Omówione zostały wybrane kategorie przestępstw (m.in. zabójstwo, dzieciobójstwo, przestępstwa przeciwko mieniu), ze szczególnym uwzględnieniem cech charakterystycznych czynów zabronionych popełnianych przez kobiety. W oparciu o dane ze statystyk sądowych, publikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, odtworzono również strukturę i dynamikę analizowanego zjawiska w Polsce. By szerzej zilustrować przedstawione w książce rozważania, na zakończenie przedstawiono przypadki autentycznych spraw karnych, w których sprawczyniami były kobiety.

Praca nad książką uświadomiła nam, jak niewiele wciąż wiemy o kobietach naruszających normy społeczne i prawne i jak często w dyskursie uniwersyteckim poruszamy się w sferze przypuszczeń, a nie „twardej” wiedzy naukowej. Mamy nadzieję, że książka przynajmniej częściowo wypełni tę lukę, jednocześnie otwierając pole do dalszych badań nad fenomenem przestępczości kobiet.

Autorki

ISBN 978-83-66601-67-3 (druk)
ISBN 978-83-66601-68-0 (online)